

Forum Lingwistyczne

Tom 13
nr 2 (2025)



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO



Forum **Lingwistyczne**

Tom 13
nr 2 (2025)

LINGWISTYKA ODPOWIEDZIALNA SPOŁECZNIE

SOCIALLY RESPONSIBLE LINGUISTICS

STUDIA

VARIA

POLEMIKI



**Instytut Językoznawstwa
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

Redakcja:

Redaktor naczelna – Magdalena Pastuch

Zastępczyni redaktor naczelnej – Katarzyna Sujkowska

Sekretarz naukowa – Karolina Lisczyk

Komitet Redakcyjny:

Aleksandra Janowska, Iwona Loewe, Oľga Orgoňová, Mirosława Siuciak,
Żanna Śładkiewicz, Marta Smykała, Jacek Warchała, Katarzyna Węsierska

Redakcja naukowa numeru:

Marta Smykała, Katarzyna Sujkowska

Recenzenci:

Lista wszystkich recenzentów jest publikowana raz w roku na stronie internetowej: <https://www.journals.us.edu.pl/index.php/FL>

Rada naukowa:

Nam-Shin Cho (Yonsei University, Seul), Mario Enrietti (Università degli Studi di Torino),
Jewgenija Karpilowska (Ukraińska Akademia Nauk, Kijów), Stanisław Koziara
(Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), Aleksander Łukaszaniec (Białoruska Akademia
Nauk, Mińsk), Ewa Malinowska (Uniwersytet Opolski), Swietłana Mengel (Uniwersytet
Marcina Lutra w Halle), Radosław Pawelec (Uniwersytet Warszawski),
Ewa Sławek (Uniwersytet Śląski w Katowicach), Jan Sokołowski (Uniwersytet
Wrocławski), Irena Stramljič Breznik (Uniwersytet w Mariborze, Słowenia),
Ewa Teodorowicz-Hellman (Uniwersytet w Sztokholmie), Martine Vanryckeghem
(University of Central Florida, USA), Piotr Wierchoń (Uniwersytet im. Adama
Mickiewicza w Poznaniu), Maria Wojtak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin)

Redakcja:

Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

ul. Uniwersytecka 4, 40-007 Katowice

tel. +48 32 200 95 15, ij-k.wh@us.edu.pl

forumlingwistyczne@us.edu.pl, <https://journals.us.edu.pl/index.php/FL>

Wersją referencyjną czasopisma od 2019 roku jest wydanie elektroniczne.

Wcześniej czasopismo ukazywało się w wersji drukowanej z numerem ISSN 2449-9587.

W formie elektronicznej publikacja dostępna jest w zasobach:

Central and Eastern European Online Library
(www.ceeol.com)

Open Journal Systems
(<https://journals.us.edu.pl>)

The Central European Journal of Social Sciences and Humanities
(<http://cejsh.icm.edu.pl>)

Gold open access

SPIS TREŚCI

STUDIA 1

Monika Grzelka

Werdykt niejednomysłny jako sytuacja retoryczna
(dyskurs wokół Nagrody im. Kazimierza Kutza 2022)

Ewa Sławek

*Kubuś Kwap i Misiu Szpeniolek. Mały Królewic
i Mały Princ.* O tłumaczeniach klasyki literackiej
na polskie gwary i języki regionalne

Edyta Błachut

Einige kritische Anmerkungen zum sprachlichen
Gendern im Deutschen: zwischen Sprach- und
Schreibgebrauch

Maciej Szott

Moje *ucznie* jest niebinarne. Język neutralny płciowo
w nauczaniu języka polskiego jako obcego

Bernadetta Ciesek-Ślizowska, Wioletta Wilczek

Kryzys wiedzy naukowej i autorytetów w dyskursie
sceptyków wobec szczepień przeciw COVID-19

Laura Polkowska

Językowy obraz kobiety w dyskursach polskiej
manosfery

Bartłomiej Cieśla

Wartości eksponowane na stronach internetowych
kancelarii prawnych

**Kenneth O. St. Louis, Katarzyna Węsierska,
Isabella Reichel, Chelsea (Kuhn) Roche,
Hossein Rezai, Fauzia Abdalla, Lejla Junuzović-
-Žunić, Aneta Przepiórka, Timothy Flynn,
Elizabeth (Fisher) Aliveto, Ann Beste-Guldborg,
Agata Błachnio, Mohyeddin Teimouri Sangani,
Benjamin Bolton-Grant, Salman Abdi**

Modifying stuttering attitudes: Who
changes and in what direction?

Dominika Dykta, Lucyna Marcol-Cacoń

La demedicalizzazione della terminologia legata
alla sindrome di Asperger: un'analisi comparativa
tra italiano e polacco

Jędrzej Trojanowski

Profilowanie i kontekstualizowanie *Zeitenwende*
w polskim dyskursie prasowym

Rafał Młyński

Logopedyczna ocena dwujęzyczności dziecięcej
w kontekście ICF. Studium przypadku
dwujęzycznego dziecka polonijnego

Aneta Banaszek-Szapotałowa

Обращение к животному миру в эпистолярном
конфликтном дискурсе

2 VARIA

Katarzyna Ostrowska,

Marek Ruszkowski

Opis leksyki współczesnych polskich
reportaży książkowych na tle innych
typów tekstów z wykorzystaniem
wskaźnika powtarzalności słownictwa

Aleksandra Paliczuk

La concettualizzazione della struttura
della città attraverso la profilazione degli
elementi urbani di collegamento

Magdalena Jurewicz-Nowak

Formy zapisu i odstępu wiana
w XVI-wiecznym tekście Bartłomieja
Groickiego *Tytuły prawa majdeburskiego*
jako skonwencjonalizowane zachowania
językowe

Natalia Radkowska-Marczak

Postawy komunikacyjne dzieci w wieku
wczesnoszkolnym z jąkaniem
w samoocenie i ocenie rodziców

3 POLEMIKI

Iwona Loewe

Estetyczne akty mowy – komentarz do
typologii. Recenzja książki Aleksandra
Kiklewicza *Estetyka a pragmatyka:
estetyczne akty mowy* (Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie, 2023, ss. 397)

TABLE OF CONTENTS

STUDIES 1

Monika Grzelka

The split verdict as a rhetorical situation: Discourse on the 2022 Kazimierz Kutz Award

Ewa Sławek

Kubuś Kwap and *Misiu Szpeniolek*, *Mały Królewic* and *Mały Princ*. On the translation of literary classics into polish dialects and regional languages

Edyta Błachut

Some critical remarks on the linguistic doing gender in German: between language and writing usage

Maciej Szott

My student is non-binary: gender neutrality in teaching Polish as a foreign language

Bernadetta Ciesek-Ślizowska, Wioletta Wilczek

The crisis of scientific knowledge and authority in the discourse of COVID-19 vaccine skeptics

Laura Polkowska

The linguistic picture of woman in the discourses of the Polish manosphere

Bartłomiej Cieśla

Values displayed on law firm websites

Kenneth O. St. Louis, Katarzyna Węsierska, Isabella Reichel, Chelsea (Kuhn) Roche, Hossein Rezai, Fauzia Abdalla, Lejla Junuzović-Žunić, Aneta Przepiórka, Timothy Flynn, Elizabeth (Fisher) Aliveto, Ann Beste-Guldborg, Agata Błachnio, Mohyeddin Teimouri Sangani, Benjamin Bolton-Grant, Salman Abdi

Modifying stuttering attitudes: Who changes and in what direction?

Dominika Dykta, Lucyna Marcol-Cacoń

The demedicalization of terminology related to Asperger's syndrome: A comparative analysis of Italian and Polish

Jędrzej Trojanowski

Linguistic profiling and contextualisation of *Zeitenwende* in Polish press discourse

Rafał Młyński

Speech therapy assessment of childhood bilingualism in the context of ICF. A case study of a Polish bilingual child

Aneta Banaszek-Szapotałowa

An appeal to the animal world in the epistolary discourse of conflict

VARIA 2

Katarzyna Ostrowska, Marek Ruszkowski

The comparison of lexis in contemporary Polish book reportages and other types of texts with the use of the vocabulary repetition index

Aleksandra Paliczuk

The conceptualization of the city's structure through the profiling of urban connective elements

Magdalena Jurewicz-Nowak

The forms of bride price recording and renouncing in the 16th-century *Tytuły prawa majdeburskiego* by Bartłomiej Groicki as conventionalized language behaviours

Natalia Radkowska-Marczak

Communication attitudes of early school-age children who stutter: Self-assessment and parental evaluation

POLEMICS 3

Iwona Loewe

Aesthetic speech acts – a commentary on typology. Review of Aleksander Kiklewicz's book *Estetyka a pragmatyka: estetyczne akty mowy* (Publishing House of the University of Warmia and Mazury in Olsztyn, 2023, 397 pp.)

STUDIA



Werdykt niejednomyslny jako sytuacja retoryczna (dyskurs wokół Nagrody im. Kazimierza Kutza 2022)

The split verdict as a rhetorical situation:
Discourse on the 2022 Kazimierz Kutz Award

Abstract: This article analyzes the dissenting votes in the selection process for the 2022 Kazimierz Kutz Award, which was awarded to Szczepan Twardoch. The dissenting voices were cast by Iwona Świętochowska-Kutz and Jerzy Illg. While both are highly prominent, they differ in substance, form, means, motivation, and intention. Both dissenting opinions were subsequently commented on by Szczepan Twardoch. The study employs discourse analysis, with a particular focus on the pragmatic and rhetorical aspects of the situation. The article aims to identify the situational mechanisms that influence the intentions and objectives of the participants in this communicative event. The conclusions drawn from the research address, at the pragmatic level, attacks on the image (or face) of others, and at the rhetorical level, the construction of ethos and the resulting clash between these ethoses.

Key words: rhetorical situation, verdict, lack of unanimity, image, ethos, Iwona Świętochowska-Kutz, Jerzy Illg, Kazimierz Kutz, Szczepan Twardoch

Abstrakt: W artykule przeanalizowano głosy odrębne w głosowaniu na laureata Nagrody im. Kazimierza Kutza w 2022 r., którym został wówczas Szczepan Twardoch. Autorami tych głosów są Iwona Świętochowska-Kutz oraz Jerzy Illg. Oba są wyeksponowane, ale różnią się materią, formą, środkami, motywacją oraz zamiarem. Oba zostały skomentowane przez Szczepana Twardocha. Badania przeprowadzono metodą analizy dyskursu, skupiono się zwłaszcza na pragmatycznej i retorycznej analizie sytuacji. Celem artykułu jest wskazanie mechanizmów sytuacyjnych decydujących o intencjach i celach uczestników zdarzenia komunikacyjnego. Wnioski wynikające z badań dotyczą na poziomie pragmatycznym – ataków na cudzy *image* (twarz), natomiast na poziomie retorycznym – konstrukcji ethosów i doprowadzenia do ich starcia.

Słowa kluczowe: sytuacja retoryczna, werdykt, niejednomyslność, twarz, ethos, Iwona Świętochowska-Kutz, Jerzy Illg, Kazimierz Kutz, Szczepan Twardoch

Artykuł dotyczy ogłoszenia werdyktu kapituły Nagrody im. Kazimierza Kutza oraz dyskursu powiązanego z tym wydarzeniem, który był po części ciągiem dalszym pierwotnej sytuacji. Moim zamiarem jest wskazanie mechanizmów sytuacyjnych, w tym strategii nadawczych na poziomie pragmatycznym i retorycznym, umożliwiających identyfikację postrzegania sytuacji przez nadawców oraz rozpoznanie ich intencji i celów (również tych,

które wiążą się z ochroną twarzy i kształtowaniem ethosu). W tym kontekście należy pamiętać, że „To sytuacja powołuje dyskurs do istnienia”¹ (Bitzer, 1968, s. 2, tłum. – M.G.).

W centrum moich zainteresowań znajduje się sytuacja oficjalnego, uroczystego wręczenia nagrody wraz z przypisanymi rolami oraz wypowiedziami przewidzianymi podczas tego typu wydarzenia. Relacje nadawczo-odbiorcze w wymiarze wąskim (juror/jurorka – nagrodzony) oraz szerokim (juror/jurorka – publiczność) i ich retoryczne konotacje przedstawię na kilku poziomach pragmatycznych i naświetlę z różnych ujęć (wezmę pod uwagę teorię dramaturgiczną, uprzejmość, sytuację bezpośrednią – mówioną, i pośrednią – pisaną etc.). Taki eklektyzm badawczy jest możliwy w toku analizy dyskursu; jest ona oparta na zasadzie integracjonizmu, a zatem – na co wskazuje Waldemar Czachur – pozwala łączyć zróżnicowane kategorie analityczne i metody (Czachur, 2022; por. też: Czyżewski i in., red., 2010; Duszak, 1998; Levinson, 2010, s. 331). Dyskurs jako transdyscyplinarna kategoria humanistyczna wymaga doprecyzowania, bo chociaż jako pojęcie ma już stałe miejsce w lingwistyce, może być profilowany, dostrajany do aktualnych potrzeb badawczych.

W tym artykule dyskurs jest rozumiany jako zdarzenie komunikacyjne (Dijk, red., 2001), które – jak zauważają Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska (2009) – „obejmuje także cały kontekst sytuacyjny, cały złożony układ komunikacyjny służący interakcji i realizowaniu założonych celów. Jest procesualną i kontekstową konceptualizacją »zdarzenia komunikacyjnego«, którego przedmiotową »wytworową« konceptualizacją jest tekst” (s. 33). Ważnymi kategoriami pojęciowymi w niniejszej analizie są więc sytuacja komunikacyjna, czyli układ nadawczo-odbiorczy w określonym położeniu czasoprzestrzennym i w konkretnych okolicznościach, a także konteksty, w których zanurzone jest takie zdarzenie (Sawicka, red., 2010). Ponadto tekst w dyskursie może przyjmować zarówno formę mówioną, jak i pisaną, co jest niezwykle istotne w odniesieniu do zgromadzonego materiału, gdyż analizowane wypowiedzi są niejednorodne pod względem substancji/kanału (wystąpienie Iwony Świątochowskiej-Kutz jest mówione, a Jerzego Illga – pisane).

Ważnym aspektem dyskursu jest także „norma oraz strategia zastosowana w procesie tworzenia tekstu i wypowiedzi. Podstawą tej strategii są wzorce społeczne i kulturowe, składające się na tę normę, a jej efektem tekst lub wypowiedź o określonych cechach gatunkowych” (Labocha, 2008, s. 192). Strategiczność działań komunikacyjnych wiąże się więc z rozpoznaniem gatunkowym, co prowadzi do wyboru adekwatnej w ocenie użytkownika języka formy tekstowej (jak głos odrębny, laudacja, mowa dziękczynna etc.). Warto przypomnieć, że w definicji gatunku ukrywa się powtarzalność zdarzeń komunikacyjnych: gatunek pozwala na identyfikację sytuacji komunikacyjnej, staje się „globalnym wzorcem wydarzeń i stanów w uporządkowanej w określony sposób kolejności i połączonych bliskością czasową i przyczynowością” (de Beaugrande i Dressler, 1990, s. 127; por. Boniecka, 1999; Ostaszewska i Cudak, red., 2008; Witosz, 2003). Użytkowy wymiar gatunku powiązany jest zatem z realnymi oczekiwaniami nadawców i odbiorców wobec kształtu wypowiedzi; zgodnie z tymi oczekiwaniami w danych sytuacjach pojawiają się określone realizacje gatunkowe.

¹ „[...] it is the situation [...] calls the discourse into existence”.

Gatunki mowy organizują wypowiedź prawie w tym samym stopniu, co formy gramatyczne (syntaktyczne). Uczymy się nadawać naszym wypowiedziom formę gatunkową, a słysząc cudzą mowę, już od pierwszych słów identyfikujemy jej gatunek, odgadujemy właściwy jej rozmiar [...], określoną budowę kompozycyjną, przewidujemy koniec. Innymi słowy – od początku wyczuwamy językową całość, która potem, w procesie mowy, tylko się precyzuje. (Bachtin, 1986, s. 374)

Ważną rolę w rozpoznaniu strategii twórców dyskursu odgrywają aspekty ekstralingwistyczne wzorców gatunkowych, które wprost wywodzi się z sytuacji komunikacyjnej, a są to: kompetencje komunikacyjne i kulturowe uczestników, ich doświadczenia, światopogląd, wiedza, postawy oraz intencje wypowiedzi, okalające ją okoliczności. Powiązanie tych aspektów z interakcją, którą współtworzą uczestnicy, pozwala uruchomić instrumentarium retoryczne i wymodelować sytuację jako akt retoryczny, w którym oprócz opisanych już parametrów istotność zyskują elementy związane z występowaniem przed publicznością, ujawnianiem ocen i swojego nastawienia, w tym z autoprezentacją i zyskiwaniem przychylności odbiorców.

Dostrzec tu można powiązanie z ustaleniami Kennetha Burke'a (1969, s. 36) dotyczącymi dyskursu retorycznego, a więc uobecniania się w dyskursie strategii argumentacyjnych, środków retorycznego oddziaływania (tropów i figur) oraz sposobów przekonywania. Burke (1941) pisze: „Strategie te pozwalają na ocenę sytuacji, określenie ich struktury i istotnych składników oraz nazwanie ich w sposób, który zawiera nastawienie do nich”² (s. 1, tłum. – M.G.), a więc to strategie umożliwiają odszukanie odpowiedzi na pytanie, jak nadawcy rozumieją daną sytuację, jak postrzegają jej strukturę, a także jak tę sytuację oceniają. Tym samym uzasadnione jest scalenie w analizie dyskursu wokół Nagrody im. Kazimierza Kutza i niejednomyslnego werdyktu metody dramaturgicznej oraz pragmatycznej i retorycznej analizy poszczególnych wypowiedzi.

Tło sytuacji retorycznej

Szesnastego lutego 2022 r. (w dniu urodzin patrona Nagrody) w Teatrze Śląskim w Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia, przyznanej po raz drugi, Nagrody im. Kazimierza Kutza ustanowionej dla upamiętnienia postaci wybitnego Ślązaka, urodzonego w Szopienicach, ściśle związanego ze Śląskiem i odwołującego się do Śląska w swojej twórczości. Aspekt tożsamościowy Nagrody ma więc fundamentalne znaczenie: w jej kapitule zasiadają osoby związane ze Śląskiem, a organizatorami są śląskie instytucje: Miasto Katowice (fundator), Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego i Uniwersytet Śląski w Katowicach.

W myśl regulaminu wyróżnienie przyznawane jest przez kapitułę wybranej spośród nominowanych osobie, której działalność ma charakter twórczy, a dokonania są ponadprzeciętne, odgrywają istotną rolę w aktualnej debacie publicznej, wzmacniają społeczeństwo demokratyczne i tolerancyjne. W ocenianiu kandydatów istotne wydają się więc ich zaangażowanie społeczne, aktywne uczestnictwo w promowaniu wartości obywatelskich,

² „These strategies size up the situations, name their structure and outstanding ingredients, and name them in a way that contains an attitude towards them”.

postawa odpowiedzialności społecznej. Fundatorzy Nagrody wskazują, że są to wartości bliskie jej patronowi. Kazimierz Kutz, zmarły w 2018 r., znany jest jako reżyser, scenarzysta, pisarz, publicysta, polityk (senator i poseł), nauczyciel akademicki, zaangażowany uczestnik debat, przykuwający uwagę komentator życia społeczno-politycznego oraz skuteczny obrońca małych ojczyzn.

Nagroda im. Kazimierza Kutza w 2021 r. przypadła Annie Dymnej, wielokrotnie docenianej aktorce i założycielce Fundacji „Mimo Wszystko” działającej na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną. Laureatka pokonała pozostałych nominowanych: Tadeusza Sławka, Wojciecha Smarzowskiego, Szczepana Twardocha oraz Janosha (Horsta Eckerta). W 2022 r. laur otrzymał Twardoch, a grono kandydatów do Nagrody współtworzyli: Joanna Helander, Tomasz Konior, Zbigniew Rokita i Wojciech Smarzowski. Nota bene kapituła przyznała równocześnie przewidziane w regulaminie wyróżnienie honorowe Ambasador Śląska za zasługi dla regionu górnośląskiego; wyróżnienie otrzymał profesor Tadeusz Sławek.

W trakcie gali wręczenia nagród zarysował się nietypowy dla takich wydarzeń układ komunikacyjny, wywołany niejednomyslnością jury. Zdarzenie retorycznie stało się zaskakujące. Gala jako sytuacja zrytualizowana to uroczystość całkowicie przewidywalna, powieliła zwykle ten sam scenariusz, tradycyjnie ustalony, bardzo silnie zretoryzowany. Składają się nań: przemowy (powitania, mowy okolicznościowe, laudacje, podziękowania etc.), artystyczne występy gościnne (krótkie koncerty, recitale, performance etc.), wręczenie statuetek. Atmosfera w trakcie takiego wydarzenia jest podniosła, odświętna, radosna. Etykietalny model takich sytuacji nie przewiduje wystąpienia obraźliwych czy przykrych – ma być miło i uroczyste. W analizowanym przypadku stało się inaczej – naruszono skonwencjonalizowany przebieg wydarzenia: ze sceny wybrzmiały wypowiedzi oczekiwane oraz takie, które naruszyły skostniały schemat.

Kluczowym, „zapalnym” słowem jest *jednomyslność*, a właściwie jej brak. Zwykle wiąże się ją z decyzjami, które zapadają w ciałach kolegialnych, kiedy wszyscy głosują jednakowo, opowiadają się za takim samym rozwiązaniem, bez sprzeciwu i wstrzymania się od głosu. Zgoda jest zwykle bardzo ważna, wyraźnie podkreślana wtedy, gdy decydujący kolektyw jest liczny i tworzą go podmioty mające różnorodne interesy³. Jednomyslność wskazuje więc na uświadomioną korzyść płynącą z takiego postanowienia, zawiera w sobie oznaczenie zespołowości, grupowego charakteru danej decyzji, zdaje się znaczyć tyle co kwantyfikator wielki *wszyscy* (przy sprzeciwie: *nikt*). Uwypuklenie jednomyslności wskazuje także na zgodność grupy wynikającą z kooperacji (Jemielniak i Przeglasińska, 2020; Landowska, 2022), co może wyrażać również istotność czy doniosłość decyzji dla danej wspólnoty (państwa, społeczeństwa, organizacji). Przy ogólnym poszanowaniu prawa do wyrażania własnych sądów i preferencji jednomyslność naznacza postanowienia jako lepsze, bardziej wartościowe, konstruktywne (Jarco, 1995). Jest zatem pożądana retorycznie. Jej zauważenie i nazwanie wprost staje się gruntem pod opowieść o jednakowych wartościach, podzielanej perspektywie czy zaufaniu.

³ Jednomyslnie mogą zapadać decyzje w parlamentach, komitetach, radach, sądach, zespołach jurorskich, kolegiach, prezydiach, zarządach, na zebraniach, posiedzeniach, naradach etc. Jerzy Jarco (1995) zauważa, że jednomyslność może być rozumiana jako archetypiczna, archaiczna pozostałość z czasów systemu rodowego. Działania olbrzymich organizacji czy zbiorowości przypominają więc mechanizmy rządzące plemionami, rodami czy rodzinami.

W odniesieniu do formuły *nemine contradicente* ('bez sprzeciwu') Krzysztof Sobkowicz zauważa:

W zależności od tego, jak interpretuje się stwierdzenie *nemine contradicente*, można mówić tutaj o dwóch pojęciach: jednomyślności oraz zgodności. Jednomyślność (jednozgodność, jednogłośność) oznacza decyzję podjętą za pełną aprobatą zgromadzonych (wszyscy są za); zgodność natomiast oznacza brak czynnego sprzeciwu, pozostawia możliwość posiadania odmiennego zdania, które wszakże nie zostaje wyrażone. (Sobkowicz, 2017, s. 113)

W sytuacji spornej konflikt zostaje zakończony wyborem rozwiązania aprobowanego przez większość: przyjmuje się wówczas, że głosy większości znoszą głosy mniejszości, uznają je za nieważne, a spór – za niebyły. W prezentowanej sytuacji wyboru laureata Nagrody niby mieliśmy taki układ głosów (więcej – mniej), nie niwelowało to jednak napięć, ale je eskalowało – zmanifestowany został właśnie brak jednomyślności. Głosy przeciwne nagrodzeniu Twardocha były dwa – Świętochowskiej-Kutz (aktorki, trzeciej żony Kazimierza Kutza) oraz Illga (krytyka i wydawcy, byłego redaktora naczelnego oficyny Znak, pochodzącego z Katowic), a grono jury składało się łącznie z piętnastu osób⁴. Co ważne, sprzeciw wyrażono *explicite*, głosy odrębne wyartykułowano publicznie, choć na dwa różne sposoby. Bezpośrednio na scenie w trakcie uroczystości wręczenia statuetek głos zabrała Świętochowska-Kutz. Natomiast Illg ujawnił swoje stanowisko na łamach „Gazety Wyborczej” w teście pt. *Protestuję przeciwko nagrodzeniu Twardocha* (Illg, 16.02.2022), nieobecność wydawcy na gali była więc znacząca.

Głos odrębny w sytuacji bezpośredniej

Świętochowska-Kutz pogratulowała laureatowi oraz wyraziła szacunek dla większości członków kapituły i ich werdyktu⁵, ale przede wszystkim podkreśliła, że nie uzyskał on

⁴ Kapitułę Nagrody im. Kazimierza Kutza w 2022 r. tworzyli: Halina Bieda (senatorka, prezydentka Bytomia, dyrektorka Muzeum Powstań Śląskich), Antoni Cygan (malarz, rektor ASP w Katowicach), Krystyna Doktorowicz (politolożka, wykładowczyni Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach), Andrzej Gwóźdź (filmoznawca, kulturoznawca, niemcoznawca, wykładowca Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach), Jerzy Illg, Aleksandra Klich (dziennikarka katowickiej „Gazety Wyborczej”, biografka Kutza, autorka książek o Śląsku), Dariusz Kortko (dziennikarz katowickiej „Gazety Wyborczej”, autor i współautor książek o znanych Ślązakach – m.in. Jerzym Kukuczce, Zbigniewie Relidze), Ryszard Koziół (literaturoznawca, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach), Marcin Krupa (prezydent Katowic), Olgierd Łukasiewicz (aktor, odtwórca ról w wielu filmach Kutza), Ewa Niewiadomska (dziennikarka kulturalna Radia Katowice), Jacek Siebel (historyk Górnego Śląska i Katowic, dyrektor Muzeum Historii Katowic), Edyta Sytniewska (naczelnik Wydziału Kultury w Urzędzie Miasta Katowice), Iwona Świętochowska-Kutz, Robert Talarczyk (reżyser, aktor, dyrektor Teatru Śląskiego im. S. Wyspiańskiego w Katowicach).

⁵ Widoczna staje się tu rytualna realizacja zasad grzeczności językowej, opartej na szacunku i docenieniu.

jej aprobaty. Wypowiedź wdowy po Kutzu dotyczyła dwu planów; pierwszy obejmował przemówienie laureata wygłoszone podczas uroczystości, a drugi odnosił się do dokonań pisarza oraz jego wcześniejszych wypowiedzi i działań. Świętochowska-Kutz działała więc zarówno doraźnie, jej słowa były reakcją ad hoc, oderwaną od samego werdyktu, jak i retrospektywnie (gdy uzasadniała swoją decyzję).

Twardoch, odebrawszy statuetkę, powiedział:

Ja się często z Kazimierzem Kutzem nie zgadzałem i to jest dla mnie jakoś ważne, mimo że jestem przekonany, że Kazimierz Kutz tych moich niezgód sprzed wielu, wielu lat raczej [...] nie dostrzegał. Natomiast jest to dla mnie ważne dlatego, że po pierwsze, wydaje mi się, że również Kazimierz Kutz nie zgadzał się z samym sobą, bardzo często [...]. Jest to dla mnie również ważne dlatego, że ja sam z sobą często się nie zgadzam i w tych moich dawnych niezgodach z Kazimierzem Kutzem myślę teraz, że to raczej on miał rację. Ale ja sam nie zgadzam się ze sobą, również ze sobą teraz. I ten moment niezgody z samym sobą jest dla mnie bardzo ważny. (*Gala...*, 2022, 1:00'36"–1:01'53")

Podkreślał więc analogię pomiędzy nim samym a patronem Nagrody w obszarze niezgody z sobą, stosował jednak formułę zabezpieczającą („wydaje mi się”). Postawa konfrontacyjna Świętochowskiej-Kutz uwypuklona jest powtórzeniami formuły „nie zgadzać się”: „Nie zgadzam się oczywiście z naszym laureatem, jeżeli chodzi o to, że Kazimierz Kutz był w niezgodzie z sobą. Wręcz przeciwnie. On był w niezgodzie z wieloma sprawami [...], ale z sobą był w zgodzie” (*Gala...*, 2022, 1:08'34"–1:08'49"). Warto dostrzec obecność inkluzywnego zaimka „nasz” – odsyła on wprawdzie do zespołu jurorskiego, którego członkinią jest autorka tych słów, nie łagodzi jednak tonu jej wypowiedzi (Drabik, 2010). Wystąpienie ma charakter korekty przeplatanej się z prywatnym wspomnieniem:

[Kazimierz Kutz] Był trudny, bo był osobą bezkompromisową, nie szedł na kompromisy nawet w małżeństwie. [...] Od dwudziestego roku mojego życia przez czterdzieści kolejnych lat byliśmy razem i nie ukrywam, że nie tylko był moim mężem, ale był przede wszystkim moim mentorem. Każdy rok to była kolejna lekcja. Niektóre były bardzo trudne; czasem zwiewałam na wagary, jemu też się zdarzało. Ale wracaliśmy. Wracaliśmy do naszych rozmów. Mieliliśmy zawsze spójne poglądy, spójne spojrzenie na świat. Dla niego były bardzo ważne sprawy społeczne, polityczne i głęboko w nim siedziała ważność i ranga kultury. (*Gala...*, 2022, 1:08'42"–1:09'42")

Argumentacja zmienia się wraz z akcentami, które stawia jurorka: pojawiają się konstatacje ogólne, wsparte osobistymi asocjacjami, które trudno kwestionować, zwłaszcza że uwiarygadnia je więź (wieloletnie małżeństwo) mówiącej z Kutzem.

W drugim planie Świętochowska-Kutz odwołuje się już wyłącznie do wiedzy osobistej wynikającej z zażyłości i więzi emocjonalnej łączących ją z Kutzem, a wiarygodność

jurorki jest poświadczona jej statusem żony, wdowy. Jej głos odrębny ma tak naprawdę charakter obrony męża, którego spadkobierczynią się czuje („Ja czuję się spadkobiercą jego [Kazimierza Kutza] przekonań. Pamiętam każde jego słowo, wszystko, co wypowiadał. Owszem, lapsusy się zdarzały, ale nigdy nie były to pomyłki, jeżeli chodzi o wybory społeczne czy wybory dotyczące kultury, czy po prostu miłości drugiego człowieka” (*Gala...*, 2022, 1:13’15’’–1:13’38’’). Swoją reakcję uzasadnia przestankami związanymi z naruszeniem czci zmarłego lub dobrej pamięci o nim:

Dla niego zawsze była bardzo ważna prawda i łączył się myślami z wszystkimi działaniami społecznymi, marszami wolnościowymi, marszami KOD-owymi [chodzi o protesty w 2015 r. organizowane przez KOD]. Ja tylko jedną rzecz powiem, która mnie najbardziej zabolęła w wypowiedziach pana Twardocha [...]. On chadzał na wszelkie manifestacje, a kiedy już był bardzo chory i nie mógł chodzić, to ja chodziłam za niego [...]. Zwłaszcza wspierał kobiety, więc wypowiedź naszego laureata [...], powiedział, że na te marsze chodzą emeryci, którzy mają nadzieję na poznanie jeszcze kogoś i przeżycie jakiejś miłości. Może by romansował [...], ale na pewno nie na marszach wolności. I właściwie to jest moje *votum separatum*. (*Gala...*, 2022, 1:10’51’’–1:12’04’’)

Wydaje się, że potrzeba korekty Świętochowskiej-Kutz wynika z jej braku dystansu do słów Twardocha sarkastycznie wypowiadającego się o marszach wolnościowych, w których udział brali również Kazimierz Kutz oraz jego żona. Uraza ma więc osobisty charakter, nie rozprzestrzenia się na ogólniejszy sąd, *votum separatum* nie oprotestowuje żadnego modelu działania. Autorka gani nie wprost nadużycia w wypowiedziach Twardocha, ich lekceważący ton oraz wypomina pisarzowi osobiste ansy. Nie odczytuje jego słów literalnie, brakuje w jej wystąpieniu wyważenia i dystansu. Łączy w swojej wypowiedzi właściwości mowy popisowej, która „ma na względzie szlachetność lub niegodziwość”, oraz sądowej, mającej „na uwadze sprawiedliwość i niesprawiedliwość” (Arystoteles, *Retoryka*, ks. I, 1358b – cyt. za: Arystoteles, 2004). Posługując się Arystotelesowskimi pojęciami, można mowę Świętochowskiej-Kutz sprowadzić do obrony dobrego imienia męża (oraz własnego) i do oskarżenia Twardocha, działania wdowy mają wykazać szlachetność Kutza i niegodziwość Twardocha.

W świetle teorii dramaturgicznej Ervinga Goffmana występ Świętochowskiej-Kutz na scenie uruchomił dwa rodzaje wzorców, które nazywamy dobrym wychowaniem i dobrymi obyczajami (Goffman, 2020, s. 180 i nast.). Służą one wywołaniu odpowiednich wrażeń widzów, mają je świadomie ukształtować. O zasadach dobrego wychowania Goffman (2020) pisze następująco: „odnoszą się do sposobu, w jaki wykonawca traktuje widownię, kiedy angażuje się w rozmowę z nią lub w wymianę gestów zastępującą rozmowę” (s. 189). W obrębie dobrego wychowania nie dochodzi do nadużyć – Świętochowska-Kutz gratuluje Twardochowi osiągnięcia, mówi o swoim szacunku dla decyzji kapituły, swoją wypowiedź poświadcza więc znajomością rytualnych reguł grzecznościowych przewidzianych dla takiej sytuacji. Natomiast w obszarze dobrych obyczajów pojawiają się pęknięcia. Według Goffmana wzorce te dotyczą „sposobu, w jaki wykonawca zachowuje się w wizualnej czy głosowej obecności publiczności, ale nie wchodzi z nią koniecznie w kontakt słowny”

(Goffman, 2020, s. 189). W zakresie argumentacji wypowiedź Świętochowskiej-Kutz nie jest silna retorycznie ani szczególnie atrakcyjnie wyrażona (słowa wyrażają emocjonalność, a ściślej – urażenie, co może się kojarzyć z niedojrzałością czy brakiem odporności na krytykę), ale na płaszczyźnie wykonania jej działania są wyraźnym i jednoznacznym aktem – nie tylko naruszają jednomysłność, ale wręcz uwypuklają konflikt w kapitule i kontrowersje związane z wyborem laureata. Sama Świętochowska-Kutz mówi: „Nie jest mi łatwo przed państwem wystąpić” (*Gala...*, 2022, 1:12’17”–1:12’19”), czym sygnalizuje swoje trudne położenie i niecodziennność sytuacji.

Wprawdzie decyzja kapituły zapadła większością głosów, ale to głosy odrębne, właśnie dlatego, że wybite z tłą, wybrzmiały donośniej. „Większość oznacza taką część pewnego zgromadzenia, która przewyższa pozostałą jego część lub części” – pisze Krzysztof Sobkowicz (2017, s. 113), a to w analizowanym przypadku prowadzi do ciekawego przesunięcia: to, czego mniej, znaczy bardziej niż to, czego więcej. Jeden głos mniejszościowy zostaje wyjaskrawiony przede wszystkim przez kontekst sytuacyjny – salę w teatrze, odpowiednio zaaranżowaną scenę z uroczystym sztafażem, dekorację, niecodzienną charakterystykę i kostiumy, kwiaty etc. Tło stanowi przestrzeń gry wrażeniami. Przygotowanie do występu odbywa się natomiast w kulisach, które mogą być w opisywanym przypadku podzielone co najmniej na dwie strefy: obrady kapituły oraz przygotowanie do samego wręczenia Nagrody. W książce Goffmana czytamy:

Oczywistą rzeczą powinno być przeto istnienie drugiej strefy, gdzie widoczne są fakty skrywane na scenie, a więc kulis czy garderoby. [...] to miejsca, gdzie najzupełniej świadomie przeczy się wrażeniom, których wywołaniu służy przedstawienie. [...] Tutaj pracowicie można fabrykować te fragmenty przedstawienia, które pozwalają mu wyrażać coś poza samym sobą, tutaj jawnie produkuje się złudzenia i pozory. (Goffman, 2020, s. 195)

Publiczność nie ma dostępu do kulis, tu wykonawcy mogą bezpiecznie wyjść z roli i tu można ujawnić tajemnice występu. Audytorium bywa jednak informowane o wydarzeniach z kulis: „Został wybrany większością kapituły” – potwierdza Świętochowska-Kutz (*Gala...*, 2022, 1:11’41”), czy: „Zawsze mamy olbrzymi problem co do kwestii wyłonienia zwycięzcy” – mówi Marcin Krupa (*Gala...*, 2022, 10’51”–10’58”).

W trakcie samej gali nie ma możliwości skomentowania słów, które wybrzmiały, czy innego odniesienia się do nich, dlatego konieczne jest przywołanie wypowiedzi poszerzających dyskurs wokół werdyktu o teksty opublikowane – aktualne wówczas materiały medialne. W komentarzu bezpośrednio po zakończeniu gali (wygłoszonym doraźnie, „na gorąco”) Twardoch ocenił tę sytuację z wykorzystaniem analogii: „Jednomysłność to jest na Białorusi, u nas szczęśliwie tak jeszcze nie jest” (*Szczepan Twardoch...*, 2022, 5’16”–5’17”), ale od razu uzupełnił kpiarskim tonem swoją wcześniejszą, przywoływaną przez żonę Kutza wypowiedź odnośnie do poszukiwania miłości w kwiecie wieku. Szybko jednak wrócił do zasad dobrego wychowania i potwierdził swój szacunek dla głosu odrębnego. Dodał jeszcze:

Gdybym w ciągu 43 lat życia wrogów się nie dorobił, to by oznaczało, że nie zrobiłem nic ważnego i spędziłem życie gdzieś pod kamieniem, nie robiąc rzeczy ważnych, a ta nagroda mówi mi dziś, że być może jednak coś ważnego w życiu zrobiłem. (Szczepan Twardoch..., 2022, 5'41''–5'52'')

Tym samym sytuacja została przeformułowana erystycznie, a odwrócenie argumentu sprawiło, że zadziałał on na korzyść pisarza. Nie słyszeliśmy pytania dziennikarza, ale konstrukcja wypowiedzi laureata wydaje się klasycznym *retorsio argumenti*: „ma pan wrogów” – „mam wrogów, bo robię w życiu rzeczy ważne”.

W komentarzu ogłoszonym w „Dużym Formacie”, dodatku do „Gazety Wyborczej”, Twardoch rozprawiał się z sytuacją, która była – jak sam ją określił – „cokolwiek niezręczna. Dla jury teźże nagrody, nie dla mnie” (Twardoch, 17.02.2022); to dystansowanie się i ironizowanie jest charakterystyczne dla stylu komunikowania się pisarza. Słowom Świętochowskiej-Kutz poświęcił krótki ustęp, w którym wspominał o roli depozytariuszek/depozytariuszy czy kustoszek/kustoszy odgrywanej przez wdowy lub wdowców po artystach. W swojej wypowiedzi dostrzegał „dziwność” sytuacji wygłoszenia *votum separatum* na gali wręczenia Nagrody, po laudacji, ale od razu okazał ironiczne zrozumienie: „nareszcie ważni. Ciężki bywa żywot z artystami, skoro więc owdowiały po śmierci mogą sobie w końcu te wszystkie krzywdy powetować, to dobrze, należy im się” (Twardoch, 17.02.2022). Tu uwidacznia się pole konfliktu: dla Świętochowskiej-Kutz wdowieństwo jest obligacją do należytej troski i dbania o pozostawioną spuściznę – czyjeś dobre imię, czyjeś nazwisko, czyjaś pamięć, natomiast Twardoch sprowadza to do „specyficznych obyczajów”, wyraża wobec takich zachowań ochronnych politowanie, umniejsza rolę spadkobierców.

Opisywane wypowiedzi – poza artykułem Twardocha w „Dużym Formacie” – pochodzą z materiałów audiowizualnych, które ukazały się w internecie, w regionalnych portalach informacyjnych. Mamy więc do czynienia z tekstami ustnymi (być może nawet wtórnie ustnymi), które realizują model wypowiedzi oficjalnej, w dużej mierze wcześniej przygotowanej. Komentarze wmontowane w relacje telewizyjne są jednak spontaniczne i powstały w doraźnej sytuacji komunikacyjnej. Oralność i bezpośredniość (kontakt twarzą w twarz) dodatkowo wzmacniają retoryczny efekt i odczytywanie znaczeń, gdy widzowie mają możliwość obserwowania zróżnicowanych środków wyrazu: werbalnych, fonicznych (jak ton głosu, melodia mowy, intonacja) czy elementów komunikowania niewerbalnego (mimiki, gestów, postawy).

Co ciekawe, gala zakończyła się zgodnie z rytuałem wspólnym zdjęciem, do którego ustawili się członkowie kapituły, nominowani, wyróżniony tytułem Ambasador Śląska oraz laureat Nagrody im. Kazimierza Kutza. Analiza semiotyczna kadru wieńczącego uroczystość wspomaga odczytywanie sensu wcześniejszych wypowiedzi: widzimy uśmiechniętych ludzi, w większości oficjalnie ubranych, stojących blisko siebie na scenie, pozycję w centrum zajmuje Twardoch ze statuetką w rękach, wszyscy tworzą zwartą grupę, gros patrzy w obiektyw, poza Świętochowską-Kutz, która stoi z boku odwrócona od pozostałych, po swojej prawej stronie ma Twardocha, a patrzy manifestacyjnie w swoje lewo. Na poziomie entymematycznym można jej postawę odczytać nie tylko jako sygnał dystansowania się, ale nawet jako jawny wyraz sprzeciwu wobec werdyktu (Eco, 2003; Patterson, 2011).

Votum separatum i znacząca nieobecność

Upublicznienie drugiego głosu odrębnego ma odmienny charakter – nie jest występhem scenicznym na żywo. Głos ten zostaje podkreślony dobitnym gestem nieobecności. Na uroczystości wręczenia Nagrody im. Kazimierza Kutza nie pojawił się Illg, członek kapituły, który podobnie jak Świętochowska-Kutz nie zgodził się z werdyktem. Nigdzie nie podano informacji o przyczynach tej absencji. Co istotne, w tym przypadku zmienia się układ komunikacyjny, bo dyskusja pomiędzy Illgiem a Twardochem toczy się wyłącznie za pośrednictwem medialnych tekstów pisanych (Wodak, 2008), publikowanych głównie w „Gazecie Wyborczej”.

Illg swój głos odrębny zatytułowany *Protestuję przeciwko nagrodzeniu Twardocha* ogłosił w dniu wręczenia Nagrody. W tekście tym w sugestywnym wyliczeniu podkreślił swoją nieprzychylność wobec decyzji kapituły: „nie ponoszę za nią odpowiedzialności, nie utożsamiam się z nią i protestuję” (Illg, 16.02.2022), a dodatkowo w lidzie wyposażył wypowiedź w konotacje: sytuacja jest przykra, przynębiająca, wcale nie śmieszna. Przyznanie wyróżnienia akurat temu twórcy z uzasadnieniem wynikającym z regulaminu: za „udział w budowaniu społeczeństwa demokratycznego”, Illg nazwał „ponurym żartem”, „złamaniem połowy regulaminu”, „kompletnym nieporozumieniem”. Warto w tym miejscu przypomnieć, że kapituła przyznała Twardochowi nagrodę za powieść *Pokora*, w której doceniono

przede wszystkim wybitne pod względem artystycznym, autentyczne i społecznie doniosłe świadectwo pracy nad śląską pamięcią zbiorową, uwieńczony literackim sukcesem trud kształtowania jej – jak to nazywa autor – „modelu polifonicznego, uwzględniającego pamięć o całym spektrum postaw Ślązaków i moralnych wyborów, jakie podejmowali w XX wieku, w którym jest miejsce na czyny i wybory naszych przodków chlubne i haniebne, mądre i głupie”. (Gwóźdź, 16.02.2022)

Illg zakwestionował podstawę tego wyboru, stosując przemilczenie, sygnalizowane fragmentem: „Nie wypowiadam się tu na temat dokonań pisarskich Twardocha – zdania w tej materii są podzielone” (Illg, 16.02.2022), a nawet w późniejszym tekście napisał: „Twardoch jest ostatnim autorem, którego chciałbym wydawać” (Illg, 18.02.2022). Nie podjął tematu twórczości nagrodzonego pisarza, choć ma do tego kompetencje, umożliwiające mu merytoryczne zabranie głosu, jest wszak filologiem i wydawcą przez wiele lat pracującym w ważnej na polskim rynku księgarskim oficynie. Z cytowanego fragmentu wynika wszakże, że nie ceni szczególnie twórczości pisarza. Stwierdził jednak: „Osobiście nic przeciwko Twardochowi nie mam. Razi mnie jego maczyzm, śmieszą kompleksy, ale np. podoba mi się stosunek do przodków pełen przywiązania i czułości, czasem lubię jego zadziorność, doceniam przenikliwość niektórych obserwacji. Szanuję też jego stosunek do Śląska” (Illg, 16.02.2022).

Illg przede wszystkim zakwestionował samą osobę pisarza. Negatywnie ocenił jego działania publiczne związane nie tylko z głoszonymi poglądami i ze stosunkiem do rzeczywistości, lecz także z funkcjonowaniem Twardocha jako osoby rozpoznawalnej o określonej sile marketingowej: „bierze udział w reklamach banków, nie pomija żadnej okazji nie tylko

do intensywnego lansu w drogich garniturach i jako ambasador luksusowych samochodów” (Illg, 16.02.2022). Illgowi przeszkadza ten nowoczesny i rzadko w Polsce spotykany aspekt bycia znanym i poczytnym pisarzem, reklamowanie firm czy produktów nie mieści się – w opinii wydawcy – w paradygmacie literata (zaangażowanego społecznie), podobnie Illg wypomina Twardochowi hobby i przyjemności takie jak „boks, strzelectwo, sterowanie jachtami czy wyprawy podbiegunowe” (Illg, 16.02.2022).

Kluczowe znaczenie ma jednak dla Illga postawa Twardocha wobec aktualnych problemów społeczno-politycznych współczesnej Polski, zręby tej postawy rekonstruuje z licznych, bardzo wyrazistych przytoczeń z samego pisarza (cytuje fragmenty wywiadów i felietonów). Przywołuje wypowiedzi wyraziste i kontrowersyjne, w których pisarz zastosował różne poetyki: od zaangażowania poprzez ironizowanie, szydzenie czy wreszcie odcinanie się. Przez pryzmat tych wypowiedzi widać, na jak wielu poziomach Twardoch bardzo różni się od patrona Nagrody. Illg formułuje wiele zarzutów (m.in. prymat spraw prywatnych nad publicznymi, brak zainteresowania łamaniem standardów demokracji, ignorowanie ważnych zdarzeń, unikanie odpowiedzialności za słowo, antyinteligencckość, bierność obywatelska, kwestionowanie aktywizmu), które łączą sprzeciw Twardocha wobec jednego, nadrzędnego pojęcia: etosu inteligenckiego⁶. Etos ten odsyła do takich tradycyjnie związanych z inteligencją pojęć jak elitaryzm, dziedziczenie wzorców, działalność obywatelska (Kulas i Śpiewak, red., 2018).

Twardoch i Illg mówią różnymi językami i wyznają odmienne wartości, dlatego ich porozumienie nie może się dokonać na płaszczyźnie języka, w którym operują tymi samymi środkami, by wyrazić skrajnie różne znaczenia i wywołać odmienne konotacje. Przykładem niech będzie postrzeganie inteligencji. Illg łączy polskość i obywatelskość z modelem inteligentkim definiowanym przez: zaangażowanie, odpowiedzialność, obowiązek wyrażania niezgody, troskę o Polskę i jej sprawy. Według Twardocha hegemonia takiej grupy i jej wzorce się wyczerpały, to model przestarzały, wykoślawiony i nie do zaakceptowania współcześnie. Pisarz ten wyśmiewa posolidarnościowy, antykomunistyczny etos oraz samego adwersarza w tekście polemicznym opublikowanym w „Gazecie Wyborczej”:

mnie tam tekst Jerzego Illga całkiem się podoba. Doceniam, jak starannie pan Jerzy przeczytał liczne wywiady ze mną, pochlebia mi ten rodzaj obsesyjnego zainteresowania, nawet jeśli akurat Jerzy Illg raczej nie jest w moim typie.

Podoba mi się więc tekst Illga, bo jak na dłoni prezentuje obsesje i idiosynkrazje liberalnej inteligencji polskiej, z których czasem lubię się pośmiać, a których to postaw Jerzy Illg jest – jak z tekstu wnioskuję – żywym wręcz wcieleniem.

Tak to sobie pan Jerzy wyobraża społeczne zaangażowanie. Społeczne zaangażowanie jest wtedy, kiedy człowiek zaangażowany jest w sprawę drogą panu Jerzemu i jeszcze koniecznie w sposób, który pan Jerzy uznaje za właściwy. Poza tym nie ma społecznego zaangażowania.

⁶ Oprócz wymienionych ważnym aspektem wizerunku Twardocha jest kwestia Śląska, którą tu pomijam.

albowiem inteligent polski, szczególnie w postaci Jerzego Illga, utkany jest z samej świetlistej troski o sprawy społeczne. (Twardoch, 17.02.2022)

W odpowiedzi na protest Illga (17.02.2022) Twardoch w swoim wywodzie odnosił się także do osobistych uraz jurora, wspominał bowiem, że niegdyś odrzucił ofertę wydawniczą Znak. Sugerował tym samym, że wydawca ma pretensje do pisarza i kieruje się jakimś rodzajem zemsty, wyrównania rachunków; atakował (prowokował) we właściwy sobie sposób – poprzez ironizowanie. Illg odrzucił insynuację, pisał o sobie jako o „człowieku i redaktorze starej daty” (Illg, 18.02.2022) i utwierdzał swój wizerunek tradycjonalisty interpretowaniem szyderstwa Twardocha adresowanego do wdowy po Kazimierzu Kutzu (o depozytariuszach i kustoszach) jako ataku damskiego boksera. W omawianej płaszczyźnie Illg reprezentuje klasyczny (może nawet archaiczny), XIX-wieczny w swej proveniencji, etos inteligenta zaangażowanego w sferze publicznej, natomiast Twardoch wskazuje na wzorzec właściwy konsumpcjonistycznemu stylowi życia; zgodnie z tym wzorcem pisarz zarabia pieniądze i nie musi mieć żadnych obowiązków wobec społeczeństwa czy kraju, w którym mieszka.

W polemice obu autorów uobecnia się jeszcze jeden wątek, związany ze specyfiką nagród z przypisanym patronatem. Fundatorom z reguły zależy na upamiętnieniu danej osoby, krzewieniu jej kodeksu moralnego, przypominaniu ważnych dla niej wartości, przekonań czy postaw. Wspomina o tym Illg, pisząc o lojalności wobec patrona, o namyśle nad bliskością standardów potencjalnych laureatów i patrona, uważności w doborze kandydatów do uhonorowania. Pytania dotyczące tych powiązań nie sprowadzają się do prostej kwestii, kogo nagrodzić, ale uwydatniają wcale nie mniej ważne zagadnienie: jak dalece laureaci nagrody muszą być podobni do patrona i jak bardzo mogą się od niego różnić. Wątek ten podejmowany jest także w wielu komentarzach, które ukazały się po ujawnieniu niejednomysłności w jury.

W ramach konkluzji należy zauważyć, że w opisywanej sytuacji retorycznej najważniejszymi kwestiami okazały się wiarygodność i zachowanie twarzy. Każdy z uczestników pragnął uchronić swój ethos, a w głosach odrębnych wybijało się ponadto pragnienie ochrony dobrego imienia Kazimierza Kutza. Towarzyszyły temu rozmaite formuły pełne szyderstwa, politowania, kpiny, po prostu obraźliwe – takie, które potwierdzają zakłócenia w obszarze uprzejmości (Mokrzan, 2023; Myers, 2011). Przestaje ona być strategią komunikacyjną odnoszącą się do respektowania image'ów własnego i cudzego. Wydaje się, że specyfikę werdyktu niejednomysłnego uchwycić można za pomocą goffmanowskiej „twarzy” oznaczającej własny wizerunek publiczny, który każda osoba sobie stwarza i którego gotowa jest bronić. Zaznacza się tutaj zwłaszcza prawo do autonomii i niezależności w zakresie podejmowanych decyzji (czyli „twarz negatywna”) odnoszące się do upublicznienia głosu odrębnego wbrew konwencjom. W analizowanych reakcjach wszystkich trojga uczestników tego zdarzenia komunikacyjnego widzimy, że role dyskursywne są wymienne (uczestnicy wymian raz bronią siebie lub Kutza, innym razem atakują), odgrywane w zależności od aktualnych potrzeb dyskursu.

Wnioski płynące z analizy i porównania obu głosów odrębnych wynikają z różnic sytuacyjnych dotyczących kilku kwestii. Po pierwsze, w dyskursie użyto różnych odmian

polszczyzny: języka mówionego w sytuacji bezpośredniego kontaktu z osobą, której mówi się przykre rzeczy, oraz języka pisanego w tekstach medialnych. Po drugie, różne jest zaangażowanie Świętochowskiej-Kutz i Illga w relację z patronem Nagrody (żona miała z nim więź poufałą, intymną, bliską; redaktor wydawnictwa Znak – relację odległą, formalną). Po trzecie wreszcie, jurorzy różnią się stosunkiem do laureata (wdowa po Kutzu uważa go za naruszydca dobrego imienia, Illg – za antyinteligenta). Dodatkowo dyskurs zaangażowaną polemiczną wymianę Twardocha ze Świętochowską-Kutz (zarówno przygotowane, jak i spontaniczne, o osobistym charakterze) i z Illgiem (wyłącznie przygotowane, opracowane wcześniej, pozornie o charakterze formalnym).

Jak się wydaje, w wypadku obu wymian Twardocha z autorami głosów odrębnych adekwatna jest retoryczna diagnoza, że mamy do czynienia ze starciem ethosów. Pojedynki na te ethosy, toczący się za pośrednictwem tekstów i poza nimi – poprzez role, postawy, charakterystyki, wartości, pozycje zajmowane względem tych elementów – nie pozwala na obojętność odbiorczą, zwłaszcza że uczestnicy tej sytuacji są rozpoznawalni, a w polemice stają się wyraziści i często kontrowersyjni.

Literatura

- Arystoteles. (2004). *Retoryka*. W: Arystoteles, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka* (s. 8–220). H. Podbielski (tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bachtin, M. (1986). Problem gatunków mowy (D. Ulicka, tłum.). W: M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej* (s. 348–402). E. Czaplewicz (wstęp). Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bartmiński, J., Niebrzegowska-Bartmińska, S. (2009). *Tekstologia*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Beaugrande, R. de, Dressler, W.U. (1990). *Wstęp do lingwistyki tekstu*. A. Szwedek (tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bitzer, L. (1968). The rhetorical situation. *Philosophy & Rhetoric*, 1(3), 1–15.
- Boniecka, B. (1999). *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Burke, K. (1941). *The philosophy of literary form. Studies in symbolic action*. Louisiana State University Press.
- Burke, K. (1969). *A rhetoric of motives*. University of California Press.
- Czachur, W. (2022). Czym jest lingwistyka dyskursu?. W: M. Grycan, W. Fijałkowska, A. Kieliszczyk i E. Pilecka (red.), *Dyskurs, przekład, poezja. 40-lecie pracy Anny Dutki-Mańkowskiej w Instytucie Romanistyki UW* (s. 81–94). Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Czyżewski, M., Kowalski, S., i Piotrowski, A. (red.). (2010). *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Dijk, T.A. van (red.). (2001). *Dyskurs jako struktura i proces*. G. Grochowski (tłum.), T. Dobrzyńska (red. nauk. wyd. pol.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Drabik, B. (2010). *Językowe rytuały tworzenia więzi interpersonalnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Duszak, A. (1998). *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Eco, U. (2003). Kilka weryfikacji: komunikat reklamowy. W: U. Eco, *Nieobecna struktura* (s. 175–196). A. Weinsberg i P. Bravo (tłum.). Wydawnictwo KR.
- Gala wręczenia Nagrody im. Kazimierza Kutza / 16.02.2022* (2022). YouTube, Teatr Śląski, 27.02.2022. www.youtube.com/watch?v=SQHTMtY2Wvs.

- Goffman, E. (2020). *Człowiek w teatrze życia codziennego* (H. Datner i P. Śpiewak, tłum.). Aletheia.
- Gwóźdź, A. (16.02.2022). *Nagroda im. Kazimierza Kutza dla Twardocha. „Wielu drażni, jednych z głupoty, innych – bo woleliby laureata bardziej uładowanego”*. Wyborcza.pl. <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28116489,nagroda-im-kazimierza-kutza-dla-twardocha-wielu-drazni-jednych.html>.
- Illg, J. (16.02.2022). *Protestuję przeciwko nagrodzeniu Twardocha*. Wyborcza.pl. <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28116525,jerzy-illg-protestuje-przeciwko-nagrodzeniu-twardocha.html>.
- Illg, J. (18.02.2022). *Nie chciałbym Pana wydawać*. Duży Format. <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,28127196,illg-do-twardocha-nie-chcialbym-pana-wydawac.html>.
- Jarco, J. (1995). Jednomyslność jako archetyp słowiański z czasów kolektywizmu rodowego. *Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Nauki Humanistyczne*, 1, 692, 11–16.
- Jemielniak, D., Przeglasińska, A. (2020). *Spółczesność współpracy*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kulas, P., Śpiewak, P. (red.). (2018). *Od inteligencji do postinteligencji. Wątpliwa hegemonia*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Labocha, J. (2008). Tekst, wypowiedź, dyskurs. W: D. Ostaszewska i R. Cudak (red.), *Polska genologia lingwistyczna* (s. 190–194). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Landowska, L. (2022). *Homo cooperativus. Teorie kooperacji*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Levinson, S.C. (2010). *Pragmatyka* (T. Ciecierski i K. Stachowicz, tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mokrzan, M. (2023). Czas poróżnienia: retoryka zatargu o strategię polityczne wobec pandemii covid-19. *Res Rhetorica*, 10, 163–179. <https://doi.org/10.29107/rr2023.1.10>.
- Myers, G. (2011). Analiza interakcji w debatach telewizyjnych. W: R. Wodak i M. Krzyżanowski (red.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych* (s. 187–221). Wydawnictwo Naukowe Łośgraf.
- Ostaszewska, D., Cudak, R. (red.). (2008). *Polska genologia lingwistyczna*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Patterson, M.L. (2011). *Więcej niż słowa. Potęga komunikacji niewerbalnej* (M. Przyłipiak, tłum.). Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Sawicka, G. (red.). (2010). *Sytuacja komunikacyjna i jej parametry*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Sobkiewicz, K. (2017). Zrównoważony rozwój w aspekcie zasady jednomyslności i zasady większości w parlamentarzystwie polskim XVI i XVII wieku (1505–1697). W: J. Berezowski i H.A. Krettek (red.), *Zrównoważony rozwój = Sustainable Development. Debiut naukowy 2016* (s. 113–125). Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
- Szczepan Twardoch z Nagrodą im. Kazimierza Kutza (2022). YouTube, WKATOWICACHeu, 17.02.2022. https://youtu.be/Rm9hm5sJkNA?si=V9pW7bR_IWK9X76p.
- Twardoch, S. (17.02.2022). *Mnie też śmiesz moje własne kompleksy, ale przestałem się ich wstydzić*. Wyborcza.pl – Duży Format. <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,28124082,twardoch-mnie-tez-smiesz-moje-wlasne-kompleksy-ale-przestalem.html>.
- Witosz, B. (2003). Schematy, wzorce tekstowe, gatunki mowy... (O kategoryzacji, kategoriach wypowiedzi językowych i ich modelowaniu). *Przestrzeń Teorii*, 2, 89–102.
- Wodak, R. (2008). Dyskurs polityczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego. W: N. Fairclough i A. Duszak (red.), *Krytyczna analiza dyskursu, interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej* (s. 185–213). Universitas.

Kubuś Kwap i Misiu Szpeniolek
Mały Królewic i Mały Princ
O tłumaczeniach klasyki literackiej na polskie gwary
i języki regionalne

Kubuś Kwap and Misiu Szpeniolek,
Mały Królewic and Mały Princ
On the translation of literary classics into polish dialects and regional languages

Abstract: The author discusses the cultural phenomenon that occurred between 2016 and 2025, namely the translation of two literary classics (*Winnie-the-Pooh* by Alan Alexandre Milne and *The Little Prince* by Antoine de Saint-Exupéry) into Polish dialects and regional languages, in the context of the renaissance of local culture that began in the 1990s. She also raises the question of the significance and social function of these translations. With regard to *Winnie-the-Pooh*, she presents the onymic layer and analyses the mechanisms of humour in the original (here: examples of wordplay and references to English culture), and then compares them with the solutions proposed in this matter by the authors of translations into the Silesian, Greater Poland, Podhale and Cieszyn dialects. On the other hand, comparing the language of the translations of *The Little Prince* into dialects with the language of the original allows the author to formulate a thesis about the abstract nature of literary Polish and the descriptive nature of the dialects.

Key words: translation, dialect, literary zoonymy, wordplay

Abstrakt: Autorka artykułu omawia fenomen kulturowy, jakim w latach 2016–2025 było powstanie przekładów dwóch utworów klasyki literackiej (*Kubusia Puchatka* Alana Alexandre’a Milne’a i *Małego Księcia* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego) na polskie gwary i języki regionalne, w kontekście zjawiska, jakim był zapoczątkowanego w latach 90. XX w. renesansu lokalności. Stawia przy tym pytanie o znaczenie i funkcję społeczną tych tłumaczeń. W odniesieniu do *Kubusia...* prezentuje warstwę onimiczną i analizuje mechanizmy humoru oryginału (tu: wybrane gry językowe oraz odwołania do kultury angielskiej), aby następnie porównać je z rozwiązaniami, jakie zaproponowali w tej materii autorzy tłumaczeń na gwary śląską, wielkopolską, podhalańską i cieszyńską. Natomiast porównanie języka przekładów na gwary *Małego Księcia* z językiem oryginału pozwala autorce na sformułowanie tezy o abstrakcyjnym charakterze polszczyzny literackiej, a opisowym gwar.

Słowa kluczowe: przekład, gwara, zoonimy literackie, gry językowe

Przywołane w tytule artykułu literackie zoonimy i antroponimy brzmią nieco obco, jako że nie zwykliśmy ich kojarzyć z bohaterami dwóch bestsellerów klasyki literackiej, nieomylnie jednak kierują naszą uwagę ku tym właśnie utworom.

W Kubusiu Kwapie i Misiu Szpeniolku rozpoznajemy bowiem, jakkolwiek nie bez zdziwienia, Kubusia Puchatka, znaną dziś globalnej kulturze postać niedźwiadka z tekstu Alana A. Milne'a pt. *Winnie-the-Pooh* (Milne, 1928), która za sprawą brawurowego tłumaczenia Ireny Tuwim (Milne, 1938) została przyswojona polskiej kulturze pod tym właśnie imieniem. W swoich przekładach posłużyli się nim Agata Traut (*O Kubusiu Puchatku* – Milne, 1993) oraz Bohdan Drozdowski (*Kubuś Puchatek* – Milne, 1994). W tłumaczeniu Marii Grażyny Ławrukianiec bohater Milne'a pojawia się jako „Miś Puh-Niedźwiedzki” (Milne, 1943), a w przekładzie Moniki Adamczyk-Garbowskiej (Milne, 1986) imię postaci otrzymało formę żeńską – Puchatek stał się Fredzią Phi-Phi.

Natomiast Mały Królewic i Mały Princ przywołują dzieło, które podobnie jak *Kubuś Puchatek* należy do światowej republiki literatury. Utwór ten to *Mały Książę* (*Le petit prince* – Saint-Exupéry, 1943) Antoine'a de Saint-Exupéry'ego, tłumaczony na 300 różnych języków i dialektów, a opublikowany w ponad 25 przekładach na język polski. Warto przypomnieć, że tłumaczenie polskie, pióra Marty Malickiej (Saint-Exupéry, 1947), było pierwsze spośród obcych, nie licząc przekładu na angielski, który ukazał się jeszcze przed wydaniem utworu w języku francuskim.

Przekłady na gwary i języki regionalne

Ani historia tłumaczeń obu utworów, ani tym bardziej ich światowa recepcja nie będą nas jednak tu interesować. Przedmiotem naszej uwagi będzie fakt, że oba te teksty zostały niemal równocześnie, w latach 2016–2024, przełożone na używane na terenie Polski gwary i języki regionalne.

Najwcześniej pojawiło się tłumaczenie na język kaszubski. Z oryginału przełożyła *Kubusia...* Bożena Ugowska, tytułując go *Miedźwiódk Pùfótk* (Milne, 2016), a książkę wydało Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Następnie w wydawnictwie Media Rodzina ukazały się kolejno przekłady na język śląski, gwarę wielkopolską i podhalańską: Grzegorz Kulik „przełożył (utwór) na ślōnski jynzyk” i zatytułował *Niedźwiodek Puch* (Milne, 2019b), Juliusz Kubel jest autorem *Misia Szpeniolka*, którego „przetminął na gwarę wielkopolską” (Milne, 2019a), autorką tłumaczenia „na gware podhalańskom” jest zaś Stanisława Trebunia-Staszek, która zatytułowała przekład *Miś Kudłoczek* (Milne, 2023). Najpóźniej powstało tłumaczenie na gwarę cieszyńską – to *Kubuś Kwap*, którego „zrychtował na cieszyńskóm rzecz” Tomek Sochacki, a wydała Fundacja im. Dobrej Pani z Końcycz Wielkich (Milne, 2024).

W przypadku *Małego Księcia* historia tłumaczeń ma się nieco inaczej. Na uwagę zasługuje przede wszystkim fakt, że powstały przekłady na takie gwary jak kurpiowska: *Mały Kśēć po kurpśosku* (kolejne rozdziały przetłumaczyli: Leszek Czyż, Henryk Gadowski, Zofia Bogdańska, Krystyna Łaszczych, Danuta Staszewska, Mirosław Grzyb, Anna Raskolnikoff, Irena Bachmura, Milena Nalewajk, Krystyna Opalach-Olender – Saint-Exupéry, 2022a), i mazurska: *Małi Princ* (mazurska wersja, tłumaczenie Piotr (Psioter) Szatkowski – Saint-Exupéry, 2024a). W wypadku języka kaszubskiego zaś mamy do czynienia z dwoma tłumaczeniami:

pierwsze z nich, pt. *Môłi princ*, ukazało się w Złocieńcu, już w roku 2018, z oryginału przełożył utwór Maciej Bandur (Saint-Ekuperý, 2018). Natomiast po raz drugi *Małego Księcia*, zatytułowanego tym razem *Môłi ksążã*, przełożył Zbigniew Jankowski, a wydało Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie (Saint-Ekuperý, 2022b). W wydawnictwie Media Rodzina ukazały się natomiast tłumaczenia na gwary wielkopolską, język śląski i gwary podhalańską: *Książę Szaranek* to *Mały Książę*, którego „przetminał na gwary wielkopolską” Juliusz Kubel (Saint-Ekuperý, 2016); *Mały Princ* to utwór, który „pzełożōł na ślōnski jynzyk” Grzegorz Kulik (Saint-Ekuperý, 2024c); na gwary podhalańską przełożyła utwór Saint-Ekuperý’ego Stanisława Trebunia-Staszela, tytułując go *Mały Królewic* (Saint-Ekuperý, 2020); *Mały Ksiōnze po naszymu* to wersja *Małego Księcia*, którą „zrychtował na cieszyńskóm rzecz” Tomek Sochacki, a wydała Fundacja im. Dobrej Pani z Kończyc Wielkich (Saint-Ekuperý, 2023).

Tłumacze, co trzeba wyraźnie zaznaczyć, bo ma to swoje konsekwencje, przekładają najczęściej nie z oryginału (takie przypadki należą do rzadkości), ale z istniejących już tłumaczeń na polszczyznę literacką. W wypadku utworu Milne’a posiłkują się, co oczywiste, tzw. przekładem zakorzenionym (Rajewska, 2002, s. 59–71), który w świadomości czytelników jest kanoniczny i zajmuje miejsce niemalże równe oryginałowi. „Nierzadko zdarza się też – jak pisze Rajewska – że pewne słowa bądź całe wyrazy zostają zapożyczone z przekładu zakorzenionego i zaczynają funkcjonować samodzielnie w języku docelowym” (Rajewska, 2002, s. 69). Nie musimy dodawać, że ten właśnie fakt ma miejsce w odniesieniu do *Kubusia Puchatka*. Wersji tłumaczeń *Małego Księcia* na język polski jest zaś ponad 20. Niestety w większości przypadków, co istotne, wydawnictwo nie informuje, z którego przekładu na polszczyznę korzystał tłumacz.

Pojawienie się na rynku wydawniczym tych kilkunastu przekładów należy bez wątpienia uznać za znaczący fakt kulturowy, przejaw bezprecedensowego zjawiska, jakim był, zapoczątkowany w latach 90., renesans lokalności (Skudrzyk i Urban, 2010). Swoistym fenomenem stało się w 2005 r. nadanie statusu języka regionalnego mowie kaszubskiej oraz późniejsze, dotąd nieskuteczne, starania Ślązaków o uzyskanie dla godki śląskiej takiej samej pozycji. Tłumaczenia *Małego Księcia* i *Kubusia Puchatka* na języki regionalne, podobnie jak współcześnie powstające gwarowe przekłady *Pisma świętego* i rozmaitych utworów literackich¹, to namacalne dowody odradzania się poczucia przynależności do lokalnych wspólnot terytorialnych, a tym samym wyraźny sygnał wskazujący na proces kształtowania się różnych tożsamości regionalnych. Język jest przecież tym elementem, który spaja daną wspólnotę regionalną najmocniej, w sposób najbardziej namacalny bowiem zaświadcza o jej odrębności i wyjątkowości. Nic zatem dziwnego, że w tych częściach Polski, które mają wyrazistą tożsamość regionalną (na Kaszubach, w Wielkopolsce, na Podhalu i Kurpiach, na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim), znaleźli się ludzie, którzy pragnęli dać wyraz identyfikacji ze swoją społecznością i w tym celu podjęli ambitny wysiłek przekładu klasyki literackiej na swoje gwary i języki regionalne. Praca takich tłumaczy to przykład dążeń dywersyfikacyjnych połączonych z odradzaniem się idei przynależności do małej ojczyzny.

¹ Wymieńmy kilka z nich: *Drach* (Twardoch, 2018); *Przigiody ód Alicyje we Kraju Dziwów* (Caroll, 2020); *Kajś. Gyszichta ó Górnym Ślōnsku* (Rokita, 2022); *Hobit, abo Tam i nazōd* (Tolkien, 2023); *Kocio Czelodka i corne złoto* (Romaniuk, 2024).

Z jakimi postaciami gwar mamy jednak w tych przekładach do czynienia? Czy tłumacze posługują się taką gwarą i takim językiem regionalnym, jakie znają, czy też może sięgają po ich bardziej tradycyjne, klasyczne formy? Żeby spróbować odpowiedzieć na to pytanie, przedstawmy najpierw obowiązujący we współczesnym językoznawstwie sposób rozumienia zjawiska, jakim jest/była gwara.

Traktowanie gwary jako odmiany języka, zakrepej w swoistej, tradycyjnej formie, należy do przeszłości. Gwary nie są już dzisiaj przedmiotem dialektologii, a należą do obszaru badań socjolingwistycznych. „W obliczu zmian językowo-kulturowych i społecznych na polskiej wsi dialektologia staje się subdyscypliną szeroko pojętej socjolingwistyki” – pisze Maciej Rak (2023, s. 12). Stopień znajomości i zakres użycia danej gwary lub jej elementów jest u poszczególnych użytkowników różny. W badaniach językoznawczych dominuje dziś ujęcie gwary jako mówionej odmiany języka etnicznego, tzn. odmiany niestabilnej i dynamicznej, która koegzystuje z językiem ogólnym i wchłania różne jego elementy, a równocześnie dopuszcza indywidualne cechy mówiących, zależnie od ich wieku, wykształcenia, płci, grupy społecznej, tożsamości językowo-kulturowej (Bortliczek i Bogoczová, 2024, s. 14).

Jeśli zechcemy, co wydaje się oczywiste, rozpatrzeć nasze przekłady w kontekście którejś ze współczesnych teorii translatologicznych, to najbardziej przydatne mogą się okazać te koncepcje, które inspirowały się zapoczątkowanym w latach 80. zwrotem kulturowym w humanistyce, a przekład traktują jako jeden ze środków komunikacji między kulturami. Statusy tych kultur, co eksponuje się w tej koncepcji, często nie są równorzędne. Jeśli jednak zarówno w rozprawach teoretycznych, jak i w pracach opartych na analizie konkretnego materiału rozpatruje się zagadnienie przekładów z języków większych (mocniejszych) na mniejsze (słabsze) lub – dużo rzadziej – ze słabszych na mocniejsze (Skibińska i Misiak, 2007), to w wypadku naszych tłumaczeń mamy do czynienia z jeszcze inną sytuacją. Oto tłumacze podejmują się tu przekładów z języków centralnych, hegemonicznych (języków krajów wysoko rozwiniętych) – z angielskiego i francuskiego – oraz języka peryferyjnego, jakim w teoriach translatologicznych jest polski, na jego różne odmiany regionalne. Obcujemy w ten sposób z transferem literatury światowej na grunt mowy peryferyjnej języka słabszego. Co może wynikać z asymetrii statusu i siły kultur wchodzących z sobą w kontakt za pomocą tego rodzaju tłumaczeń? Na to pytanie będziemy próbować odpowiedzieć.

Kubuś Puchatek i *Mały Książę* to arcydzieła literatury światowej, jakkolwiek zaliczane do klasyki literatury dla dzieci (w przypadku *Małego Księcia* nie jest to już takie oczywiste), to jednak zupełnie różne, należą bowiem do innych tradycji literackich, posługują się odmiennymi językami. *Kubuś...* należy – mówiąc najkrócej – do bogatej tradycji angielskiej literatury dziecięcej, pełnej purnonsensowego humoru, rozmaitych gier językowych i przejęczyń, tak charakterystycznych dla języka dzieci, jak również licznych odwołań do tradycji. *Mały Książę* zaś to rodzaj powiastki filozoficznej, uczącej pokory uniwersalnej opowieści o przyjaźni, miłości, potrzebie empatii i szacunku dla innych ludzi.

Kubuś Puchatek

Dominantę semantyczną *Kubusia...*, w znaczeniu, jakie temu terminowi nadał Stanisław Barańczak (1990, s. 19), stanowi szczególny rodzaj angielskiego humoru, co oznacza,

iż stanowi ona wyzwanie dla tłumaczy i że właśnie z tą warstwą utworu będą oni musieli zmierzyć się w stopniu szczególnym. Dowcipna i pełna nie do końca rozwiązywalnych zagadek jest już warstwa onimiczna książki – uwagę zwracają przede wszystkim imiona zwierzęcych bohaterów, czyli literackie zoonimy.

W tabeli możemy zobaczyć, jak ten rodzaj onimii przedstawia się w oryginale, a jakie ekwiwalenty znalazła dla tego materiału tłumaczka.

Tabela 1
Zoonimy w oryginalnym, angielskojęzycznym utworze „Winnie-the-Pooh” i w polskim przekładzie autorstwa Ireny Tuwim

<i>Winnie-the-Pooh (Milne, 1928)</i>	<i>Kubuś Puchatek (Milne, 1938)</i>
Winnie-the-Pooh	Kubuś Puchatek
Eeyore	Kłapouchy
Piglet	Prosiaczek
Owl	Sowa Przemądrzała
Rabbit	Królik
Kanga-Roo	Mama Kangurzyca i Małeństwo

Źródło. Milne, 1928, 1938.

Łatwo dostrzeżemy tu różnicę między zoonimami stworzonymi przez Milne’a a ich odpowiednikami w przekładzie zakorzenionym. A jest ona szczególnie duża w wypadku imienia tytułowego, antropomorficznego bohatera. W oryginale niedźwiadek nosi imię wymykające się jednoznacznej interpretacji, ale jego polski „ekwiwalent” również zdumiewa. Podobnie jak Milne tłumaczka zbudowała imię bohatera z dwóch członów, ich znaczenie jednak (zwłaszcza drugiego z nich) daleko odbiega od oryginału. Już angielski zoonim nie jest oczywisty. Pierwszy człon, Winnie, może być zarówno potoczną formą żeńskiego imienia Winifred, jak i męskiego Winston, a także krótką formą kanadyjskiego miasta Winnipeg. A imię w tej właśnie postaci nosiła niedźwiedzica ofiarowana przez kanadyjską armię londyńskiemu ogrodowi zoologicznemu, który był odwiedzany przez syna pisarza. Drugi człon, the Pooh, jest równie niejasny. Przede wszystkim, co trzeba zaznaczyć, nie ma żadnego związku, poza fonetyczną zbieżnością, z Puchatkiem Ireny Tuwim. Wyrażenie *pooh* ma bowiem w oryginale charakter czysto onomatopeiczny – oznacza dźwięk, którym syn pisarza „nazywał” łabędzia pływającego w stawie na rodzinnej farmie, podczas gdy pod piórem tłumaczki stało się przede wszystkim określeniem cechy (*puchaty* ‘puszysty’, ‘miękki’). Zdarzyło się jednak, że Tuwim przypomniła dźwiękonaśladowczy walor określenia, np.: „Miś zdmuchiwał z nosa muchę, wydając dźwięk »puch, puch«” (Milne, 1962, s. 21).

Równie odważnie i do pewnego stopnia analogicznie postąpiła tłumaczka w wypadku osła, który w oryginale nosi imię o wyraźnie onomatopeicznym charakterze (*eyore* to ‘dźwięk wydawany przez osła’), natomiast Tuwim jako literackiego zoonimu użyła znane polszczyźnie wyrazu wykorzystującego charakterystyczną cechę uszu zwierzęcia. Kolejną mieszkankę Stumilowego Lasu, sowę, nazwała Sową Przemądrzałą, wykorzystując eksponowane w tekście jej umiejętności.

Spójrzmy, jaką inwencją nazewniczą w zakresie literackich zoonimów wykazali się autorzy przekładów *Kubusia Puchatka* na gwary i języki regionalne (tabela 2).

Tabela 2
Zoonimy literackie w przekładach „Kubusia Puchatka” na gwary

Przekład literacki (Milne, 1962)	Gwara wielkopolska (Milne, 2019a)	Ślōnski jynzyk (Milne, 2019b)	Gwara podhalańska (Milne, 2023)	Cieszyńsko rzecz (Milne, 2024)
Kubuś Puchatek	Misiu Szpeniolek	Maryś Puch	Miś Kudłócek	Kubuś Kwap
Kłapouchy	Kłapiuchol Kłapiucholek	Ijok	Kłapciok	Osioł, kiery mo uszy spuszczone ku dołu
Prosiaczek	Proszczoczek	Prosiōntko	Prosiontko	Babuciek
Sowa Przemądrzała	Móndro Pučka	Sowa	Sowa	Sowa
Królik	Królas	Królik	Kicok	Mycek

Źródło. Milne, 1962, 2019a, 2019b, 2023, 2024.

Zgromadzony materiał pokazuje, że poszczególni tłumacze zarówno wykorzystują cechy danej gwary, w tym jej charakterystyczne słownictwo i cechy morfologiczne, jak i z tym materiałem eksperymentują. Wszystko to sprawia, że dany zwierzęcy bohater nierzadko otrzymuje imię dalekie od tego, które nosił w oryginale czy w przekładzie Tuwim. Jeśli zatem Kubel nazywa tytułowego misia *Szpeniolkiem* (Milne, 2019a), to sięga po znany gwarze uczniowskiej leksem o znaczeniu ‘spec’, ‘specjalista’ z pejoratywnym polszczyźnie ogólnej, a mniej odczuwanym w języku Poznania przyrostkiem *-ol*.

Gry językowe

Przejęzyczenia, przekręcenia wyrazów, charakterystyczne dla języka dzieci. Szczególne wyzwanie dla tłumacza stanowią gry i żarty językowe. Kanoniczny pod tym względem jest fragment zawierający w oryginale słowo *hefalump*, które w języku angielskich dzieci jest przekręconą formą leksemu *elephant* (po polsku *słoń*), w tekście zaś posłużyło jako nazwa potwora (fioletowego słonika), którego próbują złapać inni bohaterowie *Kubusia...* Przerażeni spotkaniem z nim wykrzykują: „»Help, help!« cried Piglet, »a Heffalump, a Horrible Heffalump!« and he scampered off as hard as he could, still crying out, »Help, help!, a Horrible Hoffalump! Hoff, Hoff, a Hellible Horralump! Holl, Holl, a Hoffable Hellerump!«” (Milne, 1928, s. 67).

Irena Tuwim nie pozostawiła tego imienia w oryginalnej formie, mało przecież zrozumiałej w latach 30. XX w. dla polskiego czytelnika, i po prostu użyła wyrazu *słoń* (Miszta, 2023, s. 90–91). Natomiast podobnie jak uczynił to Milne, stworzyła wiele wariantywnych i interesujących form bazujących na słowie *słoń* i wykrzyknieniu *pomocy*: „– Pomocy! Pomocy – krzyczał Prosiaczek. – Słoń, straszliwy Słoń! – i zaczął uciekać ile sił w nogach, wciąż krzycząc na całe gardło: – Pomocy, pomocy! Słoniowy Strach! Słoniocy! Strachowy Pom! Pomocny Strach! Słoniocy” (Milne, 1962, s. 62).

Autorzy tłumaczeń na gwary tego fragmentu postępują podobnie jak Tuwim – tworzą rozmaite formy obu tych wyrazów lub też wykorzystują je do budowania neologizmów. Propozycje translatorskie stanowią jednak nie tylko przykład wykorzystania materiału gwarowego, ale również takiego jego spożytkowania, które powoduje, że gwarowy przekład brzmi bardziej spektakularnie niż tłumaczenie na polszczyznę ogólną: „Ratujcie, pomocy! – zawołało Prosiöntko. – Sołoń, Strasny Sołoń! – I pognało prec kielo się w nogak, i krzycało: – Ratunku, pomocy, Starasny Słonion! Strotunku, Sromocy, Raśny Słom, Sartunku, Samocy, Traśny Toń” (gwara podhalańska – Milne, 2023, s. 78); „– Na pōmoc! Na pōmoc! – rozdarł japę Proszczoczek. – Słóń straszliwy Słóń! – I zaczął zgolać ile się w gigrach. I cołki czas wołół jak porąbany: – Na pōmoc, na pōmoc! Na słónioc! Na słónioc! Słoniowa Zgroza! Na słónioc! Na słónioc! Strachowa pōmoc. Pōmocna Zgroza. Na słónioc!” (gwara wielkopolska – Milne, 2019a, s. 78); „– Pómóźcie! Pómóźcie! – Zaryczoł Babuciek. Słóń, straszny Słóń! – a zaczón uciekać wiela miół siły, a fórt ryczoł na cały kark: Pómóźcie! Pómóźcie! Słóniowy Bebok! Słómóźcie! Słómóźcie! Bebokowy Póm! Pómóźny Bebok! Słómóźcie” (cieszyńsko rzecz – Milne, 2024, s. 73).

Uwagę zwraca tu przekład na gwara śląską. Jego autor, Grzegorz Kulik, korzystając zapewne z faktu, iż współcześnie dzieci są dobrze zaznajomione z postacią *Hefalump* z filmów Disneya, pierwotną, oryginalną nazwę tego zwierzątka modyfikuje i deformuje: „– Na pōmoc, na pōmoc! – krzykło Prosiöntko. – Hefalump, Őkropny Hefalump! – I pognało nojwarcij jak mogło durch ze krzykym: – Na pōmoc, na pōmoc, Łekropny Hofalump! Hof, Hof, Hefropny Őkrolump! Hol, Hol, Őkrofny Helalump!” (ślōnski jynzyk – Milne, 2019b, s. 75).

Odwolania do kultury angielskiej. Prawdziwym wyzwaniem dla tłumacza jest obecność dziecięcych rymowanek, które stanowią pretekst do żartów słownych opartych na fonetycznej lub znaczeniowej bliskości wyrazów. Przykładem może być opis przyjęcia z okazji urodzin osła (zawarty w szóstym rozdziale książki) oraz towarzyszącej temu wydarzeniu atmosfery radości i zabawy: „»Gaiety. Song-and-dance. Here we go round the **mulberry bush** [wyróżnienie E.S.].« »Oh!« said Pooh. He thought for a long time, and then asked, »What **mulberry bush** [wyróżnienie E.S.] is that?« »Bon-hommy« went on Eeyore gloomily. »French word meaning **bonhommy** [wyróżnienie E.S.],« he explained” (Milne, 1928, s. 72).

Efekt humorystyczny powstaje tu nie tylko za sprawą dosłownego odczytania rymowanki *There we go round the mulberry bush*, a następnie pytania o znaczenie jednego z jej komponentów. Prawdziwie absurdalny charakter nadaje temu fragmentowi dopiero nonsensowna odpowiedź na to pytanie, która jest swoistą zabawą wykorzystującą, na przykładzie dwóch wyrazów (będących neologizmami Milne’a), podobieństwo między językami angielskim i francuskim. Tuwim w pewnym stopniu pozbawiła ten fragment absurdałnego charakteru. Angielską rymowankę potraktowała bowiem dosłownie, co spowodowało, iż część atmosfery dziecięcej zabawy została utracona.

– Szałeństwo. Śpiew i taniec... Ot, przechadzamy się teraz wśród **morwowych krzewów** [wyróżnienie E.S.]...

– O – zdziwił się Puchatek. Pomyślał chwilę i zapytał: – A co to znaczy „wśród **morwowych krzewów** [wyróżnienie E.S.]”?

– O święta **naiwność** [wyróżnienie E.S.]! – westchnął Kłapouchy. – **Naiwność** [wyróżnienie E.S.] jest to wyraz oznaczający **niewinność** [wyróżnienie E.S.]. (Milne, 1962, s. 65)

Rozwiązania, jakie zaproponowali autorzy przekładów na gwary, są tu bardziej interesujące. W miejsce angielskiej rymowanki pojawiły się cytaty z popularnych polskich, śląskich (Misztal, 2023, s. 93) i góralskich piosenek, dobrze zdomowione w lokalnej tradycji. Tylko autor przekładu na gwarę cieszyńską poszedł tropem wyznaczonym przez Tuwim.

– Radość. Śpiw i taniec. **Poszła Karolina do Bogumina** [wyróżnienie E.S.].
 – Ach! – pedzioł Puch. Medykowoł dugo, a potym spytoł. – Co to za Karolina?
 – **Poczciwa** [wyróżnienie E.S.] – dalej godoł Ilok mankulijnie. – Polskie słowo, co znaczy **poczciwo** [wyróżnienie E.S.] – wytuplikowoł”. (ślōnski jynzyk – Milne, 2019b, s. 79–80)

– Szplinowanie, dylanie i śpiywanie... Razem... **„Budujeemy mooosty u pana starooosty...”** [wyróżnienie E.S.].

– Tej – zdziwił się Szpeniolek. Pomyśłoł bez chwilkę i się spytoł: – A co to jest **„budujeemy mooosty u pana starooosty...”** [wyróżnienie E.S.]?”

– Ach, ta twoja gamułkowatość! – stęknął Kłapiuchol. – Gamułkowatość jest to wyraz, co oznaczo nieszkodliwą **poczciwość** [wyróżnienie E.S.] – objaśnił. – Jo nie narzykom, widać tak musi być... (gwara wielkopolska – Milne, 2019a, s. 83)

– Wesołość. Śpiw i toniec. **„Hoja, hoja koło goja, stracięła se pół moskola”** [wyróżnienie E.S.].

– Jako? – pedzioł Kudłoczek. Długo medetowoł i pote się spytoł: – Jakiego **moskola** [wyróżnienie E.S.]?

– Edyc nie wiēs? **Moskol** [wyróżnienie E.S.] to taki góralski placek – prawieł Kłapciok. Robi się go z monki owsianej i gruli. Mozo go jeś z masłem abo z bryndzom, a ponieftorzy radzi jedzom z korbocami.

– Z jakimi korbami? (gwara podhalańska – Milne, 2023, s. 83)

– Balandrowani, tańcowani, a śpiywani... Nó, terazy dreptomy pomiyndzy **krzokami morwy** [wyróżnienie E.S.] ...

– O – zahruził się Kubuś. Chwile porozwożoł a spytoł się: – A co to znaczy: „pomiyndzy krzokami **morwy** [wyróżnienie E.S.]?”

– Ty przeca wierzisz každyemu! – rzyk Osioł a se wydychnył. Ale to znaczy, żeś ni ma winowaty a jeżeś spusobny – rzyk eszcze. (cieszyńsko rzecz – Milne, 2024, s. 77).

Kolejna dziecięca rymowanka jest właściwie nieprzetłumaczalna. Na różne sposoby mierzą się z nią tłumacze, zawiera nazwę ciasta oraz rymującą się z nią zabawę słowną, której mechanizm zasadza się na grze pomiędzy dwoma wyrazami – jeden występuje, zgodnie

z normą języka angielskiego, zarówno jako czasownik, jak i jako rzeczownik (*to fly* i *a fly*), natomiast drugi jest tylko rzeczownikiem (*bird*), a tu został użyty jako czasownik.

Cottleston, Cottleston, Cottleston Pie,
A fly can't bird, but a bird can fly.
Ask me a riddle and I reply:
„Cottleston, Cottleston, Cottleston Pie”.

Cottleston, Cottleston, Cottleston Pie [...]. (Milne, 1928, s. 72–73)

Tuwim starała się zachować zarówno rym, jak i ten ptasi (owadzi już nie) aspekt angielskiej rymowanki. W ślad za tą tłumaczką poszedł autor tłumaczenia na *cieszyńską rzecz* Tomasz Sochacki, podczas gdy tłumacze na gwarę śląską i podhalańską posłużyli się tutaj regionalnymi nazwami potraw (śląskich i góralskich).

Co to, sroczo gadatliwa:
Kiedy brzęczy, to nie śpiwa,
Powiedz, jak się to nazywa
Sroczo-Skoczko gadatliwa?

Kołoczek, kołoczek, kołoczek, jym,
Czymu ptok drzymie, a niy ptosi dżym?
Dej mi zgodka, a jo odpowiy:
„Kołoczek, kołoczek, kołoczek jym”. (ślōnski jynzyk – Milne, 2019b, s. 80)

Moskol, moskol i korbocek.
Dziś zgaduje Miś Kudłoczek
Mucha furgo, a furg muchci,
Nie wiēs tego, a to juści. (gwara podhalańska – Milne, 2023, s. 84)

Skoczna śpywko rozhużdano:
W nocy śpisz, a dylosz rano,
Zgadnij, jak żeś jest pozwano,
Skoczna śpiwko rozdyłano? (gwara wielkopolska – Milne, 2019a, s. 84)

Cóż to Sroczo rzóndno, siwo:
Kiej brzynczy, to nic nie śpiywo,
Rzeknij, jak się to nazywo,
Sroczo-Skoczko rzóndno, siwo? (cieszyńsko rzecz – Milne, 2024, s. 77)

Mały Księżę

Jak stwierdziliśmy, *Mały Księżę* należy do zupełnie innej tradycji literackiej. Jego język to francuszczyzna ogólna, która w zasadzie nie sprawia tłumaczom problemów i w przekładzie na język polski wszystkie jej cechy mogą zostać zachowane. Kiedy jednak zaczniemy tłumaczyć to dzieło na różne gwary, zaobserwujemy pewną prawidłowość: pewnych treści w gwarze wyrazić się nie da. Dotyczy to przede wszystkim przymiotników i rzeczowników będących określeniami cech abstrakcyjnych. Dla nich bowiem tłumacze nie znajdują gwarowych ekwiwalentów. W miejsce tych abstrakcyjnych, syntetyzujących różne treści przymiotników oraz rzeczowników w przekładach na gwary pojawią się rozmaite określenia opisowe, porównania czy metafory. Jest to niewątpliwie pewien archaiczny rys gwar, na którego tle ujawnia się abstrakcyjny charakter języka ogólnego. Zjawisko to ilustruje tabela 3:

Tabela 3
Tłumaczenie przymiotników i rzeczowników abstrakcyjnych na gwary w przekładach „Małego Księcia”

Przekłady na język polski ogólny	Oryginał	Przekłady na gwary
KOKIETERYJNY		
Kwiatek był bardzo kokieterijną różą. (2021, w. 143)	Elle était tiès coquette. (Saint-	Była jak galanka na zolytach. (Saint-
Była bardzo zalotna. (Saint-	-Ekupéry, 2001,	-Ekupéry, 2023, s. 23)
-Ekupéry, 2024b, s. 40)	s. 31)	Była srogo koketka. (Saint-Ekupéry,
Była wielką zalotnicą. (Saint-		2024a, s. 38)
-Ekupéry, 1992, s. 27)		O tak, chyntna była do kramowania.
Była pełna kokieterii! (Saint-		(Saint-Ekupéry, 2016, s. 38)
-Ekupéry, 1995, s. 27)		Była wielgom zalotnicom i paradnicom.
		(Saint-Ekupéry, 2023, s. 38)
WZRUSZAJĄCY		
Była tak wzruszająca. (Saint-	Elle était si émo-	Była tako, że łza z oka sama mogła
Ekupéry, 2024b, s. 40)	uvante. (Saint-	wylecieć. (Saint-Ekupéry, 2023, s. 24)
Jakżeż była wzruszająca! (Saint-	-Ekupéry, 2001,	Ona za skrômno niy była, ale jak chytała
-Ekupéry, 1992, s. 28)	s. 31)	za serce. (Saint-Ekupéry, 2024a, s. 38)
Ale była taka wzruszająca. (Saint-		Ona za skromno to nie była, ale jak chytała
-Ekupéry, 2021, w. 149).		za serce. (Saint-Ekupéry, 2020, s. 38)
		Ona nie jest za skrômno, ale za to tyż
		jezd wzruszajunco. (Saint-Ekupéry, 2016,
		s. 38)
MONOTONNY, JEDNOSTAJNY		
Moje życie jest jednostajne. (Saint-Ekupéry, 2024b, s. 91)	Ma vie est mo-	Żywot je fórt dokoła taki som. (Saint-
Życie jest jednostajne. (Saint-	notonne. (Saint-	-Ekupéry, 2023, s. 51)
Ekupéry, 1992, s. 60)	-Ekupéry, 2001,	Moje żywobycie je porzönd take same.
Moje życie jest monotonne. (Saint-Ekupéry, 1995, s. 60)	s. 68)	(Saint-Ekupéry, 2024c, s. 87)
Moje życie jest monotonne. (Saint-Ekupéry, 2021, w. 491)		Mój zýwot dzień ode dnia tocyj sie tak samo.
		(Saint-Ekupéry, 2020, s. 87)
		Moje życie jest jednakie dziyrń w dziyrń.
		(Saint-Ekupéry, 2016, s. 87)

ODPOWIEDZIALNY		
Jestem odpowiedzialny za moją różę. (Saint-Exupéry, 2024b, s. 96) Jestem odpowiedzialny za moją różę. (Saint-Exupéry, 1992, s. 65) Jestem odpowiedzialny za moją Różę. (Saint-Exupéry, 1995, s. 65)	Je suis respon- sable de ma rose... répéta le petit prince. (Saint-Exupéry, 2001, s. 74)	Starom się o mojom różę moją różę, rzyk Mały Ksiónże. (Saint-Exupéry, 2023, s. 54) Je zech ôdpedzialny za swoja rôža – powtôrzôł Mały Princ. (Saint-Exupéry, 2024c, s. 93) Jo odpowiadom za mojom różom powtôrzył Mały Królewic. (Saint- Exupéry, 2020, s. 93) Jezdym odpowiedzialny za to co bydzie zez moją różą... powtôrzył se Książę Szaranek. (Saint-Exupéry, 2016, s. 93)
NIEODWRACALNY, NIEUCHRONNY, NIEODWOŁALNY		
I znowu zamroziło mnie przeczucie czegoś nieodwołalnego. (Saint-Exupéry, 1992, s. 76) Znów zmroziło mnie poczucie jakiejś nieodwracalnej konieczności. (Saint-Exupéry, 2024b, s. 112) Znów zmroziło mnie przeczucie czegoś nieuchronnego. (Saint-Exupéry, 1995, s. 76) Poczucie nieuchronności znowu ścięło mi krew w żyłach (Saint-Exupéry, 2021, w. 653)	De nouveau je me sentis glacer par le sentiment de l'irréparable. (Saint-Exupéry, 2001, s. 86)	A zaś mie zmroziło, bo poczułech cosik czego nie szło zostawić. (Saint-Exupéry, 2023, s. 62) Zaś zech bôł umrożony uczuciyem czegoś niy do sprawiynio. (Saint-Exupéry, 2024c, s. 109) Zmroziło mie dziwne przecucie cegosi, cego nie sposób odegnąć ani odwrócić. (Saint-Exupéry, 2020, s. 110) Zaś mnie siekło zimno, zez wzglyndu na to, czego nie do się sztopnąć. (Saint- Exupéry, 2016, s. 109)
PRÓŻNOŚĆ		
[róża] Już wkrótce zaczęła go dręczyć swoją humorzystą próżnością. (Saint-Exupéry, 2021, w. 151) Wkrótce swą trochę płochliwą próżnością zaczęła go torturować. (Saint-Exupéry, 1992, s. 28) Wkrótce zaczęła go zamęczać swoją próżnością. (Saint-Exupéry, 2024b, s. 40) Wkrótce zaczęła zamęczać go swą nieco naburmuszoną próżnością. (1995, s. 28)	Ainsi l'avait-elle bien vite tour- menté par sa vanité un peu ombrageuse. (Saint-Exupéry, 2001, s. 32)	Była płocho a leniwo tóż zaczyła go tropić. (Saint-Exupéry, 2023, s. 24) Tóż tak wziōńta go tormyntować swojōm próżnotōm, co była po prowdzie dościjnżko do strzymanio. (Saint-Exupéry, 2024c, s. 38) Z casem tom swojom płochliwom próżnościom sama ujena się katować. (Saint-Exupéry, 2020, s. 38) Niezaślugo zaczęła onego męczyć swoim gupkowatym stalowaniem sie, feframi co je miała. (Saint-Exupéry, 2016, s. 38)

Źródło. Saint-Exupéry, 1992, 1995, 2001, 2016, 2020, 2021, 2023, 2024b, 2024c.

* * *

Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, jakie jest znaczenie przekładów utworów literackich na gwary i małe języki. Z jednej strony tłumaczenia takie spełniają ważną funkcję społeczną. Powstałe z potrzeby serca i poczucia obowiązku autorów wobec historii konkretnych miejsc są świadectwem ambicji społeczności lokalnych i odgrywają ważną rolę w procesie ich konsolidacji. Jak powiedziałyby autor *Małego Księcia* – przekłady na gwary

tworzą więzi między ludźmi, w tym więź międzypokoleniową, a w ten sposób pozwalają oswajać otaczającą rzeczywistość. Ale można te gwarowe wydania nie tylko uznać za swoisty manifest postawy regionalistycznej, skupionej na odkrywaniu, waloryzowaniu, promowaniu i ochronie lokalnego dziedzictwa kultury (Kasprzyk, 2024, s. 80–86), lecz traktować także jako wyraz kształtującej się nowej tożsamości regionalnej patronującej różnym praktykom memoratywnym, w tym uprawianiu takiej historii regionu, która jest otwarta na wielowiekową obecność na jego terenie innych nacji, innych kultur i innych języków.

Z drugiej strony przekłady odgrywają zasadniczą rolę w procesie zachowania fenomenu, jakim jest lokalny sposób mówienia. Nie tylko dokumentują określony stan danej gwary, dowodząc tym samym jej żywotności, ale równocześnie ożywiają gwarę i ją rewitalizują. Kiedy np. autor przekładu zatytułowanego *Kubuś Kwap* nie waha się w swojej pracy sięgnąć po takie wyrazy jak *kładziwo* ‘młotek’, *kuryjożny* ‘śmieszny’, ‘dziwny’, *kwap* ‘puch’, *nawszczywić* ‘odwiedzić’, *otrok* ‘poddany’, *regirować* ‘rządzić’, *snany* ‘łagodny’, *tormentować* ‘dręczyć’, ‘torturować’, *żyżyń* ‘pragnienie’, to tym samym ożywia swoją rodzinną mowę. Te wyrazy są dziś nieużywane, zapomniane, stanowią archaiczną warstwę leksyki cieszyńskiej rzeczy i w *Słowniku gwarowym Śląska Cieszyńskiego* Jadwigi Wronicz (red., 2010) opatrzone kwalifikatorem *dawne*. Pod piórem tłumacza otrzymują nagle nowe życie, znowu spełniają swoją funkcję i są użyteczne. Równocześnie za sprawą tych tłumaczeń dokonuje się proces wzbogacania gwar o nowe leksemy. Kiedy w oryginałach pojawiają się wyrazy czy wyrażenia, dla których nie sposób znaleźć gwarowego ekwiwalentu, tłumacze decydują się wprowadzić słowa z ogólnej polszczyzny do swoich tekstów. W ten sposób do poszczególnych przekładów weszły takie wyrazy jak *ceremoniał*, *efemeryczny*, *odpowiedzialny*, *oswajać*, *rytuał* czy związek wyrazowy *tworzyć więzy*.

Przekłady na gwary i języki regionalne pozwalają także ukazać kreatywny potencjał materiału gwarowego, tkwiące w nim nie tylko zdolność do wyrażania skomplikowanych treści, ale i pewien walor poetycki. Pozwala nam to twierdzić, że autorzy poszczególnych przekładów nie chcą traktować gwar wyłącznie jako języka przodków i wyidealizowanego „reliktu” przeszłości, lecz swoją pracą translatorską zabiegają o to, aby pokazać, że lokalne języki żyją i ewoluują oraz że z powodzeniem mogą być tworzywem literackim.

Literatura

- Barańczak, S. (1990). Mały, lecz maksymalistyczny Manifest translatologiczny. *Teksty Drugie*, 3, 7–66.
- Bogoczová, I., Bortliczek, M. (2024). *Gwara za Olzą*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. <https://doi.org/10.31261/PN.4241>.
- Caroll, L. (2020). *Przigiody ód Alicyje we Kraju Dziwów*. Ślōnski przekłōd ód G. Kulika. Ze òryginalnymi òbrozkami ód J. Tenniela. Silesia Progress.
- Kasprzyk, D. (2024). Gwara jako źródło postawy regionalistycznej. *Rozprawy Komisji Językowej*, 72, 80–96. <https://doi.org/10.26485/RKJ/2024/72/5>.
- Milne, A.A. (1928). *Winnie-the-Pooh*. Dutton & Co.
- Milne, A.A. (1938). *Kubuś Puchatek*. Przeł. I. Tuwim. Z ilustracjami E. Sheparda. Wydawnictwo J. Przeworskiego.
- Milne, A.A. (1943). *Miś Puh-Niedźwiedzki*. Przeł. M.G. Ławrukianiec. Biblioteka Polska [Budapeszt].
- Milne, A.A. (1962). *Kubuś Puchatek*. Przeł. I. Tuwim. Wyd. 4. Nasza Księgarnia.

- Milne, A.A. (1986). *Fredzia Phi-Phi*. Przeł. M. Adamczyk. Wydawnictwo Lubelskie.
- Milne, A.A. (1993). *O Kubusiu Puchatku*. Przeł. A. Traut. Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Milne, A.A. (1994). *Kubuś Puchatek*. Przeł. B. Drozdowski. Il. E.H. Shepard. Philip Wilson.
- Milne, A.A. (2019a). *Misiu Szpeniolek*. Przeł. J. Kubel. Media Rodzina.
- Milne, A.A. (2019b). *Niedźwiodek Puch*. Źbrozki narysowo E.H. Shepard. Przełożoń na ślōnski jynzyk G. Kulik. Media Rodzina.
- Milne, A.A. (2023). *Miś Kudłoczek*. Przeł. S. Trebunia-Staszel. Media Rodzina.
- Milne, A.A. (2024). *Kubuś Kwap*. Tłum. T. Sochacki. Fundacja im. Dobrej Pani z Końcycz Wielkich.
- Miszta, A. (2023). Ślāski świat przedstawiony, czyli klasyka literatury dziecięcej napisana po ślāsku. *Kubuś Puchatek* A.A. Milne'a (*Niedźwiodek Pooh*). *Rozprawy Komisji Językowej*, 71, 85–99. <https://doi.org/10.26485/RKJ/2023/71/5>.
- Rajewska, E. (2002). Zakorzenie przekładu a polskie tłumaczenie *Winnie-the-Pooh* Aleksandra Alana Milne'a. W: P. Fast, K. Żemła (red.), *Przekład w historii literatury. Studia o przekładzie*. T. 12 (s. 59–71). Wydawnictwo „Ślāsk”.
- Rak, M. (2023). Dialektologia i socjolingwistyka – nowe ujęcie w nowych warunkach językowych Polski. *Język Polski*, 103(3), 5–15. <https://doi.org/10.31286/JP.00231>.
- Rokita, Z. (2022). *Kajś. Gyszichta ô Gōrnym Ślōnsku*. Przeł. G. Kulik. Wydawnictwo Czarne.
- Romaniuk, A. (2024). *Kocio Czelodka i corne złoto*. Tłum. B. Szmatloch. Źbrozki M. Hajduk. Wydawnictwo Agora dla dzieci.
- Saint-Exupéry, A. de. (1947). *Mały Książe*. Przeł. M. Malicka. Płomienie.
- Saint-Exupéry, A. de. (1992). *Mały Książe*. Przeł. J. Szwykowski. Pax.
- Saint-Exupéry, A. de. (1995). *Mały Książe*. Przeł. E. Łozińska-Mańkiewicz. Algo.
- Saint-Exupéry, A. de. (2001). *Le petit prince*. Gallimard.
- Saint-Exupéry, A. de. (2016). *Książe Szaranek*. Przeł. J. Kubel. Media Rodzina.
- Saint-Exupéry, A. de. (2018). *Môti princ*. Przeł. M. Bandur. [b.n.w.].
- Saint-Exupéry, A. de. (2020). *Mały Królewic*. Przeł. S. Trebunia-Staszel. Media Rodzina.
- Saint-Exupéry, A. de. (2021). *Mały Książe*. Tłum. A. Kozak. <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/saint-exupery-maly-ksiaze.html>.
- Saint-Exupéry, A. de. (2022a). *Mały Kśēć po kurpōsku*. Przetłum. L. Czyż, H. Gadomski, Z. Bogdańska, K. Łaszczych, D. Staszewska, M. Grzyb, A. Raskolnikoff, I. Bachmura, M. Nalewajk, K. Opalach-Olender. Związek Kurpiów.
- Saint-Exupéry, A. de. (2022b). *Môti ksążã*. Przeł. Z. Jankowski. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.
- Saint-Exupéry, A. de. (2023). *Mały Ksiōńże po naszymu*. Przeł. T. Sochacki. Fundacja im. Dobrej Pani z Końcycz Wielkich.
- Saint-Exupéry, A. de. (2024a). *Mały Princ*. Tłum. P. Szatkowski. Psiejak na Fsiordzie.
- Saint-Exupéry, A. de. (2024b). *Mały Książe*. Przeł. B. Przybyłowska. Olesiejuk.
- Saint-Exupéry, A. de. (2024c). *Mały Princ*. Przeł. G. Kulik. Media Rodzina.
- Skibińska, E., Misiak, M. (2007). Języki mniejszości etnicznych a przekład. Wokół polskich i francuskich przekładów poezji łemkowskiej. *Teksty Drugie*, 4, 73–95.
- Skudrzyk, A., Urban, K. (2010). *Małe ojczyzny. Świadomość językowo-kulturowa społeczności lokalnych*. Oficyna Wydawnicza Wacław Walasek.
- Tolkien, J.R.R. (2023). *Hobit, abo Tam i nazōd*. Przeł. G. Kulik. Pieśni śpiywki i wiersze tłumaczōł M. Syniawa. Silesia Progress.
- Twardoch, S. (2018). *Drach*. Przeł. G. Kulik. Wydawnictwo Literackie.
- Wronicz, J. (red.). (2010). *Słownik gwarowy Ślāska Cieszyńskiego*. Wyd. 2. popr. i poszerz. Galeria „Na Gojach”.

Einige kritische Anmerkungen zum sprachlichen Gendern im Deutschen: zwischen Sprach- und Schreibgebrauch

Some critical remarks on the linguistic doing gender in German:
between language and writing usage

Kilka krytycznych uwag na temat stosowania form inkluzywnych
w języku niemieckim: zasady użycia form w mowie a w piśmie

Abstract: This article presents the relationship between language and gender from a linguistic perspective. It is argued that the positive societal changes in social, political, and professional gender roles simultaneously have negative effects on the representation of gender-specific differences in the language of various social groups, including the academic community. The strong emphasis on ideological considerations has significantly led to violations of orthographic and grammatical norms. Therefore, this study takes a closer look at the linguistic forms used to make differentiated gender concepts visible and questions their meaning within the framework of concrete rules. Among other things, nominalized participles and adjectives, the generic masculine, paired forms, passive constructions, and various graphic variations in written language are discussed. Additionally, the focus is placed on the pronunciation possibilities of some gender-specific writing styles. The argumentation relies on authentic examples from texts where the principles suggested by gender advocates are implemented. Finally, an attempt is made to differentiate between gender-sensitive forms that are considered socially appropriate and polite in specific communication situations and those that can be seen as stylistic and aesthetic deviations or as unfounded renamings that do not necessarily yield positive communicative effects.

Key words: acceptability in communication, gender-sensitive language, grammatical and orthographic rules, norm deviation, language system

Abstract: Dieser Artikel behandelt die Beziehung zwischen Sprache und Geschlecht aus linguistischer Perspektive. Es wird die Ansicht vertreten, dass der positive gesellschaftliche Wandel in den sozialen, politischen und beruflichen Geschlechterrollen gleichzeitig auch negative Auswirkungen auf die Darstellung geschlechtsspezifischer Unterschiede in der Sprache verschiedener gesellschaftlicher Gruppen, einschließlich der wissenschaftlichen Gemeinschaft, hat. Die ideologischen Überlegungen haben in erheblichem Maße zu Verletzungen orthographischer und grammatikalischer Normen geführt. Daher werden in dieser Untersuchung die Sprachformen, die zur Sichtbarmachung differenzierter

Gender-Konzepte genutzt werden, betrachtet und ihre Sinnhaftigkeit im Rahmen sprachlicher Regeln hinterfragt. Unter anderem werden substantivierte Partizipien und Adjektive, das generische Maskulinum, Paarformen, Passivkonstruktionen und verschiedene graphische Varianten in der geschriebenen Sprache diskutiert. Zusätzlich wird ein Augenmerk auf die verschiedenen Ausspracheweisen einiger Schreibformen, die durch geschlechtergerechte Ansätze vorgeschlagen wurden, gelegt. Die Argumentation stützt sich dabei auf authentische Beispiele aus Texten, in denen die von Genderbefürwortern angeregten Prinzipien umgesetzt werden. Abschließend wird zwischen gendersensiblen Formen, die in bestimmten Kommunikationssituationen als gesellschaftlich sinnvoll und höflich erachtet werden, differenziert, und solchen, die als stilistische und ästhetische Entgleisungen oder als unbegründete Umbenennungen gelten können, die nicht immer positive kommunikative Effekte erzielen.

Schlüsselwörter: Akzeptabilität im Kommunizieren, geschlechtergerechte Sprache, grammatische und orthographische Regeln, Normverstoß, Sprachsystem

Abstrakt: Artykuł analizuje zależności między językiem a płcią z perspektywy lingwistycznej. Postawiono tezę, że pozytywne zmiany społeczne ról płciowych w sferach społecznej, politycznej i zawodowej nie zawsze mają pozytywny wpływ na przedstawianie różnic płciowych w języku przez różne grupy społeczne, w tym środowiska naukowe. Gotowość do uznania prymatu ideologii nad systemem językowym prowadzi w wielu przypadkach do naruszeń norm ortograficznych i gramatycznych. W dyskusji uwzględniono formy językowe, które mają na celu uwidocznienie zróżnicowanych koncepcji płci, a ich ocena została osadzona w kontekście reguł gramatycznych i ortograficznych. Omówiono m.in. imiesłow i przymiotniki odrzeczownikowe, generyczny rodzaj męski, formy podwójne, konstrukcje bierne oraz różne warianty graficzne w języku pisanym. Zwrócono także uwagę na trudności wymowy niektórych form pisanych proponowanych przez nurt gender. Argumentacja opiera się na autentycznych przykładach z tekstów, w których wprowadzane są zasady proponowane przez zwolenników ideologii gender. W konkluzji stwierdzono, że wśród form językowych wrażliwych na płeć są takie, które w określonych sytuacjach komunikacyjnych uznawane są za społecznie zasadne i grzeczne, oraz takie, które mogą być postrzegane jako stylistyczne i estetyczne dewiacje, nieuzasadnione i nieakceptowalne odstępstwa od normy językowej, które niekoniecznie przynoszą pozytywne efekty w komunikacji.

Słowa klucz: akceptowalność w komunikowaniu się, język wrażliwy na płeć, reguły gramatyczne i ortograficzne, naruszenie normy, system języka

Vorbemerkungen

Fragen der linguistischen Geschlechterforschung haben sich in den letzten Jahrzehnten in der deutschen Sprachwissenschaft fest verankert; im deutschen Sprachraum werden sie oft mit der Anwendung der Prinzipien der (modischen) politischen Korrektheit in Verbindung gebracht. Ausgangspunkt für die linguistische Geschlechterdiskussion war schon in den 80er Jahren des 20. Jahrhunderts die Tatsache, dass im Deutschen in der Regel das so genannte generische Maskulinum wie etwa *Politiker* (auch im Plural) gewählt wird, wenn auf Personen beiderlei Geschlechts Bezug genommen wird. Dies wird oft als Grund dafür gedeutet, dass die Ungleichheit zwischen den Geschlechtern bestünde. Auch die Bezeichnungen für weibliche Personen, die unter strukturellem Aspekt „sekundär“ sind zu denen für männliche, weil an männliche Personenbezeichnungen das Suffix *-in* angehängt wird wie

in *Forscher – Forscherin*, um feminine Bezeichnungen zu erzeugen, wurden als Beweis für die Ungleichheit der Geschlechter angeführt. Die Zahl der veröffentlichten sprachpolitischen Ansätze für einen emanzipatorischen Sprachwandel in Richtung auf eine geschlechtergerechte Sprache und der empirischen Untersuchungen zur Sprachverwendung nimmt mittlerweile so stark zu, dass es unmöglich ist, hier auch nur annähernd eine repräsentative Liste von Werken zu diesem Thema aufzuführen; für das Deutsche vgl. z.B. (beginnend mit früherer linguistischer Geschlechterforschung) Pusch, 1980, 1984; Ludwig, 1989; Schoenthal (Hrsg.), 1998; Pusch (Hrsg.), 1990; Leiss, 1994; Gottburgsen, 2000; Doleschal, 2002; Eichhoff-Cyrus (Hrsg.), 2004; Posch, Mairhofer, 2012; Nübling, 2017, 2018; Zifonun, 2018.¹ Auch in der soziolinguistischen, psycholinguistischen oder ethnolinguistischen Forschung wird die Frage des Verhältnisses von Sprache und Geschlecht bzw. Gender diskutiert (vgl. z.B. Goffman, 1981; Frevert, 1995; Irmen, Köhncke, 1996; Stahlberg, Sczesny, 2001; Hirschauer, 2003; Gottburgsen u.a., 2005; Stahlberg u.a., 2007; Bojarska, 2011; Łozowski, 2012; Woźniak, 2014; Mathias, 2019).

Die linguistische Geschlechterforschung mit der Untersuchung der Beziehung zwischen Sprache und Geschlecht ist ein interdisziplinäres Feld. Auch diese linguistischen Arbeiten, die heute Antworten auf die Fragen der Genderforschung im Sprachsystem suchen, bauen mehr oder weniger bewusst auf den Beobachtungen von Soziologen auf, aus denen die Strömung der Feministischen Linguistik hervorging. Einige der wichtigsten Vertreterinnen der feministischen Linguistik sind z.B. Lakoff (1975), die den Begriff „genderlects“ prägte und untersuchte, wie Sprache die soziale Rolle von Frauen und Männern beeinflusst; McConnell-Ginet, Borker, Furman (1980) und Trömel-Plötz (1984), die sich auch mit Geschlecht und Sprache im Kontext kommunikationswissenschaftlicher Geschlechterforschung befassten, dabei insbesondere mit der Konstruktion von Geschlechtsidentität in verschiedenen sozialen Kontexten; Tannen (1990) und Trömel-Plötz (1996), die sich auf die Untersuchung von Gesprächsstilen und Kommunikationsmustern zwischen den Geschlechtern konzentrierten; Penelope (1992), die die patriarchalischen Aspekte der Sprache untersuchte u.a.

Dank der feministisch-soziologischen Untersuchungen, die die Ungleichheiten zwischen Frauen und Männern in unterschiedlichen Lebensbereichen aufzeigen, konzentrierten sich linguistische Forscherinnen und Forscher anfangs vor allem auf den strukturellen Aspekt. Dieser Aspekt wurde als eines der häufigsten Themen für sprachkritische Analysen identifiziert und steht in Verbindung mit der semantischen Asymmetrie bei der Bildung männlicher und weiblicher Bezeichnungen für Personen, die bestimmte Tätigkeiten ausüben. Dies schloss auch Pläne zur Genus-Reform der Sprachen ein (vgl. z.B. Pusch, 1980).²

¹ Die hier genannten früheren Einzelartikel und Sammelbände (bis einschließlich Leiss, 1994) repräsentieren die feministische Linguistik der 1970er und 1980er Jahre. In diesen Arbeiten standen kritische Ansätze zu sexistischer Sprache im Mittelpunkt, und es wurde das Konzept einer frauenberechtigten Sprache entwickelt. Die neueren Publikationen hingegen spiegeln die Genderlinguistik der 1990er Jahre bis heute wider, die sich mit den Themen geschlechtergerechte Sprache und geschlechtergerechter Sprachgebrauch beschäftigt und über die grundlegenden Kategorien Maskulinum, Femininum und Neutrum hinausgeht.

² Die sprachkritische Geschlechterdiskussion hat schon vor vielen Jahren zu dem Vorschlag von Pusch im Jahr 1980 geführt, der eine grundlegende Modifikation des Flexionsparadigmas vorsah und auf einer flexivisch-periphrastischen Kombinatorik basierte, etwa männlich: *der Lehrer / die männlichen*

Den Personenbezeichnungen, insbesondere in den Bereichen Ausbildung und Beruf, sind zahlreiche Forschungsansätze und -berichte gewidmet. Dies liegt daran, dass die Produktivität der suffixalen Ableitung weiblicher Bezeichnungen (Femininmovierung) aus den entsprechenden maskulinen Formen mit den beruflichen und sozialen Aktivitäten von Frauen in Verbindung gebracht wurde (vgl. z.B. Doleschal, 1992; Braun u.a., 1998; Łaziński, 2006; Kępińska, 2007; Gaworski, 2015; Werth (Hrsg.), 2024).

Die in der Interpretation der Sprachverwendung zu beobachtenden Tendenzen lassen sich auf zwei Positionen zurückführen: Die eine befürwortet eine generische Symmetrie bei der Bezeichnung von Berufen und Titeln, z.B. *Soldat* – *Soldatin* (so wird tendenziell die „Feminisierung“ propagiert), die andere hingegen erlaubt die Verwendung nur männlicher Namen, da die Maskulinisierung von Titeln und Berufsbezeichnungen als ehrenvoller angesehen wird (vgl. etwa im akademischen Umfeld *Frau Professor Müller* vs. (seltener) *Professorin Müller*) (vgl. für das Deutsche Ludwig, 1989; für skandinavische Sprachen Egendal, Nübling, 1999; für das Polnische Karwatowska, Szpyra-Kozłowska, 2010 sowie Małocha-Krupa, 2018). Die beiden Tendenzen sind Ausdruck einer Emanzipation und beeinflussten die sprachwissenschaftlichen Richtungen, die als Feministische Linguistik und Genderlinguistik bekannt sind. Mittlerweile hat sich diese Anfangsdiskussion zur sprachlichen Ungleichbehandlung durch das Genus-System ausgeweitet zu der Forderung, die binäre sprachliche Sortierung nach dem Sexus von Personen aufzuheben zugunsten der Sichtbarmachung durch prinzipiell offene Gender-Distinktionen (*Professor*in*) (vgl. z.B. Kotthoff, 1996; Günthner, Hüpper, Spieß (Hrsg.), 2012; Artwińska, Schulze-Fellmann (Hrsg.), 2022).

Die sprachkritischen Aussagen, die den strengsten Vorstellungen einer geschlechtergerechten Sprache entsprechen, sehen sich in der Regel der Wahrheit verpflichtet und streben daher eine möglichst objektive Darstellung der Vielfalt gesellschaftlich gewünschter oder sozial konstruierter Klassifikationen an, für die die fundamentalen Kategorien wie Maskulinum, Femininum und Neutrum – so wird argumentiert – jedoch ungeeignet seien. Angesichts dieses Strebens nach Vollständigkeit und Objektivität treten der Autor und die Autorin der Aussage (im Idealfall) mit ihren subjektiven Vorstellungen und Wertungen in den Hintergrund, sodass ein höheres Maß an Gültigkeit bzw. Verbindlichkeit des Gesagten oder des Geschriebenen suggeriert wird. Demzufolge werden sprachliche Verfahren einer solchen Abbildung der Sachverhalte gemäß den Vorstellungen der geschlechtergerechten Sprache vorgestellt, wobei sprachliche Lösungen erörtert werden, wenn der Sprachgebrauch von dem abweicht, was beispielsweise anhand einer grammatischen oder orthographischen Regel erwartet wird. Ich nehme in den Blick die Sprachformen der Sichtbarmachung differenzierter Gender-Konzepte, um sie nach ihrem Sinn aus der Perspektive einer konkreten Regel zu befragen. Folglich komme ich auf die Aussprachemöglichkeiten der geschlechtersensiblen Schreibformen zu sprechen. Die Argumentation werde ich – der Veranschaulichung halber und teils aufeinander aufbauend – mit authentischen Beispielen aus Texten untermauern, die von Genderbefürwortern als geschlechtergerecht vorgeschlagene Prinzipien verfasst wurden.

Lehrers; weiblich: *die Lehrer / die weiblichen Lehrers*; neutral: *das Lehrer / die Lehrers*. Der Vorschlag von Pusch (1980) hat sich nicht durchgesetzt.

Geschlechtergerecht(er)es Formulieren: zwischen Form und Inhalt

Die aus der linguistischen Sprachkritik (vgl. z.B. Baron, 1986; Kotthoff, 1996) längst bekannten Vorwürfe, die sich gegen sprachsystematisch einwandfreie Formen richten, stützen sich auf die Argumentierung, dass die traditionelle binäre Aufteilung in männlich und weiblich oft nicht die Vielfalt von biologischem Geschlecht und sozialer Identität widerspiegelt.

Es sind viele, häufig institutionell initiierte Ratgeber und Richtlinien zur geschlechtergerechten Schreibweise geschrieben worden (vgl. hier nur die neueren z.B. von Diewald, Steinhauer (2020), Standpunkt und Empfehlungen der Gesellschaft für deutsche Sprache, von nun an: GfDS³, Uni-Leitfäden für Studierende und Lehrende⁴, die allgemeinen Geschäftsordnungen für die Behörden). Es gibt auch zahlreiche mehr oder weniger professionelle öffentliche Foren im Internet, die im Sinne des Gender-Prinzips, das die Gleichbehandlung aller Menschen voraussetzt, die Verwendung oder Vermeidung bestimmter Formen empfehlen und die Intentionalität der jeweiligen Formenverwendung zu erklären versuchen. Paradoxerweise ist diese Klärung manchmal notwendig, weil die Grammatik oder die Lexik im Dienste des am besten verstandenen Prinzips der geschlechtergerechten Sprache das Problem der (unterstellten) sprachlichen Diskriminierung *de facto* nicht löst, sogar zu Mehrdeutigkeit oder absonderlichen Interpretationen führen kann. Ein Beispiel für eine gewisse Inkonsequenz ist die 10. Auflage der Dudengrammatik (2022), die zwar die Benutzer standardmäßig mit binären Formen anspricht (siehe Einleitung, S. 21–22), bei der Beschreibung sprachlicher Einheiten und der Klärung grammatischer Regeln jedoch das generische Femininum verwendet: „Satzadverbien beziehen sich auf den ganzen Satz. Semantisch vermitteln sie eine Bewertung des Sachverhalts, den der Trägersatz ausdrückt. Die Quelle der Bewertung ist in der Regel die Sprecherin“ (Duden, 2022, S. 798).

Im Folgenden stelle ich in zusammengefasster Form einige Vorschläge für die sprachliche Realisierung dar, die die Verfechter der geschlechtersensiblen Sprache anführen (Diskussionen hierzu, wie man die Sprache dem Gender-Diktat für eine funktionierende Verständigung beugt, siehe z.B. in Trömel-Plötz, 1978; Sieburg (Hrsg.), 1997; Gaworski, 2015; Nübling, 2017; Diewald, Steinhauer, 2017; Lobin, Nübling, 2018; Zifonun, 2018; Diewald, Steinhauer, 2020; Błachut, 2020; Artwińska, Schulze-Fellmann (Hrsg.), 2022). Ich wende mich dabei der

³ Vgl. <https://gfds.de/standpunkt-der-gfds-zu-einer-geschlechtergerechten-sprache/> (Zugriff am 8.09.2024).

⁴ Es ist mittlerweile eine gängige Praxis, dass deutschsprachige Universitäten Leitfäden des geschlechtergerechten Umgangs mit Sprache vorbereiten, deren Berücksichtigung empfohlen wird, vgl. z.B. https://static.uni-graz.at/fileadmin/Akgl/4_Fuer_MitarbeiterInnen/LEITFADEN_Gendergerechtes_Formulieren_APZ.pdf. (Zugriff am 20.02.2020); https://www.studis-online.de/Studieren/Wissenschaftliche_Texte/gendern-in-hausarbeiten.php (Zugriff am 22.01.2020); https://www.gleichstellung.uzh.ch/de/agl_beratung/sprachleitfaden.html (Zugriff am 2.11.2023). Vgl. auch die aktuelle Liste universitärer und institutioneller Leitfäden von Elmiger (2024): https://www.unige.ch/lettres/alman/application/files/2417/1075/6345/2024.03_Leitfadensammlung_V_3.pdf (Zugriff am 7.01.2025). Ich danke meiner anonymen Gutachterin / meinem anonymen Gutachter für den Hinweis auf diese Leitfadensammlung.

Grammatik mit ihren Regeln zu und werde auf die möglichen Folgen diskursiver Irrwege⁵ der im aktuellen öffentlichen Sprachgebrauch als Gendering bezeichneten Verfahren hinweisen.

Fall 1: Substantivierte Partizipien und Adjektive. Diese Formen (etwa *Studierende*, *Abgeordnete*, *Jugendliche*) werden als eine geschlechtergerechte Alternative für maskuline Personenbezeichnungen, als Ersatz für die herkömmliche Beidnennung empfohlen (siehe z.B. Ratgeber von Diewald, Steinhauer, 2020, S. 129ff.). Sie sind jedoch auch anfällig für inhaltliche und kommunikative Missverständnisse. Im Singular (nach dem bestimmten Artikel) besitzen sie sowohl für männliche als auch für weibliche Personen die gleiche Form (*der/die Studierende*). Im Plural kommt der Vorteil hinzu, dass auch der Artikel identisch ist, was die Angabe mehrerer gleichberechtigter Optionen erleichtert. So wird der Gebrauch dieser Formen oft als neutralisierend angesehen, besonders in spezifischen sozialen Kontexten wie etwa bei *Geflüchtete* anstelle von *Flüchtlinge*, da letzteres anhand von *-ling* von bestimmten Gruppen als stigmatisierend wahrgenommen wird und sie werden auf Grund der gleichen Form als entsexualisiert empfunden. Allerdings bringen unter anderem Partizipien oft einen temporären Aspekt mit sich, der in manchen Kontexten nicht angemessen sein muss. So ist eine *Sprecherin* oder ein *Sprecher* nicht zwangsläufig eine Person, die gerade spricht; der *Sprechende* ist jemand, der spricht, aber nicht unbedingt eine Person in einer bestimmten administrativen Rolle, sei es der außenpolitische Sprecher der Regierung, der Sprecher einer Bürgerinitiative oder einfach der Sprecher im Rundfunk (vergleichbar auch für *die Sprechende*) (vgl. Błachut, 2020, S. 38).

Fall 2: Generisches Maskulinum. Ein alternativer Ansatz, der den Prinzipien einer geschlechtergerechten Sprache entspricht, ist die geschlechterdifferenzierende Verwendung des Frage- und Relativpronomens *wer*, anstelle der generischen, nicht geschlechtsspezifischen maskulinen Formen im Singular wie *jeder Sprechende/Sprecher, der...* Damit schließt sich jedoch der Kreis.⁶ *Wer* hat bei Bezug auf Personen doch das feste (innere) Genus, nämlich Maskulinum.⁷ Wenn man *wer* hört, denkt man doch oft zunächst an Männer. Das natürliche Geschlecht setzt sich erst durch, wenn auf dieses Pronomen mit anderen, genusspezifischen Pronomina und Determinativen Bezug genommen wird (z.B. **Wer** auf der Flucht ist, hat keine Möglichkeit, **sein** oder **ihr** Wahlrecht auszuüben).⁸ Ein mögliches Missverständnis bei *wer* illustriert das bekannte *Lippenstift*-Beispiel sehr gut⁹: Bei strikter Beachtung

⁵ Es ist an Kommunikationssituationen zu denken, in denen Paarformen (*Studentin und Student*) als höflichere Formen statt maskuline Substantive für beide Geschlechter (*jeder Student*) gebraucht werden.

⁶ Aktuelle Studien zur germanistischen Genderlinguistik zeigen, dass das generische Maskulinum tatsächlich nicht als geschlechtergerecht angesehen werden kann, da es häufig Frauen und Menschen anderer Geschlechtsidentitäten ausschließt. Diewald (2020) hebt hervor, dass das generische Maskulinum ein zentraler Streitpunkt im Diskurs über geschlechtergerechte Sprache ist.

⁷ Einige Pronomen (auch *man*) mit generischer Semantik weisen das Genus Maskulinum als inneres (festes) Merkmal auf, siehe dazu Duden-Grammatik (z.B. 2009, S. 257).

⁸ Bezüglich der Auswirkungen von androzentrischen und inklusiven Sprachformen auf die Geschlechtsassoziation aus psycholinguistischer Sicht vgl. z.B. Irmen, Köhncke (1996) und Bojarska (2011).

⁹ Vgl. <https://www.nzz.ch/feuilleton/de-geschlechtergerechte-sprache-macht-linguistische-denkfehler-ld.1472991> (Zugriff am 10.05.2019); ursprünglich in Trömel-Plätz (1978, S. 49–68); später in Sieburg (Hrsg.) (1997), zit. auch in Błachut (2020, S. 39).

grammatikalischer Regeln sollte es lauten: (1) *Wer hat im Bad seinen Lippenstift vergessen?* Da jedoch damit nur für Frauen typische Sachverhalte oder Handlungen ausgedrückt werden, entsteht eine absonderliche Lesart. Im Satz dagegen (2) *Wer hat im Bad ihren Lippenstift vergessen?* wird allein durch die Form der Bezug auf eine weibliche Person deutlicher zum Ausdruck gebracht, wobei jedoch *wer* und *ihr(e)* nicht unbedingt die gleiche Person bedeuten müssen. Ein Nebeneinander von Singular (*wer*) und Plural des Verbs als Versuch, sich der Geschlechtergerechtigkeit sprachlich anzunähern, führt zu völlig ungrammatischen Sätzen wie etwa *Wer nehmen an dem Kurs teil?*, auch wenn man sicher ist, dass der Kurs nicht für eine (männliche) Person organisiert wird.

Fall 3: Paarformen. Die sexusdifferenzierende Doppelnennung (*Schülerin und Schüler, Schülerinnen und Schüler*; z.B. im Ratgeber von Diewald, Steinhauer 2017: 24 empfohlen) hat den Vorteil, dass sich sowohl Männer als auch Frauen angesprochen fühlen. Diese Form erfüllt ihre Aufgabe jedoch nur, wenn sie, referenzsemantisch betrachtet, kontextgerecht verwendet wird. Sinnvoll ist die Doppelnennung: (1) wenn in der Kommunikationssituation auf real existierende, gemeinte Personen, gemischtgeschlechtliche Gruppen verwiesen wird, und (2) wenn die Geschlechtszugehörigkeit der Personen nicht bekannt ist, aber aus strategischen Gründen oder aus Höflichkeit geschlechtsdifferenzierende Formen angemessen sind. Wenn bestimmte Personen gemeint sind, ist es sozial und grammatisch völlig gerechtfertigt, sie mit dem richtigen Genus zu bezeichnen. Das Substantiv *das Mitglied* beispielsweise ist formal neutral, inhaltlich bezeichnet das Wort aber bekanntlich alle Personen, die Mitglied von etwas sind. Erst wenn man ausschließlich weibliche Personen betonen will, kommen *Mitgliederin* und *Mitgliederinnen* erfolgreich zum Einsatz. Der Gebrauch von Doppelformen ist also bei manchen Kommunikationszusammenhängen zweifellos eine ratsame Strategie. In anderen Kontexten belastet die Doppelnennung die Sprache, ohne einen entscheidenden inhaltlichen Beitrag zu leisten. Besonders in der gesprochenen Sprache kann es in offiziellen wie auch inoffiziellen Situationen störend wirken, immer wieder zwei Formen statt einer zu verwenden. In bestimmten Textformaten, vor allem wenn die Zeichenzahl begrenzt ist, können Doppelformen ebenfalls problematisch sein. Der einfache Rückgriff auf die genderalternative Form, wenn die Geschlechtszugehörigkeit nicht relevant ist, erweist sich meiner Ansicht nach als ungünstig, da er den grundsätzlichen Vorteil einer präziseren Ausdrucksweise, die durch einen referenzspezifischen Gebrauch erreicht werden kann, aufgibt (vgl. auch Gaworski, 2015, S. 76–77; Błachut, 2020, S. 39–40).

Fall 4: Passiv. Im Ratgeber von Diewald, Steinhauer (2017, S. 60) wird als Alternative zum generischen Maskulinum das Passiv empfohlen. Die Umformulierung *Es muss Folgendes beachtet werden* wird als Nivellierung der sprachlichen Asymmetrie bzw. der Diskriminierung von Frauen betrachtet, die in dem Satz *Mitarbeiter müssen Folgendes beachten* durch das generische Maskulinum *Mitarbeiter* nach Ansicht der Gender-Befürworter hervorgerufen wird. In solchen Beispielen sind die Passivformen jedoch in ihrer Informationsgewichtung nicht ganz unumstritten. Es besteht ein Unterschied zwischen dem Wissen, dass irgendjemand Handlungen vollziehen muss, und der konkreten Nennung der handelnden Personen, auch wenn es jedem klar ist, dass damit nicht Gegenstände gemeint sind. Üblicherweise sind solche subjektlosen Umformungen stark funktionalstilistisch markiert und gehören vor allem dem offiziell-amtlichen Schriftverkehr an.

Geschlechtergerechte Schreibweise: zwischen grammatischer Korrektheit, Akzeptabilität und Verständlichkeit

Die geschlechtergerechte Schreibpraxis kann in verschiedensten Textsorten intensiv beobachtet werden, von knapp gehaltenen Textsorten wie Tabellen, Listen, Protokolle, Anzeigen, in denen vor allem der Bedarf nach einer ökonomischen Form der Personenbezeichnung besteht, bis hin zu längeren Zeitungs- und Zeitschriftentexten sowie öffentlichen Informationsmaterialien, in denen die Autoren offensichtlich darauf abzielen, eine gleichberechtigte Bezugnahme auf Menschen ohne Diskriminierung aufgrund von Sexus oder Gender zu gewährleisten. Die Anhänger der geschlechtergerechten Schreibpraxis gehen eigentlich zwei verschiedene Wege. Einerseits wird durch die Paarformel und ihre Verkürzungen die Binarität der Geschlechterunterscheidung (Frau/Mann) betont. Andererseits werden verschiedene graphische Kürzungsverfahren (z.B. Genderstern oder Doppelpunkt) vorgeschlagen, die Platzhalter für weitere mögliche (gedankliche) Geschlechter sind. Die geschlechtergerechte Schreibung ist eine linguistisch interessante, aber nicht immer gewünschte Entwicklung. Bei der Umsetzung geschlechtergerechter Schreibung werden nämlich grammatische Regeln und orthographische Normen nicht immer beachtet. Anhand fortlaufender Beispiele wird gezeigt, wo die häufigsten Regelverstöße und Verständnisschwierigkeiten auftreten. Die Regeln der Morphologie, Syntax und Semantik werden dadurch betroffen. Folgeprobleme, die sich aus der geschlechtergerechten Schreibpraxis ergeben, beeinflussen einerseits die Interpretation des Geschriebenen und beeinträchtigen die Lesbarkeit der Texte. Andererseits stellen sie auch eine Herausforderung für die mündliche Realisierung der Ausdrücke dar (dazu im nächsten Abschnitt).

Die geschlechtergerechte Schreibweise, die sowohl binäre als auch nichtbinäre Formen wie *SprecherIn*, *Sprecher_In*, *Sprecher/innen*, *Sprecher/-innen*, *Sprecher/Sprecherinnen*, *Sprecher*innen*, *Sprecher:innen*, *Sprecher.innen*, *Sprecher-innen* etc. umfasst, erschwert den Gebrauch des Artikels sowohl in schriftlicher als auch in interpretativer Hinsicht. In dem Beispiel *die Wahl sprachlicher Bezeichnungen durch den/die Sprecher/innen* ist von der Schreibweise her ableitbar, dass mit *durch den Sprecher* – nur Mann (oder [?]und Frau, bei generischem Verständnis des Maskulinums, es sei denn, man akzeptiert diese Idee), mit *durch die Sprecher* – Männer und Frauen, mit *durch die Sprecherinnen* – nur Frauen gemeint sind.¹⁰ Ob mit solcher binären Form die Leseweise *durch den Sprecher und/oder/ bzw. die Sprecherinnen* intendiert ist, ist es in vielen Kontexten schwer oder gar nicht entscheidbar. Die interpretatorischen Konsequenzen des graphischen Kürzungsverfahrens wie *Leser*in* und *Leser*innen* kommentiert Zifonun (2021, S. 47; zu der Stellungnahme von Eisenberg, 2021) als feminin auf der morphosyntaktischen Ebene. Im Geiste offenerer Genderkonzepte bezeichneten diese Formen Personen mit weiblichem Sexus, deren Genderkategorie jedoch offen ist. Die Form *Leser** (Zifonun, 2021, S. 41) dürfte dann maskulin sein und

¹⁰ Eine Alternative, die Singular und Plural nebeneinander stellt und mit dem Verknüpfungselement markiert, kann übrigens auch zu mehreren Interpretationen führen: *Die Polizei sucht den oder die Verbrecher.* → *Die Polizei sucht den Verbrecher oder die Verbrecher* oder *die Verbrecherin* oder *die Verbrecherinnen*, oder *die gemischte Gruppe, die das Verbrechen verübte* (zu Gebrauchsweisen bei Personenbezeichnungen vgl. Duden-Grammatik (2009, S. 154–157)).

würde Personen mit männlichem Sexus, aber frei wählbarer Genderkategorie bezeichnen. Noch komplizierter scheint die Sache mit dem Artikel zu sein. Für die Genderstern- oder die Gendergap-Formen kommt wirklich keiner der drei Artikel in Frage: *der* (mask.) und *die* (fem.) sind ungeeignet, da sie traditionell für die binäre Geschlechterunterscheidung (Mann/Frau) stehen, *das* (neutr.) ist ausgeschlossen, da es in der Regel nicht erwachsene Personen bezeichnet. Die Sehweise, Formen mit Genderstern und anderen graphischen Zeichen nur als Pluraliatantum zu interpretieren, ist nach Zifonun (2021, S. 50) noch offen.

Die Paarformeln und ihre Verkürzungen unterliegen einer gewissen Dynamik der Ereignisse. Die amtliche Rechtschreibung (Stand nach Diewald, Steinhauer 2020) bietet die folgenden Möglichkeiten für ausführliche Doppelnennung: *Sprecher und Sprecherinnen*, *Sprecher/Sprecherinnen* sowie für verkürzte Doppelnennung: *Sprecher/-innen*, *Sprecher/in-nen*, *Sprecher(innen)*. Als problematische Formen des Splittings gelten z.B. diese Formen im Dativ: *den Sprecher(en)/-innen*, *den Sprecher/-inne-/n*, *Ihrer/-m Ärztin/Arzt*, im Genitiv: *die Aufmerksamkeit des/-r Lesers/-in* oder *des/der Leser/-s/-in* und im Akkusativ: *eine(n) Schüler(in)*.¹¹ Im Leitfaden der GfdS vom September 2022 wird zwar Schrägstrichlösung bei Doppelnennung und mit dem Bindestrich unterstützt (*Sprecher/-innen*), jedoch werden bei anderen Versionen der Verkürzung Vorbehalte geäußert, z.B. bei abweichenden Endungen, Umlautungen, Kürzungen und mehreren Schrägstrichen in einem Wort. Die Klammerlösung wird nur bedingt unterstützt; offiziell korrekt ist z.B. *alle Student(inn)en*, nicht aber: *jede(r) Student(in)*.¹² Die häufig praktizierten Binnengroßbuchstaben im Wortinnern (*SprecherInnen*), Sternchenlösung (*Sprecher*innen*), Unterstrich (Gendergap) (*Sprecher_innen*), Doppelpunkt (*Sprecher:innen*), Punkt (*Sprecher.innen*) und Mediopunkt (*Sprecher·innen*) wurden beispielsweise im Frühjahr (2020) (vgl. Steinhauer, Diewald, 2020, S. 127) von der GfdS als weitverbreitete und legitime Mittel des Strebens nach geschlechtergerechtem schriftlichen Ausdruck anerkannt. Allerdings waren sie nicht Bestandteil der amtlichen Rechtsschreibung.¹³ Ab Juli 2024 werden Wortbinnenzeichen, die beim Gendern verwendet werden, als Rechtschreibfehler gewertet.¹⁴

Die grammatische Sehweise kann nicht alle graphischen Kürzungsverfahren akzeptieren, dies wurde bereits am Beispiel von *Leser**, *Leser*in* und *Leser*innen* gezeigt (mehr zum Gendergap und Genderstern und ihren Tücken vgl. Zifonun, 2021). Wortpaare wie *der*die Ärzt*in*, *der*die Gäst*in* können auch nicht verkürzt werden, weil die feminine Form mit einem Umlaut gebildet wird. Es fehlt an einem gleichlautenden Wortteil im Maskulinum

¹¹ Auf Komplikationen bei den schwachen Maskulina (wie etwa, verkürzt zu, *Dozent/-inn-/en* und im Genitiv *des/der/den Dozent/-en/-in*) und den Maskulina mit *e*-Plural (*Freund/-inn-/e/-n*, *Freund/-e/-innen*) verweist Zifonun (2021, S. 46).

¹² Vgl. <https://gfdS.de/standpunkt-der-gfdS-zu-einer-geschlechtergerechten-sprache/> (Zugriff am 8.09.2022).

¹³ Eine Auswahl zu orthographisch nicht normgerechten Schreibweisen in öffentlichen Texten mit feministischem oder allgemein genderbewusstem Anliegen vgl. Krome (2021, S. 23–24).

¹⁴ Neue Schreibweisen sind auf der Webseite des Rats veröffentlicht: www.rechtschreibrat.com (Zugriff am 22.07.2024). Diesen Änderungen geht eine Reihe von Zeitungsartikeln voraus, in denen Gendern zu einer unverständlichen Ausdrucksweise erklärt wird, vgl. z.B. <https://www.rosenheim24.de/bayern/bayern-gendersprache-in-schulen-hochschulen-und-behoerden-von-kabinetten-verbieten-92900458.html> (Zugriff am 19.03.2024).

und im Femininum, auf den man sich beziehen könnte. Laut den aktuellen Empfehlungen der GfdS sollten solche Wortpaare daher nur mit Schrägstrich geschrieben werden (*Arzt/Ärztin*, ebenso *er/sie*). Aus typographischen Gründen wird der Bindestrich in abgekürzten Formen oft weggelassen, jedoch entspricht die Schreibweise wie *Leser/inn/en*, *ein/e Sprecher/in* nicht den gültigen Rechtschreibregeln. Die Herausforderung, wie man diese Wörter ausspricht, variiert in ihrer Komplexität (hierzu vgl. z.B. die Untersuchung von Michaux, Méndez, Apel (2021)). Beim Sprechen löst man alle verkürzten Wortpaare, Formen mit Genderstern, Gendergap oder Schrägstrich in die gemeinte Doppelform auf. Formen wie *Student*innen* werden auf jeden Fall im akademischen Umfeld mit Glottisschlag ausgesprochen. Wenn man auf die nötigen Flexionsendungen achten möchte (s. die folgenden Formen des Splittings), kann es zu Schwierigkeiten kommen: *³eine/er/m der Sprecher/innen des Gegenwartsdeutschen*. Und im Genitiv wird es noch komplizierter (vgl. in *³des/der Sprecher/-s/-in*), da starke maskuline Substantive im Genitiv ein -s verlangen.

Geschlechtergerechtes Formulieren: schriftlich vs. mündlich

Nun ist noch eine Frage zu stellen, wie die in der Schriftlichkeit auftretenden geschlechtersensiblen Formen mündlich realisiert werden können. Zu den üblichen und korrekten Paarformeln mit Bestandteilen im Singular oder im Plural wie etwa *Mitarbeiterin und Mitarbeiter*, *Versuchsteilnehmerinnen und Versuchsteilnehmer* etc. wurde oben bereits gesagt, dass sie dem generischen Maskulinum gegenüber unökonomisch und auch kontraproduktiv sind, wenn die Sexuszugehörigkeit nicht angezeigt werden muss.¹⁵ Darüber hinaus sie in der gesprochenen Sprache jedes Mal zu nennen, bewirkt gewisse Umständlichkeiten für den Sprechenden, wohl auch für die Hörenden. Die Sichtbarmachung differenzierter Genderkonzepte unter Zuhilfenahme von Schriftzeichen wie etwa dem Schrägstrich (der gerade die symmetrische Wortbildungsregel kündigt) oder dem Gendersternchen (das die Binarität der Geschlechterunterscheidung aufheben soll) bewirkt Komplikationen für die mündliche Realisierung von Substantiven selbst, aber auch von Determinativen, Pronomina und möglichen Verknüpfungselementen in der Koordination. Unter den möglichen Schreibvarianten gibt es referenzsemantisch unpraktische (*Sprecher/inn/en* – heißt es wirklich: *Sprecher*, *Sprecherin*, *Sprecher und/oder/bzw. Sprecherinnen?*), kaum aussprechbare Wort-Ungetüme wie *kaum eine/er/m der Sprecher/innen des Gegenwartsdeutschen*. Sie lassen Zweifel daran aufkommen, wie man die Syntagmen eigentlich laut realisieren sollte, um den Kommunikationsfluss nicht zu stören. Wenn es sich um das Verknüpfungselement handelt, stehen dem Sprechenden eigentlich zur Verfügung: kopulatives *und* und ein-/ausschließendes *oder* und *bzw.* Dazu muss eine Einordnung im ganzen Text nicht gleich sein.

Eine bemerkenswerte Pilotstudie von Michaux, Méndez, Apel (2021, S. 34–41) untersucht die am häufigsten verwendeten Genderformen in der mündlichen Kommunikation

¹⁵ Die Markierung des Geschlechts ist auch nicht in den eindeutigen Situationen begründet, dafür die Argumentierung von Eisenberg (2021): In der Aussage „Die Mehrheit der Berliner Richter sind Frauen“ wird niemand an Männer denken, sondern an den Richterberuf. So wäre die feminine, geschlechtergerechte(re) Form in etwa: „Die Mehrheit der Berliner Richterinnen sind Frauen“ sicher kontraproduktiv.

und bewertet deren Akzeptanz durch die Sprecher. Für diesen Beitrag sind Ergebnisse der Umfrage erwähnenswert zu: (1) Artikulation mit Glottisschlag [ʔ] (schriftliche Entsprechung: Gender-* / Gender-Lücke / -Gap bzw. Gender-Doppelpunkt; nichtbinäre Geschlechtsidentifikation) und (2) gekürzter Doppelform (schriftliche Entsprechung: ausführliche Doppelnenennung; binäre Geschlechtsidentifikation) (ebda, S. 35). Bei der Frage, wie sich die in der Schriftlichkeit auftretenden Formen mündlich realisieren lassen, äußerte eine vergleichbare Gruppe von Befragten widersprüchliche Meinungen, nämlich dass das Gendern in der Mündlichkeit eigentlich nicht mehr störe als in der Schriftlichkeit und demgegenüber dass das Gendern in der Mündlichkeit jedoch aufwendig sei (ebda, S. 37).

Beispiele der Sprachverwendung

Derzeit gibt es im offiziellen Regelwerk zur deutschen Rechtschreibung nur eine begrenzte Anzahl von Varianten für die binäre und nichtbinäre Schreibweise. In der Praxis hingegen scheint sich der reale Sprachgebrauch unabhängig von formalen Regeln frei und unbegrenzt zu entwickeln. Im Folgenden zitiere ich Textabschnitte, in denen verschiedene geschlechtergerechte Varianten verwendet wurden.¹⁶ Es handelt sich um drei verschiedene Textsorten, in denen die Nutzung von genderten Formen jeweils vom Textzweck und vom situativen Kontext beeinflusst wird. Der erste Text (1) ist ein populärwissenschaftlicher Text zum Konflikt im Sprachgebrauch rechtspopulistischer Gruppierungen am Beispiel von „Pegida“. Die Wahl der gendersensiblen Schreibweise in diesem Text steht im engen Zusammenhang mit dem Thema des Artikels. Der zweite Text (2) ist ein Online-Zeitungsartikel zur Gesundheitsthematik für eine breit gefasste Zielgruppe von Lesern. In Punkt (3) finden sich ausgewählte Stellenanzeigen für Berufe und Funktionen, die sowohl von Frauen als auch von Männern ausgeübt werden. Die anschließende Diskussion der Beispiele ist ein Versuch, das nach dem Prinzip der geschlechtergerechten Sprache Geschriebene nach der grammatisch-orthographischen Norm zu lesen und zu bewerten.

(1) „Intergroup conflict im Sprachgebrauch rechtspopulistischer Gruppierungen am Beispiel von „Pegida““ von Alexa Mathias (2019) in: *Sprachreport*, 35(3) 8–15 (eine Auswahl, Fettmarkierungen von der Autorin dieses Beitrags)

Pegidas Feindbilder reichen – ihrem programmatischen Titel zum Trotz – weit über muslimische Einwanderer/Einwanderinnen hinaus und umfassen zudem Politiker/innen, politisch Andersdenkende, Vertreter/innen aus der Wirtschaft und Industrie, religiöse Institutionen, Wissenschaftler/innen, Presse und Medienschaffende und [...] viele weitere Personen und Gruppen, zu denen Pegida-Sympathisant/inn/en sich in Gegnerschaft sehen. Die von den Facebook-User/inne/n gewählten sprachlichen Formen liefern Aufschluss darüber, wie die Pegida-Sympathisant/inn/en ihre jeweiligen Feindgruppen konzeptualisieren (S. 10).

¹⁶ Einige Beispiele stammen aus den Belegkorpora, die ich für verschiedene Forschungsziele erstellt habe (vgl. z.B. Błachut, 2024, S. 225–229).

*Bei Migrant/inn/en lässt sich bei Pegida übrigens eine interessante Binnendifferenzierung feststellen: Die belegten Postings lassen vielfach ein gewisses Verständnis für **Kirchenflüchtlinge** erkennen [...] (S. 10).*

*Es kann hier sicherlich davon ausgegangen werden, dass bei der Verwendung des Gräzismus Parasit, dessen Jahrtausende alte Begriffsgeschichte kaum **eine/er/m der Sprecher/innen des Gegenwartsdeutschen** und ebenso wenig **der Verfasser/innen** von SocialMedia-Posts vor Augen steht und somit von diesen in der metaphorischen Bedeutung „Vertreter fanatischer und pflanzlicher Schädlinge“ verwendet wird (S. 11).*

*Ist die ethische Hemmschwelle nicht nur zur Abwertung anderer Bevölkerungsgruppen, sondern gar zu deren Konzeptualisierung als nichtmenschliche und evaluativ mindere Entität erst einmal überschritten [...], muss man sich nicht nur im Fall konkreter Übergriffe auf **Journalist/inn/en, Politiker/innen, Geflüchtete, LGBTI*** und weitere Personengruppen Sorgen um die Handlungen gewaltbereiter Personen oder Gruppen machen. Vielmehr müssen wir als Gesamtgesellschaft und **jede/r Einzelne** ernsthaft darüber nachdenken, auf welche Weise und nach welchen Maßstäben wir bei all der faktische Vielfalt in unserer Gesellschaft jetzt und künftig miteinander umgehen wollen, um uns weiterhin als ethisch gut und zivilisiert betrachten zu können (S. 14).*

(2) „Gerade in der Medizin- und Gesundheitskommunikation brauchen wir Verständlichkeit“, Wissenschaftskommunikation.de¹⁷ (eine Auswahl, Fettmarkierungen von der Autorin dieses Beitrags)

*Oft bekommen **Patient*innen** eine Vielzahl an neuen Informationen. Gleichzeitig sind sie durch die Situation so beansprucht, dass sie eigentlich nur ganz wenige von ihnen aufnehmen können. Sie hören, was **der*die Ärzt*in** sagt und verstehen es vielleicht sogar in der Situation. Aber um es sich zu merken und anschließend danach zu handeln, müssten sie diese Informationen mit bestehenden Wissensbeständen verknüpfen. Das ist eine kognitive Leistung, **die Patient*innen** unter dieser Belastung häufig nicht erbringen können. Später fragen die **Angehörigen**: Was hat **er*sie** denn gesagt? [...] **Patient*innen** können sich auch verletzt fühlen, wenn sie das Gefühl haben, wie Kinder behandelt zu werden. Das ist ein Dilemma, auf das **die Ärzt*innen** intuitiv reagieren, aber meistens so, dass sie **die Patient*innen** eben mit Informationen überladen. [...] Viele Texte aus dem Bereich der Medizinkommunikation sind zugleich Rechtstexte, also zum Beispiel Aufklärungsbogen für **Patient*innen**. Einerseits geht es dabei darum, dass **Patient*innen** verstehen, was passieren soll, und andererseits sichert sich **der*die Ärzt*in** ab, falls es zu Nebenwirkungen kommt. [...] **Die Forscher*innen** gehen ins Feld und gucken: Wie kommen **Senior*innen, Menschen mit Behinderung** oder mit Deutsch als Zweitsprache mit den Texten zurecht? [...] Ich möchte vielleicht **der*m Ärzt*in** gegenüber **als kompetente*r Interaktionspartner*in** bestehen, aber bin aufgeregt und verstehe nichts. Da kommen Asymmetrien in den Beziehungen ins Spiel.*

¹⁷ Quelle: <https://www.wissenschaftskommunikation.de/gerade-in-der-medizin-und-gesundheitskommunikation-brauchen-wir-verstaendlichkeit-52737> / (Zugriff am 29.08.2023).

(3) Stellenanzeigen, frei ausgewählt, Quelle: <https://www.berliner-jobanzeiger.de> (Zugriff am 29.08.2023)

Formen für Neutralisierung und mehrgeschlechtliche Identifikation, wobei (m/w/d) für „männlich/weiblich/divers“ steht: *Servicekraft (m/w/d) in Berlin Mitte, Küchenhilfe (m/w/d), Küchenhilfe (d/w/m), Servicekraft m/w/x für die Küche und Hauswirtschaft;*

Generisches Maskulinum und mehrgeschlechtliche Identifikation: *Koch (m/w/d), Souschef (d/w/m), Manager* Transfer Pricing, Berufskraftfahrer (w/m/d) Kunstlogistik;*

Generisches Femininum und mehrgeschlechtliche Identifikation: *Empfangsmitarbeiterin (w/m/d) in Teilzeit für Adlershof, Bürokauffrau (w/m/d);*

Binäre Geschlechtsidentifikation und Formen für Neutralisierung: *Mitarbeiter*Mitarbeiterin Gruppendienst Gastronomie / Fachkraft für Gastronomie, Koch / Köchin (w/m/d) in Teilzeit;*

Binäre Geschlechtsidentifikation und Formen für mehrgeschlechtliche Identifikation: *Teamleiter:in Spezielle IT-Dienste & Security (w/m/d), Mitarbeiter*in Prüfungswesen (m/w/d);*

Binäre Geschlechtsidentifikation: *Koch*Köchin Gemeinschaftsküche Elisabeth Diakoniewerk – Niederschönhausen, Praktikant*in im Bereich Kommunikations-Public Affairs.*

Kommentar

Aus der Lektüre der obigen Textbeispiele lässt sich festhalten, dass ein Großteil der Gender-Varianten in Widerspruch zu jeglichen Sprachgeboten und -verbotten steht und die Formen ausgiebig verwendet werden, unabhängig davon, ob sie intransparent, unökonomisch oder referenzsemantisch nicht nachvollziehbar sind. Erschwernisse für die Lesbarkeit, die z.B. durch die Verwendung von Hilfszeichen und Symbolen wie „/“ oder „*“ in der Schrift entstehen, betreffen u.a. zusammenhängende Texte, die aus Sätzen bestehen, d.h. bei denen die Kongruenzregeln beachtet werden müssen. Obwohl der Schrägstrich oder das Sternchen die Symmetrie der Wortbildungsregel anzeigt, führt diese Schreibweise zu möglichen Komplikationen bei der Bildung von Determinativen, Pronomina und Adjektiven (vgl. *der*m Ärzt*in gegenüber als kompetente*r Interaktionspartner*in, er*sie*). Darüber hinaus lassen sich grammatisch betrachtet nicht alle Substantiv-Wortpaare normgerecht verkürzen, nicht z.B. *der*die Ärzt*in*, weil die feminine und die maskuline Form keinen gleichlautenden Wortstamm haben (Stammformfehler). Eine Übertragung des Kürzungsansatzes auf Determinative und Pronomina wie bei *der*m* oder *er*sie* lässt Zweifel aufkommen, weil hier die Segmentierung in Morpheme sprachsystematisch nicht mehr möglich ist. Nach den aktuellen Empfehlungen der GfdS sollen solche Wortpaare nur mit Schrägstrich geschrieben werden (*Arzt/Ärztin*, ebenso also *er/sie* oder *kaum eine/er/m der Sprecher/-innen des Gegenwartsdeutschen*). Aus typographischen Gründen wird der Bindestrich in abgekürzten Formen häufig weggelassen, aber die Schreibung wie *Journalist/inn/en* entspricht auch nicht den Rechtschreibregeln. Das amtliche Regelwerk normiert die meisten Kurzzeichen im Wortinneren (*Teamleiter:in*) und Geschlechtermarkierungen bei geschlechtsübergreifenden Bezeichnungen nicht, die aber in Stellenanzeigen oft vorkommen (*Manager* Transfer Pricing*). Die Liste der nicht normgerechten Gender-Schreibvarianten ist lang und

die oben zitierten Textabschnitte bestätigen nur, dass sich die Schreibpraxis völlig gegen diese Prinzipien entwickelt.

Neben dem ständigen Verstoß gegen Grammatik- und Rechtsschreiberegeln stören manche Gender-Lösungsansätze den Interpretationsfluss. Beispielsweise ist das Verschwinden des Verknüpfungselements in Doppelformen problematisch: bei Formen wie *Mitarbeiter*Mitarbeiterin* in Stellenanzeigen ist es nicht immer gleichgültig, ob er, sie (Sing.), sie (Pl., falls das Substantiv *Mitarbeiter* generisch zu interpretieren ist), dann *oder* bzw. *und* er, sie gesucht werden.

Die Textbeispiele zeigen weiter, dass an einigen Stellen inkonsequent oder chaotisch gegendert wird. Beispielsweise werden referenzsemantisch diverse binäre oder nichtbinäre Gender-Varianten mit den Formen für Neutralisierung kombiniert (*Politiker/innen, politisch Andersdenkende, Vertreter/innen; Wissenschaftler/innen, Presse und Medienschaffende; Journalist/inn/en, Politiker/innen, Geflüchtete, LGBTI*, Senior*innen, Menschen mit Behinderung oder mit Deutsch als Zweitsprache*), oder normgerechte mit den normwidrigen Formen (*Einwanderer/Einwanderinnen und Politiker/innen, politisch Andersdenkende, Vertreter/innen*), oder Neutralisierungen mit neutraler und abwertender Lesart (*Geflüchtete* und *Kirchenflüchtlinge*). In Großteil der Stellenanzeigen fallen Formen auf, die alle Geschlechter inkludieren sollen, das binäre Geschlechtssystem nicht aber ganz durchbrechen (*Koch / Köchin (w/m/d) in Teilzeit; Bürokauffrau (w/m/d)*). Darüber hinaus scheint die mehrgeschlechtliche Schreibung in Klammern eher zufällig (z.B.: *m/w/d, w/m/d, und d/w/m*), nicht ganz durchdacht zu sein (insbesondere wie in: *Bürokauffrau (w/m/d)*).

Fazit

Aus linguistischer Sicht sind viele öffentlich verwendete geschlechtssensible Varianten (noch nicht) normgerecht. Da aber offenbar der Bedarf nach einer ausgeprägten persönlichen und kulturellen Identifikation, unterstützt durch die ständige mediale Überflutung mit entsprechenden Sprachformen besteht, werden sie trotzdem begünstigt.¹⁸ Ob sich die eine oder andere Form auf Dauer halten und durchsetzen kann, ist eine offene Frage. Aber: Gesellschaftliche Gendertendenzen können auch eine große Kreativität zum Experimentieren mit Sprache erwecken. Zu kreativen Lösungen im Deutschen werden z.B. X-Formen (*Studiern*) und das umfassende Femininum gerechnet. Ein polnisches Beispiel für den sprachkreativen Umgang sei die Doppelnennung wie *facet i facetka* (etwa ‚Kerl und Kerlin‘), die spaßes halber bei inoffiziellen Kommunikationsgelegenheiten verwendet wird. Kreativ, aber dabei provokativ sind im Deutschen – im gleichen Duktus erstellt – Anreden wie *Sehr geehrte Herren und Herrinnen!, Sehr geehrte Herrinnen und Herren!, Sehr geehrte Daminnen und Damen!* Andere Ausdrücke sollen wahrscheinlich die Gender-Befürworter verhöhnen: *Nicht jeder Berliner Professor der Linguistik und nicht jede(r) Süddeutsche-Redakteur*in, Redakteur/*

¹⁸ Die Verwendung gegendeter Formen in deutschen Medien ist durchweg weit verbreitet. Dennoch gibt es auch Pressefeuilletons, die versuchen, diese Entwicklung durch sprachlich fundierte Argumente zu relativieren (vgl. Bayer, 2019; Eisenberg, 2021; 2022) oder sogar offiziell zu verhindern (siehe den Link zum Presseartikel über den Beschluss des bayerischen Kabinetts aus März 2024 in Fußnote 20).

in, Redakteur_in, RedakteurIn versteht etwas von Grammatik; [sich] in richtiger Genoss*_/Innenschaft [befinden].¹⁹ Außer einem Gefühl stilistischer und ästhetischer Entgleisungen bringen fehlmotivierte Umbenennungen nicht immer etwas Positives hervor (wie etwa *Kinderinnen und Kinder*, zugeschrieben dem österreichischen Politiker Harald Mahrer, ÖVP, oder die unpraktischen, schwer lesbaren Wort-Ungetüme wie *BürgerInnenmeisterInnen*, *BürgerInnenmeisterInnenkandidatInnen*).

Die letztgenannten Beispiele zeigen wohl, dass die Sprache als System nicht ohne Grenzen für Experimente offen ist. Das sachliche Bemühen um eine gerechte Bilanz mündet eigentlich in zwei unterschiedliche Aussagen. Wollte man im Einklang mit dem gesellschaftlichen Zeitgeist resümieren, so könnte man festhalten, dass Gendern schon Sinn macht, bei vielen Kommunikationsgelegenheiten gesellschaftlich sinnvoll und höflich ist. Angesichts so vieler kritischer Stimmen andererseits sind wir als Sprechende²⁰, – und erst recht als Sprachwissenschaftler – (noch lange) nicht bereit, eine völlige Offenheit gegenüber unterschiedlichen Genderkonzepten in der sprachlichen Repräsentation der Geschlechterhierarchie zu akzeptieren (vgl. die Diskussion in Zifonun, 2018, 2021; Bayer, 2019; Eisenberg, 2021, 2022; Müller-Spitzer u.a., 2024).

Literatur

- Artwińska, A., & Schulze-Fellmann, J. (Hrsg.). (2022). *Gender studies im Dialog. Transnationale und transdisziplinäre Perspektiven*. De Gruyter.
- Baron, D.E. (1986). *Grammar and gender*. Yale University Press.
- Bayer, J. (2019, April 10). Die geschlechtergerechte Sprache macht linguistische Denkfehler. *NZZ-digital*. <https://www.nzz.ch/feuilleton/die-geschlechtergerechte-sprache-macht-linguistische-denkfehler-ld.1472991> (Zugriff am: 10.5.2019).
- Błachut, E. (2020). Zur Bildung von Personenbezeichnungen nach den Vorstellungen von einer gendergerechten Sprache. Kritische Bemerkungen zum deutschen und zum polnischen Sprachgebrauch. *Beiträge zur allgemeinen und vergleichenden Sprachwissenschaft / Contributions to General and Comparative Linguistics*, 9, 29–50. <https://doi.org/10.23817/bzspr.9-2>.
- Błachut, E. (2024). Akzeptabilität und Verständlichkeit im Kommunizieren am Beispiel ausgewählter Erscheinungen im grammatischen und orthografischen Bereich. In M. Kałasznik & A. Tworek (Hrsg.), *Norma – Błąd – Innowacja. Norm – Fehler – Innovation* (S. 213–232). Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Bojarska, K. (2011). Wpływ androcentrycznych i inkluzywnych płciowo konstrukcji językowych na skojarzenia z płcią. *Studia Psychologiczne*, 49(2), 53–68.
- Braun, F., Gottburgsen, A., Szczesny, S., & Stahlberg, D. (1998). Können Geophysiker Frauen sein? Genderische Personenbezeichnungen im Deutschen. *Zeitschrift für germanistische Linguistik*, 26, 265–283.

¹⁹ Beispiele aus: <https://www.tichyseinblick.de/feuilleton/medien/die-sueddeutsche-als-sprachgouvernante/> (Zugriff am 20.02.2020).

²⁰ Beispielsweise ist in Bayerns Schulen, Hochschulen und Behörden die Verwendung von geschlechtersensibler Gendersprache ausdrücklich verboten. Das Kabinett beschloss am 19.03.2024 in seiner Sitzung in München die dafür notwendige Änderung der allgemeinen Geschäftsordnung für die Behörden des Freistaates Bayern (AGO). Vgl. <https://www.rosenheim24.de/bayern/bayern-gendersprache-in-schulen-hochschulen-und-behoerden-von-kabinett-verboten-92900458.html> (Zugriff am 24.03.2024).

- Diewald, G. (2020). Geschlechtergerechte Sprache: Wieso das sogenannte generische Maskulinum nicht geschlechtergerecht ist. *Betrifft Mädchen*, 33(2), 67–69. <https://doi.org/10.3262/BEM2002067>.
- Diewald, G., & Steinhauer, A. (2017). *Richtig gendern. Wie Sie angemessen und verständlich gendern*. Dudenverlag.
- Diewald, G., & Steinhauer, A. (2020). *Duden. Handbuch geschlechtergerechte Sprache. Wie Sie angemessen und verständlich gendern*. Dudenverlag.
- Doleschal, U. (1992). *Movierung im Deutschen. Eine Darstellung der Bildung und Verwendung weiblicher Personenbezeichnungen*. Lincom Europa.
- Doleschal, U. (2002). Das generische Maskulinum im Deutschen. Ein historischer Spaziergang durch die deutsche Grammatikschreibung von der Renaissance bis zur Postmoderne. *Linguistik online* 11(2), 39–70. <https://doi.org/10.13092/lo.11.915>
- Duden (2009). *Die Grammatik. Unentbehrlich für richtiges Deutsch. 8. überarbeitete Auflage*. Dudenverlag.
- Duden (2022). *Die Grammatik. Struktur und Verwendung der deutschen Sprache. Satz-Wortgruppe-Wort. 10., völlig neu verfasste Auflage*. Dudenverlag.
- Egendal, H., & Nübling, D. (1999). Feminismus als staatliche Angelegenheit – Das skandinavische Modell und seine Auswirkungen auf die Sprache, *Freiburger Frauen Studien. Zeitschrift für Interdisziplinäre Frauenforschung*, 2, 165–192.
- Eichhoff-Cyrus, K.M. (Hrsg.). (2004). *Adam, Eva und die Sprache. Beiträge zur Geschlechterforschung* (= Duden. Thema Deutsch; 5). Dudenverlag.
- Eisenberg, P. (2021, Januar 8). Unter dem Muff von hundert Jahren. *FAZ.net*. <https://www.faz.net/aktuell/feuilleton/debatten/der-duden-und-der-unsinn-der-genderten-sprache-17135087.html> (Zugriff am 26.08.2023).
- Eisenberg, P. (2022, August 2). Das Gendern gefährdet unser höchstes Kulturgut: Deutsch als einheitliche Sprache. *berliner-zeitung.de*. <https://www.berliner-zeitung.de/kultur-vergnuegen/debatte/das-gendern-gefaehrdet-unser-hoechstes-kulturgut-deutsch-als-einheitliche-sprache-li.252438> (Zugriff am 26.8.2023).
- Elmiger, D. (2024). *Sammlung Leitfäden für geschlechtergerechte / inklusive Sprache, Version 3.0. Université de Genève: Département de langue et littérature allemandes*. https://www.unige.ch/lettres/alman/application/files/2417/1075/6345/2024.03_Leitfadensammlung_V_3.pdf.
- Frevert, U. (1995). *Mann und Weib, und Weib und Mann. Geschlechter-Differenzen in der Moderne*. C.H. Beck Verlag.
- Gaworski, I. (2015). Diskriminierung der Geschlechter in und durch Sprache – Kontroversen um die feministische Linguistik am Beispiel Deutsch – Polnisch. *Beiträge zur allgemeinen und vergleichenden Sprachwissenschaft*, 4, 65–84.
- Goffman, E. (1981). *Geschlecht und Werbung*. Suhrkamp.
- Gottburgsen, A. (2000). *Stereotype Muster des sprachlichen Doing Gender. Eine empirische Untersuchung*. Westdeutscher Verlag.
- Gottburgsen, A., Oelkers, S., Braun, F., & Eckes, T. (2005). Werden Frauen und Männer im Bewerbungsgespräch unterschiedlich wahrgenommen? *Linguistische Berichte*, 204, 477–508.
- Günthner, S., Hüpper, D., & Spieß, C. (Hrsg.). (2012). *Genderlinguistik. Sprachliche Konstruktionen von Geschlechtsidentität* (= Linguistik – Impulse & Tendenzen; 45). De Gruyter.
- Hirschauer, S. (2003). Wozu „Gender Studies“? Geschlechtsdifferenzierungsforschung zwischen politischem Populismus und naturwissenschaftlicher Konkurrenz. *Soziale Welt*, 54, 461–482.
- Irmen, L., & Köhncke, A. (1996). Zur Psychologie des „generischen“ Maskulinums. *Sprache & Kognition* 15, 152–166.

- Karwatowska, M., & Szpyra-Kozłowska, J. (2010). *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Wydawnictwo UMCS.
- Kępińska, A. (2007). „Pani prezydent” czy „pani prezydentka”? *Poradnik Językowy*, 3, 79–84.
- Kotthoff, H. (1996). *Communicating Gender in Context*. John Benjamins.
- Lakoff, R.T. (1975). *Language and Woman's Place. Text and Commentaries*. Oxford University Press.
- Leiss, E. (1994). Genus und Sexus. Kritische Anmerkungen zur Sexualisierung von Grammatik, *Linguistische Berichte*, 152, 281–300.
- Lobin, H., & Nübling, D. (2018, Juni 7). Genus, Sexus, Nexus. *Süddeutsche Zeitung*, 11.
- Ludwig, O. (1989). Die Karriere eines Großbuchstabens – zur Rolle des großen I in Personenbezeichnungen. *Der Deutschunterricht*, 41(6), 80–87.
- Łaziński, M. (2006). *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Łozowski, P. (2012). Gender jako językowa symbolizacja doświadczenia płci: płeć w języku, płeć języka czy język płci. In: M. Karwatowska & J. Szpyra-Kozłowska (Hrsg.), *Oblicza płci. Język – Kultura – Edukacja* (S. 87–94). Wydawnictwo UMCS.
- Małocha-Krupa, A. (2018). *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*. Oficyna Wydawnicza ATUT-Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Mathias, A. (2019). Intergroup conflict im Sprachgebrauch rechtspopulistischer Gruppierungen am Beispiel von „Pegida”. *Sprachreport*, 35(3), 8–15.
- McConnell-Ginet, S., Borker, R., & Furman, N. (Hrsg.). (1980). *Women and Language in Literature and Society*. Praeger.
- Müller-Spitzer, C., Ochs, S., Koplenig, A., Rüdiger, J.A., & Wolfer, S. (2024). Less than one percent of words would be affected by gender-inclusive language in German press texts. *Humanities & Social Sciences Communications*, 11, 1–13. <https://doi.org/10.1057/s41599-024-03769-w>.
- Nübling, D. (2017). Funktionen neutraler Genuszuweisung bei Personennamen und Personenbezeichnungen im germanischen Vergleich. In J. Helmbrecht, D. Nübling & B. Schlücker (Hrsg.), *Namen-grammatik* (= Linguistische Berichte, Sonderheft 23) (S. 173–211). Buske.
- Nübling, D. (2018). Und ob das Genus mit dem Sexus. Genus verweist nicht nur auf Geschlecht, sondern auch auf die Geschlechterordnung. *Sprachreport*, 34, 44–50.
- Penelope, J. (1992). *Speaking Freely: Unlearning the Lies of the Fathers' Tongues*. Pergamon.
- Posch, C., & Mairhofer, E. (2012). Wie männlich ist das Maskulinum? Eine Frage der Ökonomie. In: P. Anreiter, I. Hajnal & M. Kienpointner (Hrsg.), *In Simplicitate Complexitas. Festgabe für Barbara Stefan zum 70. Geburtstag*. *Studia Interdisciplinaria Aenipontana* 17 (S. 327–340). Praesens.
- Pusch, L.F. (1980). Das Deutsche als Männersprache – Diagnose und Therapievorschlge, *Linguistische Berichte*, 69, 59–74.
- Pusch, L.F. (1984). *Das Deutsche als Männersprache*. Suhrkamp Verlag.
- Pusch, L.F. (Hrsg.). (1990). *Alle Menschen werden Schwestern. Feministische Sprachkritik*. Suhrkamp Verlag.
- Schoenthal, G. (Hrsg.). (1998). *Feministische Linguistik – linguistische Geschlechterforschung. Ergebnisse, Konsequenzen, Perspektiven*. Olms.
- Sieburg, H. (Hrsg.). (1997). *Sprache – Genus/Sexus*. Peter Lang.
- Stahlberg, D., Braun, F., Irmen, L., & Sczesny, S. (2007). Representation of the sexes in language. In: K. Fiedler (Hrsg.), *Social communication. A volume in the series Frontiers of Social Psychology*. (= Frontiers of Social Psychology) (S. 163–187). Taylor & Francis.
- Stahlberg, D., & Sczesny, S. (2001). Effekte des generischen Maskulinums und alternativer Sprachformen auf den gedanklichen Einbezug von Frauen. *Psychologische Rundschau*, 52(3), 131–140.
- Tannen, D. (1990). *You Just Don't Understand: Women and Men in Conversation*. William Morrow & Co.

- Trömel-Plötz, S. (1978). Linguistik und Frauensprache. *Linguistische Berichte*, 57, 49–68.
- Trömel-Plötz, S. (Hrsg.). (1984). *Gewalt durch Sprache. Die Vergewaltigung von Frauen in Gesprächen*. Fischer-Taschenbuch-Verlag.
- Trömel-Plötz, S. (Hrsg.). (1996). *Frauengespräche: Sprache der Verständigung*. Fischer-Taschenbuch-Verlag.
- Werth, A. (Hrsg.). (2024). *Die Movierung. Formen, Funktionen, Bewertungen. (Empirische Linguistik)*. Walter de Gruyter.
- Woźniak, E. (2014). Język a emancypacja, feminizm, gender. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, LX, 295–314.
- Zifonun, G. (2018). Die demokratische Pflicht und das Sprachsystem: erneute Diskussion um einen geschlechtergerechten Sprachgebrauch. *Sprachreport*, 34, 44–56.
- Zifonun, G. (2021). Eine Linguistin denkt nach über den Genderstern. *Sprachreport*, 37, 46–51.

Moje *uczenie* jest niebinarne Język neutralny płciowo w nauczaniu języka polskiego jako obcego

My student is non-binary:
gender neutrality in teaching Polish as a foreign language

Abstract: The concept of gender-neutral language is developing rapidly in contemporary Polish, with elements of gender neutrality becoming increasingly present in general usage. This trend necessitates a response from those who develop materials for teaching Polish as a foreign language. The aim of the article is to analyse selected proposals featured on the website *zaimki.pl*, the primary source of information on this topic, and to attempt to systematize the word formation rules that underlie them. The discussion covers the (neo)pronouns and neuter grammatical gender, neuter personal nouns and constructions that use the epicene *osoba* (*person*). The grammatical mechanisms involved in forming these elements are described, and their potential for inclusion in Polish as a foreign language curriculum is assessed. The findings indicate that while some aspects can already be successfully integrated into teaching, others present challenges that currently hinder their implementation.

Key words: inclusive language, neutral Polish language, teaching Polish as a foreign language, non-binary gender

Abstrakt: Koncepcja języka neutralnego dynamicznie rozwija się na gruncie współczesnej polszczyzny. Elementy tej koncepcji coraz częściej przenikają do języka ogólnego, co niewątpliwie będzie wymagało reakcji osób tworzących materiały dydaktyczne do nauczania języka polskiego jako obcego. W artykule poddano analizie wybrane propozycje zaczerpnięte ze strony internetowej *zaimki.pl*, stanowiącej główne źródło informacji o omawianym zagadnieniu, i podjęto próbę usystematyzowania reguł słowotwórczych rządzących formami języka neutralnego. W tekście przyjrano się m.in.: (neo)zaimkom i rodzajowi neutralnemu, neutralnym nazwom osobowym (neutratywom) oraz konstrukcjom z wykorzystaniem epicenu *osoba* (osobatywom). W toku analizy wydodrębniono i opisano mechanizmy gramatyczne rządzące procesem tworzenia wymienionych form oraz oceniono szanse i możliwości włączenia każdej z nich do treści nauczania języka polskiego jako obcego. Jak wykazano, część zagadnień już dziś mogłaby zostać z powodzeniem umieszczona w programie nauczania; w odniesieniu do pozostałych wskazano przeszkody takiego działania.

Słowa kluczowe: język włączający, język inkluzywny, język neutralny, nauczanie języka polskiego jako obcego, niebinarność

Wstęp

Wśród niewątpliwych wyzwań, przed jakimi stają *osoby nauczycielskie*¹, są dynamicznie zachodzące we współczesnej polszczyźnie zmiany, szczególnie widoczne w obrębie języka włączającego (inkluzywnego). W definicji zaproponowanej przez Sekretariat Generalny Rady Unii Europejskiej w broszurze *Inkluzywna komunikacja w Sekretariacie Generalnym Rady* można przeczytać, że język ten jest: „wolny od uprzedzeń, unika stereotypów i aluzji do nieistotnych detali. Docenia pozytywne cechy ludzi – bez względu na ich płeć, orientację seksualną, niepełnosprawność, wiek, pochodzenie społeczne, religię, bezwyznaniowość czy światopogląd” (Sekretariat Generalny Rady Unii Europejskiej, 2018, s. 7). Definicja ta, jak i sama broszura, mimo że dotyczy tylko komunikacji językowej i nie odnosi się bezpośrednio do środków językowych, stanowi odpowiedni punkt wyjścia rozważań na temat języka inkluzywnego.

O komunikacji włączającej, dotyczącej zwłaszcza problematyki niewidzialności kobiet w języku, seksizmu, żeńskich nazw zawodów i tytułów (Bojarska, 2011; Karwatowska i Szpyra-Kozłowska, 2005; Małocha, 2009; Rada Języka Polskiego [RJP], 2019; Szpyra-Kozłowska, 2021), osób starszych (Parlak, 2022; Szatur-Jaworska, 2014), niepełnosprawności (Cohen, b.d.; Łaziński, 2021), osób o różnych kolorach skóry i różnym pochodzeniu (Karamalla, 2011; Łaziński, 2020; Nowicka i Witkowski, 2018; Średziński i in., 2021), a stosunkowo niedawno także osób nieheteronormatywnych (Jakubczak, 2021; Kłonkowska i Dynarski, 2017; Kostrzewa i in., 2021) i niebinarnych (Gębka-Wolak, 2022; Walkiewicz, 2022), powstaje coraz więcej prac. O ile w przypadku sześciu pierwszych zakresów tematycznych można już mówić o wykrystalizowaniu się pewnych strategii unikania tego, co w dyskursie publicznym niepożądane, a co za tym idzie – materiały do nauczania języka polskiego jako obcego są zgodnie z tymi strategiami sukcesywnie aktualizowane, o tyle w przypadku tematyki związanej z językiem używanym w stosunku do osób ze społeczności LGBT+, głównie osób niebinarnych, powszechnie przyjęte ramy komunikacji (jeszcze) nie istnieją i obok siebie funkcjonuje wiele metod neutralizacji wypowiedzi pod względem płci i sposobów wyrażania niebinarności, a podręczniki albo wcale nie traktują o tych zagadnieniach, albo robią to w sposób bardzo ograniczony². Taki stan rzeczy stawia przed *osobami lektorskimi* nauczającymi języka polskiego jako obcego wyzwanie, by w razie potrzeby w sposób kompetentny sprostac oczekiwaniom osób uczących się w zakresie neutralnej płciowo polszczyzny. To istotne, współcześnie bowiem nie sposób nie natrafić na *osoby przedstawicielskie* społeczności LGBT+ – w książce, serialu, prasie, grze komputerowej czy codziennym życiu, a brakuje wytycznych lub jakichkolwiek wskazówek postępowania w przypadku, gdy jedna z *osób uczniowskich* jest niebinarna.

Przedmiotem niniejszego artykułu będzie analiza wybranych sposobów neutralizacji wypowiedzi pod względem płci oraz próba wyodrębnienia i usystematyzowania rządzących nimi reguł gramatycznych na potrzeby nauczania języka polskiego jako obcego. Artykuł

¹ Użycie neutralnych nazw osobowych (neutratywów, osobatywów), wyróżnianych w tym tekście kursywą, motywowane jest jego tematyką i ma charakter poglądowy.

² Jedynym podręcznikiem, w którym pojawia się tematyka związana ze społecznością LGBT+, jest *Hurra!!! Po polsku 3* (zob. Dixon i in., 2021, s. 116–117). Tematyki niebinarności, zapewne z uwagi na „świeżość” zagadnienia, nie podejmuje się w materiałach dydaktycznych na żadnym poziomie zaawansowania językowego.

jest także głosem w zapoczątkowanej przez Marię Magdalenę Nowakowską (2022) debacie na temat zasadności/możliwości/konieczności aktualizacji materiałów do nauczania języka polskiego jako obcego oraz miejsca badanych zagadnień w programie nauczania i w (glotto) dydaktyce (nie tylko polonistycznej, lecz przede wszystkim szkolnej) w ogóle.

Należy podkreślić, że w neutralnej polszczyźnie wykorzystywane są różne mechanizmy językowe, jak chociażby dukatywy, formy mnogie, postpłciowe i wiele innych innowacji językowych³, jednakże przyjęcie perspektywy glottodydaktycznej wymusza niejako ograniczenie analizy do problematyki (neo)zaimków – przede wszystkim osobowych, a także neutratywów i osobatywów – jako form opierających się na gramatycznych mechanizmach polszczyzny, a więc najłatwiejszych do adaptacji do jej systemu, a co za tym idzie, do włączenia do treści nauczania języka polskiego jako obcego. Za obraniem neutratywów i osobatywów za przedmiot analizy przemawia ponadto częstotliwość ich używania przez osoby niebinarne i w niebinarnym dyskursie, o czym będzie mowa w dalszej części tekstu. W artykule zarysowano też społeczne tło powstania inicjatyw popularyzacji rzeczonych form neutralnych, jak również podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy w programie nauczania⁴ języka polskiego jako obcego należy uwzględnić, a jeśli tak, to w jaki sposób, tematykę języka neutralnego.

Tło społeczne

Zagadnienie języka neutralnego płciowo w polszczyźnie długo nie było szeroko dyskutowane. Przed 2020 r. nieczęsto mówiło się o niebinarności jako takiej na gruncie polszczyzny. Znaleźć można nieliczne debaty internetowe, nietoczące się jednak na forum ogólnopolskim, dotyczące (nie)przedstawiania niebinarnych postaci przez tłumacza produkcji popularnych serwisów streamingowych (Korzeniowski, 2019). Bardzo długo w przekładzie wykorzystywano strategię „upłciawiania” niebinarnych *protagonistów* z seriali (*One Day at a Time*, 2017–2020), także animowanych (*Steven Universe*, 2013–2019; *She Ra i księżniczki mocy*, 2018–2020). Podobnie przedstawiano osoby niebinarne w artykułach mediów głównego nurtu (Interia, 2021; TVN24, 2021), czyli de facto unikano zmierzania się z nowymi wyzwaniami językowymi. Ostatecznie część tłumaczeń została poprawiona i można dziś stwierdzić, że było to swoiste preludium zmian i cegiełka dołożona do procesów, które zachodzą w polszczyźnie obecnie. Jednak dopiero w następstwie wydarzeń z lipca 2020 r.⁵ zaczęły się pojawiać śmielsze próby przystosowania języka polskiego do potrzeb

³ Szczegółowe informacje na temat wymienionych form znajdują się na stronie <https://zaimki.pl>, a także w: Nowakowska, 2022, s. 311–313.

⁴ Posługując się terminami *programy / treści nauczania*, autor ma na myśli przede wszystkim programy nauczania języka polskiego jako obcego (zob. Janowska i in., 2016).

⁵ W nocy z 28 na 29 lipca kolektywy: Stop Bzdurom, Gang Samzamęt oraz Poetka, zorganizowały akcję polegającą na wywieszeniu tęczyowych flag na warszawskich pomnikach. Przy każdym pomniku umieszczono również odezwę ideową, a na niektórych powieszono różowe chusty z symbolem queerowego anarchizmu. Media relacjonujące wydarzenia będące pokłosiem wspomnianego manifestu niejednokrotnie robiły to w sposób uwłaczający godności osób, o których się wypowiadały, co wywołało publiczną debatę nt. języka używanego w stosunku do osób niebinarnych, i szerzej – całej społeczności LGBT+ (zob. Nowak, 2020).

osób nieidentyfikujących się jako kobiety lub mężczyźni, a więc takich, które mogą nie chcieć używać typowych zaimków osobowych żeńskich (*ona/jej*) lub męskich (*on/jego*). Jedną z pierwszych i jak dotąd najszerzej rozpoznawalnych inicjatyw mających na celu stworzenie tzw. niebinarnej polszczyzny podjął kolektyw Rada Języka Neutralnego (RJN), który za pośrednictwem strony internetowej *zaimki.pl* oraz popularnych w Polsce portali społecznościowych, takich jak Facebook, Instagram i serwis X (dawniej Twitter), promuje, ale także (a może przede wszystkim) zbiera przykłady, bada i kształtuje język polski neutralny płciowo. W udostępnionym 20 kwietnia 2021 r. na stronie RJN *Maniście Niebinarnej Polszczyzny* kolektyw przedstawił swoje postulaty, wśród których znalazły się: odejście od stosowania w gramatycznym nazewnictwie określenia *nijaki* na rzecz leksemu *neutralny*, dążenie do upowszechnienia nieczęsto jeszcze używanych form 1. i 2. os. l. poj. polskiego *neutrum*, aktualizacja słowników poprzez umieszczanie obok tradycyjnie podawanych męskich i żeńskich form nazw zawodów i tytułów także ich odpowiedników neutralnych – neutratywów, jak również propozycja używania ich w odniesieniu do grup mieszanych lub grup osób, których płeć jest nieznana, do czego służy obecnie rodzaj męski w swojej generycznej funkcji (Rada Języka Neutralnego [RJN], 2021).

Na prowadzonej przez Radę stronie znaleźć można np.: słownik neutralnych nazw osobowych, zawierający tysiące haseł wraz ze wzorami odmiany, generator form rodzaju postpłciowego, słownik terminologii queerowej z hasłami związanymi z językiem społeczności LGBT+, listę neutralnych płciowo imion, a także przykłady z tekstów kultury (ksiązek, poezji, prasy, filmów, seriali, muzyki i in.), w których wykorzystano formy neutralne itp. Ponadto strona *zaimki.pl* pełni funkcję medium społecznościowego, oferuje zakładanie kont społecznościowych oraz generowanie osobistych wizytówek. Jest dostępna w kilkunastu wersjach językowych: polskiej, niemieckiej, angielskiej, francuskiej, holenderskiej, portugalskiej, szwedzkiej, arabskiej, rosyjskiej, japońskiej, hiszpańskiej, estońskiej, ladino, norweskiej, rumuńskiej, wietnamskiej, ukraińskiej oraz chińskiej. Zgodnie z ogólnodostępnymi statystykami strony łącznie we wszystkich wersjach odnotowuje się ponad 3,5 mln wyświetleń miesięcznie, ponad 1 mln wygenerowanych wizytówek i już ponad 1 mln zarejestrowanych kont. Z całą pewnością można stwierdzić, że strona internetowa *zaimki.pl* prowadzona przez Radę Języka Neutralnego jest największą tego typu stroną w Polsce i stanowi nieocenione źródło informacji o niebinarności i szerzej – całej społeczności LGBT+. Działalność Rady jest główną siłą napędową rozwoju języka neutralnego płciowo i dla wielu osób w Polsce kolektyw stanowi autorytet w zakresie neutralnej polszczyzny.

Strategie językowe

Jak wspomniano we wstępie, przedstawionych przez RJN propozycji dotyczących wyrażania niebinarności w polszczyźnie, poczynawszy od form zaimkowych, poprzez formy postpłciowe i mnogie, na słowotwórczych innowacjach językowych skończywszy, jest bardzo wiele. Uwagę zwraca przede wszystkim ich mnogość i różnorodność, a ponadto fakt, że większość form to w polszczyźnie elementy nowe.

Kwestia (neo)zaimków

Jeśli chodzi o zaimki osobowe, wyróżnić można dwie koncepcje: 1) rozszerzenie użycia polskiego rodzaju neutralnego (*ono/jego*) o formy 1. (*ja*) i 2. (*ty*) os. l. poj. w czasie przeszłym (*-łom/-łós*) oraz wykorzystywanie przymiotnikowych form zakończonych w l. poj. i l. mn. na *-e*; 2) wprowadzenie do systemu polszczyzny neozaimków. W wielu językach zachodzi obecnie proces ich przystosowywania do komunikacyjnych potrzeb osób niebinarnych – polszczyzna nie jest tu przypadkiem odosobnionym. Wymienić można np.: szwedzki zaimek *hen*, zaaprobowany przez Akademię Szwedzką (Svenska Akademiens Ordböcker), w języku francuskim neozaimek *iel*, który mimo że znalazł się w słowniku Le Robert (b.d.), pozostaje nieuznawany przez Akademię Francuską, czy islandzkie *hán* (Sverrisdóttir, 2016). Oczywiście, systemy przywołanych języków nie są z sobą tożsame, a o kierunku rozwoju sposobów wyrażania niebinarności decyduje wiele czynników – wśród nich przede wszystkim gramatyka. O ile w języku francuskim, niewyróżniającym kategorii *neutrum*, czy w języku islandzkim – mającym wprowadzić rodzaj neutralny i zaimek *það*, który z islandzkiego tłumaczy się na polski jako *to*, niewykorzystywany jednak w stosunku do ludzi i przypominającym bardziej angielskie *it* – zaistniała potrzeba stworzenia nowych form wyrazu, o tyle w polszczyźnie, której stałym elementem jest obecność neutralnego zaimka osobowego (*ono*), taka konieczność raczej nie występuje. Polskie propozycje form neozaimkowych, np.: *vono/vego*, *ono/eno*, *miau/miaugo*, *wona/wej*, zdają się nie znajdować wielu zwolenników w społeczności osób niebinarnych, nie mówiąc o pozostałych użytkownikach polszczyzny. Świadczą o tym wyniki przeprowadzonych w latach 2021–2024 przez RJN tzw. niebinarnych spisów powszechnych (*Niebinarny Spis Powszechny*, b.d.), w których osoby respondenckie wskazywały, że najczęściej używanymi przez nie zaimkami (w mowie i piśmie) są męskie *on/jego* i żeńskie – *ona/jej* (odpowiednio 58%/54% i 46%/40% wskazań⁶). Ciekawie prezentują się też wyniki dla wskazań rodzaju neutralnego – jego użycie w mowie deklaruje 45% osób, a w piśmie – 44%. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż poprzez pojęcie „rodzaj neutralny” RJN rozumie nie tylko tradycyjne *ono/jego* (28% w piśmie), lecz także jego warianty takie jak: *onol/jeno* (16%), *ono/ich* (13%), *ono/jej* (12%), *ono/jejgo* (5%), *ono/jenu* (5%), i to do nich wszystkich odnoszą się podane wartości. Najpopularniejszym neozaimkiem okazał się natomiast *onæ/jæ* (3% wskazań). W języku pisanim wyróżniają się też tzw. iksatywy, czyli formy zaimkowe, w których wykładnik rodzaju zastępowany jest literą *x*, np.: *onx/jex*, lub innym znakiem graficznym, np.: *on_/je_*, *on*/je**, a których używanie zadeklarowało 21% ankietowanych. Formy te, rzecz jasna, są niewymawialne i stworzone do używania wyłącznie w tekstach pisanych.

Rozważając możliwość włączenia zagadnienia języka niebinarnego do programu nauczania języka polskiego jako obcego, należy pamiętać, że istotna, jeśli nie najistotniejsza, będzie w tym wypadku systemowość (zgodność z systemem polszczyzny) i normatywność proponowanych form (definiowana tu jako zgodność z normą językową, ze zwyczajem, z uzusem), gdyż tworzenie wszelkich materiałów i programów nauczania opiera się wyłącznie na tych

⁶ Dane Niebinarnego Spisu Powszechnego (NSP) za rok 2024. Podane wartości nie sumują się do 100%, ponieważ w pytaniach ankietowych można było zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź. Pierwsza wartość oznacza użycie zaimków w mowie, druga – w piśmie.

kryteriach. Rolę odgrywa tu przede wszystkim Rada Języka Polskiego (RJP), która choć jest w Polsce wyłącznie organem opiniodawczo-doradczym, dla wielu osób polskojęzycznych odgrywa kluczową rolę w sprawach dotyczących oceny innowacji językowych, a dla osób tworzących podręczniki stanowi jeden z głównych punktów odniesienia podczas selekcji zagadnień gramatycznych. Wydaje się więc mało prawdopodobne, by *autorza* materiałów do nauczania języka polskiego jako obcego ujęły w nich treści dotyczące neozaimków, zwłaszcza biorąc pod uwagę niewielki odsetek osób posługujących się tymi formami. Zdecydowana większość używa bowiem albo zaimków osobowych męskich lub żeńskich (niekoniecznie w sposób korespondujący z płcią przypisaną przy urodzeniu), albo różnych zaimkowych wariantów neutralnych, z których najbardziej rozpowszechniony jest tradycyjny wariant *ono/jego*. Z zaimkiem tym związana jest wcześniej przywołana koncepcja rozszerzenia użycia polskiego rodzaju neutralnego, wobec której można sformułować ostrożne stwierdzenie, iż to właśnie ona ma największe szanse na stanie się najpopularniejszym środkiem wyrazu używanym przez osoby niebinarne, ponieważ, po pierwsze, spełnia kryterium systemowości, gdyż jest integralną częścią systemu polszczyzny, a po drugie, wskazują na to wyniki NSP, wedle których zaimek *ono/jego* używany jest przez 28% ankietowanych. Ponadto, jak piszą osoby przeprowadzające badanie: „Porównując wyniki pierwszego, drugiego i trzeciego spisu, można zaobserwować bardzo zdecydowany zwrot w stronę nienormatywnych form językowych: znacznie wzrosła liczba osób wybierających rodzaj neutralny i znacznie spadła liczba tych, które wybierają jedynie formy męskie i żeńskie” (Zaimki.pl, 2024).

Dodatkowo, warto wspomnieć o opinii Rady Języka Polskiego (RJP, 2003), która formy *byłom/byłoś* uznała za normatywne, oraz fakcie, że są one od dawna uwzględniane w niektórych gramatykach (Nagórko, 2007; Strutyński, 1995). Przemawiają za tymi formami także opinie niektórych polskich językoznawców, np.: Zygmunta Saloniego (1992), który dowodził systemowości 1. i 2. os. l. poj. rodzaju neutralnego, lub Jerzego Bralczyka (za: Mach, 2021), który wyrażając swoje prywatne zdanie na łamach internetowego medium, zaaprobował rzeczne formy. Sama RJP – mimo że, co wyraźnie zaznacza, odżegnuje się od preskrytywistycznych działań, dostrzega w swojej społeczności potrzebę nadania kursu zachodzącym zmianom – opowiedziała się za używaniem rodzaju neutralnego:

zarówno pojawiający się i rosnący uzus, jak i opinie osób językoznawczych, w połączeniu z faktem, że jest to rodzaj gramatyczny już w języku istniejący (a łatwiej lekko przesunąć zakres znaczeniowy, niż stworzyć i upowszechnić coś zupełnie nowego [...]), zdają się sugerować, że dobrą rekomendacją jest polecenie osobom niebinarnym szukającym sposobu na wyrażenie siebie, a także osobom tłumaczącym [...] rodzaju neutralnego jako dobrej i względnie akceptowanej alternatywy dla form binarnych. (RJP, 2021)

W związku z powyższym uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że formalnie nic nie stoi na przeszkodzie, by można było zaktualizować materiały do nauczania języka polskiego jako obcego i uwzględnić w nich formy 1. i 2. os. l. poj. rodzaju neutralnego. Argumentami za byłyby, po pierwsze, pełna zgodność proponowanych form z systemem języka polskiego (a więc ich systemowość), potwierdzona w opinii RJP z 2003 r., a po drugie, rosnąca

frekwencja ich użycia w szeroko pojętych mediach i tekstach kultury (Rada Języka Neutralnego [strona główna], b.d.; Żmigrodzka, 2016), które potwierdzają, że rzeczony formy nie należą już wyłącznie do klasy form potencjalnych, a stały się narzędziem deskrypcji tego, co nie wpisuje się w dychotomiczny podział na męskie i żeńskie. Warto też wziąć pod uwagę przytoczoną wcześniej opinię RJN oraz wyniki niebinarnego spisu powszechnego wskazujące na tendencję wzrostową w wykorzystaniu rodzaju neutralnego przez same osoby niebinarne (tym samym uznać można za spełnione kryterium normatywności). Należy również wspomnieć, że podobny postulat został już wcześniej sformułowany przez Nowakowską (2022). Autorka przeanalizowała wiele podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego, chcąc zweryfikować, czy prezentuje się w nich formy właśnie 1. i 2. os. l. poj. rodzaju neutralnego. Badaczka wyraża opinię, że: „należy je [te formy] omawiać, także ucząc języka polskiego cudzoziemców, by ci wiedzieli, że one w ogóle istnieją i by w przypadku potrzeby umieli je poprawnie wykorzystać” (Nowakowska, 2022, s. 313). Nieskomplikowanie zagadnienia pozwoliłoby uwzględnić je w treściach nauczania na poziomach A1–A2, przede wszystkim podczas wprowadzania czasu przeszłego, przyszłego złożonego i trybu przypuszczającego, a prostota tej kwestii gramatycznej, wynikająca z regularności, nie powinna przysporzyć dodatkowych problemów osobom uczącym się.

Neutratywy

Zgodnie z danymi Niebinarnego Spisu Powszechnego 2024 12% osób ankietowanych deklaruje używanie neutratywów. Znaczna większość ankietowanych wciąż skłania się ku normatywnym formom męskim (69%) i żeńskim (39%), a w piśmie także ku iksatywom (16%). Przeanalizowawszy kwestię (neo)zaimków i rodzaju, można przystąpić do przyjrzenia się mechanizmom stojącym za neutralnymi nazwami osobowymi. Jak wspomniano wcześniej, RJN postuluje, by w słownikach obok męskich i żeńskich nazw osobowych umieszczać także te nieodnoszące się do żadnej z płci. Postulat ten nie znalazł jeszcze odzwierciedlenia w rzeczywistości, a neutratywy pozostają nieusankcjonowane normatywnie – po dziś dzień nie została wydana żadna opinia językoznawcza, choćby przez RJP, pod tym kątem nie został także zaktualizowany żaden słownik ani żadna gramatyka języka polskiego, bardzo rzadko można się z neutratywami spotkać na co dzień. Koliduje to z wcześniej przytoczonym kryterium normatywności przy doborze zagadnień w materiałach do nauczania języka polskiego jako obcego i stwarza nie lada ograniczenie dla wdrożenia do programu nauczania tematyki neutratywów. Nie ulega wątpliwości, że we współczesnej polszczyźnie kwestia ta, choć z perspektywy ewolucji języka bardzo świeża, posunęła się już wystarczająco naprzód, by odpowiednie instytucje⁷ mogły podjąć próbę zaopiniowania bądź przeniesienia dialogu na temat konieczności uwzględnienia neutratywów na wyższy szczebel debaty publicznej. Należy bowiem zauważyć, że niebinarność powoli przestaje już być zjawiskiem marginalnym i coraz częściej można się z nią spotkać w przestrzeni publicznej⁸.

⁷ Rozumie się przez to przede wszystkim Radę Języka Polskiego, do której zadań należy m.in. proponowanie form językowych odpowiednich w różnych sytuacjach i rozstrzyganie wątpliwości językowych co do słownictwa, gramatyki itp. (zob. Rada Języka Polskiego, b.d.).

⁸ Za przykład obecności neutratywów, i języka neutralnego w ogóle, w dyskursie publicznym może posłużyć przypadek osoby kandydującej do Sejmu RP, określającej się jako *aktywistka* i używającej

Derywacja rzeczowników neutralnych ma charakter paradygmatyczno-alternacyjny i wykorzystuje się w niej rodzime morfemy: *-e*, *-o* i łacińskie *-um*, a obszerny zbiór przykładów słów utworzonych z ich pomocą, stanowiący bazę niniejszej analizy, znaleźć można na stronie zaimki.pl. Jak wskazuje Małgorzata Gębka-Wolak (2022): „budowa analizowanych derywatów pozwala opisywać je jako dwumotywacyjne: tworzone albo od formy męskoosobowej, albo żeńskiej” (s. 108). Zatem w zależności od kierunku motywacji zmianie paradygmatu odmiany nowo powstałych leksemów towarzyszą alternacje. W wyrazach, których podstawą są rzeczowniki męskoosobowe, zakończone na spółgłoskę twardą, będziemy mieli do czynienia z alternacją *k* : *cz*, np.: *chemiczne*, *marszałcze*, *polityczne*; *r* : *rz*, np.: *partnerze*, *dyrektorze*, *autorze*; *g* : *ż*, np.: *psycholoże*, *chirurże*, *Norweże*; *c* : *cz*, np.: *sprzedawcze*, *Ukraińcze*, *sportowcze*; *ch* : *sz*, np.: *Włosze*, *Czesze*, *mnisze*; *st* : *szcz*, np.: *dentyszcze*, *aktywistyczne*, *maszynistyczne*; *t* : *ci*, np.: *arystokracie*, *doktorancie*, *absolwencie*; *d* : *dzi*, np.: *logopedzie*, *ortopedzie*, *stewardzie*. W przypadku wymiany *r* : *rz*, *t* : *ci* oraz wyrazów zakończonych na *-d* uwagę zwraca zbieżność nowych form z formami miejscownika i wołacza l. poj. rodzaju męskiego, por.: (to) *agencie* – (o kim?) *o agencie* – (!) *agencie*. Natomiast neutralne formy rzeczownika od wyrazów zakończonych na *-iatra*, *-krata*, *-peda*, *-pata*, *-nauta*, *-manta*, *-ita/-yta*, *-archa* są tożsame z formami celownika i miejscownika l. poj. rodzaju męskiego, por.: (to) *kosmonaucie* – (komu?) *kosmonaucie* – (o kim?) *o kosmonaucie*. Alternacji nie będą zaś miały rzeczowniki pochodzące od wyrazu *mistrz*, np.: *mistrze*, *kuchmistrze*, *baletmistrze*. Najprostszą grupę stanowią bez wątpienia słowa o odmianie przymiotnikowej, które w rodzaju neutralnym otrzymują końcówkę *-e*, np.: *przewodniczące*, *księgowe*, *radne*. Jak wskazano wcześniej, nie wszystkie rzeczowniki zostaną utworzone od męskoosobowych pierwowzorów.

Oto pierwszy wniosek, który się nasuwa podczas analizy materiału leksykalnego: żeńską podstawę słowotwórczą będą miały rzeczowniki zakończone w rodzaju męskoosobowym l. poj. na spółgłoskę funkcjonalnie miękką, a także *-t* oraz *-j*, np.: *aptekarcze*, *lokajcze*, *szklarze*, zajdzie w związku z tym alternacja *k* : *cz*, a wykładnik odmiany zmieni się na *-e*. W rzeczownikach zakończonych na *-t* występuje dodatkowa wymiana *t* : *l*, np.: *generalcze*, *admiralcze*, *liberalcze*. Nazwy mieszkańców i inne zakończone na *-anin* także tworzą rodzaj neutralny od żeńskiej podstawy. Zachodzi przy tym wymiana spółgłosek *k* : *cz* oraz *n* : *ń*, np.: *toruniańcze*, *wegetariańcze*, *Egipcjańcze*. Nazwy z przyrostkiem *-czyk* przyjmują formę: *Brytyjczy*, *berlińcze*, *genewcze*. Istnieje również drugi, mniej skomplikowany sposób, zgodnie z którym żeńskie *-a* zastępuje się wykładnikiem rodzaju neutralnego w postaci morfemu *-o*, np.: *słuchaczko*, *piosenkarko*, *widzko*. Można się jedynie domyślać, że zmiana kierunku motywacji wynika tutaj np. ze względów pragmatycznych i ma na celu odróżnienie *neutratywów* od rzeczowników męskoosobowych l. mn., por.: (to) *aptekarze* – (ci) *aptekarze*, (to) *szklarze* – (ci) *szklarze*, choć i tu mamy do czynienia ze zbieżnością form z formą wołacza.

Drugim wnioskiem płynącym z analizy jest zauważalna niekonsekwencja w przypadku tworzenia *neutratywów* od form żeńskich. Po pierwsze, część rzeczowników ma więcej niż jedną formę, np.: *piekarze/piekarko*, *malarze/malarko*, *lekarze/lekarko*, a po drugie, dla części rzeczowników sugerowana jest wyłącznie jedna forma, np.: *stolarcze*, *notariuszcze*,

zaimków *ono/jego* (zob. Szewczyk, 2023), lub coraz częstsze wykorzystywanie w korespondencji uczelnianej zwrotów typu: *osoby studiujące* czy *osoby doktorantkie*.

złodziejczy, spawaczko, szwaczko. Dodatkowo, w przypadku niektórych słów dopuszcza się tworzenie ich neutralnych wersji zarówno od męskoosobowej, jak i żeńskiej podstawy słowotwórczej, np.: *wędkaro* (*wędkarz*, rz : r + -o) / *wędkarko*, *koszykaro* (*koszykarz*, rz : r + -o) / *koszykarko*, *bramkaro* (*bramkarz*, rz : r + -o) / *bramkarcze*, *Polacze* (*Polak*, k : cz + -e) / *Polcze*, *siatkaro* (*siatkarz*, rz : r + -o) / *siatkarko* / *siatkarcze*, *dziennikaro* (*dziennikarz*, rz : r + -o) / *dziennikarze* / *dziennikarcze*. Wyraźnie zaznacza się w tym przypadku wariantowość i fakultatywność proponowanych form, na co zwracała uwagę Gębka-Wolak (2022, s. 108).

Trudno powiedzieć, dlaczego dla części słów przewiduje się jedną wersję, a dla innych dwie bądź nawet trzy. Być może to efekt przeoczenia ze strony osób tworzących stronę *zaimki.pl*, a być może stoi za tym inna, szerzej nieznana przyczyna. Abstrahując od tych dociekań, można stwierdzić, że w teorii możliwe jest powstanie takich leksemów jak: *wędkarcze, koszykarcze, bramkarko, stolarko, notariuszko, złodziejko, dziennikarko*. Jedyną wątpliwość w tym wypadku może budzić homonimia form zakończonych na -o z formami wołacza I. poj. rodzaju żeńskiego, por.: (to) *wędkarko* – (o!) *wędkarko*, z tym że podobnie jak wobec form motywowanych przez leksemy męskoosobowe, argument ten raczej nie jest dyskwalifikujący dla wymienionych propozycji, jako że identyczne brzmienie leksemów z reguły nie stwarza problemów w komunikacji. Warto jeszcze zwrócić uwagę na użycie łacińskiego -um, które wykorzystywane jest przy tworzeniu neutralnych od „wyrazów zapożyczonych z łaciny” (*Zaimki.pl*, 2022), np.: *artystum, studentum, autorum*. Wzbudzona tu zostaje wątpliwość natury praktycznej, gdyż taki sposób tworzenia nazw neutralnych, choć na pierwszy rzut oka bardzo prosty, może czynić więcej szkody niż pożytku ze względu na niepotrzebne rozdrabnianie materii gramatycznej i wyodrębnianie osobnej kategorii słowotwórczej dla nazw o łacińskiej proveniencji.

O ile w przypadku większości rzeczowników znajdują zastosowanie wyżej omówione, w gruncie rzeczy regularne zasady, o tyle istnieje grupa wyrazów, która choć wąska, z uwagi na powszechność użycia może okazać się problematyczna. Mowa przede wszystkim o słowach zakończonych na -*iciel/-yciel*, niektórych nazwach pokrewieństwa oraz zwrotach grzecznościowych. W przypadku tych pierwszych uwagę zwraca nietypowa alternacja l : ł, np.: *nauczycieło, właścicieło, wielbicieło*, oraz jeszcze bardziej osobliwe podwojenie spółgłoski ł, np.: *wielbiciełło, poręczyciełło, przedstawiciełło*. Zabieg ten wydaje się niezrozumiałym wyjątkiem, trudno bowiem znaleźć przyczynę, dla której formy typu: *nauczycielcze, właścicielcze, wielbicelcze*, nie miałyby racji bytu. Jeśli zaś chodzi o nazwy członków i członkiń rodziny, wyzwanie stanowi fakt nieistnienia form neutralnych od takich leksemów jak: *matka/ojciec* [1], *mama/tata* [2], *macocha/ojczym* [3], *siostra/brat* [4], *ciocia/wujek* [5], *babcia/dziadek* [6], *żona/mąż* [7]. Łukę w tym zakresie proponuje się zastąpić epicenami bądź neologizmami, wśród których znajdują się np.: *rodzic* [1], *tamo/tamko/tało* [2], *rodzosze / rodzimsze / przybrany rodzic* [3], *rodzeństwo/rodzeńce/siostrobracie* [4], *wujostwo/wujciotko/ciotowujo* [5], *dziabko/dziabke/przodziec* [6], *małżenie* [7]. Nazwy pokrewieństwa, choć stanowią nieliczną grupę, wyróżnia wysoka częstotliwość użycia, co stwarza nie lada przeszkodę dla wprowadzenia tego zagadnienia do podręczników, tym bardziej że w przypadku neutralnych odpowiedników tych nazw wyraźnie zaznacza się sztuczność proponowanych form, a także brak ich poświadczeń w tekstach. Ostatnią problematyczną kwestią jest brak neutralnego odpowiednika grzecznościowych form *pan/pani*, co znacząco

utrudnia przede wszystkim komunikację oficjalną, ponieważ podstawą w sytuacjach formalnych, nauczaną już na pierwszych zajęciach z języka polskiego jako obcego, jest używanie zaimków grzecznościowych. Wyniki NSP 2024 wskazują, iż preferowanymi przez osoby niebinarne formami są: zwracanie się per *ty* (64%), *wy* (28%), jak również per *pan/pani* (odpowiednio 35% i 25% – niekoniecznie w sposób korespondujący z płcią przypisaną przy urodzeniu), a także *państwo* (31%). Pojawia się także innowacja w postaci przesunięcia semantycznego leksemu *państwo*, który poza zbiorowością (*ci państwo*) interpretowany jest pojedynczo (*to państwo*) i deklinacyjnie zbieżny z rzeczownikiem oznaczającym *państwo-kraj* (Zaimki.pl, 2024). Takie określenie jest preferowane przez 27% osób badanych.

Z perspektywy glottodydaktycznej przejrzystość większości propozycji mechanizmów słowotwórczych neutratywów należy ocenić pozytywnie. Daje się wyodrębnić pewne zasady doboru podstawy słowotwórczej i wykładnika rodzaju, które zestawiono w tabeli 1.

Tabela 1
Zestawienie mechanizmów słowotwórczych neutralnych nazw osobowych (neutratywów)

Podstawa słowotwórcza	Wykładnik rodzaju	Alternacje	Przykłady
męskoosobowa; rzeczowniki zakończone na spółgłoskę twardą (bez <i>ł</i>) oraz <i>-mistrz</i>	<i>-e</i>	<i>k : cz</i>	<i>fizyczne</i>
		<i>r : rz</i>	<i>dyrektorze</i>
		<i>t : ci</i>	<i>absolwencie</i>
		<i>g : ż</i>	<i>bioloże</i>
		<i>d : dzi</i>	<i>logopedzie</i>
		<i>ch : sz</i>	<i>Włosze</i>
		<i>st : szcz</i>	<i>dentyszcze</i>
żeńską; rzeczowniki zakończone w rodzaju męskoosobowym l. poj. na spółgłoskę funkcjonalnie miękką (bez <i>cz</i> , <i>dz</i>)	<i>-e</i>	<i>k : cz</i>	<i>piłkarcze</i>
			<i>kucharcze</i> <i>kowalcze</i>
żeńską; rzeczowniki zakończone w rodzaju męskoosobowym l. poj. na <i>-cz</i> , <i>-dz</i>	<i>-o</i>	–	<i>siatkarko</i> <i>wędkarko</i>
			<i>tłumaczko</i> <i>telewizorko</i>
żeńską; rzeczowniki zakończone w rodzaju męskoosobowym l. poj. na <i>-anin</i> , <i>-czyk</i>	<i>-e</i>	<i>k : cz + n :ń</i>	<i>wegańcze</i>
		<i>k : cz</i>	<i>Brytyjczy</i>
żeńską; rzeczowniki zakończone w rodzaju męskoosobowym l. poj. na <i>-t</i> , <i>-j</i>	<i>-e</i>	<i>k : cz</i>	<i>lokajcze</i>
		<i>k : cz + ł : l</i>	<i>generalcze</i>

Opisana niekonsekwencja (bez względu na jej stosunkowo małą skalę) oraz duża wariantowość w doborze podstawy i wykładnika rodzaju, występująca głównie w neutratywach utworzonych od rzeczowników żeńskich, a także niepotrzebne wyodrębnianie kategorii dla leksemów pochodzących z łaciny i wyrazów zakończonych na *-iciell/-yciel* kładą się cieniem na całej inicjatywie i utrudniają wprowadzenie tej kwestii do treści nauczania. Pewne utrudnienie stanowi również fakt, że budując derywaty od podstawy żeńskiej, za każdym razem należy uwzględnić także rzeczownik męski, bo to od niego zależy zwykle wybór właściwego wykładnika (*-e* bądź *-o*), mimo że formalnie neutralna nazwa osobowa tworzona jest od feminatywu. Przykładowo, aby utworzyć neutratyw od leksemu *piłkarz*, w procesie trzeba najpierw uwzględnić, iż słowo to jest zakończone na spółgłoskę funkcjonalnie miękką (*-rz*), co pozwala wybrać właściwy wykładnik rodzaju neutralnego, następnie zamienić leksem na jego żeński odpowiednik *piłkarka* i dopiero od niego utworzyć pożądany derywat. Dodatkowo, w omawianej sytuacji jest to jeszcze trudniejsze, ponieważ brak jest konkretnych zasad repartycji *-e* i *-o*, stąd istnieją dwie równoważne możliwości: *piłkarze* oraz *piłkarko*. Po raz kolejny warto wspomnieć kryterium normatywności, stanowiące punkt wyjścia dobierania zagadnień do poszczególnych poziomów zaawansowania językowego i aktualizowania materiałów do nauczania języka polskiego jako obcego. Jakkolwiek zrozumiała jest niechęć RJN do zajmowania preskryptywistycznych stanowisk i narzucania swojej społeczności jednych form kosztem drugih, należy podkreślić, iż w tej sytuacji wydaje się to konieczne. Jeśli status neutratywów ma się zmienić, niezbędne jest najpierw uporządkowanie tego zagadnienia wewnątrz społeczności osób używających ich i je popularyzujących. Dopiero wówczas mogłoby być ono sukcesywnie włączane do treści nauczania na poziomach A1–B2 (odmiana rzeczowników rodzaju neutralnego zakończonych na *-o*, *-e*, *-um*, nazwy mieszkańców, nazwy zawodów i tytułów). Do tego czasu wydaje się to niemożliwe, choć nie czyni to neutratywów niegodnymi zainteresowania i bynajmniej nie przekreśla całej inicjatywy. Świadomość mechanizmów rządzących tą kategorią słowotwórczą z pewnością okaże się nieoceniona dla *osób lektorskich* w ich pracy glottodydaktycznej.

Osobatywy

Najczęściej używanym w polszczyźnie ogólnej elementem języka neutralnego są tzw. osobatywy, czyli wyrażenia skonstruowane za pomocą epicenu *osoba* i przydawki w postaci przymiotnika bądź imiesłowu przymiotnikowego. Wiele z tych form nie wzbudza żadnych wątpliwości i jest powszechnie używanych zarówno w języku oficjalnym, jak i potocznym, np.: *osoba towarzysząca*, *osoba leworęczna*, *osoba zatrudniona*, *osoba niebinarna*. O popularności osobatywów świadczą także wyniki Niebinarnego Spisu Powszechnego 2024, w którym 68% osób wskazało na używanie tych form. Należy jednak dodać, że RJN rozszerza tę kategorię o nowe połączenia wyrazowe, w związku z czym powstają takie formy jak: *osoba ekspercka*, *osoba językoznawcza*, *osoba lektorska*. O ile przymiotniki *ekspercki*, *językoznawczy*, *lektorski* są w języku polskim zdomowione, tak że konstrukcje te nie budzą sprzeciwu, o tyle spora grupa osobatywów tworzy połączenia wcześniej niespotykane, np.: *osoba kucharska*, *osoba obywatelska*, *osoba malarska*, ponieważ przymiotniki *kucharski*,

obywatelski, malarski nie wchodziły wcześniej w skład konstrukcji odnoszących się do ludzi. Jak wskazuje Aleksandra Walkiewicz (2022):

Choć konstrukcje tego typu występują w języku od dawna (por. notowane już w XVI w. *osoba męska, osoba zakonna*, czy używane współcześnie zwroty typu *osoby ubiegające się o stypendium*), wątpliwości budzi m.in. ich długość i pewna „niezręczność”, stojąca w opozycji do wdrażanego coraz częściej postulatu *prostej polszczyzny*. (s. 94)

Do tej obserwacji warto dodać, iż osobatywy nie są w stanie odgrywać roli uniwersalnej kategorii, zdolnej do tworzenia neutralnych słów od każdego rzeczownika. Niektóre wyrażenia mogą brzmieć „niepoważnie” bądź być niejasne tudzież dwuznaczne, np.: *Osoba Chińska, osoba fizyczna, osoba wąbrzyska*. Nie stanowi to rzecz jasna dużej przeszkody, subiektywna ocena bowiem nie gra w takich kwestiach roli, a o przyjęciu bądź odrzuceniu danej formy zdecydują *użytkownicza polszczyzna*, należy jednak zwracać uwagę na ograniczenia, jakie niosą z sobą osobatywy, tym bardziej że ograniczenia te byłyby istotne z perspektywy dydaktyki. W przypadku określeń oznaczających pochodzenie używanie osobatywów nie byłoby w ogóle potrzebne, ponieważ z powodzeniem można by użyć sformułowań typu: *osoba z Chin, osoba z Wąbrzyska*. Jeśli zaś chodzi o *osobę fizyczną*, wspomniana dwuznaczność polega tu na zbieżności pojęcia prawnego⁹ z nowo proponowanym połączeniem *osoba fizyczna* (przymiotnik od rzeczownika *fizyka*), będącym neutralnym odpowiednikiem leksemów *fizyk/fizyczka*. Ponadto, kategoria ta wyróżnia się pewną wariantywnością form, choć jej skala nie jest tak duża jak w tworzeniu neutraltywów. Obok siebie występują takie określenia jak: *osoba studencka/studiująca, osoba reżyserska/reżyserująca, osoba uczniowska/ucząca się, osoba nauczycielska/nauczająca*, różniące się wyłącznie użyciem albo przymiotnika (w przypadku tych pierwszych), albo imiesłowu przymiotnikowego czynnego (w przypadku tych drugich).

Podczas formułowania oceny możliwości wprowadzenia do treści nauczania tego zagadnienia trzeba zaznaczyć, że jego elementy są już w nich obecne, choć nie określa się ich jako środka neutralizującego wypowiedź pod względem płci. Funkcjonalnie kwestia ta występuje już od poziomów najniższych, natomiast istnieje możliwość, by rozwinąć ją na poziomach B2–C1; można by wtedy uzupełnić teorię dotyczącą tworzenia imiesłowów przymiotnikowych i słowotwórstwa przymiotników i uświadomić osobom uczącym się, jakie działania językowe mogą być realizowane właśnie z wykorzystaniem osobatywów.

Zakończenie

Koncepcja języka neutralnego dynamicznie rozwija się na gruncie współczesnej polszczyzny. Obecnie służy on przede wszystkim osobom niebinarnym jako środek wyrazu, choć elementy języka neutralnego przedostają się różnymi, głównie jeszcze nieoficjalnymi kanałami

⁹ W języku prawniczym *osoba fizyczna* to „każdy pojedynczy człowiek od chwili urodzenia do śmierci” (Wielki Słownik Języka Polskiego, 2012).

do polszczyzny ogólnej. Rosnąca frekwencja użycia form języka neutralnego w tekstach kultury i dyskursie publicznym sprawia, że zagadnienie to wciąż nabiera aktualności. Choć dotąd nieuwzględniane w absolutnie żadnych materiałach do nauczania języka polskiego jako obcego, ma szansę się w nich znaleźć, co byłoby naturalną odpowiedzią na zachodzące zmiany. Należy się jednak spodziewać tego, iż proces włączania zagadnień związanych z językiem neutralnym do treści nauczania języka polskiego jako obcego będzie długotrwały. Aktualnie można stwierdzić, że nie występują żadne przeszkody formalne, by w podręcznikach zaczęto uwzględniać formy 1. i 2. os. l. poj. rodzaju neutralnego (*-tom/-toś*). Przemawia za tym obecność tych form w gramatykach, opinie językoznawcze oraz zwiększające się frekwencja i zakres użycia, które współcześnie nie pozwalają już na zaliczanie form na *-tom* i *-toś* do form potencjalnych. Decyzja w sprawie ewentualnej aktualizacji materiałów dydaktycznych zależy wyłącznie od osób je tworzących i dotyczyłaby przede wszystkim uwzględnienia tych form przy wprowadzaniu czasu przeszłego i trybu przypuszczającego.

Zgoła inny przypadek stanowią neutratywy, które mimo że konstruowane są na ogół zgodnie z systemem języka polskiego, to w tekstach stanowią komponent wcześniej nie-spotykany. Czynnikiem dodatkowo utrudniającym włączenie kwestii neutralnych nazw osobowych do programu nauczania jest proponowanie kilku wariantywnych środków ich tworzenia; choć dotyczy to zdecydowanej mniejszości przedstawionych mechanizmów słowotwórczych, rzutuje negatywnie na perspektywę uwzględnienia tych treści w materiałach dydaktycznych. Jak to zwykle bywa, gdy mamy do czynienia z nowymi zjawiskami językowymi, brak jeszcze jakichkolwiek opinii i szerszego zainteresowania badawczego tym zagadnieniem, zwłaszcza badań podejmowanych z perspektywy glottodydaktycznej, lecz jak wykazano, istnieje potencjał, by neutratywy znalazły swoje miejsce w treściach nauczania. Przemawia za tym względna prostota i czytelność tych form, choć trzeba podkreślić, że jak wszystkie formy nowe, i neutratywy spotykają się jeszcze z oporem ze strony części *użytkowników* języka polskiego, dlatego również w tym przypadku trzeba zachować powściągliwość, gdyż proces ewentualnego przyswajania nowych komponentów przez system języka polskiego z pewnością nie będzie należał do najkrótszych.

Ostatnia z poruszanych kwestii – osobatywy – z całą pewnością wzbudza najmniejsze zastrzeżenia. Co więcej, formy te występują już w materiałach do nauczania od najniższych poziomów zaawansowania językowego (funkcjonalnie) po średnio zaawansowany i biegły. Można by jedynie rozszerzyć teorię dotyczącą tego zagadnienia, by uświadomić osobom uczącym się istnienie nowej, współczesnej funkcji. Osobatywy stanowią nieodłączną część systemu polszczyzny, dlatego pozostaje jedynie zgodzić się z opinią Gębki-Wolak (2022), stwierdzającej, że: „Bardzo ostrożnie można prognozować, że szansę na stabilizację w ogólnej polszczyźnie mają te innowacje, które albo już są w systemie, choć mają inne funkcje (rodzaj nijaki) bądź zakres użycia, albo powielają znany mechanizm (osobatywy)” (s. 115). Podobną opinię wyraziła także Patrycja Gardin (2023): „Wydaje się, że to wyrażenia z leksemem *osoba* i przymiotnikiem bądź imiesłowem przymiotnikowym czynnym [...] stanowią rozwiązanie wystarczająco akceptowalne, by trwale zadomowić się w języku” (s. 11)¹⁰.

¹⁰ Tłumaczenie własne: „Il semble que seules les formations avec le lexème *osoba* et l'adjectif ou le participe actif *osoba prezysująca*, *osoba kierownicza* constituent une solution suffisamment acceptable pour entrer dans la langue de façon permanente”.

Niniejszy artykuł miał na celu opisanie i usystematyzowanie mechanizmów językowych rządzących kwestią neutratywów i osobatywów. Analizę uzupełniono przedstawieniem tła zachodzących obecnie w języku polskim zmian. Jak wspomniano we wstępie, można także traktować ten tekst jako głos w debacie na temat zasadności/możliwości/konieczności aktualizacji materiałów do nauczania języka polskiego jako obcego oraz miejsca badanych zagadnień w dydaktyce w ogóle. Trudno bowiem jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, kiedy będzie właściwy moment na pochylenie się nad kwestią języka używanego w kontaktach z niebinarnymi *uczniami* i jak długo należy czekać na debatę w środowisku naukowym i nauczycielskim, zwłaszcza że niebinarne *osoby uczniowskie* są wśród nas i to już teraz trzeba z nimi współpracować na zajęciach, dbając przy tym, by czuły się na nich komfortowo. Dodatkową intencją autora, niewyrażoną wprawdzie wprost, była także chęć przybliżenia *osobom nauczającym* języka polskiego jako obcego koncepcji neutralnej polszczyzny oraz stworzenie zaczątku instrukcji językowego *savoir-vivre'u* wobec niebinarnych *osób uczących się*, z którymi przecież możemy się w swojej pracy lektorskiej/nauczycielskiej spotkać. Poprzez *savoir-vivre* rozumie się tu przede wszystkim językową grzeczność przejawiającą się w używaniu odpowiednich zaimków, nazw osobowych oraz zwrotów grzecznościowych w kontaktach z osobami niebinarnymi. Poznanie mechanizmów gramatycznych rządzących neutratywami oraz osobatywami może być ku temu pierwszym krokiem.

Należy jeszcze raz przypomnieć, że kwestia neutralnej polszczyzny obejmuje znacznie więcej aspektów niż te omówione w niniejszym tekście, a ich arbitralny wybór został podyktowany względami pragmatycznymi, dobrze wyrażonymi we wcześniej cytowanych opiniach Gębki-Wolak i Gardin, jak również opinią samej RJN, wynikami NSP oraz przekonaniami własnymi autora, ostrożnie skłaniającego się ku stwierdzeniu, że najprawdopodobniej w przyszłości to rodzaj neutralny (a więc tradycyjnie obecne w polszczyźnie zaimki *ono/jego* i podporządkowane im odmienne części mowy), neutratywy i osobatywy okażą się tymi środkami wyrażania pojęcia niebinarności, które zyskają szerszą akceptację różnych społeczności i środowisk, za czym przemawia przede wszystkim ich „wewnętrzność” w stosunku do polszczyzny. Warto jednak pamiętać, że prognoza ta może się nie sprawdzić, o wszystkim bowiem zdecyduje uzus.

Literatura

- Bojarska, K. (2011). Wpływ androcentrycznych i inkluzywnych płciowo konstrukcji językowych na skojarzenia z płcią. *Studia Psychologiczne*, 49, 53–68. <https://doi.org/10.2478/v10167-011-0010-y>.
- Cohen, J. (b.d.). *Praktyczny poradnik savoir-vivre wobec osób niepełnosprawnych*. Pobrano 19.07.2024 z: <https://niepelnosprawni.gov.pl/container/publikacje/edukacja/Praktyczny%20poradnik%20savoir-vivre.pdf>.
- Dixon, A., i in. (2021). *Hurra!!! Po polsku 3*. Prolog Publishing.
- Gardin, P. (2023). *Prezes, prezeska ou prezeszcze...?* Noms féminins et neutres en polonais contemporain. *Revue Internationales des Langues Etrangères Appliquées*, vol. 2. https://anlea.org/revues_rilea/patrycja-gardin-prezes-prezeska-ou-prezeszcze-noms-feminins-et-neutres-en-polonais-contemporain/.

- Gębka-Wolak, M. (2022). Językowe wykładniki niebinarności w polszczyźnie. Część 2: Innowacje a system i tendencje rozwojowe. *Prace Językoznawcze*, 24(1), 101–116. <https://doi.org/10.31648/pj.7602>.
- Interia. (2021). *Demi Lovato już tak nie wygląda! Zmiana jest ogromna*. <https://kobieta.interia.pl/gwiazdy/news-demi-lovato-juz-tak-nie-wyglada-zmiana-jest-ogromna,nId,5732967>.
- Jakubczak, C. (2021). Jak mówić i pisać o osobach LGBT. W: *Poradnik: Jak mówić i pisać o grupach mniejszościowych. Etyka języka i odpowiedzialna komunikacja* (s. 13–19). Fleishman Hillard. <https://etykajęzyka.pl/wp-content/uploads/2021/02/ETYKA-JEZYKA-Poradnik-FH.pdf>.
- Janowska, I., i in. (2016). *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1–C2* (wyd. 2). Księgarnia Akademicka.
- Karamalla, N. (2011). „Czyż nie jest pan Murzynem? Przecież nawet w książkach dla dzieci jest tak napisane”. W: M. Diouf i in. (red.), *Jak mówić i pisać o Afryce?* (s. 16–17). Fundacja „Afryka Inaczej”. <https://afryka.org/batoryporadnik.pdf>.
- Karwatowska, M., Szpyra-Kozłowska, J. (2005). *Lingwistyka płci. On i ona w języku polskim*. Wydawnictwo UMCS.
- Kłonkowska, A., Dynarski, W. (2017). *Gender i inne kłopotliwe terminy, czyli jak mówić o różnorodności i (nie)normatywności płciowej i seksualnej*. <https://jsdll.wordpress.com/2017/09/30/gender-i-inne-kłopotliwe-terminy-czyli-jak-mowic-o-roznorodnosci-i-nienormatywnosci-plciowej-i-seksualnej-anna-klonkowska-wiktor-dynarski/>.
- Korzeniowski, P. (2019). *Polski Netflix zrobił z niebinarnej postaci mężczyznę. Konformizm czy błąd w tłumaczeniu?* <https://noizz.pl/lgbt/she-ra-i-ksiezniczki-mocy-niebinarna-postac-w-polskim-tlumaczeniu-jest-mezczyzna/kkdb2b8>.
- Kostrzeza, Y., i in. (2021). *Jak pisać i mówić o osobach LGBT+. Poradnik*. Wydawnictwo Newsroom. <https://jakmowicolgbt.pl/wp-content/uploads/2024/06/Jak-mowic-i-pisac-o-osobach-darmowy-poradnik-wyd-3.pdf.pdf>.
- Le Robert en ligne. (b.d.). *Iel*. <https://dictionnaire.lerobert.com/definition/iel>.
- Łaziński, M. (2020). „Murzyn” i „Murzynka” – odpowiedź na list nadesłany do Rady Języka Polskiego. <https://nowyrjp.pan.pl/opinia-o-slowach-murzyn-i-murzynka/>.
- Łaziński, M. (2021). Wyrażenia „osoba niepełnosprawna” i „osoba z niepełnosprawnością”. <https://nowyrjp.pan.pl/wyrazenia-osoba-niepelnosprawna-i-osoba-z-niepelnosprawnoscia/>.
- Mach, M. (2021). W TVP wyśmiewali osoby niebinarne. Bralczyk komentuje. <https://ksiazki.wp.pl/wtup-wysmiewali-osoby-niebinarne-profesor-bralczyk-rozumie-dlaczego-6616979703601760a>.
- Małocha, A. (2009). Przełamując androcentryzm, czyli o możliwych feminativach. *Literatura i Kultura Popularna*, 15, 161–167. <https://wuwr.pl/lkp/article/view/2766/2693>.
- Nagórko, A. (2007). *Zarys gramatyki polskiej*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Niebinarny Spis Powszechny*. (b.d.). Pobrano 22 lipca 2024 z: <https://zaimki.pl/spis>.
- Nowak, M.K. (2020). *Aktywistki zatrzymane w związku z tęczowymi flagami. „Zgarnęli ją z ulicy, wsadzili do nieoznakowanego samochodu”*. <https://oko.press/teczowe-flagi-aktywistki-zatrzymane-na-wniossek-prokuratury>.
- Nowakowska, M.M. (2022). Uwagi o (nie)istniejących formach rodzajowych czasownika i ich miejsce w nauczaniu jppo. *Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*, 29, 305–315. <https://doi.org/10.18778/0860-6587.29.20>.
- Nowicka, E., Witkowski, M. (2018). Cygan czy Rom? Antropologiczna interpretacja sporu o słowa. *Studia Socjologiczne*, 3(230), 179–203. <https://doi.org/10.24425/122477>.
- Parlak, D. (2022). Jak mówić i pisać o osobach starszych. Jak zwracać się do osób starszych. W: *Poradnik: Jak mówić i pisać o grupach narażonych na dyskryminację. Etyka języka i odpowiedzialna komunikacja. Część 2* (s. 20–24). Fleishman Hillard. <https://etykajęzyka.pl/wp-content/uploads/2022/01/ETYKA-JEZYKA-Poradnik-FH-WYDANIE-2.pdf>.

- Rada Języka Neutralnego [strona główna]. (b.d.). Pobrano 22 lipca 2024 z: <https://zaimki.pl/>.
- Rada Języka Neutralnego. (2021). *Manifest niebinarnej polszczyzny*. <https://zaimki.pl/manifest>.
- Rada Języka Polskiego. (b.d.). *Podstawowe informacje o Radzie*. Pobrano 20 lipca 2024 z: <https://rjp.pan.pl/o-radzie/podstawowe-informacje-o-radzie>.
- Rada Języka Polskiego. (2003). *Byłom, byłoś*. <https://rjp.pan.pl/formy-bylom-bylos/>.
- Rada Języka Polskiego. (2019). *Stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium Pan w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów*. <https://rjp.pan.pl/stanowisko-rady-jezyka-polskiego-przy-prezydium-pan-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow-przyjete-na-posiedzeniu-plenarnym-rady-25-listopada-2019-r/>.
- Saloni, Z. (1992). Co istnieje, a co nie istnieje we fleksji polskiej. *Prace Filologiczne*, 37, 75–87.
- Sekretariat Generalny Rady Unii Europejskiej. (2018). *Inkluzywna komunikacja w Sekretariacie Generalnym Rady*. https://www.consilium.europa.eu/media/35436/pl_brochure-inclusive-communication-in-the-gsc.pdf.
- Strutyński, J. (1995). *Gramatyka polska*. Wydawnictwo Tomasz Strutyński.
- Svenska Akademiens Ordböcker. (2015). *Hen*. <https://svenska.se/saol/?id=1105387&pz=7>.
- Sverrisdóttir, S.M. (2016). *Hann, hún og það... eða hvað? Um kynhlutlausu persónufornafnið hán*. [niepublikowana praca licencjacka]. [Háskóli Íslands].
- Szatur-Jaworska, B. (2014). Mówienie i myślenie o starości. W: *O sposobach mówienia o starości. Debata. Analiza. Przykłady* (s. 76–80). Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/O%20sposobach%20mówienia%20o%20starości.pdf>.
- Szewczyk, P. (2023). *Aktywizacje San Kocoń: Byłom zaskoczone, że kwestia moich zaimków wywołała taką burzę*. <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,30186122,aktywizacje-san-kocon-bylom-zaskoczone-ze-kwestia-moich.html>.
- Szpyra-Kozłowska, J. (2021). *Nianieki, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*. Wydawnictwo Universitas.
- Średziński, P., i in. (2021). Jak mówić i pisać o osobach pochodzących z Afryki. W: *Poradnik: jak mówić i pisać o grupach mniejszościowych. Etyka języka i odpowiedzialna komunikacja* (s. 31–34). Fleishman Hillard. <https://etykajezyka.pl/wp-content/uploads/2021/02/ETYKA-JEZYKA-Poradnik-FH.pdf>.
- TVN24. (2021). *Demi Lovato: jestem osobą niebinarną*. <https://tvn24.pl/kultura-i-styl/demi-lovato-wyznala-ze-jest-osoba-niebinarna-5098311>.
- Walkiewicz, A. (2022). Językowe wykładniki niebinarności w polszczyźnie. Część 1: Wprowadzenie do problematyki i próba systematyzacji. *Prace Językoznawcze*, 24(1), 85–100. <https://doi.org/10.31648/pj.7599>.
- Wielki Słownik Języka Polskiego. (2012). *Osoba fizyczna*. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/40815/osoba-fizyczna>.
- Zaimki.pl. (2022). *Skąd bierzemy neutratywy i jak je odmieniać?* <https://zaimki.pl/tworzenie-neutrattyw>.
- Zaimki.pl. (2024). *Niebinarny Spis Powszechny 2024 – raport*. <https://zaimki.pl/blog/spis-2024>.
- Żmigrodzka, B. (2016). Nowe zastosowania form czasownikowych 1. i 2. os. lp. rodzaju nijakiego czasu przeszłego we współczesnych tekstach. *Język Polski*, 96(2), 51–72. <https://doi.org/10.31286/J.P.96.2.6>.

Kryzys wiedzy naukowej i autorytetów w dyskursie sceptyków wobec szczepień przeciw COVID-19

The crisis of scientific knowledge and authority
in the discourse of COVID-19 vaccine skeptics

Abstract: The subject of this article is an examination of how the crisis of authority/expertise and scientific knowledge manifests itself in the discourse of COVID-19 vaccine skeptics. To this end, the argumentative topoi present in statements referring to medical experts and vaccine recipients, as well as their status in society, were reconstructed. The illustrative material consists of comments written under posts on the official Facebook profile of the Ministry of Health by internet users. The analysis made it possible to outline the main topoi concerning scientific authorities (including medical experts): the topos of unreliable/incompetent experts, the topos of untrue/false experts, the topos of lying experts, and the topos of experts who are dependent (on pharmaceutical companies/the government), as well as those relating to vaccinated people (the topos of unequal treatment of citizens, the topos of getting vaccinated for benefits and the topos of vaccinated people as a threat).

Key words: vaccine skeptics, argumentative topoi, anti-rationality, conspiracy theories

Abstrakt: Przedmiotem artykułu jest ogląd sposobów manifestowania się kryzysu autorytetów/ekspertów i wiedzy naukowej w dyskursie sceptyków wobec szczepień przeciw COVID-19. W tym celu dokonano rekonstrukcji toposów argumentacyjnych obecnych w wypowiedziach odnoszących się do ekspertów medycznych oraz do osób przyjmujących szczepienia i statusu tych osób w społeczeństwie. Materiał egzemplifikacyjny stanowią komentarze internautów zamieszczane pod postami na oficjalnym profilu Ministerstwa Zdrowia na Facebooku. Przeprowadzona analiza umożliwiła zarysowanie głównych toposów dotyczących autorytetów naukowych (w tym ekspertów medycznych): toposu nierzetelnych/niekompetentnych ekspertów, toposu nieprawdziwych/fałszywych ekspertów, toposu ekspertów kłamców i toposu ekspertów zależnych (od firm farmaceutycznych / rządu) oraz odnoszących się do osób zaszczepionych (topos niejednakowego/nierównego traktowania obywateli, topos szczepienia się dla benefitów oraz topos zaszczepionych jako zagrożenia).

Słowa klucze: sceptycy wobec szczepień, toposy argumentacyjne, antyracjonalność, teorie spiskowe

Pandemia COVID-19 a wiedza naukowa

Pandemia COVID-19 spowodowała wiele zmian społecznych zarówno w trakcie jej trwania, jak i po zakończeniu. Stan zagrożenia zdrowia/życia własnego lub osób bliskich, brak stabilności finansowej, ograniczenie bezpośrednich kontaktów międzyludzkich czy nałożone restrykcje spowodowały, że skutki pandemii były i nadal są odczuwalne w różnych obszarach życia społecznego. W czasie pandemii toczyła się także dyskusja w przestrzeni publicznej, w wielu przypadkach silnie polaryzująca jej uczestników, dotycząca m.in. samego faktu istnienia pandemii, zasadności nakładania obostrzeń czy skuteczności szczepień przeciw COVID-19. Ostatnie z wymienionych zagadnień spowodowało ukonstytuowanie się dyskursu sceptyków wobec szczepień przeciw COVID-19. Mimo pierwotnego entuzjazmu spowodowanego nadzieją na zatrzymanie pandemii dzięki szczepionkom wkrótce osoby poddające się kolejnym szczepieniom (przyjmujące trzecią, czwartą dawkę), stały się obiektem niechęci, drwin czy internetowego hejtu. Kwestia stosunku do szczepień ochronnych podzieliła zatem społeczeństwo na dwie kategorie: Swoich i Innych/Wrogów.

Tematyka pandemii jest przedmiotem badań wielu różnych dyscyplin naukowych, w tym opracowań lingwistycznych. Dyskurs okołopandemiczny¹ oscyluje wokół zagadnień związanych m.in. z leksyką, nowo powstałą lub zmieniającą znaczenie w trakcie trwania pandemii (np. Duda i Ficek, 2022; Koncewicz-Dziduch, 2022; Włoskiewicz, 2020), czy narracjami/strategiami/środkami wartościowania wykorzystywanymi przez osoby sceptyczne wobec szczepień (np. Ciesek-Ślizowska i Wilczek, 2023; Kozik, 2021). Przedmiot oglądu badawczego stanowi także kwestia zaufania społecznego do różnych podmiotów, np. rządu/władzy, medyków/lekarzy czy współobywateli. Wszelkie postawy i opinie podszyte sceptycyzmem świadczą o kryzysie zaufania społecznego (Ciesek-Ślizowska i in., 2023; Jaworska i Torbicka, 2022). W niniejszym artykule przedmiotem analizy będzie kryzys nauki/wiedzy i kryzys autorytetów naukowych, o którym świadczą rozprzestrzeniające się teorie spiskowe i antyracjonalne narracje.

Istotną rolę w procesie budowania świadomości społeczeństwa na temat wiedzy naukowej odgrywa komunikowanie o nauce (ang. *science communication*), które

obejmuje zarówno komunikowanie się badaczy między sobą, jak i informowanie szerszego społeczeństwa o osiągnięciach i zaleceniach badaczy. Obszar ten nabrał szczególnego znaczenia obecnie, w dobie utrzymującego się zagrożenia pandemicznego, kiedy problemem koronawirusa zajmują się przedstawiciele różnych dziedzin nauki i kiedy powstaje konieczność skutecznego informowania społeczeństwa o zagrożeniu oraz o zalecanych sposobach ochrony przed nim. (Zuber, 2023, s. 10)

Wielość narracji dotyczących pandemii, nieprecyzyjne informacje przekazywane przez autorytety naukowe, sposób komunikacji czy strategie zastosowane w rządowej kampanii

¹ Dyskurs okołopandemiczny rozumiemy szerzej niż dyskurs sceptyków wobec szczepień i wyróżniamy na podstawie odniesienia przedmiotowego (tematu), jakim jest pandemia. Natomiast dyskurs sceptyków wobec szczepień byłby jedną z odmian dyskursu okołopandemicznego, wyodrębnioną na podstawie kryterium podmiotowego.

społecznej zachęcającej do szczepień² w wielu sytuacjach znacząco wpłynęły na sposób odbioru i interpretacji kierowanego do społeczeństwa przekazu. Pojawiające się wątpliwości dotyczące rekomendowanych sposobów postępowania, przestrzegania zasad, przyjmowania szczepionek, a także zmieniające się decyzje w sprawie obostrzeń i wybiórcze traktowanie ich przez elity społeczne³ sprawiły, że zaufanie społeczne do autorytetów naukowych i władzy uległo widocznemu osłabieniu. Należy je rozpatrywać w powiązaniu ze stanem psychicznym obywateli, zmęczonych poczuciem ciągłego zagrożenia, niepewności i niejednokrotnie wąpiących w zasadność nakładanych obostrzeń czy zaleceń.

Bezsprzeczny jest fakt, że ilość informacji, często nieprecyzyjnych, a nawet sprzecznych, dotyczących pandemii była bardzo duża. Przestrzeń publiczna, media społecznościowe czy wszelkie interakcje międzyludzkie zostały zdominowane tym tematem – wzbudzającym strach, niechęć czy inne negatywne emocje. Na określenie takiego zjawiska społecznego badacze stosują pojęcie „infodemia”, oznaczające

nadmiar informacji dotyczący SARS-CoV-2, COVID-19 oraz szczepień przeciwko tej chorobie, zawierający w sobie wszelkie informacje, w tym niedokładne oraz fałszywe, które uniemożliwiają dotarcie do wiarygodnych źródeł oraz wskazówek, jak należy postępować podczas pandemii. Infodemia przyczynia się do opóźniania adekwatnych i skutecznych działań oraz do podejmowania niewłaściwych decyzji. Pozbawia odbiorcę zarówno informacji, jak i zdolności do ich selekcjonowania i krytycznej oceny, osłabia zdolności poznawcze oraz sprawia, że odbiorca informacji jest podatny na manipulację, w tym także propagandę. (Barański i Smereka, 2024, s. 10)

Chaos infodemiczny sprawia, że pojawiające się w przekazach medialnych fake newsy mają rację bytu – zyskują swoich propagatorów i często antagonizują społeczeństwo.

W opracowaniach naukowych w celu zdefiniowania stosunku wobec pandemii COVID-19 pojawia się także pojęcie „superroznościele⁴ wątpliwości” (Wróblewski, 2020), które służy metaforycznemu zobrazowaniu zjawiska sceptycyzmu wobec nauki. Szerzenie się pewnych idei czy poglądów może być utożsamiane z rozprzestrzenianiem się epidemii: „Podobnie jak zakażeni mogą swoimi działaniami przyczynić się do rozwoju epidemii choroby zakaźnej, tak różni aktorzy, używając specyficznych narzędzi, mogą upowszechniać swoje teorie, interpretacje czy postulaty” (Wróblewski, 2020, s. 24). Ta praktyka może mieć konkretny cel – polityczny, ekonomiczny czy propagandowy. Powątpiewanie w wiedzę naukową wiąże się także z wiarą w teorie spiskowe. Sama obecność i szybkie rozprzestrzenianie się

² Chodzi np. o zastosowane przez władze strategie znane z rozrywki, jak konkurs Gmina na Medal #SzczepimySię czy Loteria Narodowego Programu Szczepień.

³ Wymieńmy tylko urodziny redaktora Mazurka czy odwiedzenie 10 kwietnia 2020 r. zamkniętego z powodu pandemii cmentarza przez prezesa PiS Kaczyńskiego. Ta druga sytuacja stała się nawet tematem utworu Kazika Staszewskiego pt. *Twój ból jest większy niż mój*, w którym artysta krytykuje nierówność obywateli wobec prawa w czasie pandemii.

⁴ Eksperci od chorób zakaźnych mianem superroznościcieli określają „zakażonych, którzy z uwagi na liczne kontakty przyczynili się do dużo większej liczby zakażeń niż inni chorzy” (Wróblewski, 2020, s. 24).

w dyskursie publicznym takich treści, z reguły negatywnych, może być uznawane za rozmyślne działanie pewnych grup społecznych mające na celu przekonanie społeczeństwa do ich poglądów. Jednakże – jak podkreśla Michał Wróblewski (2020) –

Myślenie spiskowe to dość typowa reakcja na zagrożenie epidemiczne. [...] Myślenie spiskowe jako reakcja na epidemie może być interpretowane jako wyraz podejrzliwości w stosunku do wiedzy naukowej, wiarygodności instytucji czy możliwości medycyny. Dlatego często teoriom spiskowym towarzyszą działania czy narracje sceptycznie (lub nawet krytycznie) podchodzące do komunikatów wysyłanych przez szeroko rozumianych ekspertów. (s. 27–28)

W dobie koronawirusa możemy zaobserwować szereg takich działań. Jarosław Barański i Jacek Smereka (2024) wskazują najbardziej powszechne z nich:

Mentalność spiskowa snuje narrację spiskową wokół kilku podstawowych wątków: pandemia jest fałszem, ponieważ nie ma wirusa SARS-CoV-2, a za szerzenie tych nieprawdziwych informacji odpowiedzialna jest WHO. Fałszywe, zmanipulowane dane medyczne, także dotyczące umieralności z powodu COVID-19, służą wymuszeniu szczepień, aby dzięki nim zniewolić i inwigilować społeczności, dokonując ich depopulacji. Wprowadzenie szczepionki jest eksperymentem medycznym na światową skalę, w czym zainteresowane są ekonomicznie firmy farmaceutyczne. W ten sposób oferowane jest proste wyjaśnienie tego, co było dotąd niezrozumiałe. Mentalność spiskowa jest przeto takim zespołem przekonań, którego celem jest interpretacja złożonych problemów za pomocą prostych wyjaśnień. (s. 18)

Teorie te zostały wyodrębnione w toposach argumentacyjnych wykorzystywanych w dyskursie sceptyków wobec szczepień (Ciesek-Ślizowska, Duda i in., 2022).

Tak zdecydowana manifestacja w przestrzeni społecznej sceptycyzmu wobec nauki, a nawet podważanie wiedzy naukowej, szerzenie teorii spiskowych i alternatywnych objaśnień rzeczywistości prowadzi do kryzysu autorytetów i wiedzy eksperckiej. Jak twierdzą Przemysław Mikiewicz i Andrzej Polus (2020):

Nagłe pojawienie się COVID-19 przyspieszyło i zintensyfikowało zjawiska kryzysowe, które dotknęły Zachód, rozumiany jako całość cywilizacyjno-kulturowa, na wiele lat przed wystąpieniem pandemii. Pandemia wzmocniła i przyspieszyła te tendencje, które wiązały się z erozją zaufania wobec wiedzy i jej fundamentu – racjonalnego myślenia. (s. 36)

Katalizatorami podważania racjonalnego myślenia i wiedzy naukowej stały się, jak argumentują dalej badacze, pozostawianie w przekazach wielu niewiadomych, sprzeczne opinie ekspertów oraz milczenie środowiska naukowego (s. 27, 36). Nieskuteczność działań prowadzących do ograniczenia pandemii tak szybko, jak by tego sobie życzyło społeczeństwo

(por. np. ironiczne przypominanie hasła „ostatnia prosta”⁵), nasiliło wątpliwości dotyczące sensu podejmowanych działań i ich racjonalnego uzasadnienia. W sytuacji zagrożenia kluczową rolę odgrywa bowiem wiara, że ktoś (np. autorytety naukowe) nad nim zapanuje, a dowodem słuszności nauki jest przewidywalność świata i użyteczność twierdzeń naukowych (Przybylski, 2009, s. 118). Zatem z punktu widzenia działania ludzkiego mózgu dążenie do tworzenia objaśnień otaczającej nas rzeczywistości stanowi naturalny mechanizm obronny. Nawet nieracjonalne rozumowania są lepsze niż konkurujące z sobą wyjaśnienia, ponieważ eliminują niepokój egzystencjalny (Mikiewicz i Polus, 2020, s. 27).

W sytuacji zagrożenia zdrowia i życia społeczeństwo oczekiwało zatem od władzy, służby zdrowia i ekspertów jednoznacznych, konkretnych i co najważniejsze – niezmiennych komunikatów odpowiadających nie tylko na pytania o zasady postępowania, lecz także o skuteczne metody uchronienia się przed zakażeniem czy o koniec pandemii. O ile polityczne decyzje np. o zamykaniu i otwieraniu lasów czy przedwczesne obwieszczenie końca zagrożenia („ostatnia prosta”) mogą podlegać krytyce, o tyle potoczne oczekiwania wobec nauki i produkowanej przez nią wiedzy są sprzeczne z jej istotą. Wiedza naukowa nie jest bowiem ani trwała, ani pewna. Ponieważ się rozwija, to naturalne, że ulega zmianom i stopniowo się dezaktualizuje (Woźniak-Kasperek, 2010, s. 12). Z taką też sytuacją mieliśmy do czynienia w odniesieniu do wiedzy o szczepieniach ochronnych czy w ogóle pandemii – zmieniające się przekazy na temat liczby dawek szczepionki zapewniających bezpieczeństwo były wynikiem dynamicznego przebiegu samej pandemii (liczby zakażonych, zaszczepionych, mutacji wirusa itp.) i weryfikacji dotychczasowych ustaleń. Tymczasem dla społeczeństwa kolejne, nowe doniesienia korygujące uprzednie informacje stały się dowodem na nierzetelność czy wręcz nieprawdziwość wiedzy naukowej (medycznej)⁶. Przyczyniło się to więc do wzrostu nieufności wobec autorytetów i jednocześnie do zwrotu w kierunku wiedzy potocznej, często niespójnej i nie zawsze prawdziwej (por. Woźniak-Kasperek, 2010, s. 12), czy wszelkich antyracjonalnych teorii i narracji spiskowych.

Rozprzestrzenianiu się alternatywnych objaśnień rzeczywistości sprzyja także środowisko internetowe. W mediach społecznościowych można „zaobserwować” lub „polubić” określone przekazy, a także odrzucić treści sprzeczne z podzielanymi poglądami lub wyrazić wobec tych treści dezaprobatę. To powoduje, że algorytmy zaczynają wyszukiwać i faworyzować materiały potwierdzające wcześniej wyrażone przekonania internauty, a im bardziej są one spolaryzowane, tym mniejsza szansa na dostrzeżenie innych perspektyw i zapoznanie się z nimi. Możliwość komentowania i udostępniania informacji/postów/tweetów przyspiesza ich rozpowszechnianie (Barański i Smereka, 2024, s. 16; por. też Nowak, 2020, s. 105).

Ciekawy przypadek upowszechniania się fałszywych narracji antyszczepionkowych opisała brytyjsko-amerykańska organizacja The Center for Countering Digital Hate (CCDH, Centrum Zwalczania Nienawiści Cyfrowej) badająca szerzenie się cyfrowej nienawiści

⁵ *Ostatnia prosta!* to tytuł kampanii Narodowego Programu Szczepień zachęcającej do przyjmowania szczepionek przeciw COVID-19 (Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Dąbrowie Górniczej, b.d.). Określenia tego często używali również przedstawiciele rządu w publicznych wypowiedziach na temat walki z pandemią.

⁶ Być może w pewnym stopniu odpowiada za to sposób przekazywania informacji (komunikowanie o nauce). Zagadnienie to nie jest jednak przedmiotem niniejszego opracowania i nie będziemy go tutaj rozwijać.

i dezinformacji (raport i jego omówienie zob. Center for Countering Digital Hate, 2021). Otóż na przełomie lutego i marca 2021 r. na Tweeterze i Facebooku zaledwie 12 użytkowników było odpowiedzialnych za wytworzenie i rozpowszechnienie ponad 60% fałszywych wiadomości (podajemy za: Barański i Smereka, 2024, s. 16). O sile perswazyjnej antyracjonalnych treści stanowi ich emocjonalność – prezentowane sądy pozbawione są uzasadnienia i dowodów, koncentrują się natomiast na przekonaniach i towarzyszących im emocjach⁷ (Barański i Smereka, 2024, s. 12). Co więcej, informacje na temat koronawirusa angażują wszystkie grupy społeczne, nawet te dotychczas niezainteresowane sprawami publicznymi, a najbardziej podatni na nieprawdziwe informacje są ci, którzy dotąd nie zetknęli się z zagrożeniem lub nie dostrzegali jego wagi (Nowak, 2020, s. 106). Treści zamieszczane w mediach społecznościowych w dosyć łatwy sposób zyskują walor obiektywności, który wynika z samego faktu publikowania ich, a następnie komentowania i udostępniania. Nie ma znaczenia, czy informacja jest rzetelna i prawdziwa, kluczowe jest, że za taką się ją uznaje (Barański i Smereka, 2024, s. 19).

Cele i narzędzia badawcze

Przedmiotem niniejszego opracowania, mówiąc najogólniej, jest ogląd sposobów manifestowania się kryzysu autorytetów/ekspertów i wiedzy naukowej w wypowiedziach osób komentujących posty publikowane przez Ministerstwo Zdrowia na jego oficjalnym profilu na Facebooku. Analizie poddałyśmy 3650 komentarzy, które zamieszczono pod postami na profilu od 1 września do 15 listopada 2021 r. – był to czas wzmożonego zachęcania do szczepień. W tamtym momencie wzrosło również natężenie dyskursu antyszczepionkowego w przestrzeni medialnej. Przedmiotem analizy były wypowiedzi dotyczące ekspertów oraz osób przyjmujących szczepionki i statusu tych osób w społeczeństwie⁸. Jak wykazał ogląd materiału badawczego, to właśnie m.in. w tych kontekstach⁹ ujawniały się dwa interesujące nas składniki dyskursywnego obrazu świata (DOŚ)¹⁰: wiedza naukowa (medyczna), do której komentujący odnoszą się w sposób implicytny (np. przez komentowanie skuteczności szczepień, wprowadzanych obostrzeń opartych na doniesieniach naukowych), oraz autorytety (przedstawiciele nauki, eksperci, także medycy praktykujący wiedzę naukową). Na konstruowany w dyskursie obraz rzeczywistości pandemicznej składał się również stosunek do samych autorytetów i przekazywanej przez nich wiedzy. W rekonstrukcji interesującego nas fragmentu DOŚ, posłużyliśmy się narzędziem badawczym, jakim są

⁷ W raporcie *Sceptycyzm wobec szczepień przeciwko COVID-19* (Ciesek-Ślizowska, Duda i in., 2022) wykazano, że podstawą toposu argumentacyjnego opartego na przekonaniu o szkodliwości szczepień są osobiste doświadczenia pogorszenia się stanu zdrowia występujące po przyjęciu szczepionki u osób komentujących bądź członków ich rodzin czy wśród znajomych. Te jednostkowe zdarzenia i towarzyszące im emocje stały się jednym ze źródeł powielanych informacji o negatywnych skutkach szczepień (s. 45).

⁸ Poza tymi podmiotami przedmiotem atakujących komentarzy są także władza (rząd) oraz medycy.

⁹ Sposób postrzegania wiedzy naukowej i stosunek do niej ujawnia się również np. w obrazie szczepień kreowanym w tym dyskursie, jednakże ze względu na objętość opracowania koncentrujemy się na wymienionych wątkach tematycznych.

¹⁰ Dyskursywny obraz świata (DOŚ) charakteryzuje Waldemar Czachur (2011).

toposy argumentacyjne. Chcemy zatem w niniejszym opracowaniu ukazać toposy podważające wiedzę naukową oraz świadczące o kryzysie autorytetów naukowych/ekspertów, upowszechniane w dyskursie sceptyków wobec szczepień, a także wyróżnić wykładniki językowe określonych toposów. Należy jednak zaznaczyć, że nie ma jednoznacznych indykatorów poszczególnych toposów (choć po części taką funkcję spełniają słowa kluczowe, konstrukcje syntaktyczne, związki frazeologiczne, charakterystyczne metafory) (Smykała, 2021, s. 484).

Toposy argumentacyjne umożliwiają zbadanie przekonań i znaczeń, pozwalają także na wgląd w zbiorowe systemy przekonań i wartości, ponieważ ukazują sposoby stawiania tez i podawania argumentów (Czachur, 2020, s. 243). Oparte są one na logice dnia codziennego, konwencjonalnej wiedzy, której źródłem jest doświadczenie. Wśród topicznych wzorców wnioskowania można wskazać te oparte na związkach przyczynowych, skutkowych, analogii, porównaniu, wyliczeniu części, rodzaju i gatunku. Mogą to być też słowa kluczowe, stereotyp. W dyskursie publicznym toposy są używane w celach perswazyjnych. Mimo że są wykorzystywane przez podmioty określonych dyskursów, to jednak mają korzenie w wiedzy kolektywnej (zbiorowych przekonaniach) i do niej się odwołują. Z perspektywy naukowej mogą być nieprawdziwe, ale muszą być logiczne. Są sposobami, w jakie myśli się o czymś, i mają skłaniać do zaakceptowania tego sposobu myślenia i prezentowanych tez (Smykała, 2021, s. 471, 473).

Analiza toposów w dyskursach polega na wykryciu bazowych wzorców argumentacji, charakterystycznych dla komunikacji w ogóle (przyczyna, skutek), oraz na analizie treści danego dyskursu, pokazującej sposoby myślenia o świecie określonej wspólnoty, oparte na zbiorowo podzielanych przekonaniach. Co ważne, granice toposów są płynne, a one same mogą się przenikać, w jednej wypowiedzi może realizować się więcej toposów. Wyróżnia się kilka stale powtarzających się toposów ogólnych, jak topos danych (opis sytuacji wyjściowej), topos motywacji/ewaluacji, topos finalny (uzasadnienie działań poprzez cele) i topos zasad/pryncypiów (uzasadnienie działań ocenami sytuacji przez odniesienie do wartości). „Wszystkie typy toposów służą uzasadnieniu podejmowanych działań politycznych poprzez odwołanie się do konkretnej sytuacji, jej ocenę, wytyczenie konkretnych celów działania i przywołanie przy tym ogólnie obowiązujących zasad, norm, przekonań” (Smykała, 2021, s. 481). W analizie konkretnego dyskursu nie skupiamy się wyłącznie na wymienionych toposach ogólnych, ale dokonujemy analizy semantycznej, czyli uwzględniamy specyfikę danego dyskursu i argumenty (toposy) ważne i nośne w jego przestrzeni (Smykała, 2021, s. 481–482, 485–486). W dyskursie imigracyjnym wyróżniamy np. toposy nadużycia, sprawiedliwości, bezpieczeństwa, ale też bezalternatywności relokacji, nieuchronności procesów migracyjnych, rządu Ewy Kopacz jako twardego negocjatora. Toposy nadużycia mają służyć rekonstrukcji sposobów myślenia i budowania rzeczywistości (Smykała, 2021, s. 490–491).

Analiza toposów argumentacyjnych

Przyjrzyjmy się teraz toposom występującym w dyskursie sceptyków wobec szczepień. Przypomnijmy, że możemy te toposy zrekonstruować na podstawie wypowiedzi odnoszących się do ekspertów (autorytetów naukowych) oraz do osób zaszczepionych i ich statusu

w społeczeństwie. Wyodrębnienie charakterystycznych dla tego dyskursu schematów argumentacyjnych (toposów) pozwoli ukazać wzorce myślenia o nauce / wiedzy naukowej i jej autorytetach, wspólne podmiotom tego dyskursu.

Toposy odnoszące się do ekspertów

Rozpocznijmy od przedstawienia sposobów myślenia o ekspertach. Sceptycyzm wobec autorytetów naukowych, a co za tym idzie – wiedzy, można zaobserwować w wielu komentarzach internautów. Sądy i przekonania dotyczące tego obszaru dyskursywnego universum można ująć w ramy **toposu wartości/pryncypiów**, który, przypomnijmy, ma charakter ogólny i polega na ocenie sytuacji przez odwołanie się do systemu wartości. Treści analizowanego dyskursu pozwalają wyodrębnić kilka wariantów tego toposu, które odnoszą się do różnych wartości etycznych.

Pierwszym uobecniającym się w wypowiedziach jest **topos nierzetelnych/niekompetentnych ekspertów**. Tworzą go sądy o braku fachowej wiedzy, nieścisłościach w przekazywanych danych czy rozbieżnych teoriach naukowych głoszonych w komunikatach ekspertów. W ten sposób podawana jest w wątpliwość ich merytoryczna wiedza i obniżana wiarygodność. Osłabienie pozycji autorytetów sprzyja wzmacnianiu teorii spiskowych (np. o zaplanowanym uśmiercaniu ludzi): „ A co zaszczepionym mówi dzisiaj lustreczko? Ty frajerze i frajereczko!  **Jak widzę tych ekspertów medycznych to przychodzą mi ją myśl eksperci ekonomiczni, którzy wręcz namawiali do kredytów we frankach**”¹¹, „Teleporady, pozamykane szpitale ,przychodnie , zakaz odwiedzin w szpitalach bo srovid **porąbani eksperci pisiorów od zdrowia**, chore obostrzenia za kasę okłamujecie Polaków namawiacie do szczepień na srovid ministerstwo zdrowia to dno i wodorosty was najlepiej unikać bo jesteście szkodnikami czychającymi na nasze życie”; „**Ahh ci eksperci. Co chwila mają nowe zdanie**   Już teraz szczepionka podobno nie chroni seniorów przed zgonem z powodu COVID”.

Przekonanie o nierzetelności ekspertów powoduje także aktualizację samego sposobu definiowania wyrazu *ekspert*, który w wielu wypowiedziach podszyty jest ironią czy lekceważeniem (choćaby w przytoczonym przykładzie „Ahh ci eksperci”). W niektórych komentarzach pojawiają się ponadto deprecjonujące określenia (*porąbani*), a zarzucanie autorytetom naukowym niekompetencji służy nie tylko osłabianiu ich wiarygodności, lecz także kwestionowaniu samego faktu bycia ekspertem. W związku z tym można również wskazać **topos nieprawdziwych/fałszywych ekspertów**, w pewnym stopniu nawiązujący do wcześniej wyodrębnionego. Jest realizowany np. poprzez użycie cudzysłowu czy w ironicznym określeniu autorytetów naukowych jako „uczonych tego świata”, co świadczy o zdystansowaniu do nich i braku wiary w przekazywane przez nich informacje. Warto dodać, że w cudzysłów bywają także ujmowane określenia „zakażenie”, „cudowna szczepionka”, co ma służyć podważeniu występowania zakażeń bądź skuteczności szczepionek:

¹¹ Wszystkie przykłady są przytoczone za oryginalnymi wpisami, błędów nie poprawiano. Pogrubienia w materiale egzemplifikacyjnym pochodzą od autorek artykułu.

„Eksperci” z Rady Medycznej prognozują, że w Polsce może być nawet 40 tys. „zakażeń”. No jak to tak, przecież „szczepionki działają” 😊. Kiedy w końcu ludzie zrozumieją, że wzrost „zakażeń” spowodowany jest przez całoroczne szczepienia, a dzięki temu powstają nowe mutanty – proste. Jest „cudowna szczepionka”, a padają rekordy zakażeń od początku „PLANdemii w niektórych krajach, w tym za chwilę w naszym. Ale „uczeni tego świata” mówią i wpierają ludziom na siłę, że to „Pandemia Niezaszczepionych” 🤔.

Realizację omawianego toposu zawiera także wypowiedź: „»eksperci« rok temu mówili, że covid-19 zabił grypę, w tym roku grypa zabija covid-19”.

Zauważmy, że te ironiczne użycia współwystępują z określeniem *plandemia*, a także z pojawiającymi się w innych wypowiedziach *covidiota*, *covidianin*, czyli ze słownictwem służącym negowaniu istnienia pandemii lub wyrażeniu sprzeciwu wobec nakładanych przez władze restrykcji (Chojnacka-Kuraś i Falkowska, 2021, s. 62). Te przekonania odsyłają do rozpowszechnianych na świecie, także w Polsce, teorii spiskowych, w których próbuje się udowodnić, „że wirus »nie jest chorobą zakaźną o dużych konsekwencjach«, ale został wykorzystany w »operacji psychologicznej« mającej na celu zamknięcie gospodarki w interesie wielkich korporacji, takich jak firmy farmaceutyczne i telekomunikacyjne” (Płuciennik, 2020).

Wśród innych zarzutów formułowanych pod adresem ekspertów trzeba wymienić przedstawianie fałszywych danych – szczególnie w zakresie skuteczności szczepionki oraz faktów na temat wirusa SARS-CoV-2 – czy przekonywania o końcu pandemii. Można zatem wyodrębnić **topos ekspertów kłamców**, których internauci wprost oskarżają o podawanie nieprawdziwych danych i celowe wprowadzanie w błąd: „Spadać na drzewo z kolejnymi dawkami przyjąłem dwie - **eksperci jawnie kłamali w temacie skuteczności**. Za dużo niejasności i wątpliwości do okoloa.szczepionek żeby dać sobie kolejny raz coś takiego podać. 🤔🤔🤔”; „Jeżeli osoba zaszczepiona boi się osoby nie zaszczepionej to jest tylko jedno wytłumaczenie szczepionki nie działają czyli **wszyscy eksperci typu Gut Simon itp kłamią**”; „**Profesory zapowiadali, że szczepionka da 100% odporność! I nikt nie będzie chorował a tu PYK ! Oszustwo i kłamstwo wyszło na jaw!** Covidianie nadal tak bardzo ufacie swoim profesorom i naukowcom ?”.

Eksperci bywają oskarżani również o powiązania z firmami farmaceutycznymi, zależność od nich i przyjmowanie korzyści finansowych, co zarysowuje kolejny topos – **topos ekspertów zależnych**. Składowe tego toposu pojawiały się już w pewnym stopniu w przytoczonych wcześniej komentarzach. W przekonaniu internautów brak niezależności kojarzony jest z pejoratywnymi praktykami – działaniem na szkodę społeczeństwa w imię własnych interesów (najczęściej finansowych) – i niezmiennie w wypowiedziach pod postami piętnowany. Sceptycy wobec szczepień zarzucają ekspertom przedstawianie tendencyjnych (a zatem fałszywych) informacji mających na celu zwiększenie sprzedaży danych produktów – w tym przypadku preparatów do szczepienia przeciw COVID-19: „**Chyba przelewy przyszły od Pfajzera** ,bo wszyscy eksperci się pojawili wszystkie stacje TVN Polsat ,TVP Info jadą jednym głosem”; „.... zatrzymamy falę odszkodowań za powikłania poszczepienne, daj żyć normalnie koncernom farmaceutycznym. Wiedza medyczna to wiedza kreowana przez świat biznesu., nawet nie ma jej w przepisach prawa aby czasem ktoś za to nie odpowiedział”.

Kolejnym wariantem toposu ekspertów zależnych jest zarzucanie im podległości rządowi (czy konkretnej partii), zakładanie, że władza steruje wypowiedziami przedstawicieli nauki tak, by legitymizowały one nakładane obostrzenia i wszelkie decyzje instytucjonalne w czasie pandemii:

Ministerstwo Zdrowia na jakiej podstawie **rządowi eksperci** twierdzą, że „szczepienie” preparatem zawierającym genetycznie modyfikowane RNA nie wchodzi w interakcję z naszym DNA i „nie przejmuje kontroli” nad naszymi organizmami? Jakiego organizmu RNA jest wykorzystywane w „szczepionkach” przeciw covid19, jeśli nie ma w nich wirusa sars-cov-2? **Proszę o przedstawienie wyników badań naukowych w tym kierunku, oraz podanie pełnego składu "szczepionek" przeciw covid19.**

Zarzut braku niezależności kierowany do ekspertów wyrażają też komentarze: „Re-sort zdrowia poinformował o dyscyplinie i przestrzeganiu istniejących obostrzeń. **Rządowi »eksperci«** mówią, że jeśli rząd nie wprowadzi ograniczeń dla niezaszczepionych, pozostaje nam liczyć na cud”; „Czy **pisowski profesor Horban** wyjaśniał już przed Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej swoje antynaukowe brednie z grudnia 2020, że »zaszczepieni przeciwko COVID-19 nie będą zarażali, bo nie będą zakażeni«?”.

Internauci postulują przedstawienie pełnej wiedzy (np. w zakresie składu szczepionek czy skuteczności preparatów), wręcz domagają się jej ujawnienia, podejrzewając ukrywanie istotnych danych i faktów. Kwestionowanie niezależności autorytetów medycznych sprawia, że wyrażenie *niezależni eksperci* można potraktować jako ironiczne, potwierdzające brak wiary w otrzymywane dane, skuteczność szczepionek, a szerzej – w pandemię. Podobny wydźwięk mają oficjalne zwroty adresatywne *Szanowni eksperci* czy *panowie eksperci*. Za wyraz powątpiewania można uznać zadawanie pytań mających na celu uzyskanie pełnej wiedzy. Pytania te są sformułowane na podstawie nieścisłości wychwyconych we wcześniejszych informacjach udzielanych przez ekspertów. Opisane sytuacje mogą być zilustrowane przykładami materiałowymi: „**Niezależni eksperci** mówią że kowidek zostanie już z nami tak jak grypa i trzeba nauczyć się z nim żyć i że nie wolno się szczepić w czasie epidemii.. A ja dodam od siebie *****!!!”; „**Szanowni eksperci!** Po co szczepić dzieci skoro to nie jest dla nich groźny wirus a i tak szczepieni przenoszą koronawirusa?”; „Rok temu było mniej »zakażonych « i mniej zgonów . **Dlaczego panowie eksperci ? Szczepionki nie działają ?**”.

Toposy odnoszące się do zaszczepionych

Przejdźmy teraz do oglądu sądów kreujących dyskursywny wizerunek osób zaszczepionych i do omówienia ich statusu w społeczeństwie z punktu widzenia sceptyków wobec szczepień. Interpretacji sytuacji osób przyjmujących szczepionki dokonuje się m.in. w kontekście zaleceń reżimu sanitarnego, te zaś formułowane są w odniesieniu do wiedzy naukowej. W tych wypowiedziach także dostrzegamy **topos wartości/pryncypiów**. W analizowanym dyskursie na ten topos składa się ciąg wzajemnie powiązanych, kolejno wynikających

z siebie toposów wypełnionych konkretnymi treściami charakterystycznymi dla tego dyskursu. Jednym z nich jest **topos niejednakowego/nierównego traktowania obywateli** zaszczipionych i niezaszczipionych. Jego aksjologiczną podstawę stanowi sprawiedliwość, równość. Tymczasem osoby zaszczipione postrzegane są jako **uprzywilejowane**, czyli takie, które są wyróżniane, popierane przez kogoś lub mają specjalne uprawnienia (Bralczyk, red., b.d.). Bycie uprzywilejowanym nie musi być negatywnie wartościowane, istotna wydaje się tutaj podstawa innego traktowania (pojazdy uprzywilejowane, przywileje dla osób z niepełnosprawnościami, dla emerytów itp.). W przestrzeni analizowanego dyskursu bycie uprzywilejowanym oznacza bycie osobą wyróżnianą (zob. Bralczyk, red., b.d.), posiadanie wyższego statusu; w tej sytuacji niezaszczipieni obywatele traktowani są w opinii sceptyków wobec szczepień niesprawiedliwie. Przekonanie o korzystniejszej sytuacji zaszczipionych popierane jest w wypowiedziach internautów różnymi przykładami, przede wszystkim pokazuje się stosowanie odmiennych zasad wobec tych grup obywateli. Jedną z takich nierówności jest niewykonywanie testów osobom zaszczipionym: „**Czemu zaszczipionych już nie testujecie**, rozumiem że ich już Covid nie dotyczy”; „A ile procent testów wykonano na zaszczipionych o wielce panujący?”; „Propaganda na całego, najpierw **trzeba testować zaszczipionych!**”; „**Zaszczipionych nie testują bo dp byłaby jazda** a tak dalej brniemy w to wstretne kłamstwo które kosztuje ludzkie życie!”.

Zarzucana władzy niesprawiedliwość dotycząca różnych standardów i procedur wobec osób zaszczipionych i niezaszczipionych odnosi się także do automatycznego przypisywania choroby, bez diagnozowania czy przeprowadzania testów. Podmioty analizowanego dyskursu utrzymują, iż u zaszczipionych bez specjalistycznych badań diagnozuje się gripę, u niezaszczipionych – COVID-19, co powoduje narzucanie na nich kolejnych ograniczeń i restrykcji, którym nie muszą się poddawać faworyzowane osoby zaszczipione: „**Bo jak ktoś jest zaszczipiony to nie ma szans żeby zrobili test na covid**. Bo żeś zaszczipione to nie możliwe żebyś miał Covid. Tylko wpisują gripę. Oto całą prawdę”; „dziwne **jak jesteś zaszczipiony to masz gripę a jak nie zaszczipiony to masz koronę**”.

Przykładem przekonania o nierównym traktowaniu obywateli jest również wypowiedź:

Rozumiem że tylko na niezaszczipionych 🧐 **zaszczipieni chorują teraz na gripę, niezaszczipieni jeszcze na kowid** i do tego po roku wakacji powracającą do gry grypę 🧐😷 absurd goni absurd , Zaszczipionych nie wpisuje się teraz jako kowid tylko grypa , **kolejna ich zagrywka . Teatr ..**

Przeświadczenie o dyskryminowaniu (czy wręcz hejtowaniu – por. Ciesek-Ślizowska, Ficek i in., 2022, s. 250) osób niezaszczipionych prowadzi do podważania wiarygodności prezentowanych przez ministerstwo danych na temat liczby zakażonych, które określane są jako *kreatywne statystyki* (Ciesek-Ślizowska, Ficek i in., 2022, s. 252), utraty zaufania do systemu ochrony zdrowia, rzetelności i kompetencji jego podmiotów (Ciesek-Ślizowska i in., 2023, s. 141–147), a w rezultacie do powątpiewania w zagrożenie tym wirusem (wiary w to, że jest on jak grypa) czy w ogóle w jego istnienie. Konsekwencją dostrzeganych nadużyć i niespójności są obniżenie czy wręcz utrata wiarygodności ekspertów w oczach sceptyków, wątplenie w przekazywane przez fachowców wiedzę i uzasadnienia wprowadzanych

obostrzeń i rekomendacji. Sprzyja to otwieraniu się na teorie spiskowe i antyracjonalne narracje, których symbolem staje się omawiane już w niniejszym opracowaniu określenie *plandemia*. Opierają się one, jak wiemy, m.in. na potocznej logice i emocjach, które towarzyszą podmiotom omawianego dyskursu. Językowym eksponentem negatywnych emocji jest stosowanie pytań o ironicznym wydźwięku czy pytań retorycznych: „Koniec czwartej fali? **Czy raczej zaszczepionym wpisuje się zwykłą gripę?**”; „Przepraszam mam pytanie: czy tej jesieni i zimy **zaszczepieni będą mieli gripę a nie zaszczepieni covidą?**”; „Pytanie do MZ. **Dlaczego zaszczepienie nie są brani pod uwagę w statystykach nowych zakażeń podawanych codziennie?** 😬dlaczego chorym i zaszczepionym nie wykonywane są testy?”.

Zarzuty nierzetelnego diagnozowania i przyzwolenia na nierówne traktowanie kierowane są do przedstawicieli rządu i do medyków, jednakże pośrednio obiektem ataku i pretensji są także szczepiący się współobywatele. To oni są adresatami komentarzy, z których wyłania się inny wariant **toposu zasad/pryncypiów**, a mianowicie **topos szczepienia się dla benefitów**. Przedmiotem bezpośredniej ironicznej krytyki czy wręcz szyderstwa i pogardy są korzyści płynące z bycia zaszczepionym, czyli uprzywilejowanym. To oferowane przywileje stanowią w mniemaniu komentujących zachętę do przyjęcia szczepionki. Tym samym negatywnym wartościowaniem objęta jest postawa prezentowana przez zwolenników szczepień i oni sami (nazywani pogardliwie np. *zaszczepami*, *cowidiotami*, *baranami*), a także korzyści z przyjęcia szczepionki (*paszport grypowy*, *paszport kowidioty*). Te benefity ukazują, zdaniem sceptyków wobec szczepień, prawdziwą motywację osób szczepiących się, czyli chęć utrzymania stylu życia sprzed pandemii – korzystania z możliwości swobodnego przemieszczania się, podróżowania, zwolnienia z przestrzegania obostrzeń:

No to zaszczepy ustawiajcie się po trzecią dawkę. Zaraz **paszport cov- idio-ty straci ważność. Może na wczasy wam będzie potrzebny wyprane barany**. A korpo wykształciuchy wejdą bezpiecznie do sklepu. Żałosne nie mieć własnego rozumu tylko słuchać tego co w telewizji powiedzą.

A ja się pytam gdzie **paszport grypowy?** Jakoś ludzie co nie chcieli się szczepić na gripę, nie byli nazywani antyszczepionkowcami, bo to nie było w modzie. **Teraz większość chwali się jakby domy sobie wybudowali, czy zmienili samochód na nowszy**. A czy tak chętnie chwaliliście się podczas szczepień na gripę? Jakoś nie dziwi mnie to **że wykorzystują nas**, mamy ciemny naród i tyle w temacie.

Wykładnikiem takiego wartościowania są także następujące wypowiedzi: „**Bo ich NIE Testują proste**”; „Kochane () czas na 3 dawkę **bo wam wygaśnie paszport covidowy** .wiosna 4 dawka a **latem 5 bo na wakacje nie wyjedziecie**”.

Topos szczepienia się dla benefitów ma przekonać, że zdrowie i bezpieczeństwo nie stanowią kluczowej wartości ani dla osób szczepiących się, ani też dla podmiotów rekomendujących szczepienia (rządu, ekspertów, lekarzy), które to „wykorzystują ciemny naród” (w domyśle – dla własnych korzyści, co może łączyć się z toposem ekspertów zależnych od firm farmaceutycznych). Wskazywanie i podkreślanie stosowania nierównych zasad wobec osób zaszczepionych i niezaszczepionych, materialnych, nie prozdrowotnych korzyści ze

szczepień ochronnych, prowadzi do ukonstytuowania się **toposu osób zaszczepionych jako potencjalnego zagrożenia**:

Faworyzowanie zaszczepionych ciąg dalszy W mojej pracy osoba która wraca z urlopu musi przejść test osoba która wraca ze zwolnienia nie do końca wyleczona ale zaszczepiona nie jest testowana chodzi po firmie Kaszle **nie wiemy co jej jest i czy nie zaraża** ale **jest faworyzowana bo jest zaszczepiona** to jest po prostu skandal nawet nie wiem gdzie to zgłosić bo to jest zderzenie z murem. Dziś w radiu usłyszałem, że ministerstwa ogłosiło: mamy chorobę grypę i covid-19. Mogli jeszcze dodać, że **tym zaszczepionym będą mówić (bez wykonywanych testów) mają grypę sezonową**, ale niezaszczepiony to już ma mieć robiony test i oczywiście ma covida

Ministerstwo Zdrowia , ja bym chciała zadać pytanie. Jak to jest, że osoba z gorączką i objawami grypowymi nie jest kierowana na test, bo jest po szczepieniu. **Czy ona nie zaraża i wg was jest bezpieczna dla innych ?!** Czy to sposób na propagandę, że chorują tylko niezaszczepieni?

Topos ten zaobserwować można również w tym przykładzie: „**zaszczepieni się nie testują bo i po co,ale niech zaczną chodzić to zobaczycie ile z nich będzie miało test pozytywny**”.

Wypowiedzi takie jak powyżej zacytowane sugerują (poprzez pytania wyrażające wątpliwość czy pytania retoryczne) zagrożenie ze strony zaszczepionych, wskazują też na strach przed nimi jako nosicielami wirusa, kolejne jednak już w sposób eksplicytny postępują się **oskarżeniami o szerzenie pandemii**, wyrażanymi za pomocą czasowników: *zarażać, zakażać, infekować, narażać*, rzeczowników *zagrożenie* i *zaraza* czy zwrotów i wyrażań wartościujących tekstowo: *przenosić wirusa, transmitować wirusa, być główną przyczyną IV fali, super-transmitter zarazy*: „**Super-transmitterami zarazy są ... zaszczepieni**. Nie obowiązuje ich kwarantanna, łążą beztrosko z zielonymi paszportami i **roznoszą ... »to g...o«**, infekując... innych zaszczepionych, którym nie robi się testów. Ale to oczywiście niezaszczepieni będą **tzw. IV fali winni**”; „Kłamiecie. Przez pół roku wasi specjaliści twierdzili że szpryca nie blokuje transmisji. **Czyli osoby zaszczepione zakażają się i wciąż przenoszą**. Cyrk na kółkach dla ubogich intelektualnie”;

Czy może mi ktoś wytłumaczyć,dlaczego osoby zaszczepione nie są obejmowane kwarantanna i nie są testowani na obecność wirusa udając się np. do szpitala? Skoro jednocześnie te osoby mogą być (i bardzo często są) nosicielami i chorymi? **To oni zarażają innych, bo nie są izolowani**. Na jakiej podstawie wydano takie, a nie inne przepisy????

Przekonanie o osobach zaszczepionych jako zagrożeniu ilustrują także następujące przykłady: „Niedługo obozy z drutem kolczastym **A zaszczepieni mogą chodzić i zarazić** bo ich nie testują z miejsca ma grype nie covid Roznoszą w pracy ,szkole itp.”; „**ZaczniJCie testować zaszczepionych** i dla nich też kwarantanna **bo oni zarażają** Mam przykłady wśród znajomych Zona chora w domu a mąż w pracy bo szczepiony więc go kwarantanna nie

obowiązuje **A to właśnie oni są największym zagrożeniem teraz**"; „Skoro osoby zaszczepione również mogą być nosicielami wirusa i tego wirusa rozsiewają to także powinni odbywać kwarantannę. Sprawa jest prosta **to ludzie zaszczepieni bardziej narażają społeczeństwo niż osoby niezaszczepione, które odbywają 10 dniową kwarantannę**"; „**Szczepieni chorują, zarażają, ale są zwolnieni z testów i kwarantanny. Paranoja**"; „No to mamy efekty **transmitowania wirusa przez zaszczepionych**, z których 90% jest już minimum 3 miesiące po szczepieniu, czyli **transmitują** tak samo jak niezaszczepieni, a są przekonani że nie transmitują”.

Oskarżenia o rozprzestrzenianie koronawirusa mają też postać pośrednią: są to stwierdzenia lub pytania retoryczne służące ukazywaniu zależności pomiędzy liczbą zaszczepionych a liczbą zakażonych/chorych, z których to danych odbiorca ma wysnuć wnioski, iż zaszczepieni również zarażają czy chorują, a stanowią zagrożenie nawet większe niż niezaszczepieni, ponieważ tych pierwszych nie obowiązują żadne obostrzenia: „Jak to jest? Wszędzie mówią że 4 fala to pandemia niezaszczepionych. **Najwięcej osób zaszczepionych na Mazowszu i najwięcej tam zakażeń?**”. Dodajmy jeszcze jeden cytat: „Otwieracie już flaszkę z radości, że idzie zgodnie z planem? **A może podacie, ilu zaszczepionych trafia do szpitali i ilu leży pod respiratorami**”. Nacisk na podawanie prawdziwych danych wyraża wypowiedź:

I co szczepionki na wścieklicznie nie pomogły? **96% zastrzeżonych A choroba dalej zbiera swoje żniwa**. Przestańcie pierdolić jest to jedna wielka parodia wysrana przez Polski Rząd i tyle Wprowadzicie jeszcze nauczanie zdalne i czeka Was kolejny stan wojenny bo tego kur... jest już za dużo

Podsumowanie

Występujące w analizowanym dyskursie toposy świadczą o odwróceniu tradycyjnego porządku autorytetów i obniżeniu statusu wiedzy naukowej we współczesnym społeczeństwie. Miejsce specjalistów, ekspertów (również lekarzy jako praktykujących wiedzę naukową) zajmują autorzy narracji antyracjonalnych i teorii spiskowych oraz osoby upubliczniające i komentujące te alternatywne treści. Sens, prawdziwość i użyteczność wiedzy naukowej są podważane, a uzasadnieniem wątpliwości stają się licznie przytaczane naruszenia i nieprzejrzystość procedur. Przywoływanie danych statystycznych o liczbie osób zaszczepionych, zakażonych, a także hospitalizowanych, zaobserwowanych faktów i zdarzeń, do tego wskazywanie luk informacyjnych, a więc posługiwanie się dowodami oraz taka ich interpretacja, która potwierdza przyjęty punkt widzenia, stają się podstawą argumentacji podważającej powszechnie podzielaną wiedzę. Sprawne operowanie źródłami, które wykorzystuje także nauka, kreuje obraz sceptyków wobec szczepień w opozycji do obrazu ich zwolenników – sceptycy kreowani są na „dekonspiratorów światowego spisku”, posiadaczy „prawdziwej” wiedzy, ludzi kierujących się rozumem, niepodatnych na manipulacje (por. Ciesek-Ślizowska i Wilczek, 2025). Jak wnioskuje Małgorzata Lisowska-Magdziarz (2020),

dziś to właśnie media społecznościowe stwarzają okazję do manifestowania braku zaufania do nauki i autorytetów „zwykłym użytkownikom” i do nieskrępowanego wyrażania postaw anty- i irracjonalnych (s. 66). Tak ostro i wyraźnie stawiane granice między tymi, którzy dostrzegają prawdę ukrywaną przez elity symboliczne (Swoimi), a tymi, którymi z łatwością można manipulować (Obcymi/Wrogami), towarzyszący tym podziałom ładunek emocjonalny (przyjmujący szczepienia sami *poddają się depopulacji / idą na rzeź*), a także kryzys zaufania wobec podmiotów władzy i wiedzy (lekarzy, ekspertów, rządu) (zob. Ciesek-Ślizowska i in., 2023; Lisowska-Magdziarz, 2020) pokazują ponadto, że kwestia szczepień ochronnych przeciw COVID-19 ma charakter ideologiczny, że polaryzuje społeczeństwo. Wpisuje się również w dobrze już zdomowioną antyracjonalną narrację antyszczepionkowców oraz teorie spiskowe oparte na społecznościowym ustaleniu prawdziwości wiedzy o świecie (Lisowska-Magdziarz, 2020, s. 63–64). Takie praktyki widoczne są właśnie w oddolnym upowszechnianiu przekonania m.in. o tym, że to zaszczepieni rozprzestrzeniają wirusa. Wypowiedzi budujące wspólnotę sceptyków wobec szczepień wokół wartości zdrowia i życia, a także prawdy wzmacniają przeżycia aksjologiczne i służą umocnieniu emocji związanych z poczuciem przynależności do wspólnoty wartości. Wyzwalają przy tym uczucia związane z możliwością sprawczego działania w imię własnego interesu, ale za pomocą postępowania przeciwnego do tych uznawanych przez przedstawicieli medycyny za racjonalne i uzasadnione naukowo. Te bowiem pojmowane są przez podmioty analizowanego dyskursu jako sprzeczne z interesem społecznym, szkodliwe i manipulacyjne.

Literatura

- Barański, J., Smereka, J. (2024). Dezinformacja na temat COVID-19 w mediach społecznościowych a kryzys epistemiczny. Przegląd problemów. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 69(2), 9–32. <https://doi.org/10.4467/0023589XKHNT.24.013.19818>.
- Bralczyk, J. (red.) (b.d.). *Słownik języka polskiego PWN*. Pobrano 25 stycznia 2025 z <https://sjp.pwn.pl>.
- Center for Countering Digital Hate. (2021). *The Disinformation Dozen*. 24.03.2021. <https://counterhate.com/research/the-disinformation-dozen/>.
- Chojnacka-Kuraś, M., Falkowska, M. (2021). Neologizm *plandemia* jako amalgamat formalny i pojęciowy na tle innych wyrażen związanych z negowaniem pandemii koronawirusa. *Język Polski*, 101(3), 61–74. <https://doi.org/10.31286/Jp.101.3.5>.
- Ciesek-Ślizowska, B., Duda, B., Ficek, E., Przyklenk, J., Sujkowska-Sobisz, K., Wilczek, W. (2022). *Sceptycyzm wobec szczepień przeciwko COVID-19. Raport z badań wybranych komentarzy internetowych wraz z rekomendacjami w zakresie strategii komunikacyjnych*. Fundacja Wiedzy i Dialogu Społecznego Agere Aude. <http://hdl.handle.net/20.500.12128/22685>.
- Ciesek-Ślizowska, B., Ficek, E., Duda, B., Wilczek, W. (2022). Zwischen Nomination und Prädikation: Strategien zur Diskreditierung der Regierenden im Diskurs der COVID-19-Impfskeptiker. W: M. Jakosz, M. Kałasznik (Hrsg.), *Corona-Pandemie: Diverse Zugänge zu einem aktuellen Superdiskurs* (s. 239–262). Vandenhoeck & Ruprecht Verlag.
- Ciesek-Ślizowska, B., Przyklenk, J., Sujkowska-Sobisz, K., Wilczek, W. (2023). Eine Vertrauenskrise in den Äußerungen von Impfskeptikern während der COVID-19-Pandemie. Eine linguistische Perspektive. W: M. Jakosz, M. Kałasznik (Hrsg.), *Corona-Pandemie im Text und Diskurs* (s. 129–153). Vandenhoeck & Ruprecht Verlag.

- Ciesek-Ślizowska, B., Wilczek, W. (2023). *Jude Niedziel, dr Mengele, covidowe hitlerki* – językowe środki dyskredytacji przeciwnika w dyskursie sceptycznym wobec szczepień. *Res Rhetorica*, 1, 128–144. <https://doi.org/10.29107/rr2023.1.8>.
- Ciesek-Ślizowska, B., Wilczek, W. (2025). Środki wartościująco-emotywne pod adresem współobywateli w dyskursie sceptyków wobec szczepień przeciw COVID-19. *LingVaria*, 20(1), 75–87. <https://doi.org/10.12797/LV.20.2025.39.06>.
- Czachur, W. (2011). Dyskursywny obraz świata. *Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs*, 4, 79–97.
- Czachur, W. (2020). *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Duda, B., Ficek, E. (2022). *Szczepionka, śmiercionka, trupionka*. Modelowanie znaczeń słowa w dyskursie antyszczepionkowym związanym z pandemią SARS-CoV-2. *Język Polski*, 102(2), 49–63. <https://doi.org/10.31286/JP.01016>.
- Jaworska, A., Torbicka, K. (2022). Kryzys zaufania a pandemia COVID-19 w Polsce. *The Review of European Affairs*, 6(1), 13–23.
- Koncewicz-Dziduch, E. (2022). Koronajęzyk – analiza terminologii związanej z pandemią koronawirusa w polskich i chorwackich przekazach medialnych. *Półrocznik Językoznawczy Tertium*, 7(2), 58–74. <https://doi.org/10.7592/Tertium.2022.7.2.223>.
- Kozik, E. (2021). Jak troszczyć się o życie? Antyszczepionkowe narracje spiskowe w czasie pandemii COVID-19. *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, 21(1), 1–19. <https://doi.org/10.31261/SEIA.2021.21.01.02>.
- Lisowska-Magdziarz, M. (2020). Irracjonalizm banalny. Jak media tworzą podstawy dla dyskursu antynaukowego. W: M. Nowina-Konopka, W. Świerczyńska-Głównia, A. Hess (red.), *Komunikowanie interdyscyplinarne* (s. 59–77). Wydawnictwo ToC.
- Mikiewicz, P., Polus, A. (2020). Lekcje z pandemii. Globalna tragedia wspólnoty. *Sprawy Międzynarodowe*, 73(3), 19–39. <https://doi.org/10.35757/sm.2020.73.3.04>.
- Nowak, W. (2020). Fake news w czasach zarazy. *Dyskurs & Dialog*, 3, 105–118. <https://doi.org/10.5281/zenodo.3747723>.
- Pluciennik, J. (2020). *Nowe słowo w Polsce i w angielszczyźnie: plandemia i skandemia*. 10.09.2020. <https://jaroslawpluciennik.com/2020/09/10/nowe-slowo-w-polsce-i-w-angielszczyźnie-plandemia-i-skandemia/>.
- Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Dąbrowie Górniczej. (b.d.). „Ostatnia prosta”! Nowa kampania Narodowego Programu Szczepień. Pobrane 28 kwietnia 2025 z <https://www.gov.pl/web/psse-dabrowa-gornicza/ostatnia-prosta>.
- Przybylski, W. (2009). Kryzys zaufania w nauce postakademickiej. Na marginesie książki *Zaufanie. Fundament społeczeństwa* Piotra Sztompki. *Kultura i Polityka. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie*, 5, 117–126.
- Smykała, M. (2021). Kategoria toposu w lingwistycznej analizie dyskursu na przykładzie badań polskiego i niemieckiego dyskursu migracyjnego. *Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs*, 15, 465–496. <https://doi.org/10.7311/tid.15.2021.20>.
- Włoskiewicz, W. (2020). *Koronawirus jako problem językoznawstwa polonistycznego*. *Poradnik Językowy*, 7, 98–111. <https://doi.org/10.33896/PorJ.2020.7.8>.
- Woźniak-Kasperek, J. (2010). Kryzys wartości wiedzy? *Zagadnienia Informacji Naukowej. Studia Informacyjne*, 48(2), 3–20. <https://doi.org/10.36702/zin.691>.
- Wróblewski, M. (2020). Superroznościele wątpliwości. Sceptycyzm i teorie spiskowe w dobie koronawirusa. *Dyskurs & Dialog*, 6, 23–40. <https://doi.org/10.5281/zenodo.4337517>.
- Zuber, M. (2023). Komunikowanie o nauce jako odpowiedź na wyzwania współczesności. W: I. Hofman (red.), *Komunikacja w nauce. Komunikowanie wiedzy. Rola towarzystw naukowych* (s. 9–19). Rada Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Językowy obraz kobiety w dyskursach polskiej manosfery

The linguistic picture of woman in the discourses of the Polish manosphere

Abstract: The study aims to reconstruct the linguistic picture of woman in the discourses of the Polish manosphere, understood as a network of websites dedicated to men's issues and perspectives (particularly those concerning women). Within this sphere, various communities operate, including supporters of the red pill ideology, incels, MGTOW (Men Going Their Own Way), and pickup artists. Four linguistic profiles of the concept of woman are identified, representing four different dimensions through which woman is perceived: axiological, sexual, intellectual-characterological, and social. Each dimension offers a distinct perspective on woman – always from the male point of view – highlighting different aspects of her image. The characteristics of women found on manosphere websites are replete with harmful stereotypes, hate speech, and, at times, even dangerous speech – namely, direct incitements to aggressive action.

Key words: manosphere, discourse, linguistic picture of world, woman

Abstrakt: W tekście podjęto próbę rekonstrukcji językowego obrazu kobiety w dyskursach polskiej manosfery, którą można zdefiniować jako sieć stron internetowych poświęconych problemom mężczyzn oraz ich poglądom (w szczególności tym, które dotyczą kobiet). W jej obrębie funkcjonują takie społeczności jak zwolennicy ideologii red pill, incele, MGTOW (Man Going Their Own Way) czy artyści podryw. Wyodrębniono cztery językowe profile konceptu kobiety, a więc cztery różne wymiary, w których jest ona postrzegana – aksjologiczny, seksualny, intelektualno-charakterologiczny oraz społeczny. Każdy z nich pozwala spojrzeć na kobietę z innego punktu widzenia – choć zawsze jest to punkt widzenia mężczyzny – i wyeksponować inny jej aspekt. Formułowane na stronach manosfery charakterystyki kobiet obfitują w krzywdzące stereotypy, mowę nienawiści, a niekiedy wręcz niebezpieczną mowę, czyli bezpośrednie nawoływanie do agresywnego działania.

Słowa kluczowe: manosfera, dyskurs, językowy obraz świata, kobieta

Manosfera to przestrzeń internetowa, którą tworzą fora dyskusyjne, blogi, podcasty, profile w mediach społecznościowych czy strony internetowe, poświęcona męskości, problemom mężczyzn, ich zainteresowaniom, a przede wszystkim – wyznawanym przez nich poglądom. W pełni neutralne spojrzenie na manosferę jest rzadkie, zdecydowanie częściej mówi się o niej w sposób zaangażowany, jako o tzw. przestrzeni samopomocowej (Marwick i Lewis, 2017, s. 15), która pozwala mężczyznom wzajemnie się wspierać w trudnych sytuacjach, bronić własnych praw oraz walczyć ze współczesną dyskryminacją, albo

odwrotnie – jako o niebezpiecznej strukturze, pełnej agresji i nienawiści, zagrażającej współczesnym kobietom. Laura Bates (2024) np. charakteryzuje manosferę następująco: „To sieć rozmaitych, lecz połączonych ze sobą grup, mających własne rygorystyczne systemy przekonań, własny język i własne metody indoktrynacji”, dodaje również, że młodzi mężczyźni mogą „ugrząznąć w niej na dobre, umiejętnie i nieubłagane wciągani do jej wnętrza” (s. 12–13). Z kolei Caitlin Dewey (2014) pisze, że jest to „część Internetu, w której chłopcy pozostaną chłopcami, dziewczyny pozostaną przedmiotami, natomiast krytycy będą określani mianem »feministów«, »mizoandryków« lub »wrogów«”¹.

W obrębie manosfery funkcjonują różne społeczności, spośród których najbardziej rozpoznawalni są: zwolennicy ideologii red pill (przekonani o tym, że żyjemy w kobietocentrycznym świecie dyskryminującym mężczyzn, lecz większość z nas nie potrafi tego dostrzec, nie ma bowiem wiedzy na temat prawdziwej dynamiki relacji damsko-męskich, opartych na rynkowej wartości seksualnej przedstawicieli obu płci – por. Graff, 2019, s. 16) oraz black pill (bazujący na przeświadczeniu o całkowitym uzależnieniu sukcesów życiowych od fizycznej atrakcyjności oraz braku jakichkolwiek możliwości poprawy własnej sytuacji życiowej w wypadku nieatrakcyjnego wyglądu), w tym incele (mężczyźni żyjący w mimowolnym celibacie ze względu na własną nieatrakcyjność fizyczną), MGTOW (ang. Men Going Their Own Way; ‘mężczyźni idący własną drogą’; mężczyźni, którzy podejmują świadomą decyzję, by nie wchodzić w jakiegokolwiek – począwszy od romantycznych, a skończywszy na zawodowych – relacje z kobietami), artyści podrywu (grupa mężczyzn przekazujących sobie wzajemnie wiedzę na temat sposobów i technik uwodzenia atrakcyjnych kobiet).

Każda z wymienionych społeczności tworzy własny dyskurs, oparty na specyficznym słownictwie, zbudowany wokół określonych wartości, obejmujący pewne powtarzające się schematy argumentacyjne. Wspólne dla tych środowisk są dwa podstawowe składniki. Po pierwsze, „ich [tych społeczności] kluczowym przekonaniem jest to, że mężczyźni i chłopcy w świecie zachodnim są zagrożeni lub marginalizowani i potrzebują obrony” (Marwick i Lewis, 2017, s. 15). Po drugie natomiast, przedstawiciele wszystkich tych grup wykazują negatywny stosunek do kobiet². Niniejszy artykuł zostanie poświęcony próbie rekonstrukcji językowego obrazu kobiety wyłaniającego się z wypowiedzi użytkowników rodzimej manosfery³.

Słowniki języka polskiego definiują rzeczownik *kobieta* wyłącznie w aspekcie płciowym. Jest to ‘dorosły człowiek płci żeńskiej’. Ta krótka, taksonomiczna definicja nie jest w stanie oddać zmian zachodzących w obrębie treści wyrazu pod wpływem wydarzeń społecznych czy politycznych, rozwoju nauki czy przemian demograficznych, stanowi jedynie wstępną kategoryzację pojęcia. Wszelkie przeobrażenia zachodzące w otaczającej

¹ Jeśli nie podano inaczej, przekład fragmentów – L.P.

² Autorzy raportu z badań amerykańskiej manosfery zwracają uwagę na to, że należy ją traktować jako spójną całość również z tego powodu, że wielu jej użytkowników funkcjonuje jednocześnie w kilku społecznościach (Horta Ribeiro i in., 2021, s. 206).

³ Na nierozzerwalny związek dyskursu z językowym obrazem świata zwracają uwagę m.in. Walde-mar Czachur (2020), który pisze, że dyskurs to „zbiór habitualnych praktyk komunikacyjnych, realizowanych przez różne podmioty w formie seryjnych wypowiedzi (tekstów), które w procesie interakcji kształtują określone wizje świata według przyjętych reguł kulturowych” (s. 144), czy Maria Wojtak (2010, s. 18).

nas rzeczywistości oddziałują na język, powodując przesunięcia semantyczne, obrastanie poszczególnych pojęć nowymi konotacjami, zmiany w zakresie zhierarchizowania i uporządkowania poszczególnych składników znaczenia określonych nazw czy w sposobie ich stosowania przez użytkowników języka. Powodowany czynnikami pozajęzykowymi rozwój znaczenia różnych leksemów obserwowany jest na co dzień w polszczyźnie ogólnej, ale to w poszczególnych dyskursach stanowiących komunikacyjną reprezentację określonych grup społecznych czy wspólnot uwidacznia się szczególnie wyraźnie. System aksjologiczny wyznawany przez podmiot mówiący stanowi bowiem jeden z fundamentów konstruowanego przezeń językowego obrazu świata (JOS) (por. Bartmiński, 2006c, s. 112), a wokół podobnych wartości konstytuują się właśnie odrębne wspólnoty, mające mniejszy lub większy wpływ na wspólnotę narodową. Owa dwukierunkowa zależność między językiem a jego użytkownikami sprawia, że dyskursy poszczególnych grup społecznych warto badać po to, by przekonać się nie tylko o tym, w jaki sposób zmiany społeczne odzwierciedlone zostają w języku (w myśl Sapirowskiego przekonania, że język jest przewodnikiem po rzeczywistości społecznej – Sapir, 1978, s. 88), lecz również na ile (i czy w ogóle) język danej grupy społecznej może oddziaływać na społeczeństwo jako takie oraz narzucać jego członkom określoną konceptualizację rzeczywistości.

Pojęcie językowego obrazu świata przez różnych polskich badaczy definiowane bywa odmiennie, a akcenty w tych definicjach są różnie rozłożone (por. Bartmiński, 2006a, s. 12; Bartmiński i Tokarski, 1986, s. 72; Grzegorzczkowska, 1990, s. 43; Maćkiewicz, 1999, s. 8; Pajdzińska i Tokarski, 1996, s. 143; Tokarski, 2001, s. 366), zasadniczo jednak uznaje się, że JOS ma charakter naiwny, bazuje na wiedzy potocznej, a przejawia się zarówno w strukturach gramatycznych, jak i w leksyce. Dla Jerzego Bartmińskiego (2006a) JOS jest „zawartą w języku, różnie zwerbalizowaną interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie” (s. 12). Na potrzeby dalszych rozważań warto również wspomnieć o całkiem odmiennym spojrzeniu na JOS, jakie zaproponował Ireneusz Bobrowski (1998). Według badacza JOS stanowi albo zaledwie pozostałość po dawnym (pozajęzykowym) obrazie świata, albo – i to wydaje się szczególnie interesujące – „obraz, jaki nadawca tekstu chciałby za pomocą połączeń językowych narzucić odbiorcy [...], obraz intencjonalny – kreowany i wartościowany za pomocą odpowiednich środków językowych” (s. 77). Ów perswazyjny wymiar językowego obrazu świata jest dobrze widoczny w sposobie mówienia o kobietach w przestrzeni polskiej manosfery.

Wielu badaczy wprowadza również do swoich rozważań pojęcie medialnego obrazu świata, czyli takiego, który aktualizuje się w relacjach medialnych, a te z kolei „stają się jednym ze źródeł definicji rzeczywistości” (Skowronek, 2014, s. 17). Kategoria ta jest o tyle ważna, że – jak podkreśla Bogusław Skowronek – to właśnie media dla wielu odbiorców stanowią główne źródło wiedzy o świecie i choć jego obraz w znacznym stopniu modyfikują, ci traktują ich narrację jako obiektywną i neutralną (Skowronek, 2014, s. 17–18). „[M]edia wpływają [...] na konceptualizowanie zjawisk rzeczywistości, rozumienie ich, wartościowanie i następnie werbalne określanie (poprzez charakterystyczne dla swoich przekazów konstrukcje językowe)” (Skowronek, 2014, s. 17). W ten sposób twórcy manosfery zaszczepiają własną wizję rzeczywistości w swoich odbiorcach.

Niektórzy językoznawcy odróżniają pojęcie JOS od tekstowego obrazu świata (Kadyjewska, 2001, s. 328; Maćkiewicz, 1999, s. 10), wskazując na to, że ten pierwszy zawiera

się w języku ogólnym, ma zatem charakter abstrakcyjny, jest to „wyidealizowany model rzeczywistości”, w przeciwieństwie do tekstowego obrazu świata, który – jako że zawarty w określonym tekście – ma charakter konkretny (Maćkiewicz, 1999, s. 10). Większość badaczy jednak ów podział odrzuca, Bartmiński (2001) np. zwraca uwagę, że w obrębie JOS mieści się zarówno to, co językowo-systemowe oraz językowo-konwencjonalne, jak i poszczególne konkretyzacje systemu w postaci jednostkowych tekstów (s. 32). Z kolei Ryszard Tokarski zauważa, że JOS to „obraz świata widzianego, porządkowanego i hierarchizowanego przez człowieka” (Tokarski, 1991, s. 136), nigdy więc nie jest w pełni abstrakcyjny i niezależny od podmiotu mówiącego. Taki – w dużej mierze podmiotowy – punkt widzenia zostanie przyjęty również w niniejszym szkicu.

Jak widać, relacja między językowym obrazem świata a samym światem jest silnie za pośredniczoną, na co zwracają uwagę niemal wszyscy badacze JOS. Bartmiński (1986) pisze: „opis świata znaczeń językowych nie jest opisem świata rzeczywistego. Jest jedynie opisem interpretacji językowej świata obiektywnego bądź nawet czysto intencjonalnych światów kreowanych przez zbiorowość mówiącą. Krótko mówiąc jest opisem świata »przedmiotów mentalnych«” (s. 18). Założenie to nabiera szczególnej wagi w kontekście analizy dyskursów manosfery. Zawarty w nich językowy obraz kobiety jest bardzo spójny. Choć wewnętrznie rozbudowany, ma charakter schematyczny, mocno uproszczony, opiera się na stereotypizacji i projekcji, czyli przenoszeniu własnych jednostkowych doświadczeń na wszystkich członków danej grupy. Jest więc to obraz wykreowany, wyobrażony, nie zaś wierne odbicie rzeczywistości. Nadmienmy na marginesie, że w obrębie manosfery funkcjonują pojedyncze wypowiedzi, których autorzy postrzegają przedstawicielki płci żeńskiej w nieco inny sposób niż większość, a także jawnie polemizują z dominującą tam generalizacją. Mają one jednak charakter odosobniony, incydentalny, nie mogą zatem zostać uwzględnione w odtwarzanym, utrwalonym w tej społeczności i używanym przez nią języku, obrazie kobiety.

Rekonstrukcja obrazu kobiety zostanie oparta na metodzie lingwistycznego profilowania pojęć opracowanej przez Bartmińskiego oraz zespół badaczy lubelskich. U jej podstaw stoi antropocentryczny charakter JOS oraz przekonanie o tym, że wyczerpująca definicja pojęcia (definicja kognitywna) powinna stanowić swego rodzaju językowy portret przedmiotu, uwzględniający „zestaw wszystkich cech obiektu relewantnych dla funkcjonowania przedmiotu i jego nazwy w kulturze i w języku” (Bartmiński, 2006b, s. 89). Profilowanie pojęcia to działanie zmierzające ku rekonstrukcji wszystkich właściwości danego obiektu utrwalonych w języku. Mogą one dotyczyć różnych aspektów przedmiotu i wynikać z różnych uwarunkowań kulturowych, takich jak „wiedza o świecie, typ racjonalności, system wartości, przede wszystkim jednak – podmiotowy punkt widzenia przedmiotu” (Bartmiński, 2006b, s. 89). Ten ostatni Bartmiński (2006c) rozumie jako „czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym m.in. o kategoryzacji przedmiotu, o wyborze podstawy onomazjologicznej przy tworzeniu jego nazwy, o wyborze cech, które są o przedmiocie orzekane w konkretnych wypowiedziach i utrwalone w znaczeniu” (s. 78). W ten sposób tworzona jest struktura wyobrażeniowa danego obiektu, nazywana profilem pojęcia, przy czym nie stanowi on odrębnego znaczenia, lecz specyficzne uporządkowanie treści w obrębie znaczenia podstawowego (Bartmiński, 2006b, s. 90).

Punkt wyjścia przeprowadzonej analizy stanowią wypowiedzi opublikowane na dwóch największych forach dyskusyjnych poświęconych męskiej problematyce – braciasamcy.pl i wykop.pl – a także udzielone podczas rozmowy Piotra Widery z Romanem Warszawskim (twórcą polskiego red pill) w ramach kanału Interpersonalny na platformie YouTube.

Na językowy obraz kobiety, który odnajdujemy w dyskursach polskiej manosfery, składają się liczne, mniej lub bardziej rozbudowane charakterystyki płci żeńskiej, pojedyncze połączenia wyrazowe lub jednowyrazowe nazwy, a także sądy dające się jedynie nie wprost wyinterpretować z poszczególnych wypowiedzi. Istotne znaczenie mają również celowe modyfikacje ortograficzne. Wszystkie te elementy językowe pozwalają zrekonstruować szereg cech przypisywanych kobietom przez podmiot mówiący w sposób obligatoryjny lub niemal obligatoryjny. Owo kategoriale odstępstwo wynika z utworzenia na potrzeby dyskursu konceptu tzw. himalajki. To hipotetycznie istniejąca, lecz dotychczas nieodnaleziona kobieta obdarzona (pozytywnymi) cechami odbiegającymi od spójnego obrazu płci żeńskiej budowanego przez użytkowników manosfery. Warto jednak dodać, że w istnienie himalajki – podobnie jak w istnienie yeti – większość z nich nie wierzy. Jest więc to koncept pełniący głównie funkcję retoryczną (uwiarygodniającą, urzeczliwiającą przekaz), nie zaś ontologiczną (podmiot mówiący nie powołuje do życia denotatu funkcjonującego w świecie wykreowanym w obrębie określonego dyskursu; por. Rachut, 2018, s. 65).

Językowy obraz kobiety na stronach manosfery jest bardzo jednorodny. U jego podstaw stoją dwie procedury mentalno-językowe: generalizacja i stereotypizacja. Kobieta rzadko prezentowana jest jako jednostka, zdecydowanie częściej stanowi typową przedstawicielkę płci żeńskiej pozbawioną osobniczych atrybutów, których kobietom zasadniczo się odmawia⁴. Jest więc zaledwie upostaciowioną wiązką tych samych (negatywnych) cech, które na poziomie tekstu reprezentowane są poprzez mniej lub bardziej rozbudowane deskrypcje. O silnie stereotypowym charakterze obrazu kobiety świadczą licznie występujące wielkie kwantyfikatory, takie jak *wszystkie, każda, żadna, zawsze, nigdy* (por. „Wiadomo, że na pewnym poziomie świadomości każda kobieta jest taka sama”⁵ [2]; „Każda kobieta [...] potrafi bezwarunkowo pożądać tylko samca alfa i bad boya” [3]; „Kobiety zawsze mają jakiś cel bo gdy nie widzi w mężczyźnie [...] ugrania interesu to nie będzie chciała nawet z tobą gadać” [3]; „Podamy przykład kobiety 6⁶. [...] ona nigdy nie zainteresuje się mężczyzną 5 i niżej” [3]), a także dłuższe wypowiedzi wskazujące na homogeniczność płci żeńskiej (por. „one są jak klony [...]. Te same sztuczki, te same zachowania, te same zagrywki” [6]). Analiza materiału pozwoliła wyodrębnić cztery językowe profile konceptu kobiety, a więc cztery różne wymiary, w których jest ona postrzegana (aksjologiczny, seksualny, intelektualno-charakterologiczny oraz społeczny). Niektóre zostały jeszcze podzielone na mniejsze klasy. Każdy z nich pozwala spojrzeć na kobietę z innego punktu widzenia – choć zawsze jest to punkt widzenia mężczyzny – i wyeksponować inny jej aspekt.

⁴ Warto dodać, że językowy portret mężczyzny tworzony w obrębie dyskursów manosfery jest zdecydowanie mniej jednorodny niż wykreowany obraz kobiet. Mężczyźni nie są pozbawieni osobniczych atrybutów czy indywidualnych motywacji (por. Krendel, 2020, s. 627). To jednak zrozumiałe – obraz mężczyzny w dużej mierze bazuje na działaniach komunikacyjnych o charakterze autoidentyfikacyjnym.

⁵ We wszystkich cytowanych fragmentach zachowana została oryginalna pisownia.

⁶ Mowa o ocenie ludzi na skali atrakcyjności fizycznej od 1 do 10.

Profil aksjologiczny

Wśród językowych profili kobiety nadrzędny wydaje się profil aksjologiczny, który każe postrzegać kobietę po prostu jako ‘przedstawicielkę świata antywartości’. Repertuar językowych środków, za pomocą których podmiot mówiący wartościuje kobietę, jest niezwykle bogaty. Będą się one pojawiać przy okazji każdego z wyodrębnionych profili, bo i wypowiedzi na temat kobiet rzadko kiedy są neutralne pod względem wartości. W tym miejscu omówione zostaną te elementy językowe, które w funkcji deprecjatywnej wykorzystywane są najczęściej, a ich ewaluatywna funkcja dominuje nad komponentem opisowo-poznawczym. Są to jednowyrazowe etykiety, metafory, porównania (zaliczam do nich również zestawienia perswazyjne pozbawione formalnych wykładników komparacji) oraz antytezy.

Sam rzeczownik *kobieta* użytkownicy manosfery stosują rzadko. Nieproporcjonalnie częściej zastępowany jest leksemem obciążonym negatywną konotacją o różnym stopniu intensywności. Najwyższą frekwencję wykazują rzeczownik *baba* oraz jego derywaty – *babiszon*, *babol* oraz *babon*. Powtarzalny charakter mają również: *samica* oraz zdrobnienie *samiczka*, *suka* oraz *suczka*, *locha* i deminutyw *loszka*, ponadto *lachon*, *dupa*, *femoid*, a także *zdziira*, *dziwka*, *szmata*, *szon*, dalej *kurwa* oraz skontaminowana forma *kurewna* (por. „Eksperyment dowodzący, że jeśli musisz starać się o lochę – już jesteś przegrywem” [44]; „Mamy pokolenia składające się z [...] niezależnych korpo babiszonów + kurew, których odbył mógłby na lekcjach fizyki posłużyć za ilustrację obwodu czarnej dziury” [2]; „Film niby zabawny, ale polecam skupić się na zachowaniu rozwydrzonej kurewny” [8]; „Wystarczy nie walić bez gumy dup z portali z dużymi przebiegami, od tego są samice, które zna się długo” [9]; „wskakuj jedziemy na lachony” [42]; „pamiętaj, że to ty masz się dobrze bawić, a babol jest tylko dodatkiem” [7]; „szone miały takie parcie na atencję, że same chętnie pisały z rudym grubaskiem” [43]). Większość przywołanych etykiet ma charakter obraźliwy, np. ze względu na podstawowe znaczenie odnoszące się do zwierząt (*locha*, *suka*, *samica*), przez co pozycja kobiety w hierarchii bytów zostaje obniżona (Cegieła, 2014, s. 85), lub do przedmiotów kojarzących się z brudem (*szmata*), redukcję do części ciała kojarzącej się z aktywnością płciową (*dupa*), sugerowanie rozwiązłości seksualnej (*zdziira*, *dziwka*, *kurwa*, *szon* – skrót od rzeczownika *kurwiszon* – Miejski.pl, b.d.) czy utrwaloną negatywną konotację (*baba*), wzmacnianą dodatkowo za pomocą sufiksu zmieniającego rodzaj gramatyczny wyrazu na męski (*babon*, *babiszon*; ten sam zabieg widzimy w leksemie *lachon*). Szczególny przykład silnie wartościującej etykiety stanowi zaczerpnięta z języka angielskiego nazwa *femoid*, kontaminacja dwóch wyrazów: *female* (‘kobieta’) oraz *humanoid* (‘obiekt przypominający człowieka’). Neologizm pozwala wykreować obraz kobiety jako gorszego gatunku człowieka czy wręcz podczłowieka, zasugerować, że „kobiety nie są w rzeczywistości ludźmi, a jedynie przybierają ludzką postać” (Waśniewska, 2020, s. 68). Negatywna aksjologia wynika tu z zabiegu dehumanizacji i uprzedmiotowienia (por. „Každy femoid do którego sie odezwe zwraca sie do mnie z pogardą i obrzydzeniem” [26]; „Amerykański profesor opisuje na la-mach Forbesa jak walczy się z mężczyznami na uczelniach, coraz bardziej zdominowanych przez femoidy” [27]). Na płaszczyźnie symbolicznej kobieta zostaje wykluczona ze wspólnoty ludzi i pozbawiona prawa do szacunku wynikającego z bycia istotą ludzką.

Bardzo często jako swoisty synonim *kobiety* (choć z formalnego punktu widzenia jest to hiponim) stosowany jest rzeczownik *Polka*, tyle że zawsze w formie zmodyfikowanej pod względem graficznym – zapisywany od małej litery i ze znakiem zera zastępującym literę *o* (*polka*), np. „Aktualnie ogrywam Batmana. Nie wytrzymałbym prośby o wspólną kąpiel w takiej sytuacji. Gotham w płomieniach, a polce się zamarzyło towarzystwo pod prysznicem” [11]; „Plan polki na życie: Znaleźć frajera, który da kasę albo popularność” [38]. Te modyfikacje graficzne nie służą rozszerzeniu czy zawężeniu semantycznemu wyrazu, pełnią wyłącznie funkcję aksjologiczną, sugerują brak szacunku do przedstawicielek płci żeńskiej i ich lekceważenie, przy czym nie ma tu raczej znaczenia samo użycie znaku zera, kojarzącego się z brakiem wartości. Podobne zjawisko obserwujemy w nazwie *wumon*, stanowiącej modyfikację graficzną angielskiego rzeczownika *woman* (por. „W Chinach, left over wumony po 35 roku życia już nawet nie szukają partnera, bo nikt ich nie chce” [2]).

Inne z kolei etykiety, takie jak *panna* oraz związane z nią słowotwórczo rzeczowniki *panienka*, *panusia* i *pańcia*, *typiara*, *niunia*, *niuńka*, *dziunia*, *lala* oraz *lalka*, *księżniczka*, *laska* czy *witaminka*, należy uznać za lekceważące (*lala* i *lalka* ze względu na podstawowe znaczenie odnoszące się do przedmiotu – nazwy konotują połączenie urody z głupotą i próżnością; Tokarski, 1990, s. 78); podobne asocjacje wiążą się z rzeczownikiem *księżniczka*, nawet jeśli nie zawierają jednoznacznie negatywnego komponentu znaczenia lub słownikowo są neutralne (jak *panna* czy *panienka*). Pierwotne znaczenie rzeczownika może być nawet pozytywne (*laska* – ‘o bardzo zgrabnej, atrakcyjnej, dziewczynie’ – Dubisz, red., 2003; *witaminka* – nazwa zainspirowana piosenką Andrzeja Rosiewicza *Najwięcej witaminy* – Miejski. pl, b.d.), zostaje jednak naaksjologizowane ujemnie za sprawą kontekstów, w których występuje, oraz użyć ironicznych (por. „Kartoflowe niunie to jest to :-). Każda zhora znajdzie swojego amatora” [3]; „Pańcia ma takich jak Ty na pęczki, więc po prostu wybrzydza” [7]; „Pamiętam moje rozczarowanie gdy już udało się namówić jedną lalę z #tinder na seksy i okazało się, że ma genitalia tzw. »roast beef«” [40]; „Ja miewałem tak, że typiary na początku spotkania z Tindera były tak średnio nastawione, ale udało mi się je ostatecznie »przekonać« na ruchanie” [12]; „Panienka złapała Cię na poczucie winy, bo to jedyna karta babonów” [7]; „Sam chętnie zapłaciłbym 10–20 tysięcy złotych jakby ktoś zwiększył moją skuteczność tak, że powiedzmy raz na miesiąc, dwa tygodnia miałbym niezłą pannę” [5]; „Przecież tak naprawdę szczegół mógł zdecydować, że zblazowana niuńka wystąpiła Cię na śmietnik” [7]; „wszyscy w podatkach sfinansujemy alimenty dla witaminki w razie czego” [28]). Jeśli dodać do tego silnie obraźliwe nazwy występujące rzadziej lub incydentalnie, takie jak *szlauf* czy *szlaufik* (por. „Wybrano pewnie kilka największych szlaufów z ankiety” [14]; „Tylko jeden z tych szlaufików zdradza objawy posiadania mózgu” [39]) czy *padlina* (por. „Czasem, ruchanie takiej padliny, przysporzy Tobie więcej kłopotów na przyszłość, niż to warte było” [12]) – obie konotują rozwiązłość – oraz *mięsko* (por. „Czasem to żenujące ile istota ludzka, potrafi poniżyć się dla »mięska«” [12]) – wszystkie o charakterze reifikującym, odbierające kobiecie jej wymiar podmiotowy, uprzedmiotowiające ją oraz redukujące wyłącznie do własnej cielesności – wyłoni się obraz kobiety pogardzanej przez mężczyzn. Zauważmy, że opisujący komponent znaczenia przywołanych etykiet schodzi na plan dalszy lub zostaje unieważniony, podczas gdy dominującą funkcję pełni składnik aksjologiczny.

Obrazu tego dopełniają powszechnie stosowane eponimy *Julka/julka*, także w formie augmentatywnej *julczyisko* (por. „czy Julki będą peklowane w andrzejki” [41]; „Możesz być

sobie człowiekiem sukcesu, ale byle juleczko oskarży cię, a raczej pomówi i z automatu twoja pozycja kariera, kontrakty reklamowe i co najważniejsze – od takich stresów to forma leci na ryj” [10]), oraz *Karyna/karyna* (por. „Koleś wie że jak podbije karynie atencje do maza to ona ściągnie majty przez głowę” [15]) określające odpowiednio dziewczynę, która „przez potrzebę przynależności do grupy przyjmuje poglądy lewicowe i odczuwa ciągłą potrzebę ich prezentacji w mediach” (Miejski.pl, b.d.), oraz mało inteligentną, wyzywającą dziewczynę z nizin społecznych (Wieczorkiewicz i Herzyk, 2023, s. 214). Oba rzeczowniki zatraciły jednak w dużej mierze swoje pierwotne znaczenie i są używane do dyskredytacji kobiet jako takich (Miejski.pl, b.d.).

Wyrażnie wartościujący, a zarazem dehumanizujący charakter mają bardziej rozbudowane metafory i porównania, zwłaszcza te animalistyczne lub reifikujące (por. Haslam, 2006). W ten sposób podmiot mówiący deprecjonuje kobiety, pozbawiając je wymiaru ludzkiego. Stopień naaksjologizowania metafor i porównań jest różny. Niektóre wydają się niegroźnymi, czysto humorystycznymi deskrypcjami, które mają oddziaływać na wyobraźnię odbiorcy. Wskazać tu można przede wszystkim metaforę motoryzacyjną, opisującą kobietę w kategoriach przysługujących samochodowi (por. „Ty nie popełniłeś tu żadnego błędu [mowa o nieudanej randce z atrakcyjną kobietą]. Trafiłeś na samochód, który z zewnątrz błyszczysz a w zawieszeniu luzu, silnik kaszle... Ty mu w gaz... a on opornie reaguje i jakoś tej mocy nie oddaje. Nie rwie do przodu...” [7]; „Problem leży w tym, że wsiadasz do sportowej fury, z twardym zawieszeniem, ogromna moc, bez ESP i ABS i dziwisz się że niewygodnie, tłucze na dziurach, a zakupy z IKEI nie mieszczą się do bagażnika. Po prostu celujesz w nie ten rodzaj kobiet” [7]), oraz przenośnię elektroniczną, w której wykorzystywana jest terminologia związana z oprogramowaniem komputerowym (por. „Jak jest kumata to z czasem sprawdzisz jej oprogramowanie i wgrasz co masz wgrać, dysk się spali albo nie” [6]). Silniej wartościujący charakter mają metafory zwierzęce oraz porównania, w których nazwa zwierzęcia zajmuje pozycję comparansa, np. „Jeśli teraz zechciałbym mieć babę, to musiałbym poświęcać na to mnóstwo czasu i energii [...]. Mam psa – jedno zwierzątko do nagradzania i karania mi wystarczy” [8]; „Nie żenię się, bo mam kota, a to prawie to samo co mieć żonę. Tak samo trzeba dawać atencję, utrzymywać, nie da się z nim porozmawiać, nie robi nic przydatnego w domu” [16] (por. Haslam, 2006, s. 258; Waśniewska, 2020, s. 73). Wysoką frekwencję wykazuje tu animalistyczny czasownik *tresować* (oraz jego derywaty), używany w odniesieniu do kobiet (por. Denes, 2011, s. 415; Krendel, 2020, s. 610), które pozbawiane są w ten sposób swojej autonomii i wymiaru osobowego i stają się w pełni podporządkowane mężczyznom i przez nich kontrolowane (por. „Dlatego ja mówię czego wymagam [od kobiety] jak się nie potrafi zachować to spier***laj. Przykre jest jedynie to, że jak nie wytresujesz, to nie zachowuje się jak trzeba” [6]; „Logicznie możesz mówić do faceta do kobiet musisz podchodzić jak do psa, tresować bo werbalnie nic jej nie przekażesz” [29]; „Czasami myślę, że zamiast dawać 500 zł za książkę do podrywów faceci powinni po prostu kupować książkę do tresury psów” [29]). Komponent wartościujący jest szczególnie wyraźny w tych metaforach, w których podmiot mówiący w odniesieniu do kobiety wykorzystuje słownictwo z pola semantycznego *wadliwego* lub *bezwartościowego przedmiotu*. Pojawiają się takie określenia jak *uszkodzony/ wybrakowany towar*; *uszkodzone dobro*, *ugór*, *odpad*, *lumpeks* czy *śmietnik*, np. „Czasami na śmietniku wśród odpadów też bywają perełki... Kolega kiedyś wyrwał panią z okienka pocztowego. Trzydzieści sześć lat i panienka była jeszcze” [7]; „Przebierałbym między tymi

porobionymi cichodajkami z Instagrama jak w lumpeksie. 3 miesiące i zmiana, wypad, następna proszę” [17]; „cokolwiek powyżej 25 roku życia, no może 27, to już ugór” [18]. Niezależnie jednak od stopnia agresywności metafory czy porównania wszystkie one odbierają kobietom podmiotowość, redukują je do poziomu zwierzęcia lub rzeczy. Stają się jednoznacznym wykładnikiem tekstowym poczucia wyższości, lekceważenia, a nawet pogardy.

Zupełnie inny charakter ma wartościowanie za pośrednictwem antytezy – figury retorycznej niezwykle często wykorzystywanej w wypowiedziach użytkowników manosfery. W jej obrębie konceptualizacja kobiety ma charakter względny, jest ona postrzegana w relacji do mężczyzny. Zarysowująca się tu perspektywa jest bodaj najsilniej podmiotowa, nadawca bowiem za płaszczyznę odniesienia uznaje samego siebie. Kobieta różni się od mężczyzny niemal we wszystkich wymiarach – moralnym, obyczajowym, charakterologicznym, społecznym czy seksualnym – i na tej właśnie różnicy zasadza się jej ujemna ocena. Negatywny obraz płci żeńskiej determinowany jest w większym stopniu przez wykreowany kontrast niż przez samą konstatację danej właściwości. Antyteza w tym samym stopniu służy deprecjacji kobiety co dowartościowaniu mężczyzny. Przywołajmy kilka przykładów: „Zdrada mężczyzny i zdrada kobiety to nie jest to samo” [1]; „Kobieta się po zawarciu ślubu zmienia, a mężczyzna po ślubie się nie zmienia” [1]; „Kobiety same siebie by wykończyły, gdyby zostały same na świecie. Facet z facetem zawsze się dogada” [19]; „klucz, który otwiera wszystkie zamki, to jest superklucz, a zamek, który jest otwierany przez wszystkie klucze, to główniany zamek [metafora stosunków seksualnych kobiet i mężczyzn]” [1]; „mężczyźni starzeją się jak wino, kobiety jak mleko” [1]. W zacytowanych fragmentach wyraźnie widać, że kreacja świata w obrębie manosfery ma charakter dwuwartościowy, oparta jest na podziale „my” – „oni”, eksponującym antagonizm między obu płciami oraz stojącym u podstaw negatywnego postrzegania kobiet (w opozycji do dodatniej autoewaluacji mężczyzn). Włączenie płci żeńskiej do świata antywartości implikowane jest przez prosty zabieg porządkujący – kobieta postrzegana jest jako ‘osoba stojąca w opozycji do «nas», jedna z «nich»’, przy czym zaimki osobowe pełnią tu funkcję nie gramatyczną (sama forma 1. os. l. mn. może się na powierzchni tekstu nie pojawić), lecz kategoryzująco-ewaluatywną. „To, co jest po naszej stronie, stanowi wartość absolutną, to, co znalazło się po stronie drugiej, jest wszelkich wartości pozbawione, więcej, stanowi uniwersum antywartości” (Głowiński, 2009, s. 244). Językowy obraz kobiety rekonstruowany na podstawie wypowiedzi funkcjonujących w ramach manosfery jest jednoznacznie ujemny. Charakterystyki płci żeńskiej wpisują się w retorykę nienawiści, o której pisał Michał Głowiński (2009): „Oceny mają charakter bezpośredni i wyłącznie negatywny, nie podlegają zniuansowaniu, nie może w nich pojawić się cokolwiek, co choć nieznacznie łagodziłoby obraz” (s. 245).

Profil seksualny

W wypowiedziach użytkowników manosfery zdecydowanie przeważa obraz płci żeńskiej postrzeganej w wymiarze seksualnym. Kobieta jest w jego ramach konceptualizowana przez pryzmat biologii, a dokładniej – własnej seksualności. Wyodrębnić tu można dwie perspektywy – podmiotową (zgodnie z którą kobieta widziana jest jako podmiot działań seksualnych) oraz przedmiotową (gdy staje się obiektem działań seksualnych mężczyzny).

Choć wydaje się, że stoją one względem siebie w opozycji, możemy tu mówić jedynie o ich komplementarności: „W grę wchodzi bowiem nie sprzeczność cech w obiektywnej charakterystyce przedmiotu, lecz tylko zróżnicowanie subiektywnej konceptualizacji. Profilowanie odbywa się w obrębie zespołu cech niesprzecznych, ale orzekanych z odmiennych punktów widzenia, w pewien sposób uzupełniających się” (Bartmiński, 2006b, s. 91).

Przede wszystkim więc kobieta to ‘obiekt seksualny dla mężczyzny, przedmiot wykorzystywany przez płęć męską do osiągnięcia przyjemności’. Znowu więc podmiot mówiący sięga po zabiegi reifikujące, ich funkcja wartościująca jest tu jednak podporządkowana określonej perspektywie, zgodnie z którą kobietę ocenia się w kategoriach estetyczno-użytkowych, a jej wartość ogranicza się do zaspokajania męskich potrzeb seksualnych (por. „Teraz nawet średnia dziewczyna może zrobić się o 2–3 klasy wyżej. Makijaż, fryz, ciuch, dodatki. Owszem, to taki bonus ograniczony w czasie, bo idziesz z taką np. 7mką do łóżka a budzisz się rano ze średnią jak wióry z deski sosnowej 5-teczką ! I co? Komu składać reklamacje, ze towar niezgodny z umową?” [3]; „Gdybyście mogli złożyć zamówienie na kobietę, to jak by ono wyglądało?” [8]). Użytkowe postrzeganie kobiet często werbalizowane jest wprost, np. „Po chuj mi na stare lata cipa i cena jaką się płaci za dostęp do niej. Bo tu nie czarujemy się chodzi tylko o dostęp do niej. O nic więcej nie chodzi” [11]; „Ruchać, jebać nic się nie bać? Bawić się całym tym cyrkiem i nie brać na poważnie kobiety” [4]; „No i refleksja, najczęściej lalki można ruchac ile wlezie bo do niczego innego się nie nadają” [3]; „skoro byłbym tak zajebisty i top od the top [...] to ... co otrzymam w zamian? [...] A więc ? Tyłek i kawałek piersi połączony z magiczno-mistycznym lolfcaniem” [8], a ich dehumanizowanie dostrzegamy szczególnie silnie w wypowiedziach odnoszących się do aktu seksualnego. Słownictwo związane z tą sferą jest na stronach manosfery niezwykle bogate, różnorodne, często metaforyczne i warto by mu poświęcić osobne studium, gdyż na postrzeganie płci żeńskiej wpływa w stopniu większym, niż może się wydawać. Wspomnijmy tu wyłącznie o takich zwrotach, które odbierają kobiecie wymiar ludzki. Po raz kolejny mamy tu do czynienia z animalizacją (kiedy wykorzystywane jest słownictwo prymarnie kojarzące się ze zwierzęciem) lub reifikacją. W obrębie stosunku seksualnego kobieta nie jest równorzędnym partnerem, równouprawnioną stroną, lecz podporządkowanym mężczyźnie obiektem pozbawionym sprawczości (por. Denes, 2011, s. 415) (por. „No to nie rob tych błędów co ja, tylko jak przyjdzie czas to zalewaj po korek” [7]; „lanie do pyska przypadkowej lasce z tintera” [9]; „Dwa razy jej mordkę zalałem, później problem z erekcją, a byłem po kilku drinkach i wsadziłem w nią bez gumy” [9]). Ten sam brak równorzędności w akcie płciowym widać w sformułowaniach zawierających czasownik *wyruchać* lub jego derywat (por. „Masz też inne do wyruchania więc jak marudzi to niech spada na drzewo” [20]), a przede wszystkim w zwrotach o postaci *być/zostać przeruchaną*, przywodzących na myśl takie czasowniki jak *przewiercić* czy *przestrzelić* (por. „Kiedyś to było tak do 25 roku życia, że większość miała po prostu fajną energię, jeszcze nie bardzo zmanierowane, nie przeruchane przez chłopów w wieku 18–50” [2]).

Konceptualizowanie kobiety jako obiektu seksualnego widoczne jest również w tych wypowiedziach, w których cielesność przestaje być tylko jednym z wielu jej wymiarów, a staje się wymiarem jedynym, kompletnym. Małgorzata Skibińska i Lidia Wiśniewska-Nogaj (2022) piszą: „jeśli tożsamość człowieka jest postrzegana przede wszystkim przez pryzmat ciała, to następuje jej redukcja, zatrącenie podmiotowości, a w efekcie dochodzi

do uprzedmiotowienia” (s. 25). Taki – sfetyszyzowany – obraz płci żeńskiej zawierają fragmenty, w których podmiot mówiący wylicza poszczególne części kobiecego ciała, poddaje je ocenie, uzależnia od niej seksualną wartość rynkową kobiety etc. (por. „Poza tym im młodsze roczniki tym [...] więcej grubych tyłków i krzywuch, krótkich nówek. [...] jak już nawet szczupła, wysoka i zgrabna to cycka – u 97% nie uświadczysz. Albo wypchnie sobie push-upem (to powinno być karalne!), zdejmujesz stanik a tu ‘niespodzianka’! Cycka brak...” [3]). Wartość ta zresztą drastycznie spada z upływem czasu, wraz ze zmianami w wyglądzie (por. Levy, 2021, s. 48; Waśniewska, 2020, s. 72). W dyskursach manosfery powszechnie używany jest rzeczownik *ściana* na określenie wieku, w którym kobieta przestaje się liczyć na rynku seksualnym (por. „w wieku 32–35 faceci już nie zwracają na nią takie uwagi, a w wieku lat 37 jest dla facetów praktycznie niewidoczna, [...], to jest właśnie ta ściana między 33 a 37, w którą uderza kobieta” [21]; „Po wyżej wieku 30+ wiadomo że kobitka zaczyna się rozpadac jak zamek z piasku” [3]; „Po 30 roku życia, kobiety walą w ścianę! Wtedy będą błagać na kolanach inceli, których odrzucały za młodu, żeby się z nimi ożenili!” [13]).

Skrajny przejaw uprzedmiotawiającej kreacji kobiety stanowią aprobatą gwałtu oraz rozważania na temat jego legalizacji, które pojawiają się na forach dyskusyjnych amerykańskiej manosfery (Bates, 2024, s. 47–49). Zebrany na potrzeby niniejszego szkicu materiał językowy nie zawiera tak ekstremalnych wypowiedzi, jednak występują w nim fragmenty, w których pobrzmiewają echa podobnego rozumowania. Kobieta po raz kolejny sprowadzana jest w nich do własnej cielesności, z której mężczyzna ma prawo korzystać wedle uznania: „jeśli kobieta nie nosi burki to sama prosi się o napastowanie seksualne” [30]; „jestem zdania, że jesteśmy zwierzętami a seks jest fajną przyjemność, którą warto nauczyć się uzyskiwać od świata. Nie uzależniać się, nie błagać o niego – ale zdobywać jak facet, na zasadzie – mi się należy od świata” [3]; „męski mindset polega na nie baniu się odrzucenia i ‘poniżenia’. Wchodzi jak w masło bierze co chce oraz ile chce” [12].

W obrębie profilu seksualnego kobieta jest również postrzegana jako podmiot własnych zachowań czy preferencji. Nadal centrum konceptualizacji stanowi jej seksualność. Możemy wyodrębnić tu kilka dominujących charakterystyk. Wedle tej, która reprezentowana jest w wyekscerpowanym materiale najczęściej, kobieta to ‘istota hipergamiczna’. Jest to jeden z podstawowych składników językowego obrazu płci żeńskiej. Sam rzeczownik *hipergamia* na gruncie dyskursów manosfery oznacza ‘wybór wyłącznie takich partnerów, których rynkowa wartość seksualna jest wyższa niż własna’. Chodzi przede wszystkim o stopień atrakcyjności fizycznej (by przysłuszeć potomstwu zapewnić jak najlepsze geny), ten może być jednak kompensowany pozycją społeczną wynikającą z bogactwa.

Przypisanie kobiecie hipergamiczności pociąga za sobą szereg kolejnych konstatacji, które dopełniają jej obrazu. Po pierwsze, jest ona płcią kontrolującą uniwersum kontaktów damsko-męskich – dążenie do relacji seksualnej z najatrakcyjniejszymi mężczyznami prowadzi do tego, że większość przedstawicieli płci męskiej jest pozbawiona dostępu do seksu, który (zgodnie z ich przekonaniem) z natury rzeczy im się należy (por. „Mamy rynek kobiet i to one robią brutalny przesiew niczym korpo” [12]; „Przeciętny mężczyzna odczuwa satysfakcję uprawiając seks z przeciętną kobietą, ale przeciętna kobieta nie odczuwa tego z przeciętnym mężczyzną” [3]; „Kobieta obniży swoją skalę SMV, by mieć związek, rekompensując to sobie zasobami mężczyzny” [3]). Po drugie, hipergamiczność, skazująca mężczyzn na

rolę petentów, wpływa na to, że kobiety używają seksu jako waluty – usiłują pozyskać jak najwięcej korzyści, głównie materialnych (por. „Kobieta od wieków używa seksu jako karty przetargowej do ugrania swojego interesu czy zaspokojenia potrzeb” [3]; „Prawda o kobietach, o związkach, o ich manipulacjach głównie »miłością« i seksem – boli” [8]). Po trzecie, hipergamiczna natura kobiet prowadzi do tego, że dzieci spłodzone przy udziale najbardziej atrakcyjnych mężczyzn (tzw. chadów oraz samców alfa), których jest w społeczeństwie niewiele, są następnie wychowywane przez mężczyzn mniej pociągających, za to zamożnych i dostępnych w większej liczbie (por. Van Valkenburgh, 2021, s. 92–93). Powszechność tego przekonania poświadczają powtarzane przez użytkowników manosfery formuły przypominające opartą na mądrości ludowej paremię: „alfa szmaci, beta płaci”; „alfa poluje, beta wychowuje”; „chad płodzi, beta wychowuje”. Po czwarte wreszcie, dążenie do zdobycia jak najatrakcyjniejszego partnera sprawia – zdaniem użytkowników manosfery – że kobiety z natury są niestałe w uczuciach i niewierne (por. „Kobieta jeśli dostanie wybór atrakcyjniejszego mężczyzny z łatwością zerwie obecny związek” [3]; „każda Grażyna odejdzie od Janusza jeśli pojawi się przystojny Tadeusz chętny się z nią związać i zapewnić byt” [22]). W kontekstach tych wykorzystywane jest słownictwo nawiązujące do ekonomii, takie jak *rynek seksualny*, *klasa seksualna* czy *zasoby*. Tworzone są nazwy pozornie obiektywizowanych wskaźników – np. *SMV* (ang. Sexual Market Value), parametr określający wartość jednostki ze względu na stopień atrakcyjności (Van Valkenburgh, 2021, s. 98) – które mają porządkować rzeczywistość seksualną na wzór sfery gospodarczej. W ten sposób użytkownicy manosfery – świadomie lub nie – nawiązują do teorii ekonomii seksualnej sformułowanej przez Roya Baumeistera i Kathleen Vohs (2004). Ów naukowy sztafaż pozwala nadać wykreowanemu obrazowi płci żeńskiej atrybut obiektywizmu i naukowości.

Seksualny wymiar kobiety uzupełnia kolejna deskrypcja – kobieta to ‘istota rozwiązała’. Ten składnik konceptu płci żeńskiej aktualizuje się nie tylko w wypowiedziach, w których jest werbalizowany wprost za sprawą uogólnionej charakterystyki całej grupy lub opisu zachowań konkretnej kobiety, pełniącej w nim funkcję modelu czy prototypu. Można go również wyinterpretować z kontekstów, w których konkretne zachowanie kobiety przypisywane jest przez podmiot mówiący jej dążeniu do seksu, z kolei odmowę współżycia w danym momencie definiuje się jako brak zainteresowania mężczyzną. Innymi słowy, kobieta percypowana jest jako osoba, która z atrakcyjnym dla niej mężczyzną chce współżyć w dowolnej chwili i w dowolnych okolicznościach (por. „Z tego co opisujesz [kobieta nie była zainteresowana drugą randką] ona chciała być przebolcowana” [7]; „[kobieta, która po spotkaniu powiedziała, że nie zaiskrzyło] chciała żeby ktoś ją przeruchał [...]. Ty tego nie zrobiłeś i tyle” [7]; „Jeżeli dla kobiety jesteś atrakcyjnym facetem [...] i [...] jeżeli kobieta odsuwa ten moment rozpoczęcia pożycia i nie chce natychmiast na ciebie wskoczyć [...], to znaczy, że nie jest tobą autentycznie zainteresowana” [1]). Choć rozważania dotyczące kobiecej motywacji mają charakter nieweryfikowalny (przynajmniej w ramach konkretnej dyskusji), w tekście brak jakichkolwiek wskaźników wątplenia czy subiektywności sądu – konstruowany portret płci żeńskiej nosi znamiona aksjomatyczności.

Ponieważ w obrębie językowego obrazu świata tworzonego przez użytkowników manosfery podstawowym wymiarem ludzkiego życia jest wymiar seksualny, jako fundament tworzenia związków romantycznych czy matrymonialnych również widzą oni czynnik cielesno-erotyczny. Partner życiowy jest zatem przede wszystkim partnerem seksualnym,

a zachowania stron aktu płciowego rozszerzane są na zachowania w życiu codziennym. Tak skonstruowane uogólnienie (czy raczej przeniesienie) wraz ze wstępnym założeniem stają się podstawą ostatniej składowej omawianego profilu, którą można by wyeksplikować następująco: kobieta to 'osoba pragnąca dominującego (często przemocowego) partnera' (por. Denes, 2011, s. 414; Dewey, 2014). Obrazują to następujące fragmenty: „Bajką wdrukowaną biologicznie w kobiety jest Piękna i Bestia [...] Jeżeli budujesz w kobiecie autentyczne pożądanie w twoim kierunku, to właśnie powinienes się w jej oczach pojawić jako ta bestia” [1]; „Jest szansa, że byłeś też nudny, ale nudny nie byłbyś gdybyś [...] za zamkniętymi drzwiami [...] pociągnął za włosy i kazał lizać spocone po wieczorze wory” [7]; „kobieta i tak będzie wolała silnego i dominującego partnera i nie będą obchodzić jej jego poglądy” [32]. Ów punkt widzenia można uznać za przejaw naiwnej psychologii, stojącej u podstaw JOS (Apresjan, 2000, s. 68), albo – zgodnie ze spostrzeżeniem Alexandry Krendel (2020) – za zabieg służący usprawiedliwieniu przemocy wobec kobiet (s. 621). Tak czy inaczej, na poziomie tekstu koherencję obrazowania pozwala zachować słownictwo z pola semantycznego *podświadomości*. To dzięki niemu udaje się np. uspoźnić sprzeczne z sobą deklaracje kobiet oraz przypisywane im w obrębie manosfery pragnienia (por. „Kobieta sobie myśli: jeśli nie potrafisz sobie poradzić ze mną, to jak sobie poradzisz, kiedy ja będę zagrożona. Albo jak sobie poradzisz z naszymi dziećmi. Jak będziesz w stanie je ogarnąć i przywołać do porządku, jeżeli nie jesteś w stanie przywołać mnie do porządku. Tylko to nie jest świadome, to jest zupełnie na tym elemencie podświadomości” [1]; „Im bardziej pewna siebie i hej do przodu, pewna siebie lub onieśmielająca, tym bardziej lubi być zeszmacona i zdominowana. Dosłownie. Takim kobietom podświadomie tego brakuje bardziej niż pozostałym” [7]).

Profil intelektualno-charakterologiczny

Profil intelektualno-charakterologiczny obejmuje te deskrypcje kobiety, które odnoszą się do jej możliwości umysłowych oraz usposobienia. Choć mieści on kilka subfaset, nie jest bardzo rozbudowany. Obejmuje mało zróżnicowane wypowiedzi o dużym stopniu kategoryczności. Po pierwsze, kobieta to 'istota głupia, mało inteligentna, niezaradna'. Ten element obrazu płci żeńskiej zazwyczaj komunikowany jest wprost (por. „Kobiety są z natury głupie i naiwne” [7]), czasem przejawia się pod postacią pytania retorycznego, np. „myślicie że z kobietami się rozmawia o teorii kwantów?” [15]; „Czy wy naprawdę myślicie że kobiety to są jakieś intelektualistki które trzeba obrzucić jakimś błyskotliwym tekstem?” [15]. Konceptualizacja kobiety jako osoby indolentnej zazwyczaj aktualizuje się w tych fragmentach, w których podmiot mówiący unieważnia sukcesy płci żeńskiej, dopatrując się w nich ingerencji mężczyzny (por. „kobiety [...] są przeświadczone o swojej zajebistości a tak naprawdę za każdym ich sukcesem stoi mężczyzna czy to w postaci ojca, dziadka, brata, przyjaciela, kolegi, chłopaka, męża” [23]). Przeświadczenie o niezaradności kobiet jest tak silne, że nawet zapoczątkowanie feminizmu przypisywane jest mężczyznom, przy czym logika schodzi tu na dalszy plan (por. „Feminizm jest męskim konstruktem politycznym. Baby same z siebie nigdy nic nie zorganizowały” [19]).

Z brakiem inteligencji wiąże się kolejna deskrypcja – kobieta to 'istota mało samoświadoma' (por. „co Ty chcesz im tłumaczyć, jak same nie wiedzą co chcą od życia” [6];

„Kobiety nie ogarniają same siebie, nie wiedzą jak funkcjonują i czego chcą” [6]; „Kobiety nie wiedzą czego chcą, zmieniają zdanie (i uczucia) pod wpływem czegokolwiek” [8]). Ów drobny, jak mogłoby się wydawać, składnik językowego obrazu płci żeńskiej pełni istotną funkcję wewnętrznego uspojniania wykreowanego portretu. To on bowiem umożliwia przypisywanie kobiecie dowolnych właściwości i dążeń jako tych, które przysługują jej na poziomie podświadomości, o czym była już mowa.

Kolejne składowe omawianego profilu odwołują się do cech charakteru ocenianych z perspektywy moralnej. Wśród tych, które łączone są z płcią żeńską, najczęściej powtarzają się dwie – kobieta to ‘istota egoistyczna’ oraz ‘roszczeniowa, interesowna, nastawiona materialistycznie do życia i mężczyzn’. Wyraźnie powtarzalny charakter mają formuły o charakterze przeciwnym, w których mowa jest o dysproporcji między tym, co kobiety dają, a tym, co chciałyby otrzymywać (por. „każda szuka księcia z bajki, nie oferując nic w zamian” [4]; „Baby mają w dupie miłość szczęście bliskość. Liczą się tylko ich potrzeby i zachcianki. Chciały by tylko brać nie dając w zamian nic prócz kawałka chabety umieszczonej między nogami” [11]). Zainteresowanie kobiet mężczyznami oraz dążenie do zawarcia związku małżeńskiego sprowadzone zostają do kwestii materialnych (por. „Jak się ma pieniądze i status społeczny i stoi się na portfelu, jest się wtedy bardzo przystojnym i atrakcyjnym” [15]; „Ślub to twoja deklaracja, że będziesz ją utrzymywał nawet jeśli nie będziesz dostawał nic. Dlatego tak bardzo kobiety się z niego cieszą. To dla nich ubezpieczenie na życie i to bez płacenia składek” [3]; „»miłość« kobiety, jest tylko nagrodą za to ile dasz, ile osiągnąłeś. CZYM ZAPŁACISZ. Stracisz cokolwiek, »miłość« sie konczy. Nie masz czym płacić i bankrutujesz u danej kobiety” [8]). Leksemem, który w tych kontekstach staje się wyrazicielem przekonania podmiotu mówiącego, jest rzeczownik *pułapka* – odnoszący się zarówno do samej kobiety, jak i relacji z nią czy okazywanych mężczyźnie względów (por. „Małżeństwo to pułapka i lewar na alimenty, dlatego jest coraz mniej małżeństw” [24]; „trzeba uświadamiać młodych facetów, że wzrost powodzenia po 30-tce jest pułapką. Jeśli nawet tak się zdarzy, powodem nie jest to, że stałeś się dla samicy bardziej atrakcyjny, a jedynie to, że jest przed ścianą i włącza jej się racjonalne myślenie o zabezpieczeniu swojego bytu” [3]). Kobieta określana jest w sposób metaforyczny, np. jako „zwykły zimny kalkulator z nogami” [2]. Odmawia się jej szczyrych uczuć o charakterze romantycznym (por. „uczuć u kobiet brak [...] Miłoscia kobita garów nie napełni” [3]).

Przekonanie o materialistycznym podejściu płci żeńskiej do życia można również wyinterpretować z tych wypowiedzi, w których użytkownicy manosfery radzą sobie wzajemnie, by podczas randek sugerowali swoją zamożność, choćby ta była fikcyjna (por. „Randki z takimi kobietami [atrakcyjnymi] są proste i trudne (2w1). [...] Dobry samochód – jak nie masz wypożyczasz za 200/300 złotych” [7]). Są to tzw. *dowody statusu*, od których – zdaniem mówiących – będzie zależało zainteresowanie kobiety.

Ostatni komponent fasety, w obrębie której kobieta percypowana jest w aspekcie charakterologicznym, można wyeksplikować następująco: kobieta to ‘istota nieszczerza, zakłamaną, manipulantką’ (por. „KAŻDA kobieta to manipulatorka. Mają to wrodzone i zaprogramowane w mózgu” [33]; „Kobiety to świetne aktorki umiejące grać lepiej w grę zwaną życiem niż mężczyźni” [3]; „kobieta tak dobrze poudaje, że nawet nie odkryjesz czy ona faktycznie na Ciebie leci czy ma jakiś ukryty interes” [3]; „Kobiety to idealne aktorki. Potrafią udawać miłość, zaangażowanie, by zmusić Cię do poświęcenia dla niej zasobów i zaangażowania” [3]).

Ten składnik konceptu kobiety ujawnia się również we wszystkich tych kontekstach, w których użytkownicy manosfery dyskutują na temat fałszywych oskarżeń o gwałt (por. Gotell i Dutton, 2016, s. 74), przy czym rozważania te jedynie wychodzą od konkretnego przypadku, by następnie podążyć w kierunku uogólnień, a nawet uniwersalizowanej obserwacji dotyczącej unikania przez mężczyzn jakichkolwiek kontaktów z płcią żeńską w obawie przed pomówieniem o gwałt (por. „Faceci już się boją obcować z kobietami, ze względu na fałszywe oskarżenia o gwałt itd, a teraz kobieta nawet nie musi mieć dowodów żeby zniszczyć faceta” [34]; „Tak w ogóle to dlaczego UE się wtrąca w takie sprawy [mowa o nowych regulacjach prawnych dotyczących gwałtu]? Niebawem będzie strach do łaski podejść” [34]).

Profil społeczny

Choć fragmenty, w których kobieta definiowana jest przez pryzmat zajmowanej w społeczeństwie pozycji, nie są w zgromadzonym materiale najliczniejsze, stanowią fundament większości ideologii reprezentowanych w polskiej manosferze. W obrębie profilu społecznego można zaobserwować dwie perspektywy. Nazwijmy je – nawiązując do klasyfikacji stereotypów zaproponowanej przez Jerzego Bartmińskiego i Jolantę Panasiuk (2001, s. 379) – asertoryczną oraz deontyczną. Pierwsza zdaje sprawę z tego, jaka kobieta **jest** w oczach użytkowników manosfery, druga z kolei – jaka **być powinna**. Zgodnie z pierwszym punktem widzenia kobieta to ‘płeć uprzywilejowana kulturowo i społecznie, stojąca w centrum współczesnego świata’. To wokół niej mają się skupiać rozwiązania systemowe, to jej potrzebom podporządkowane jest ustawodawstwo (por. „Obrzydliwe jest [...] udawanie, że dalej kobiety są jakoś dyskryminowane, podczas gdy w istocie cieszą się przywilejami” [19]; „Wasze rówieśniczki są uprzywilejowane wobec was – takie są fakty” [35]; „Mam wrażenie że kobiety w Polsce mają wręcz nieograniczona władzę, nie przejmują się niczym” [25]). Tekstowym wykładnikiem takiej perspektywy są rzeczowniki *gynocentryzm/ginocentryzm* oraz *kobietocentryzm*, a także urobione od nich przymiotniki (por. „Perspektywa męska jest pomijana, świat jest kobietocentryczny” [31]; „Ginocentryzm to nie tylko »zachodnia rzecz«, jest ona globalna” [32]; „niestety Mireczku świat jest ginocentryczny i stawia kobietę na piedestał” [36]; „Jest jakiś bardziej ginocentryczny kraj niż Rzeczpospolita Kukoldzka⁷?” [37]).

Perspektywa deontyczna, czyli powinnościowa, aktualizuje się w kontekstach, w których językowy obraz płci żeńskiej przybiera postać wzoru. Podmiot mówiący tworzy charakterystykę kobiety, którą można by określić jako modelową. Wyposaża ją w cechy, których od niej wymaga ze względu na system wyznawanych przez siebie wartości, często jednak powołuje się w tym miejscu na tzw. naturę. Pozytywną płaszczyzną odniesienia staje się przeszłość – zarówno ta sprzed kilkuset lat, jak i czasy prehistoryczne, które w obrębie manosfery są wzorcotwórcze. Prezentowany punkt widzenia zakłada, że kobieta to ‘istota gorsza od mężczyzny, podporządkowana mu, realizująca się w domu, w życiu rodzinnym’. Jest to jeden z najtrwalszych składników stereotypu płci żeńskiej (Cegiełka, 2017, s. 239–240; Jędrzejko, 1994, s. 161, 165–166). Fragmenty, w których się ujawnia, często są nacechowane emocjonalnie, zawierają zwroty i wyrażenia o charakterze obraźliwym, świadczące o silnym

⁷ Kukold to mężczyzna, który ulega zachciankom kobiety.

wzburzeniu (por. „Kobiety w tych pojebanych czasach źle się wychowuje, bo to powinna matka, babcia, inne kobiety wbijać do durnego łba, co jest w życiu najważniejsze i będzie najważniejsze. Nie żadna niezależność w pracy dla jebanego janusza, tylko rodzina oraz dziecko” [2]; „Jak nazwiesz sytuację, w której kobiety zamiast rodzić dzieci i pilnować ogniska domowego idą do pracy u jebanego janusza i nazywają siebie niezależnymi? Czy to można nazwać już upośledzeniem umysłowym? [...] Taka kobieta jest zgniła, po prostu” [2]; „Równouprawnienie do którego dążą kobiety jest sprzeczne z naturą. W dawnych czasach kobieta była gorsza od mężczyzny w wielu aspektach. [...] [Natura] każe im być uległą, gorszą i słabszą wobec mężczyzny” [3]). Językowa analiza tych kontekstów pozwala przypuszczać, że mamy w nich do czynienia z perspektywą mężczyzny sfrustrowanego, być może rozczarowanego własnymi niepowodzeniami matrymonialnymi.

Podsumowanie

Zaprezentowany tu językowy obraz kobiety w dyskursach polskiej manosfery nie ma charakteru całościowego. Został zrekonstruowany na podstawie ograniczonego materiału językowego – nie uwzględniono w nim wypowiedzi zamieszczanych na zamkniętych forach dyskusyjnych. Uprawnione wydaje się założenie, że jeśli na forach ogólnodostępnych obraz płci żeńskiej ma charakter jednoznacznie negatywny, to na stronach dostępnych wyłącznie dla zalogowanych użytkowników portret ten jest jeszcze bardziej kategoriyczny i nienawistny, nie nakładają oni bowiem na siebie żadnych ograniczeń komunikacyjnych.

Można by uznać, że konceptualizacja kobiety przez użytkowników manosfery to zjawisko marginalne o niewielkim wpływie społecznym, typowe dla peryferyjnych środowisk o charakterze skrajnym. Autorzy raportu dotyczącego popularności forów dyskusyjnych poświęconych „męskim problemom” pokazują jednak, że niemal wszystkie społeczności należące do manosfery sukcesywnie zwiększają liczebność, rozszerzając swoje zasięgi (Horta Ribeiro i in., 2021, s. 199–201). Zwraca na to uwagę również Laura Bates (2024), dowodząc nie tylko ogromnej popularności ideologii reprezentowanych przez manosferę, lecz również coraz większego ich wpływu na politykę oraz zachowania przestępcze mężczyzn (s. 56–62). Wprawdzie są to obserwacje dotyczące rzeczywistości amerykańskiej, nie ma jednak powodu, by sądzić, że dynamika zjawiska będzie w Polsce zupełnie inna. Dowodem na to może być rozstrzygnięcie corocznego plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku, w którym w 2024 r. zwyciężył rzeczownik *sigma*⁸, przejęty do polszczyzny ogólnej z dyskursu red pill. Łatwość dostępu młodych ludzi do materiałów internetowych tworzonej przez społeczność manosfery sprawia, że reprezentowane w niej poglądy stają się udziałem coraz większej liczby nastolatków, którzy z kolei upowszechniają je w swoich szkołach (Bates, 2024, s. 399–401). Debbie Ging i Eugenia Siapera (2018) przytaczają wyniki badania przeprowadzonego w 2017 r. przez Pew Research Center w Stanach Zjednoczonych – okazuje się, że ponad dwukrotnie więcej kobiet w wieku od 18 do 29 lat staje się ofiarami napaści internetowych

⁸ *Sigma* to „określenie mężczyzny niezależnego, intrygującego, pewnego siebie, nieco tajemniczego, ale stroniącego od widocznych sposobów dominacji preferowanych przez urodzonych przywódców – samców alfa” (Wileczek, 2022).

o charakterze molestowania seksualnego niż mężczyzn z tej samej grupy wiekowej (s. 515). Związek między tego rodzaju agresją a zachowaniami komunikacyjnymi użytkowników manosfery jest niewątpliwy, te ostatnie bowiem sprawiają, że „Internet staje się przestrzenią mniej równoprawną, mniej bezpieczną i mniej inkluzywną dla kobiet i dziewcząt” (Ging i Siapera, 2018, s. 516). Tym samym kwestia dyskursu mizoginicznego – obfitującego w krzywdzące stereotypy, mowę nienawiści, a niekiedy wręcz niebezpieczną mowę, czyli bezpośrednie nawoływanie do agresywnego działania (Więckiewicz, 2017, s. 39–40) – staje się istotnym problemem społecznym, który warto nagłaśniać, zwłaszcza w obrębie polskich badań naukowych, a te dotychczas manosferą niemal się nie interesowały⁹.

Źródła

- [1] *Czym jest „Red Pill” i czego może nas nauczyć o naturze kobiet?* – @romanwarszawskiniebinarnie (2022). YouTube, Interpersonalny, 23.09.2022. <https://www.youtube.com/watch?v=iTagmOT6Uwk>.
- [2] deleteduser196. (2024). *Co sądzicie o kobietach 25-30+ ?* Łoża Samców, 30.09.2024. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/42694-co-s%C4%85dzicie-o-kobietach-25-30/>.
- [3] thepass. (2015). *Seks po ślubie, boli głowa – czyli czemu kobiety biorą ślub z nieatrakcyjnymi seksualnie mężczyznami.* Łoża Samców, 22.03.2015. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/1546-seks-po-%C5%9Blubie-boli-g%C5%82owa-czyli-czemu-kobiety-bior%C4%85-%C5%9Blub-z-nieatrakcyjnymi-seksualnie-m%C4%99%C5%BCzyznami/>.
- [4] Długowłosy. (2016). *Shit testy – odbijanie i wyprowadzanie czyli słów kilka o przeramowaniu relacji – poradnik.* Łoża Samców, 30.10.2016. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/5933-shit-testy-%E2%80%93-odbijanie-i-wyprowadzanie-czyli-s%C5%82%C3%B3w-kilka-o-przeramowaniu-relacji-poradnik/>.
- [5] krzy_siek. (2021). *Incel czy udane życie – zawsze masz w jakimś stopniu na to wpływ!* Łoża Samców, 10.11.2021. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/37308-incele-czy-udane-%C5%BCycie-zawsze-masz-w-jakim%C5%9B-stopniu-na-to-wp%C5%82yw/>.
- [6] AlmostFamous. (2019). *Rozmawianie z kobietą o Psychologii Ewolucyjnej, RedPill i MGTOW.* Łoża Samców, 31.07.2019. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/23148-rozmawianie-z-kobiet%C4%85-o-psychologii-ewolucyjnej-redpill-i-mgtow/>.
- [7] yerodin. (2023). *Randka z laską 10/10 – Niezrozumiałe zakończenie.* Łoża Samców, 28.11.2023. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/41429-randka-z-lask%C4%85-1010-niezrozumia%C5%82e-zako%C5%84czenie/>.
- [8] Oświecony (2016). *„Prawdziwy mężczyzna” – Malwina Gartner (książka).* Łoża Samców, 11.02.2016. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/3634-prawdziwy-m%C4%99%C5%BCzyzna-malwina-gartner-ksi%C4%85%C5%BCka/>.
- [9] elogejter. (2024). *Tinderowa czyli wejdź we mnie bez gumki, prosze!* Łoża Samców, 27.06.2024. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/42296-tinder%C3%B3wa-czyli-wejd%C5%BA-we-mnie-bez-gumki-prosze/>.
- [10] Alejandro Sosa. (2024). *Kylian Mbappe oskarżony o gwałt.* Łoża Samców, 8.12.2024. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/42907-kylian-mbappe-oskar%C5%BCony-o-gwa%C5%82t/>.

⁹ Szczątkowo polskiej manosfery dotyczą badania przeprowadzone przez Małgorzatę Bosiakowską (2020), badaczka jednak większość swoich obserwacji odnosi do amerykańskich stron internetowych.

- [11] Peter Quinn. (2022). *Shit test, osobista wrzuta czy trafna diagnoza? Ciche myszki chcą zadyszkować*. Łoża Samców, 26.01.2022. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/37880-shit-test-osobista-wrzuta-czy-trafna-diagnoza-ciche-myszki- chc%C4%85-zadyszki/>.
- [12] Perun. (2024). *Kurs 1000 kobiet system czy ktoś korzystał?* Łoża Samców, 9.09.2024. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/42596-kurs-1000-kobiet-system-czy-kto%C5%9B-korzysta%C5%82/>.
- [13] [konto usunięte]. (2020). *Wpis w mikrobloga*. Wykop.pl, 13.11.2020. <https://wykop.pl/wpis/53522559-po-30-roku-zycia-kobiety-wala-w-sciane-wtedy-beda->.
- [14] Ikdead. (2019). *Te kobiety nie uważają, że ich przeszłość ma znaczenie!* Łoża Samców, 28.10.2019. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/24684-te-kobiety-nie-uwa%C5%BCaj%C4%85-%C5%BCe-ich-przesz%C5%82o%C5%9B%C4%87-ma-znaczenie/>.
- [15] Chadeusz. (2020). *Chad w Merolu wyrzywa piękną Panią*. Łoża Samców, 4.06.2020. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/29226-chad-w-merolu-wyrzywa-pi%C4%99kn%C4%85-pani%C4%85/>.
- [16] Trevor. (2019). *Dlaczego mężczyźni nie chcą się żenić?* Łoża Samców, 19.03.2019. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/20591-dlaczego-m%C4%99%C5%BCczy%C5%BAni-nie- chc%C4%85-si%C4%99-%C5%BCeni%C4%87/>.
- [17] Patton. (2023). *Jest na jego utrzymaniu. 25-latką mówi o „obowiązkach mężczyzny”*. Łoża Samców, 19.12.2023. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/41514-jest-na-jego-utrzymaniu-25-latka-m%C3%B3wi-o-obowi%C4%85zku-m%C4%99%C5%BCczyzny/>.
- [18] niemlodyjoda. (2020). *huMAN – niezależny facet z klasą i wieloma przemyśleniami na temat życia*. Łoża Samców, 25.11.2020. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/34064-human-niezale-%C5%BCny-facet-z-klas%C4%85-i-wieloma-przemy%C5%9Bleniami-na-temat-%C5%BCyca/>.
- [19] rycerz76. (2018). *Feminizm to wielki shitest*. Łoża Samców, 25.08.2018. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/16614-feminizm-to-wielki-shitest/>.
- [20] melanger. (2016). *Zostańmy przyjaciółmi, wracam do męża, nie dam ci już dupy*. Łoża Samców, 22.05.2016. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/4366-zosta%C5%84my-przyjaci-%C3%B3wi-wracam-do-m%C4%99%C5%BCa-nie-dam-ci-ju%C5%BC-dupy/>.
- [21] Grzesiek. (2019). *„Żona mnie zostawiła (Jak sukces nas zniszczył)”*. Łoża Samców, 5.08.2019. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/23235-%C5%BCona-mnie-zostawi%C5%82a-jak-sukces-nas-zniszczy%C5%82/>.
- [22] BRK275. (2022). *Female Seksuality / monogamia nie jest ewolucyjnie prawidłową opcją*. Łoża Samców, 29.12.2022. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/39794-female-sexuality-monogamia-nie-jest-ewolucyjnie-prawid%C5%82ow%C4%85-opcj%C4%85/>.
- [23] Iceman84PL. (2024). *Współczesne kobiety czekają na królewicza z bajki*. Łoża Samców, 6.02.2024. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/41773-wsp%C3%B3wczesne-kobiety-czeka-j%C4%85-na-kr%C3%B3lewicza-z-bajki%F0%9F%98%8F/>.
- [24] spacemarine. (2023). *Media opublikowały nagranie domowej kłótni prawicowego dziennikarza Stevena Crowdera z żoną która chce się z nim rozwieść*. Łoża Samców, 29.04.2023. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/40460-media-opublikowa%C5%82y-nagranie-domowej-k%C5%82%C3%B3tni-prawicowego-dziennikarza-stevena-crowdera-z-%C5%BCon%C4%85-kt%C3%B3ra-chce-si%C4%99-z-nim-rozwie%C5%9B%C4%87/>.
- [25] Mosze Red. (2016). *Kochanie – ja musiałam!* Łoża Samców, 17.06.2016. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/4597-kochanie-ja-musia%C5%82am/>.
- [26] Wykopnik2137. (2020). *Wpis w mikrobloga*. Wykop.pl, 8.08.2020. <https://wykop.pl/wpis/67060589-kazdy-femoid-do-ktorego-sie-odezwe-zwraca-sie-do-m>.
- [27] *Wojna przeciwko mężczyznom na amerykańskich uczelniach* (2020). Wykop.pl, 2.01.2020. <https://wykop.pl/link/5277847/wojna-przeciwko-mezczyznom-na-amerykanskich-uczelniach/>.

- [28] [konto usunięte]. (2023). *Wpis z mikrobloga*. Wykop.pl, 19.07.2023. <https://wykop.pl/wpis/72088241/ginocentryczny-system-w-pigulce-kobieta-moze-ot-ta>.
- [29] [konto usunięte]. (2020). *Wpis z mikrobloga*. Wykop.pl, 31.08.2020. <https://wykop.pl/wpis/51779933/uwielbiam-logike-kobiet-sobota-poludnie-spacer-nad>.
- [30] #kulturagwaltu (b.d.). Wykop.pl. <https://wykop.pl/tag/kulturagwaltu>.
- [31] [konto usunięte]. (2020). *Wpis z mikrobloga*. Wykop.pl, 9.03.2020. <https://wykop.pl/wpis/47837621/frustracja-mezczyzn-jest-problemem-spoiecznym-ma-o>.
- [32] lotniz. (2020). *Wpis z mikrobloga*. Wykop.pl, 31.10.2020. <https://wykop.pl/wpis/53211799/aborcja-jest-ostatecznym-przejawem-hipergamii-gino>.
- [33] [konto usunięte]. (2015). [en] *W jaki sposób kobiety manipulują mężczyznami*. Wykop.pl, 14.02.2015. <https://wykop.pl/link/2398044/en-w-jaki-sposob-kobiety-manipuluja-mezczyznami>.
- [34] #gwalt (b.d.). Wykop.pl. <https://wykop.pl/tag/gwalt/>.
- [35] *Kobiety są obecnie najbardziej uprzywilejowane w historii*. (2015). Wykop.pl, 14.02.2015. <https://wykop.pl/link/6139819/kobiety-sa-obecnie-najbardziej-uprzywilejowane-w-historii>.
- [36] vectoreast. (2025). #kobiecalogika. Wykop.pl, 23.01.2025. <https://wykop.pl/tag/kobiecalogika>.
- [37] szyderczy_szczur. (2023). *Wpis z mikrobloga*. Wykop.pl, 3.04.2023. <https://wykop.pl/wpis/70919167/jest-jakis-bardziej-ginocentryczny-kraj-niz-rzeczp>.
- [38] *Plan p0lki na życie: Znaleźć frajera, który da kasę albo popularność*. (2022). Wykop.pl, 10.05.2022. <https://wykop.pl/link/6652767/plan-p0lki-na-zycie-znalezc-frajera-ktory-da-kase-albo-popularnosc>.
- [39] Buckshot_00. (2022). *Wpis z mikrobloga*. Wykop.pl, 25.06.2022. <https://wykop.pl/wpis/66333871/typiary-na-dzis-nsfw-szlaufyinstagrama-nogi>.
- [40] RoastieRoast. (2020). *Wpis w mikrobloga*. Wykop.pl, 2.07.2020. <https://wykop.pl/wpis/50467359/pamietam-moje-rozczarowanie-gdy-juz-udalo-sie-namo>.
- [41] snieg47. (2024). *Wpis w mikrobloga*. Wykop.pl, 30.11.2024. <https://wykop.pl/wpis/79191379/przegryw-czy-julki-beda-peklowane-w-andrzejki>.
- [42] [konto usunięte]. (2021). *Wpis w mikrobloga*. Wykop.pl, 29.10.2021. <https://wykop.pl/wpis/61376295/koniec-gry-wskakuj-jedziemy-na-lachony>.
- [43] Overthefear. (2022). *Wpis w mikrobloga*. Wykop.pl, 11.01.2022. <https://wykop.pl/wpis/63016105/czyli-co-szony-mialy-takie-parcie-na-atencje-ze-sa>.
- [44] *Eksperyment dowodzący, że jeśli musisz starać się o lochę- już jesteś przegrywem*. (2019). Wykop.pl, 1.05.2019. <https://wykop.pl/link/4931607/eksperyment-dowodzacy-ze-jesli-musisz-starac-sie-o-loche-juz-jestes-przegrywem>.

Literatura

- Apresjan, J.D. (2000). *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*. Przełożyli Z. Kozłowska i A. Markowski, wyd. 2 popr. i uzupeł. przygotowali Z. Kozłowska i E. Janus. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bartmiński, J. (1986). Czym zajmuje się etnolingwistyka?. *Akcent*, 4, 16–22. <https://www.rastko.rs/rastko/delo/11782>.
- Bartmiński, J. (2001). O językowym obrazie świata Polaków końca XX wieku. W: S. Dubisz, S. Gajda (red.), *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju* (s. 27–53). Elipsa.
- Bartmiński, J. (2006a). O pojęciu językowego obrazu świata. W: J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata* (s. 11–21). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- Bartmiński, J. (2006b). O profilowaniu pojęć. W: J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata* (s. 89–97). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J. (2006c). Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata. W: J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata* (s. 76–88). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J., Panasiuk, J. (2001). Stereotypy językowe. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 371–395). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J., Tokarski, R. (1986). Językowy obraz świata a spójność tekstu. W: T. Dobrzyńska (red.), *Teoria tekstu. Zbiór studiów* (s. 65–81). Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bates, L. (2024). *O mężczyznach, którzy nienawidzą kobiet. Od inceli do artystów podrywu*. Przełożył M. Gądek. Wydawnictwo Czarne.
- Baumeister, R.F., Vohs, K.D. (2004). Sexual economics: Sex as female resource for social exchange in heterosexual interactions. *Personality and Social Psychology Review*, 8(4), 339–363. <https://assets.csom.umn.edu/assets/71503.pdf>.
- Bobrowski, I. (1998). *Zaproszenie do językoznawstwa*. Wydawnictwo IJP PAN.
- Bosiakowska, M. (2020). Nieantykobiec dyskurs społeczności manosfery. *Alcumena*, 3, 121–141. <https://doi.org/10.34813/psc.3.2020.9>.
- Cegieła, A. (2014). *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*. Elipsa.
- Cegiełka, A. (2017). Kobieta w tradycyjnych przysłowiach i powiedzeniach angielskich i polskich. W: A. Burzyńska-Kamieniecka (red.), *Diachronia w badaniach językowo-kulturowego obrazu świata* (s. 235–244). Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Czachur, W. (2020). *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Denes, A. (2011). Biology as consent: Problematizing the scientific approach to seducing women's bodies. *Women's Studies International Forum*, 5, 411–419. <https://doi.org/10.1016/j.wsif.2011.05.002>.
- Dewey, C. (2014). *Inside the 'manosphere' that inspired Santa Barbara shooter Elliot Rodger*. <https://www.washingtonpost.com/news/the-intersect/wp/2014/05/27/inside-the-manosphere-that-inspired-santa-barbara-shooter-elliott-rodger/>.
- Dubisz, S. (red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ging, D., Siapera, E. (2018). Special issue on online misogyny. *Feminist Media Studies*, 4, 515–524.
- Głowiński, M. (2009). Retoryka nienawiści. W: M. Głowiński, *Nowomowa i ciężki dalsze. Szkice dawne i nowe* (s. 236–247). Universitas.
- Gotell, L., Dutton, E. (2016). Sexual violence in the 'manosphere': Antifeminist men's rights discourses on rape. *International Journal for Crime, Justice and Social Democracy*, 5(2), 65–80. <https://doi.org/10.5204/ijcsd.v5i2.310>.
- Graff, A. (2019). Manosfera, czyli bunt upokorzonych samców. *Czas Kultury*, 15(1), 15–20.
- Grzegorzczkova, R. (1990). Pojęcie językowego obrazu świata. W: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata* (s. 41–50). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Haslam, N. (2006). Dehumanization: An integrative review. *Personality and Social Psychology Review*, 10(3), 252–264. https://doi.org/10.1207/s15327957pspr1003_4.
- Horta Ribeiro, M., Blackburn, J., Bradlyn, B., De Cristofaro, E., Stringhini, G., Long, S., Greenberg, S., Zannettou, S. (2021). The evolution of the manosphere across the Web. *Proceedings of the International AAAI Conference on Web and Social Media*, 15(1), 196–207. <https://doi.org/10.1609/icwsm.v15i1.18053>.
- Jędrzejko, E. (1994). Kobieta w przysłowiach, aforyzmach i anegdotach polskich. Konotacje i stereotypy. W: J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Płeć w języku i kulturze* (s. 159–172). Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Kadyjewska, A. (2001). Problematyka obrazu świata w badaniach języka pisarza (na przykładzie pism Cypriana Norwida). W: A. Pajdzińska, R. Tokarski (red.), *Semantyka tekstu artystycznego* (s. 321–332). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Krendel, A. (2020). The men and women, guys and girls of the ‘manosphere’: A corpus-assisted discourse approach. *Discourse and Society*, 31(6), 607–630. <https://doi.org/10.1177/0957926520939690>.
- Levy, E. (2021). „Comply or goodbye”. *Representations of women in the Red Pill discourse on Instagram*. Master’s Thesis. https://www.utupub.fi/bitstream/handle/10024/152960/Levy_Emmi_opinayte.pdf;jsessionid=7D35A4A61DA24DB6E1677521661DB691?sequence=1.
- Maćkiewicz, J. (1999). Co to jest „językowy obraz świata”. *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*, 11, 7–24.
- Marwick, A., Lewis, R. (2017). *Media manipulation and disinformation online*. Data and Society Research Institute. https://datasociety.net/wp-content/uploads/2017/05/DataAndSociety_Media-ManipulationAndDisinformationOnline-1.pdf.
- Miejski.pl (b.d.). *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*. Pobrano 28.12.2024 z <https://www.miejski.pl/>.
- Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży [strona główna]. (b.d.). Pobrano 28.12.2024 z <https://obserwatorium-mlodziezy.ujk.edu.pl>.
- Pajdzińska, A., Tokarski, R. (1996). Językowy obraz świata. Konwencja i kreacja. *Pamiętnik Literacki*, 87(4), 143–158.
- Rachut, K. (2018). *Postaci dyskursu w perspektywie tworzenia i tłumaczenia „poetonomów”. Na podstawie polskiego i rosyjskiego przekładu sagi o Harrym Potterze*. Praca doktorska. <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/c01ac8fb-2fc7-4924-83f9-f64ecf21bf40/content>.
- Sapir, E. (1978). *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*. Przełożyli B. Stanosz, R. Zimand. Słowem wstępnym opatrzyła A. Wierzbicka. Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Skibińska, M., Wiśniewska-Nogaj, L. (2022). Problem uprzedmiotowienia w przekazach medialnych w kontekście wybranych aspektów psychospołecznego funkcjonowania młodych kobiet. *Forum Oświatowe*, 34(1), 23–40. <https://doi.org/10.34862/fo.2022.2>.
- Skowronek, B. (2014). Mediolingwistyka. Teoria. Metodologia. Idea. *Postscriptum Polonistyczne*, 2, 15–26.
- Tokarski, R. (1990). Językowy obraz świata w metaforach potocznych. W: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata* (s. 69–86). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Tokarski, R. (1991). Człowiek w definicji znaczeniowej słowa. *Przegląd Humanistyczny*, 35, 131–140.
- Tokarski, R. (2001). Słownictwo jako interpretacja świata. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 343–370). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Van Valkenburgh, S.P. (2021). Digesting the Red Pill: Masculinity and neoliberalism in the manosphere. *Men and Masculinities*, 24(1), 84–103. <https://doi.org/10.1177/1097184X18816118>.
- Waśniewska, M. (2020). The Red Pill, Unicorns and White Knights: Cultural symbolism and conceptual metaphor in the slang of online incel communities. W: B. Lewandowska-Tomaszczyk (ed.), *Cultural Conceptualizations in Language and Communication* (s. 65–82). Springer.
- Wieczorkiewicz, P., Herzyk, A. (2023). *Przegryw. Mężczyźni w pułapce gniewu i samotności*. Grupa Wydawnicza Foksal.
- Więckiewicz, A. (2017). Wobec krzywdzących słów. Kilka uwag o niezmiennych mechanizmach mowy nienawiści. W: J. Dynkowska, N. Lemann, M. Wróblewski, A. Zatora (red.), *Hejterstwo. Nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy* (s. 39–48). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wileczek, A. (2022). *Sigma*. Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży. <https://obserwatorium-mlodziezy.ujk.edu.pl/jednostki/sigma-male/>.
- Wojtak, M. (2010). *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*. Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji.

Wartości eksponowane na stronach internetowych kancelarii prawnych

Values displayed on law firm websites

Abstract: The paper addresses the issue of values and value judgments in promotional texts on law firm websites. The material was extracted from the websites of ten law firms that ranked highest in Google search results between August 21 and September 11, 2020. The main objective of this article is to indicate what types of values are considered important in the part of legal discourse that concerns providing information about legal services, as well as to identify the noticed means of axiologizing statements. The collected material seems to prove that the texts in the examined register strongly emphasize intellectual, interpersonal, and prestige values, the most important of which are the competence and knowledge of the service providers. The evaluation is primarily based on lexical means: adjectives and adverbs. The references made in the text are based on theoretical findings developed in the field of anthropological linguistics.

Key words: linguistic axiology, law firms, evaluation, jurilinguistics

Abstrakt: W pracy poruszono problem wartości i wartościowania w tekstach promocyjnych na stronach internetowych kancelarii prawnych. Materiał wyekscerpowano z witryn 10 kancelarii prawnych, które w okresie od 21 sierpnia do 11 września 2020 roku znajdowały się na czołowych pozycjach po wpisaniu słowa „kancelaria” w wyszukiwarce Google. Głównym celem artykułu jest wskazanie, jakie typy wartości uznawane są za istotne w tej części dyskursu prawniczego, która dotyczy informowania o usługach prawnych, a także określenie dostrzeżonych środków aksjologizacji wypowiedzi. Zebrany materiał zdaje się dowodzić, że w tekstach badanego rejestru silnie eksponuje się wartości intelektualne, interpersonalne i prestiżowe, a najważniejsze z nich to kompetencje i wiedza osób świadczących usługi. Wartościowaniu służą przede wszystkim środki leksykalne: przymiotniki i przysłówki. Źródłem dokonanych w tekście odniesień uczyniono ustalenia teoretyczne wypracowane na gruncie lingwistyki antropologicznej.

Słowa kluczowe: aksjologia lingwistyczna, kancelarie prawne, wartościowanie, juryslingwistyka

Wstęp

Kancelarie prawne¹ zapewniają pomoc prawną podmiotom uczestniczącym w rozmaitych interakcjach społecznych. Celem działania kancelarii jest m.in. reprezentowanie klientów w toku postępowań sądowych, udzielanie porad prawnych, doradztwo biznesowe, obsługa spraw rozwodowych, pomoc w wyborze statusu działalności gospodarczej, tworzenie umów, działania odszkodowawcze, windykacje, realizacja roszczeń odnośnie do wypłaty wynagrodzenia. Słowem – chodzi o szereg aktywności wiążących się ze stosowaniem prawa. Zakres świadczonych usług jest uzależniony od kompetencji i specjalizacji osób prowadzących kancelarię. Kancelarie prawne są zakładane najczęściej przez radców prawnych i adwokatów², mogą być jednoosobowe, jak i skupiać wielu specjalistów dysponujących różnymi kompetencjami³. Na polskim rynku dominują kancelarie, które zatrudniają kilku bądź kilkunastu pracowników – takie firmy nie są w stanie odpowiedzieć na wymagania dużych przedsiębiorców, a to właśnie wielkie i długo działające firmy są najbardziej zainteresowane korzystaniem z usług prawników (Gnusowski, 2017, s. 45, 47).

Zgodnie z § 23 *Kodeksu etyki adwokackiej* (Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie, b.d.) adwokat nie może prowadzić reklamy swoich usług, ale ma prawo informować o swojej działalności. Tego rodzaju informacja musi być precyzyjna i nie może sugerować, że prawnik obiecuje określony wynik sprawy. Zabrania się również formułowania porównań jakościowych z innymi adwokatami, krytykowania ich, używania nachalnych form wywierania wpływu, a także wprowadzania do informacji elementów ocennych. W notce informacyjnej może się znaleźć m.in. rok założenia kancelarii, opis działalności zawodowej adwokata, zakres świadczonych przez niego usług, lista współników, tytuł naukowy prawnika, adnotacja o tym, jakie zna on języki obce. Zgodnie z *Kodeksem* oświadczenie o stawkach i metodach ich obliczania może być przygotowane tylko na prośbę klienta, musi być jasne i zawierać szczegóły dotyczące kosztów, podatków i innych opłat (§ 23a).

¹ W polskim dyskursie prawnym zamiennie funkcjonują nazwy *kancelaria prawna* i *kancelaria prawnicza*. Oto jak różnicę między nazwami wyjaśniają eksperci Poradni Językowej PWN: „Formalnie rzecz biorąc, słowo *prawny* pochodzi od *prawo*, a *prawniczy* od *prawnik*. Nazwę kancelarii może motywować i jeden, i drugi rzeczownik, więc z logicznego punktu widzenia obie są poprawne. Częściej spotykamy kancelarie *prawne* niż *prawnicze*” (Bańko, 2013).

² Zdarza się, że kancelarie prawne zakładane są przez osoby, które nie powinny świadczyć takich usług, niemających odpowiednich kwalifikacji. Z tego powodu funkcjonują też w dyskursie określenia *kancelaria adwokacka* i *kancelaria radcy prawnego*, mające uwiarygadniać profesjonalizm takich jednostek (Opoka, b.d.). Obecnie zakres kompetencji adwokatów i radców prawnych jest zbliżony. Adwokaci świadczą najczęściej usługi osobom fizycznym, radcy prawni zaś – podmiotom gospodarczym oraz instytucjom; radcy prawni częściej specjalizują się w prawie gospodarczym, w odróżnieniu od adwokatów mogą być zatrudniani na podstawie stosunku pracy (Gnusowski, 2017, s. 36). Warto podkreślić, że do roku 2015 zawody te znacznie się od siebie różniły – adwokat, w przeciwieństwie do radcy prawnego, mógł reprezentować klienta w sprawach karnych i karnoskarbowych. W Polsce funkcjonuje też określenie *doradca prawny*. Zawód ten może być wykonywany przez osobę, która ukończyła studia prawnicze, ale nie ma aplikacji (Kubacki, 2020, s. 136).

³ O specyfice pracy kancelarii prawnych zob. Hołubiec, 2010.

Kancelarie adwokackie, podobnie jak inne firmy, muszą się dobrze i wiarygodnie prezentować, a także monitorować działania prowadzone przez podmioty świadczące podobne lub identyczne usługi. O pozyskaniu klientów decyduje wypadkowa parametrów konkurencyjności, utożsamianych w działalności biznesowej z wartościami stojącymi za konkretnym firmowym szyldem. Istotny jest z pewnością język⁴, którym posługują się prawnicy, by opisać swe usługi w polu rozmaitych działań prawnych.

Wartości ważne dla podmiotów gospodarczych mogą być wskazywane wprost lub implicytnie. We współczesnym dyskursie prawniczym opis takich wartości znajdujemy m.in. na stronach internetowych konkretnych firm; poza zbiorem podstawowych informacji faktograficznych publikuje się tam swoiste manifesty mające przekonać odbiorców, że celem działań piszących nie jest wyłącznie zysk, lecz także różnie pojmowane dobro klientów⁵. Potencjalny nabywca usług powinien być przekonany, że firma, z którą podejmie współpracę, będzie sprawnie reprezentować jego interesy; sprzedający zaś powinien tak wykreować swój wizerunek, by klient nie miał co do tego wątpliwości.

Celem artykułu jest zbadanie, jakie wartości deklaruje się na stronach internetowych kancelarii prawnych po to, by zwiększyć ich wiarygodność i zdobyć zaufanie potencjalnych klientów, a także jakie językowe środki wartościowania wprowadzane są przez nadawców, by wykreować profil aksjologiczny firmy. Prowadzony wywód, zakotwiczony w bogatej refleksji lingwistyki aksjologicznej, opracowano z wykorzystaniem metody analizy treści. Materiał wyekscerpowano ze stron internetowych 11 kancelarii prawnych, które w okresie jego gromadzenia (tj. między 21 sierpnia a 11 września 2020 roku) znajdowały się na czołowych pozycjach po wpisaniu słowa "kancelaria" w wyszukiwarce Google. Spis nazw kancelarii i adresów ich stron internetowych wraz z wyjaśnieniem użytych skrótów umieszczono na końcu artykułu jako wykaz tekstów źródłowych.

⁴ Ze względu na dopuszczalne ramy objętościowe artykułu pomijam w nim szczegółowe refleksje dotyczące dyskursu prawnego. Trzeba jednak wspomnieć, że w literaturze z zakresu juryslingwistyki wyodrębnia się zasadniczo cztery typy takich przestrzeni. Są nimi: dyskurs prawodawczy – związany z tekstami stanowiącymi prawo; dyskurs sądowy – realizowany podczas rozprawy sądowej i w procesie dochodzeniowo-sledczym; dyskurs administracyjny – dotyczący pozasądowych czynności urzędowych oraz oficjalnych aktów stosowania prawa; dyskursy okołoprawne – prawniczy, naukowy czy medialny (Szczepankowska, 2016, s. 15). Cytowane w niniejszym artykule wypowiedzi wskazują na istnienie nowej formy dyskursu okołoprawnego w sferze cyfrowej. Forma ta wyraźnie przesunęła się w stronę komunikacji marketingowej, której teoretycy postulują używanie prostych i zwięzłych konstrukcji językowych silnie eksponujących korzyści, z rzadka wzbogacanie tych form przejawami kreatywności językowej (Cieśla, 2017, s. 19–34; Jabłoński, 2018, s. 51–63). Ważnym komponentem komunikacji marketingowej jest autoprezentacja, rozumiana jako „umiejętność zarządzania wrażeniami, czyli proces kontrolowania sposobu, w jaki widzą nas inni ludzie” (Królik, 2004, s. 9), z tą zaś wiąże się aksjologizacja wypowiedzi. Wśród strategii autoprezentacyjnych wykorzystywanych przez nadawców można wskazać te, które Mark Leary określa jako opisywanie siebie – mówienie o doświadczeniach z przeszłości, dokonaniach, wykształceniu, upodobaniach etc.; wyrażanie postaw – widoczne przede wszystkim w eksponowaniu stosunku do innych ludzi i konkretnych faktów; akcentowanie kontaktów społecznych – wskazywanie na ludzi i obiekty rzeczywistości, dzięki którym możemy „pławić się w odbitym blasku” (Leary, 2007, s. 30–43). Choć opisywane techniki częściej odnoszone są do zachowania pojedynczych osób, odgrywają istotną rolę w procesie kreowania wizerunku firm i przedsiębiorstw.

⁵ O stronach internetowych jako narzędziu promocji firm zob. m.in.: Bielewicz, 2008; Cieśla, 2017; Hipisz, 2012; Rapacz i Michalska-Dudek, 2008.

Stan badań

Komunikacyjny aspekt działalności kancelarii prawnych był tematem kilku opracowań naukowych i popularnonaukowych.

Sposoby docierania do klientów wykorzystywane przez kancelarie prawne opisuje w artykule *Alternatywne formy komunikacji kancelarii prawnych z grupami otoczenia* Agnieszka Werenowska (2009). Autorka wskazuje na znaczenie marketingu i PR-u w zawodach prawniczych, bada też stosunek prawników i adwokatów do kwestii reklamowania usług prawnych obwarowanej ograniczeniami regulowanymi przez *Kodeks etyki adwokackiej*.

Rafał Chmielewski (2017) w publikacji *Pamiętnik adwokata. Skuteczny blog w nowoczesnej kancelarii prawnej* koncentruje się na opisie wzorca gatunkowego, jakim jest blog prawniczy. Charakteryzuje go, biorąc pod uwagę aspekty techniczny i komunikacyjny: określa rangę opisywanej formy komunikacji oraz cele, które towarzyszą jej tworzeniu; skupia się na czynnikach wewnętrznych, takich jak forma i treść przekazu, oraz zewnętrznych, jak sposoby promocji.

Z kolei Marek Gnusowski (2017) w książce *Konkurencyjność kancelarii prawnych. Jak zdobyć i utrzymać przewagę?* wskazuje elementy, które decydują o sile poszczególnych placówek i pomagają w określeniu strategii konkurowania. Dodatkowo systematyzuje znaczenie pojęć związanych ściśle z rynkiem prawnym.

Wartość i wartościowanie

W *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* (Żmigrodzki, red., b.d. [WSJP]), leksykonie odzwierciedlającym najważniejsze, często potoczne zakresy omawianych wyrazów, znajdujemy pięć wariantów semantycznych opisujących leksem WARTOŚĆ: 1) 'to, na ile wyceniono coś pod względem materialnym'; 2) 'cecha czegoś, co jest dobre pod jakimś względem'; 3) 'właściwości czegoś przesądzające o tym, że zaspokaja on [sic!] określone potrzeby'; 4) 'zestaw pozytywnych cech człowieka świadczących o jego moralności, godności'; 5) 'zbiór cech i zasad godnych naśladowania, szanowanych w jakichś kręgach i przekazywanych z pokolenia na pokolenie'. Spoiwem większości ujęć jest przekonanie, że wartość to własność o konotacjach dodatnich, którą można dostrzec w jakimś podmiocie. Owo podstawowe skojarzenie stanowiło zaczyn wielu refleksji torujących drogę aksjologii lingwistycznej, a w późniejszym czasie – rozwijających gęstą sieć jej kontekstów i wątków badawczych. Dyskusja na temat wartości i wartościowania, ożywiona zrazu na polu nauk filozoficznych, szybko przekroczyła granice macierzystego dyskursu i stała się dobrem wspólnym humanistów. Działania naukowe lingwistów zintensyfikował fakt, że wartości po wielokroć rozpoznajemy na podstawie konkretnych tekstów, w których postawa aksjologiczna nadawcy ujawniana jest wprost lub daje się pośrednio rekonstruować.

Jak zauważa Jadwiga Puzynina (2004), „w aksjologii i aksjolingwistyce jako wartości traktuje się »to, co uznawane jest bądź za dobre, bądź też za złe (w szeroko pojętych znaczeniach obu wyrazów)«” (s. 180). Podobnie jak rozmaite znaki, typu flaga, logo czy godło, wartości są czynnikiem spajającym makro- i mikrospołeczności, wyrażającym ich specyfikę, budującym rzeczywistą tożsamość (Bartmiński, 2014, s. 10). Wartości wpływają na kształt

relacji interpersonalnych (Chałas, 2003, s. 9), mogą stanowić też narzędzie perswazji i rozwiązywania problemów (Chałas, 2003, s. 9; Kaszewski, 2020).

Według Elżbiety Laskowskiej (1992) wartościowanie to przypisywanie wartości przedmiotowi, a więc orzekanie, że coś jest dobre lub złe pod jakimś względem; sąd, który można streścić przez odwołanie się do subiektu, aktu, predykatu, obiektu i kryterium wartościowania: A uważa, że X jest dobry/zły pod względem kryterium (s. 19–20). Z przypisywaniem czemuś bądź komuś pozytywnych lub negatywnych wartości utożsamia wartościowanie Puzynina (2004, s. 180). Zdaniem Grzegorza Żuka (2016) jest ono procesem często nieświadomym, który „polega na pozytywnym lub negatywnym ustosunkowaniu się do czegoś lub kogoś i oszacowaniu oraz uznaniu, czy przedmiot naszego wartościowania wart jest zabiegów, czy też zdecydujemy się go odrzucić” (s. 52). Autor wskazuje też różnice między wartościowaniem a ocenianiem, pojęciami, które bywają utożsamiane:

Wartościowanie ma bezpośredni związek z podmiotem, z konkretnym człowiekiem, który „myślą, mową lub uczynkiem” przypisuje osobie, rzeczy, miejscu czy zjawisku określoną wartość lub jej brak. Ocenianie zaś odwołuje się do kryteriów zewnętrznych, w jakiejś mierze zobiektywizowanych. O ile wartościowanie nie zawsze jest zjawiskiem świadomym, o tyle ocenianie uświadamiamy sobie w pełni. W akcie wartościowania dominują czynniki emocjonalne, przy ocenianiu ważniejsze stają się czynniki racjonalizujące. (Żuk, 2016, s. 53)

Jak zauważa Krzysztof Kaszewski (2020), w tekstach o funkcji promocyjnej⁶, których cel stanowi sprzedaż produktu lub usługi, wartościowanie jest zawsze pozytywne, włączane do narracji zawierającej presupozycje, implikacje o treści oscylującej między prostą prezentacją faktów a oceną:

⁶ Rola wartości w rozwiniętej i dobrze funkcjonującej działalności gospodarczej została dostrzeżona przez badaczy. I tak np. Sławomir Lachowski (2012) w książce poświęconej zarządzaniu przez wartości zwraca uwagę, że „wizjonerskie organizacje, przedsiębiorstwa najlepsze z najlepszych, mają jasno określony zestaw nadrzędnych wartości, które zachowują w długim okresie nienaruszone, podobnie jak swój cel istnienia – misję, podczas gdy ich strategia i praktyki operacyjne przystosowują się do zmieniającego się świata [...]. Wartości zasadnicze, nazywane również kanonem lub kodeksem wartości przedsiębiorstwa, stały się modne i większość firm działających w rozwiniętych gospodarkach rynkowych deklaruje, że określiły system wartości obowiązujący w biznesie” (s. 233). Autor, powołując się na raport *Corporate Values Index 2009*, wymienia najważniejsze wartości deklarowane przez światowe firmy; te wartości to: jakość, innowacyjność, satysfakcja klienta, przejrzystość, troska o środowisko naturalne, odpowiedzialność społeczna, sukces, know-how, odpowiedzialność, praca zespołowa (s. 237). Biorąc pod uwagę współczesne uwarunkowania, a także charakter działalności gospodarczej, listę tę można z pewnością modyfikować – zmieniać hierarchię wartości, uszczuplać bądź rozszerzać spis. Ponadto trzeba zwrócić uwagę na to, że referencja wyrażenia *wartości w biznesie* jest szeroka. Justyna Bakalarska (2016) mówi w tym kontekście o wartościach firmy, wartościach dla udziałowców, klientów, wartościach materialnych, wreszcie – przekonaniach oraz misji, które można promować i upowszechniać (s. 21). Promowanie wartości buduje przewagę konkurencyjną firm, ich wiarygodność, współkreuje sens istnienia marki (s. 25–30).

Cechy i wartości łączone z produktem to cechy cenione przez grupę docelową, uznawane przez nią za korzystne. W promocji uwypukla się zatem to, co wartościowe, korzystne, interesujące dla targetu – czyli wskazuje tzw. wartości pragmatyczne (instrumentalne) przysługujące lub przypisywane produktowi. W ich roli może wystąpić niemal wszystko. Wartości absolutne (ostateczne) są na drugim planie – nawet jeśli treści reklamowe wyraźnie do nich nawiązują, to nie ze względu na nie same, tylko dlatego, że są one istotne, pociągające dla założonej grupy odbiorców i odpowiadają ich oczekiwaniom związanym z danym produktem. (s. 54)

Każda z wyeksponowanych w artykule wartości ma charakter deklarowany (w tym sensie, że jej prawdziwość można orzec wtedy, gdy nawiąże się współpracę z danym podmiotem) oraz instrumentalny (służy realizacji innej wartości, nie jest zaś wartością ostateczną) (Puzynina, 1992, s. 31). Docelowo przecież każda wartość wskazywana w tekście, którego celem jest informowanie o proponowanych usługach prawnych, ma służyć zwiększeniu wiarygodności danego podmiotu i pomóc mu w nawiązaniu kontaktu z klientem.

Analiza materiału

W badanym materiale znalazło się dużo wypowiedzi, które w sposób ogólny charakteryzują kancelarię jako pewną całość (zespół pracujących ludzi, zakres podejmowanych działań, styl pracy etc.). Wypowiedzi te funkcjonują jako zapowiedź szczegółowych opisów umieszczonych na stronie bądź ich podsumowanie: są krótkie, budowane z wyzyskaniem prymarnie wartościujących leksemów *profesjonalny*, *profesjonalista* oraz form stopnia najwyższego przymiotników. To konstrukcje o wydźwięku porównawczym, mające wyróżnić kancelarię spośród innych jednostek działających na rynku: „*Profesjonalna*⁷ grupa prawników oferuje usługi na najwyższym poziomie” (Ch); „Każdy *Radca Prawny* w naszej Kancelarii jest specjalistą w swoim fachu, co jest gwarancją zadowolenia z *profesjonalnego* podejścia do naszych klientów” (SW); „Powierz skomplikowaną materię prawną *profesjonalistom* z Kancelarii Radców Prawnych Tomasz Czapczyński” (KCza); „To co nas wyróżnia to *profesjonalizm*” (PW).

Na *profesjonalizm działań* pojmowany jako ‘czyjeś duże umiejętności i wysoki poziom wykonywanej pracy’ (Bralczyk, red., b.d. [SJP PWN]) składa się szereg aspektów, które można utożsamić z wartościami deklarowanymi przez kierownictwo firmy i zatrudnionych w niej pracowników. Zespół wartości naświetlanych przez nadawców obejmuje przymioty, które daje się rekonstruować w obrębie czterech kategorii tematycznych: 1) ludzie zatrudnieni w kancelarii, 2) działania firmy (charakteryzowane pod względem jakościowym bądź przedmiotowym), 3) firma jako podmiot funkcjonujący na rynku, 4) relacje między kancelarią a klientem.

W obrębie pierwszego ze wskazanych pól mnoży się wypowiedzi, na podstawie których można przyjąć, że jedną z najważniejszych wartości dla prawników jest wiedza. W badanym

⁷ Wszystkie wyróżnienia kursywą w przytoczonych przykładach – B.C. W cytatach zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję.

materiale mówi się o niej wielokrotnie. Jak podkreśla Marek Gnusowski (2017), „podstawą profesjonalizmu jest posiadanie ugruntowanej i specjalistycznej wiedzy, takiej, której usługobiorca nie posiada [...]. Wiedza posiadana przez profesjonalistę pochodzi z uznanych dyscyplin naukowych, dlatego profesjonalści często posiadają stopnie lub tytuły naukowe doktora lub profesora” (s. 28). Wiedza uznawana jest za „fundament rozwoju kancelarii” i czynnik budujący jej wiarygodność. Wysoki poziom kwalifikacji poświadczają informacje o uczelniach ukończonych przez pracowników, posiadanych tytułach, drodze zawodowej. Przymiotem chętnie eksponowanym przez nadawców jest też fakt, że pracownicy kancelarii legitymują się znajomością języków obcych. W poddanych analizie wypowiedziach chętnie deklaruje się gotowość do podnoszenia kwalifikacji: „Fundamentem rozwoju całej Kancelarii jest nieustanne *podnoszenie wiedzy*” (PiW); „Nasza Kancelaria prawna to zespół ponad 30 specjalistów z różnych dziedzin prawa, *absolwentów najlepszych polskich uczelni*” (PiW); „Jestem *absolwentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*. W 2013 roku *ukończyłem aplikację radcowską* w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Poznaniu” (KCza); „Nasi pracownicy [...] *bardzo dobrze znają języki obce* i umieją się nimi biegle posługiwać, co zapewnia bezproblemową komunikację na linii klient-kancelaria prawna/instytucja/kontrahent/zbywca” (KM).

Pozytywny wydźwięk niemal każdej z zacytowanych informacji wzmacnia się przez wprowadzenie oceniających przymiotników i przysłówków („*bardzo dobrze znają*”; „*nieustanne podnoszenie wiedzy*”; „*najlepsze polskie uczelnie*”). To zresztą znamienne dla kolejnych zgromadzonych przykładów: proste w formie sprawozdawcze wypowiedzi uzupełniają się o liczne elementy oceniające, których piętrzenie tworzy efekt przesady i nadaje tekstom charakter hiperboliczny. Cecha ta stanowi dobro wspólne komunikacji promocyjnej. Szablonowe wtręty, postrzegane jako norma wypowiedzi sprzedażowej, potrzebne są ze względów perswazyjnych.

Inna wartość, jaką wskazują twórcy omawianych komunikatów, to wysokie predyspozycje intelektualne kadry. Pracowników prezentuje się jako zespół specjalistów dysponujących umiejętnościami istotnymi przy wykonywaniu zleceń. Oznacznikami wskazywanych zalet są najczęściej przymiotniki i rzeczowniki odprzymiotnikowe: „Uważamy, że w naszych działaniach powinniśmy kierować się zarówno *mądrością*, jak i *dalekowzrocznością*” (PiW); „[cechuje nas] *precyzja* w rozstrzyganiu problemów prawnych” (KD); „[cechuje nas] *kreatywne podejście* w rozwiązywaniu spraw” (KD).

Równie ważne okazują się predyspozycje osobowościowe. Ich ekspozycja zmniejszyć ma dystans między kancelarią a potencjalnymi klientami i ocieplić wizerunek nadawcy, np.: „Liczy się dla nas *otwartość, optymizm*” (Ch); „Wobec stałego rozwoju poszukujemy pracowników do centrali Kancelarii w Poznaniu oraz do oddziałów w Warszawie i we Wrocławiu, którzy poprzez swoją wiedzę i kompetencje, zaangażowanie, a także *kulturę osobistą* będą współtworzyć z nami sukces Kancelarii i budować wizerunek profesjonalnego doradcy” (PiW).

Wśród najczęściej eksponowanych cech istotnych w pracy prawnika, mających wpływ na skuteczność działań kancelarii, wymienia się ponadto zaangażowanie. Cechę tę uwydatniają waloryzujące określenia – przymiotniki i zaimki przymiotne, np. *maksymalny, pełny, każdy, szczególny*: „Zapewniamy *maksymalne* zaangażowanie w sprawy każdego Klienta i wysoką skuteczność w podejmowanych działaniach” (PW); „Naszym atutem jest *pełne*

zaangażowanie w *każdą* powierzoną sprawę i ze *szczególną* dbałością doradzamy klientom indywidualnym w sprawach z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i spadkowego” (PS).

Równie ważną cechą pracowników biur prawnych okazuje się determinacja w działaniu. Myśl tę wielokrotnie wyraża przysłówki *zawsze* i zwrot *korzystać ze wszelkich instrumentów (sposobów, możliwości)*: „Zawsze staramy się znaleźć właściwe rozwiązanie każdej powierzonej nam sprawy” (SMZ); „Wsparcie ze strony profesjonalisty – Kancelarii Prawnej i Radcy Prawnego pozwala *korzystać ze wszelkich instrumentów* przewidzianych przez prawo w celu skutecznego, szybkiego i legalnego odzyskania długu” (SW).

W zakresie działań podejmowanych przez firmę za wartości uznaje się szybkie tempo realizacji zleceń i terminowość, np.: „Dział windykacyjny jest wyposażony w *narzędzia automatyzujące procesy windykacyjne*, co pozwala nam na *szybką* realizację zleceń” (SW); „[cechuje nas] *szybkie i terminowe* działanie” (KD).

Atutem kancelarii ma też być wszechstronność działań, w obrębie których wskazuje się więcej niż tylko jedną domenę aktywności. By w sposób ogólny zaakcentować szeroką gamę możliwych do realizacji zleceń, używa się leksemów *kompleksowy, kompleksowo, całościowo* i zwrotu *pełne spektrum działań / szerokie spektrum usług*, np.: „Poznańska Kancelaria Prawna RPMS specjalizuje się w *kompleksowej obsłudze* podmiotów gospodarczych, w szczególności obejmującej branżę ecommerce” (SW); „Analizujemy *kompleksowo* potrzeby, zasoby i otoczenie każdego biznesu” (KCza); „Patrzymy *całościowo* na biznes naszego Klienta, traktując go jak Partnera” (KCza); „Rozumiemy biznes i jego potrzeby, dlatego oferujemy *pełne spektrum działań* zmierzających do maksymalnego wykorzystania potencjału firm, z którymi współpracujemy” (Ch); „Prawnicy kancelarii z praktyką prawa mediów, ochrony własności intelektualnej i ochrony danych osobowych od lat świadczą *szerokie spektrum usług*” (Ch).

Tę niedookreśloną informację uszczegóławia się przez wskazanie konkretnych zakresów działalności. Nadawcy chętnie wymieniają różne gałęzie prawa znajdujące się w ich polu zainteresowania – informacje te podawane są nierzadko w formie rozbudowanych spiętrzeń, których treść intensyfikują skróty *itp., itd.* czy np. wyrażenie *i wiele innych*: „Zdobyte doświadczenie pomogło nam zbudować autorytet Kancelarii Prawnej Madejczyk i pozyskać zaufanie grona osób, potrzebujących pomocy z zakresu rozmaitych dziedzin prawa (*prawo pracy, prawo rodzinne, prawo gospodarcze, prawo cywilne, prawo budowlane i wiele innych*)” (KM).

Obszary stanowiące przedmiot zainteresowania prawników wyeksponowane są najczęściej graficznie, dzięki czemu klient szybko może dotrzeć do interesującej go informacji. Na jednej spośród analizowanych stron internetowych pod nagłówkiem *Specjalizacje* wyraźnie zostały wyodrębnione liczne dziedziny działalności, m.in. fuzje i przejęcia, prawo spółek i sprawy korporacyjne, prawo energetyczne, prawo pracy, spory sądowe, sukcesja (PiW).

Pośrednio zakres realizowanych zleceń można nakreślić przez wskazanie na kompetencje pracowników: „Współpracujemy ponadto z zespołem *specjalistów z różnych dziedzin*, dzięki czemu zawsze jesteśmy w stanie zagwarantować naszym Klientom sprawne rozwiązanie problemu” (SMZ).

Niektóre kancelarie, szczególnie małe, koncentrują się na obsłudze zleceń dotyczących jednej dziedziny prawa. W takim wypadku szeroki zakres usług wskazywany przez nadawców odnosi się do szeregu problemów, które można napotkać w procesie stosowania prawa.

Wszelchstronność działań wielokrotnie sygnalizują skorelowane wskaźniki zespolenia tworzące krótkie, dwuelementowe wyliczenia. W odróżnieniu od zwykłych spójników nie-rzadko kładą akcent na drugi człon paralelnej konstrukcji, kreowany na mniej oczywisty, wskazujący na przedmiot bądź cechę będące atutem kancelarii. Użycie takich zestawień widzimy w przykładach dotyczących rangi przyjmowanych zleceń i statusu potencjalnych klientów: „W swojej praktyce zawodowej pracujemy *nie tylko przy znaczących projektach* na rzecz dużych organizacji, *ale prowadzimy także sprawy z pozoru proste*” (CL); „Zakresem naszego wsparcia prawnego obejmujemy *zarówno przedsiębiorców prywatnych, jak i podmioty publiczne*” (PiW); „Współpracujemy *zarówno z Klientami biznesowymi, jak i Klientami indywidualnymi*” (KM).

Wartością, na którą zwraca się uwagę, pisząc o działaniach kancelarii, jest ich skuteczność. Zlecenia, jak wskazują nadawcy, mają być wykonywane „efektywnie”, kończyć się „dziesiątkami sukcesów” czy „maksymalnie korzystnym rozwiązaniem sporu”: „*Efektywnie* prowadzimy powierzone nam zadania, pozostając w stałym kontakcie z Klientem” (SW); „Kancelaria Prawna Madejczyk może poszczycić się *dziesiątkami sukcesów i wygranych spraw*, związanych zarówno z życiem prywatnym, jak i zawodowym naszych Klientów” (KM); „Jesteśmy zmotywowani do poszukiwania najlepszej możliwej drogi do *maksymalnie korzystnego* rozwiązania sporu” (PS). Samemu słowu *skuteczność* towarzyszy najczęściej intensyfikujące określenie: „Możemy pochwalić się *wysoką skutecznością* w przeprowadzaniu negocjacji” (PS).

Wśród innych wartości, które mają wyróżniać działania kancelarii prawnych, wskazuje się elastyczność i zespołowość pracy. Pierwsza z cech ilustrowana jest m.in. zapewnieniem, że kancelaria monitoruje rozwój rynku w celu określenia potrzeb społecznych związanych z pomocą prawną (czynności te dokonywane są „stale”), a także opis płatności za usługi: „Staramy się też *stale* dostosowywać profil działalności do *zmieniających się potrzeb rynku*” (PiW); „Stosujemy *elastyczne modele wynagrodzeń*, w tym przede wszystkim wynagrodzenie godzinowe, ryczałtowe lub tzw. *success*” (CL).

To, że jedną sprawę obsługuje kilka osób, wpływać ma na wysoką jakość wykonania zlecenia. Zespół pracowników, o którym piszą nadawcy, określany bywa mianem *unikatowego, zgranego* i stanowi o *sile* kancelarii: „*Działanie zespołowe* gwarantuje sprawną, szybką i skuteczną obsługę” (PiW); „Skuteczność naszych działań zawdzięczamy *unikatowemu Zespołowi*” (Ch); „Uważamy, że nasz sukces wynika z *siły zgranego zespołu*, który tworzą ludzie z pasją” (PW).

Kancelarie prawne kreują swój wizerunek również w szerszym kontekście, pokazując się jako podmiot funkcjonujący na rynku. W tym obszarze tematycznym jako wartość uwydatnia się przede wszystkim współpracę z otoczeniem. Twórcy komunikatów informacyjnych chętnie wskazują na powiązanie kancelarii z dużymi korporacjami prawnymi i znaczącymi partnerami. Ma to wpływać na możliwość wymiany doświadczeń, a w następstwie skuteczność w realizacji zleceń, buduje też prestiż. Powiązania przedstawiane są jako bliskie i liczne, co uwydatniają wyrażenia *ściśła współpraca, kancelarie z całego świata, sieć partnerów*. Jako atut przedstawia się współpracę z partnerami zagranicznymi: „Szerokie kontakty i doświadczenie w prowadzeniu obsługi prawnej we wszystkich krajach Europy oraz w USA [zdobyto] dzięki *ściśłej współpracy* z Grupą ICG, zrzeszającą kancelarie prawne z całego świata” (KCza); „*Posiadamy sieć partnerów* – w ten sposób zapewniamy

kompleksową obsługę klientów, niezależnie od problemów z jakimi się aktualnie zmagają” (SW); „*Należymy do międzynarodowej sieci kancelarii* Zumpano, Patricios & Winker, dzięki czemu mamy dostęp do międzynarodowych ekspertyz i nasze doradztwo dla biznesu wykracza poza granice Polski” (Ch).

Jednym z najważniejszych czynników decydujących o możliwości pozyskania klienta, a jednocześnie wartością firmy jest jej doświadczenie na rynku usług prawnych, zazwyczaj określane jako *bogate* lub *duże*: „Udział naszych prawników w wielu znaczących często interdyscyplinarnych projektach o zasięgu ogólnokrajowym pozwolił zdobyć bogate doświadczenie w zakresie doradztwa prawnego” (PiW); „Mam *duże doświadczenie* w prowadzeniu spraw przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych” (KCza). Aby pozytywnie wykreować doświadczenie prawników, twórcy tekstów chętnie posługują się niedookreślonymi zwrotami temporalnymi, które mają wskazywać, że dana kancelaria ugruntowała swą pozycję na rynku. Zlecenia realizowane są *od lat*, *przez lata*, *od wielu lat*, aktywność zaś okazuje się *wieloletnia*: „Nasi pracownicy *od lat* sumiennie realizują powierzone zlecenia” (KM); „Dzięki wiedzy zdobytej *przez lata współpracy* z dużymi podmiotami gospodarczymi m.in. z sektora energetycznego, farmaceutycznego, informatycznego, chemicznego, petrochemicznego, spożywczego czy FMCG, potrafimy pomóc w osiągnięciu przewagi konkurencyjnej” (Ch); „Zatrudniamy sztab doświadczonych prawników, którzy *od wielu lat* świadczą pomoc prawną podmiotom gospodarczym z różnych branż” (PW); „Nasza wiedza i doświadczenie to owoc *wieloletniej* edukacji oraz pracy w zawodzie” (SMZ). Okres funkcjonowania kancelarii może być dookreślony precyzyjnie: „Obsługujemy klientów biznesowych *od prawie 15 lat*. Posiadamy know-how i doświadczenie by dopasować nasze usługi do potrzeb klientów” (SW). Czas funkcjonowania firmy na rynku bywa kreowany na jej znak rozpoznawczy. Daty rozpoczęcia działalności lub lata funkcjonowania kancelarii są chętnie umieszczane w ich logotypach (por. Ch, PiW).

Duże doświadczenie oddawane jest też za pomocą hasłowych statystyk publikowanych w formie skondensowanych perswazyjnych wzmianek:

- 21 – przedsiębiorstw obsługiwanych w ramach stałej obsługi prawnej,
- 67 mln zł – najwyższy obsługiwany kontrakt,
- 45 mln zł – najwyższe obsługiwane postępowanie przetargowe,
- 221 mln zł – najwyższy negocjowany kontrakt,
- 8 mln zł – najwyższy obsługiwany spór sądowy,
- 28 mln zł – wartość zrealizowanych transakcji M&A. (KM)

Dobra kancelaria prawna, zdaniem piszących, powinna mieć przewagę nad konkurencją. Wartość ta wyrażana jest wprost lub implikowana za pomocą konstrukcji *coś kogoś wyróżnia*; *jako jedna (jeden)*: „Mamy *ogromną przewagę nad naszą konkurencją*, gdyż jesteśmy zespołem radców prawnych i adwokatów podchodzących do swojej pracy z ogromną pasją” (PW); „*Wyróżnia nas* umiejętność wykrywania potencjalnego ryzyka we wstępnej fazie działań” (Ch); „*Jest tylko jedna kancelaria* Chałas i Wspólnicy, dla której Twój biznes to nasza sprawa” (Ch).

Wszystkie wskazane czynniki budują rozpoznawalność firmy: „W wymiernym kontekście, ambicją Kancelarii jest uzyskanie statusu jednej z najlepszych i najbardziej rozpoznawalnych kancelarii w województwie łódzkim w terminie do końca 2018 roku” (KM).

Wśród wartości w obszarze firma – klient często akcentuje się transparentność współpracy. W przedstawionej poniżej wypowiedzi cecha ta odnosi się do opłat ponoszonych przez klientów kancelarii. I tutaj opisywaną cechę intensyfikują przysłówki *wyłącznie* oraz *w pełni*: „Rozliczenia z klientami opieramy *wyłącznie* na *w pełni* transparentnych zasadach” (CL).

Istotne jest też określenie zasad współpracy: „Nadrzędna jest dla nas satysfakcja naszego Partnera i jasne zasady kooperacji, prowadzącej do pomyślnego zakończenia sprawy lub rozwoju firmy, dlatego *zawsze jesteśmy otwarci na indywidualnie ustalenia*” (KCza).

Ważną wartością dla potencjalnych klientów jest z pewnością duża dostępność kancelarii. Jako walor może być potraktowana możliwość skontaktowania się z prawnikami z każdego miejsca w Polsce i w każdym terminie: „Siedziba kancelarii znajduje się we Wrocławiu, jednak zasięg naszej działalności to teren całego kraju” (PS); „Służymy wsparciem prawnym na terenie całego kraju, dzięki naszym kancelariom w Poznaniu, Warszawie i we Wrocławiu” (PiW); „Zachęcamy do umówienia się na spotkanie w dogodnym dla Państwa terminie i skorzystania z naszych usług” (PW).

O dostępności poszczególnych kancelarii świadczą też redagowanie witryny dającej szansę zapoznania się z ofertą w kilku językach: angielskim, niemieckim, rosyjskim czy ukraińskim.

Wśród wartości deklarowanych przez nadawców jest wreszcie klient i jego dobro. Wartość tę wskazuje się wielokrotnie (również wtedy, gdy artykułuje się inne priorytety): do klienta podchodzi się indywidualnie, z zaangażowaniem i zaufaniem: „Powierając nam swoje sprawy, Klienci oczekują od nas ciężkiej pracy i maksimum kompetencji. Rozumiemy to” (CL); „Dbamy o interesy Klienta jak o swoje własne” (PiW); „Współpraca z Kancelarią to dla Ciebie pewność, że zajmiemy się Twoją sprawą z pełnym zaangażowaniem” (CL); „Naszym priorytetem jest *zabezpieczenie interesów naszych klientów*” (SW); „Twój biznes to nasza sprawa” (Ch).

Nadawcy badanych wypowiedzi chętnie akcentują przekonanie, że zawód prawnika jest misją: „Misją Kancelarii jest pomoc Klientom. To prozaiczne, ale patrzymy na to wielowymiarowo” (KM); „Zawód prawnika – w naszym przekonaniu – jest misją. Został powołany po to, aby pomagać ludziom wyjść z trudnych sytuacji prawnych” (KD).

W kontekście komunikacji prawniczej istotne okazuje się to, by zawile specjalistyczne kwestie związane ze stosowaniem prawa umieć przełożyć na prosty język. Jest to działanie podejmowane z myślą o możliwościach percepcyjnych klientów, zazwyczaj nieznających niuansów prawa, oczekujących od kancelarii jasnych, zwięzłych i prostych informacji: „Każdy radca prawny z naszej kancelarii tłumaczy wszelkie prawne zawiłości tak, by stały się w pełni jasne i zrozumiałe dla naszych Klientów” (SMZ); „Pomożemy Ci sprecyzować wizję, ocenimy szanse i zarekomendujemy działania zrozumiałym językiem” (KCza).

Zakończenie

Z przeprowadzonej analizy można wyprowadzić kilka wniosków:

1. Badany materiał dowodzi, że w tekstach redagowanych na stronach internetowych kancelarii prawnych wykorzystuje się językowe środki wartościowania, które są wskaźnikami wartości. Nie służą nachalnej reklamie, niewątpliwie jednak pełnią funkcję nie tylko informacyjną, lecz także perswazyjną.
2. Stopień oddziaływania perswazyjnego wskazanych wyrazów i połączeń jest, zdaniem autora, niewielki. Język wartości, jakim posługują się piszący, składa się ze środków, które wykorzystywane są w obrębie szeroko pojętego dyskursu promocyjnego. Mają one charakter szablonowy, pojawiają się na stronach internetowych przedsiębiorców reprezentujących różne branże. Podobieństwo komunikatów promocyjnych wiąże się ze wspólnotą wartości biznesowych, których ekspozycja uruchamia pewien osobliwy styl pisania potrzebny do tego, by zdobyć zaufanie potencjalnego klienta i wyeksponować konkretne atuty firmy.
3. Wątkiem, wokół którego ogniskują się teksty poddane analizie, jest wysoka wartość proponowanych usług. By ją zasugerować, nadawcy sięgają po szereg stałych motywów tematycznych, którym odpowiada promocja konkretnych wartości.
4. Wartości wskazywane przez nadawców można określić, zgodnie z klasyfikacją Czesława i Małgorzaty Kupisiewiczów (2009)⁸, mianem intelektualnych, interpersonalnych i prestiżowych (s. 189)⁹. Do wartości intelektualnych zaliczymy wiedzę i wysokie predyspozycje intelektualne. Wartościami interpersonalnymi są predyspozycje osobowościowe pracowników oraz dobro klienta. Każda z nich – podobnie jak przewaga nad konkurencją, rozpoznawalność firmy, współpraca z otoczeniem, duże doświadczenie, wszechstronność działań, skuteczność, elastyczność, zespołowość pracy i dostępność – w komunikacji promocyjnej bądź komunikacji mającej takie znamiona jest jednocześnie wartością prestiżową, ponieważ buduje rangę i wysoki status nadawcy. Wynika to z tego, że każda z wartości ujmowana jest jako cecha o dużym stopniu intensywności, która często ma wyróżniać daną kancelarię spośród innych jednostek funkcjonujących na rynku.
5. Jak wskazano we wstępie, każda z wartości ma charakter deklarowany i instrumentalny, obejmuje bowiem „wszystko to, co jest pożyteczne (korzystne, skuteczne) dla zdrowia, życia, przyjemności, wygody, poczucia bezpieczeństwa, poczucia akceptacji ze strony innych, osiągnięcia wysokich wyników np. w sporcie, stworzenia dzieła sztuki, odkrycia prawdy, zachowania norm moralnych” (Laskowska, 1992, s. 15). Innymi słowy każda

⁸ Problem typologii wartości poruszano w wielu publikacjach – zob. np. Gołaszewska, 1990; Ingarden, 1966; Laskowska, 1992; Puzynina, 1992, 2004; Tatarkiewicz, 1978.

⁹ Przez wartość rozumię autorzy „wszystko to, co dla danej osoby jest ważne, upragnione, niezbędne, a także darzone szacunkiem i uznaniem” (Kupisiewicz i Kupisiewicz, 2009, s. 189). Pierwsze z nich związane są z akcentowaniem znaczenia wiedzy i wszelkich zalet intelektualnych (np. mądrość), drugie obejmują postawy i zachowania ważne ze względu na budowanie relacji z drugim człowiekiem (np. lojalność), trzecie zaś dotyczą rangi człowieka lub produktu (np. status społeczny). Autorzy wymieniają również inne typy wartości: socjocentryczne (bezpieczeństwo narodowe), emocjonalne (miłość), etyczne (np. dobro), estetyczne (piękno), egzystencjalne (życie), materialne (dobrobyt), hedonistyczne (radość z życia) (s. 189).

z wartości stanowi środek do osiągnięcia głównego celu, jakim jest zdobycie klienta i wygenerowanie zysku.

6. Lista wskazanych wartości z pewnością nie jest pełna, ale – jak się wydaje – stanowi rdzeń narracji promocyjnych. Choć wszystkie wskazane wartości mogą być eksponowane w komunikatach reklamowych firm reprezentujących inne branże, to zależnie od gałęzi biznesu różna jest z pewnością hierarchia tych wartości. Wydaje się, że do wartości najsilniej akcentowanych przez kancelarie prawne należą kompetencje i doświadczenie prawnika. Tego typu priorytetyzacja wartości związana jest zapewne z charakterem usług prawnych. Jak podkreśla Marek Gnusowski (2017), mają one charakter profesjonalny, są zogniskowane wokół osobowości wykonawcy, który powinien się odznaczać doskonałym opanowaniem zawodu i dysponować odpowiednimi kwalifikacjami moralnymi: „są świadczeniem o charakterze intelektualnym, dlatego o ich należytnym wykonywaniu decydują przede wszystkim inwencja, wiedza, wykształcenie oraz najwyższe kwalifikacje osób je wykonujących” (s. 27–28).

Źródła

Ch – Chałas i Wspólnicy. Pobrane 24.08.2020 z <https://www.chwp.pl/>.

CL – Kancelaria Prawna Capital Legal. Pobrano 21.08.2020 z <https://capitallegal.pl/>.

KCza – Kancelaria Radców Prawnych „Czapczyński”. Pobrane 7.09.2020 z <https://www.radca-prawny-czapczynski.pl/>.

KD – Kozłowski Długość Kuchta Adwokaci. Pobrane 10.09.2020 z <https://kdkadwokat.pl/>.

KM – Kancelaria Prawna Madejczyk. Pobrane 10.09.2020 z <https://kancelariamadejczyk.biz/>.

PiW – Kancelaria Prawna „Piszcz i Wspólnicy”. Pobrane 20.08.2020 z <https://piszcz.pl/pl/kancelaria-prawna/>.

PS – Paula Serweta-Dęga Kancelaria Radcy Prawnego. Pobrane 11.09.2020 z <https://serweta-dega.pl/>.

PW – Ptak & Wspólnicy. Pobrane 4.09.2020 z <https://www.i-kancelaria.pl/sad-i-mediacja/>.

SMZ – Sobczak Maciejewska Zajac Łódzka Kancelaria Radców Prawnych i Adwokatów. Pobrane 11.09.2020 z <https://sobczak-maciejewska.pl/>.

SW – Staniszewski & Wspólnicy. Kancelaria prawna. Pobrane 12.09.2020 z <https://rpms.pl/>.

Literatura

Bakalarska, J. (2016). *Marketing wartości*. Słowa i Myśli.

Bańko, M. (2013). *Kancelaria prawna czy prawnicza?* Słownik Języka Polskiego PWN, 11.09.2013. <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/kancelaria-prawna-czy-prawnicza;14432.html>.

Bartmiński, J. (2014). *Polskie wartości w europejskiej aksjoserze*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Bielewicz, A. (2008). Strona WWW podstawową formą promocji firmy. *Gazeta Prawna*, 218, B7.

Bralczyk, J. (red.). (b.d.). *Słownik języka polskiego PWN*. Pobrane 25.08.2022 z [https://sjp.pwn.pl/\(SJP_PWN\)](https://sjp.pwn.pl/(SJP_PWN)).

Chałas, K. (2003). *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*. Jedność.

Chmielewski, R. (2017). *Pamiętnik adwokata. Skuteczny blog w nowoczesnej kancelarii prawnej*. Onepress.

- Cieśla, B. (2017). Autoprezentacja firm copywriterskich. W: B. Cieśla i M. Pietrzak (red.), *Kreatywność językowa w literaturze i mediach* (s. 19–34). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Gnusowski, M. (2017). *Konkurencyjność kancelarii prawnych. Jak zdobyć i utrzymać przewagę?*. Wolters Kluwer.
- Gołaszewska, M. (1990). *Istota i istnienie wartości*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hipisz, T. (2012). *Firma w internecie. Poradnik subiektywny*. Onepress.
- Hołubiec, D. (2010). *Zarządzanie kancelarią prawną*. Wolters Kluwer.
- Ingarden, R. (1966). *Przeżycie, dzieło, wartość*. Wydawnictwo Literackie.
- Jabłoński, A. (2018). *Jak pisać, żeby chcieli czytać (i kupować)*. Onepress.
- Kaszewski, K. (2020). *Wartościowanie w notach wydawców gier komputerowych*. W: B. Taras, W. Kochmańska, M. Krauz (red.), *Język nasz ojczysty. Prawda – dobro – piękno* (s. 54–65). Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Królik, K. (2004). *Autoprezentacja*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach.
- Kubacki, A.D. (2020). Podstawowe trudności w przekładzie tekstów z zakresu prawa i sposoby nauczania tłumaczenia prawniczego. W: A.D. Kubacki i K. Sowa-Bacia (red.), *Wybrane zagadnienia z glotto- i translodydaktyki. 2* (s. 127–149). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Kupisiewicz, C., Kupisiewicz, M. (2009). *Słownik pedagogiczny*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lachowski, S. (2012). *Droga ważniejsza niż cel. Wartości w życiu i biznesie*. Studio EmKa.
- Laskowska, E. (1992). *Wartościowanie w języku potocznym*. Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Leary, M. (2007). *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji* (A. Kacmajor i M. Kacmajor, przekł.). Wyd. 2 w jęz. pol. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie. (b.d.). *Kodeks etyki adwokackiej*. Pobrane 6.09.2022 z <https://www.ora-warszawa.com.pl/wp-content/uploads/2018/04/Kodeks-Etyki-Adwokackiej.pdf>.
- Opoka, M. (b.d.). *Kancelaria radcy prawnego a kancelaria prawna – zasadnicze różnice o których każdy klient powinien wiedzieć*. Kancelaria Radcy Prawnego Paweł Iwaniak. Pobrane 17.08.2022 z <https://obslugaprawna.pro/aktualnosci/nieuczciwa-konkurencja/kancelaria-radcy-prawnego-a-kancelaria-prawna-zasadnicze-roznice-o-ktorych-kazdy-klient-powinien-wiedziec/>.
- Puzynina, J. (1992). *Język wartości*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Puzynina, J. (2004). Problemy wartościowania w języku i tekście. *Etnolingwistyka*, 16, 180–190.
- Rapacz, A., Michalska-Dudek, I. (2008). Wykorzystanie stron internetowych w działaniach promocyjnych zakładów hotelarskich na Dolnym Śląsku. *Ekonomiczne Problemy Turystyki*, 11, 153–161.
- Szczepankowska, I. (2016). *Dyskurs prawny. Język, teksty i konteksty*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Tatarkiewicz, W. (1978). *Parerga*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Werenowska, E. (2009). Alternatywne formy komunikacji kancelarii prawnych z grupami otoczenia. *Roczniki Nauk Rolniczych*, 4, 215–225.
- Żmigrodzki, P. (red.). (b.d.). *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Pobrane 25.08.2022 z <https://wsjp.pl/> (WSJP).
- Żuk, G. (2016). *Edukacja aksjologiczna. Zarys problematyki*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Kenneth O. St. Louis
West Virginia University
United States
 <https://orcid.org/0000-0002-9727-9348>
ken.stlouis@mail.wvu.edu

Katarzyna Węsierska
University of Silesia in Katowice
Poland
 <https://orcid.org/0000-0001-6378-9350>
katarzyna.wesierska@us.edu.pl

Isabella Reichel
Touro University
United States
 <https://orcid.org/0000-0002-7932-1194>
isabella.reichel@touro.edu

Chelsea (Kuhn) Roche
Grand Junction
United States
 <https://orcid.org/0009-0003-2465-2142>
chelsea.beucher@gmail.com

Hossein Rezai
Ahvaz Jundishapur University of Medical
Sciences
Iran
 <https://orcid.org/0000-0003-1359-0735>
rezai-h@ajums.ac.ir

Fauzia Abdalla
Kuwait University
Kuwait
 <https://orcid.org/0000-0003-4067-204X>
fauziamam@yahoo.com

Lejla Junuzović-Žunić
University of Tuzla
Bosnia & Herzegovina
 <https://orcid.org/0000-0003-0661-6335>
j.lejla@gmail.com

Aneta Przepiórka
The John Paul II Catholic University
of Lublin
Poland
 <https://orcid.org/0000-0001-6722-7355>
aneta.przepiorka@kul.pl

Timothy Flynn
Arlington Public Schools
United States
 <https://orcid.org/0000-0001-8064-1884>
twfflynn1@gmail.com

Elizabeth (Fisher) Aliveto
Loudoun County Public Schools
United States
 <https://orcid.org/0000-0003-3008-1369>
bethielane25@yahoo.com

Ann Beste-Guldborg
Montana State University Billings
United States
 <https://orcid.org/0000-0001-8577-0335>
ann.beste.guldborg@gmail.com

Agata Błachnio
The John Paul II Catholic University
of Lublin
Poland
 <https://orcid.org/0000-0002-2384-2396>
agatablachnio@gmail.com

Mohyeddin Teimouri Sangani
Mashhad University of Medical Sciences
Iran
 <https://orcid.org/0000-0002-3962-3438>
teimori.slp@gmail.com

Benjamin Bolton-Grant
Leeds Beckett University; also Leeds
Community Health Care
United Kingdom
 <https://orcid.org/0000-0001-8054-8719>
b.bolton-grant@leedsbeckett.ac.uk

Salman Abdi
Semnan University of Medical Sciences
Iran
 <https://orcid.org/0000-0001-8787-0794>
salmanabdi.slp@gmail.com

Modifying stuttering attitudes: Who changes and in what direction?

Modyfikowanie postaw wobec jąkania –
kto zmienia swoje podejście i w jakim kierunku?

Abstract: Previous studies show that interventions to improve attitudes toward stuttering yield inconsistent results on the Public Opinion Survey of Human Attributes–Stuttering (POSHA–S). Comparisons of pre- and post-intervention samples indicate that success depends on the percentage of respondents who improved rather than the magnitude of change. A “crossover” effect emerged: respondents with the most positive pre-test attitudes showed lower post-test ratings, whereas those with the most negative pre-test attitudes showed the greatest improvement; respondents with intermediate attitudes showed little change. Similar patterns appeared in non-intervention samples, where one-third fell into positive, minimal, or negative change groups. The study analyzed 943 respondents from 29 intervention samples classified as unsuccessful (U), marginally successful (MS), successful (S), or very successful (VS), plus 345 respondents from 12 non-intervention samples. Using non-intervention data as a baseline, we calculated percentages shifting among the three change groups. In the VS category, interventions moved people from the negative and minimal change groups into the positive change group. In the S category, gains in the positive change group came from the negative change group. In the MS category, all intervention-related changes began in the negative change group, yielding modest growth in the positive and minimal change group. The U category showed shifts into both the positive and negative change group, mainly reducing the minimal change group. These findings suggest that interventions to improve attitudes toward stuttering should apply strategies tailored to individuals in positive, minimal, and negative change groups.

Key words: attitudes, change, intervention, POSHA–S, stuttering

Abstrakt: Badania wykazały, że interwencje mające poprawić nastawienie osób niejąkających się wobec jąkania nie zawsze są skuteczne, co potwierdzają wyniki POSHA–S. Zaobserwowano efekt „krzyżowy”: osoby z najwyższymi ocenami w teście wstępnym miały niższe oceny końcowe, a osoby z najniższymi – najwyższe. Podobny efekt pojawił się w próbkach bez interwencji; około jedna trzecia respondentów znalazła się w grupach pozytywnej, minimalnej lub negatywnej zmiany. Analiza 943 z 29 próbek interwencyjnych i 345 z próbek bez interwencji wykazała przesunięcia między grupami. W próbkach bardzo udanych interwencji najwięcej osób przechodziło z grupy negatywnej i minimalnej zmiany do pozytywnej. W próbkach udanych wzrosty obejmowały przesunięcia z grupy negatywnej zmiany. W próbkach częściowo udanych wszystkie zmiany pochodziły z grupy negatywnej. W próbkach nieudanych odnotowano przesunięcia do grupy pozytywnej, jak i negatywnej, co zmniejszało grupę minimalnej zmiany. Wyniki wskazują na konieczność dostosowania interwencji do zróżnicowanych postaw respondentów.

Słowa kluczowe: postawy, zmiana, interwencja, POSHA–S, jąkanie

Introduction

Background

Since the mid-20th Century, the managing of stuttering in the US has focused on helping adults who stutter become more fluent and learning to deal with negative stereotypes and stigma from the non-stuttering community (e.g., Van Riper, 1973). In the past two decades, the focus has shifted toward achieving a balance between being as fluent as one feels comfortable and, at the same time, placing increasing emphasis on correcting stereotypes and reducing stigma and discrimination in the public sphere (e.g., Bloodstein et al., 2021; Boyle et al., 2016; Langevin & Prasad, 2012; Panico et al., 2018).

The parallel history for managing stuttering in children has reached a similar outcome but began with a primary emphasis on the environment. From the 1940s through the 1960s, treatment was heavily focused on addressing the thoughts and behaviours of parents of stuttering children, due to the widespread acceptance of the diagnosogenic theory of stuttering (e.g., Johnson et al., 1959), which posited that stuttering resulted from parental overreaction to normal disfluencies. As the diagnosogenic theory became increasingly discredited (e.g., Andrews et al., 1983), the treatment of children who stutter shifted towards a combination of promoting fluency and fostering a more informed and supportive home and school environment.

The emphasis on stuttering-related beliefs, reactions, and knowledge among the nonstuttering majority has led to an explosion of studies that have documented – and continue to document – negative attitudes in populations around the world (St. Louis, 2015). The relatively few studies that have attempted to mitigate these negative attitudes have generally produced encouraging, though not entirely consistent, results (e.g., Weidner & St. Louis, 2023; Węsierska et al., 2015).

Weidner and St. Louis (2023) published a chapter serving as “manual” for developing interventions aimed at mitigating negative stuttering attitudes toward stuttering among children or adults who do not stutter. Among the components of their six-step planning process, they recommended understanding the target audience, assessing the audience’s attitudes towards stuttering, and understanding principles of attitude change. They outlined the following principles: (a) the intervention must be interesting and meaningful; (b) the word “stuttering” should be used unapologetically; (c) the audience’s “cognitive” understanding of both “stuttering” and “person who stutters” should be addressed; (d) the audience’s “affective” or emotional reactions to stuttering should be dealt with; and (e) the audience’s “behavioural” components or actions in the presence of stuttering and/or a stuttering person must be considered. An appendix in table form summarized 47 different intervention studies that were designed to improve stuttering attitudes. Based on authors’ objective or subjective reports, among those who underwent the interventions, outcomes were reported as very positive for 21%, positive for 43%, little changed for 30%, both negative and positive for 2%, both little changed and positive for 2%, and negative for 2%. When control groups with no intervention were involved (10 studies), 80% showed little changed and 20% improved.

Weidner and St. Louis's (2023) list of intervention studies was not exhaustive, but it contained most of the available intervention publications. It also included numerous unpublished reports utilizing the *Public Opinion Survey of Human Attributes–Stuttering (POSHA–S)*¹ (St. Louis, 2011; described below in the Method section). The *POSHA–S* measures explicit public attitudes toward stuttering. Researchers around the world have been permitted to use the *POSHA–S* at no cost, provided that they obtained human subject approval from their respective institutions and shared copies of their respondent data with the first author. These data were incorporated into a large and growing *POSHA–S* database, intended to empirically define what could be called “average” attitudes towards stuttering.

Three recent aggregate studies have been carried out using *POSHA–S* pre-test versus post-test data from the international database to better understand why some interventions have been successful and some have not as well as to explore individual differences in stuttering attitudes in pre- versus post-test comparisons after interventions or when no interventions were provided. The three studies featured results from 41 different samples in the *POSHA–S* database: 29 in which an intervention designed to mitigate negative stuttering attitudes was administered, and 12 in which no intervention occurred. The first aggregate study (St. Louis et al., 2020) classified the 29 intervention samples according to changes in three *POSHA–S* summary scores as “very successful” (VR), “successful” (S), “marginally successful” (MS), and “unsuccessful” (U). Discriminant function analysis revealed that the success of intervention samples was predicted partially by three characteristics of the interventions themselves but not at all by demographic characteristics of the 29 samples. The three intervention characteristics were as follows: (a) content that was of interest to or involved the respondents (e.g., the use of humour, personal experience or contact with people who stutter); (b) personal or emotional connections (e.g., feelings associated with stuttering); and (c) information about stuttering that is sufficient, but not overwhelming (e.g., showing videos of people who stutter rather than providing didactic descriptive information and explaining DOs and DON'Ts regarding interacting with people who stutter).

The second study (St. Louis, Aliveto, et al., 2024) explored characteristics of *individual respondents* from the 12 samples of non-intervention respondents who were not exposed to interventions. The samples were pre- versus post-test comparisons of respondents in control groups of intervention studies or assessments of test-retest reliability of the *POSHA–S* (i.e., control or reliability samples [C/R]). With the 345 C/R respondents combined, pre-test and post-test means were nearly identical, and the pre- versus post-test correlation for the overall attitude score was .79, both metrics being indicative of satisfactory test-retest reliability. The respondents were then categorized according to whether their overall attitudes towards stuttering (a) improved from pre- to post-test (*positive changers*), (b) worsened from pre- to post-test (*negative changers*), and (c) remained close to the same from pre- to post-test (*minimal changers*). Two surprising findings emerged, both of which were unexpected by all the investigators of the 12 studies. First, rather than comprising a large majority, only about one-third of the respondents were in the minimal change group, with the remaining two-thirds split quite evenly between the positive changers and negative

¹ The number of respondents in positive and minimal change categories is slightly different from one in St. Louis, Abdalla, et al. (2024) due to reporting data from a preliminary version of the study.

changers. Second, the positive changers had very low scores on the pre-test but very high scores on the post-test, while the negative changers showed the opposite pattern, with very high scores at pre-test and very low scores at post-test. This pattern was termed a “crossover effect,” which basically meant that the positive and negative changers cancelled each other out in the pre- versus post-test means. The “regression to the mean” phenomenon (Barnett et al., 2005) was considered because it typically influences post-test scores if pre-test scores are sorted in terms of magnitude. The formula was applied (Trochim, 2025) to determine its effect. The authors concluded that regression to the mean certainly occurred, as it always does when pre-test data are sorted from higher to lower; however, given the high correlation between pre- and post- responses, its effect was negligible.

The third aggregate study (St. Louis, Abdalla, et al., 2024) utilized both the 29 intervention samples and the 12 non-intervention samples. The same success categories of the first study (St. Louis et al., 2020) were utilized for the 29 intervention samples. A total of 480 respondents were in the VR category, 109 in the S category, 92 in the MS category, and 253 in the U category. Then, following the same procedure as in the second study (St. Louis, Aliveto, et al., 2024), each category of respondents was classified as positive, negative, or minimal changers. The 345 non-intervention respondents were included in this third study for comparison with the intervention categories. The findings showed that all four intervention success categories – similar to the non-intervention category in St. Louis, Aliveto, et al. (2024) – demonstrated comparable “crossover” effects between the positive and negative changers, whereas the minimal changers, by definition, remained relatively stable from pre-test to post-test. Moreover, across all the four success categories, the overall score values of the positive changers – similar to those of the non-intervention respondents in the second study – were dramatically lowest at the pre-test and dramatically highest at the post-test. The opposite effect occurred for the negative changers. The *magnitude* of the positive and negative changes was remarkably similar across the categories. What did change as a function of success was the *percentage* of respondents in each category. For example, in the VS category, 75% were in the positive change group, 18% in the minimal change group, and 7% in the negative change group. By contrast, in the U category, 41% were positive changers, 23% were minimal changers, and 35% were negative changers. Importantly, these were similar to the percentages in the C/R category, that is, 36% positive changers, 35% minimal changers, and 30% negative changers. As with the second study, regression to the mean was considered and found to have a minimal effect on the “crossover” effect in the VR group but virtually no effect in the other categories.

Purpose and hypotheses

The striking similarity between the percentages in the change groups in the non-intervention (C/R) and “unsuccessful” (U) categories, and the progressive changes in percentages by category up to the “very successful” (VR) category, appeared to be rule-governed. This suggested that the non-intervention percentages of positive, minimal, and negative changers can be regarded as a baseline for determining the degree of success of various intervention samples. St. Louis, Abdalla, et al. (2024) called for research that explored intervention-induced shifts from one change category to another. Accordingly, the question asked in this

study is “Compared to non-intervention, what are identifiable patterns of changes or shifts in percentages of individual respondents who are positive, minimal, and negative changers, if any, after interventions?”

It was hypothesized that the U category would resemble the C/R category in both the magnitude of change and the distribution of percentages across each change group. It was also hypothesized that the shifts to the positive-changer group in the MS, S, and VS categories would arise equally from the negative- and minimal-change groups as a function of the interventions.

Method

Respondents

We used the same respondents from 41 samples that are described in detail in the previous three aggregate studies (St. Louis et al., 2020; St. Louis, Abdalla, et al., 2024; St. Louis, Aliveto, et al., 2024). All of the studies involved two administrations of the *POSHA-S* (Abdalla & St. Louis, 2014; Abdi et al., 2014; Beste-Guldborg et al., 2015; Bolton et al., 2017; Chandrabose et al., 2010; Flynn & St. Louis, 2009, 2011; Gottwald et al., 2011, 2014; Holcombe & Eisert, 2012; Junuzović-Žunić et al., 2015; Kestenbaum & Khnonov, 2011; Kuhn & St. Louis, 2015; Reichel & St. Louis, 2004, 2007, 2011; Spears et al., 2015; St. Louis, 2012; St. Louis & Enoch, 2012; St. Louis, Lubker, et al., 2009; St. Louis et al., 2010; St. Louis, Przepiórka, et al., 2014; St. Louis, Williams, et al., 2014; Stork & Johnson, 2016; Węsierska et al., 2015). Respondents represented middle school students, high school students, university students studying speech-language pathology or other majors, teachers, other professionals, or the general public. Sample sizes were not large, ranging from 10 to 69, with a mean of 31 respondents. The mean age of the samples ranged from 18.2 to 28.5 years, and mean years of schooling ranged from 11.5 to 25.0 years. The non-intervention samples were obtained from four countries (US, Poland, Kuwait, and Iran), and the intervention samples from six countries (US, UK, Bosnia and Herzegovina, Poland, Kuwait, and India). Most questionnaires were administered in English, but translations were used in Arabic, Bosnian-Serbian-Croatian, Polish, Kannada, and Persian (Farsi). Considering the 41 samples, the percentages for sex ranged from all male to all female but with the average favouring females (mean 27% male to 74% female). Parental and marital status also ranged from 0% to 100%, but the mean percentages for each were 39% and 56%, respectively. The mean relative income (weighted score from -100 to +100) based on comparisons of one's income to that of (a) one's family and friends and (b) all the people in one's country was +8 (range = -20 to +47). Additional demographic details are provided in the three previous aggregate studies (St. Louis et al., 2020; St. Louis, Abdalla, et al., 2024; St. Louis, Aliveto, et al., 2024).

Instrument

The data in this study were *POSHA-S* summary results, notably the Overall Stuttering Score (OSS). The OSS is the mean of two subscores, Beliefs and Self Reactions, and these two subscores are the combined means of four components each. For Beliefs, the components include Traits/Personality, Help From, Cause, and Potential; for Self Reactions they include Accommodating/Helping, Social Distance/Sympathy, Knowledge/Experience, and Knowledge Source. Clusters of 39 rated items by respondents are averaged to comprise each of the eight components related to stuttering. In this way, Beliefs, Self Reactions, and the OSS have been regarded as the most representative measures of stuttering attitudes of an individual or of a sample (e.g., St. Louis, 2011, 2015).

The instrument has a general section that compares stuttering to four other “anchor” attributes (intelligent, left-handed, obese, and mental illness). From two of these attributes, an Obesity/Mental Illness subscore is obtained. In addition, other ratings related to health, abilities, life priorities, and other demographics, not considered in this study, have also been shown to possess predictive potential (St. Louis, 2024).

A few demographic and general ratings utilize a 1–5 scale, while all the detailed stuttering items employ a 1–3 scale wherein 1 = “no,” 2 = “not sure,” and 3 = “yes.” All ratings on the *POSHA-S* are then converted to a -100 to +100 scale, and some item ratings are inverted such that higher scores always reflect better attitudes and vice versa.

At the time of this study, the first author had collected and archived *POSHA-S* results of nearly 21,000 respondents from 230 public and professional samples representing 48 countries with translations to 30 different languages. More than 80% of the *POSHA-S* database consisted of respondents who filled out the instrument once. Also, more than 3,000 respondents from 55 different pre versus post comparisons filled out the *POSHA-S* two or more times to assess test-retest reliability of the instrument or as no-treatment control groups in studies wherein various interventions were employed to improve public attitudes.

In 36 of the pre and post samples, the standard *POSHA-S* was administered; in six samples, an earlier version of the instrument was given, which featured 1–9 scales on all ratings in the demographic, general, and detailed stuttering sections (i.e., the *POSHA-E2*, St. Louis, 2012). Importantly, every respondent filled out exactly the same questionnaire pre and post. Also, all analyses were based on the differences between pre and post ratings – not absolute values of *POSHA-S* mean ratings. Thus, the results from all 41 samples have been regarded as entirely comparable (St. Louis, Abdalla, et al., 2024).

Sorting of samples for success and sorting of respondents for change

Figure 1 describes the two sorting procedures. First, the 29 intervention samples containing a total of 934 respondents were first sorted into four categories of success by evaluating the extent to which there was change in sample means from pre to post for Beliefs, Self Reactions, and OSS, as in St. Louis, et al. (2020). If there was at least a 5-unit improvement in the converted mean rating in all three of these, the sample was termed “very successful” or VR. If two of the three resulted in at least 5-unit improvements, that sample was regarded as “successful” (S). One of three with a positive change of at least five

units resulted in “marginally successful” (MS), and none of the three changing positively by at least five units was “unsuccessful” (U). For example, assume a sample had mean pre-scores for Self Reactions = -2, Beliefs = +20 and OSS = +9 and post-scores for Self Reactions = +4, Beliefs = +30, and OSS = +17. For this sample, Self Reactions improved by four units, Beliefs by 10 units, and OSS by 8 units, placing this sample in the Successful (S) category, wherein two of the three measures increased by ≥5 units.

Figure 1
Schematic of two sorts, one according to success of intervention samples in improving stuttering attitudes, and one according to direction of change from pre to post in intervention and non-intervention samples.

Unsorted Samples	Intervention										Control / Reliability							
Samples	29										12							
Respondents	934										345							
Sorted by Mean Sample Change Pre to Post	Very Successful (VS)			Successful (S)			Marginally Successful (MS)			Unsuccessful (U)			Control / Reliability (C/R)					
Samples	15			3			4			7			12					
Respondents	480			109			92			253			345					
Sorted by Individual Change Pre to Post	Positive Changers (+)			Minimal Changers (0)			Negative Changers (−)			Positive Changers (+)			Minimal Changers (0)			Negative Changers (−)		
	-----			-----			-----			-----			-----			-----		
	-----			-----			-----			-----			-----			-----		
	-----			-----			-----			-----			-----			-----		
Respondents	359	86	35	56	37	16	37	33	22	112	55	86	123	119	103			

Note. This figure also appears as Figure 1 in St. Louis, Abdalla, et al. (2024).

Next, the individual respondents in all 29 intervention samples and 12 C/R samples were sorted according to the amount and direction of change from pre-test to post-test (St. Louis, Abdalla, et al., 2024; St. Louis, Aliveto, et al., 2024). In this sorting, the respondents whose OSS improved by at least five units (≥ +5) were regarded as positive changers, those whose OSS worsened by at least five units (≤ -5) were negative changers, and those whose post OSS scores were less than five units better or worse than their pre scores (< +5 and > -5) were minimal changers. As explained in the Introduction, respondents in both the C/R category and all four intervention categories (VS, S, MS, and U) demonstrated the "crossover" effect (St. Louis, Abdalla, et al., 2024; St. Louis, Aliveto, et al., 2024). Examples for the second sorting would involve individual respondents. Assume that a respondent's OSS at the pre-test was +2 and at the post-test, was +21. With a difference of +19, this person would be a positive changer. Similarly, a person who, at pre-test, had an OSS of +45 and, at post-test, of +23, would be a negative changer, with a difference score of -22. A respondent who changed from +19 to +16, or a difference of -3, would be a minimal changer.

Analyzing for shifts

After carrying out these individual respondent sorts for both intervention and C/R categories, the percentage of positive, minimal, and negative changers were calculated for further comparisons. Using the percentages of C/R respondents as a baseline, this study estimated the effect of interventions in each of the success categories on the percentage of positive, minimal, and negative changers who shifted as a result of the interventions. The authors identified percentages of *shifts from* (or loss of respondents from) various change groups and *shifts to* (or gain in respondents to) other change groups within each intervention category. The results are shown in tabular and graphic displays.

Results

Table 1 summarizes the results of the sorting according to change from pre to post detailed in St. Louis, Abdalla, et al. (2024). In all the four intervention categories classified according to success of improving OSS scores, as well as the non-intervention category, positive changers improved by 15 to 23 units on the -100 to +100 scale. Negative changers worsened by 13 to 18 units, and minimal changers were virtually the same (0 to 1 unit difference). The increasing percentages of respondents in the positive change groups from the U to VS categories and the corresponding decreasing percentages in the negative change groups best explain the progressive overall mean OSS changes from unsuccessful to successful.

Table 1
Mean Overall Stuttering Scores (OSSs) for all respondents in each category; means of respondents who were positive, minimal, and negative changers, and percentages of respondents in each change category²

Category	Number of Respondents	Mean Change All Respondents Pre to Post	Positive Changer Difference from Pre to Post	Minimal Changer Difference from Pre to Post	Negative Changer Difference from Pre to Post	Percent Positive Changers	Percent Minimal Changers	Percent Negative Changers
C/R	345	+1	+15	0	-16	35.7	34.8	29.6
U	253	0	+16	0	-19	44.3	21.7	34.0
MS	92	+4	+18	0	-14	40.2	35.9	23.9
S	109	+8	+19	0	-14	51.4	33.9	14.7
VS	480	+16	+23	+1	-14	74.8	17.9	7.3

Note. C/R – control/reliability; U – unsuccessful; MS – marginally successful; S – successful; VS – very successful

² The difference values and percentages are slightly different in St. Louis, Aliveto, et al. (2024) and St. Louis, Abdalla, et al. (2024) due to a calculation error.

With the percentages in Table 1 in the C/R category as a baseline, Table 2 shows hypothesized “shifts” or intervention-induced changes in the percentages of positive, minimal, and negative changers within each intervention category. Minus values indicate *shifts from* (or loss of respondents from) the change groups identified in the rows, while plus values indicate *shifts to* (or gain in respondents to) the various change groups.

Table 2
Shifts in percentages of respondents in each change category (positive changers, minimal changers, and negative changers) for the four intervention categories compared to the Control/Reliability [C/R] category

Category	POSHA-S Rating	Change Group	Percentage Shift in Change Group Compared to C/R Category
U	OSS	Positive changer	+9
U	OSS	Minimal changer	-13
U	OSS	Negative changer	+4
MS	OSS	Positive changer	+5
MS	OSS	Minimal changer	+1
MS	OSS	Negative changer	-6
S	OSS	Positive changer	+16
S	OSS	Minimal changer	-1
S	OSS	Negative changer	-15
VS	OSS	Positive changer	+39
VS	OSS	Minimal changer	-17
VS	OSS	Negative changer	-23

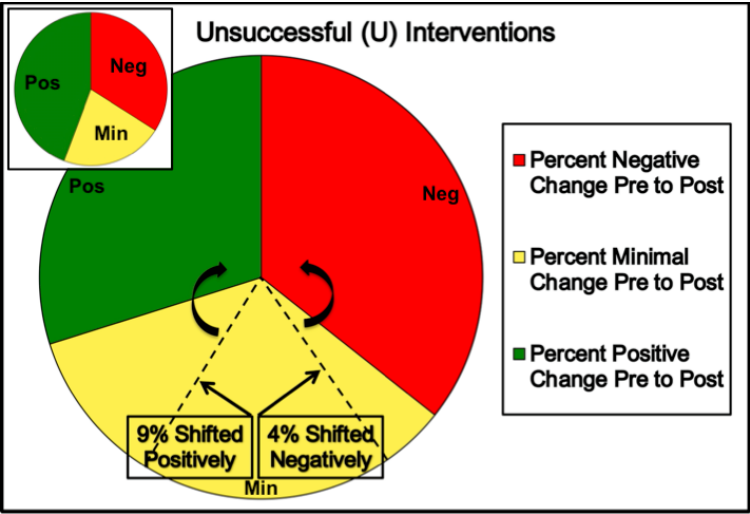
Note. [U] – unsuccessful; [MS] – marginally successful; [S] – successful; [VS] – very successful

For example, in the first three rows of Table 2, which identify OSS shifts within positive, minimal, and negative changers in the Unsuccessful category, the shift amounts were calculated as follows. Both the positive and negative changer groups show larger values in Table 1 than those in the C/R category. Accordingly, by subtracting the lower scores of the C/R category from the higher scores of the Unsuccessful category, the resulting gains or *shifts to* were +9% for the positive changers and +4% for the negative changers. These together account for the -13% loss or *shifts from* the C/R category.

Figures 2–5 graphically display these percentages for OSS, where green indicates positive changers, yellow represents minimal changers, and red – negative changers (these are also indicated, respectively, as “Pos,” “Min,” and “Neg” text.) The larger pie graph’s colours depict the profile of the baseline C/R category (similar to the graphic in St. Louis, Aliveto, et al., 2024), whereas the smaller pie graph insets depict the actual percentage profiles of the four success categories (St. Louis, Abdalla, et al., 2024). Dotted lines show the sources and destinations of the hypothesized shifts (losses and gains), and arrows show the direction

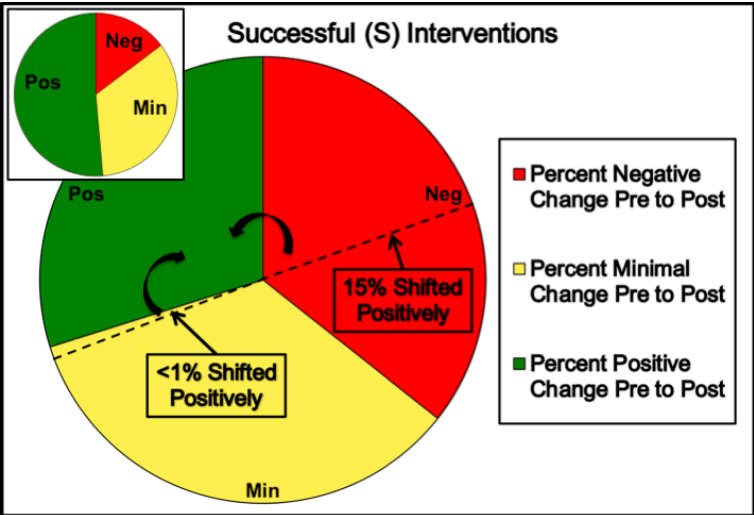
of shifts in the C/R profile to achieve the actual profile in the inset for each figure. In other words, the larger graphs show the origin percentages along with hypothesized changes (shifts) required to reach smaller graphed destination percentages.

Figure 2
Percentage profile of respondents who shift positively, minimally, and negatively in the Unsuccessful intervention category (shown in the inset) compared to the Control/Reliability (C/R) category profile with hypothesized percentages of shifts related to interventions



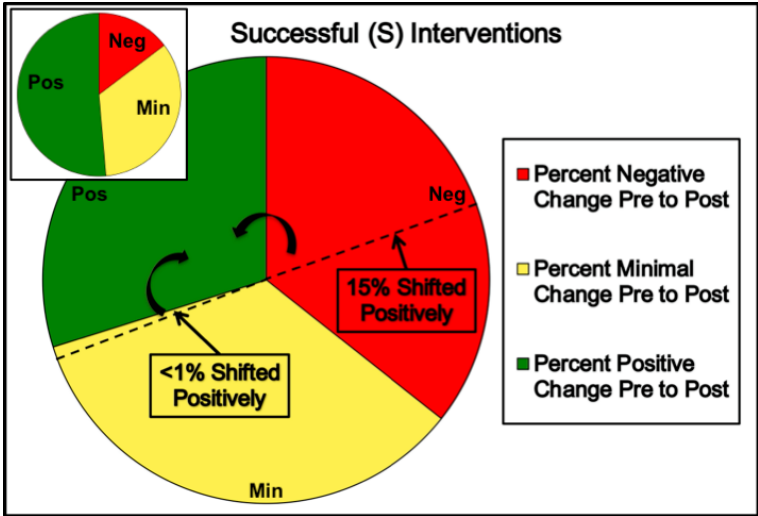
Note. (Pos) – positively; (Min) – minimally; (Neg) – negatively; (U) – unsuccessful

Figure 3
Percentage profile of respondents who shift positively, minimally, and negatively in the Marginally Successful intervention category (shown in the inset) compared to the Control/Reliability (C/R) category profile with hypothesized percentages of shifts related to interventions



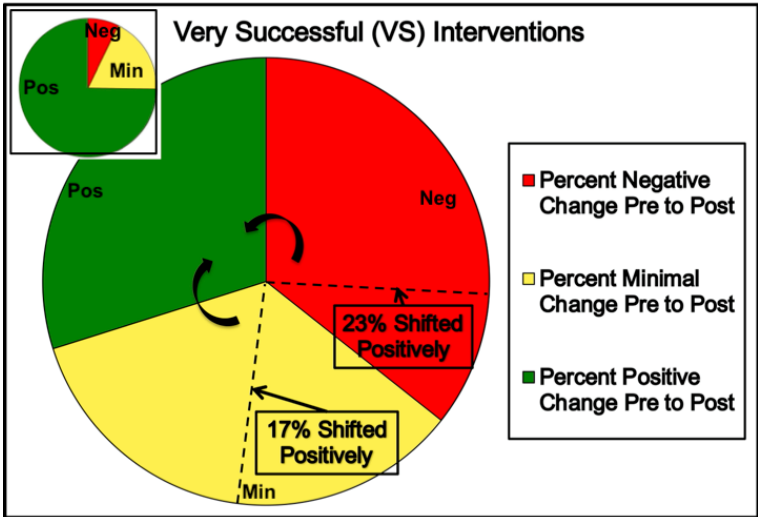
Note. (Pos) – positively; (Min) – minimally; (Neg) – negatively; (MS) – marginally successful

Figure 4
Percentage profile of respondents who shift positively, minimally, and negatively in the Successful intervention category (shown in the inset) compared to the Control/Reliability (C/R) category profile with hypothesized percentages of shifts related to interventions



Note. (Pos) – positively; (Min) – minimally; (Neg) – negatively; (S) – successful

Figure 5
Percentage profile of respondents who shift positively, minimally, and negatively in the Very Successful intervention category (shown in the inset [See Fig. 6]) compared to the Control/Reliability (C/R) category profile with hypothesized percentages of shifts related to interventions



Note. (Pos) – positively; (Min) – minimally; (Neg) – negatively; (VS) – very successful

Using this logic, Figure 2 illustrates that hypothesized shifts of OSS in the U category all came from the minimal change group, 9% positively to the positive change group, and 4% negatively to the negative change group. For the MS category, Figure 3 shows a positive shift of 5% from the negative change group and a 1% shift to the neutral group. Similarly, in the S category, all the shifts originated from the negative change group, with 15% moving to the positive change group and less than 1% to the minimal change group, as shown in Figure 4. Figure 5 illustrates that most (23%) of the negative change group shifted to the positive change group, as did about half (17%) of the minimal change group.

Our hypothesis that the U category would resemble the C/R category was mostly supported, but fewer U respondents were in the minimal change group than for the C/R respondents. Additionally, the hypothesis that gains in the MS, S, and VS categories would be offset by losses about equally from the minimal and negative change groups was only partly supported. This occurred most evenly in the U category, which the authors had assumed would more closely resemble the C/R category. Otherwise, the only other category receiving respondents from both minimal and negative categories was the VR category. For the MS and S categories, nearly all the shifts came from the negative change groups.

Discussion

Summary

This study is a follow-up to three previous aggregate studies of individual and sample mean changes in pre- versus post-test Overall Stuttering Scores (OSSs) from the *POSHA-S* stuttering attitude instrument. It lays out a strategy in which a non-intervention average can be used to estimate important differences that explain degrees of success of interventions designed to improve attitudes. It is important to remember that it was clearly the *percentage* of respondents who were in the positive changer group rather than the *magnitude* of changes in any of the three groups that determined the extent to which interventions were successful (St. Louis, Abdalla, et al., 2024). The current study takes this important finding a step further and shows where those percentages most likely came from. For example, if the percentage of positive changers increased from the non-intervention (C/R) level of 36% to the very successful (VR) intervention level of 75%, where did the “added” approximately 40% come from? Did they come from the minimal changers, negative changers, or both? The answer, shown in Table 2 and Figure 5, was “both,” that is, 23% came from the potential negative changers and 17% from the potential minimal changers. In other words, something in the VR interventions affected both of these groups in the desired direction. It is worth recalling, however, that most of the “original” 36% had begun with the lowest pre-test scores (St. Louis, Abdalla, et al., 2024; St. Louis, Aliveto, et al., 2024). Progressing in the direction from more to less successful interventions, the successful (S) interventions most likely affected mainly the potential negative changers, shifting 15% of them to positive changers and less than 1% from the minimal change group to positive changers. The marginally successful (MS) intervention category was actually the most

similar to the non-intervention (C/R) category: 5% of potential negative changers shifted to positive changers, and 1% shifted to minimal changers. Interventions in the unsuccessful (U) category – with an overall mean difference between pre-test and post-test OSSs near zero, like the C/R category – reduced the potential minimal change category by 13%, with 9% shifting to the positive changers and 4% to the negative changers.

To the extent that this strategy yields a valid picture of what actually occurred in the minds of respondents subjected to interventions, the good news is that most of the intervention-induced changes were in the desired direction. Except for a 4% shift from minimal to negative in the *U* category, all other shifts moved toward more positive (or less negative) groups.

Implications

What are the implications of these findings? Like previous reports (e.g., Abdalla, 2015; St. Louis et al., 2020; Weidner & St. Louis, 2023), the authors contend that reducing public stereotypes and stigma toward stuttering is not a simple process of providing accurate information about the condition. For an effective change in attitudes to occur, recipients of interventions need to be open to new insights and willing to entertain new ways of behaving (Abdalla & St. Louis, 2014; Flynn & St. Louis, 2011; St. Louis et al., 2018), the interventions must be touching and engaging with the relevant – but not overburdening – information (St. Louis et al., 2020; Weidner & St. Louis, 2023).

Our results, in concert with the findings of St. Louis, Abdalla, et al. (2024), point the way to new experimental designs in reducing negative stuttering attitudes in the non-stuttering population. They strongly support subjecting people with relatively positive, neutral, or negative attitudes to *different* interventions. Assuming that most people with negative attitudes would improve their attitudes spontaneously after thinking more about stuttering (i.e., from filling out the *POSHA-S* or another scale), it might be most advantageous to simply let them know that stuttering is not as serious a problem as many people initially believe it to be. Those with positive attitudes, who otherwise would likely come to believe that stuttering is a more serious problem than they first thought, might be encouraged to stick with their first impressions. They could be informed that first impressions are usually correct. Those with intermediate attitudes would most likely benefit from educational interventions that help them learn more about stuttering and how best to interact with people who stutter.

When interventions within each intervention category were considered, St. Louis et al. (2020) wrote:

[...] Successful interventions to improve public attitudes toward stuttering are likely to (a) be captivating and interesting to the target audience, (b) deal with material that has meaning to the audience, and (c) contain sufficient information about the disorder. Conversely, unsuccessful interventions are likely to be less captivating and interesting, contain material that is dry or difficult to grasp, and contain either insufficient or excessive information. (St. Louis et al., 2020, p. 14)

We tentatively speculate that intervention content that is captivating or interesting may be what might be responsible for the positive changers, while material that is personally meaningful to the respondent might be helpful in preventing otherwise negative changers from doing so. Providing solid but not overwhelming information about stuttering might be especially helpful for the otherwise minimal changers. Designing different interventions for these subgroups has promise for achieving better result from interventions.

Strengths and limitations

Arguably, the strongest aspect of the study is the number of intervention respondents (934) and samples (29), and number of non-intervention respondents (345) and samples (12) from multiple countries. Large sample sizes add confidence that findings are robust.

Of course, the diversity of the samples could be regarded as a limitation such that differences in countries or regions have been found to be related to stuttering attitudes (St. Louis, 2024). Arguably, however, the potential confounding that might be inherent from diverse samples is effectively minimized by the fact that differences in pre versus post scores were taken from exactly the same *POSHA-S*s in the calculations.

Another limitation is that the number of samples and total respondents in each intervention category were not equal, ranging from 3 to 15 samples and 92 to 480 respondents. Yet, previous pre and post comparisons with the *POSHA-S* typically have had much smaller sample sizes, i.e., 5–105 with a mean of 25 respondents.

The assumption that the baseline (i.e., the non-intervention C/R respondents) was representative of all respondents could be incorrect. If so, the percentage of shifts to or shifts from various categories as a result of interventions would be changed.

Future research

Given that these results are based on the assumption that previous non-intervention pre versus post samples are representative, similar studies should be undertaken to determine if the findings would be replicated in other settings. These could best be carried out with mixed method studies of experimental and control groups from the same regions along with interviews of respondents from each of the change categories to explore why they responded as they did following interventions or after simply repeating the attitude measure.

References

- Abdalla, F. (2015). Changing attitudes toward stuttering. In K. O. St. Louis, (ed.), *Stuttering meets stereotype, stigma, and discrimination: An overview of attitude research* (pp. 106–129). West Virginia University Press.
- Abdalla, F., & St. Louis, K. O. (2014). Modifying attitudes of Arab school teachers toward stuttering. *Language, Speech, and Hearing Services in the Schools*, 45, 14–25. https://doi.org/10.1044/2013_LSHSS-13-0012.

Abdi, S., Jalaei, Sh., Teimouri Sangani, M., & Pourmohammad, A. (2014).

بومي سازي و بررسي روايي و پايدايي نسخه فارسي
"مقياس سنجش نگرش عمومي نسبت به ويژگيهاي انساني - لکنت"

[Development and evaluation of psychometric properties of the Persian version of "Public Opinion Survey of Human Attributes-Stuttering"]. *New Scientific Research Journal of Rehabilitation*, 9(5), 87–92. (In Persian)

Andrews, G., Hoddinott, S., Craig, A., Howie, P., Feyer, A.-M., & Neilson, M. (1983). *Journal of Speech and Hearing Disorders*, 48, 226–246.

Barnett, A. G., van der Pols, J. C., & Dobson, A. J. (2005). Regression to the mean: What it is and how to deal with it. *International Journal of Epidemiology*, 34(1), 215–220. <https://doi.org/10.1093/ije/dyh299>.

Beste-Guldborg, A., St. Louis, K. O., & Shorts, J. E. (2015, November). *Face-to-face interviews of people who stutter: Effects on attitudes of SLP students* [Poster presentation]. Annual Convention of the American Speech-Language-Hearing Association, Denver, CO.

Bloodstein, O., Ratner, N. B., & Brundage, S. B. (2021). *A handbook on stuttering*. Plural Publishing.

Bolton, B., Gibson, L., Holmes, J., & Rowland, C. (2017). *Effects of an information workshop on attitudes of teachers who have children who stammer in their classes* [Unpublished data]. Stammering Information Centre.

Boyle, M. P., Dioguardi, L., & Pate, J. E. (2016). A comparison of three strategies for reducing the public stigma associated with stuttering. *Journal of Fluency Disorders*, 50, 44–58. <https://doi.org/10.1016/j.jfludis.2016.09.004>.

Chandrabose, J. G., St. Louis, K. O., Pushpavathi, M., & Raoof, S. (2010). Awareness of stuttering among prospective teachers of Mysore. *Journal of the All India Institute of Speech & Hearing (JAIISH)*, 29, 144–152.

Flynn, T. W., & St. Louis, K. O. (2009, November). *Measuring and changing negative stuttering stereotypes in adolescents* [Poster presentation]. Annual Convention of the American Speech-Language-Hearing Association, New Orleans, LA.

Flynn, T. W., & St. Louis, K. O. (2011). Changing adolescent attitudes toward stuttering. *Journal of Fluency Disorders*, 36, 110–121. <https://doi.org/10.1016/j.jfludis.2011.04.002>.

Gottwald, S. L., Warner, R., Hartley, J., Fraas, M., Hawver, K., & St. Louis, K. O. (2011, November). *Altering attitudes towards stuttering through the use of oral histories* [Poster presentation]. Annual Convention of the American Speech-Language-Hearing Association, San Diego, CA.

Gottwald, S., Kent, L., St. Louis, K. O., & Hartley, J. (2014, November). *Altering attitudes towards stuttering through the use of oral histories* [Poster presentation]. Annual Convention of the American Speech-Language-Hearing Association, Orlando, FL.

Holcombe, K., & Eisert, S. (2012) *Understanding the impediment: Investigating the nature of people's attitudes toward stutterers* [Unpublished capstone paper]. Pacific Lutheran University.

Hughes, S. (2015). Attitudes toward stuttering: An annotated bibliography. In K. O. St. Louis, (ed.), *Stuttering meets stereotype, stigma, and discrimination: An overview of attitude research* (pp. 310–350). West Virginia University Press.

Johnson, W., & Associates (1959). *The onset of stuttering*. University of Minnesota Press.

Junuzović-Žunić, L., Weidner, M. E., Reichel, I. K., Cook, S., St. Louis, K. O., & Ware, M. B. (2015). Effects of fluency disorders coursework on students' stuttering attitudes in two countries. In K. O. St. Louis (ed.), *Stuttering meets stereotype, stigma, and discrimination: An overview of attitude research* (pp. 226–242). West Virginia University Press.

- Kestenbaum, J., & Khnonov, M. (2011) *Effects of watching The King's Speech movie on students' attitudes toward stuttering* [Unpublished capstone paper]. Brooklyn College, City University of New York.
- Kuhn, C. D., & St. Louis, K. O. (2015, November). *Attitudes toward stuttering of middle school students before & after a stuttering video* [Poster presentation]. Annual Convention of the American Speech-Language-Hearing Association, Denver, CO.
- Langevin, M., & Prasad, N. N. (2012). A stuttering education and bullying awareness and prevention resource: A feasibility study. *Language, Speech and Hearing Services in Schools*, 43, 344–358. [https://doi.org/10.1044/0161-1461\(2012/11-0031\)](https://doi.org/10.1044/0161-1461(2012/11-0031)).
- Panico, J., Daniels, D. E., Hughes, S., Smith, R. E., & Zelenak, J. (2018). Comparing perceptions of student teachers and regular education teachers toward students who stutter: A mixed-method approach. *Speech, Language and Hearing*, 21, 245–255. <https://doi.org/10.1080/2050571X.2017.1391425>.
- Reichel, I., & St. Louis, K. O. (2004). Effects of emotional intelligence training in graduate fluency disorders courses. In A. Packman, A. Meltzer & H. F. M. Peters (eds.), *Proceedings of the 4th World Congress on Fluency Disorders* (pp. 474–481). Nijmegen University Press.
- Reichel, I., & St. Louis, K. O. (2007). Mitigating negative stereotyping of stuttering in a fluency disorders class. In J. Au-Yeung, M. M. Leahy (eds.), *Research, treatment, and self-help in fluency disorders: New Horizons. Proceedings of the Fifth World Congress on Fluency Disorders* (pp. 236–243). International Fluency Association, Electronic publication.
- Reichel, I. K., & St. Louis, K. O. (2011, November). *Effects of multidisciplinary curricula in graduate fluency disorders courses* [Seminar presentation]. Annual Convention of the American Speech-Language-Hearing Association, San Diego, CA.
- Spears, S., Hudock, D., Ramsdell-Hudock, H., Altieri, N., Vereen, L. G., & St. Louis, K. O. (2015, November). *The effect of pseudostuttering on clinicians' attitudes before participating in an inter-professional intensive stuttering clinic* [Poster presentation]. Annual Convention of the American Speech-Language-Hearing Association, Denver, CO.
- St. Louis, K. O. (2011). The *Public Opinion Survey of Human Attributes-Stuttering (POSHA-S)*: Summary framework and empirical comparisons. *Journal of Fluency Disorders*, 36, 256–261. <https://doi.org/10.1016/j.jfludis.2011.02.003>.
- St. Louis, K. O. (2012). Research and development for a public attitude instrument for stuttering. *Journal of Communication Disorders*, 45, 129–146. <https://doi.org/10.1016/j.jcomdis.2011.12.001>.
- St. Louis, K. O. (2015). Epidemiology of public attitudes toward stuttering. In K. O. St. Louis (ed.), *Stuttering meets stereotype, stigma, and discrimination: An overview of attitude research* (pp. 7–42). West Virginia University Press.
- St. Louis, K. O. (2024). Predicting adult attitudes toward stuttering from an international database. *Journal of Communication Disorders*. <https://doi.org/10.1016/j.jcomdis.2024.106457>.
- St. Louis, K. O., Abdalla, F., Abdi, S., Aliveto, E., Beste-Guldborg, A., Błachnio, A., Bolton-Grant, B., Eisert, S., Flynn, T., Gottwald, S., Hartley, J., Hudock, D., Johnson, K. N., Junuzović-Žunić, L., Przepiórka, L., Pushpavathi, M., Reichel, I., Rezai, H., Roche, C., Spears, S., Teimouri Sangani, M., & Węsierska, K. (2024). Profiles of public attitude change regarding stuttering. *Language and Health*. <https://doi.org/10.1016/j.laheal.2024.08.001>.
- St. Louis, K. O., Aliveto, E. F., Teymour Sangani, M., Abdi, S., Rezai, H., Abdalla, F., Przepiórka, A., Błachnio, A., Węsierska, K., Junuzović-Žunić, L., Eisert, S., Roche, C. K., Reichel, I., Beste-Guldborg, A., Flynn, T., Bolton, B., Gottwald, S., Spears, S., Hudock, D., Hartley, J., Pushpavathi, M., & Johnson, K. N. (2024). Measuring public attitudes toward stuttering: Test-retest reliability revisited. *Clinical Archives of Communication Disorders*. <https://www.e-cacd.org/detail/30011733>.

Kenneth O. St. Louis, Katarzyna Węsierska et al.

- St. Louis, K. O., & Enoch, M. B. (2012, November). *Stuttering coursework influences on undergraduate student attitudes* [Poster presentation]. Annual Convention of the American Speech-Language-Hearing Association, Atlanta, GA.
- St. Louis, K. O., Lubker, B. B., Yaruss, J. S., & Aliveto, E. F. (2009). Development of a prototype questionnaire to survey public attitudes toward stuttering: Reliability of the second prototype. *Contemporary Issues in Communication Sciences and Disorders*, 36, 101–107.
- St. Louis, K. O., Przepiórka, A. M., Beste-Guldborg, A., Williams, M. J., Błachnio, A., Guendouzi, J., Reichel, I. K., & Ware, M. B. (2014). Stuttering attitudes of students: Professional, intracultural, and international comparisons. *Journal of Fluency Disorders*, 39, 34–50. <https://doi.org/10.1016/j.jfludis.2013.10.001>.
- St. Louis, K. O., Remley, C. L., & Hancock, B. R. (2010, November). POSHA: *Test-retest reliability of the final version* [Poster presentation]. Annual Convention of the American Speech-Language-Hearing Association, Philadelphia, PA.
- St. Louis, K. O., Węsierska, K., & Polewczyk, I. (2018). Improving Polish stuttering attitudes: An experimental study of teachers and university students. *American Journal of Speech-Language Pathology*, 27, 1195–1210. https://doi.org/10.1044/2018_AJSLP-ODC11-17-0179.
- St. Louis, K. O., Węsierska, K., Przepiórka, A., Błachnio, A., Beucher, C., Abdalla, F., Flynn, T., Reichel, I., Beste-Guldborg, A., Junuzović-Žunić, L., Gottwald, S., Hartley, J., Eisert, S., Johnson, K., Bolton, B., Teimouri Sangani, M., Rezai, H., Abdi, S., Pushpavathi, M., Hudock, D., Spears, S., & Aliveto, E. (2020). Success in changing stuttering attitudes: A retrospective study of 29 intervention samples. *Journal of Communication Disorders*, 84, 1–18. 105972. <https://doi.org/10.1016/j.jcomdis.2019.105972>.
- St. Louis, K. O., Williams, M. J., Ware, M. B., Guendouzi, J., & Reichel, I. (2014). The *Public Opinion Survey of Human Attributes–Stuttering (POSHA–S)* and *Bipolar Adjective Scale (BAS)*: Aspects of validity. *Journal of Communication Disorders*, 50, 36–50.
- Stork, K., & Johnson, K. (2016). *Effects of interviewing a person who stutters on SLP students' attitudes toward stuttering* [Unpublished manuscript]. University of Houston.
- Trochim, W. M. K. (2025). *Regression to the mean*. Web Center for Social Research Methods (2021). <https://www.socialresearchmethods.net/kb/regrmean.php>.
- Van Riper, C. (1973). *The treatment of stuttering*. Prentice-Hall.
- Weidner, M. & St. Louis, K. O. (2023). Changing public attitudes toward stuttering. In H. Sønsterud, & K. Węsierska (eds.), *Dialogue without barriers – A comprehensive speech therapy intervention in stuttering* (English Version). Agere Aude Foundation for Knowledge and Social Dialogue.
- Węsierska, K., Błachnio, A., Przepiórka, A., & St. Louis, K. O. (2015, October). *Zmiana postaw wobec jękania w Polsce – wstępne doniesienia z badań [Changing attitudes towards stuttering in Poland: Preliminary study report]* [Paper presentation]. International Conference on Speech-Language Therapy: Modern Trends in Logopaedic Diagnosis and Therapy, Chorzów, Poland.

La demedicalizzazione della terminologia legata alla sindrome di Asperger: un'analisi comparativa tra italiano e polacco

The demedicalization of terminology related to Asperger's syndrome:
A comparative analysis of Italian and Polish

Demedykalizacja terminologii związanej z zespołem Aspergera:
analiza porównawcza języka włoskiego i polskiego

Abstract: The aim of this study is to analyze the evolution of the term *Asperger* in the Polish and Italian languages. The comparative research demonstrates how, over time, *Asperger syndrome* has shifted from being framed in strictly medical terms to being understood in a more inclusive and positive light, also influenced by the perspective of positive psychology. Specifically, it was observed that the term *Asperger* is used in various contexts, both in reference to a clinical condition and to the individuals themselves. The study concludes that, although the terminology surrounding *Asperger* varies depending on context, the term is increasingly recognized and transparently used, contributing to the process of demedicalization and to a broader understanding of neurodiversity.

Key words: Asperger syndrome, autism spectrum, medical language, psychological vocabulary, Italian language, Polish language, comparative analysis

Riassunto: L'obiettivo di questo studio è analizzare l'evoluzione del termine *Asperger* nelle lingue polacca e italiana. La ricerca comparativa ha dimostrato come, nel tempo, la sindrome di Asperger sia passata da una visione prettamente medica a una comprensione più inclusiva e positiva, anche grazie all'influenza della psicologia positiva. È stato osservato che il termine *Asperger* viene utilizzato in contesti diversi, sia per descrivere una condizione clinica, sia in riferimento alle persone. La ricerca ha permesso di concludere che, sebbene la terminologia vari a seconda del contesto, il termine *Asperger* è sempre più riconoscibile e trasparente, contribuendo al processo di demedicalizzazione e a una comprensione più ampia della neurodivergenza.

Parole chiave: sindrome di Asperger, spettro autistico, linguaggio medico, vocabolario psicologico, lingua italiana, lingua polacca, analisi comparativa

Abstrakt: Celem badania jest analiza ewolucji terminu *Asperger* w językach polskim i włoskim. Badania porównawcze wykazały, że zespół Aspergera stopniowo przestaje być postrzegany wyłącznie w kategoriach medycznych, a jego rozumienie ewoluuje w kierunku podejścia bardziej inkluzywnego i pozytywnego, m.in. pod wpływem psychologii pozytywnej. Zauważono, że termin *Asperger* funkcjonuje w różnych kontekstach – zarówno jako określenie cech osoby, jak i w odniesieniu do jej doświadczenia. Badanie potwierdziło, że mimo różnic w użyciu terminologii w zależności od kontekstu, termin *Asperger* zyskuje na rozpoznawalności, co sprzyja procesowi demedycyzacji oraz szerszemu rozumieniu zjawiska neuro różnorodności.

Słowa kluczowe: zespół Aspergera, spektrum autyzmu, język medyczny, słownictwo psychologiczne, język włoski, język polski, analiza porównawcza

Introduzione

Il presente articolo nasce dall'osservazione che alcuni termini psicologici entrano nell'italiano standard, così come nel polacco standard. Si rileva una crescente diffusione dei termini specialistici all'interno della lingua comune, in particolare di quelli utilizzati per descrivere fenomeni come la depressione, la psicopatia, l'autismo e la sindrome di Asperger, ossia termini appartenenti alla sfera medico-psicologica. L'uso di tali termini si sta ampliando nella comunicazione quotidiana, anche in seguito all'interesse sempre più vivo nei confronti della salute mentale (Beccaria, 2006, pp. 55–56). Poiché si tratta di un campo di ricerca ampio e ancora in evoluzione, il presente articolo si concentrerà sul termine *Asperger*, recentemente molto popolare.

Il disturbo associato alla sindrome di Asperger compare sempre più frequentemente nei discorsi online. Viene discusso il miglioramento del trattamento scolastico di persone autistiche, l'atteggiamento degli insegnanti nei confronti di persone autistiche, nonché la possibilità per questi individui di condurre una vita autonoma all'interno della società, senza essere emarginati. Inoltre, molte persone autistiche parlano della propria condizione facendo riferimento a un approccio *self-advocacy*. Tutto questo ha favorito la nascita di numerosi siti web, blog e articoli di divulgazione scientifica, che contribuiscono alla diffusione di termini psicologici connessi alla *sindrome di Asperger* nella lingua standard.

Occorre, a questo punto, accennare che la terminologia esaminata entra nell'ambito del linguaggio medico-psicologico con la tendenza verso la semplificazione e l'accessibilità dei contenuti. Si tratta, dunque, della demedicalizzazione terminologica che mira a ridurre il divario di conoscenza tra esperti e non esperti. I termini entrano pian piano nella lingua comune. Quanto alla demedicalizzazione della terminologia legata all'*Asperger*, essa permette di concepire la sindrome non nelle vesti di una deviazione da normalità, ma in qualità di una neurodivergenza.

L'obiettivo del presente articolo è analizzare il processo di diffusione e integrazione del termine *Asperger* nella lingua comune. Inoltre, si intende confrontare la presenza di tale termine sia in italiano che in polacco, cercando di individuare la coesistenza di alcune costruzioni in entrambe le lingue, evidenziando le somiglianze, ma anche le differenze. Verranno presentati i risultati di un'analisi condotta su un corpus linguistico italiano e polacco estratto dal web. Si precisa che l'argomento costituisce soltanto un'introduzione

allo studio della terminologia medico-psicologica e del suo impiego nelle lingue standard italiana e polacca.

Italiano medico-psicologico e la sua diffusione nella lingua standard

Vi sono diverse denominazioni per i linguaggi specialistici in italiano. La più remota è *lingue speciali*, introdotta da Bruno Migliorini e Giacomo Devoto e registrata da Agostino Severino nel 1937. Nel 1973, Gian Luigi Beccaria introduce il termine *linguaggi settoriali*. Marzio Porro parla anche di *linguaggi tecnico-scientifici*, facendo riferimento ai linguaggi delle scienze e delle tecniche. Tra gli anni Settanta e Ottanta del XX secolo si diffondono molte altre denominazioni, alcune delle quali derivano da calchi dall'inglese o dal francese: *lingue/linguaggi per/a scopi speciali/specifici*, *lingue o linguaggi di specialità* o *lingue/linguaggi specializzati*. Di circolazione limitata sono invece i termini *tecnoletto*, *sottocodice* e *microlingua* (Gualdo, Telve, 2015, p. 19). Il termine *linguaggi specialistici* è impiegato qui nel significato proposto da Maurizio Gotti (1991), che lo considera preferibile ad altri. Secondo Gotti, *il linguaggio specialistico* designa "l'uso che gli specialisti fanno del linguaggio per riferirsi a realtà tipiche del proprio ambito professionale" (Gotti, 1991, p. 8). Con il termine *linguaggi specialistici*, si fa riferimento ai linguaggi che si distinguono dal parlato quotidiano per le specificità con cui vengono chiamate varietà diafasiche contraddistinte da un lessico speciale, riferito a particolari domini extralinguistici e alle corrispondenti aree di significato (Berruto, 1987, p. 154).

Il lessico medico-psicologico è uno dei linguaggi specialistici ampiamente rappresentati nei dizionari, con una tradizione storica e una continua evoluzione. La lingua medica fa ampio uso di composizioni greco-latine, che spesso risultano difficili per un parlante non specializzato (Serianni, Antonelli, 2006, p. 74). Il linguaggio psicologico appartiene al più ampio campo del linguaggio medico-specialistico ed è fortemente radicato nella tradizione greco-latina. Molti termini usati in psicologia nascono proprio dalla combinazione di radici greche e latine, come *psicoterapia*.

Il lessico della lingua medica italiana si caratterizza per la presenza di termini formati in base al nome di un medico, o di uno scienziato (*l'apparato di Golgi*), di un malato (*la sindrome o il delirio di Fregoli*) o di un personaggio letterario (*la sindrome di Arlecchino*). Il gran numero di denominazioni eponimiche ha una voce sinonimica, ad esempio *morbo di Pott* (*spondilite tubercolare*) o *sindrome di Down* (chiamata anche *mongolismo* o *trisomia 21*), e altre: *il morbo di Alzheimer*, *la malattia di Crohn*, *la malattia di Parkinson*, ecc. (Dyda, Pronińska, 2021, p. 144). Anche nel lessico psicologico c'è l'uso di eponimi, come *sindrome di Asperger* o *psicoanalisi freudiana*, che richiamano i nomi di scienziati.

Un altro aspetto rilevante della comunicazione medico-psicologica è la sua sinteticità. L'uso degli acronimi consente al medico di ottenere sinteticità. L'uso di acronimi e abbreviazioni è, infatti, molto diffuso nei testi medici, p.es. *ASA* (Acido Acetilsalicilico), *MEF* (Morte Endouterina Fetale). Quanto alla psichiatria, psicologia o salute mentale, vi sono sigle: *ADHD* (Disturbo da Deficit di Attenzione e Iperattività), *SISM* (Servizio Informativo Salute Mentale), *DCA* (Disturbi del Comportamento Alimentare) e tante altre. Il lessico medico – psicologico è spesso composto da termini che includono più di tre elementi, motivo per cui le abbreviazioni sono molto comuni. I termini, spesso composti, racchiudono concetti complessi in

poche parole. Pensiamo, ad esempio, a *disturbo post-traumatico da stress*: un'espressione che comunica in modo immediato una diagnosi ben precisa. Vengono ridotte le ambiguità nel significato. Il linguaggio psicologico si distingue anche per l'uso di metafore ed espressioni figurate. Termini come *blocco mentale* o *gioco di ruolo* aiutano a spiegare i fenomeni complessi. Parole come *stress* o *ansia* fanno ormai parte del linguaggio comune, ma dal punto di vista clinico hanno un significato specifico associato a ben definite condizioni psicologiche. Una componente rilevante del lessico medico-psicologico è rappresentata da *tecnicismi collaterali*, la cui diffusione è aumentata grazie all'espansione dei testi divulgativi.

Negli ultimi anni, si è registrato un aumento di termini derivati da altre lingue, soprattutto dall'inglese, con esempi: *check-up*, *bypass*, *feedback* (Cappuzzo, 2004). È evidente che il latino sta scomparendo e gli anglicismi stanno guadagnando importanza. Anche nella pratica clinica si utilizzano comunemente termini: *borderline*, *shutdown* e molti altri. Tanti termini relativi al benessere psicologico sono stati adottati nella lingua italiana. Il termine *burnout*, che letteralmente significa *bruciato* o *esaurito*, indica una sindrome derivante dallo stress o da altre situazioni logoranti, ed è stato inserito nella classificazione internazionale delle malattie. Numerosi termini inglesi per esempio *follow-up*, *neuroimaging*, diventano sempre più comuni, sostituendo termini tradizionali.

Dal punto di vista sintattico, si riscontrano fenomeni quali la soppressione degli articoli e l'adozione di preposizioni non convenzionali. Inoltre, il linguaggio medico-psicologico si distingue per la sua natura sintetica, come evidenziato nei referti diagnostici, che spesso risultano incomprensibili per il paziente. Nonostante gli sforzi per regolare e standardizzare i termini, la proliferazione di sinonimi e l'uso di espressioni specialistiche continuano a complicare la comprensione del linguaggio medico-psicologico (Bartsch, Wellman, 1995; Bellina, 2011; Bretherton, Beeghly, 1982; Gualdo, 2009; Lecce, Pagnin, 2007; Maniowska, 2019; Magris, 1992; Serianni, 2012; Szpingier, 2023;).

Prima di riflettere sul rapporto tra linguaggi specialistici e lingua standard, è necessario fornire la definizione di questa ultima. In linguistica, il concetto di *lingua standard* si riferisce a una varietà linguistica codificata attraverso norme specifiche, che costituisce un modello di riferimento per l'uso corretto della lingua e per l'insegnamento scolastico. Una lingua diventa *standard* quando si parla di una varietà riconosciuta, ufficialmente codificata, considerata corretta e di riferimento (Berruto, 2010).

Bisogna sottolineare che il linguaggio medico-psicologico è un linguaggio specialistico in continua evoluzione, che negli ultimi anni ha notato un'espansione significativa. I linguaggi specialistici si sviluppano in diversi modi. Uno dei più comuni consiste nel dare nuovi significati a parole già esistenti nella lingua quotidiana. Un altro metodo è la creazione di nuovi termini, spesso ottenuti unendo parole o modificandone la forma. Inoltre, è frequente l'uso di sigle, acronimi e parole prese in prestito da altre lingue. Dal punto di vista della struttura delle frasi, nei testi specialistici si notano alcune tendenze, come ad esempio la nominalizzazione, cioè la trasformazione dei verbi in sostantivi, che rende le frasi più compatte. Un'altra caratteristica è la deagentivizzazione, che consiste nel non dire esplicitamente chi compie l'azione. Questi tratti rendono il testo più preciso e oggettivo, ma allo stesso tempo possono aumentare il livello di difficoltà per chi legge, richiedendo uno sforzo maggiore per capire i significati impliciti. La diffusione dei termini specialistici nella lingua standard rappresenta un processo dinamico, che riflette l'evoluzione sia del linguaggio che della società. Abbiamo

a che fare con l'introduzione e l'integrazione di vocaboli appartenenti a specifici ambiti disciplinari (la medicina, la psicologia) nel linguaggio quotidiano (Gualdo, 2009).

Nel caso della psicologia, per esempio, termini: *depressione*, *autismo* o *sindrome di Asperger* sono diventati familiari non solo tra gli esperti, ma anche nel linguaggio quotidiano. Questo fenomeno è favorito dalla facilità con cui oggi si può accedere alle informazioni. Tali fattori hanno portato molte persone a interessarsi di più alla salute mentale e al benessere psicologico. La diffusione di termini psicologici ha sicuramente dei vantaggi: aiuta a far conoscere concetti complessi e a promuovere una maggiore consapevolezza su questi temi. Tuttavia, quando il linguaggio tecnico viene usato al di fuori del suo contesto originale, può perdere precisione, creando confusione. Inoltre, un uso scorretto di certi termini può dare un'immagine distorta delle condizioni psicologiche, alimentando malintesi e, in alcuni casi, anche pregiudizi. Per questo è fondamentale che il linguaggio specialistico venga usato con cura e che il pubblico sia aiutato a comprenderne il significato.

La lingua della medicina e psicologia continua ad arricchirsi di nuova terminologia e, rispetto ad altri linguaggi specialistici, ha una forte ricaduta nella lingua standard. L'osservazione scientifica, nonché gli studi sperimentali e applicativi, sono in continuo sviluppo e, di conseguenza, la coniazione di nuove parole sarà sempre una realtà attuale. I procedimenti più noti nella formazione delle parole sono: la derivazione, la composizione, l'acronimizzazione e l'eponimizzazione (Gualdo, Telve, 2015, pp. 287–289). Per quanto riguarda la terminologia medico-psicologica, vi sono vocaboli tecnici con vita breve o molto breve, vocaboli che si sono mantenuti nel tempo e vocaboli che sono stati coniati nel corso dell'ultimo secolo e degli ultimi decenni (Gualdo, Telve, 2015, p. 293).

È interessante notare che il lessico medico-psicologico può essere ordinato in base a diversi gradi di trasparenza e notorietà. I termini di altissimo specialismo sono noti a una minoranza di medici specialisti. I termini di alto specialismo, invece, sono noti alla maggioranza dei medici. I termini di medio specialismo sono conosciuti da tutti i medici. D'altro canto, i termini di basso specialismo sono noti ai parlanti istruiti, mentre i termini fondamentali sono conosciuti da tutti i parlanti. La terminologia di alto specialismo è conosciuta solo da alcuni medici specialisti di un determinato settore e, accanto alla terminologia di medio specialismo, continua a circolare, tramite la lingua colta, anche a livello internazionale (Gualdo, Telve, 2015, pp. 293–294).

Tabella 1
Trasparenza e notorietà del lessico medico-psicologico

Caratteristiche	Termini	Esempi
noti a una minoranza di medici specialistici	DI ALTISSIMO SPECIALISMO	<i>baropodometrico</i>
noti alla maggioranza dei medici	DI ALTO SPECIALISMO	<i>achelia</i>
noti a tutti i medici	DI MEDIO SPECIALISMO	<i>ioide</i>
noti a parlanti istruiti	DI BASSO SPECIALISMO	<i>ulna</i>
noti a tutti i parlanti	FONDAMENTALI	<i>fegato</i>

Fonte: Gualdo, Telve, 2015, p. 294.

Occorre aggiungere che nei media il discorso medico-psicologico presenta livelli linguistici differenti, ovvero vari gradi di trasparenza e notorietà. A volte si utilizza un lessico specialistico (quando ciò che si dice o si scrive è rivolto agli esperti), altre volte un linguaggio quasi-specialistico, per arrivare infine all'uso della terminologia semplice e familiare. Sotto il profilo linguistico, nella comunicazione medica proposta dai media non mancano ambiguità e oscurità. L'obiettivo di tale comunicazione è aumentare la reciprocità tra il mondo della medicina e l'utente comune (Gualdo, Telve, 2015, pp. 293–296).

Spettro autistico e Asperger – terminologia

Facendo una ricerca più approfondita sulla terminologia legata alla *sindrome di Asperger*, emergono alcune difficoltà. Per molti anni *la sindrome di Asperger* è stata una diagnosi molto diffusa, ma dal gennaio 2022 non è più presente nella classificazione ufficiale. Infatti, l'ICD-11 (International Classification of Diseases), entrato in vigore nel gennaio 2022, pubblicato in formato elettronico è disponibile sul sito web dell'Organizzazione Mondiale della Sanità: <https://www.who.int/standards/classifications/classification-of-diseases> (accesso il 17.01.2025). L'ICD-11 contiene 55.000 codici, mentre la versione precedente, l'ICD-10, ne conteneva 14.400. I cambiamenti significativi, rilevanti per le nostre indagini, riguardano la codifica assegnata ai disturbi dello spettro autistico. Tra le modifiche apportate, non è più possibile individuare separatamente *la Sindrome di Asperger* o *la Sindrome di Rett*, poiché nell'ICD-11 questi disturbi sono stati inclusi in un gruppo omogeneo denominato *disturbi dello spettro autistico* (Krawczyk, Świącicki, 2020).

In seguito, si propone di abbinare i termini linguistici italiani e polacchi legati *alla sindrome di Asperger*, basandosi sulla tabella elaborata da Riccardo Gualdo e Stefano Telve (Gualdo, Telve, 2015, p. 294).

Tabella 2
Prova di divisione del lessico legato allo spettro autistico (elaborazione propria).

Caratteristiche	Termini	Esempi
noti a una minoranza di medici specialistici	DI ALTISSIMO SPECIALISMO	<i>disturbo dello spettro autistico senza disturbo dello sviluppo intellettivo e con compromissione del linguaggio funzionale</i> (it.), <i>zaburzenie ze spektrum autyzmu bez zaburzenia rozwoju intelektualnego i z łagodnym lub bez upośledzenia języka funkcjonalnego</i> (pol.)
noti alla maggioranza dei medici	DI ALTO SPECIALISMO	<i>disturbo dello spettro autistico</i> (it.), <i>zaburzenia ze spektrum autyzmu</i> (pol.)
noti a tutti i medici	DI MEDIO SPECIALISMO	<i>sindrome di Asperger</i> (it.), <i>zespół Aspergera</i> (pol.)
noti a parlanti istruiti	DI BASSO SPECIALISMO	<i>Asperger</i> (it.), <i>spettro autistico</i> (it.), <i>Asperger</i> (pol.), <i>spektrum autyzmu</i> (pol.)
noti a tutti i parlanti	FONDAMENTALI	<i>autismo</i> (it.), <i>persona autistica</i> (it.), <i>autyzm</i> (pol.), <i>osoba autystyczna</i> (pol.)

Secondo la nostra ricerca, i termini specialistici sopra presentati, recentemente introdotti, come, in italiano, *disturbo dello spettro autistico senza disturbo dello sviluppo intellettivo e con compromissione del linguaggio funzionale* e, in polacco, *zaburzenie ze spektrum autyzmu bez zaburzenia rozwoju intelektualnego i z łagodnym lub bez upośledzenia języka funkcjonalnego*, sono conosciuti principalmente da un gruppo ristretto di specialisti professionalmente coinvolti nella diagnostica, e pertanto rappresentano un tipo di termini di altissimo specialismo.

Inoltre, vi sono altri termini di alto specialismo (*disturbo dello spettro autistico e zaburzenia ze spektrum autyzmu*) che sono noti alla maggioranza dei medici. I termini di alto specialismo sono conosciuti e compresi anche dalle persone profondamente interessate all'argomento, e quindi non solo dagli specialisti coinvolti nella diagnosi, ma anche da coloro che lavorano con i bambini nello spettro dopo la diagnosi (ad esempio, in Italia: psicomotricisti, insegnanti di sostegno, e in Polonia: fizjoterapeuta integracji sensorycznej 'fisioterapista di integrazione sensoriale', nauczyciel wspomagający 'insegnante di sostegno'). Va sottolineato che tali termini sono conosciuti anche da un gruppo di genitori e parenti che hanno un bambino autistico nella loro famiglia.

Va messo in evidenza che la terminologia legata allo spettro autistico è soggetta a continui mutamenti. È anche importante sottolineare che sta crescendo la consapevolezza sociale, grazie alla *self-advocacy*, agli eventi come la Giornata mondiale della consapevolezza dell'autismo, la Giornata dell'orgoglio autistico, le attività dell'organizzazione Asperger Pride e delle fondazioni polacche come la Fundacja ALEKlasa e la Fundacja Prodeste. Inoltre, progetti del tipo Aspie Kit, l'Asperitivo e Asperger Friend riuniscono persone autistiche o chi è interessato al tema. Di conseguenza, la terminologia dello spettro autistico, un tempo considerata di alto specialismo, sta gradualmente diventando di medio o basso specialismo, il che sarà illustrato successivamente. Questo processo di semplificazione e diffusione della terminologia è strettamente legato al fenomeno della demedicalizzazione del concetto di *Asperger*.

Demedicalizzazione del termine *Asperger*

La demedicalizzazione dei termini specialistici, come *Asperger*, è un processo che invita a riflettere sull'uso di parole che, inizialmente, sono state legate alla diagnosi clinica. Questo approccio ha l'obiettivo di alleggerire il peso stigmatizzante di questi termini, promuovendo un linguaggio più inclusivo. La demedicalizzazione non si limita solo ai termini, ma rappresenta anche un cambiamento di paradigma nella nostra comprensione di molte condizioni che in passato venivano considerate esclusivamente da un punto di vista medico.

Negli ultimi decenni, la disabilità – incluso l'autismo – è stata spesso vista attraverso il prisma del modello biologico-medico, che la considerava come una deviazione dalla norma, che bisognava correggere. In questo contesto, la persona con disabilità era vista come passiva, definita da esperti della salute e soggetta alle loro decisioni. Questo approccio ha ricevuto sempre più critiche per il suo carattere oppressivo e per aver escluso le persone con disabilità dalla piena partecipazione alla vita sociale. In risposta a queste critiche, è emerso un movimento, in cui le persone con disabilità hanno rivendicato la loro autonomia,

i diritti e l'autodeterminazione, portando alla demedicalizzazione del concetto di disabilità (Golinowska, 2012).

Nel caso specifico del termine *Asperger*, la transizione è particolarmente significativa. In passato, la sindrome di Asperger era considerata una forma di autismo, spesso associata a un livello di funzionamento alto. Tuttavia, come abbiamo accennato prima, con l'introduzione dell'ICD-11, essa è stata rimossa come categoria diagnostica autonoma e assorbita all'interno del Disturbo dello Spettro Autistico (ASD) (Krawczyk, Świącicki, 2020). Questa riclassificazione ha suscitato diverse reazioni: da un lato, ha rappresentato un passo verso l'omogeneizzazione diagnostica, dall'altro, ha sollevato preoccupazioni nella comunità neurodivergente.

La demedicalizzazione del termine *Asperger*, quindi, si inserisce in un contesto più ampio di *self-advocacy* e neurodiversità: movimenti che affermano che le differenze neurologiche sono variazioni naturali, non disturbi. In questo quadro, termini come *neurodivergente* sostituiscono sempre più spesso etichette diagnostiche come *Asperger*. Molti individui oggi scelgono consapevolmente di definirsi neurodivergenti piuttosto che persone con la sindrome di Asperger. Questa scelta linguistica riflette un cambiamento culturale, che sposta l'attenzione dalla diagnosi all'empatia, all'inclusione. Questo processo è evidente anche nella creazione di nuovi termini identitari, come *Aspi* (it.) o *Aspergerowiec* (pol.), che pur mantenendo un legame con la terminologia, vengono rielaborati dalla comunità delle persone neurodivergenti.

Termini specialistici riguardanti la sindrome di Asperger entrati nelle lingue standard italiana e polacca

In questa sezione, l'attenzione si concentrerà sulla presentazione dei risultati della ricerca sui termini legati all'*Asperger* che entrano nella lingua standard italiana e polacca. La ricerca è stata condotta dal luglio 2022 al gennaio 2024. Le fonti del corpus di analisi sono costituite da pagine web di giornali, blog e siti dedicati alla psicologia. La rassegna dei termini introdotti nella lingua italiana sarà accompagnata dalla presentazione dei termini trovati nelle risorse internet polacche. La discussione inizierà con una divisione semantica, presentando i campi lessicali nei quali il termine *Asperger* assume significati diversi. Particolare attenzione sarà dedicata ai vari aspetti lessicali, grammaticali e sintattici. L'analisi ha un obiettivo di fornire una comprensione più approfondita dei fenomeni della diffusione dei concetti specialistici nella lingua comune e di fornire un paragone tra la lingua italiana e polacca.

Asperger in quanto antroponimo

Un antroponimo, ovvero un termine equivalente a nome di persona, viene utilizzato per identificare un individuo all'interno di una comunità. Un esempio di antroponimo è *Hans Asperger*, che è il nome e cognome di un medico austriaco che per primo studiò il disturbo.

- *La sindrome di Asperger (che prende il nome dallo psichiatra e pediatra austriaco Hans Asperger) (Corriere della Sera, 2012).*
- *Il pediatra e studioso austriaco Hans Asperger nasce a Vienna il 18 febbraio 1906 (Lenoci, 2021).*

Analogamente all'italiano, anche nella lingua polacca il termine *Hans Asperger* indica il nome e cognome del medico, pioniere nello studio sull'autismo:

- *Hans Asperger był austriackim lekarzem, pediatrą, psychiatrą (Biszewska, 2018) (trad.it. Hans Asperger era un medico austriaco, specializzato in pediatria e psichiatria).*

Nel linguaggio comune si ha a che fare con la risemantizzazione, ossia il processo attraverso il quale a un termine già esistente viene assegnato un nuovo significato. *Asperger*, inizialmente, era un cognome, ma poi è stato utilizzato per indicare una malattia, p.es. *lui ha l'Asperger*, e successivamente le singole persone sono state chiamate *Asperger*, p.es. *mio figlio è un Asperger* (cfr. *infra*).

Asperger in quanto eponimo designante disturbo

Un eponimo è un termine che prende spunto dal nome di una persona, di solito un inventore, o uno scienziato che ha associato il proprio nome a un concetto, una scoperta o un fenomeno. Nel caso della *Sindrome di Asperger*, l'eponimo si riferisce a Hans Asperger (cfr. *supra*). I contesti nei quali appare *la sindrome di Asperger* in quanto eponimo si moltiplicano:

- *La Sindrome di Asperger è un disturbo pervasivo dello sviluppo [...] (Mori, 2019).*
- *Giornata mondiale della Sindrome di Asperger (Paginemediche, 2021).*
- *Elon Musk: "Ho la sindrome di Asperger. Ecco come funziona il mio cervello" (Il Fatto Quotidiano, 2021)*

La sindrome di Asperger in quanto disturbo può apparire nel linguaggio italiano anche senza la preposizione DI:

- *La Sindrome Asperger è un disturbo dello spettro autistico che prende il nome dal pediatra Hans Asperger (Ceteco, 2019).*

Nel polacco comune si usa l'espressione *zespół Aspergera*. Ecco alcuni esempi:

- *Fundacja ALEKlasa powstała z myślą o dzieciach i dorosłych w spektrum autyzmu oraz pomocy im rodzinom. Doskonale wiemy jednak o tym, że barwy Zespołu Aspergera są zdecydowanie bardziej wyraziste (Fundacja Aleklasa, s.d.) (trad.it. La Fondazione ALEKlasa è stata creata pensando ai bambini e agli adulti nello spettro autistico e alle loro famiglie. Tuttavia, siamo pienamente consapevoli del fatto che le sfumature della sindrome di Asperger sono decisamente più marcate).*
- *Zespół Aspergera – nie ma tego złego, co by nie wyszło na dobre (Jaskólska, 2021) (trad it. La Sindrome di Asperger – non c'è male che non porti qualcosa di buono).*

La lessicalizzazione è il processo attraverso il quale nuove unità linguistiche, che inizialmente non erano viste come parte del lessico, riescono a entrare a farne parte. In altre parole, un termine lessicalizzato è un termine che è stato ufficialmente inserito nel lessico di una lingua. Questo fenomeno è tipicamente diacronico. La lessicalizzazione può includere vari processi, come la formazione di parole, la fusione di elementi linguistici che porta a una diminuzione della composizionalità del significato, e la separazione di elementi che erano originariamente uniti, il che consente loro di diventare più autonomi (Marello, 2010). Inizialmente, il concetto di *sindrome di Asperger* era composto da una serie di termini descrittivi che indicavano un disturbo neurologico specifico, ma col passare del tempo, *Asperger* ha guadagnato una sua autonomia linguistica, diventando un termine usato in modo indipendente. Ecco gli esempi in italiano e in polacco:

- *Putin malato? Dal diabete al tumore, dall'ictus all'Asperger, tutte le ipotesi che sono state avanzate* (Dragosei, 2022).
- *Wycofane, nieśmiały, dziwne, nad wyraz inteligentne. Nauczyciele sugerują: może to Asperger?* (Biszewska, 2018) (trad.it. Ritirato, timido, strano, eccessivamente intelligente. Gli insegnanti suggeriscono: forse si tratta della sindrome di Asperger?)

Passando ai criteri grammaticali, vale la pena affermare che in italiano il disturbo è presente frequentemente nel linguaggio sotto la forma del sostantivo:

A) preceduto dall'articolo, ossia *l'Asperger*:

- *Per comorbidità noi intendiamo un problema patologico come un disturbo d'ansia, depressivo o un di altro tipo che va ad associarsi all'Asperger* (Ilaria e Simone, 2023).

B) senza articolo, e quindi soltanto con il nome *Asperger/asperger* (con l'iniziale maiuscola, a volte minuscola, il che è l'indizio della lessicalizzazione dell'eponimo):

- *Affrontare Asperger e disturbi dello spettro autistico* (Melli, 2019).
- *Allora sono io che ho una visione generale distortissima, sarà anche a causa del mio leggero asperger* (Il Forum dei Brutti, 2020).

È visibile la combinazione VERBO + NOME *Asperger* nelle seguenti espressioni: *essere affetto da Asperger / dall'Asperger / dalla sindrome di Asperger*:

- *Gli individui affetti da Asperger tendono a essere rigidi sulle proprie routine* (Gindro, 2022).
- *Nel nostro Paese sono 1,5 milioni gli italiani affetti dall'Asperger, ma – come sottolinea l'Ansa – all'anno sono diagnosticati solo 300mila nuovi casi* (Grieco, 2020).
- *Sono queste le reazioni che spesso accompagnano quelli che sono affetti dalla sindrome di Asperger e dall'Adhd, il disturbo da deficit di attenzione e iperattività* (Grieco, 2020).

Si nota, inoltre, l'uso della combinazione NOME + NOME (ASPERGER). Il termine *Asperger* viene frequentemente preceduto da un altro nome per mettere in rilievo gli attributi specifici della sindrome di Asperger. Si tratta di espressioni del tipo: *le risorse, i talenti, le sensibilità Asperger, o i sintomi dell'Asperger*. L'uso del termine *Asperger* nella lingua comune conferma il crescente interesse verso questo problema nella società odierna.

- *È più utile formare gli Asperger per prepararli a un mondo del lavoro neurotipico o far conoscere al mondo del lavoro le risorse, i talenti e le sensibilità Asperger?* (Ilaria e Simone, 2023).
- *Sintomi dell'Asperger e dei disturbi di spettro autistico* (Melli, 2019).

In polacco, invece, vi sono in uso i sintagmi VERBO + NOME: *cierpieć na zespół Aspergera*, *mieć zespół Aspergera*, *mieć Aspergera* (trad. it. soffrire della sindrome di Asperger, avere la sindrome di Asperger, avere Asperger).

- [...] *jak obchodzić się z dziećmi cierpiącymi na zespół Aspergera* (Życie Aspergera [blog], 2017)(trad.it. Come relazionarsi con i bambini affetti dalla sindrome di Asperger).
- *Mam zespół Aspergera –spróbuj mnie zrozumieć* (Ponad Wszystko, s.d.) (trad.it. Ho la sindrome di Asperger – prova a metterti nei miei panni).
- *Dostałem diagnozę, mam Aspergera, moje życie legło w gruzach, co dalej?* (Życie Aspergera [blog], 2019) (trad.it. Ho ricevuto la diagnosi, ho l'Asperger, la mia vita è andata in pezzi. E ora?).

A volte, negli esempi trovati in Rete, *la sindrome di Asperger* viene concepita come una malattia o un disturbo¹. L'espressione *malattia di Asperger* porta con sé una connotazione negativa e può essere fonte di stigma. Definire la sindrome di Asperger come una malattia suggerisce una visione patologica della neurodivergenza, che non rispecchia il punto di vista delle persone nello spettro autistico:

- *Come abbiamo visto non è possibile guarire dalla Sindrome di Asperger, ma è possibile lavorare su alcune linee comportamentali per migliorare i sintomi della malattia* (Guida Psicologi, 2017).
- *Choroba Aspergera jest zaburzeniem ze spektrum autyzmu, jednak jest to o wiele łagodniejsza jego forma* (Przystanek Empatia, s.d.) (trad.it. La malattia di Asperger è un disturbo dello spettro autistico, ma si tratta di una forma decisamente più lieve).

D'altra parte, le persone autistiche si considerano neurodiverse, e quindi con una struttura cerebrale diversa (Grandin, Panek, 2018). Ecco gli esempi in cui certe attitudini legate *alla sindrome di Asperger* sono descritte in maniera positiva:

- *L'Asperger per lei è un turbinio di entusiasmo e voglia di fare, dal teatro ai balli di gruppo. Elena continua a sognare, come dovrebbero fare tutti* (Grieco, 2020).
- *Jednakże, zdaję sobie sprawę, że wszystko, co osiągnąłem w życiu było w znacznej mierze z powodu, a nie pomimo, Zespołu Aspergera. To nie tylko „pozytywne myślenie” to jest moja rzeczywistość* (Gode, 2013) (trad.it. Tuttavia, mi rendo conto che tutto ciò che ho raggiunto nella vita è stato in gran parte a causa della sindrome di Asperger, e non nonostante di essa. Non si tratta solo di “pensiero positivo”, questa è la mia realtà).

Il processo di demedicalizzazione del termine *Asperger* rappresenta un cambiamento nel suo significato. Inizialmente associato a Hans Asperger e alla sindrome che porta il suo nome, il termine è stato usato sempre di più in modo generico per riferirsi a persone con questa condizione, a volte senza alcun contesto medico. Col passare del tempo, *Asperger* ha acquisito un significato più positivo, legato alla neurodiversità, visto come una condizione piuttosto che come una malattia.

¹ Si noti che nelle scienze mediche il disturbo dello spettro autistico è considerato in quanto un disturbo, invece nelle scienze sociali una variante dello sviluppo, una condizione.

Asperger designante una persona affetta dalla sindrome

L'appellativizzazione consiste nel passaggio da un nome proprio a un nome comune. Questo processo è di solito graduale e termina con la lessicalizzazione di un termine. Si tratta, spesso, di termini le cui origini sono ormai dimenticate e perdono rilevanza nell'uso quotidiano della lingua (gli esempi: *mecenate*, *biro* e *carpaccio* derivano da antroponomi: Gaio Clinio Mecenate, László József Bíró e Vittore Carpaccio) (Gałkowski, 2015, p. 107). L'appellativizzazione della parola *Asperger* è un processo, in cui un nome proprio con riferimento ad una persona specifica, in questo caso Hans Asperger, oppure ad una malattia, la sindrome di Asperger, inizia ad essere adottato in maniera generica per indicare tutte le persone che mostrano i sintomi associabili a tale disturbo. Un esempio può essere l'uso della parola *Asperger* nel contesto di persone che hanno il disturbo: *persona Asperger* o *essere Asperger*. Col tempo, ciò può portare a un irrigidimento del significato originale della parola, che non è più percepita in quanto un termine medico, ma diventa un termine generico per descrivere le persone con questo disturbo.

- *Gli Asperger si rendono conto della loro diversità* (Ceteco, 2019).
- *Niedawno całkiem przypadkowo, inny psycholog słysząc wiele na mój temat powiedział, że na 100% jestem aspergerem i żebym zrobił sobie badania* (aksjomat_indukcji, 2013) (trad.it. Di recente, quasi per caso, un altro psicologo, sentendo molte cose su di me, ha detto che sono al 100% un Asperger e che dovrei fare degli esami).

È opportuno concentrarsi ora sugli aspetti grammaticali. *L'Asperger*, *gli Asperger* oppure *asperger* – il nome al singolare o al plurale, preceduto dall'articolo, oppure il nome senza articolo, indicano, per metonimia, una persona o delle persone con *la sindrome di Asperger*.

- *L'asperger non ha nessun ritardo cognitivo, anzi... per certi versi è superiore alla media. [...] L'asperger non ha nessun ritardo di linguaggio ma ritardo della comunicazione, anche età ha iniziato a parlare tuo figlio?* (Forum al Femminile, 2010).
- *Non tutte le persone vivono e ricevono le esperienze che vorrei raccontare nel modo brutto e distruttivo con cui le ho vissute io, asperger o non asperger* (Forum Spazio Asperger, 2020).

Per nominare una *persona con la sindrome di Asperger*, si tende a usare un'apposizione: *persona Asperger* o *persone Asperger* (con o senza articolo).

- *Questo determina casi molto diversi di persone Asperger* (Ceteco, 2019).
- *Una persona Asperger può essere indipendente e avere un lavoro?* (Ilaria e Simone, 2013).

La preposizione *con* viene usata per denominare una persona con *la sindrome di Asperger*, ad esempio: *persona con la sindrome di Asperger* o *individuo con la sindrome di Asperger*.

- *Lo stimming può essere causato dalla necessità di calmarsi o, nel caso del dondolamento della testa, perché c'è qualcosa che sta per accadere e che è molto interessante per la persona con Asperger* (Gatto, 2018).
- *Le persone con Asperger o autismo non comprendono spesso il sarcasmo o gli scherzi* (Gatto, 2018).

Si possono incontrare anche le combinazioni NOME + NOME che si riferiscono alle persone con *la sindrome di Asperger*: *individui Asperger*, *individui con sindrome di Asperger*, *i bambini Asperger*, *una ragazza Asperger*, *le ragazze Asperger*, *noi Asperger* (un gruppo a cui ci si appartiene), *gli affetti da Asperger*, *vita Asperger*.

Avviene che in alcune di queste combinazioni la parola *Asperger* funzioni nel ruolo di un aggettivo, modificando il nome e qualificando la persona o il gruppo a cui si riferisce. Ad esempio, *ragazza Asperger* o *vita Asperger* indicano caratteristiche specifiche legate alla condizione di *Asperger*, piuttosto che descrivere la condizione in quanto un disturbo.

- *Nuvole Croccanti: Una testimonianza di vita asperger* (Libriz, 2024).
- *La maturità sociale e il pensiero sociale degli individui Asperger sono ciò che li avvicina maggiormente all'autismo e crea maggiori problemi* (Ceteco, 2019).
- *Si ritiene che le differenze nel funzionamento cognitivo osservate negli individui con sindrome di Asperger diano origine agli schemi comportamentali caratteristici di questa condizione* (Gindro, 2022).
- *Inoltre, i bambini Asperger non cercano spontaneamente altre persone per condividere le proprie passioni* (Ceteco, 2019).
- *Salve, sono una ragazza asperger diagnosticata a 19 anni* (Forum Spazio Asperger, 2020).
- *Le ragazze Asperger hanno più probabilità dei ragazzi di essere diagnosticate erroneamente o di non esserlo affatto* (Pignataro, 2021).
- *Molti di noi asperger hanno ritrovato nella propria diagnosi a differenza di quello che si possa pensare un riconoscimento identitario e non medico* (Asperger Pride, s.d.)
- [...] *ricordare che gli affetti da Asperger esistono* (Grieco, 2020).

Occorre anche segnalare i sintagmi VERBO + NOME (ASPERGER) nei quali il sostantivo viene preceduto dal verbo copula essere: *essere Asperger/asperger*.

- *È chiaro, però, che ciò è anche una dichiarazione del proprio modo di essere Asperger, quindi è necessario avere prima una buona consapevolezza di sé* (Ilaria e Simone, 2023).
- *E perché avevo i miei problemi essendo asperger e nessuno a cui chiedere aiuto* (Forum Spazio Asperger, 2020).

Nella lingua polacca, invece, si possono osservare le combinazioni: *być osobą z zespołem Aspergera*, *być osobą z Aspergerem*, *być Aspergerem* (trad.it. essere una persona con la sindrome di Asperger, essere una persona con Asperger, essere Asperger). Ecco alcuni esempi:

- *Czy naprawdę jestem osobą z zespołem Aspergera, jeśli potrafię odczytywać sygnały społeczne i nie mam problemu z kłamstwem?* (r/aspergers, 2023), (trad.it. Davvero sono una persona con la sindrome di Asperger se riesco a leggere i segnali sociali e non ho problemi a mentire?).
- *Za każdym razem, gdy szukam informacji na temat moich uczuć, takich jak „uczucie, że jestem kosmitą na Ziemi”, [...] więc co, jestem osobą z aspergerem z tendencją do PDD-NOS?* (r/autism, 2023) (trad.it. Ogni volta che cerco informazioni sui miei sentimenti, come “la sensazione di essere un alieno sulla Terra” [...] quindi, sono una persona con asperger e una tendenza al PDD-NOS?).

- *Ja jestem Aspergerem, i interesuję się komunikacją miejską, a dokładnie, to, autobusami, i jestem w tym bardzo dobry* (@modydog3976, 2024) (trad.it. Io sono Asperger e mi interessa il trasporto pubblico, in particolare gli autobus, e sono molto bravo in questo).

Da rilevare è, inoltre, il diminutivo della parola *Asperger*, ossia *noi Aspie*, *gli Aspie*². Vengono così denominate le persone con *la sindrome di Asperger*, in un senso positivo, a testimonianza di appartenenza a una comunità. L'uso del termine *Aspie* è spesso associato ad un atteggiamento orgoglioso, nel quale persone con *sindrome di Asperger* non vengono viste come pazienti affetti da un disturbo, ma come individui con diversa visione di mondo. Questo diminutivo esprime un senso di identità e di appartenenza.

- *Gli Aspie, è questo il termine con cui si definiscono le persone affette dalla Sindrome di Asperger* (I Health You Redazione, 2021).
- *Noi, Aspie, non siamo alieni. Funzioniamo solo in modo diverso* (Pianta, 2017).

È utile anche porre attenzione sulle combinazioni di parole seguenti: *orgoglio Aspie*, *orgoglio Asperger*, le quali man mano diventano combinazioni fisse, ovvero collocazioni.

- *È l'Aspie day, l'orgoglio Asperger infiamma i social con Aspironia* (Ludovisi, 2017).
- *Ho sentito parlare dell'associazione per l'orgoglio Asperger. Persone che difendono il loro diritto ad essere speciali* (Forum Spazio Asperger, 2017).

Nella lingua polacca vengono create neoformazioni con le quali si indicano gli individui con la sindrome di Asperger. Si incontrano vari contesti in cui la denominazione *Asperger* viene abbreviata, dando vita alle seguenti forme: *Aspi*, *Aspie*, *As*. Inoltre, si osservano neologismi sincratici come *asperdzieciak* o *aspergerowiec*, creati mediante la fusione di parole già esistenti con l'aggiunta di prefissi o suffissi ipocoristicizzanti. È entrata nell'uso comune in polacco anche l'abbreviazione *aspi*, che può funzionare nella maniera di parola autonoma, ossia uno pseudoacronimo (scritta in maiuscolo).

- *Jestem Aspergerowcem, czy jak to inaczej nazywają, Aspim* (#AjIGk, s.d.) (trad.it. Sono un Asperger, o come lo chiamano, un Aspie)³.
- *Aspiki to bardzo inteligentne dzieci (w większości), zatem na przykład mój chętnie uczestniczy w szkolnych konkursach* (Mama Asa, 2015) (trad.it. Gli Aspie sono bambini molto intelligenti (per la maggior parte), quindi per esempio mio figlio partecipa volentieri ai concorsi scolastici)⁴.
- *Aspie Mom, Aspie Advocate* (W takim razie: Autyzm w Szkole, s.d.)⁵.

² I termini *Asperger* e *Aspie* vengono utilizzati in contesti diversi. La scelta di un termine o altro è spesso condizionata da aspetti pragmatici: il destinatario, il messaggio e il livello di padronanza della disciplina.

³ *Aspergerowiec* è stato tradotto: *Asperger*, poiché non esiste un corrispondente diretto in italiano. *Aspie* è un termine informale, usato frequentemente anche in italiano, per riferirsi alle persone con la sindrome di Asperger, quindi è stato scelto per mantenere la connotazione positiva e familiare.

⁴ *Aspiki* è stato tradotto: *gli Aspie*, poiché il diminutivo in polacco ha un valore affettuoso e positivo simile al termine italiano *Aspie*.

⁵ È stato mantenuto il termine originale in inglese, *Aspie Mom*, *Aspie Advocate*, poiché *Aspie* è riconosciuto anche in italiano, mentre *Mom* e *Advocate* sono termini comprensibili.

- *Mój As lubi sudoku, wszelkiego rodzaju układanki, kłódki z szyfrem, seify itd.* (Asperger Wsparcie, 2018) (trad.it. Il mio Aspie ama il sudoku, tutti i tipi di puzzle, lucchetti con codice, casseforti, ecc.)⁶.
- *Sekretna księga asperdzieciaka. Poradnik dla dzieci i młodzieży z zespołem Aspergera* (Znak Księgarnia, s.d.) (trad.it. Il libro segreto del bambino Asperger. Guida per bambini e adolescenti con la sindrome di Asperger)⁷.
- *Biblioteka ASPI* (Ośrodek Terapeutyczny Stowarzyszenia ASPI, s.d.).

L'abbreviazione *aspie/aspì* dà vita a parecchie altre neoformazioni. Ecco gli esempi:

- *Strona poświęcona jest społeczności AspiePozytywnych ludzi, mających pozytywne podejście do spektrum autyzmu* (Autyzm w Szkole, s.d.) (trad.it. Il sito è dedicato alla comunità degli AspiePositivi, persone con un atteggiamento positivo verso lo spettro autistico).
- *Fundacja z ASPI-racjami powstała, by nieść wszechstronną pomoc osobom z autyzmem i innymi niepełnosprawnościami* (Fundacja z ASPI-racjami, s.d.) (trad.it. La Fondazione con ASPI-racje è stata creata per offrire assistenza completa a persone con autismo e altre disabilità)⁸.

Agli esempi appena forniti, va aggiunta la presenza della sigla ZA. Si tratta dell'abbreviazione che rappresenta le lettere iniziali di *zespół Aspergera*. Vale la pena riportare il seguente esempio:

- *Dzieci i dorośli z ZA mają czasem kłopot z przewidywaniem rozwoju sytuacji na podstawie emocji* (Życie Aspergera [blog], 2017, 2019) (trad.it. I bambini e gli adulti con SA a volte hanno difficoltà a prevedere l'evoluzione di una situazione in base alle emozioni)⁹.

Nella lingua polacca si nota anche il ricorso alle combinazioni di parole seguenti: *oczami Aspi*, *oczami aspergerowca*. Nella lingua italiana, invece, tali parole non co-occorrono, ossia non si presentano insieme. La loro traduzione in polacco è tuttavia possibile e può essere la seguente: *attraverso gli occhi di un Aspi/ attraverso gli occhi di un Asperger*. L'aggiunta della congiunzione *attraverso* è sufficiente per ottenere anche in italiano una combinazione con un significato analogo.

- *Simsion zmusza nas, żebyśmy popatrzyli na świat oczami aspi* (Stworek vel Oka, 2018) (trad.it. Simsion ci costringe a guardare il mondo attraverso gli occhi di un Aspi).
- *Diagnoza oczami Aspie* (AUTYZM-Startup!, s.d.) (trad.it. la diagnosi attraverso gli occhi di un Aspi).

⁶ Il termine *As* è stato trattato in *Aspie*, poiché rappresenta un riferimento familiare e positivo usato in Italia.

⁷ *Asperdzieciak* è stato tradotto: *bambino Asperger*, poiché non esiste un equivalente diretto in italiano, ma il termine è facilmente comprensibile.

⁸ *Aspi-racje* è stato mantenuto invariato, ma vale la pena spiegare il gioco di parole, poiché in polacco *racje* significa 'ragioni', quindi il nome dell'azienda unisce le persone con la sindrome di Asperger e le loro ragioni, producendo abbigliamento con scritte che promuovono la neurodivergenza.

⁹ La *sindrome di Asperger* viene spesso abbreviata anche in SA in italiano, AS in inglese e ZA in polacco.

- *świat oczami Aspergerowca* (Świat Oczami Aspergerowca, 2019), (trad.it. il mondo attraverso gli occhi di un Asperger).

Combinazioni quali *orgoglio Aspi* in italiano o *oczami Aspie*, *oczami Aspergerowca* in polacco, pur essendo differenti nelle due lingue, iniziano a ripetersi con frequenza e tendono a consolidarsi come collocazioni. Secondo Ježek (2005, p. 178), una collocazione è un'espressione composta da due o più parole in cui la scelta di una di esse (detta collocato) non è casuale, ma dipende strettamente dall'altra (la base), alla quale è legata per motivi di significato. Nel caso specifico, termini quali *Asperger* o *Aspie/Aspi* svolgono la funzione di base e si uniscono preferibilmente a sostantivi specifici come *orgoglio* o *oczami*, che agiscono in qualità di collocati.

Il processo di demedicalizzazione del termine *Asperger* è un esempio di appellativizzazione, dove un nome proprio legato a una persona (Hans Asperger) e a una condizione medica (sindrome di Asperger) si trasforma in un termine di uso comune. Questo processo avviene in modo graduale: inizialmente il termine era utilizzato in contesti medici, ma poi ha acquisito un significato più ampio, riferendosi alle persone con questa sindrome. Oggi, il termine *Asperger* viene utilizzato non solo per indicare una diagnosi, ma anche per identificare un gruppo di individui, come nel caso di *persona Asperger* o *individuo Asperger*. Inoltre, il diminutivo *Aspie* diventa un termine di autoidentificazione e orgoglio. Il linguaggio ha così perso la connotazione strettamente medica.

Conclusioni

La demedicalizzazione del termine *Asperger* è un fenomeno in continua evoluzione e dimostra come la percezione sociale e culturale di questa condizione stia cambiando. In passato, la sindrome di Asperger era principalmente osservata con uno sguardo medico focalizzato sulla diagnosi e sul trattamento di questo disturbo del neurosviluppo. Tuttavia, negli ultimi anni, c'è stato un graduale spostamento verso approcci psicosociali più inclusivi e positivi per comprendere, enfatizzando le caratteristiche uniche e il potenziale delle persone con sindrome di Asperger. A questo proposito, la psicologia positiva è stata fondamentale per sostenere l'uso di un linguaggio che inquadra i problemi come sfide, rafforzando i concetti, invece delle debolezze.

Dallo studio effettuato emergono alcune conclusioni importanti:

- il termine *Asperger*, in quanto antroponimo, viene utilizzato lo stesso in italiano e in polacco;
- in entrambe le lingue si evidenziano i sintagmi VERBO + NOME, sottolineando lo stato dell'essere *Asperger* sia in maniera positiva che negativa;
- le due lingue confrontate notano degli accorciamenti; tuttavia, gli accorciamenti (nelle due lingue *Aspi/Aspie* e i suoi varianti in polacco *As* e *Aspik*) restano limitati al linguaggio colloquiale. Sia in italiano che in polacco, l'accorciamento *Aspie/Aspi* può riferirsi alla persona che presenta i sintomi, o fungere da aggettivo o prefisso (si vedano le espressioni come *Aspi/Aspi test*, *Aspie/Aspi quiz*, *Aspie day* in italiano o *Aspi-racje*,

Aspipozytywni in polacco; cfr. anche le abbreviazioni pol. *osoba z ZA* = *zespół Aspergera* e it. *SA* = *sindrome di Asperger*;

- l'integrazione delle collocazioni: *orgoglio Aspie*, *orgoglio Asperger* (in italiano) e *ocza-mi Aspi* (in polacco) dimostra che si tratta di una tematica globale significativa e della necessità di esprimere concetti rilevanti in modo efficiente.

Dal paragone fra le due lingue risulta inoltre che:

- in italiano è possibile combinare il nome *Asperger* con altri termini, come *risorse* o *talenti*, formando espressioni di tipo *risorse Asperger* o *talenti Asperger*;
- il nome *Asperger* può essere impiegato anche per riferirsi a una persona, p.es. *l'Asperger*, *gli Asperger*, *persona Asperger* o *persona con Asperger*;
- in relazione alle persone, si utilizzano anche combinazioni come *noi Asperger*, *ragazza Asperger*, *individui Asperger* o *individui con la sindrome di Asperger* (cfr. anche la costruzione VERBO + NOME *essere Asperger*);
- nella lingua polacca, sono presenti alcuni neologismi che definiscono le persone afflitte dalla sindrome di Asperger e le circostanze accompagnanti, p.es. *Aspergerowiec*, *Aspi*, *Aspi*, *Aspipozytywni*, *Aspi-racje*, *Asperdzieciak* e *As*; sono creazioni che arricchiscono il lessico relativo all'Asperger e ne esprimono una connotazione positiva.

Riassumendo, la terminologia riguardante l'*Asperger* mostra, in entrambe le lingue prese in considerazione, diversi gradi di trasparenza e notorietà. Tale terminologia varia a seconda del registro e del contesto situazionale, con una chiara presenza nel linguaggio comune. La medicina e la psicologia sono due scienze la cui pervasività porta i parlanti a familiarizzare con i loro termini. Le parole del linguaggio medico-psicologico, infatti, continuano a diventare più comuni e comprensibili, e vengono utilizzate in contesti e da persone al di fuori del mondo medico, il che spesso porta a un loro slittamento semantico. Si osserva quindi una crescente medicalizzazione del linguaggio quotidiano, ma anche una significativa demedicalizzazione di vari termini specializzati. Le parole appartenenti al linguaggio medico-psicologico sono quelle che vengono maggiormente utilizzate e trasformate nel linguaggio di uso comune.

Bibliografia

- #AjlGk. (s.d.). [post]. Anonimowe. Scaricato il 17.02.2024 da: [@modydog3976](https://anonimowe.pl/AjlGk). (2024). [post pubblicato in 2024]. YouTube, PUZZLE Szkolenia i Terapia. <https://www.youtube.com/watch?v=VSXNwEH17eY>.
- aksjomat_indukcji. (2013). [post pubblicato 17.12.2013]. Nerwica.com. <https://www.nerwica.com/topi-c/27449-czy-warto-diagnozowac-aspergera/>.
- Asperger Pride. (s.d.). *La diagnosi e autodiagnosi*. Scaricato il 15.02.2024 da: <https://aspergerpride.it/index.php/la-diagnosi-e-lautodiagnosi/>.
- Asperger Wsparcie. (2018). [post di Mama Asa Opiekun forum di giugno]. <https://asperger-wsparcie.pl/fora/temat/zabawki-dla-nastoletnich-asow/#>.
- Autyzm w Szkole. (s.d.). *Sylwia N. Bagińska | Miki Little Aspie*. <https://autyzmwskole.com/sylwia-n-baginska-miki-little-aspie>.
- AUTYZM-Startup! (s.d.). *Sprawdź swoje podejrzenia – Test AQ*. Scaricato il 18.02.2024 da: <https://autyzm-startup.pl/asperger-startup/sprawdz-swoje-podejrzenia-test-aq/>.

- Bartsch, K., Wellman, H.M. (1995). *Children talk about the mind*. Oxford University Press.
- Beccaria, G.L. (2006). *Per difesa e per amore. La lingua italiana oggi*. Garzanti.
- Bellina, M. (2011). *Lingua della medicina*. Treccani. [https://www.treccani.it/enciclopedia/lingua-della-medicina_\(Enciclopedia-dell'Italiano\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/lingua-della-medicina_(Enciclopedia-dell'Italiano)/).
- Berruto, G. (1987). *Sociolinguistica dell'italiano contemporaneo*. Carocci.
- Berruto, G. (2010). *Italiano standard*. Treccani. [https://www.treccani.it/enciclopedia/italiano-standard_\(Enciclopedia-dell'Italiano\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/italiano-standard_(Enciclopedia-dell'Italiano)/).
- Biszewska, J. (2018). *Kim był Asperger? Kiedy poznasz jego przeszłość, nie nazwiesz już żadnego dziecka jego nazwiskiem*. eDziecko, 4.04.2018. https://www.edziecko.pl/zdrowie_dziecka/7,79364,23223844,kim-byl-asperger-kiedy-poznasz-jego-przeszlosc-nie-nazwiesz.html.
- Bretherton, I., Beeghly, M. (1982). Talking about internal states: The acquisition of an explicit theory of mind. *Developmental Psychology*, 18(6), 906–921.
- Cappuzzo, B. (2004). Aspetti del lessico specialistico medico: italiano e inglese a confronto. *ARCO-JOURNAL*, 1–15.
- Ceteco. (2019). *Che cos'è la sindrome di Asperger e come riconoscerla*. 8.10.2019. <https://www.ceteco.it/la-sindrome-di-asperger/>.
- Corriere della Sera. (2012). *Il mistero degli Asperger. Fra incapacità di comunicare, sofferenza sociale e genio, una sindrome che affascina gli studiosi e ispira la letteratura*. Corriere della Sera, 15.12.2012. https://www.corriere.it/salute/neuroscienze/12_dicembre_15/sindrome-asperger-autismo-letteratura-genio_fa1399c0-46a9-11e2-90a4-19087f7b891e.shtml.
- Dragosei, F. (2022). *Putin malato? Dal diabete al tumore, dall'ictus all'Asperger, tutte le ipotesi che sono state avanzate*. Corriere della Sera, 2.04.2022. https://www.corriere.it/esteri/22_aprile_02/putin-malato-tumore-ictus-asperger-ipotesi-ba96f046-b29f-11ec-8273-0ad59adb9bd4.shtml.
- Dyda, A., Pronińska, A. (2021). Italianità attraverso il lessico della medicina sull'esempio di termini di tipo malattia di Castellani, fregolismo e criteri di Milano. In: A. Gałkowski, J. Ozimska, I. Cola (a cura di), *Sperimentare ed esprimere l'italianità. Aspetti linguistici e glottodidattici* (pp. 135–147). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Forum al Femminile. (2010). [post di moni9927368 di maggio 2010]. <https://forum.alfemminile.com/forum/sindrome-di-asperger-fd3885272>.
- Forum Spazio Asperger. (2017). post di falena di aprile 2017. 17.02.2024 <https://forum.spazioasperger.it/discussion/9392/ripensando-allinfanzia-mi-chiedo-se-fossi-asperger>.
- Forum Spazio Asperger. (2020). post di Throwout di dicembre 2020. <https://forum.spazioasperger.it/discussion/15772/brutte-esperienze-e-ossessioni-varie>.
- Fundacja ALEKlasa. (s.d.). *O fundacji*. Scaricato il 17.02.2024 da: <https://fundacja-aleklasa.eu/o-fundacji/>.
- Fundacja z ASPI-racjami. (s.d.). [sito web principale]. Scaricato il 18.02.2024 da: <https://aspi-racjami.org/>.
- Gałkowski, A. (2015). Il mondo creativo dei nomi propri e l'approccio glottodidattico in riferimento all'insegnamento dell'italiano come lingua straniera. In: M. Załęska (a cura di), *L'Italiano insegnato creativamente*. Katedra Italianistyki, Uniwersytet Warszawski.
- Gatto, G. (2018). *Come riconoscere i sintomi della sindrome di Asperger*. Sportello Autismo. <https://www.iisancelkeys.edu.it/autismo/2018/01/14/cinque-sintomi-della-sindrome-asperger/>.
- Gindro, R. (2024). *Sindrome di Asperger: sintomi e approcci*. Healthy the Wom, 25.06.2024. <https://healthy.thewom.it/salute/sindrome-asperger/>.
- Gode, D. (2013). *Zespół Aspergera – pozytywne aspekty*. Moja Psychologia. https://mojapsychologia.pl/artykuly/3,rozwój_osobisty/13,zespół_aspergera_pozytywne_aspekty.html.
- Golinowska, S. (2012). Demedyczalizacja niepełnosprawności i jej konsekwencje instytucjonalne. *Polityka Społeczna*, 10(2), 2–6.

- Gotti, M. (1991). *I linguaggi specialistici: caratteristiche linguistiche e criteri pragmatici*. La Nuova Italia.
- Grandin, T., Panek, R. (2018). *Mózg autystyczny. Podróż w głąb niezwykłych umysłów*. Tłum. K. Mazurek. Konsultacja K. Wołoszyn, M. Hohol. Wyd. 3. Copernicus Center Press.
- Grieco, M. (2020). *Asperger, Elena: a chi mi considera anormale dico "me ne frego"*. In *Teris*, 16.02.2020. <https://www.interris.it/la-voce-degli-ultimi/sociale/asperger-elena-a-chi-mi-considera-anormale-dico-me-ne-frego/>.
- Gualdo, R. (2009). *Linguaggi specialistici*. Treccani. [https://www.treccani.it/enciclopedia/linguaggi-specialistici_\(XXI-Secolo\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/linguaggi-specialistici_(XXI-Secolo)/).
- Gualdo, R., Telve, S. (2015). *Linguaggi specialistici dell'italiano*. Carocci.
- Guida Psicologi. (2017). *Sindrome di Asperger: sintomi e trattamento*. 11.10.2017. <https://www.guidapsicologi.it/articoli/sindrome-di-asperger-sintomi-e-trattamento>.
- I Health You Redazione. (2021). *Sindrome di Asperger: tra genialità e difficoltà relazionali*. 16.02.2021. <https://blog.ihy-ihealthyou.com/giornata-mondiale-sindrome-asperger>.
- Il Fatto Quotidiano. (2021). *Elon Musk: "Ho la sindrome di Asperger. Ecco come funziona il mio cervello"*. 9.05.2021. <https://www.ilfattoquotidiano.it/2021/05/09/elon-musk-ho-la-sindrome-di-asperger-ecco-come-funziona-il-mio-cervello/6192274/>.
- Il Forum dei Brutti. (2020). post di Herr. di 18.06.2020, 13:13. 15.02.2024 <https://ilforumdeibrutti.forumfree.it/?t=77718865>.
- Ilaria e Simone (2023). *Una persona Asperger può essere indipendente e avere un lavoro?* 13.11.2023. <https://ilariaesimone.altervista.org/una-persona-asperger-puo-essere-indipendente-e-avere-un-lavoro/>.
- Jaskólska, J. (2021). *Zespół Aspergera – nie ma tego złego, co by nie wyszło na dobre*. Matka Tyłko Jedna, 16.02.2021. <https://matkatylkojedna.pl/zespol-aspergera/>.
- Jeżek, E. (2005). *Lessico. Classi di parole, strutture, combinazioni*. Il Mulino.
- Krawczyk, P., Świącicki, Ł. (2020). ICD-11 vs. ICD-10 – A review of updates and novelties introduced in the latest version of the WHO International Classification of Disease. *Psychiatria Polska*, 54(1), 7–20.
- Lecce, S., Pagnin, A. (2007). *Il lessico psicologico: la teoria della mente nella vita quotidiana*. Il Mulino.
- Lenoci, C. (2021). *Hans Asperger*. Biografie Online. <https://biografieonline.it/biografia-hans-asperger>.
- Libriz. (2024). *Libri sulla sindrome di Asperger*. <https://libriz.it/generi/libri-sulla-sindrome-di-asperger/>.
- Ludovisi, Ch. (2017). *E' l'Aspie day, l'orgoglio Asperger infiamma i social con Aspironia*. Per Noi Autistici, 18.02.2017. <https://pernoiautistici.com/2017/02/laspie-day-lorgoglio-asperger-infiamma-social-aspironia/>.
- Magris, M. (1992). La traduzione del linguaggio medico: analisi contrastiva di testi in lingua italiana, inglese e tedesca, *Traduzione, società e cultura*, 2, 1–82.
- Mama Asa. (2015). *As i testy szkolne*. Matka Asa, 15.03.2015. <https://matkaasa.blogspot.com/2015/03/as-i-testy-szkolne.html>.
- Maniowska, K. (2019). *Italiano della medicina. Teoria e pratica*. Wydawnictwo KUL.
- Marello, C. (2010). *Lessicalizzazione*. Treccani. <https://www.treccani.it/enciclopedia/lessicalizzazione>.
- Melli, G. (2019). *Sindrome di asperger e autismo*. Istituto di Psicologia e Psicoterapia Comportamentale e Cognitiva. <https://www.ipsico.it/news/sindrome-di-asperger-autismo/>.
- Mori, D. (2019). *Sindrome di Asperger*. Nurse24it, 19.02.2019. <https://www.nurse24.it/studenti/patologia/sindrome-di-asperger.html>.
- Ośrodek Terapeutyczny Stowarzyszenia ASPI. (s.d.). *Biblioteka ASPI*. Scaricato il 18.02.2024 da: <http://www.stowarzyszenie-aspi.pl/literatura-film/bibloteka-aspi>.

- Paginemediche. (2021). *Giornata Mondiale della Sindrome di Asperger*. <https://www.paginemediche.it/news-ed-eventi/giornata-mondiale-della-sindrome-asperger>.
- Pianta, M. (2017). *Noi, Aspie, non siamo alieni. Funzioniamo solo in modo diverso*. La Stampa, 24.04.2017. <https://www.lastampa.it/cronaca/2017/04/24/news/noi-aspie-non-siamo-alieni-funzioniamo-solo-in-modo-diverso-1.34623369/>.
- Pignataro, S. (2021). *Asperger, storia di Agnese e della sua ombra*. Vita, 14.06.2021. <https://www.vita.it/asperger-storia-di-agnese-e-della-sua-ombra>.
- Ponad Wszystko. (s.d.). *Mam Zespół Aspergera – spróbuj mnie zrozumieć*. Scaricato il 17.02.2024 da: <https://ponadwszystko.com/mam-zespol-aspergera-sprobuj-mnie-zrozumiec/>.
- Przystanek Empatia. (s.d.). *Diagnoza: Zespół Aspergera. Co dalej?* Scaricato il 17.02.2024 da: <https://przystanekempatia.pl/diagnoza-zespol-aspergera-co-dalej/>.
- r/aspergers. (2023). *Czy naprawdę jestem osobą z zespołem Aspergera, jeśli potrafię odczytywać sygnały społeczne i nie mam problemu z kłamstwem?* [post pubblicato 26.04.2023]. REDDIT. https://www.reddit.com/r/aspergers/comments/12zv5vi/am_i_really_an_aspie_if_i_can_read_social_cues/?tl=pl.
- r/autism. (2023). *Zdiagnozowano u mnie Zespołu Aspergera i ADHD w dzieciństwie. Teraz słyszę, że te diagnozy już nie są używane i zostały włączone do spektrum autyzmu, ale gdzie dokładnie się znajdują?* [post pubblicato 11.08.2023]. REDDIT. https://www.reddit.com/r/autism/comment-s/15o88jf/i_was_diagnosed_with_pddnos_and_adhd_as_a_child/?tl=pl.
- Serianni, L. (2012). *Italiani scritti*. Il Mulino.
- Serianni, L., Antonelli, G. (2006). *L'italiano: istruzioni per l'uso. Storia e attualità della lingua italiana*. Mondadori.
- Stworek vel Oka. (2018). [post do: S. Graeme, *Projekt Rosie*]. PDF-X. <https://pdf-x.pl/Projekt-Rosie>.
- Szpingier, B. (2023). *Semantica dell'italiano medico – studio sugli usi lessicali*. Wydawnictwo Rys.
- Świat Oczami Aspergerowca. (2019). *Cztery lata bloga... no poniekąd też*. <https://swiatoczamiaspergerowca.wordpress.com/2019/05/08/cztery-lata-bloga-no-poniekad-tez/>.
- World Health Organization. (s.d.). *ICD-11 (International Classification of Diseases)*. Scaricato il 1.05.2024 da: <https://www.who.int/standards/classifications/classification-of-diseases>.
- Znak Księgarnia. (s.d.). *„Sekretna księga asperdzieciaka. Poradnik dla dzieci i młodzieży z zespołem Aspergera”. OToole Cook Jennifer* [opis książki]. Scaricato il 18.02.2024 da: <https://www.znak.com.pl/ksiazka/sekretna-ksiega-asperdzieciaka-poradnik-dla-dzieci-i-mlodziezy-z-zespolem-aspergera-o-toole-cook-jennifer-115519>.
- Życie Aspergera [blog]. (2017). *Rozprawiam się z mitami o zespole Aspergera! Raz a dobrze!* 2.12.2017. <https://zycieaspergera.blogspot.com/2017/12/rozprawiam-sie-z-mitami-o-zespole.html>.
- Życie Aspergera [blog]. (2019). *Jestem dorosły – dostałem diagnozę i co dalej? Poradnik*. 2.07.2019. <https://zycieaspergera.blogspot.com/2019/07/jestem-dorosly-dostaem-diagnoze-i-co.html>.

Profilowanie i kontekstualizowanie *Zeitenwende* w polskim dyskursie prasowym

Linguistic profiling and contextualisation of *Zeitenwende* in Polish press discourse

Abstract: The study examines the adoption and adaptation of the German term *Zeitenwende* in Polish press discourse. To this end, the author analysed a corpus of texts published in selected newspapers and opinion weeklies representing a range of ideological perspectives. The analysis focused on the translation of the term *Zeitenwende* into Polish, the meanings attributed to it (conceptual profiling), and the adaptational strategies employed. Additionally, the contexts in which the term appears were analysed, and differences in its adaptation were identified depending on the authors' ideological standpoints. The detailed analysis is preceded by an overview of the lexeme *Zeitenwende* in German, including its dictionary definitions, historical usage, and appearances in speeches by German politicians. The study employs the methodological framework of the Düsseldorf school of discourse research and the concept of linguistic and discursive worldviews. The analysis confirms the hypothesis that *Zeitenwende* may serve as a useful keyword for analysing contemporary discourse.

Key words: *Zeitenwende*, press discourse, linguistic profiling, discursive worldview, contextualisation

Abstrakt: W tekście poddano analizie adaptację niemieckiego słowa *Zeitenwende* w polskim dyskursie prasowym. Materiał źródłowy, na który składają się teksty publikowane w wybranych, reprezentujących różne światopoglądy gazetach i tygodnikach opinii, zbadano pod kątem tłumaczenia pojęcia *Zeitenwende* na język polski, przypisywanego słowu znaczenia oraz stosowanych strategii adaptacyjnych. Sprawdzone także, w jakich kontekstach słowo *Zeitenwende* występuje, i wykazano różnice w jego adaptacji w zależności od światopoglądu autorów. Szczegółową analizę poprzedza przedstawienie leksemu *Zeitenwende* w języku niemieckim w ujęciu słownikowym, na osi czasu oraz w przemówieniach niemieckich polityków. W pracy zastosowano metodologię szkoły düsseldorfskiej badania dyskursu oraz językowego i dyskursywnego obrazu świata. Przeprowadzona analiza potwierdza tezę, że *Zeitenwende* może być słowem kluczowym przydatnym do badania współczesnego dyskursu.

Słowa kluczowe: *Zeitenwende*, dyskurs prasowy, profilowanie pojęć, dyskursywny obraz świata, kontekstualizacja

Wprowadzenie

Zeitenwende, Słowo Roku 2022 w Niemczech, również w polskiej prasie było używane do opisywania i komentowania zmian zachodzących w niemieckiej polityce zagranicznej po agresji Rosji na Ukrainę. Dołączyło zatem do grupy haseł, które w polskim dyskursie są stosowane w niemieckim oryginale. To kolejne, obok takich jak *Zeitgeist*, *Blitzkrieg*, *Weltschmerz*, *Schadenfreude* czy – bardziej współczesne – *Energiewende*, pojęcie, którego znaczenie jest zrozumiałe nawet dla nieznającego języka niemieckiego polskiego czytelnika. O zakorzenieniu tych słów w języku polskim świadczyć może obecność większości z nich w Korpusie Języka Polskiego PWN (KJP PWN). Zresztą *Zeitenwende* znane jest już nie tylko niemieckiemu i polskiemu czytelnikowi; słowo to jest obecne także np. w anglojęzycznej i francuskojęzycznej prasie, również w niemieckim oryginale (por. np. w „The Economist”: „Speaking just three days after Russian tanks rolled over the border he declared the arrival of a *Zeitenwende* – a change in the spirit of the times” – *Germany is facing dramatic change...*, 11.08.2022; i w „Le Monde”: „Estimant que la »guerre d’agression« déclenchée par Vladimir Poutine faisait basculer l’Europe dans une »nouvelle ère« (*Zeitenwende*)” – *L’Allemagne doit poursuivre sa mue*, 27.02.2023). Przytoczone przykłady pokazują, że istnieją słowa, które adaptowane są w ich oryginalnym brzmieniu i znaczeniu w innych językach i w tej postaci zyskują miejsce nawet w języku codziennym.

Celem niniejszego artykułu jest analiza sposobu, w jaki słowo *Zeitenwende* zostało zaadaptowane w polskim dyskursie prasowym, i próba odpowiedzi na pytanie, czy stało się ono słowem kluczowym (*Leitvokabel*, Böke, 1996a). Za szczególnie interesujące uznano to, jak polscy dziennikarze obchodzili się z tym pojęciem, jak je tłumaczyli na język polski, a tym samym jakie znaczenia przypisywali pojęciu w swoich artykułach. W związku z tym w pracy zidentyfikowano różne profile znaczeniowe leksemu *Zeitenwende* używanego w prasie polskiej w okresie od 28 lutego 2022 r. do 3 stycznia 2024 r. Na potrzeby tego badania stworzono korpus artykułów, na który składają się teksty publikowane w ogólnopolskich gazetach codziennych oraz tygodnikach lub ich internetowych wydaniach: liberalno-lewicowej „Gazecie Wyborczej” (GW) i prawicowo-konserwatywnej „Gazecie Polskiej Codziennie” (GPC), liberalno-lewicowej „Polityce” (POL) i prawicowo-konserwatywnym „Do Rzeczy” (DR). Analiza poprzedzona jest wstępem, w którym krótko przedstawiono historię słowa *Zeitenwende* i jego różne profile znaczeniowe najpierw w języku niemieckim, a później w języku polskim. We wprowadzeniu omówiono również teoretyczne założenia profilowania znaczeń, założenia językowego i dyskursywnego obrazu świata oraz metodologiczne przesłanki semantyki dyskursu sformułowane przez badaczy z düsseldorfskiej szkoły analizy dyskursu (dalej: szkoły düsseldorfskiej), które stanowią teoretyczny i metodologiczny punkt wyjścia analizy materiału językowego. Aby zachować dokładność analizy semantycznej, cytaty podano w dwóch wersjach językowych: w niemieckim oryginale oraz w polskim tłumaczeniu.

Historia leksemu *Zeitenwende* i jego profile znaczeniowe w dyskursie niemieckim

Do spopularyzowania słowa *Zeitenwende* i nadania mu nowego znaczenia przyczynił się kanclerz Niemiec Olaf Scholz (z Socjaldemokratycznej Partii Niemiec), który użył leksemu w swoim oświadczeniu wygłoszonym 27 lutego 2022 r. w czasie nadzwyczajnego posiedzenia Bundestagu w sprawie rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie. Niemiecki kanclerz nie był jednak pierwszym, który tego słowa użył w niemieckiej debacie, nawet jeśli w prasie błędnie pojawiały się takie opinie: „W pierwszych dniach wojny [Scholz] także wydawał się pełen energii, wprowadził też do obiegu nowe niemieckie słowo, *Zeitenwende*, epokowy punkt zwrotny” (Garton Ash, 29.04.2022). Analiza etymologiczna wskazuje bowiem, że słowo to w niemieckim dyskursie używane było znacznie wcześniej.

W poszukiwaniach najstarszego użycia słowa *Zeitenwende* natrafić można na przykłady z XIX w., w których zastosowane ono było w znaczeniu „głęboka cezura w historii, która dotyczy całego obszaru kulturowego lub całego świata”¹ (Brasch, 2023). Przykładem takiej cezury jest dla niemieckich intelektualistów m.in. reformacja: „Reformacja jest punktem zwrotnym w czasie, jednak nie dla władzy jako takiej, ale przede wszystkim dla posłuszeństwa Ewangelii”² („Heidelbergische Jahrbücher der Literatur”, 1814, s. 840). Również zmierzch epoki napoleońskiej określany był w niemieckim dyskursie jako *Zeitenwende*: „Ruchy te były jednoznacznie związane ze zbliżającym się przełomem wieków, kiedy fortuna Napoleona słabła, a jego przeciwnicy dochodzili do głosu”³ (Müller von Friedberg, 1835, s. 257). W tym znaczeniu słowo to używane było przez prawie cały XX w. Jak zauważa Anna S. Brasch (2023), w drugiej połowie XX w. zaobserwować można jednak rozszerzenie znaczenia leksemu *Zeitenwende*. Stosowany był on w odniesieniu do sytuacji przełomowych niosących pewne przemiany (*Umbruchsituation*) dotyczące nie tyle całego kręgu kulturowego, ile wybranego obszaru życia społecznego. Jako przykłady Brasch przywołuje użycie tego pojęcia w obszarze ekonomii, polityki czy wreszcie sportu. Tę obserwację potwierdzają wpisy w *Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache* (DWDS) [Internetowym Słowniku Języka Niemieckiego]. Zidentyfikowane na bazie dużych korpusów prasowych profile znaczeniowe słowa *Zeitenwende* wskazują na jego użycie przede wszystkim w obszarze polityki, historii, w polityce bezpieczeństwa, polityce energetycznej i na rynku pracy (por. *Digitale Wörterbuch der deutschen Sprache* [DWDS], b.d.).

Brasch odnotowuje także istnienie trzeciego, przestarzałego i wychodzącego z użycia znaczenia słowa; znaczenie to odnosi się do określania początku naszej ery / początku chrześcijańskiego świata (dosł. przełomu czasów – „przed Chrystusem” i „po Chrystusie”) (*Beginn der christlichen Zeitrechnung*). W tym kontekście powołuje się na znaczenia leksemu opisane przez *Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache* (por. DWDS, *Zeitenwende*), gdzie pod hasłem *Zeitenwende* w zakładce *Bedeutungen* odnaleźć można następujące

¹ „Tiefgreifende Zäsur in der (Zeit-)Geschichte, die einen ganzen Kulturraum oder die ganze Welt betrifft”. Jeśli nie podano inaczej, przekład fragmentów – J.T.

² „Die Reformation ist die Zeitwende, aber nicht zum Dienst der Eigenmacht, sondern zunächst zum Gehorsam gegen das Evangelium”.

³ „Unverkennbar spielten die Bewegungen mit der nahenden Zeitwende zusammen, wo Napoleons Glück schwand, und die Reaktion ihr Haupt erhob”.

wyjaśnienia słowa *Zeitenwende* (lub w innej formie: *Zeitwende*): 1) punkt zwrotny, zwrot w wydarzeniach historycznych (*Wende, Umschwung im historischen Geschehen*); 2) punkt w czasie, w którym następuje zwrot, odwrócenie wydarzeń historycznych (*Zeitpunkt, an dem sich eine Wende, ein Umschwung im historischen Geschehen vollzieht*); 3) (wychodzące z użycia) początek ery chrześcijańskiej (*veraltend, Beginn der christlichen Zeitrechnung*).

Internetowy słownik Duden wskazuje tymczasem tylko na jedno znaczenie słowa *Zeitenwende*: „Koniec pewnej epoki albo ery i początek nowego czasu”⁴ (por. Duden, b.d.). W sugerowanym drugim znaczeniu znajduje się odsyłacz do słowa *Zeitwende*, które odnosi się do początku ery chrześcijańskiej (*Anfang der christlichen Zeitrechnung*).

W dalszej analizie pominięte zostanie znaczenie interesującego nas leksemu odwołujące się do „początku ery chrześcijańskiej”, wspomniane przez Brasch, w DWDS i słowniku Duden, gdyż wychodzi ono z użycia, ma więc coraz mniejsze znaczenie we współczesnym języku niemieckim. W centrum uwagi będzie znaczenie słowa *Zeitenwende* w kontekście wypowiedzi kandydata Scholza, która przyczyniła się do obecnej politycznej i poznawczej popularności oraz wzrostu atrakcyjności tego słowa. Ponadto, analiza porównawcza profili znaczeniowych słowa *Zeitenwende* w słownikach DWDS i Duden ukazuje różnice w leksykograficznych opracowaniach jego znaczenia: w słowniku Duden drugie z sugerowanych znaczeń znajduje się pod innym hasłem (*Zeitwende*, a nie *Zeitenwende*), a nie jest przedstawione jako jedno ze znaczeń słowa. W DWDS trzecie, wychodzące z użycia (przestarzałe) znaczenie odnosi się również do hasła *Zeitenwende*. Ponadto w DWDS pod hasłem *Zeitwende* znajduje się definicja słowa *Zeitenwende*. Kolejną różnicą jest przedstawienie w DWDS dwóch (innych niż pod hasłem *Zeitwende*) definicji, a w słowniku Duden tylko jednej. Co więcej, definicje dostępne w DWDS są ogólniejsze, wskazują na procesy i zmiany w ujęciu historycznym. Tymczasem definicja w słowniku Duden odnosi się do zmiany epoki lub ery, początku nowego czasu. Poza tym druga z definicji dostępnych w DWDS odsyła do konkretnego punktu w czasie, momentu historycznego (*Zeitpunkt*), który stanowi istotę zmiany. Definicja w słowniku Duden jest mniej dokładna i mniej precyzyjna, nie dookreśla, czy mowa jest o konkretnym momencie historycznym czy o dłuższym procesie. Przedstawione różnice są wprawdzie zauważalne, nie profilują jednak tego słowa jako określającego wydatną i istotną zmianę w wymiarze historycznym.

O tym, że słowo używane było od początku XX w., świadczy lista tokenów *Zeitenwende/Zeitwende* w DWDS w okresie od 1900 do 1999 r. Wyszukiwarka w słowniku wskazuje 139 tokenów z różnych materiałów językowych: beletrystyki, tekstów naukowych, literatury użytkowej i prasy (por. Kernkorpus des DWDS, b.d.). W tym samym słowniku w korpusie „przemówienia polityczne” z lat 1982–2020 odnotowano 151 wystąpień słowa *Zeitenwende*. Oznacza to, że w tym okresie 151 razy w publicznych mowach niemieckich polityków użyte zostało słowo *Zeitenwende* (lub *Zeitwende*). Co ciekawe, również Olaf Scholz w 2019 r., wówczas jako minister finansów, referując przed niemieckim Bundestagiem wyniki konferencji klimatycznej ONZ, mówił, że „jesteśmy częścią przełomu [*Zeitenwende*]”⁵ (Scholz, 19.12.2019).

⁴ „Das Ende einer Epoche oder Ära und der Beginn einer neuen Zeit”.

⁵ „Wir sind Teil einer Zeitenwende”.

To jednak nie przemówienie z 2019 r., lecz z 27 lutego 2022 stało się przełomowe dla niemieckiej polityki i weszło do kanonu najistotniejszych niemieckich przemówień XXI w., zarówno z politycznego, jak i z językowego punktu widzenia. Przyczyn należy szukać przede wszystkim w kontekście wypowiedzenia słów: w szoku związanym z napaścią Rosji na Ukrainę oraz nadzwyczajnym posiedzeniu niemieckiego Bundestagu. Patetyczny ton kanclerza i jego mowa ciała podkreślały doniosłość wydarzenia. Również treść przemówienia oraz jego polityczny przekaz – że Niemcy, ale i cała Europa znajdują się w radykalnie nowej sytuacji, że naruszono podstawy porządku międzynarodowego i bezpieczeństwa Europy – świadczą o przełomowości tego wystąpienia. Chodziło bowiem, jak podkreśla Anna Kwiatkowska, o to, że „wypowiedź koncentrowała się [...] na różnych aspektach polityki RFN i podkreślaniu potrzeby jej korekty, więc przesłanie było jasne: dotychczasowa strategia państwa musi się zmienić – rozpoczyna się »nowa era dla Niemiec«” (Kwiatkowska, 2023, s. 10). Właśnie za sprawą zapowiedzi radykalnych zmian w niemieckiej polityce przemówienie okrzyknięto później „przemówieniem *Zeitenwende*”⁶, a samo słowo *Zeitenwende* zrobiło karierę na skalę dotąd niespotykaną nie tylko w niemieckim dyskursie.

Nawet jeśli w przemówieniu Scholza słowo to wypowiedziane zostało tylko pięciokrotnie, treść i koncepcja *Zeitenwende* było jego retoryczną osią. Warto przytoczyć przykłady użycia tego leksemu w przemówieniu kanclerza Scholza. Po raz pierwszy słowo padło już w pierwszym zdaniu przemówienia kanclerza: „24 lutego 2022 r. stanowi *Zeitenwende* [wyróżnienie J.T.] w historii naszego kontynentu”⁷ (Scholz, 27.02.2022). Kilka zdań później zostało ono powtórzone, aby doprecyzować i jednocześnie wzmocnić jego znaczenie:

Doświadczamy *Zeitenwende* [wyróżnienie J.T.]. A to oznacza, że świat nie jest już taki sam jak wcześniej. U jego podstaw jest to, czy władza może łamać prawo, czy pozwolimy Putinowi cofnąć zegary do czasów wielkich mocarstw XIX w., czy też mamy siłę, by wyznaczyć granice, siłę, by wyznaczyć granice podlegaczom wojennym takim jak Putin. To wymaga naszej własnej siły⁸. (Scholz, 27.02.2022)

Jak zauważa Brasch (2023), z jednej strony znaczenie użytego przez Scholza słowa *Zeitenwende* jest kontynuacją XIX-wiecznego rozumienia tego leksemu jako wyraźnej cezury w historii, cezury odnoszącej się do całego obszaru kulturowego lub całego świata (pierwsza z definicji DWDS), z drugiej strony jednak kontekst odwołania do wydarzeń politycznych wpisuje się w charakterystyczne dla drugiej połowy XX w. rozszerzenie znaczenia tego słowa – *Zeitenwende* profilowane jest jako istotna zmiana.

Po wygłoszeniu przez Scholza przemówienia w mediach niemieckich i zagranicznych nie tylko zwrócono uwagę na samo słowo *Zeitenwende*, lecz także opisywano jego kontekst

⁶ Do tzw. przemówień *Zeitenwende* zalicza się również przemówienie Scholza z 29 sierpnia 2022 r., wygłoszone na Uniwersytecie Karola w Pradze (Scholz, 29.08.2022).

⁷ „Der 24. Februar 2022 markiert eine Zeitenwende in der Geschichte unseres Kontinents”.

⁸ „Wir erleben eine Zeitenwende. Und das bedeutet: Die Welt danach ist nicht mehr dieselbe wie die Welt davor. Im Kern geht es um die Frage, ob Macht das Recht brechen darf, ob wir es Putin gestatten, die Uhren zurückzudrehen in die Zeit der Großmächte des 19. Jahrhunderts, oder ob wir die Kraft aufbringen, Kriegstreibern wie Putin Grenzen zu setzen. Das setzt eigene Stärke voraus”.

(np. Hornuff, 6.03.2022). O tym, jak zawrotną karierę zrobił ten leksem, niech świadczy krzywa progresji obliczona przez redaktorów słownika DWDS. Całkowita częstotliwość użycia słowa *Zeitenwende* w 2022 r. wynosiła niemal 9 tys. wystąpień, wobec wartości oscylujących wokół tysiąca wystąpień we wszystkich latach od 1946 do 2021. To za sprawą tej popularności, jak również „[wpływu *Zeitenwende* na] emocjonalną zmianę wielu osób”⁹ (Gesellschaft für deutsche Sprache e.V., 9.12.2022), Gesellschaft für deutsche Sprache (Towarzystwo Języka Niemieckiego) wybrało słowo *Zeitenwende* na Słowo Roku 2022.

Założenia metodologiczne analizy profilowania znaczeń w dyskursie

Punktem wyjścia analizy znaczenia leksemu *Zeitenwende* w aktualnym polskim dyskursie medialnym uczyniono założenie, że dyskurs jest „miejszem, w którym język w formie wyrażen językowych i reguł ich łączenia przybiera moc tworzenia znaczeń i tym samym modelowania wizji rzeczywistości” (Czachur, 2020, s. 151). Przedmiotem badań będą artykuły prasowe, w których pojawia się słowo *Zeitenwende* i które składają się na dyskurs medialny, przy czym media za Marią Wojtak są traktowane jako „zwykłe przekazniki, ideologicznie nacechowane instytucje, organizujące życie społeczne, a więc współtwórcy ludzkich działań, sposobów myślenia i wartościowania świata” (Wojtak, 2010, s. 18). W niniejszym artykule poddano analizie polski dyskurs medialny i użycie w nim słowa *Zeitenwende*. Jak słusznie zauważa Gerd Antos, poprzez badanie dyskursu można zrozumieć zarówno doświadczenia i wiedzę, które są dzielone w społeczności, jak i wpływ czynników takich jak polityka, historia, gospodarka, kultura i życie społeczne na te doświadczenia i tę wiedzę. Analiza dyskursu jest więc kluczowa w procesie archiwizacji, aktywacji i przekazywania przyszłym pokoleniom zarówno indywidualnych i społecznych doświadczeń i narracji, jak i wiedzy zbiorowej (Antos, 2007, 2009).

Sposób, w jaki te same zdarzenia są w określonych dyskursach interpretowane i językowo konstytuowane, zależy od tego, jak są przedstawiane przez określone podmioty działające w dyskursach. Jak bowiem zauważa Krzysztof Kaszewski (2018), w obrębie jednego języka i jednej kultury istnieje wewnętrzne różnicowanie sposobów przedstawiania tych samych aspektów rzeczywistości. Jeden obiekt może być postrzegany i komunikowany na różne sposoby w zależności od czynników indywidualnych i społecznych (s. 134). To, jak przedstawiane są wybrane wydarzenia czy osoby, zależy więc od sposobu sprofilowania konkretnego wycinka rzeczywistości, sposobu, który manifestuje się w znaczeniach określonych słów i wypowiedzi. Proces profilowania polega na umieszczaniu znaczenia słów w „określonych aspektach [...] w ramach pewnego typu wiedzy i zgodnie z wymogami określonego punktu widzenia” (Bartmiński i Niebrzegowska, 1998, s. 212). Takie ujęcie zjawiska profilowania pojęć, podkreślające subiektywną perspektywę konceptualizacji rzeczywistości i znaczeń, stanowi istotę kognitywnych założeń profilowania znaczeń i ich rekonstrukcji za pomocą definicji kognitywnej.

Zjawisko profilowania znaczeń związane jest ściśle z koncepcją językowego obrazu świata (JOŚ), definiowanego jako „zawarta w języku interpretacja rzeczywistości dająca się

⁹ „Bei vielen Menschen fand auch eine emotionale Wende statt”.

ująć w postaci zespołu sądów o świecie, o ludziach, rzeczach, zdarzeniach. Jest interpretacją, a nie odbiciem, jest subiektywnym portretem, a nie fotografią przedmiotów realnych” (Bartmiński, 2010, s. 158). Teoria ta zakłada jednak, że zespół sądów jest właściwy całej zbiorowości użytkowników języka, np. narodu, a tym samym nie pozwala na uchwycenie różnych postaw i zespołów przekonań ścierających się w dyskursach. Dyskurs bowiem cechuje się wielością aktorów oraz ich systemów wartości i ideologii, a tym samym konfliktowością. Przyjęto zatem za Waldemarem Czachurem (2011, s. 88), że to analiza dyskursywnych obrazów świata (DOŚ), a nie językowego obrazu świata, umożliwia uchwycenie zarówno dominujących i marginalizowanych aktorów oraz ich punktów widzenia, jak i szerszego kontekstu kulturowego i politycznego mającego istotny wpływ na proces profilowania znaczeń słów, a także na ujęcie sposobu myślenia określonych społeczności. Uznano, że koncepcja DOŚ może pomóc w poznaniu sposobu profilowania pojęcia *Zeitenwende* nie w niemieckim, lecz w polskim, spolaryzowanym dyskursie, a jednocześnie pokaże różne sposoby interpretowania i wartościowania przez konkretnych dziennikarzy działających dla określonych mediów zmian deklarowanych w niemieckim dyskursie.

Wypracowane przez lubelską szkołę etnolingwistyki koncepcje profilowania znaczeń oraz zaproponowana przez Czachura analiza DOŚ wykazują daleko idące zbieżności z założeniami szkoły düsseldorfskiej. Ich metodologiczną podstawę stanowią rozważania Dietricha Bussego odwołujące się do Michela Foucaulta teorii dyskursu. Badacz ten definiował dyskurs jako zbiór wypowiedzi należących do tego samego systemu formacji wiedzy warunkującej możliwość tworzenia określonych wypowiedzi (za: Gardt, 2007). Busse w swoich badaniach poszukiwał odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób tworzone są znaczenia konkretnych wypowiedzi, jak konstytuowane są „znaczenia, wiedza i świadomość w kontekście społecznych doświadczeń komunikacyjnych i historyczno-kulturowej tradycji danej społeczności” (Czachur, 2011, s. 80). W toku badań Bussego oraz kolejnego pokolenia szkoły düsseldorfskiej analizowano dyskurs pod kątem znaczenia poszczególnych słów w kontekście kulturowym i społecznym. Przedstawiciele tej szkoły stworzyli metody badania dyskursu oparte na hasłach (*Schlagworte* – Niehr, 1993), kontrowersyjnych określeniach (*Kontroverse Begriffe* – Stötzel i Wengeler, 1995), analizie metafor i pola obrazowego (*Metaphern und Bildfeldanalyse* – Böke, 1996b), słowach kluczowych (*Leitvokabel* – Böke, 1996a), toposach/wzorcach argumentacji (*Topos/Argumentationsmuster* – Wengeler, 2003) oraz analizie ram semantycznych (*Frame-Semantik* – Ziem, 2008). W kontekście niniejszej analizy zasadne jest więc zadanie już na wstępie pytania: czy *Zeitenwende* zasługuje na miano słowa kluczowego, za sprawą którego możliwe jest badanie dyskursu tworzącego się wokół zmian politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturowych w Niemczech po rosyjskiej agresji na Ukrainę w lutym 2022 r.?

W badaniach dyskursu, które odwołują się do dorobku lubelskiej etnolingwistyki, chodzi przede wszystkim o to, by przez analizę dynamicznego procesu profilowania znaczeń „nie tylko lepiej zrozumieć sposób postrzegania świata przez użytkowników języka, lecz również dostrzec różnice w konceptualizowaniu elementów rzeczywistości” (Polkowska, 2021, s. 69). Pojęcie „profilowanie” w polskich badaniach językoznawczych znane jest przede wszystkim w ujęciu zaproponowanym przez Bartmińskiego, a jego prace są kontynuowane przez innych badaczy szkoły lubelskiej (etnolingwistyki). Ujęcie to, które Monika Grzeszczak określa jako „luźne”, zostało rozwinięte niezależnie od podejścia „klasycznego”, zaproponowanego

przez amerykańskiego badacza Ronalda Langackera, ale niemal równocześnie z tym podejściem (Grzeszczak, 2015, s. 33). W uproszczeniu można stwierdzić, że profilowanie w ujęciu Langackera polega na konstruowaniu pojęcia i nazwy za sprawą akcentowania (podświetlania) elementów jako bardziej istotnych przy równoczesnym marginalizowaniu innych elementów (tła) (za: Grzegorzyczkowa, 1998, s. 11). Tymczasem profilowanie w ujęciu luźnym stanowi „subiektywną (tj. mającą swój podmiot) operację językowo-pojęciową polegającą na swoistym kształtowaniu obrazu przedmiotu poprzez ujęcie go w określonych aspektach (podkategoriach, fasetach)” (Bartmiński i Niebrzegowska, 1998, s. 212). Szczegółowego porównania obu podejść dokonała w 2004 r. Urszula Majer-Baranowska. Opisała ona profilowanie pojęć w ujęciach Bartmińskiego i Langackera z uwzględnieniem pięciu wyróżników profilowania: przedmiotu profilowania („Co to jest profilowanie?”), zjawiska profilowania („Na czym polega profilowanie?”), podmiotu profilowania („Kto profiluje?”), eksponentów procesu profilowania i narzędzia w opisie konkretnych profili. W konkluzji zauważyła, że „obie koncepcje [...] wykazują liczne podobieństwa. Fakt ten świadczy dowodnie o ważności zjawiska profilowania w komunikacji międzyludzkiej i o potrzebie opisu tegoż zjawiska przez językoznawców” (Majer-Baranowska, 2004, s. 104). Jak już wspomniano, w polskich badaniach językoznawczych dominuje podejście zaproponowane przez Bartmińskiego i jego następców, polegające na analizowaniu różnych konceptów bazowych (czyli całości utrwalonych wyobrażeń o zjawisku lub przedmiocie) z jednoczesnym dokonywaniem ich rekonstrukcji na podstawie metody S-A-T, na którą składają się dane leksykalne, ankietowe i (wybrane) teksty. Takie podejście może stanowić podstawę metodologiczną mediolingwistycznych badań porównawczych (zob. np. Kaszewski, 2020) czy dyskursu (zob. np. Grzeszczak, 2015), co zresztą postuluje Bartmiński: „Wydaje się ono [profilowanie] stanowić przydatne narzędzie dla studiów porównawczych, obejmujących różne warianty języka, różne dyskursy i różne języki” (Bartmiński, 2006b, s. 85).

W tym artykule proces profilowania odniesiony będzie do analizy *Zeitenwende*, w toku obserwacji podjęta zostanie próba ustalenia, które cechy tego słowa (przedmiotu obrazowania) są uwypuklane, a które marginalizowane lub pomijane (Bartmiński, 2006a, s. 99) w polskiej prasie. Przeanalizowane zostanie również profilowanie w aspekcie ideologii, intencji i systemu wartości aktorów; w tym celu porównane będą artykuły z gazet reprezentujących różne światopoglądy, ze zwróceniem szczególnej uwagi na różnice między nimi.

Analiza profili znaczeniowych leksemu *Zeitenwende* w polskiej prasie

Opis badania i materiału językowego

Badanie przeprowadzone zostało w styczniu i lutym 2024 r. Przeanalizowana została wówczas polska prasa ukazująca się od 28 lutego 2022 r., tj. momentu wygłoszenia przez kanclerza Scholza „przemówienia *Zeitenwende*”, do 3 stycznia 2024 r. W internetowych bazach danych każdej z analizowanych gazet codziennych i tygodników opiniotwórczych wyszukano artykuły, w których pojawiło się słowo *Zeitenwende*; z tych materiałów stworzono korpus tekstów.

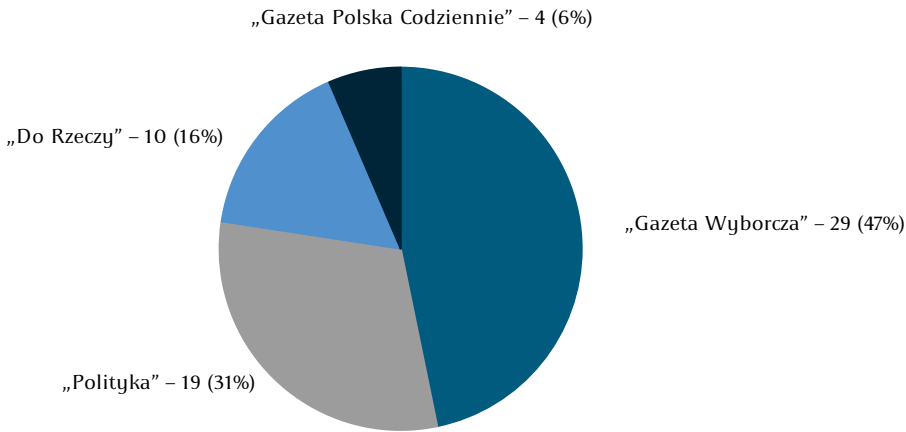
Tabela 1
Materiał językowy poddany badaniu

Tytuł prasowy	Typ prasy	Liczba artykułów
„Polityka”	tygodnik	19
„Gazeta Wyborcza”	dziennik	29
„Gazeta Polska Codziennie”	dziennik	4
„Do Rzeczy”	tygodnik	10
Łącznie		62

W kolejnym kroku dokonano analizy czasowej występowania leksemu *Zeitenwende* w prasie – porównano częstotliwość publikacji artykułów (w których badane słowo występuje co najmniej raz) w każdym z miesięcy analizowanego okresu. Następnie zbadano sposób kontekstualizowania tego słowa – sprawdzono, czy 1) autor artykułu wyjaśnił znaczenie leksemu, czy 2) wyjaśnienia dokonała redakcja, czy 3) słowo pozostawione zostało wyłączone w oryginale, bez wyjaśnienia. Przeanalizowano również wybrane teksty, w których słowo *Zeitenwende* zostało wyjaśnione; zbadano, jakie profile znaczeniowe w tłumaczeniach lub wyjaśnieniach zostały aktywowane. W kolejnym kroku prześledzono użycie leksemu *Zeitenwende* – analizie poddano kontekst tematyczny, w jakim leksem został zastosowany.

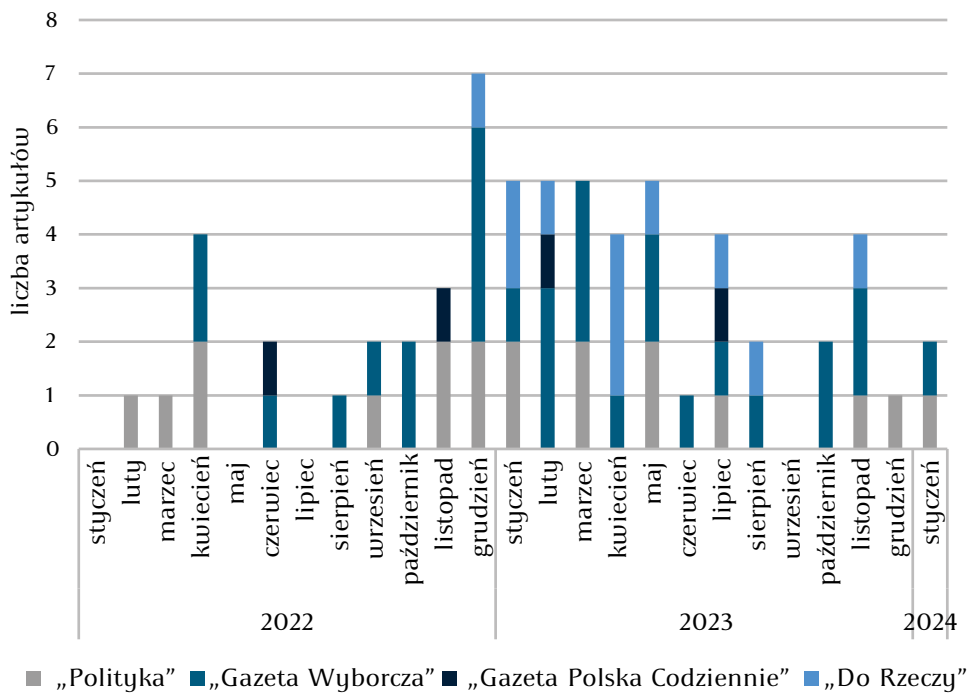
W poddanym badaniu okresie słowo *Zeitenwende* pojawiło się w 62 artykułach. Niemal połowa z nich (29 artykułów, stanowiących 47% analizowanego zbioru) ukazała się w „Gazecie Wyborczej”. Analiza wykazała, że słowo *Zeitenwende* było używane znacznie częściej na łamach prasy nurtu lewicowo-liberalnego, łącznie w ponad trzech czwartych artykułów (78%). Artykuły publikowane w prasie nurtu konserwatywno-prawicowego stanowią w tym ujęciu mniejszość (22%).

Rysunek 1
Analizowane artykuły z podziałem na tytuły prasowe – dane liczbowe i procentowe



Rozkład użycia leksemu *Zeitenwende* w ujęciu czasowym jest – co pokazuje analiza – nierównomierny. Wpływ na częstotliwość użycia słowa ma aktualna sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza w Niemczech. I tak, w analizowanym materiale językowym pierwszy raz *Zeitenwende* wspomniane zostało w „Polityce” (Czarnacka, 28.02.2022) już w lutym, w dniu następującym po przemówieniu kanclerza Scholza. Wyższą częstotliwość użycia słowa *Zeitenwende* w 2022 r. dostrzec można w kwietniu i grudniu. W kwietniu stało się tak za sprawą toczącej się w Niemczech intensywnej debaty na temat *Zeitenwende*, czyli przede wszystkim zmiany paradygmatu niemieckiej polityki zagranicznej, istotnego wpływu rosyjskiej agresji na Ukrainę na niemiecką politykę gospodarczą, w szczególności na sektor energetyki. W ramach tej debaty padały również pytania o rolę Niemiec na arenie międzynarodowej i ich miejsce w europejskiej i globalnej strukturze bezpieczeństwa. W grudniu 2022 słowo *Zeitenwende* użyte zostało łącznie aż siedem razy, w badanym okresie to najwyższa miesięczna częstotliwość; szczególnie często w „Gazecie Wyborczej” – w aż czterech artykułach. Początek 2023 r. – czas podsumowań roku 2022 i prognozowania wydarzeń nowego roku, a na przełomie lutego i marca rocznica rosyjskiej napaści na Ukrainę – to okres zwiększonej częstotliwości występowania słowa *Zeitenwende* w prasie. W każdym z tych trzech miesięcy ukazało się po pięć artykułów, w których przynajmniej raz użyte zostało badane słowo. Częstotliwość publikacji artykułów, w których występowało słowo *Zeitenwende*, pokazuje rysunek 2.

Rysunek 2
Częstotliwość ukazywania się artykułów prasowych, w których przynajmniej raz użyto leksemu *Zeitenwende*



Strategie adaptacyjne słowa

W polskim dyskursie medialnym wyróżnić można trzy istotne strategie adaptowania słowa *Zeitenwende*:

- 1) autor artykułu dokonał wyjaśnienia znaczenia słowa *Zeitenwende*,
- 2) wyjaśnienia znaczenia słowa *Zeitenwende* dokonała redakcja,
- 3) słowo *Zeitenwende* pozostawione zostało bez wyjaśnienia.

W znakomitej większości przypadków słowo *Zeitenwende* zostało wyjaśnione bezpośrednio przez autora artykułu, np. w taki sposób: „Minął miesiąc, odkąd kanclerz ogłosił w Bundestagu nastanie *Zeitenwende*, przełomu epok” (Traczyk, 1.04.2022 – POL), „Rok temu w obliczu agresji na Ukrainę kanclerz Olaf Scholz ogłosił »*Zeitenwende*«, wielki zwrot w polityce gospodarczej i obronnej Niemiec” (Wielński, 10.03.2023 – GW), „Olaf Scholz ogłosił w Bundestagu programowe założenia *Zeitenwende* [epokowego przełomu]” (Doleśniak-Harczuk, 23.06.2022 – GPC), „Niemiecki kanclerz w opublikowanym właśnie artykule w »*Foreign Affairs*« ogłosił światu, na czym będzie polegać rola Niemiec w epoce, którą otwiera obecny *Zeitenwende* (przełom w historii świata)” (Jurek, 11.12.2022 – DR). Druga strategia polegała na wyjaśnianiu pojęcia przez redakcję. Działo się to głównie w wywiadach, np. „Wtedy Niemcy dokonały tzw. »*Zeitenwende*« [z niemieckiego – »przełom« – przyp. red.]” (Reginia-Zacharski, 23.01.2023 – DR), „Prof. Stempin przypomniał, że pierwsze chwile po rosyjskim ataku na Ukrainę były pokazem niskiej wiarygodności Niemiec – wbrew hucznym zapowiedziom kanclerza Olafa Scholza i po powszechnym ogłoszeniu *Zeitenwende* (punkt zwrotny – red.) w niemieckiej polityce” (Birecka, oprac., 13.12.2022 – GW).

Ukazały się również artykuły, w których przyjęto strategię, by omawianego tu słowa nie wyjaśniać. W tych przypadkach autor artykułu zakładał, że czytelnik zna to określenie lub jest w stanie z kontekstu wywnioskować znaczenie słowa, np.: „Z kolei najlepiej wyposażoną armię będziemy mieli w Niemczech, jeśli zrealizują się zapowiedzi tzw. *Zeitenwende* kanclerza Olafa Scholza. Realne zdolności obronne Europy znacząco wzrosną niezależnie od tego, jak dokładnie zostaną zorganizowane” (Farfał i Przybylski, 6.03.2023 – POL), „Choć znawcy niemieckich realiów politycznych skłonni są też przyznawać, że może to być głos środowisk najbardziej świadomych, jak niewiele praktycznych efektów obronnych przyniosło głośne hasło »*Zeitenwende*« kanclerza Olafa Scholza i jak bardzo były i wciąż są one potrzebne” (Świerczyński, 2.01.2024 – POL), „Berlin ma większe ambicje niż możliwości. Ogłaszając program *Zeitenwende*, Niemcy nie wyrzekły się swoich mocarstwowych ambicji. Problem w tym, że realizacja tego programu może się nie udać” (Teluk, 13.07.2023 – GPC). Wyjaśnienia brakowało w siedmiu z 62 analizowanych artykułów: w dwóch z nurtu lewicowo-liberalnego i pięciu z nurtu prawicowo-konserwatywnego.

Profilowanie słowa

W odniesieniu do profilowania i dominujących profili znaczeniowych słowa *Zeitenwende*, aktywowanych przez poszczególnych dziennikarzy i redaktorów w ich tłumaczeniach i opisach, należy zadać pytanie, w jakim stopniu autorzy ci dopasowywali owe profile do swojego ideologicznego punktu widzenia, mając na uwadze określony profil odbiorcy, bardziej

lub mniej zorientowanego w specyfice niemieckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Niemiec. Odnotować należy, że ze względu na szeroki kontekst, w którym użyte zostało słowo *Zeitenwende* przez kanclerza Scholza, i wynikające z tego oddziaływanie na różne obszary życia publicznego, również w Niemczech definiowane jako *Zeitenwende* (inwestycje w zbrojenia, bezpieczeństwo energetyczne, zmiana polityki wobec Rosji, większe zaangażowanie w sprawę europejskie), różnorodność tłumaczeń nie powinna dziwić. W punktach omówione zostaną najważniejsze profile znaczeniowe słowa *Zeitenwende* w tłumaczeniach polskich dziennikarzy i redaktorów.

1. (Historyczny/epokowy) punkt zwrotny. Wśród podanych definicji słowa *Zeitenwende* najczęściej występuje połączenie wyrazowe „punkt zwrotny”, odnotowane w 19 różnych artykułach, często z dodatkiem „epokowy” albo „historyczny”, co zwiększa wagę tego punktu zwrotnego, lub uszczegółowieniem, czego ów zwrot dotyczy, np. „punkt zwrotny (dla świata)” (Zessin-Jurek, 3.04.2022 – POL) czy „punkt zwrotny w niemieckiej polityce zagranicznej” (Maciejewska, 21.02.2023 – GW). Tak definiowane *Zeitenwende* odnaleźć można w całym analizowanym materiale językowym – w artykułach zarówno z obu gazet codziennych, jak i z obu tygodników, co świadczy o braku związku sposobu definiowania słowa ze światopoglądowym kierunkiem gazety. Warto zatrzymać się nad tym połączeniem wyrazowym i dokładnie przeanalizować jego semantykę. Wielki Słownik Języka Polskiego definiuje „punkt zwrotny” jako „fakt lub wydarzenie, po którym następuje zasadnicza zmiana sytuacji” (Wielki Słownik Języka Polskiego [WSJP], b.d.). Porównanie tej definicji z zamieszczoną w DWDS definicją słowa *Zeitenwende*, która była już cytowana, ujawnia ich wspólne elementy: definicja w niemieckim słowniku mówi o „zwrocie w wydarzeniach historycznych”, z kolei ta w polskim słowniku – o „zasadniczej zmianie sytuacji”. Przykłady zgromadzone w KJP PWN potwierdzają, że istotna zmiana to mogą być wydarzenia historyczne (np. „Do tej pory Rosjanie zawsze to negowali, dowodząc, że prawdziwy punkt zwrotny w wojnie stanowiły bitwy pod Stalingradem i Kurskiem”) (Korpus Języka Polskiego PWN [KJP PWN], b.d.), ale również np. konkretna sytuacja w biografii opisywanej osoby („Punktem zwrotnym w jej życiu było poznanie męża”) (KJP PWN, b.d.). Przytoczone przykłady pokazują więc, że zasadnicza zmiana sytuacji może być różnie definiowana, mieć różny poziom tematycznej i politycznej istotności. Definicja *Zeitenwende* umieszczona w DWDS zakłada tymczasem istotność zmiany dla zbiorowości, podkreśla znaczenie opisywanej zmiany dla wydarzeń historycznych. W polskiej definicji połączenia wyrazowego „punkt zwrotny” pominięto wagę historyczną opisywanej zmiany. Jest to znacząca różnica.

2. (Historyczny/epokowy) przełom, (historyczna/epokowa) zmiana. Rzadziej słowo *Zeitenwende* tłumaczone jest jako „przełom”, również z doprecyzowaniem: „epokowy” (Doleśniak-Harczuk, 23.06.2022 – GPC) lub „historyczny” (Jurek, 16.07.2023 – DR), albo „zmiana” – czy to „epoka zmiany” (Twardoch, 16.08.2023 – GW), czy „zmiana ery” (Krzeniński, 26.05.2023 – POL). Dodanie przymiotnika „historyczny” lub „epokowy” zbliża znaczeniowo słowa „przełom” i „zmiana” do niemieckiej definicji *Zeitenwende* za sprawą podkreślenia istotności wydarzenia historycznego.

Podczas analizy materiału językowego można jednak zauważyć, że często zamiast objaśnić, co słowo *Zeitenwende* znaczy, autorzy artykułów tłumaczą istotę czy koncepcję *Zeitenwende* – przywołują opis politologiczny (niekoniecznie definicję) tego, co oznacza

to pojęcie w niemieckiej debacie, a przede wszystkim czym jest w niemieckim myśleniu politycznym. I tak, pojawiają się dość szerokie definicje, które w istocie mają charakter politologiczny: „Jednak sprowokowało to również refleksje nad błędami w Finlandii, Austrii i Niemczech, co doprowadziło niemiecki rząd do ogłoszenia *Zeitenwende*, czyli zwrotu w polityce obronnej i zagranicznej” (Bielecki, 20.05.2023 – GW), „Polska wręcz musi Niemcom o tym przypominać i pomagać im przechodzić na drugą stronę *Zeitenwende*, ogłoszonej przez kanclerza Olafa Scholza zmiany polityki obronnej” (Łukasiewicz, 30.11.2022 – POL), „Bardziej prawdopodobne jest opowiadanie o *Zeitenwende*, czyli zwrocie ku budowaniu silnej Bundeswehry przy jednoczesnym wyglądaniu, czy z Rosją się nie da znów wznowić wymiany gospodarczej na poziomie sprzed 2022 r.” (Semka, 26.11.2023 – DR). Czytelnik otrzymuje szeroki obraz zjawiska, przez co wyjaśnienie spełnia swoją funkcję informacyjną, nawet jeśli nie jest definicją słownikową.

Odnotować warto ciekawe zjawisko polegające na tym, że autorzy publikujący kilka artykułów w tym samym czasopiśmie w pierwszych swoich artykułach zawierających badane słowo wyjaśniają, czym jest *Zeitenwende* (używają różnych definicji), a w kolejnych już takiego objaśnienia nie podają. Mowa tu m.in. o Marku Świerczyńskim piszącym dla tygodnika „Polityka”. Dziennikarz ten w każdym z trzech swoich artykułów użył przynajmniej raz słowa *Zeitenwende*. W pierwszym z nich, ze stycznia 2023 r., wyjaśnił, że *Zeitenwende* to epokowa zmiana: „biorąc za dobrą monetę zapowiedzi Scholza ze słynnego przemówienia o *Zeitenwende* – **epokowej zmianie** [wyróżnienie J.T.]” (Świerczyński, 23.01.2023 – POL). W kolejnym tekście, z lipca 2023 r., również przedstawił znaczenie słowa *Zeitenwende*: „Scholz usiłuje udowodnić, że jego »*Zeitenwende*« (**punkt zwrotny, przełom**) [wyróżnienie J.T.] to naprawdę wielka zmiana” (Świerczyński, 9.07.2023 – POL). Tymczasem w trzecim swoim artykule w „Polityce”, ze stycznia 2024 r., nie zamieścił żadnego wyjaśnienia: „Choć znawcy niemieckich realiów politycznych skłonni są też przyznawać, że może to być głos środowisk najbardziej świadomych, jak niewiele praktycznych efektów obronnych przyniosło głośne hasło »*Zeitenwende*« kanclerza Olafa Scholza i jak bardzo były i wciąż są one potrzebne” (Świerczyński, 2.01.2024 – POL). Jeśli weźmiemy pod uwagę odstęp czasu między publikacjami kolejnych artykułów, będziemy mogli to odczytać jako zadowolenie się słowa w świadomości autora, który uznał wyjaśnienie *Zeitenwende* za zbędne. Dla językoznawcy informacja ta może być inspiracją do sformułowania konstatacji, że jest to element językowego kodowania zbiorowo podzielanej wiedzy, a tym samym słowo i jego znaczenie stało się częścią wiedzy zbiorowej. Słowo *Zeitenwende*, za sprawą podmiotowego profilowania, zyskuje właściwe sobie znaczenie. Podkreślić jednak należy, że może być to jedynie przyczynkiem do dalszej analizy w przyszłości, gdyż proces stabilizowania wyprofilowanych znaczeń jest z zasady długotrwały i dotyczy szerokiej grupy użytkowników języka – społeczności kulturowej.

Poza kwestiami leksykalno-dyskursologicznymi na uwagę zasługują strategię prezentacji słowa *Zeitenwende*, szczególnie w kontekście interpunkcji. W pierwszym przywołanym przykładzie słowo to złożone jest kursywą i zostało użyte bez cudzysłowu, a wyjaśnienie znajduje się po myślniku. W drugim przykładzie leksem umieszczony jest w cudzysłowie, a wyjaśnienie – w nawiasie. W trzecim przykładzie słowo *Zeitenwende* również ujęto w cudzysłów, ale bez żadnego wyjaśnienia. Może to wskazywać na niekonsekwencję autora i redakcji gazety lub zachodzący proces kodowania tego słowa w języku polskim. Skłaniam

się ku pierwszej z hipotez; podobnie różnorodnie słowo to prezentowane jest w innych tekstach składających się na materiał językowy, nie ma logiki ani jednoznacznej reguły.

Podobnie jak Marek Świerczyński w przytaczanym już przykładzie również inni autorzy są niekonsekwentni w procesie profilowania i semantyzacji słowa *Zeitenwende*. Przykładowo Adam Krzeмиński dwukrotnie opisuje *Zeitenwende* jako „zmięnę ery” (Krzeмиński, 26.05.2023 – POL, Krzeмиński, 22.04.2023 – GW), natomiast w innym artykule jako „epokowy zwrot” (Krzeмиński, 4.03.2023 – POL). Podobnie postępuje Piotr Łukasiewicz, który tłumacząc *Zeitenwende*, pisze albo o „militarnej dziejowej zmianie” (Łukasiewicz, 18.04.2023 – POL), albo o „reorientacji polityki bezpieczeństwa” (Łukasiewicz, 11.12.2023 – POL) czy „zmianie polityki obronnej” (Łukasiewicz, 30.11.2022 – POL). Analogiczne przykłady można znaleźć u autorów, których więcej niż jeden artykuł składa się na analizowany materiał językowy. Są to Piotr Buras piszący w POL i GW (np. Buras, 5.03.2023), Bartosz T. Wieliński publikujący w GW (np. Wieliński, 10.03.2023) czy Olga Doleśniak-Harczuk zamieszczająca artykuły w GPC (np. Doleśniak-Harczuk, 23.06.2022). Nie należy jednak odczytywać tego jako błędu czy świadomej niekonsekwencji. Autorzy używają synonimów lub wyrazów bliskoznacznych w opisach tego samego zjawiska, akcentują przy tym różne jego aspekty. Różnicowanie znaczenia można więc uznać za narzędzie stylistyczne, które nie wpływa na zrozumienie słowa i zjawiska *Zeitenwende*. Oznacza to także, że w języku kodowane jest szerokie znaczenie słowa, odnoszącego się raczej do procesu zmiany/przełomu/zwrotu jako takiego.

Konteksty tematyczne użycia

Analiza kontekstów tematycznych, w których używane było słowo *Zeitenwende*, pozwala na stwierdzenie, że dominują wśród nich konteksty dotyczące polityki, gospodarki i obronności oraz polityki bezpieczeństwa. Oto przykłady:

1. Kontekst polityczny. Tytuły artykułów: *Wielka lekcja realizmu politycznego dla Polski* (Kuraszkiewicz, 6.08.2023 – DR), *Ukraina w Unii? Nieprędko niestety* (Rupnik, 10.09.2022 – GW), *Niemcy obrały rok temu nowy kurs. Dziś koalicja trzeczyczy w szwach i boi się zimy* (Skóra, 27.09.2022 – POL).
2. Kontekst gospodarczy. Tytuł: *Niemcom już przeszło wzmoczenie moralne. „Bez gazu z Rosji nie damy rady” – twierdzą Siemens, BASF i doradca ministra gospodarki* (Lubowski, 19.04.2022 – GW).
3. Kontekst obronnościowy. Tytuły: *Czołg Bundeswehry witany z radością. Zwrot Niemiec w polityce wobec Ukrainy i Rosji* (Maciejewska, 21.02.2023 – GW), *NATO: Pierwszy szczyt po Zeitenwende* (Jurek, 16.07.2023 – DR), *Polska w „strefie zgniotu”? Pomówmy o wojnie, Europa już stawia te pytania* (Świerczyński, 2.01.2024 – POL).

Wyróżnione konteksty nie zawsze są jednak ewidentne i jednoznaczne. Nawet jeśli w artykule opisano sytuację gospodarczą Niemiec, przedstawiona jest ona w szerokim aspekcie niemieckiej polityki międzynarodowej i ewentualnych zmian wynikających z ogłoszenia *Zeitenwende*. Choć artykuły prasowe traktują o gospodarce, znajdują się w nich także informacje dotyczące wojny w Ukrainie i dalszego wpływu tej wojny na sytuację w Niemczech. Nieuprawniony byłby więc wniosek, że konceptualizacja słowa *Zeitenwende* dotyczy jednego z trzech podstawowych kontekstów, w których ono się pojawia. Można jednak

wnioskować, że na *Zeitenwende* składa się zestaw elementów politycznych, gospodarczych, militarnych i społecznych związanych ze zmianą koncepcji i roli Niemiec w ich polityce wewnętrznej i zewnętrznej. Dlaczego również społecznych? Za sprawą kontekstu językowego słowa *Zeitenwende*, który obserwować można także w polskiej prasie. W dwóch artykułach leksem ten używany jest bowiem przy okazji podawania informacji o wybranym w Niemczech w 2022 r. Słowie Roku. Oba artykuły umożliwiają przedstawienie znaczenia słowa *Zeitenwende* w kontekście politycznym: „Podobne konkursy od lat organizują też inne państwa. [...] w Niemczech był to »przełom« (*Zeitenwende* – opisujący nową politykę kraju po wybuchu wojny w Ukrainie)” (Sławiński, 30.12.2022 – GW), oraz:

Niemieckie Towarzystwo Językowe ogłosiło „*Zeitenwende*” słowem roku 2022. Nie bez przyczyny. Przez ostatnie 12 miesięcy „*Zeitenwende*” nie schodziło z ust dziennikarzy, ekspertów, polityków. W różnym kontekście. Mówiono o *Zeitenwende* dla energetyki, klimatu, mentalności, polityki bezpieczeństwa, niektórzy [...] mówili o „swojej osobistej *Zeitenwende*”, inni [...] łączyli z tą ideą (kontrowersyjną, ale obecną w niemieckim dyskursie) postulat „przywództwa Niemiec”. Sam termin nie jest nowy, choć prawdopodobnie za sprawą wyjątkowych okoliczności i PR-owej otoczki zrośnie się z Olafem Scholzem jak *Ostpolitik* z Willym Brandtem, zjednoczenie Niemiec z Helmutem Kohlem, kryzys migracyjny i transformacja energetyczna z Angelą Merkel czy Gazprom z Gerhardem Schröderem. (Doleśniak-Harczuk i Opaliński, 27.02.2023 – GPC)

Nie tylko Doleśniak-Harczuk nawiązuje do „*Ostpolitik*” Willy’ego Brandta, również Piotr Łukasiewicz mówi o „*Ostpolitik*” i porównuje dwa hasła stanowiące trzon niemieckiej strategii: „Wszystko to polski rząd przeciwstawia niemieckim problemom z odejściem od *Wandel durch Handel* w kierunku *Zeitenwende*” (Łukasiewicz, 18.04.2023 – POL). Zestawienie *Zeitenwende* z określeniem „*Wandel durch Handel*”, które odwołuje się do obecnego również w polskim dyskursie zwrotu z czasów zimnej wojny, jest celowym nawiązaniem do znanej także polskiemu czytelnikowi koncepcji polityki RFN wobec Związku Radzieckiego i innych państw bloku wschodniego. Zabieg ten można uznać za element praktyki komunikacyjnej polskich mediów (Wojtak, 2010, s. 17). Podobnie sytuacja wygląda, gdy chodzi o obszar geograficzny, do którego odnosi się słowo *Zeitenwende*. Nawet jeśli czytelnik intuicyjnie kojarzy je (za sprawą faktu, że pochodzi ono z języka niemieckiego) z Niemcami, autorzy analizowanych artykułów umiejscawiają leksem również w innym niż wyłącznie niemiecki obszarze geograficznym. Odnotować można artykuły, w których mowa jest o *Zeitenwende* w kontekście Unii Europejskiej: „opierając się na agendzie *Zeitenwende* ogłoszonej w reakcji na rosyjską napaść na Ukrainę, wysunął postulat objęcia przez Niemcy przywództwa w Unii Europejskiej” (Doleśniak-Harczuk, 23.06.2022 – GPC), NATO oraz relacji z Chinami: „ważniejsze są zapewne dwie inne kwestie, które w *Zeitenwende* odgrywają nie mniej kluczową rolę niż Rosja i energetyka: nakłady na wojsko i polityka wobec Chin” (Buras, 5.03.2023 – POL), czy wręcz sytuacji globalnej. Z powodu czasu ogłoszenia *Zeitenwende* oczywisty jest kontekst Ukrainy i rosyjskiej agresji na ten kraj. Pojawiają się również rozważania o polskiej perspektywie *Zeitenwende* (co omówione zostanie

w dalszej części artykułu). Pokazuje to więc, że obszar geograficzny *Zeitenwende* nie jest jednoznacznie określony, że słowo to rozumiane jest szeroko, a zjawisko ma wielowątkowy wpływ na różne kraje i ich grupy.

Kontekstualizacja i ideologizacja

Podczas badania określonych jednostek języka pod kątem ich znaczeń istotna jest również analiza kontekstu, w którym jednostki te występują, zwłaszcza jeśli zauważalne są pewne regularności. *Zeitenwende* zaczęto używać w polskim dyskursie prasowym w nowych kontekstach, niekoniecznie do opisu niemieckiej polityki, gospodarki czy życia społecznego w Niemczech. Znaczenie słowa w tych nowych kontekstach jest już przynajmniej częściowo ustabilizowane. Dla porządku warto wspomnieć, że – jak zakłada Busse – słowo otrzymuje swoje znaczenie za sprawą kontekstu, w którym jest użyte, i w świetle systemów znaczeniowych tworzących język (Busse, 1987, s. 86). Wypada zgodzić się zatem z Bussem, że dyskurs jest przestrzenią kontekstualizacji (Busse, 2000, s. 46). I tak, Krzemiński w POL pisze, że „**Rosyjską** [wyróżnienie J.T.] *Zeitenwende* może przynieść jedynie klęska Rosji i zasadnicze przepracowanie jej samowiedzy jako narodu postimperialnego” (Krzemiński, 22.04.2023 – GW), Marek Jurek natomiast w śródtytułie swojego artykułu konstatuje, że „Czas na **polską** *Zeitenwende* [wyróżnienie J.T.]” (Jurek, 29.01.2023 – DR). Przykłady te wskazują, że obszar geograficzny, do którego odnoszone jest to słowo, poszerzył się, a bezpośredni związek *Zeitenwende* z Niemcami, nakreślony przez Scholza, uległ rozluźnieniu, po części również za sprawą Scholza i jego artykułu w „Foreign Affairs”, który jest omówiony przez Jurka w jego komentarzu w DR: „A przecież stanowi – jak wyznaje kanclerz – »wyraz nowego stanu ducha społeczeństwa niemieckiego« i przejrzyście sformułowaną wizję nowej światowej roli Niemiec. Symboliczne znaczenie ma już tytuł: »Globalna *Zeitenwende*, czyli jak uniknąć nowej zimnej wojny w erze wielobiegunowości?»” (Jurek, 16.07.2023 – DR). Przykłady te potwierdzają już dokonaną obserwację o stopniowym kodowaniu i stopniowej kontekstualizacji znaczenia *Zeitenwende* (warto powtórzyć: w jego szerokim i wielokontekstowym ujęciu) oraz jego „zakorzenianiu się” w polskim dyskursie publicznym. Czy doprowadzi to do trwałego zadowolenia się słowa *Zeitenwende* i jego wielokontekstowości? Ocenic to będzie można dopiero z perspektywy dłuższego okresu.

Tymczasem ideologizacja to nadawanie słowom znaczeń z perspektywy ideologicznej. Zjawisko to było dostrzegalne szczególnie w dyskursie medialnym dotyczącym pandemii COVID-19, który wielokrotnie analizowali polscy językoznawcy (np. Cierpich-Kozieł, 2020; Satoła-Staśkowiak 2021; Włoskiewicz, 2020). Przyczyną zainteresowania ideologizacją dyskursu wokół pandemii jest mnogość materiału językowego i istotność społecznego oddziaływania tego dyskursu. Pandemia „w znaczący sposób wpływa na nastroje społeczne, sprzyjając polaryzacji punktów widzenia, a tym samym kształtowaniu się wspólnot dyskursywnych, w ramach których są formułowane (i ujawniane w różnorodnych strategiach komunikacyjnych aktorów/uczestników dyskursu) określone systemy znaczeń” (Duda i Ficek, 2021, s. 341).

Gdy mowa o ideologizacji słowa *Zeitenwende*, podkreślić należy, że nie stało się ono w polskim dyskursie prasowym przedmiotem walk semantycznych czy kłótni o wartości, jak miało to miejsce w przypadku dyskursu wokół pandemii COVID-19. Niemniej również

ideologizacja analizowanego tutaj słowa jest dostrzegalna, zwłaszcza gdy porównamy artykuły publikowane w mediach nurtów konserwatywno-prawicowego i liberalno-lewicowego. W ramach pierwszego z nich autorzy opisują zdarzenia z polskiej perspektywy, skupiają się najpierw na ich skutkach dla Polski – w artykułach dominuje „polskocentryczność”, uwzględniająca wynikające z trudnej polsko-niemieckiej historii obawy. W wywiadzie pt. *Polską racją stanu jest maksymalne osłabienie i wykrwawienie Rosji* postulowane jest polskie *Zeitenwende* (Jurek, 29.01.2023 – DR) i snute są scenariusze wpływu remilitaryzacji Niemiec na Polskę:

Remilitaryzacja Niemiec na dużą skalę wcale nie jest błogosławieństwem dla Polski, jak się przyjęło u nas deklarować. Nie powinniśmy się z tego specjalnie cieszyć, choć nie mamy na to większego wpływu. Niemcy kupieckie, Niemcy rozbijane to była opcja atrakcyjna dla Polski. Ta opcja może się wkrótce skończyć. (Radziejewski, 19.02.2023 – DR)

Również ton wypowiedzi i komentarzy w tym nurcie jest mniej przychylny Niemcom, a czasem nawet uszczypliwy, jak w wypowiedzi Jurka komentującego słowa ministra Zbigniewa Raua: „W kwestiach bezpieczeństwa i polityki NATO Niemcy nie proponują żadnych mechanizmów większościowych. Chcą ich jedynie tam, gdzie mają szansę dominować, gdzie są najwięksi, w Unii Europejskiej” (Jurek, 23.04.2023 – DR), i w innych artykułach: „Kwestię odpowiedzialności za błędy załatwiono formułką »Zeitenwende«, zmiany epoki. To znana [z] przeszłości metoda. Upadła III Rzesza? To mamy »Stunde Null«, godzinę zero, zaczynamy od początku, a przeszłość odkreślamy grubą kreską” (Krasnodębski, 15.05.2023 – DR), „Berlin ma większe ambicje niż możliwości. Ogłaszając program *Zeitenwende*, Niemcy nie wyrzekły się swoich mocarstwowych ambicji. Problem w tym, że realizacja tego programu może się nie udać” (Teluk, 13.07.2023 – GPC). Równie uszczypliwy, chwilami wręcz kpiący, jest artykuł Olgi Doleśniak-Harczuk i Antoniego Opalińskiego *Piruetu Zeitenwende* (Doleśniak-Harczuk i Opaliński, 27.02.2023 – GPC).

Artykuły w prasie liberalno-lewicowej są bardziej stonowane i skupione na europejskim punkcie widzenia. Oczywiście jest w nich mowa również o możliwych implikacjach dla Polski, stanowią one jednak jeden z elementów szerszego kontekstu, w którym sformułowanie *Zeitenwende* jest używane. Krytyka czy otwarte pytania pod adresem Niemiec również padają, np.: „Są one [pytania] wciąż ambiwalentne, jakby Niemcy nie dostrzegali wagi pokonania Rosji przez Ukrainę dla bezpieczeństwa całego kontynentu. Zdają się nadal nie rozumieć, że przez kilka najbliższych dekad Kremla w partnerskiej polityce europejskiej po prostu nie będzie” (Łukasiewicz, 30.11.2022 – POL), czy: „Choć znawcy niemieckich realiów politycznych skłonni są też przyznawać, że może to być głos środowisk najbardziej świadomych, jak niewiele praktycznych efektów obronnych przyniosło głośne hasło »Zeitenwende« kanclerza Olafa Scholza i jak bardzo były i wciąż są one potrzebne” (Świerczyński, 2.01.2024 – POL). Treści te są jednak mniej zaczepne i utrzymane w bardziej dyplomatycznym tonie, jak choćby forma listu otwartego Eugeniusza Smolara do niemieckiej ministry spraw zagranicznych Annaleny Baerbock: „Z uznaniem przyjęliśmy reakcję na agresję rosyjską, *Zeitenwende* kanclerza Scholza to jest zapowiedź fundamentalnego

zwrotu w stosunkach z Moskwą, bardzo poważnego zwiększenia nakładów na obronność w samych Niemczech oraz pomocy Ukrainie” (Smolar, 18.08.2022 – GW).

W podsumowaniu wątku kontekstualizacji i ideologizacji słowa *Zeitenwende* należy wspomnieć, że odnaleźć można elementy różnego profilowania tego słowa w zależności od nurtu światopoglądowego czasopism, które publikowały artykuły. Różnice te, co pokazały cytowane fragmenty, mają charakter śladowy, są nieznaczne, przez co nie można postawić tezy, że w polskim dyskursie pojawiły się dwie różne koncepcje znaczeniowe *Zeitenwende*. Trzon semantyczny słowa pozostaje bowiem niezmienny, niezależnie od światopoglądowego sprofilowania medium.

Konkluzje

W artykule omówiono wyniki analizy funkcjonowania słowa *Zeitenwende* w dyskursie medialnym na przykładzie artykułów z dwóch gazet codziennych i dwóch tygodników różnych nurtów światopoglądowych. Przedstawiono sposób, w jaki tłumaczone jest słowo *Zeitenwende*, oraz pokazano, w jakim kontekście znaczeniowym występuje i jaki obszar geograficzny definiuje. Zaprezentowano różne sposoby wyjaśniania tego słowa i używania go w znaczeniu wtórnym, oderwanym od oryginalnego (np. rosyjskie *Zeitenwende*, polskie *Zeitenwende*). Wykazano dzięki temu, jak jest profilowany ten leksem w języku polskim. Ze względu na to, że badaniem objęto materiał z krótkiego okresu, a zmiany są w toku, nie można jednoznacznie stwierdzić, czy proces profilowania *Zeitenwende* w języku polskim został już zakończony. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w części przeanalizowanego materiału językowego znaczenie słowa nie zostało wyjaśnione wcale, możemy wysnuć wniosek, że kodowanie przynajmniej częściowo już się dokonało. Niewątpliwie jednak słowo *Zeitenwende* w swoim niemieckim oryginale stało się zrozumiałe dla użytkowników języka polskiego, o czym świadczyć może częstotliwość jego użycia i, przynajmniej w niektórych tekstach składających się na analizowany materiał językowy, pozostawienie leksemu bez wyjaśnienia.

Porównanie konceptualizacji *Zeitenwende* w różnych tekstach pochodzących ze zróżnicowanych światopoglądowo źródeł nie uwypukliło istotnych różnic znaczeniowych dotyczących leksemu *Zeitenwende*. Zauważono jednak, że autorzy artykułów nurtu prawicowo-konserwatywnego w większym stopniu analizowali sytuację, do której odnosi się badane słowo, z polskiej perspektywy, przedstawiali również ewentualny wpływ zjawiska na sytuację Polski. Autorzy artykułów nurtu liberalno-lewicowego dla odmiany promowali spojrzenie uniwersalne, w którym Polska traktowana jest jako część zbiorowości państw, np. Unii Europejskiej. W tym kontekście zauważone zostały różnice w nastawieniu autorów artykułów do Niemiec i niemieckiej polityki dostrzegalne w języku wypowiedzi i w sposobie konstruowania osądów. Autorzy publikujący w prasie nurtu konserwatywno-prawicowego wypowiadali się mniej przychylnie, w sposób nastawiony bardziej na konfrontację; z kolei ci zamieszczający teksty w mediach nurtu lewicowo-liberalnego stosowali bardziej stonowaną krytykę, w formie zaproszenia do dyskusji, a nie otwartego negatywnego komentarza.

We wstępie podano, że podstawą metodologiczną artykułu jest wypracowana przez szkołę düsseldorfską metodologia badania dyskursu. Wysunięto tezę, że *Zeitenwende* może być jednym ze słów kluczowych w definiowaniu współczesnego dyskursu w Niemczech. Przedstawione w artykule wnioski z przeprowadzonego badania wydają się potwierdzać tę tezę, przemawiają za tym następujące argumenty: 1) *Zeitenwende* jest aktualnym i centralnym tematem dyskursu, akceptowanym przez wszystkich jego uczestników; 2) *Zeitenwende* jest świadomie podchwycone przez aktorów dyskursu i uznane za pojęcie określające temat istotny dla społeczeństwa; 3) metody ilościowe potwierdzają szerokie użycie słowa *Zeitenwende* również w polskiej prasie; 4) dyskurs wokół *Zeitenwende* wpływa na pozostałe (inne) dyskursy, ma charakter multidyscyplinarny i uniwersalny.

Literatura

- Antos, G. (2007). „Texte machen Wissen sichtbar!”. Zum Primat der Medialität im Spannungsfeld von Textwelten und (inter-) kulturellen Wirklichkeitskonstruktionen. W: M. Olpińska i H.J. Schwenk (Hrsg.), *Germanistische Wahrnehmungen der Multimedialität, Multilingualität und Multikulturalität* (s. 34–45). Wydawnictwo Euro Edukacja.
- Antos, G. (2009). „Teksty ukazują wiedzę!” O prymacie medialności w pełnym napięć obszarze pomiędzy światami tekstów i (między)kulturowymi kontrastami. W: Z. Bilut-Homplewicz i in. (red.), *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy* (s. 279–290). Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Bartmiński, J. (2006a). *Językowe podstawy obrazu świata*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J. (2006b). Niektóre problemy i pojęcia etnolingwistyki lubelskiej. *Etnolingwistyka*, 18, 77–90.
- Bartmiński, J. (2010). Pojęcie językowego obrazu świata i sposoby jego operacjonalizacji. W: P. Czaplinski i in. (red.), *Jaka antropologia literatury jest dzisiaj możliwa?* (s. 155–178). Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Bartmiński, J., Niebrzegowska, S. (1998). Profile a podmiotowa interpretacja świata. W: J. Bartmiński i R. Tokarski (red.), *Profilowanie w języku i w tekście* (s. 211–223). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bielecki, T. (20.05.2023). *Węgry znów blokują pomoc dla Ukrainy. Jak wojna kształtuje politykę państw UE?* Wyborcza.pl. <https://wyborcza.pl/7,75399,29775516,europa-zbadana-po-ponad-roku--wojny-ktore-kraje-i-na-co-sa-przez.html>.
- Birecka, M. (oprac.) (13.12.2022). „Rozpaczliwe szukanie drogi do porozumienia z Polską”. Ekspert o zmianie nastawienia u Niemców i słowach Dudy. TokFm. <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103087,29254614,rozpaczliwe-szukanie-drogi-do-porozumienia-z-polska-ekspert.html>.
- Boke, K. (1996a). Politische Leitvokabeln in der Adenauer-Ara. Zu Theorie und Methodik. W: K. Boke i in., *Politische Leitvokabeln in der Adenauer-Ära* (s. 19–50). De Gruyter.
- Boke, K. (1996b). Überlegungen zu einer Metaphernanalyse im Dienste einer „parzellierten” Sprachgeschichtsschreibung. W: K. Boke i in. (Hrsg.), *Öffentlicher Sprachgebrauch. Praktische, theoretische und historische Perspektiven. Georg Stötzel zum 60. Geburtstag gewidmet* (s. 431–452). Westdeutscher Verlag.
- Brasch, A.S. (2023). *Zeitenwende*. Wortgeschichte digital – ZDL. Pobrano 4 lutego 2024 z: <https://www.zdl.org/wb/wortgeschichten/Zeitenwende>.

- Buras, P. (5.03.2023). *Scholz w Waszyngtonie. Co kanclerz osiągnął po roku od ogłoszenia zmiany?* Polityka.pl. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2203990,1,scholz-w-waszyngtonie-cokanclerz-osiagnal-po-roku-od-ogloszenia-zmiany.read>.
- Busse, D. (1987). *Historische Semantik. Analyse e. Programms*. Klett-Cotta.
- Busse, D. (2000). Historische Diskurssemantik. Ein linguistischer Beitrag zur Analyse gesellschaftlichen Wissens. W: A. Stukenbrock, J. Scharloth (Hrsg.), *Linguistische Diskursgeschichte. Sprache und Literatur in Wissenschaft und Unterricht* (Vol. 86, s. 39–53). Schöningh Verlag.
- Cierpich-Kozieł, A. (2020). Koronarzeczywistość – o nowych złożeniach z członem korona- w dobie pandemii. *Język Polski*, 4, 102–117. <http://dx.doi.org/10.31286/JJP.100.4.7>.
- Czachur, W. (2011). Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji. *Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs*, 4, 79–97.
- Czachur, W. (2020). *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Czarnacka, A. (28.02.2022). *Czas wojny – czas kompromisu. Czy polski rząd i opozycja staną na wysokości zadania?* Polityka.pl. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/2156385,1,czas-wojny-czas-kompromisu-czy-polski-rzad-i-opozycja-stana-na-wysokosci-zadania.read>.
- Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache [DWDS]. (b.d.). *Zeitenwende*. Pobrano 4 lutego 2024 z: <https://www.dwds.de/wp/Zeitenwende>.
- Doleśniak-Harczuk, O. (23.06.2022). *Przywództwo na fali Zeitenwende – jak szef SPD wyszedł przed szereg*. Gazeta Polska Codziennie, nr 3206. <https://gpcodziennie.pl/805860-przywodztwo-na-falzeitenwende-jak-szef-spd-wyszedl-przed-szereg.html>.
- Doleśniak-Harczuk, O., Opaliński, A. (27.02.2023). *Piruety Zeitenwende*. Gazeta Polska Codziennie, nr 3379. <https://gpcodziennie.pl/813875-piruety-zeitenwende.html>.
- Duda, B., Ficek, E. (2021). Precz z maseczkami!? Semantyzacja ideologiczna wybranych słów dyskursu okołopandemicznego związanego z Covid-19. *Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs*, 15, 339–355.
- Duden. (b.d.). *Zeitenwende, Zeitwende*. Duden online. Pobrano 4 lutego 2024 z: <https://www.duden.de/node/209142/revision/1358202>.
- Farfał, J., Przybylski, W. (6.03.2023). *Bolesny kompromis? Timothy Garton Ash o możliwym końcu wojny*. Polityka.pl. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2204000,1,bolesnykompromis-timothy-garton-ash-o-mozliwym-koncu-wojny.read>.
- Gardt, A. (2007). Diskursanalyse – Aktueller theoretischer Ort und methodische Möglichkeiten. W: I. Warnke (Hrsg.), *Diskurslinguistik nach Foucault. Theorie und Gegenstände* (s. 27–52). Walter de Gruyter.
- Garton Ash, T. (29.04.2022). *Paryż, Berlin i kto jeszcze dołączy? Czyli kto pomoże Macronowi w projekcie „suwerenna Europa”*. Wyborcza.pl. <https://wyborcza.pl/7,179012,28388803,paryz-berlin-i-kto-jeszcze-dolaczy-czyli-kto-pomoze-macronowi.html>.
- Germany is facing dramatic change in many dimensions all at once* (11.08.2022). The Economist. <https://www.economist.com/briefing/2022/08/11/germany-is-facing-dramatic-change-in-manydimensions-all-at-once>.
- Gesellschaft für deutsche Sprache e.V. (9.12.2022). *GfdS wählt „Zeitenwende” zum Wort des Jahres 2022*. <https://gfdS.de/wort-des-jahres-2022/>.
- Grzegorzczkowska, R. (1998). Profilowanie a inne pojęcia opisujące hierarchiczną strukturę znaczenia. W: J. Bartmiński i R. Tokarski (red.), *Profilowanie w języku i w tekście* (s. 9–17). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grzeszczak, M. (2015). *Pojęcie demokracji i jego profilowanie w polskim i niemieckim dyskursie publicznym (1989–2009)*. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. „Heidelbergsche Jahrbücher der Literatur” (1814). No. 53. <https://doi.org/10.11588/diglit.29018.16>.

- Hornuff, D. (6.03.2022). *Arbeit am Begriff. Zeit* Online. <https://www.zeit.de/kultur/2022-03/politik-sprache-sprachbilder-rhetorik-wandel>.
- Jurek, M. (11.12.2022). *Tako rzecze Olaf Scholz*. „Do Rzeczy”, nr 50. <https://dorzeczy.pl/opinie/379549/jurek-tako-rzecze-olaf-scholz.html>.
- Jurek, M. (29.01.2023). *Niemcy i nowy porządek świata*. „Do Rzeczy”, nr 05. <https://dorzeczy.pl/opinie/397795/jurek-niemcy-i-nowy-porzadek-swiata.html>.
- Jurek, M. (23.04.2023). Granice polityki polskiej. *Do Rzeczy*, 17–18. <https://dorzeczy.pl/opinie/431311/jurek-granice-polityki-polskiej.html>.
- Jurek, M. (16.07.2023). *NATO: Pierwszy szczyt po Zeitenwende*. „Do Rzeczy”, nr 29. <https://dorzeczy.pl/opinie/461211/jurek-nato-pierwszy-szczyt-po-zeitenwende.html>.
- Kaszewski, K. (2018). *Media o sobie. Językowe elementy autopromocyjne w przekazach informacyjnych prasy, radia i telewizji*. Wydawnictwo Naukowe „Semper”.
- Kaszewski, K. (2020). Profilowanie pojęć jako narzędzie mediolingwistycznych badań porównawczych (na przykładzie obrazowania polskiego rządu w Wiadomościach TVP 1 i Faktach TVN-u). *Studia de Cultura*, 12(3), 30–41. <https://doi.org/10.24917/20837275.12.3.3>.
- Kernkorpus des DWDS. (b.d.). *{Zeitenwende, Zeitwende}*. Pobrano 4 lutego 2024 z: <https://www.dwds.de/r/?corpus=kern&q={Zeitenwende, Zeitwende}>.
- Korpus Języka Polskiego PWN [KJP]. (b.d.). *punkt zwrotny*. Pobrano 4 lutego 2024 z: <https://sjp.pwn.pl/korpus/szukaj/punkt+zwrotny;2.html>.
- Krasnodębski, R. (15.05.2023). *Trwa walka, w którą stronę dokona się ewolucja Unii Europejskiej*. [Wywiad przeprowadził K. Gac]., *DoRzeczy.pl*. <https://dorzeczy.pl/opinie/438831/prof-krasnodebskitrwa-walka-w-ktora-strone-dokona-sie-ewolucja-ue.html>.
- Krzemiński, A. (22.04.2023). *Niemiecki historyk: Rosja mogłaby się stać euroazjatycką Kanadą*. *Wyborcza.pl*. <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,29684511,z-ksiegarn-niemieckich-znikaja-ksiazki-autorow-ktorzy-bardzo.html>.
- Krzemiński, A. (4.03.2023). *Stuletni Kissinger o sześciu największych przywódcach. „Tacy ludzie do władzy już nie dochodzą”*. *Polityka*. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/2216182,1,stuletnikissinger-o-szesciu-najwiekszych-przywodcach-tacy-ludzie-do-wladzy-juz-nie-dochodza.read>.
- Krzemiński, A. (26.05.2023). *Zbijanie z tropu. O antyniemieckiej polityce Warszawy opowiada były niemiecki ambasador*. *Polityka*. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2212962,1,zbijanie-z-tropu-o-antyniemieckiej-polityce-warszawy-opowiada-byly-niemiecki-ambasador.read>.
- Kuraszkiewicz, R. (6.08.2023). *Wielka lekcja realizmu politycznego dla Polski*. „Do Rzeczy”, nr 32. <https://dorzeczy.pl/opinie/467793/kuraszkiewicz-wielka-lekcja-realizmu-politycznego-dla-polski.html>.
- Kwiatkowska, A. (2023). Wstęp skąd się wzięła i dokąd zmierza *Zeitenwende*?. W: K. Frymark i in., *W poszukiwaniu straconego czasu. Niemcy w erze „Zeitenwende”* (red. A. Kwiatkowska, s. 10–21). [Raport OSW]. Ośrodek Studiów Wschodnich. https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/Raport-OSW-Zeitenwende_net_0.pdf.
- L'Allemagne doit poursuivre sa mue* (27.02.2023). „Le Monde”. https://www.lemonde.fr/idees/article-/2023/02/27/l-allemande-doit-poursuivre-sa-mue_6163470_3232.html.
- Lubowski, A. (19.04.2022). *Niemcom już przeszło wzmożenie moralne. „Bez gazu z Rosji nie damy rady” – twierdzą Siemens, BASF i doradca ministra gospodarki*. *Wyborcza.pl*. <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28350500,niemcom-juz-przeszlo-wzmozenie-moralne-bez-gazu-z-rosji-nie.html>.
- Łukasiewicz, P. (30.11.2022). *Niemcy nie będą strzelać do rosyjskich rakiet? Słowa Kaczyńskiego to duży błąd*. *Polityka*. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/2191762,1,niemcy-nie-beda-strzelac-do-rosyjskich-rakiet-slowa-kaczynskiego-to-duzy-blad.read>.

- Łukasiewicz, P. (18.04.2023). *Polska mocarstwem, czyli sny władzy PiS o potęgę. Ile w tym realizmu, a ile fanfaronady*. Polityka. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/2208472,1,polska-mocarstwem-czyli-sny-wladzy-pis-o-potedze-ile-w-tym-realizmu-a-ile-fanfaronady.read>.
- Łukasiewicz, P. (11.12.2023). *MSZ jak pisowska TVP. Polityka zagraniczna jest w ruinie, „nie odróżniają głowy od ogona”*. Polityka. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2237218,1,msz-jak-pisowska-tvp-polityka-zagraniczna-jest-w-ruinie-nie-odrozniaja-glowy-od-ogona.read>.
- Maciejewska, B. (21.02.2023). *Czołg Bundeswehry witany z radością. Zwrot Niemiec w polityce wobec Ukrainy i Rosji*. Wyborcza.pl. <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,29463253,niemcy-robia-zwrot-czolgiem-jak-wyglada-zeitenwende-rok-po.html>.
- Majer-Baranowska, U. (2004). Dwie koncepcje profilowania pojęć w lingwistyce. *Etnolingwistyka*, 16, 85–109.
- Muller von Friedberg, C. (1835). *Schweizerische Annalen über die Geschichte unserer Tage seit dem Julius 1830*. Dritter Band. Ben Drell, Fussli und Compagnie. <https://www.digitale-sammlungen.de/de/details/bsb10453935>.
- Niehr, T. (1993). *Schlagwörter im politisch-kulturellen Kontext. Zum öffentlichen Diskurs in der BRD von 1966 bis 1974*. Deutscher Universitätsverlag.
- Polkowska, L. (2021). Profile pojęcia дума narodowa we współczesnej publicystyce. *Prace Językoznawcze*, 23(1), 67–82.
- Radziejewski, B. (19.02.2023). Polską racją stanu jest maksymalne osłabienie i wykrwawienie Rosji. [Wywiad przeprowadził R. Gromadzki]. „Do Rzeczy”, nr 08. <https://dorzeczy.pl/opinie/406429/forteca-zachodu.html>.
- Reginia-Zacharski, J. (23.01.2023). *Niemcy nie wypracowały planu B. Ich polityka była zdominowana wizją współpracy z Rosją*. [Wywiad przeprowadził M. Bugaj]. DoRzeczy.pl. <https://dorzeczy.pl/opinie/395653/prof-reginia-zacharski-o-wojnie-na-ukrainie-rosji-i-scholz.html>.
- Rupnik, J. (10.09.2022). *Ukraina w Unii? Nieprędko niestety*. Wyborcza.pl. <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28885654,ukraina-w-unii-niepredko-niestety.html>.
- Satoła-Staśkowiak, J. (2021). Wpływ pandemii na polską, bułgarską i czeską leksykologię w roku 2020 i na początku 2021. *Językoznawstwo*, 15, 23–37. http://dx.doi.org/10.25312/2391-5137.15/2021_02jss.
- Scholz, O. (19.12.2019). *Rede des Bundesministers der Finanzen, Olaf Scholz, in der Aktuelle Stunde zu den Ergebnissen der UN-Klimakonferenz vor dem Deutschen Bundestag am 19. Dezember 2019 in Berlin*. <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/newsletter-und-abos/bulletin/rede-des-bundesministers-der-finanzen-olaf-scholz--1708818>.
- Scholz, O. (27.02.2022). *Regierungserklärung von Bundeskanzler Olaf Scholz am 27. Februar 2022*. <https://www.bundesregierung.de/breg-de/suche/regierungserklaerung-von-bundeskanzler-olafscholz-am-27-februar-2022-2008356>.
- Scholz, O. (29.08.2022). *Rede von Bundeskanzler Scholz an der Karls-Universität am 29. August 2022 in Prag*. <https://www.bundesregierung.de/breg-de/aktuelles/rede-von-bundeskanzler-scholz-ander-karls-universitaet-am-29-august-2022-in-prag-2079534>.
- Semka, P. (26.11.2023). *Na Zachodzie bez zmian*. „Do Rzeczy”, nr 48. <https://dorzeczy.pl/opinie/507447/piotr-semka-na-zachodzie-bez-zmian.html>.
- Skora, M. (27.09.2022). *Niemcy obrały rok temu nowy kurs. Dziś koalicja trzeczcy w szwach i boi się zimy*. Polityka.pl. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2183074,1,niemcy-obrały-rok-temu-nowy-kurs-dzis-koalicja-trzeczcy-w-szwach-i-boi-sie-zimy.read>.
- Sławiński, A. (30.12.2022). *Wojna, inflacja i śnięte ryby tym żyliśmy w 2022 r. Trwa plebiscyt Uniwersytetu Warszawskiego na słowo roku*. Wyborcza.pl. <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,29311709,wojna-inflacja-i-sniete-ryby-tym-zylysm-w-2022-r-trwa-plebiscyt.html>.

- Smolar, E. (18.08.2022). *Oto dlaczego osłabło zaufanie do Niemiec. List otwarty Eugeniusza Smolara do min. Annaleny Baerbock*. Wyborcza.pl. <https://wyborcza.pl/7,75968,28804272,oto-dlaczego-oslablo-zaufanie-do-niemiec-list-otwarty-eugeniusza.html>.
- Stotzel, G., Wengeler M. (1995). *Kontroverse Begriffe. Geschichte des öffentlichen Sprachgebrauchs in der Bundesrepublik Deutschland*. De Gruyter.
- Świerczyński, M. (23.01.2023). *Czy Berlin uwolni leopardy? Tylko tak odzyska twarz. Decyzja może zapaść już we wtorek*. Polityka.pl. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2198762,1,czy-berlin-uwolni-leopardy-tylko-tak-odzyska-twarz-decyzja-moze-zapasc-juz-we-wtorek.read>.
- Świerczyński, M. (9.07.2023). *Niemiecki przełom. Czy „obronny fajtlapa” chce zmienić się w lidera NATO?* Polityka.pl. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2219054,1,niemiecki-przelomczy-obronny-fajtlapa-chce-zmienic-sie-w-lidera-nato.read>.
- Świerczyński, M. (2.01.2024). *Polska w „strefie zgniotu”? Pomówmy o wojnie, Europa już stawia te pytania*. Polityka.pl. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2240105,1,polska-w-strefiezgniotupomowmy-o-wojnie-europa-juz-stawia-te-pytania.read>.
- Teluk, T. (13.07.2023). *Niemiecka dobra mina do złej gry*. „Gazeta Polska Codzienna”, nr 3473. <https://gpcodziennie.pl/817257-niemiecka-dobra-mina-do-zlej-gry.html>.
- Traczyk, A. (1.04.2022). *Niemiecka polityka wobec Kremla zbankrutowała. I co teraz?* Polityka. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2159977,1,niemiecka-polityka-wobec-kremlazbankrutowala-i-co-teraz.read>.
- Twardoch, S. (16.08.2023). *Nie umiem wyrzucić spod powiek obrazu tego skulonego rosyjskiego żołnierza*. Wyborcza.pl. <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30065755,szczepan-twardoch-wojnanigdy-sie-nie-skonczy.html>.
- Wengeler, M. (2003). *Topos und Diskurs. Begründung einer argumentationsanalytischen Methode und ihre Anwendung auf den Migrationsdiskurs (1960–1985)*. Max Niemeyer Verlag.
- Wielński, B.T. (10.03.2023). *Niemiecki ekspert dla „Wyborczej”: Od wybuchu wojny sporo się u nas zmieniło. Ale musimy przyspieszyć i robić więcej*. Wyborcza.pl. <https://wyborcza.pl/7,75399,29545579,niemiecki-ekspert-dla-wyborczej-od-wybuchu-wojny-sporo-sie.html>.
- Wielki Słownik Języka Polskiego [WSJP]. (b.d.). *punkt zwrotny*. Pobrano 4 lutego 2024 z: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/37001/punkt-zwrotny>.
- Włoskiewicz, W. (2020). *Koronawirus jako problem językoznawstwa polonistycznego. Poradnik Językowy*, 7, 98–111. <https://doi.org/10.33896/PorJ.2020.7.8>.
- Wojtak, M. (2010). *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*. Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji.
- Zessin-Jurek, L. (3.04.2022). *Wojna, punkt zwrotny. Oby przebudzenie Europy nie było kruche*. Polityka.pl. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2160887,1,wojna-punkt-zwrotny-obyprebudzenie-europy-nie-bylo-kruche.read>.
- Ziem, A. (2008). *Frames und sprachliches Wissen. Kognitive Aspekte der semantischen Kompetenz*. Walter de Gruyter.

Logopedyczna ocena dwujęzyczności dziecięcej w kontekście ICF Studium przypadku dwujęzycznego dziecka polonijnego

Speech therapy assessment of childhood bilingualism in the context of ICF
A case study of a Polish bilingual child

Abstract: The paper addresses the issue of bilingualism in children, with particular emphasis on its social aspects as part of the broader understanding of individual bilingualism. The article presents a speech and/or language assessment of a bilingual child. The description method used is linguistic biography, which – combined with the ICF, the RIOT procedure, and the LEAP questionnaire – constitutes a set of tools that can be used to assess bilingual children. The case of R., a boy raised in a Polish-English bilingual environment, serves to illustrate the assessment process and the practical application of these tools.

Key words: bilingualism, assessment, ICF, RIOT, LEAP

Abstrakt: W pracy podjęto problematykę bilingwizmu dziecięcego. Wymiarom dwujęzyczności, któremu poświęcono szczególną uwagę, jest społeczna charakterystyka osoby bilingwalnej. Mieści się to w zakresie opisu bilingwizmu danej jednostki. Zaprezentowano logopedyczną koncepcję oceny dwujęzyczności u dziecka. Zastosowaną metodą opisu jest biografia językowa, która w połączeniu z klasyfikacją ICF, procedurą RIOT, kwestionariuszem LEAP stanowi zestaw narzędzi mogących posłużyć w ocenie bilingwizmu u dzieci. Egzemplifikacją tego działania jest badanie przypadku R. – chłopca wychowywanego w dwujęzyczności polsko-angielskiej.

Słowa kluczowe: dwujęzyczność, bilingwizm, ocena logopedyczna, ICF, RIOT, LEAP

Wstęp

Jednym z zagadnień, które podjęto w tym artykule, jest bilingwizm i jego społeczne konsekwencje. Niektóre z ujęć dwujęzyczności traktują ją jako fenomen nie tylko językowy czy psychologiczny, ale również mocno związany ze społecznym aspektem funkcjonowania osoby dwujęzycznej (Głuszkowski, 2013; Miodunka, 2003). Narzędziami, które pomogą określić ten kontekst, są: klasyfikacja ICF, kwestionariusz LEAP, procedura RIOT oraz metoda biografii językowej. LEAP, RIOT i biografia językowa skupiają się na informacjach możliwych do pozyskania na temat dziecka bilingwalnego, a wskazujących na społeczne uwarunkowania dwujęzyczności indywidualnej.

W dalszej części tekstu zostaną zaprezentowane wspomniane narzędzia, możliwości ich użycia i powiązania między nimi w przypadku opracowywania informacji na temat dwujęzycznego chłopca, który oznaczany będzie tutaj literą R. W drugiej części artykułu znajdzie się analiza dziecięcych wypowiedzi narracyjnych w językach polskim i angielskim, dokonana za pomocą wytycznych MAIN – standaryzowanego narzędzia do zbierania danych narracyjnych w przypadku dzieci dwujęzycznych. Wspomniana analiza opiera się na wskazówkach opracowanych dla języków polskiego i angielskiego. Pracę kończy podsumowanie wyników zastosowania opisywanej koncepcji.

Osoba dwujęzyczna

Polskie badania logopedyczne nad bilingwizmem zorientowane są głównie na studia przypadków (np. Kuć, 2018; Lorenc, Krawczyk, 2019; Młyński, 2016). Badania ilościowe zostały przeprowadzone przez Marzenę Błasiak-Tytułę (2019), w swojej monografii autorka posłużyła się jednak także studiami przypadków w celu szczegółowego zobrazowania swojej grupy badawczej. Badania nad oceną dwujęzyczności dziecięcej podejmowane były dotąd w ramach logopedii (Cieszyńska, 2010) oraz glottodydaktyki (Miodunka, 2014). W jednej ze swoich publikacji Jagoda Cieszyńska (2010) zaproponowała: „badacz powinien zająć się Osobami, a nie oddzielnym od człowieka problemem. To oznacza, że podmiotem refleksji są osoby – dwujęzyczne dzieci i ich rodzice, nie zaś sam wyabstrahowany problem posługiwania się dwoma językami” (s. 25). Z kolei Władysław Miodunka (2014) zapoczątkował lingwistykę humanistyczną i zachęcał do jej rozwijania; wedle tego spojrzenia w centrum zainteresowania badacza znajduje się człowiek, dla którego język jest narzędziem nie tylko komunikacji, ale też samorealizacji (s. 221). Przyjęcie kierunku logopedyczno-glottodydaktycznego determinuje posługiwanie się nie definicją dwujęzyczności, ale eksplikacją „osoby dwujęzycznej”. W moim przekonaniu François Grosjean i Bernard Py najlepiej tłumaczą unikatowość „osoby dwujęzycznej”:

w pełnym tego słowa znaczeniu osoba komunikująca się, posiadająca taką samą kompetencję komunikacyjną jak jednojęzyczny. Posługuje się ona raz jednym, raz drugim językiem lub też oboma naraz jako mową dwujęzyczną, w zależności od sytuacji, poruszanego tematu, interlokutora, funkcji danej interakcji itp., komunikując się równie skutecznie jak osoba jednojęzyczna. Jednakże kompetencje językowe, jakie posiada osoba dwujęzyczna w obu językach, nie są takie same ani całkowicie podobne do tych, jakimi dysponują jednojęzyczni. Zmiany środowiska, potrzeb, sytuacji sprawiają, że dwujęzyczny musi zrestrukturyzować swoje kompetencje w obu językach; niektóre nie będą już miały racji bytu, inne staną się niezbędne i rozwiną się. Oba systemy dopasują się do siebie podczas okresu przejściowego, a następnie ustabilizują się w nową językową konfigurację: dwujęzyczny będzie nadal w pełnym tego słowa znaczeniu osobą komunikującą się, dostosowaną do swoich nowych potrzeb i swojej nowej tożsamości (Grosjean i Py – cyt. za: Wróblewska-Pawlak, 2004, s. 29–30).

Zacytowana definicja wskazuje na dynamiczny charakter bilingwizmu, co jest zgodne z innymi, międzynarodowymi badaniami (Chumak-Horbatsch, 2012, s. 54; Garcia i Kleifgen, 2010, s. 44). Oprócz tego podkreśla unikatowość kompetencji dwujęzycznej, referowanej jako kompetencja oryginalna i autonomiczna względem kompetencji jednojęzycznej (Ligara, 2016).

Narzędzia do oceny zaburzeń mowy osoby dwujęzycznej

ICF – International Classification of Functioning, Disability and Health

ICF to międzynarodowa klasyfikacja, która pozwala opisywać biopsychospołeczne funkcjonowanie jednostki borykającej się z zaburzeniem strukturalnym lub funkcjonalnym. Za pomocą tego narzędzia można dokładnie scharakteryzować człowieka będącego pod wpływem różnych czynników. W ramach ICF wyróżnia się czynniki z grupy *Funkcjonowanie i niepełnosprawność*, dotyczące biologii jednostki, oraz czynniki kontekstowe, ukażujące psychologiczne i społeczne uwarunkowania oraz konsekwencje posiadania deficytu. Klasyfikacje ICF i ICD (International Classification of Diseases) wzajemnie się uzupełniają i stanowią jeden konstrukt (World Health Organization [WHO], 2001).

Spśród polskich badaczy logopedów klasyfikację ICF zastosowali w swoich publikacjach m.in.: Ewa Boksa (2016, 2018, 2020), Maria Faściszewska (2020), Agata Michalska (2013), Agata Trębacz-Ritter (2022), Katarzyna Węsierska (2015) oraz Małgorzata Zaborniak-Sobczak i in. (2018).

Z logopedycznego punktu widzenia ICF można zastosować do opisu osoby z zaburzeniami mowy i/lub języka, odczuwającej nie tylko konsekwencje biologiczne deficytu, ale także konsekwencje psychologiczne i społeczne. W ocenie trudności dziecka z bilingwizmem szczególnie ważne są tzw. czynniki kontekstowe zawarte w klasyfikacji ICF. Dzielą się one na czynniki środowiskowe (zewnętrzne) oraz osobowe (wewnętrzne). W ramach środowiskowych wyróżnia się wpływy zewnętrzne na funkcjonowanie i niepełnosprawność – cechy świata fizycznego, społecznego lub postawy mogą ułatwiać lub utrudniać rozwój jednostki. Czynniki osobowe (wewnętrzne) także wpływają na funkcjonowanie i niepełnosprawność dziecka z bilingwizmem. W toku analizy czynników środowiskowych istotne jest uwzględnienie zarówno ułatwień, jak i barier/przeszkód (WHO, 2001, s. 11).

RIOT – Review, Interview, Observation, Test

W logopedycznej literaturze przedmiotu wyróżnione są trzy procedury diagnostyczne mogące znaleźć zastosowanie w diagnozie dzieci dwujęzycznych. Są to BID, Dynamic Assessment oraz RIOT. Wszystkie trzy zostały opisane w polskich pracach (Młyński, 2021a, 2021b; Młyński i Redkva, 2019). W logopedycznej ocenie dwujęzyczności dziecięcej szczególnie przydatna jest formuła RIOT, kładzie się w niej bowiem duży nacisk na społeczne funkcjonowanie dziecka. RIOT składa się z czterech elementów:

- Review – przegląd dokumentacji dziecka, nagrań, raportów itp.;
- Interview – przeprowadzenie wywiadów etnograficznych z rodzicami, nauczycielami, opiekunami w celu ustalenia biografii językowej;

- Observation – obserwacja werbalnej i niewerbalnej komunikacji dziecka w różnych kontekstach;
- Test – badanie sprawności komunikacyjnej w obu językach dziecka (Cheng, 1997, s. 55–62; 2007, s. 14–15).

Stosowanie RIOT łączy się z uznaniem, iż czynniki społeczne i kulturowe mają bezpośredni wpływ na akwizycję języków przez dziecko (Westby, 1990).

Narzędzia ICF oraz RIOT mogą się uzupełniać w toku diagnozy, a dokładniej czynniki kontekstowe można zestawiać z informacjami, które pozyskuje się za pomocą narzędzia RIOT (zob. tabela 1).

Tabela 1
Zestawienie elementów ICF z korespondującymi z nimi elementami narzędzia RIOT

Elementy badane w ramach ICF	Obszary badane za pomocą RIOT
Czynniki środowiskowe zewnętrzne	krótka charakterystyka języków dziecka, określenie interlokutorów dziecka, przyjęcie strategii przyswojenia/uczenia się języków, określenie domen użycia języków oraz języka szkolnej edukacji
ułatwiający lub utrudniający wpływ cech świata fizycznego, społecznego lub postaw	ekspozycja dziecka na osoby i sytuacje związane z użyciem języków, dostęp do możliwości wsparcia przyswajania/uczenia się języków, dostęp do logopedy
ułatwienia	pozytywna postawa rodziców dziecka wobec jego języków i uczestnictwa w kulturach
przeszkody	deprecjonowanie przez rodziców języka i kultury dziecka oraz brak pozyskiwania przez rodziców wiedzy na temat dwujęzyczności
Czynniki osobowe wewnętrzne	biegłość językowa dziecka, postawy dziecka wobec swoich języków i kultur, świadomość przynależności kulturowej
wpływ cech danej osoby	temperament, emocjonalność oraz preferencje językowe dziecka

Adnotacja. Cheng, 1997, s. 55–62; 2007, s. 14–15; Młyński, 2024; World Health Organization, 2009.

LEAP – Language Experience and Proficiency

Kwestionariusz LEAP jest narzędziem ankietowym wykorzystywanym do badania bilingwizmu (Mariani in., 2007). Polskojęzyczna wersja ankiety jest dostępna w Internecie na stronie <https://bilingualism.northwestern.edu/leapq/>. Podobnie jak w przypadku RIOT można dokonać syntezy pytań z LEAP z elementami klasyfikacji ICF (zob. tabela 2):

Tabela 2
Zestawienie elementów ICF z korespondującymi z nimi elementami narzędzia LEAP

Elementy badane w ramach ICF	Obszary badane za pomocą LEAP
Wpływ cech świata fizycznego, społecznego i postaw	czas ekspozycji na języki, konteksty ekspozycji na języki i zakres ich wpływu na biegłość językową
Czynniki środowiskowe zewnętrzne	kolejność nabywania języków, status języków, początek akwizycji języków
Czynniki osobowe wewnętrzne	dominacja językowa, identyfikacja kulturowa, wiek osiągnięcia płynnej mowy, moment osiągnięcia umiejętności czytania, ocena biegłości w zakresie rozumienia, mówienia i czytania, identyfikacja z rolą natywnego bądź nienatywnego użytkownika języka
Wpływ cech danej osoby	preferencje użycia języków

Adnotacja. Bilingualism and Psycholinguistics Research Laboratory, b.d.; Młyński, 2024; World Health Organization, 2009.

Metoda biografii językowej

Biografia językowa została przedstawiona jako metoda badania dwujęzyczności indywidualnej przez Miodunkę (2016). Służy do opisu osoby bilingwalnej. Składa się z dwóch części – narracyjnej oraz analitycznej. W części narracyjnej opisane są podstawowe fakty z życia osoby badanej oraz proces stawania się przez nią osobą dwujęzyczną, natomiast w analitycznej – kontakty językowe w komunikacji ustnej i pisemnej: interferencje leksykalne i gramatyczne oraz zjawisko przełączania kodów i mieszania języków. Część narracyjna służy do pozyskania informacji, które wchodzą w zakres ICF, czyli wiedzy na temat czynników środowiskowych – wpływów zewnętrznych ułatwiających lub utrudniających, wpływu cech świata fizycznego, społecznego lub postaw, ułatwień, przeszkód – oraz czynników osobowych – wpływów wewnętrznych oraz wpływu cech danej osoby.

Badanie własne

Informacje wstępne

W dwuetapowym badaniu wziął udział chłopiec R. Oba etapy odbyły się na terenie Chicago, odpowiednio w 2022 i 2023 r. Przed pierwszym etapem badania rodzic wypełnił kwestionariusz LEAP, odpowiedział też na pytania wywiadu półustrukturyzowanego, co miało na celu skonstruowanie narracyjnej części biografii językowej dziecka. Elementy procedury RIOT (wywiad z rodzicem, obserwację dziecka podczas badań) oraz ocenę sprawności narracyjnej po polsku i angielsku wykorzystano również do stworzenia analitycznej części biografii językowej. Zgodę na przeprowadzenie badań wydała Komisja Etyki ds. Badań Naukowych w Instytucie Glottodydaktyki Polonistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Logopedyczna ocena dwujęzyczności R. – opracowanie danych badawczych

Dane badawcze zostaną zaprezentowane za pomocą metody biografii językowej (Miodunka, 2016). W części narracyjnej zamieszczono tabelę łączącą elementy ICF, informacje z RIOT, kwestionariusza LEAP oraz wywiadu z rodzicem R. (tabela 3). Część analityczną będzie stanowiła interpretacja narracji w języku polskim i angielskim, stworzonych przez R. na podstawie dwóch historyjek obrazkowych.

Część narracyjna

Chłopiec urodził się w Chicago w rodzinie polskiej. Mieszka w pełnej rodzinie, ma jednego, starszego brata. R. jest w normie intelektualnej, w zakresie języka polskiego występował u niego parasygmatyzm i pararotacyzm. W chwili badania R. miał 7 lat i chodził do pierwszej klasy w amerykańskiej szkole podstawowej. W soboty uczęszczał z bratem do szkoły polonijnej na terenie Chicago, R. był tam uczniem klasy pierwszej. Motywacja rodziców do realizacji szkoły polonijnej przez dzieci wynika nie tylko z chęci podtrzymania języka polskiego, wzmocnienia uczestnictwa w polskiej kulturze. R. z bratem bardzo dobrze czuje się w polskiej szkole, jest tam dużo zabawy, są rówieśnicy oraz ulubiona przez dzieci przerwa na „lunch”, w trakcie której mają możliwość samodzielnego wydawania kieszonkowego.

Tabela 3
Dane na temat badanego chłopca uwzględniające elementy klasyfikacji ICF, narzędzia RIOT oraz kwestionariusza LEAP

Czynniki środowiskowe	
Czynniki	Opis chłopca
Wpływy zewnętrzne	Chłopiec komunikuje się biegle w języku polskim i angielskim. Język polski jest dla niego pierwszym językiem przyswajany, natomiast angielski – drugim. Przed rozpoczęciem przyswajania angielskiego R. oglądał filmy animowane w tym języku. Aktualnie polski jest dla chłopca językiem odziedziczonym, funkcjonalnie drugim, angielski – funkcjonalnie pierwszym. Angielski pełni też rolę języka szkolnej edukacji. W języku angielskim R. komunikuje się z kolegami, nauczycielami w szkole amerykańskiej, czasami również ze starszym bratem. W języku polskim rozmawia z rodzicami i bratem, z kolegami i nauczycielem w polskiej szkole. R. przyswoił dwa języki dzięki zastosowaniu strategii miejsca. R. jest dzieckiem, u którego rozwija się bilingwizm sekwencyjny, ponieważ język angielski stał się językiem dodatkowym chłopca po 4. r.ż. Głównymi domenami użycia polskiego są kontakty z rodziną (również tą będącą w Polsce), polska szkoła weekendowa oraz oglądanie TV, słuchanie nagrań, czytanie i pisanie za pomocą komunikatorów internetowych. Domeny użycia angielskiego to szkoła amerykańska, w niej koledzy i nauczyciele, czytanie tekstów oraz oglądanie TV i serwisu YouTube.
Ułatwiający lub utrudniający wpływ cech świata fizycznego, społecznego lub postaw	Według rodzica R. jest wyeksponowany na angielski w 50%, na polski w 50% czasu dziennego. Chłopiec wybiera tyle samo tekstów w języku angielskim i polskim. W sytuacji rozmowy z polsko-angielską osobą w 50% wybierze rozmowę po angielsku, w 50% po polsku. Wsparciem w kontekście przyswajania języka angielskiego była początkowa ekspozycja na anglojęzyczne filmy animowane.

Czynniki środowiskowe	
Czynniki	Opis chłopca
Ułatwienia	Rodzice przejawiają pozytywne nastawienie do obu języków i kultur obecnych w życiu R. Atutem jest rozwijanie polszczyzny u chłopca, rodzice są też świadomi ograniczonej kompetencji w zakresie używania języka polskiego (zauważają to w odniesieniu do mówienia, ale rodzic w wywiadzie podkreślił, że podczas wakacji w Polsce R. radził sobie skutecznie w komunikacji).
Przeszkody	Nie zanotowano.
Czynniki osobowe	
Wpływy wewnętrzne	Według rodzica u chłopca można mówić o prawdopodobnym bilingwizmie zrównoważonym; R. płynnie mówił po polsku w 2. r.ż., w 5. r.ż. zaczął czytać po polsku, w trakcie badania jeszcze nie czytał płynnie w tym języku. Uczęszczał do polskiego przedszkola, ale z dużymi przerwami z powodu pandemii COVID-19. Angielski zaczął przyswajać w 4. r.ż., w wieku lat 5 zaczął czytać po angielsku. Rodzic ocenił mówienie R. po polsku wysoko (w skali 10-stopniowej było to 9), nieco niżej rozumienie (7/10). Po angielsku odpowiednio na 9/10 i 9/10. Według rodzica R. identyfikuje się w takim samym stopniu z kulturą polską i amerykańską. W skali 10-stopniowej „obcy akcent” jest słyszalny u R. na 3 w języku polskim, a na 4 – w angielskim. W skali 10-stopniowej na 5 R. identyfikowany jest według rodzica jako nienatywny użytkownik języka polskiego, w przypadku angielskiego jest to 6/10. Postawa R. wobec języków i kultur: pozytywna.
Wpływ cech danej osoby	R. jest charakteryzowany jako dziecko spokojne, zrównoważone emocjonalnie. Jest pozytywnie odbierany przez polskich i amerykańskich kolegów oraz nauczycieli.

Część analityczna

Do zebrania danych w języku polskim i angielskim posłużyło narzędzie MAIN (Multilingual Assessment Instrument for Narratives) (Gagarina i in., 2019). Analiza została przeprowadzona według schematu zaproponowanego przez twórców MAIN. Ewaluacji poddano strukturę historyjki, złożoność epizodów oraz określanie stanów mentalnych bohaterów. Dodatkowo polski logopeda sprawdził stopień rozumienia historyjki.

Tekst w języku polskim.

Transkrypcja.

Piesy mama idzie zabrać jedzonko potem posła i kot syseł i potem rzuciła i kot synął spinacie i potem ten karmiła ich o ten piesek psysed i kot złapał na nasdo i potem tasek i mama posła tam i piesek próbował na c.. na do kotka ale kotek próbował dalej ciono cie i potem ooii łapał się.

Struktura. R. nie użył wprowadzenia do historyjki, którym mogło być określenie miejsca i czasu zdarzeń. Zamiast tego użył liczebnika porządkowego w fonetycznej formie „piesy” oznaczający „pierwszy” (w domyśle obrazek). Nie zaznaczył również stanu mentalnego, który wyzwała działanie bohatera, w tym wypadku to poczucie głodu małych ptaszków w gnieździe. Pojawił się jednak cel działania bohatera (którym jest „mama ptak”) w formie zdania „mama idzie zabrać jedzonko” oraz próba działania w formie czasownika „posła” (posła). Chłopiec zaznaczył wynik działania zdaniem „potem ten karmiła ich”, nie stwierdził jednak stanu mentalnego jako efektu działania (najeżone małe ptaszki). W epizodzie dotyczącym kota R. nie wyraził jego stanu mentalnego wyzwalającego działanie oraz celu działania, wskazał jedynie fakt pojawienia się kota w historyjce – „kot syseł” (przyszedł) – oraz próbę działania – „kot spinacie” (wspinał się). R. nie wyeksplikował wyniku działania kota oraz stanu mentalnego zwierząt (zadowolenia kota i/lub strachu małych ptaszków). W trzecim epizodzie R. dołączył postać psa za pomocą zdania: „ten piesek psysed” (przyszedł), jednak nie określił stanu mentalnego psa (stan ten wynikał z zauważenia ptaszków będących w niebezpieczeństwie) lub ptaszków (ich strachu przed kotem) oraz nie wskazał celu działania psa (czyli chęci pomocy małym ptaszkom). W wypowiedzi R. pojawiło się określenie próby działania psa – „piesek próbował nać <niezrozumiałe> na dół kotka”, natomiast chłopiec nie stwierdził wyniku działania ani stanu mentalnego bohaterów.

Złożoność epizodów. Liczba sekwencji próba – wynik działania: 1. Liczba celów działania: 1. Liczba sekwencji cel – próba / cel – wynik: 1. Liczba sekwencji cel – próba – wynik: 1.

Określenie stanów mentalnych. Percepcja: brak. Stany fizjologiczne: brak. Świadomość: brak. Emocje: brak. Stany poznawcze: „próbował”.

Rozumienie historyjki. Pytania dotyczące rozumienia historyjki zadawał logopeda (L).

L: Dlaczego mama ptak odlatuje?

R.: Żeby dać ich jedzonko.

L: Jak się czują ptaszki?

R.: Głodne.

L: Dlaczego myślisz, że są głodne?

R.: Bo chyba chcą glizdy.

L: Dlaczego kot wspina się na drzewo?

R.: Żeby dostać ich.

L: Jak czuje się kot?

R.: Niewesoły.

L: Dlaczego kot czuje się niewesoły?

R.: Bo piesek próbuje go łapać.

L: Dlaczego pies łapie kota za ogon?

R.: Żeby nie zjadła ich.

L: Wyobraź sobie, że pies widzi ptaszki. Jak czuje się pies?

R.: Wesoły.

L: Dlaczego czuje się wesoły?

R.: Bo ptaszki nie umarły.

L: Kogo mama ptaszków boi się bardziej?

R.: Kota.

L: A dlaczego kota?

R.: Bo koty mają pazury.

Inne cechy tekstu. Wśród innych cech tekstu należy wymienić: zniekształcenia fonetyczne związane z parasygmatyzmem i pararotacyzmem, uproszczenia grup spółgłoskowych (ptaszek jako „tasek”; gniazdo jako „nasdo”; przyszedł jako „sysedł”), agramatyzm („karmiła ich” – kalka językowa z języka angielskiego: „she was feeding them”).

Tekst w języku angielskim.

Transkrypcja.

First, the goat wanted to get out of water, so the mommy helped him (there). And then, the fox was hungry, so he jumped out and grabbed the goat. And then the bird scared away the fox and tackled the fox.

Struktura. R. podobnie jak w polskim nie użył wprowadzenia do historyjki, posłużył się ponownie liczebnikiem porządkowym „first”. Zdarzenie inicjujące miało postać zdania „the goat wanted to get out of the water”. Pojawił się również wynik działania – „so the mommy helped him”, ale pominięte zostały cel oraz próba działania. Zabrakło także informacji o stanie mentalnym małego kozłątka oraz jego mamy. R. jednym zdaniem określił pierwszy epizod w historyjce, następnie przeszedł do drugiego epizodu, w którym występował lis. Ponownie dokonał inicjacji epizodu i użył „the fox was hungry” na określenie stanu mentalnego lisa, ale nie nazwał jego celu działania. Pojawiła się jednak próba działania zwierzęcia i jego wynik – „he jumped out and grabbed the goat”. R. nie zdefiniował stanu mentalnego lisa i przeszedł do epizodu trzeciego, w którym występował kruk. Nie odnotował stanu mentalnego żadnego z bohaterów (koźlej mamy, kruka, lisa) ani celu działania kruka, ani jego próby działania. Określił wynik działania kruka – „the bird scared away the fox”, nie zanotował stanu mentalnego żadnego z bohaterów.

Złożoność epizodów. Liczba sekwencji próba – wynik działania: 1. Liczba celów działania: 0. Liczba sekwencji cel – działanie / cel – wynik: 0. Liczba sekwencji cel – próba – wynik: 0.

Rozumienie historyjki. Pytania dotyczące rozumienia historyjki zadawał logopeda (L).

L: Why was the mother goat in the water?

R.: So she can help.

L: How does the baby goat feel?

R.: Not safe.

L: Why do you think that the baby goat is feeling not safe?

R.: Because it might drowned.

L: Why does the fox jump forward?

R.: He wants get the food.

L: How does the fox feel?

R.: Scared.

L: Why do you think that the fox is feeling scared?

R.: The bird trying to eat him.

L: Why does the bird bite the fox's tail?

R.: He wants to eat.

L: Imagine that the bird sees goats. How does the bird feel?

R.: Happy.

L: Why do you think that the bird is feeling happy?

R.: Because the goat did not die.

L: Who does the mother goat like best?

R.: Bird because he saved the kid.

Podsumowanie

R. jest dzieckiem polskich emigrantów, wraz z rodziną mieszka w Chicago. Chłopiec prezentuje naturalną dwujęzyczność polsko-angielską oraz dwukulturowość polsko-amerykańską. Na podstawie kwestionariusza LEAP oraz wywiadu z rodzicem dziecka można określić jego bilingwizm jako zrównoważony – nie tylko w zakresie sprawności mówienia w obu językach, lecz także czytania. Rozwój dwujęzyczności R. będzie zależał w dużej mierze od postępowania rodziców względem utrzymania kompetencji chłopca w zakresie języka polskiego i tego, czy R. będzie uczęszczał do polskiej szkoły. Kluczowe będzie podtrzymanie bilingwizmu w zakresie zarówno rozumienia i mówienia, jak i czytania oraz pisania. Sprawność rozumienia języka polskiego i mówienia po polsku jest najczęstszym objawem bilingwizmu, w którym polszczyzna pełni rolę języka odziedziczonego (Lipińska i Seretny, 2019), jednak nauka w języku polskim pozwoli na wykształcenie dwujęzyczności kognitywnej (Lipińska, 2015). Trwanie w bilingwizmie polsko-angielskim będzie też zależało od osobistej motywacji R. Rodzice natomiast mogą zwrócić uwagę chłopca na wysoki prestiż i przydatność polszczyzny w warunkach migracyjnych.

Jednym z elementów badania logopedycznego jest ocena tekstu narracyjnego (np. opowiadania) (Grabias, 2015). Według Stanisława Grabiasa „opowiadanie zawsze jest subiektywną projekcją rzeczywistości wykreowanej przez umysł narratora. Wynika ona z jego doświadczeń poznawczych i przeżyć. Obligatoryjnie wpływa na zaktualizowany cel oraz treść budowanej wypowiedzi” (Grabias, 2021, s. 24). Tomasz Woźniak (2005) definiuje narrację jako procedurę interpretowania świata z pomocą języka (s. 77), z kolei Elisabeth Gülich (1984) zwraca uwagę na interakcyjny charakter narracji (s. 251).

Na podstawie analizy historyjek chłopca w językach polskim i angielskim można stwierdzić, iż w obu narracjach brakuje poszczególnych elementów (odniesień do celu, wyniku, próby działania, stanów mentalnych) lub elementy te są ograniczone. Epizody są niepełne, a największy kłopot sprawiło R. określenie stanów mentalnych bohaterów. Wedle rozwo-

jowej kategoryzacji narracji (McKeough i Genereux, 2003) teksty stworzone przez R. lokują się wśród wypowiedzi skonstruowanych przez dzieci w wieku 4–6 lat.

W badaniu logopedycznym ważny jest aplikacyjny charakter oceny bilingwizmu chłopca. Wskazana byłaby terapia logopedyczna R. w języku polskim, obejmująca weryfikację miodfunkcjonalną oraz percepcyjną (słuchową), a w dalszej kolejności – pracę nad deficytem fonetycznym chłopca. Nieodzowne byłoby również wsparcie rozwoju budowania narracji w obu językach.

Elementy klasyfikacji ICF, kwestionariusza LEAP, procedury RIOT oraz metody biografii językowej okazały się przydatne w logopedycznej ocenie dwujęzyczności dziecięcej. Dzięki klasyfikacji ICF i części narracyjnej z biografii językowej można szczegółowo opisać czynniki kontekstowe, jakim podlega bilingwalne dziecko, i tym samym scharakteryzować społeczny wymiar danej dwujęzyczności. LEAP daje możliwość zebrania tych danych, podobnie jak dwie pierwsze części procedury RIOT (Review oraz Interview). Autorzy RIOT zalecają również, aby pozyskać informacje np. od nauczycieli dziecka, co w odniesieniu do chłopca na emigracji okazało się szczególnie trudne do zrealizowania. Etap Test z RIOT pozwolił na ocenę językowej strony bilingwizmu R.; ważne, aby ocena ta odbywała się w dwóch znanych dziecku językach, co już od dawna jest międzynarodowym standardem, a zaczyna być polskim (Langdoni i Saenz, 2016; Młyński, 2021b; Młyński i Redkva, 2019).

Literatura

- Bilingualism and Psycholinguistics Research Laboratory. (b.d.). *LEAP-Questionnaire*. Pobrane 20 czerwca 2025 z: <https://bilingualism.northwestern.edu/leap/>.
- Błasiak-Tytuła, M. (2019). *Mowa dzieci dwujęzycznych. Norma i zaburzenia*. Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Boksa, E. (2016). Ślinotok i zaburzenia komunikacji u pacjentów cierpiących na dysfagię. *Studia Pragmalingwistyczne*, 8, 267–277.
- Boksa, E. (2018). Perspektywy badań nad normą osób z niepełnosprawnościami sprzężonymi. W: P. Zbróg (red.), *Wybrane aspekty badań nad normą językową* (s. 231–246). Wydawnictwo Libron.
- Boksa, E. (2020). Komunikacja dzieci i młodzieży z mózgowym porażeniem dziecięcym i niepełnosprawnością intelektualną na tle oceny życia. *Logopedia Silesiana*, 9, 14–27. <http://dx.doi.org/10.31261/LOGOPEDIASILESIANA.2020.09.10>.
- Cheng, L.R.L. (1997). Diversity: challenges and implications for assessment. *Journal of Children Communication Development*, 19(1), 55–62. <https://doi.org/10.1177/152574019701900107>.
- Cheng, L.R.L. (2007). Improve your assessment of bilingual clients with communication disorders. *Therapy Insider*, 37, 10. <https://doi.org/10.1097/01.nurse.0000277239.81488.b7>.
- Chumak-Horbatsch, R. (2012). *Linguistically appropriate practice. A guide for working with young immigrant children*. University of Toronto Press.
- Cieszyńska, J. (2010). Dwujęzyczność – rozumienie siebie jako Innego. W: J. Cieszyńska, Z. Orłowska-Popek, M. Korendo (red.), *Nowe podejście w diagnozie i terapii logopedycznej – metoda krakowska* (s. 18–36). Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Faściszewska, M. (2020). Diagnostyka funkcjonalna dziecka jękającego się w wieku szkolnym W: K. Węsierska, M. Witkowski (red.), *Zaburzenia płynności mowy: teoria i praktyka*. T. 2 (s. 245–254). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Gagarina, N., Klop, D., Kunnari, S., Tantele, K., Välimaa, T., Bohnacker, U., Walters, J. (2019). MAIN – Multilingual Assessment Instrument for Narratives. *ZAS Papers in Linguistics*, 59, 1–155. <https://doi.org/10.21248/zaspil.56.2019.414>.
- Garcia, O., Kleifgen, J., (2010). *Educating emergent bilinguals. Policies, programs, and practices for English language learners*. Teachers College Press.
- Głuszkowski, M. (2013). *Socjologia w badaniach dwujęzyczności*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Grabias, S. (2015). Postępowanie logopedyczne. Standardy terapii. W: S. Grabias, J. Panasiuk, T. Woźniak (red.), *Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego* (s. 13–35). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grabias, S. (2021). Wypowiedź jako narzędzie w diagnozie i terapii logopedycznej. W: A. Maciejewska (red.), *Narracja w diagnozie i terapii logopedycznej* (s. 13–29). Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.
- Gülich, E. (1984). Próba analizy tekstu narracyjnego z perspektywy teorii komunikacji (na przykładzie ustnych i pisemnych wypowiedzi narracyjnych) (przeł. M. Łukasiewicz). *Pamiętnik Literacki*, 75(4), 249–285.
- Kuć, J. (2018). *Bilingwizm i mutyzm w kontekście opóźnionego rozwoju mowy*. Wydawnictwo Aureus.
- Langdon, H., Saenz, T. (2015). *Working with interpreters and translators*. Plural Publishing Inc.
- Ligara, B. (2016). Kompetencja dwujęzyczna a zagadnienie błędu, normy, systemu: refleksje o społecznej akceptacji bilingwizmu. W: R. Dębski, W. Miodunka (red.), *Bilingwizm polsko-obcy dziś. Od teorii i metodologii badań do studiów przypadków* (s. 15–31). Księgarnia Akademicka.
- Lipińska, E. (2015). Dwujęzyczność kognitywna. *LingVaria*, 10(20), 55–68. <https://doi.org/10.12797/LV.10.2015.20.05>.
- Lipińska, E., Seretny, A. (2019). E|I|Ree|migracyjny język polski. *Języki Obce w Szkole*, 4, 5–10.
- Lorenc, A., Krawczyk, A. (2019). Diagnoza artykulacji u dzieci dwujęzycznych wychowywanych w środowisku polsko-amerykańskim. *Logopedia*, 48(2), 307–332. <https://www.logopedia-ptl.pl/index.php/logopedia/article/view/logopedia-48-2-krawczyk-i>.
- Marian, V., Blumenfeld, H.K., Kaushanskaya, M. (2007). Language Experience and Proficiency Questionnaire (LEAP-Q): assessing language profiles in bilinguals and multilinguals. *Journal of Speech Language and Hearing Research*, 50(4), 940–967. [https://doi.org/10.1044/1092-4388\(2007/067\)](https://doi.org/10.1044/1092-4388(2007/067)).
- McKeough, A., Genereux, R. (2003). Transformation in narrative thought during adolescence: the structure and content of story compositions. *Journal of Education Psychology*, 95(3), 537–552. <https://psycnet.apa.org/doi/10.1037/0022-0663.95.3.537>.
- Michalska, A. (2013). Funkcjonalne podejście do terapii pacjentów z mózgowym porażeniem dziecięcym – stosowanie systemów klasyfikacyjnych. W: E. Boksa, A. Michalska, P. Zbróg (red.), *Aktualne problemy diagnozy i terapii osób z niepełnosprawnościami sprzężonymi i zaburzeniami rozwojowymi* (s. 103–112). Wydawnictwo Libron.
- Miodunka, W. (2003). *Bilingwizm portugalsko-polski w Brazylii. W stronę lingwistyki humanistycznej*. Wydawnictwo Universitas.
- Miodunka, W. (2014). Dwujęzyczność polsko-obca w Polsce i poza jej granicami. Rozwój i perspektywy badań. *LingVaria*, 9(1), 199–226. <https://doi.org/10.12797/LV.09.2014.17.12>.
- Miodunka, W. (2016). Biografia językowa jako jedna z metod badania dwujęzyczności. W: R. Dębski, W. Miodunka (red.), *Bilingwizm polsko-obcy dziś. Od teorii i metodologii badań do studiów przypadków* (s. 49–87). Księgarnia Akademicka.
- Młyński, R. (2016). Lingwistyczne objawy dysleksji i dwujęzyczności. Próba analizy różnicowej zachowań językowych. W: R. Dębski, W. Miodunka (red.), *Bilingwizm polsko-obcy dziś. Od teorii i metodologii badań do studiów przypadków* (s. 119–131). Księgarnia Akademicka.

- Młyński, R. (2021a). The BID procedure as a tool for assessing phonological processes in bilingual children. *Logopedia Silesiana*, 10(2), 1–26. <https://doi.org/10.31261/LOGOPEDIASILESIA-NA.2021.10.02.02>.
- Młyński, R. (2021b). Ocena dwujęzyczności dziecięcej przy zastosowaniu formuły RIOT. *Logopaedica Lodziensia*, 5, 159–170. <https://doi.org/10.18778/2544-7238.05.10>.
- Młyński, R. (2024). Logopedyczna ocena dwujęzyczności dziecięcej w kontekście ICF. *Logopaedica Lodziensia*, 9, 103–118. <https://doi.org/10.18778/2544-7238.09.07>.
- Młyński, R., Redkva, M. (2019). Diagnoza logopedyczna kompetencji językowych u wielojęzycznych dzieci z Ukrainy. *Logopedia Silesiana*, 8, 435–460. <https://doi.org/10.31261/LOGOPEDIASILESIA-NA.2019.08.18>.
- Trębacz-Ritter, A. (2022). Klasyfikacja ICF jako tło dla diagnozy funkcjonalnej uczniów z wyzwaniami rozwojowymi w obszarze mowy i języka. Polska adaptacja kwestionariuszy SPAA-C (Speech Participation and Activity Assessment of Children). *Studia z Teorii Wychowania*, 13(3), 251–267. <http://dx.doi.org/10.5604/01.3001.0016.1136>.
- Westby, C. (1990). Ethnographic interviewing: Asking the right questions in the right ways. *Journal of Childhood Communication Disorders*, 13(1), 101–111. <https://doi.org/10.1177/152574019001300111>.
- Węsierska, K. (2015). Zastosowanie modelu ICF w diagnozie jękania. <https://www.logolab.edu.pl/wp-content/uploads/2021/02/Zastosowanie-modelu-ICF-w-diagnozowaniu-jakania.pdf>.
- World Health Organization. (2001). Międzynarodowa Klasyfikacja Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia. eZdrowie. <https://ezdrowie.gov.pl/downloadFile/740>.
- World Health Organization. (2009). ICF. Międzynarodowa Klasyfikacja Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia. WHO. https://iris.who.int/bitstream/handle/10665/42407/9241545429_pol.pdf.
- Woźniak, T. (2005). *Narracja w schizofrenii*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wróblewska-Pawlak, K. (2004). *Język, tożsamość, imigracja. O strategiach adaptacyjnych Polaków zamieszkających we Francji w latach osiemdziesiątych XX wieku*. Uniwersytet Warszawski. Instytut Romanistyki.
- Zaborniak-Sobczak, M., Bieńkowska, K.I., Drozd, M., Senderski, A. (2018). Wsparcie edukacyjne uczniów z centralnymi zaburzeniami przetwarzania słuchowego. *Niepełnosprawność*, 29, 115–131. <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/niepelnosprawnosc/article/view/9057>.

Обращение к животному миру в эпистолярном конфликтном дискурсе

An appeal to the animal world in the epistolary discourse of conflict

Odwołanie do świata zwierząt w epistolarnym dyskursie konfliktu

Abstract: The subject of the study is the reflection of the animal world in Russian and Polish neighbor correspondence. The functional-cognitive approach allows us to answer the questions of why and when the authors of letters turn to the “animal.” Common to the Polish and Russian material was the figurative function of expressing a negative attitude towards neighbors, along with the possibility of insulting and often dehumanizing them. Individual examples concern a mocking and ironic softening of a negative assessment. Interlingual differences concern the choice of words. The typology of reflections of the animal world shows that sound and behavioral parallels with the animal world are possible, associations with dirt and garbage are used as a characteristic feature of an animal, and the names of animals are given to identify persons intentionally acting in harm's way. In addition, the tendency to describe the sounds of intimate life was reflected only in the Polish material, while the problem with garbage was reflected only in the Russian material.

Key words: conflict discourse, neighbor correspondence, animal world, functions of words, cognitive approach

Резюме: Предметом исследования является отражение мира животных в русской и польской соседской переписке. Функционально-когнитивный подход позволяет ответить на вопросы зачем и когда авторы писем обращаются к «животному». Общей для польского и русского материала оказалась функция образного выражения негативно-оценочного отношения к соседям с возможным оскорблением их и нередко дегуманизацией. Встречаются единичные примеры насмешливо-иронического смягчения негативной оценки. Межязыковые различия касаются выбора языковых средств. Типология обращения к «животному» показывает, что возможны звуковые и поведенческие параллели с миром животных, используются ассоциации с грязью и мусором, как чертами, стереотипно приписываемыми животным, названия животных приводятся для определения лиц, намеренно действующих во вред; тенденция описывать звуки интимной жизни людей как звуки животных нашла свое отражение только в польском материале, тогда как проблема с мусором – только в русскоязычном.

Ключевые слова: конфликтный дискурс, соседская переписка, мир животных, функции языковых средств, когнитивный подход

Abstrakt: Przedmiotem analizy jest zjawisko odwoływania się do świata zwierząt w rosyjskiej i polskiej korespondencji sąsiedzkiej. Podejście funkcjonalno-kognitywne pozwala odpowiedzieć na pytania, dlaczego i kiedy autorzy listów zwracają się ku „zwierzęcemu”. Wspólną dla materiału polskiego i rosyjskiego była funkcja figuratywnego wyrażania negatywnie wartościującego stosunku do sąsiadów wraz z możliwością ich znieważenia, a często dehumanizacji, pojedyncze przykłady ukazują też funkcję kpiąco-ironicznego złagodzenia oceny negatywnej. Różnice między tekstami rosyjskimi i polskimi dotyczą wyboru środków językowych. Typologia odwołań pokazuje, że możliwe są analogie dźwiękowe i behawioralne ze światem zwierzęcym, skojarzenia z brudem i ze śmieciami jako cechami stereotypowo przypisywanymi zwierzętom, wykorzystanie nazw zwierząt jako określeń osób celowo działających na szkodę; tendencja do opisywania odgłosów współżycia seksualnego ludzi jako odgłosów zwierzęcych znalazła odzwierciedlenie jedynie w materiale polskim, natomiast problem śmieci – jedynie w materiale rosyjskojęzycznym.

Słowa kluczowe: dyskurs konfliktu, korespondencja sąsiedzka, świat zwierząt, funkcje środków językowych, podejście kognitywne

Введение

Отправной точкой данного исследования является представление о двойной природе человека, принадлежащего как к животному миру, вследствие своей биологии и физиологии, так и находящегося вне его – в мире собственного творения, в мире культуры (Kotowa, 2016, с. 24). В связи с этим небезынтересным можно считать вопрос о дискурсивном проявлении *животного* и *культурного* компонентов, в отношении которых предполагается провести анализ темы «мир животных в эпистолярном конфликтном дискурсе». Основу составит комплементарный функционально-когнитивный подход, учитывающий как выявление вербальных средств выражения животного начала с анализом функций, так и определение типов обращения к миру животных вместе с их обусловленностью. Дополнительную особенность следует видеть в обозначении сходств и различий между текстовым материалом на русском и польском языках.

Эпистолярный конфликтный дискурс

Примеры эпистолярного конфликтного дискурса и одновременно объект анализа составила переписка недовольных соседей. Уточнения требует критерий ограничения материала таким видом писем, в которых виновником проблемной ситуации выступает исключительно человек. Не принимались во внимание тем самым тексты, касающиеся неприятностей, вызванных поведением домашних либо диких животных (хотя, вторично, также людей), такие как собачьи отходы на тротуаре или кормление птиц. В отношении охарактеризованной материальной базы обращение к миру животных наблюдалось в 9 русских и 8 польских текстах из 100 для каждого языка. Следует обратить внимание на то, что принятый способ извлечения материала из интернета нашел свое выражение в характере выбранных писем, среди которых, без такового ограничения, может быть немало оригинальных, нетипичных, образных и интересных.

Жанр письма, и переписка между соседями в частности, имеет в конфликтном дискурсе¹ некоторые особенные черты, краткое представление которых необходимо для дальнейшего рассмотрения функций *животного* с установлением типов обращения к животному миру. Во-первых, расширяется круг адресатов за счет вовлечения посторонних, – дискуссия о проблеме получает свидетелей, а письмо экспонируется в широком коммуникативном пространстве. Во-вторых, автор текста предполагает не продолжение диалога, а разрешение конфликта, рассчитывая на то, что виновник прекратит проявлять себя нежелательным образом. В-третьих, для таких писем характерны большая доля стилистически окрашенных средств и нетипичное использование композиционных элементов. В-четвертых, подобные тексты имеют императивно-экспрессивный характер, проявляющийся в речевых жанрах просьбы, приказа, угрозы, запрета. И последнее: для подобных высказываний характерно обязательное указание на антиценности в связи с возникшей проблемой (Banaszek-Szapotałowa, 2023). Все перечисленные особенности эпистолярного конфликтного дискурса, как будет показано дальше, могут реализовать себя, в том числе, и вследствие обращения автора текста к миру животных.

Мир животных в лингвистическом освещении

Исследование *животного* как объекта имеет в лингвистике свою традицию. Наиболее часто поднималась эта тема при анализе лексики, фразеологии, паремии, фрагментов языковой картины мира, а также при изучении литературных текстов. Работ подобного рода немало, поэтому в списке литературы приводятся только такие, которые привлекались при разработке поднятой нами темы. В связи с упомянутым обилием работ следует обратить внимание на терминологическую вариативность. К примеру, в русскоязычной литературе для наименований животных присутствуют варианты: *зооним*, *зоолексема*, *зоонимосодержащая лексема* и *зоосемизм* (Kamalova и Sokolova, 2010, с. 212), или в польскоязычных текстах для фразеологизмов с компонентом название животного употребляются: *frazeologia animalistyczna*, *frazeologia zoomorficzna*, *frazeologia fauniczna*, *frazeologia zwierzęca*, *frazeologia naturalna*, *frazeologizmy z komponentem zwierzęcym*, *frazeologia związana ze światem zwierząt* (Piasecka, 2023, с. 42–24). Наблюдаются также разногласия в понимании отдельных терминов. Наиболее широко употребляемое слово *зооним/zoonim* используется часто в значении нарицательного наименования, «несмотря на присутствующий в нём конститутивный компонент *-onim*»² (Kołodziej, 2022, с. 277, пер. – А.Б.-Ш.). В дальнейшем термин *зооним* не будет нами применяться в силу его неоднозначности и разного толкования исследователями. Найдёт своё отражение лишь понятие *зоометафоризация*³. Необходимо в этом месте также упомянуть проблематику *animal studies* – области знаний о животных, интегрирующей специалистов разных научных дисциплин.

¹ Собственно о конфликтном дискурсе пишет, напр., Маргарита Сейранян (2012).

² „[...] bez względu na obecność w nim konstytutywnego członu *-onim*”.

³ Термины-варианты здесь, в том числе: *зооморфизм*, *зооморфная метафора* (см., напр.: Мерзликина, 2021).

Проявление мира животных в том или ином дискурсе – явление новое. Исследователи обратили уже внимание в том числе на названия животных в гендерном (Вильданова и Кудисова, 2016) или политическом контексте (Сюе, 2018). В связи с выше сказанным, рассмотрение эпистолярного конфликтного дискурса в данном ключе имеет свое значение и представляет немалую ценность.

Функции *животного* в текстах писем

Тема «мир животных в переписке между соседями» проявляет себя в разной степени – от текстообразующего мотива, через вербализацию одного лишь конфликтогена (или его элемента), в том числе в составе речевых актов просьбы, приказа, запрета, вплоть до обращения к адресату. Систематизация текстов по данному показателю послужит упорядочению материала при анализе языковых средств и их функций.

Обращение к *животному*, как **организующий письмо мотив**, встречается в двух русскоязычных текстах и в одном польском.

Здравствуйте!
 Думаю, вам стоит это знать.
 Кажется, пока вас нет дома,
 слонята, которые живут
 у вас в квартире в качестве домашних
 животных, играют в боулинг.
 Волнуюсь за их безопасность!
 Сосед снизу⁴. [1]

Перед нами типичное письмо соседу, написанное на чистом листе бумаги от руки и прикрепленное к стене пластырем, характеризующееся основными элементами жанра (формула приветствия, собственно текст и подпись). Нетипичным является как завуалированное представление проблемы, так и оформление просьбы средствами иного речевого жанра – благодаря обращению к миру животных. Конфликтоген «шумное поведение детей» передается в образе *домашних животных-слонят*, которые *играют*, наподобие людей, в *боулинг*. Такой поворот дает возможность избежать прямой просьбы утихомирить виновников, которая подменяется выражением беспокойства о безопасности домашних животных и призвана повлиять соответствующим образом на «хозяина слонят», с тем чтобы разрешить проблему. Автор тем самым не сообщает о своем дискомфорте, выступая не в роли просителя или дающего указание, а в благородной роли – проявляющего заботу о братьях наших меньших. Смягчение персуазивности письма благодаря шутливому отображению проблемы и не прямой передаче просьбы, видимо, имеет дополнительную целью не нарушать добрососедские отношения.

⁴ Все примеры из материала, по мере возможности, приводятся с сохранением особенностей их оригинальной записи (в том числе с ошибками, графическим выделением отдельных слов и т. п.).

Уважаемые соседи!
 В нашем подъезде поселилась
СВИНЬЯ, которая оставляет
 на площадке 6-го этажа пакеты
 с мусором.
Убедительная просьба, если
 застанете её на месте
 преступления, отведите её в ялев.
Поймаю лично, пуцу на сало. [2]

В этом примере автор письма не последнюю роль отводит визуальному впечатлению: текст составлен довольно крупным шрифтом, сопровождается документирующей проблему фотографией, занимает целую страницу формата А4, ключевые моменты в нем выделены большими буквами, жирным начертанием и/или подчеркиванием. Все это в сочетании с текстообразующим мотивом из мира животных, можно рассматривать как игру, рассчитанную на эффективность и запоминаемость. Дополнительно к упомянутой, типичной для подобных писем дискуссии о проблеме с привлечением свидетелей, автор выбирает стратегию исключения виновника из обсуждения, обращаясь в начале письма и формулируя просьбу лишь к остальным жильцам подъезда. В основном тексте, состоящем из трех предложений, перекликаются прямое значение лексемы *свинья* ('1. Парнокопытное млекопитающее, домашний вид которого разводят для получения мяса, сала, кожи. *Дикая с. Домашняя с. Пасты свиней. // Самка этого животного. Супоросая с.'*) с одним из переносных значений: '2. Разг. О грязном, неопрятном человеке с низменными привычками. *Настоящая с. С. свиньей.'* (Кузнецов [БТСРЯ], б. г.). Оскорбление нечистоплотного соседа и его дегуманизация достигаются посредством слова **СВИНЬЯ**, при этом сопровождаются просьбой к соседям (*отведите её в ялев*) и угрозой: Поймаю лично, пуцу на сало. Автор этим преследует одновременно две цели – прервать всякие отношения с соседом-виновником и представить себя как борца с загрязнениями в подъезде для всех остальных, с которыми общими усилиями хочет решить проблему.

Szanowni Państwo,
 PRALKA!
 U KOGOŚ Z SĄSIADÓW PRACUJE
 BARDZO GŁOŚNO PRALKA. JEJ PRACA
 A SZCZEGÓLNIE WIBRACJE ROZCHODZĄ
 SIĘ PO CAŁYM PIONIE. JEST TO JUŻ
 ABSOLUTNIE NIEZNOŚNE.
 PROSIMY O ZWERYFIKOWANIE
 SWOICH PRALEK. DZIĘKUJEMY
 ZA NAS WSZYSTKICH
 Przypuszczamy, że może to być nasza
 pralka, gdyż ostatnio głośno warczy i

toczy więcej piany niż zwykle. Dostała
 już reprimendę słowną i wykazuje duże
 zadatki na poprawę. Jeśli naganne
 zachowanie się zacznie się powtarzać,
 zaczniemy ją w trakcie prania
 wyprowadzać na spacer. Jeśli i to nie
 pomorze zaczniemy prac ręcznie.
 Przepraszamy. [3]

Третий и последний пример для данного вида классификации представляет собой один из немногих в материале ответов на письмо от соседа. Заявленная причина неудовольствия – удручающая вибрация и громкий шум при работе стиральной машины. В ответе с извинениями предмет спора (непрямо) приравнивается собаке, для которой характерно такое неизбежное поведение, как громкое рычание, пена изо рта (głośno warczy, toczy więcej piany). Хозяйка, как сообщают, уже предприняли определенные меры (Dostała już reprimendę słowną i wykazuje duże zadatki na poprawę) и обещают окончательное решение – выгуливать машину во время стирки: Jeśli naganne zachowanie się zacznie się powtarzać, zaczniemy ją w trakcie prania wyprowadzać na spacer. Авторы такого ответа рассчитывают на смягчение конфликта и сохранение доброжелательных отношений с соседями.

Обращение к миру животных в каком-либо месте письма, при **вербализации конфликтогена** (или его элемента), представляет еще один вид классификации материала. При обозначении проблемы чаще всего используются сравнительные конструкции с союзом *jak/jak* и указанием на то или иное животное или (в польских текстах) на гипероним *zwierzę*: *OPATY I RŻĄĆ KAK ŁOŚADY NOCZĄ W PODJEZDZIE ZAPRZECZAJĄ!*; *niech nie drze gęby jak orangutan*; *Jak szczur z pomocą matki prześlizgnął się pomiędzy kratami i poszedł do domu*; *TO CO DZIEJE SIĘ U WAS BRZMI JAK ZARZYNANIE ŚWINIAKA!*⁵; *jęczy i piszczy jak zarzynane zwierzę*. Помимо образности подобный лексический компонент имеет целью дискредитацию нарушителей. Один из таких примеров представляет развернутое сравнение с двумя обозначениями животных в своем составе: *brzmi pani jak zarzynana foka gwałcona przez niedźwiedzia*, где объектами неприязненно-пренебрежительного отношения становятся одновременно двое – сосед и соседка.

Другое языковое средство, иного типа, – словосочетание с прилагательным *zwierzęcy*, предполагает конфликтоген, который автор в дальнейшей части сложного предложения поддает психологическому анализу с целью предостережения соседей о последствиях подобного поведения: *Zwierzęce okrzyki, które odsłaniają brak emocjonalnego zaangażowania, prowadzą prędzej czy później do kłóski układu i próby szukania sobie „na boku” kogoś normalniejszego*.

Единичным в материале оказалось соотнесение с миром животных, оформленное с помощью императива совместности: *давайте гадить в своих квартирах* (гадить имеет значение ‘Испражняться, о животных, птицах. Кошка гадит где попало.

⁵ Для обозначения свиньи употребляется вариативное к лексеме *świnia* определение *świniać*, поскольку воспроизводится образ убоя, т. е. ассоциация вызвана представлением о свинье как о животном на мясо.

Голуби гадят даже на памятники. Разг.-сниж. О человеке', БТСРЯ). Учитывая полный текст объявления, необходимо заметить, что это одно из средств, которые автор использует для выражения негативных эмоций и осуждения соседей.

Последний пример для данного типа отображения темы животного в материале представляет обозначение субъекта действия лексемами сука и гнида: В нашем доме появился ПРОЗВОНЩИК квартир!!!! ЭТА СУКА ЗВОНИТ В ДВЕРИ НА ПЛОЩАДКЕ И, ПРИ ОТВЕТЕ, БЕЖИТ НА ДРУГОЙ ЭТАЖ! Гнида даже НЕ БОИТСЯ КАМЕР и работает НЕ ОДИН!... Актуализируются не первичные значения ('1. Самка домашней собаки или других животных сем. псовых. С. оценилась. Гончая с.' и '1. Яйцо вши'), а вторичные – сука: '3. Бранно. О том, что вызывает неприятные чувства, раздражение' и гнида: '2. Бранно. Ничтожный, подлый человек' (БТСРЯ). Они содержат отрицательную оценку субъекта производимого действия, передавая заряд негативных эмоций у автора обращения.

«Животная» тема при обращении к адресату нашла свое отражение лишь в русскоязычных текстах: используются лексемы *ублюдок, быдло, сука*.

Первое слово встречается в начале писем с угрозой (что характерно), сопровождаясь при этом определением: *УБЛЮДОК который постоянно ломает оборудование на этажах и лестничных клетках! и УБЛЮДКИ!!! Которые оставляют мусор в подъезде...* Лексема *ублюдок*, основное значение которой '1. Нечистокровное, непородистое животное, помесь', употребляется здесь в значении '3. Грубо. Человек с низменными, животными инстинктами; выродок. *Фашистские ублюдки. Не человек, а настоящий у.!* Ах ты, у. несчастный! Вот у. на мою голову навязался!' (БТСРЯ). Подобное обращение в речевом жанре угрозы придает агрессивность высказыванию с проекцией неприятных последствий для нарушителей. В одном случае такое то ли обращение, то ли оценочная характеристика помещается автором в конце письма после приведенного ранее императива и эмоционально заряженного вопросительного восклицания *А?: давайте гадить в свои квартиры!!!!!!!!!!!! А? Ублюдки!!!!!!!!!!!!* Во всех трех процитированных случаях указанная лексема передает резкое негативно-оценочное отношение автора к предполагаемому адресату.

Лексема *сука* была употреблена в середине письма при форме императива: *Это лифт «эконом класса», т.е. без унитаза! Поэтому терпите, суки, до квартиры!* Насмешливо-ироническая вербализация конфликтогена контрастирует здесь с бранным обращением ко многим (значение лексемы уже приводилось), из чего следует озлобленность и резкое недовольство автора. Вместе с тем подобное намеренно вставленное обращение имеет целью оскорбить всех, кто так поступает.

УВАЖАЕМЫЕ
БЫДЛО СОСЕДИ!
ПОЖАЛУЙСТА!
ВЫБРАСЫВАЙТЕ
МУСОР В КОНТЕЙНЕР. [4]

Данный пример необычен, во-первых, тем, что это надпись краской на стене подъезда, а во-вторых, расширяющей эмоционально-экспрессивной модификацией начальной формулы за счет использования лексемы из мира животных. Автор

играет на контрасте вежливых слов уважаемые, пожалуйста и презрительного быдло: '[от польск. *bydło* – скот] Презрит. О людях, покорно подчиняющихся чужой воле и проводящих жизнь в тяжёлом, изнурительном труде на кого-л. / О людях из низших социальных слоёв. Первоначально слово употреблялось презрительно по отношению к крестьянской массе' (БТСРЯ). Функция подобного обращения к миру животных заключается в выражении негативных эмоций, в оскорблении нарушителей и их резко негативной оценке.

Типология обращения к миру животных

Задача данного вида анализа сводится к определению возможных типов появления темы *животного* в текстах писем по таким значимым для нее параметрам, как ценности/антиценности, однословность / цепочка ассоциаций в составе текста, единичность или повторяемость в собранном материале и, наконец, мотивация обращения к тому или иному животному.

Исходя из примеров, *слонята-домашние животные и собака* (непрямо при стиральной машине) можно считать единственными в собранном материале случаями относительно **позитивного** проявления темы. Видимо, потому, что они затрагивают проблемы, вызванные либо детьми, либо не человеком, а неисправной машиной. Все остальные употребления – *свинья и świnia, orangutan, foka, niedźwiedź, лошадь, zwierzę и zwierzęcy, сука, гнида, ублюдок (ублюдки), быдло, гадить* – используются в текстах о нарушителях в качестве **актуализаторов антиценностей**.

Цепочка ассоциаций нашла свое отражение в трех письмах, предполагая в своих значениях как поведение животного, так и типичное обращение с ним человека: свинья – животное грязное, живет в клевету, выращивается для мяса и сала (о том, кто выставляет мусор на лестничной площадке, сосед или соседка); собака – рычит, выпускает пену изо рта, выгуливается (о сломанной стиральной машине – единственный в материале пример зоометафоризации в отношении предмета, а не человека); домашние животные, в данном случае слонята, играют в квартире и требуют присмотра для их безопасности. Остальные примеры представляют собой **ассоциации единичные**.

Звуковые параллели с миром животных, касающиеся интимной жизни соседей, представлены в 5 польских письмах (в письмах на русском языке эта тема присутствует, но без обращения к миру животных). Доходящие из-за стены звуки напоминают авторам писем возгласы орангутана (о мужчине), тюленя, которого режут и одновременно насилуют (о женщине), свиньи при убое, и дважды – *jak zarzynane zwierzę* и *zwierzęce okrzyki* – убиваемого животного, вид которого не уточняется (о совместном проявлении пары во время производимого акта). Звуковая ассоциация имела место еще в одном тексте на русском. Говорится в нем о ржании лошадей (о компаниях подростков или выпивок, регулярно производящих шум, ведущий себя вызывающе у подъезда в ночное время). Не соответствующее воспитанному человеку поведение переводит его подобным сравнением в сферу *животного*.

Ассоциации с мусором довольно регулярны в русскоязычных текстах – появляются в 5 письмах. В них используются слова *свинья*, *быдло*, *ублюдки* (о мусоре на лестничной площадке), а также *ублюдки* и *гадить* (о мусоре, выбрасываемом с балкона). В польском материале данная проблема находит свое отражение без обращений к миру животных.

Для обозначения намеренных **действий во вред** употребляются переносные значения лексем *сука* и *гнида* (о «прозвонщике» квартир), *ублюдок* (о порче общего имущества на лестничной клетке).

Поведенческие аналогии единичны – это ассоциация со слоном, точнее слонятами и с ловкой крысой (о воре электропроводки).

Заключение

Подведя итоги двух видов исследования, внимание следует обратить на межкультурные и межтекстовые русско-польские различия.

В отношении языковых функций было выявлено следующее:

- мир животных актуализируется в соседской переписке в основном как эмоционально-экспрессивная реакция на проблемную ситуацию, в результате которой авторы образно выражают свое негативно-оценочное отношение к нарушителям, одновременно оскорбляя их и нередко дегуманизируя;
- письмо с использованием насмешливо-иронического обращения к *животному* имеет целью (в двух случаях) смягчение негативной оценки;
- для русскоязычных текстов возможно (в 5 примерах из 100) использование обращения при посредстве лексем (*суки*, *ублюдки*, *быдло*), имеющих фиксированное словарями значение 'о человеке' с пометами грубо, презрительно, бранно (в польском материале чего-то подобного не наблюдалось⁶).

Типология обращения к *животному* показывает, что:

- за исключением двух случаев, находят свое отражение маркеры антиценностей при единичных ассоциациях в составе письма;
- возможны звуковые и поведенческие параллели с миром животных, используются ассоциации с грязью и мусором, как характерной чертой для *животного*, названия животных приводятся для определения лиц, намеренно действующих во вред;
- тенденция описывать звуки интимной жизни соседей нашла свое отражение только в польском материале (в 5 примерах из 100), тогда как проблема с мусором – только в русскоязычном (в таком же соотношении).

Как показал анализ обращения к животному миру в эпистолярном конфликтном дискурсе, подход к дискурсивному проявлению выбранных тем имеет свою перспективу, особенно при сопоставительном рассмотрении.

⁶ Не исключено, что подобное явление имеет место и в польских условиях, но, видимо, администраторы польскоязычных интернет-ресурсов, с учетом соответствующих регламентаций, подобные тексты не допускают.

Источники

- [1] Письмо. Получено 26.05.2017 с: <http://timeallnews.ru/index.php?newsid=24905>.
 [2] Письмо. Получено 01.07.2017 с: http://pikabu.ru/story/okh_uzh_yeti_sosedi_4983162.
 [3] Письмо. Получено 23.07.2017 с: <http://obrazky.pl/13904/Pralka-u-sasiadow>.
 [4] Письмо. Получено 31.05.2017 с: <http://fishki.net/1240553-podezdnaja-zhizn.html/gallery-535112/>.

Литература

- Вильданова, Г.А., Кудисова, Е.А. (2016). Зооморфные пейоративы и эвфемизмы в гендерном дискурсе: психолингвистический аспект. *Вестник Красноярского государственного педагогического университета им. В.П. Астафьева*, 139–143 [Vil'danova, G.A., Kudisova, Ye.A. (2016). Zoomorfnyye peyorativy i eufemizmy v gendernom diskurse: psikhologicheskii aspekt. *Vestnik Krasnoyarskogo gosudarstvennogo pedagogicheskogo universiteta im. V.P. Astaf'yeva*, 139–143].
- Мерзликina, О.В. (2021). Зооморфные метафоры «домашний скот» в русской и галисийской языковых картинах мира. *Вестник Томского государственного университета. Филология*, 71, 114–132 [Merzlikina, O.V. (2021). Zoomorfnyye metafory «domashniy skot» v russkoy i galisiyskoy yazykovykh kartinakh mira. *Vestnik Tomskogo gosudarstvennogo universiteta. Filologiya*, 71, 114–132].
- Кузнецов, С.А., (б. г.). *Большой толковый словарь русского языка*, <https://gramota.ru/biblioteka/slovari/bolshoj-tolkovyy-slovar> (БТСРЯ) [Kuznetsov, S.A., (b.d.). *Bol'shoy tolkovyy slovar' russkogo yazyka*, <https://gramota.ru/biblioteka/slovari/bolshoj-tolkovyy-slovar> (BTSRYA)].
- Сейранян, М.Ю., (2012). *Конфликтный дискурс: социолингвистический и прагматический аспекты*. Прометей [Seyranyan, M.Yu., (2012). *Konfliktnyy diskurs: sotsiolingvisticheskii i pragmaticheskii aspekty*. Prometey].
- Сюе, Л., (2018). Зоометафора как средство выражения негативной оценки в политическом дискурсе (на материале китайского и русского языков). *Вестник МГЛУ. Гуманитарные науки*, 14(809), 173–186 [Syuye, L. (2018). Zoometafora kak sredstvo vyrazheniya negativnoy otsenki v politicheskom diskurse (na materiale kitayskogo i russkogo yazykov). *Vestnik MGLU. Gumanitarnyye nauki*, 14(809), 173–186].
- Banaszek-Szapotałowa, A. (2023). O gatunkowości listu w dyskursie konfliktu. *Prace Językoznawcze*, 25(4), 147–159.
- Kamalova, A., Sokolova, A. (2010). O printsipakh leksikografirovaniya v tolkovykh slovaryakh russkogo yazyka (na materiale zoonimicheskoy leksiki). *Acta Polono-Ruthenica*, 15, 209–222 [Kamalova, A., Sokolova, A. (2010). O printsipakh leksikografirovaniya v tolkovykh slovaryakh russkogo yazyka (na materiale zoonimicheskoy leksiki). *Acta Polono-Ruthenica*, 15, 209–222].
- Kołodziej, A. (2022). Kilka uwag o współczesnej kynonomii zachodniosłowiańskiej. *Poznańskie Studia Slawistyczne*, 23, 273–293.
- Kotowa, B. (2016). Natura czy kultura? *Chowanna*, 2, 17–28.
- Piasecka, A. (2023). Procesy myślowe człowieka odzwierciedlone w polskich i rosyjskich frazeologizmach animalistycznych z zoonimami oznaczającymi wybrane zwierzęta hodowlane (rozważania z antropocentryzmem w tle). *Językoznawstwo*, 2(19), 41–56.

VARIA

2

Opis leksyki współczesnych polskich reportaży książkowych na tle innych typów tekstów z wykorzystaniem wskaźnika powtarzalności słownictwa

The Comparison of Lexis in Contemporary Polish Book Reportages
and Other Types of Texts with the Use of the Vocabulary Repetition Index

Abstract: One of the parameters characterizing the lexis of a text is the vocabulary repetition index comparable only when we examine texts or representative samples of texts of equal length. To compare texts of different (or similar) stylistic provenance, the most common way is to analyze 10,000 word forms and examine the index value for this sample. The value of the index for the Polish book reportages analysed in the article ranges from 2.94 to 3.88. The average value for the reportages under scrutiny is 3.39. In terms of the value of the analyzed parameter, it is close to humanistic scientific projects, especially those in the fields of literary studies and history. It seems justified by the thematic scope of reportages, which often refers to historical facts, and the method of their literary presentation. The reason for this is also because in reportages a large group of words is independent from the author, for example, place names, surnames, political science terms, etc. The research shows that the level of vocabulary repetition in book reportages is very low. Consequently, book reportages are characterized by diverse, rich and original lexis.

Key words: quantitative analysis, frequency of word forms, frequency of lexemes, repetition of vocabulary, book reportage

Abstrakt: Jednym z parametrów charakteryzujących leksykę tekstu jest wskaźnik powtarzalności słownictwa, porównywalny tylko wtedy, gdy badamy teksty lub reprezentatywne próbki tekstów o jednakowej długości. Aby porównywać teksty o różnej (lub podobnej) stylistycznej proveniencji, najczęściej analizie poddaje się 10 tys. słowoform i bada wartość wskaźnika dla tej próby. Wartość wskaźnika dla badanych w artykule polskich reportaży książkowych waha się między 2,94 a 3,88. Średnia wartość wskaźnika dla badanych reportaży wynosi ok. 3,39 i jest zbliżona do wartości analizowanego parametru dla humanistycznych prac naukowych, głównie z zakresu literaturoznawstwa i historii. Wydaje się to uzasadnione tematyką reportaży, odwołujących się często do faktów historycznych, i sposobem literackiej prezentacji tekstów, a także tym, że w reportażach dużą grupę stanowią wyrazy niezależne od autora (nazwy miejscowe, nazwiska, terminy politologiczne itp.).

Badania dowodzą, że reportaż książkowy cechuje się małą powtarzalnością słownictwa, a co za tym idzie – leksyką zróżnicowaną, bogatą i oryginalną.

Słowa kluczowe: analiza kwantytatywna, frekwencja słowoform, frekwencja leksemów, powtarzalność słownictwa, reportaż książkowy

Wprowadzenie

Zdaniem Witolda Mańczaka (1996) „problemy roztrząsane przez językoznawców rozpadają się przede wszystkim na dwie kategorie: 1) te, które można rozstrzygać za pomocą statystyki, oraz 2) te, których za pomocą statystyki rozstrzygnąć się nie da” (s. 8)¹. Różnorodne wskaźniki ilościowe – nominalności², epitetyzacji³, bogactwa językowego, powtarzalności słownictwa – umożliwiają przeanalizowanie stylistycznych wyznaczników określonych tekstów; na podstawie tych wyznaczników możliwe jest formułowanie wniosków na temat cech językowych gatunków literackich, w tym gatunku reportażu książkowego.

Reportaż książkowy rozumiany jest w niniejszym artykule jako gatunek wypowiedzi, stanowiący – zgodnie z genologią lingwistyczną (zob. Wojtak, 2019, s. 114–121) – wzorzec gatunkowy, a jednocześnie spełniający cztery podstawowe kryteria, takie jak:

- struktura – oparty na faktach model kompozycyjny tzw. noweli dokumentarnej;
- pragmatyka – relacje nadawczo-odbiorcze pomiędzy reporterem a czytelnikiem;
- tematyka – treści dotyczące aktualnych wojennych, politycznych, religijnych, kulturowych problemów na świecie;
- stylistyka – „językowe ukształtowanie łączące w sobie elementy stylów funkcjonalnych (artystycznego, publicystycznego, naukowego) oraz zawierające charakterystyczne stylistyczno-syntaktyczne wykładniki, tworzące tym samym indywidualny styl reportażowy” (Ostrowska, 2023, s. 19–20).

Warto podkreślić, że konsekwentnie używana jest tutaj nazwa „reportaż książkowy” – zamiast nazwy „reportaż literacki”, odnoszącej się do gatunku rozpowszechnionego i często utożsamianego z formą monograficzną – ze względu na to, że przymiotnik „literacki” prowadzi na myśl styl literacki. Reportaż w formie książkowej posiada natomiast wykładniki różnorodnych stylów funkcjonalnych, w tym publicystycznego, naukowego i literackiego. Dodatkowo literackość niejednokrotnie utożsamiana jest z fikcją, która w reportażu nie powinna mieć miejsca.

Wskaźnik powtarzalności słownictwa (W_{pow}) nazywany jest także wskaźnikiem średniej częstości wyrazu (Rachwałowa, 1986, s. 25) lub wskaźnikiem iteracji (Sambor, 1972, s. 221). Jako jeden z wielu wskaźników umożliwia wnioskowanie o cechach leksykalnych

¹ Maria Mayenowa (1965) zwracała uwagę na to, że „intuicją statystyczną posługują się nawet ci, którzy w teorii są jej gorącymi przeciwnikami” (s. 14). Adam Pawłowski (2001) podkreśla zaś, że lingwistyka kwantytatywna zakłada „mierzalność i/lub kwantyfikowalność pewnych cech językowych” (s. 6).

² Za pośrednictwem wskaźnika nominalności można wnioskować o rozwijaniu relacji statycznych bądź dynamicznych, parametr ten świadczy również o żywości określonych tekstów lub gatunków.

³ Wskaźnik epitetyzacji może świadczyć o stopniu oficjalności, półoficjalności, nieoficjalności danego tekstu i stanowić narzędzie do orzekania o potoczności danego stylu czy języka.

analizowanych tekstów, natomiast pozwala je porównywać tylko ze względu na mniejszą lub większą powtarzalność słownictwa. Tym samym „nie ma nic wspólnego z ocenami estetycznymi tekstów” (Sambor, 1972, s. 219), których cechą stylistycznie relewantną może być celowa asceza leksykalna. Im wartość tego wskaźnika jest mniejsza, tym mniejsza jest powtarzalność słownictwa, czyli zwiększa się bogactwo i zróżnicowanie leksyki. Jeżeli wartość wskaźnika jest większa, tekst charakteryzuje się uboższym słownictwem, a wyrazy są częściej powtarzane. Omawiany wskaźnik oblicza się ze wzoru:

$$W_{pow} = \frac{N}{V},$$

gdzie:

W_{pow} to wartość wskaźnika powtarzalności słownictwa;

N – liczba wszystkich słowoform;

V – liczba różnych leksemów w tekście.

Należy pamiętać o tym, że wyniki badania wskaźnika są miarodajne wyłącznie wtedy, gdy porównujemy teksty lub statystycznie reprezentatywne próbki tekstów o jednakowej długości. Dzieje się tak, ponieważ w miarę wzrostu długości tekstu (N) przyrost słownictwa (V) jest coraz mniejszy.

Jak pisali Maria Kniaginina i Walery Pisarek (1966, s. 15–16), słownictwo można podzielić na dwie grupy – wyrazy zależne i niezależne od autora tekstu. O użyciu pierwszych decyduje autor, który ma do wyboru liczne synonimy; drugich co do zasady musi użyć, ponieważ wyrazy te są zdeterminowane przez rzeczywistość pozajęzykową. Do drugiej grupy należą: nazwy geograficzne, określenia dat, imiona, nazwiska, nazwy instytucji, organizacji, nazwy zawodów, tytułów, wydarzeń historycznych, wyrobów przemysłowych, terminy politologiczne, których w reportażach jest dużo. Jak wykazują badania, już same nazwy własne to ok. 22% słownictwa analizowanych w tym badaniu reportaży – obejmują 10 330 leksemów ze wszystkich 47 020. Można zatem przypuszczać, że reportaż książkowy ma bardzo niski wskaźnik powtarzalności słownictwa ze względu na szeroką gamę różnorodnych wyrazów zarówno tych zależnych od autora, które umożliwiają konstruowanie myśli z użyciem synonimów, jak i niezależnych od autora, w postaci np. toponimów, wzmagających dokumentarność tego gatunku.

Założenia artykułu

Celem artykułu jest uzyskanie odpowiedzi na dwa pytania.

1. Czy w polskich reportażach książkowych z badanego korpusu średni wskaźnik powtarzalności słownictwa jest wysoki?
2. Jaki jest średni wskaźnik powtarzalności słownictwa polskiego reportażu książkowego na tle wskaźników odnoszących się do innych typów tekstów?

Aby odpowiedzieć na te pytania, przeprowadzono badania, w których posłużono się kilkoma metodami: korpusową, analizy ilościowej oraz analizy porównawczej.

W pierwszej kolejności zastosowano metodę korpusową – indukcyjne podejście oparte na korpusie (ang. *corpus-driven approach*), uważane za autonomiczny paradygmat językoznawczy, w ramach którego „wszelkie hipotezy badawcze formułuje się właśnie w oparciu o częstość występowania i dystrybucję wyrazów lub ich sekwencji w tekstach (np. n-gramów, ram frazowych)” (Grabowski i Hebal-Jezierska, 2016, s. 68–69). Do korpusu tekstów zaliczono utwory spełniające jednocześnie wymogi: genologiczny (teksty należące do gatunku wypowiedzi, jakim jest reportaż, stanowiące wzorzec gatunkowy, w którym brane są pod uwagę aspekty takie jak: struktura, pragmatyka, tematyka, stylistyka), języka (napisane w języku polskim), formy (wydane w formie książkowej), czasu (reportaże współczesne).

Wymienione warunki zostały spełnione przez współczesne, XXI-wieczne, polskie reportaże książkowe wyróżnione Nagrodą im. Beaty Pawlak. Do korpusu badanych tekstów nie włączono reportaży publicystycznych wydanych w pierwotnej formie w czasopiśmie; zaklasyfikowano zaś 18 wybranych tekstów z lat 2004–2019, tj.:

1. *Jadąc do Babadag* Andrzeja Stasiuka (2004).
2. *Japoński wachlarz* Joanny Bator (2004).
3. *Blondynka na Kubie. Na tropach prawdy i Ernesta Che Guevary* Beaty Pawlikowskiej (2006).
4. *Gottland* Mariusza Szczygła (2006).
5. *Izrael już nie frunie* Pawła Smoleńskiego (2006).
6. *Dym się rozwiewa* Jacka Milewskiego (2008).
7. *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu* Mała Cegielskiego (2009).
8. *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (2010).
9. *Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji* Witolda Szablowskiego (2010).
10. *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (2013).
11. *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (2014).
12. *Dryland* Konrada Piskąły (2014).
13. *Wielki przypływ* Jarosława Mikołajewskiego (2015).
14. *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (2015).
15. *Dybuk. Opowieść o nieważności świata* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz (2017).
16. *Deutsche nasz. Reportaże berlińskie* Ewy Wanat (2018).
17. *Raban. O kościele nie z tej ziemi* Mirosława Wlekłego (2019).
18. *Wędrowny zakład fotograficzny* Agnieszki Pajączkowskiej (2019).

Aby spełnić warunek porównywalności wskaźnika oraz jednakowej wielkości próby, z początku każdego z tekstów wyekscerpowano próbki równo po 10 tys. słowoform (N); dokonano tego metodami wykorzystywanymi w badaniach Marii Rachwałowej oraz Marii Zarębiny. Za pomocą Literackiego Eksploratora Maszynowego (LEM) z infrastruktury CLARIN-PL reportaże poddano analizie ilościowej, tj. zlematyzowano korpus, wyznaczono statystykę leksemów i słowoform oraz obliczono wskaźnik powtarzalności dla poszczególnych reportaży, korzystając ze wzoru Rachwałowej – gdzie N to liczba słowoform, tu: po 10 tys. słowoform z początku każdego reportażu, a V to liczba leksemów w każdej z tych prób.

Ostatnim etapem badań było dokonanie analizy porównawczej wartości wskaźnika W_{pow} polskiego reportażu książkowego z wartościami wskaźników dotyczącymi słownictwa innych gatunków tekstów, w tym polszczyzny mówionej (Zarębina, 1985, s. 65) oraz tekstów

naukowych (Rachwałowa, 1986, s. 26), analizowano przy tym język prac literaturoznawczych, historycznych, językoznawczych, pedagogicznych, naukowo-technicznych, audycji radiowych, telewizyjnych, dyskusji naukowych, porad, rozmów telefonicznych, młodzieży licealnej, biurowy, dialogów studenckich, dialogów nauczyciel – uczeń, rozmów potocznych. Wartości wskaźnika powtarzalności słownictwa są wiarygodne, ponieważ liczba słowoform w porównywanych pracach jest zbliżona do 10 tys. (waha się pomiędzy 9 972 a 10 030 słowoform).

Wskaźnik powtarzalności słownictwa w badanych reportażach

Pomiędzy badanymi tekstami zdaniem autorów tego artykułu występują znaczne różnice w zakresie powtarzalności słownictwa. Rozpiętość między wskaźnikami dotyczącymi polszczyzny mówionej i pisanej wynosi 1,1, w reportażach natomiast waha się między wartością 2,94 (Janiszewski, 2014) a 3,88 (Rosiak, 2015), czyli wynosi 0,94. Powtarzalność słownictwa w reportażu Janiszewskiego jest najmniejsza (czyli zróżnicowanie leksyki największe), a w tekście Rosiaka – powtarzalność słownictwa jest największa (czyli bogactwo leksyki najmniejsze). Średnia dla wszystkich badanych reportaży wynosi $W_{pow} \approx 3,39$. Dla porównania należy dodać, że wartość W_{pow} w polszczyźnie pisanej wynosi 3,04 (Zarębina, 1970, s. 33–46), a w polszczyźnie mówionej – 4,14 (Zarębina, 1971, s. 336–347), jest więc znacząco wyższa. Reportaż zbliża się pod tym względem do polszczyzny pisanej, co wydaje się oczywiste, biorąc pod uwagę fakt, że reportaż to pisana odmiana polszczyzny. Język mówiony charakteryzuje się zdecydowanie większą powtarzalnością słownictwa, czyli uboższą i mniej oryginalną leksyką.

Reportaż o najwyższym wskaźniku powtarzalności i jednocześnie najmniejszym parametrze bogactwa językowego to *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan* Rosiaka ($W_{pow} = 3,88$). Na 10 tys. słowoform w obrębie nazw własnych występuje tutaj 230 lematów z łączną frekwencją aż 561 wystąpień. W tekście reportażowym zaś słowami kluczowymi, które zaliczają się do słownictwa niezależnego od autora, są m.in.: *Izrael, Liban, Syria, Turcja, Egipt, Palestyńczyk, Jerozolima*, np.: „Remon wyemigrował w 1976 roku, podczas wojny Syrii z Izraelem” (Rosiak, 2015, s. 50); „Często słyszałem też plotkę, że Mursi w zamian za urząd prezydenta (wybory były sfałszowane za zgodą Amerykanów – tak głosi plotka) zawarł z prezydentem Obamą umowę, że odda północny Synaj Hamasowi i w ten sposób Izrael będzie mógł się pozbyć Palestyńczyków” (s. 62); „Został księdzem w 1964 roku, wyjechał na kilka lat do Jerozolimy, od roku 1970 przez dwadzieścia osiem lat wykładał na uniwersytecie w Kasliku, tam gdzie dziś nauczają Gabi” (s. 75); „Pochodzi z Midyat na południu Turcji, miał zaledwie sześć miesięcy, gdy rodzice uciekli do Niemiec tuż po wybuchu konfliktu grecko-tureckiego o Cypr” (s. 89); „Kair jest stolicą Egiptu od ponad tysiąca lat, ale ma w sobie tradycję poprzednich stolic i ośrodków egipskiej cywilizacji” (s. 102).

Tabela 1
Wartości wskaźnika powtarzalności słownictwa dla wybranych polskich reportaży książkowych – uporządkowanych od najwyższej wartości wskaźnika do najniższej (dla N = 10 000)

Autor i tytuł reportażu	Wielkość słownika / liczba leksemów (V)	Wskaźnik powtarzalności słownictwa (W_{pow})
D. Rosiak, <i>Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan</i>	2 577	3,88
J. Mikołajewski, <i>Wielki przyptyw</i>	2 631	3,80
M. Wlekły, <i>Raban. O kościele nie z tej ziemi</i>	2 774	3,60
W. Szabłowski, <i>Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji</i>	2 793	3,58
E. Wanat, <i>Deutsche nasz. Reportaże berlińskie</i>	2 875	3,48
A. Pajączkowska, <i>Wędrowni zakład fotograficzny</i>	2 876	3,48
K. Piskala, <i>Dryland</i>	2 945	3,40
P. Smoleński, <i>Izrael już nie frunie</i>	2 945	3,40
K. Kopczyński, A. Sajewicz, <i>Dybuk. Opowieść o nieważności świata</i>	2 957	3,38
M. Szczygieł, <i>Gottland</i>	2 959	3,38
J. Milewski, <i>Dym się rozwiewa</i>	3 001	3,33
M. Cegielski, <i>Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu</i>	3 002	3,33
A. Stasiuk, <i>Jadąc do Babadag</i>	3 014	3,32
B. Pawlikowska, <i>Blondynka na Kubie. Na tropach prawdy i Ernesta Che Guevary</i>	3 047	3,28
M. Kęskrawiec, <i>Czwarty pożar Teheranu</i>	3 124	3,20
J. Bator, <i>Japoński wachlarz</i>	3 201	3,12
W. Górecki, <i>Abchazja</i>	3 273	3,06
M. Janiszewski, <i>Dom nad rzeką Loes</i>	3 396	2,94
Średnia	2 966	3,39

Adnotacja. N – liczba słowoform.

Wyrazy niezależne od autora występują przy okazji przytaczania ważnych wątków wojennych (dotyczących wojny Syrii z Izraelem, konfliktu grecko-tureckiego o Cypr), politycznych (jak wybory) czy historycznych (sytuacji, gdy Kair był stolicą Egiptu). Oprócz toponimów (tj. *Syria, Izrael, Synaj, Jerozolima, Kaslik, Midyat, Turcja, Niemcy, Cypr, Kair, Egipt*) w przytoczonych wypowiedzeniach występują nazwy mieszkańców państw (np. *Amerykanie, Palestyńczycy*), nazwiska (np. *Obama*), daty (tj. *1964 rok, 1970 rok, 1976 rok*).

Z kolei tekst reportażowy *Dom nad rzeką* Loes Janiszewskiego (2014) cechuje się najniższym wskaźnikiem powtarzalności słownictwa ($W_{pow} = 2,94$), co oznacza, że jest to najbardziej oryginalny pod względem leksykalnym tekst, czyli charakteryzujący się zróżnicowaną leksyką. W badanej próbie 10 tys. słowoform występuje 237 lematów w postaci nazw własnych z łączną frekwencją równą 358, czyli wystąpień jest tutaj o 203 mniej niż w tekście Rosiaka (2015). Wśród leksemów kluczowych należących do warstwy wyrazów niezależnych od autora można wyróżnić m.in. te: *Timor* ($f = 85$), *Indonezja* ($f = 17$), *ONZ* ($f = 16$), *Australia* ($f = 11$), *Indonezyjczyk* ($f = 9$). Warto podkreślić, że tego typu leksemów jest sporo, nie występują one jednak z tak dużą frekwencją jak te w tekście Rosiaka, np.: „Słuchają razem muzyki, jednocześnie takiej samej i innej niż ta, której słuchał na Timorze. Wychodzi na zewnątrz i już się wybudzając, zaczyna rozumieć, że jest w Indonezji” (Janiszewski, 2014, s. 93); „Czterysta kilometrów od północnych wybrzeży Australii i zgodnie z pierwotną umową, podpisaną jeszcze przez Indonezję i Australię, powinno być podzielone równo pomiędzy oba kraje” (s. 36); „Każdy zarzeka się na Najświętszą Panienkę, na pamięć przodków, na sekretarza generalnego ONZ, że to on mówi prawdę, że to jego wersja jest obiektywna” (s. 43); „»Tylko w cieśninie Wetar i jeszcze dwóch miejscach można przepłynąć z Pacyfiku na Ocean Indyjski, nie nadkładając drogi dookoła Australii i jednocześnie pozostając niezauważonym«– mówi mu wiele lat później emerytowany bosmanmat” (s. 77); „Dan przyjechał tu pierwszy raz w 1997 roku, jeszcze gdy byli tu Indonezyjczycy” (s. 25).

W przytoczonych wypowiedzeniach został wyeksponowany ważny dla reportażu wątek geograficzny (granice Timoru, cieśnina Wetar), przywołano daty (*1997 rok, 1999 rok*), toponimię (*Timor, Australia, Indonezja, Timor Wschodni, cieśnina Wetar, Pacyfik, Ocean Indyjski*). Pomimo że to słownictwo istotne, występuje w książce Janiszewskiego ze znacznie niższą frekwencją niż w innych tekstach.

Wskaźnik powtarzalności słownictwa na tle porównawczym

Wartość wskaźnika powtarzalności słownictwa dla reportażu książkowego porównano z wartościami wskaźników dla innych typów tekstów (tabela 2). Średnia wartość wskaźnika powtarzalności słownictwa wynosi 4,66. Rozpiętość pomiędzy najwyższą ($W_{pow} = 6,47$ – język biurowy) a najniższą wartością ($W_{pow} = 3,28$ – prace z zakresu literaturoznawstwa) wartością wskaźnika jest znaczna i wynosi 3,19.

Wskaźnik powtarzalności przyjmuje najwyższe wartości dla języka biurowego, młodzieżowego i rozmów telefonicznych. Może to wynikać z częstego stosowania w tych kontekstach utartych zwrotów, schematycznych wyrażen i ograniczonego zasobu słownictwa. Niższe wartości wskaźnika odnoszą się zaś do prac naukowych, literaturoznawczych i reportaży książkowych. Świadczy to o większej różnorodności leksykalnej tych tekstów, używaniu w nich bardziej złożonego i precyzyjnego języka oraz unikaniu powtórzeń.

Tabela 2
Wartość wskaźnika powtarzalności słownictwa dla tekstów różnych typów

Typ tekstu	Wskaźnik powtarzalności słownictwa (W_{pow})
Język biurowy*	6,47
Język młodzieży licealnej	6,28
Język rozmów telefonicznych	6,05
Język narad	5,39
Rozmowy potoczne	4,92
Język w środowisku szkolnym (dialogi nauczyciel – uczeń)	4,84
Dialogi studenckie	4,58
Prace naukowo-techniczne	4,47
Język dyskusji naukowych	4,44
Język audycji radiowych i telewizyjnych	4,42
Prace z zakresu pedagogiki	4,13
Prace z zakresu językoznawstwa	3,73
Prace z zakresu historii	3,49
Współczesny polski reportaż książkowy	3,39
Prace z zakresu literaturoznawstwa	3,28
Średnia	4,66

Adnotacja. Opracowanie własne na podstawie wyników badań językoznawców (m.in. Rachwałowa, 1986, s. 26; Zarębina, 1985, s. 65).

* Język biurowy rozumiany jest tutaj jako język, którym posługują się pracownicy administracyjni w komunikacji pomiędzy sobą. Charakteryzuje się specjalistyczną terminologią i najwyższym wskaźnikiem powtarzalności słownictwa, a tym samym najniższym zróżnicowaniem leksykalnym.

Analiza danych z tabeli 2 pozwala na podział tekstów na dwie podstawowe grupy. Pierwszą grupę stanowią te teksty, dla których wskaźnik powtarzalności jest wysoki i wynosi powyżej 4,5. To dialogi studenckie, język używany w środowisku szkolnym, rozmowy potoczne, język narad, rozmów telefonicznych, młodzieży licealnej oraz język biurowy. Oznacza to, że teksty mówione co do zasady obarczone są licznymi powtórzeniami, mniejszym zróżnicowaniem leksykalnym, anakolutami, a tym samym są nieoficjalne – niezależnie od sytuacji, która może wydawać się oficjalna, tak jak w przypadku pracy biurowej. Do drugiej grupy tekstów zalicza się natomiast te, dla których wartość badanego parametru jest mniejsza od 4,5 lub równa 4,5, czyli prace naukowo-techniczne, pedagogiczne, językoznawcze, literaturoznawcze, historyczne, język dyskusji naukowych, audycji radiowych i telewizyjnych, a także teksty reportażowe. W tej grupie znalazły się zatem przede wszystkim teksty pisane, ale również mówione charakteryzujące się oficjalnością,

wymagające rozległej wiedzy, uprzedniego skrupulatnego przygotowania i oparcia na faktach, datach, autorytetach.

Można zatem mówić o wyraźnej prawidłowości – im tekst jest swobodniejszy, mniej oficjalny, tym powtarzalność słownictwa jest większa. Dla tekstów pisanych wartość badanego parametru nie przekracza 4,5, podczas gdy dla tekstów mówionych wynosi nawet powyżej 6,0 (jak dla języka rozmów telefonicznych, młodzieży licealnej, polszczyzny używanej w biurze).

Reportaż książkowy zbliża się pod względem wartości analizowanego parametru ($W_{pow} = 3,39$) do humanistycznych prac naukowych, przede wszystkim z zakresu literaturoznawstwa ($W_{pow} = 3,28$) i historii ($W_{pow} = 3,49$). Tym samym kwalifikuje się do drugiej grupy, wskaźnik powtarzalności słownictwa w reportażach nie jest wysoki, teksty te charakteryzują się różnicowaniem leksykalnym oraz stylem oficjalnym. Jest to uzasadnione dwiema kwestiami, po pierwsze, tematyką reportaży, odwołującą się często do faktów historycznych, a także sposobem ich literackiej prezentacji, po drugie, wyznacznikami stylu naukowego, którymi są m.in. „rozbudowane, długie konstrukcje hipotaktyczne, hipotaktyczno-parataktyczne, złożone zestawione oraz wewnętrznie nawiązane” (Ostrowska, 2023, s. 205).

Reporter, przedstawiając określone sytuacje, dokonuje „transformacji dostrzeganych wydarzeń i faktów” (Wolny-Zmorzyński, 2004, s. 19), co stanowi w reportażach wyróżnik stylu artystycznego, obok występowania narratora, portretowania cech bohaterów, posługiwania się dialogiem i monologiem, plastyczności opisów. Obrazowość przedstawianych faktów to także ważna cecha literackości reportażu. Zdaniem Magdaleny Piechoty (2017, s. 348) jest ona „utrwalona poprzez jakości stylistyczne, ale ich estetyczny wymiar jest uzależniony od wybranej przez nadawcę roli i projektowanych celów reportażu (pragmatyka) oraz złożonych i faktycznych funkcji poznawczych przekazu”, co ilustruje przykład z reportażu Janiszewskiego (2014), w którym w barwny, obrazowy sposób przedstawiona jest sytuacja kontroli na granicy:

Dzisiaj kontrola na granicy, dziś tworzy się tkanę snów i raportów miesięcznych. Liczy głowy, mierzy przyrost miejscowych zdolności. Dzisiejsze *capacity* odjąć wczorajsze *capacity* – kontrolerzy mruczą święte słowo, które legitymizuje ich pobyt tutaj. Delta. Czyli zmiana. Wszystko po to, by stworzyć paliwo dla oenzetowskiej biurokratycznej maszyny, usprawiedliwić wypłacanie pensji, premii za pracę w strefie działań wojennych i zwrot kosztów podróży do tropikalnych rajów, gdzie można odreagować stres związany z ekspozycją na ludzkie nieszczęście. (s. 15)

Odwoływanie się do faktów historycznych jest zaś wykładnikiem stylu naukowego, cechującego się znacznym obiektywizmem, uporządkowaniem przyczynowo-skutkowym, spójnością, przywoływaniem określonych dat, np.:

Znalazłem się w światowej stolicy Asyryjczyków. Na dziewięćdziesiąt tysięcy mieszkańców Södertälje ponad połowa to obcokrajowcy, a trzydzieści tysięcy to chrześcijanie z Turcji, Iraku, Syrii. Osiedlają się w Szwecji od ponad czterdziestu

lat, a kolejne fale imigracji zbiegają się z datami bliskowschodnich konfliktów i ludzkich tragedii. Wojny państw arabskich z Izraelem, grecko-turecki konflikt o Cypr, rzezie w Libanie, rewolucja w Iranie i konflikt iracko-irański w latach osiemdziesiątych, pierwsza wojna w Zatoce Perskiej w latach dziewięćdziesiątych, potem inwazja na Irak i obalenie Saddama Husajna na początku XXI wieku, wreszcie od 2011 roku wojna domowa w Syrii – to najnowsze akty wielkiej tragedii, exodusu chrześcijan z miejsc, w których ich przodkowie żyli od tysięcy lat. Wcześniej też nie było im łatwo, ale trwali. Teraz stanęli wobec widma ostatecznej katastrofy. (Rosiak, 2015, s. 69)

Reportaż książkowy cechuje się niską powtarzalnością słownictwa (mniejsza wartość tego wskaźnika odnosi się tylko do prac literaturoznawczych), a co za tym idzie – zróżnicowanym, bogatym i oryginalnym słownictwem.

Wnioski

Przedstawiona w artykule analiza pozwala na odpowiedź na postawione na jego wstępie pytania.

Po pierwsze, średni wskaźnik powtarzalności słownictwa w polskich reportażach książkowych nie jest wysoki – wynosi 3,39, reportaże mieszczą się w grupie tekstów o niskiej wartości badanego parametru, co świadczy o oficjalności analizowanych tekstów reportażowych, ich dokumentarności, oparciu na faktach, historii, nauce, autorytetach. Warto zauważyć, że pomiędzy skrajnymi wartościami wskaźników powtarzalności słownictwa analizowanych reportaży książkowych występuje różnica 0,94 ($W_{pow} = 2,94$ dla tekstu Janiszewskiego pt. *Dom nad rzeką Loes*; $W_{pow} = 3,88$ dla reportażu Rosiaka pt. *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan*). Należy przypuszczać, że wynika ona z dwóch kwestii: 1) tematyki tych reportaży – Rosiak pisze o Bliskim Wschodzie obejmującym kilkadziesiąt państw, Janiszewski zaś o jednym państwie; 2) leksykalnego ukształtowania reportaży, zakresu użycia wyrazów zależnych i niezależnych od autora – w reportażu Rosiaka frekwencja nazw własnych wynosi 561, a w tekście Janiszewskiego – 358.

Po drugie, średnia badanego parametru dla reportażu wynosi 3,39. Tak więc zbliża się on pod względem wartości wskaźnika powtarzalności słownictwa do humanistycznych prac naukowych, przede wszystkim z zakresu literaturoznawstwa ($W_{pow} = 3,28$) i historii ($W_{pow} = 3,49$). Wiąże się to z zakresem tematycznym reportaży, odwołującym się często do faktów historycznych (co jest wyróżnikiem stylu naukowego), oraz ze sposobem ich literackiej prezentacji (to z kolei wykładnik stylu artystycznego). Wynika to również z faktu, że w reportażach dużą grupę stanowią wyrazy niezależne od autora – to minimum 22% słownictwa analizowanych tekstów. Reportaż książkowy cechuje się więc bardzo małą powtarzalnością słownictwa i zróżnicowaną leksyką. Sytuacje opisywane w reportażach przedstawiane są w sposób barwny, obrazowy, plastyczny, reporter przywołuje konkretne daty, a także nazwy własne – należące do warstwy wyrazów niezależnych od autora.

Literatura

- Bator, J. (2004). *Japoński wachlarz*. Znak.
- Cegielski, M. (2009). *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu*. W.A.B.
- Frukacz, K. (2019). *Polski reportaż książkowy. Przemiany i adaptacje*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Górecki, W. (2013). *Abchazja*. Czarne.
- Grabowski, Ł., Hebal-Jezierska, M. (2016). O różnych korpusowych metodach badawczych – próba krytycznej refleksji. *Komunikacja Specjalistyczna*, 11, 65–83.
- Janiszewski, M. (2014). *Dom nad rzeką Loes*. Czarne.
- Kęskrawiec, M. (2010). *Czwarty pożar Teheranu*. W.A.B.
- Kniaginina, M., Pisarek, W. (1966). *Język wiadomości prasowych*. Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa” w Krakowie.
- Kopczyński, K., Sajewicz, A. (2017). *Dybuk. Opowieść o nieważności świata*. Agora.
- Mańczak, W. (1996). *Problemy językoznawstwa ogólnego*. Ossolineum.
- Maryl, M., Piasecki, M., Walkowiak, T. (2018). Literary exploration machine a web-based application for textual scholars. W: M. Piasecki (red.), *Selected papers from the CLARIN Annual Conference 2017* (s. 128–144). Linköping Electronic Conference Proceedings. <https://doi.org/10.3384/ecp147>.
- Magenowa, M. (1965). Możliwości i niebezpieczeństwa metod matematycznych w poetyce. W: M. Magenowa (red.), *Poetyka i matematyka* (s. 5–20). Instytut Badań Literackich PAN.
- Mikołajewski, J. (2015). *Wielki przyptyw*. Dowody na Istnienie.
- Milewski, J. (2008). *Dym się rozwiewa*. Zys i S-ka.
- Ostrowska, K. (2023). *Reportaż książkowy w świetle językoznawstwa statystycznego. Składnia, styl, gatunek*. Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Pajęczkowska, A. (2019). *Wędrowny zakład fotograficzny*. Czarne.
- Pawlikowska, B. (2006). *Blondynka na Kubie. Na tropach prawdy i Ernesta Che Guevary*. Słowne.
- Pawłowski, A. (2001). *Metody kwantytatywne w sekwencyjnej analizie tekstu*. Uniwersytet Warszawski.
- Piechota, M. (2017). Kiedy poeta pisze reportaż – wywoływanie obrazu w *Wielkim przyptywie* Jarosława Mikołajewskiego. W: I. Hofman i D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 1, *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych* (s. 345–361). Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- Piskała, K. (2014). *Dryland*. W.A.B.
- Rachwałowa, M. (1986). *Słownictwo tekstów naukowych*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rosiak, D. (2015). *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan*. Czarne.
- Sambor, J. (1972). *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Smoleński, P. (2006). *Izrael już nie frunie*. Czarne.
- Stasiuk, A. (2004). *Jadąc do Babadag*. Czarne.
- Szabłowski, W. (2010). *Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji*. Czarne.
- Szczygieł, M. (2006). *Gottland*. Czarne.
- Wanat, E. (2018). *Deutsche nasz. Reportaże berlińskie*. Świat Książki.
- Wlekły, M. (2019). *Raban. O kościele nie z tej ziemi*. Agora.
- Wojtak, M. (2019). *Wprowadzenie do genologii*. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wolny-Zmorzyński, K. (2004). *Reportaż – jak go napisać? Poradnik dla słuchaczy studiów dziennikarskich*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Zarębina, M. (1970). Rola wyrazów w słowniku i tekście. *Język Polski*, 50, 33–46.

Katarzyna Ostrowska, Marek Ruszkowski

- Zarębina, M. (1971). Najczęstsze wyrazy polszczyzny mówionej. *Język Polski*, 51, 336–347.
- Zarębina, M. (1985). *Próba statystycznej analizy słownictwa polszczyzny mówionej (synteza danych liczbowych)*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zasina, A. (2018). Językoznawstwo korpusowe. Empiryczne podejście w badaniach humanistycznych. *Dziennikarstwo i Media*, 9, 169–178.

La concettualizzazione della struttura della città attraverso la profilazione degli elementi urbani di collegamento

The conceptualization of the city's structure
through the profiling of urban connective elements

Konceptualizacja struktury miasta
poprzez profilowanie miejskich elementów łączących

Abstract: This article aims to analyze the urban lexicon of the Italian language through the study of the profiling of urban structures and their projection onto other concepts. The cognitive domain of the CITY (CITTÀ) in Italian proves to be highly productive, generating a wide variety of expressions that utilize elements of urban infrastructure to describe objects, activities, phenomena, and more. This research focuses particularly on elements of urban structures with a connecting function. As a methodological tool for the analysis, the *construal* process has been adopted, specifically referring to one of its dimensions: conceptual profiling, a notion derived from Ronald W. Langacker's theory of Cognitive Grammar. The objective of the research is to demonstrate how the CITY and its elements are described in the Italian language, based on their conceptualization, and how they are used to describe and understand other spheres of everyday life.

Key words: Cognitive Grammar, *construal*, profiling, urban elements, connection

Riassunto: Il presente articolo si propone di analizzare il lessico urbano della lingua italiana attraverso lo studio della profilazione delle strutture urbane e della loro proiezione su altri concetti. Il dominio cognitivo della CITTÀ, nella lingua italiana, si presenta come altamente produttivo, generando un'ampia varietà di espressioni che sfruttano elementi dell'infrastruttura urbana per descrivere oggetti, attività, fenomeni e molto altro. In questa ricerca si pone particolare attenzione agli elementi della struttura urbana con funzione di collegamento. Come strumento metodologico per l'analisi è stato adottato il processo di *construal*, con particolare riferimento a una delle sue dimensioni, ossia la profilazione concettuale, una nozione derivata dalla teoria della grammatica cognitiva elaborata da Ronald W. Langacker. L'obiettivo della ricerca è dimostrare come la CITTÀ e i suoi elementi vengono descritti nella lingua italiana, in base alla loro concettualizzazione, e come questi ultimi sono usati per descrivere e concepire altre sfere della vita quotidiana.

Parole chiave: grammatica cognitiva, *construal*, profilazione, elementi urbani, collegamento

Abstrakt: Niniejszy artykuł ma na celu analizę włoskiego słownictwa opisującego MIASTO poprzez badanie profilowania struktur miejskich oraz ich projekcji na inne pojęcia. Domena kognitywna MIASTA (CITTÀ) w języku włoskim okazuje się niezwykle produktywna, generuje szeroką gamę wyrażen, w których wykorzystywane są elementy infrastruktury miejskiej do opisu obiektów, działań, zjawisk i innych aspektów rzeczywistości. W zaprezentowanym badaniu szczególną uwagę poświęcono elementom struktur miejskich pełniącym funkcję łączącą. Jako narzędzie metodologiczne do analizy zastosowano proces obrazowania (*construal*), w szczególności odniesiono się do jednego z jego wymiarów: profilowania, pojęcia wywodzącego się z teorii gramatyki kognitywnej wprowadzonej przez Ronalda W. Langackera. Celem badania jest pokazanie, w jaki sposób MIASTO i jego elementy są opisywane w języku włoskim, na podstawie ich konceptualizacji, oraz w jaki sposób są wykorzystywane do opisu i rozumienia innych sfer życia codziennego.

Słowa kluczowe: gramatyka kognitywna, obrazowanie, profilowanie, elementy miasta, połączenie

Introduzione

La percezione e la comprensione dello spazio, in tutte le sue manifestazioni, si rivelano estremamente produttive nel contesto della rappresentazione linguistica dei concetti nella lingua italiana, in particolare di quelli astratti. In numerosi casi, infatti, si ricorre alle caratteristiche del mondo fisico per descrivere fenomeni o entità che trascendono la percezione sensoriale diretta. La lingua italiana presenta un ampio repertorio di espressioni che sfruttano tali analogie, mettendo in evidenza la ricchezza lessicale legata alla terminologia urbana.

Questa tendenza riflette il modo in cui, secondo un'analisi del lessico italiano, gli elementi urbani vengono rappresentati e concettualizzati, collocandoli all'interno del dominio cognitivo¹ della CITTÀ, che trova espressione nel linguaggio quotidiano. L'analisi della costruzione e dell'interpretazione del concetto di CITTÀ non si limita alla nozione generale di CITTÀ, ma include anche lo studio delle sue componenti. Si esplora, pertanto, il processo attraverso cui la lingua italiana crea espressioni che si avvalgono di significati e sfumature semantiche derivanti da diverse modalità di percezione e concettualizzazione di tali elementi.

Il presente articolo si propone di indagare i concetti relativi agli elementi urbani che svolgono una funzione di collegamento nella struttura della CITTÀ, analizzando come questa funzione venga trasposta in altri contesti concettuali.

I fondamenti teorici: la grammatica cognitiva

Per comprendere il modo di pensare di altre persone, sarebbe necessario penetrare nella loro mente per analizzare come percepiscono, comprendono, interpretano e rappresentano gli eventi e i fenomeni che li circondano. La linguistica cognitiva, un approccio teorico allo studio del linguaggio sviluppatosi tra gli anni Settanta e Ottanta del XX secolo (Damiani, 2016, p. 15), analizza il linguaggio dal punto di vista del significato, considerandolo una delle capacità cognitive fondamentali dell'essere umano. Secondo questa prospettiva, la capacità

¹ Si tratta di un'area strutturata del sapere, all'interno della quale avviene la concettualizzazione di una specifica unità semantica (Taylor, 2007, p. 527).

linguistica si sviluppa attraverso le interazioni con il mondo circostante e il contesto d'uso, che forniscono all'individuo gli strumenti per acquisire e affinare le competenze linguistiche.

Come sottolineano Stefano Arduini e Roberta Fabbri (2008, p. 89), “[i]l termine ‘linguistica cognitiva’ include, come s’è detto, una grande varietà di approcci e metodologie, unificate da presupposti comuni, soprattutto dall’assunto che il linguaggio umano sia una parte integrante della cognizione umana”. Nell’ambito di questo paradigma teorico, la grammatica cognitiva, formulata da Ronald W. Langacker a partire dalla metà degli anni Settanta (cfr. Langacker, 1987, 1990, 1991 e successivi), rappresenta uno dei contributi più rilevanti. Questa teoria fornisce strumenti analitici per studiare i dati linguistici accessibili, consentendo di ricostruire, almeno parzialmente, i processi cognitivi che si verificano nella mente degli utenti di una determinata lingua.

Il presente lavoro adotta la prospettiva della grammatica cognitiva, in particolare la sua nozione centrale: il *construal*. Come evidenziato da Arduini e Fabbri (2008, p. 91), “[l]a grammatica cognitiva, come più in generale la linguistica cognitiva, parte dall’idea che il linguaggio sia di natura simbolica”. L’analisi condotta in questo ambito si concentra sull’esame della superficie testuale accessibile, considerando la lingua come un sistema complesso organizzato su tre livelli fondamentali: la struttura fonologica, la struttura semantica e le relazioni simboliche. La struttura fonologica riguarda i suoni del linguaggio; la struttura semantica si riferisce al significato delle espressioni, inteso come concettualizzazione²; mentre le relazioni simboliche collegano le strutture fonologiche e semantiche, fornendo una base per la descrizione completa del linguaggio (Langacker, 2007, p. 445). Questo approccio consente di interpretare il linguaggio come un sistema integrato, strettamente legato ai processi cognitivi sottostanti, offrendo una chiave per comprendere come il significato emerge e si struttura nella mente umana.

Tutte le espressioni linguistiche utilizzate per descrivere una determinata situazione implicano un processo di concettualizzazione. Le lingue naturali offrono una varietà di strumenti per rappresentare una situazione, i quali corrispondono alle operazioni di costruzione³. In questo contesto, la teoria di Langacker introduce il concetto di *construal*, un processo che si riferisce alla capacità umana di interpretare una situazione in modi diversi, utilizzando immagini mentali alternative per scopi di riflessione o espressione.

Secondo Langacker, due rappresentazioni della medesima situazione possono differire a seconda di diversi fattori: gli aspetti enfatizzati, l’importanza relativa di tali caratteristiche, il grado di dettaglio o astrazione con cui vengono presentate e la prospettiva da cui la situazione è osservata (Langacker, 1987, p. 110). Nelle prime formulazioni della sua teoria, Langacker descrive tali variazioni delle immagini, utilizzate per strutturare le situazioni,

² “Cognitive grammar therefore equates meaning with conceptualization (explicated as cognitive processing)” (Langacker, 1987, p. 5).

³ Le operazioni di costruzione sono state identificate dai linguisti cognitivi e da altri studiosi che adottano un approccio concettualistico alla semantica. La diversità nei modi di concettualizzare uno stesso fenomeno è il risultato di differenti processi mentali (operazioni cognitive), tra cui la categorizzazione, la formazione di frame, la metaforizzazione e altre nozioni elaborate nell’ambito della linguistica cognitiva. Tra i principali contributi teorici, si possono citare quelli di Langacker (1987), Talmy (1988) e Croft e Cruse (2004), i quali hanno sviluppato classificazioni e modelli esplicativi delle operazioni mentali.

come *regolazioni focali* (*focal adjustments*) (Langacker, 1987, pp. 116–139). Le regolazioni focali rappresentano un'ampia gamma di operazioni costruttive, attraverso le quali si articolano le diverse fasi del processo di costruzione della scena concettuale.

Il concetto di *construal* (precedentemente denominato *imagery*⁴) viene frequentemente paragonato all'osservazione di una scena da prospettive differenti, con vari gradi di schematizzazione o concretizzazione, con scale e portate diverse, e con punti di focalizzazione variabili. Questo processo riflette la capacità umana di osservare la realtà circostante, apprenderla, comprenderla e comunicarla. Nel tentativo di rappresentare e descrivere il mondo esterno, l'individuo costruisce nuovi significati basandosi sulle esperienze e sulle conoscenze precedentemente acquisite. Il linguaggio, in questo contesto, si configura come uno strumento fondamentale per trasmettere e rappresentare il pensiero umano, almeno in parte. Attraverso l'analisi delle espressioni linguistiche, è possibile dedurre i modi di pensare e comprendere la realtà circostante da parte di altri individui. La creazione di nuovi significati, tuttavia, non è un processo immediato, ma implica operazioni mentali complesse che richiedono una continua interazione tra esperienza, conoscenza e rappresentazione linguistica.

Nella sua più recente elaborazione della grammatica cognitiva, Langacker identifica quattro dimensioni fondamentali del processo di *construal*: specificità, focalizzazione, prominenza e prospettiva (Langacker, 2008, p. 55).

La specificità si riferisce al grado di dettaglio o precisione con cui una situazione viene descritta. Per chiarire questa nozione, Langacker introduce i termini alternativi di *granularity* (granularità) e *resolution* (risoluzione). Un'espressione ad alta specificità rappresenta la situazione con un livello elevato di dettaglio, caratterizzata da un'alta risoluzione. Al contrario, espressioni con minore specificità forniscono descrizioni più approssimative, con bassa risoluzione (a grana grossa), limitandosi a evidenziare caratteristiche generali e l'organizzazione complessiva.

La focalizzazione riguarda la selezione del contenuto concettuale da presentare linguisticamente e la configurazione di tale contenuto, che può essere descritta come una distinzione tra primo piano (*foreground*) e sfondo (*background*). Questo processo implica la selezione iniziale del contenuto concettuale destinato alla rappresentazione linguistica. Analogamente all'osservazione visiva, la focalizzazione definisce l'ambito della percezione, limitato dal campo visivo in un dato momento.

La prominenza, o salienza, è strettamente correlata alla focalizzazione, in quanto ne rappresenta una conseguenza diretta. Tutto ciò che viene selezionato attraverso la focalizzazione risulta anche più prominente rispetto a ciò che non è stato scelto. In termini linguistici, il contenuto in primo piano acquisisce maggiore salienza rispetto allo sfondo. Langacker distingue due tipi principali di prominenza: la profilazione (*profiling*) e l'allineamento traiettore/landmark. Il processo di profilazione consiste nella selezione, all'interno di una base concettuale, di una sottostruttura denominata *profilo*, che definisce il significato

⁴ Secondo Langacker stesso, il termine *construal* (il quale potrebbe essere capito come: *costruzione* o *interpretazione*) è preferibile a *imagery*, utilizzato in alcune opere precedenti, poiché quest'ultimo si presta a confusione con applicazioni più familiari. ["The term *construal* is preferable to *imagery*, used in certain earlier works, since the latter lends itself to confusion with more familiar applications" (Langacker, 2008, p. 43)].

di una specifica espressione. Quando si profila una relazione, i suoi partecipanti vengono differenziati secondo vari livelli di prominenza. Il partecipante maggiormente saliente, denominato *traiettore* (TR), rappresenta l'elemento interpretato come localizzato, valutato o descritto, e costituisce l'obiettivo principale della relazione profilata. Gli altri elementi, generalmente identificati come punti di riferimento, sono indicati come *landmark* (LM).

La prospettiva, invece, è definita come l'organizzazione della visione (*viewing arrangement*), con particolare attenzione al punto di osservazione assunto (*vantage point*). L'organizzazione della visione rappresenta la relazione complessiva tra gli *spettatori* e la situazione *osservata*. In questo contesto, gli spettatori corrispondono ai concettualizzatori, ovvero coloro che interpretano i significati delle espressioni linguistiche. Una medesima situazione oggettiva può essere osservata e descritta da una pluralità di punti di osservazione, generando interpretazioni o *construals* differenti, con possibili conseguenze semantiche. La maggior parte delle espressioni linguistiche (se non tutte) riflettono il punto di osservazione come parte integrante del loro significato (Langacker, 2008, pp. 55–76).

Come sottolineano Livio Gaeta e Silvia Luraghi (2003, p. 26), “[l]e costruzioni grammaticali, ma anche le forme, sia grammaticali sia lessicali, esprimono qualcosa sotto un determinato punto di vista: ‘profilano’ cioè una relazione in una data prospettiva”. La profilazione di un concetto si avvale di processi cognitivi che consentono di distinguere una specifica parte del dominio cognitivo su cui si focalizza l’utente della lingua (il concettualizzatore). Questa parte costituisce il profilo. Il dominio cognitivo invece è una struttura concettuale che funge da base per uno o più profili concettuali. Un dominio tipicamente include numerosi concetti (o profili concettuali). La profilazione, dunque, consiste nell’individuare nuovi significati o interpretazioni all’interno di un determinato dominio cognitivo.

Nel presente studio, analizzeremo il dominio cognitivo della città e delle sue strutture, ossia gli elementi che la costituiscono, con particolare attenzione al profilo di collegamento. Questo profilo comprende i profili concettuali di diverse strutture urbane che rivestono una funzione di collegamento.

Il profilo di collegamento delle strutture urbane

Nell’ambito del processo di profilazione applicato al nostro studio, si è scelto di focalizzarsi sugli elementi della città caratterizzati dalla funzione di collegamento tra due strutture urbane. Considerando l’ampia ricchezza del lessico urbano italiano, l’analisi sarà articolata in due fasi principali. La prima fase mira a identificare gli elementi lessicali che hanno acquisito un significato urbano come valore secondario. La seconda fase, invece, si concentra sulle espressioni linguistiche che denotano elementi urbani il cui significato di collegamento viene proiettato su altri concetti appartenenti a domini cognitivi differenti.

Il profilo individuato attraverso questa analisi raccoglie i concetti che, sia nel contesto dell’infrastruttura urbana sia in senso figurato, svolgono una funzione di collegamento. Per questo motivo, il profilo analizzato sarà definito come *profilo di collegamento*. L’analisi inizia

con un repertorio di espressioni che sono entrate a far parte del lessico urbano, acquisendo così una connotazione semantica specifica. A tal proposito, si considerano i seguenti esempi⁵:

- (1) **Raccordo stradale** – è un tratto di strada che unisce due strade più o meno distanti tra loro, secondo percorsi di vario genere. (cfr. DIH)
- (2) **Raccordo ferroviario** – è un tratto di binario che collega tra loro due o più binari con direzioni diverse oppure il reparto di spedizione di uno stabilimento industriale con una stazione ferroviaria. (cfr. DIH)
- (3) **Bretella autostradale** – è un tratto di collegamento rapido fra strade di grande comunicazione (*bretella ferroviaria* – fra tronchi ferroviari). (cfr. DIH)
- (4) **Nodo stradale/ferroviario** – i nodi stradale o ferroviario denotano il punto di incrocio di più strade o linee ferroviarie. (cfr. DIH)

Il *raccordo*, in senso generale, si riferisce a un'unione o a un "collegamento o mezzo tra due o più elementi" (VTO). Ad esempio, indica un elemento di giunzione che connette due o più tubi. Allo stesso modo, il termine *bretella* si riferisce originariamente a "due strisce di cuoio o di tessuto elastico che, passando sulle spalle, sorreggono i pantaloni" (VTO). Nel lessico urbano, il lessema *bretella* viene adottato – con il suo significato nel dominio urbano – come sinonimo di *raccordo*. Il termine *nodo*, invece, nella sua accezione originaria indica un "intreccio di uno o più tratti di corda" (VTO). Tuttavia, nel contesto urbano, il significato viene traslato per descrivere un punto di connessione tra più linee, siano esse stradali o ferroviarie.

Questi esempi illustrano un processo di una *proiezione inversa* nella concettualizzazione delle strutture urbane, in cui significati inizialmente associati a concetti concreti e utilizzati per descrivere oggetti con funzioni specifiche vengono trasferiti per identificare determinati elementi dell'infrastruttura urbana. Successivamente, tali termini vengono adottati nel linguaggio comune per descrivere e parlare del contesto urbano, rappresentando concetti che possono far parte di diversi domini cognitivi.

Nella sezione successiva della nostra analisi, ci focalizziamo sui concetti che rappresentano elementi strutturali della città e che, al contempo, contribuiscono alla costruzione di significati ulteriori. Uno dei concetti più significativi in questo ambito è il PONTE, "struttura che consente l'attraversamento di un corso d'acqua o il superamento di altri ostacoli" (DISC), in altre parole, una struttura urbana che svolge la funzione di collegare due aree della città separate da ostacoli naturali o artificiali, come un fiume, consentendo il passaggio da una sponda all'altra o facilitando il superamento di una depressione del terreno. Questa struttura architettonica si distingue per la sua intrinseca capacità di unire e mettere in relazione spazi fisicamente separati. In diversi ambiti disciplinari, il termine *ponte* viene

⁵ Gli esempi di espressioni e frasi presentati in questo studio sono stati selezionati o elaborati da chi scrive, sulla base delle voci lessicali consultate nei principali dizionari della lingua italiana, tra cui: il *Vocabolario Treccani Online* (VTO), il *Vocabolario della lingua italiana* di Zingarelli (VZ), il *Dizionario di Italiano Hoepli* (DIH) e il *Dizionario di Italiano Sabatini Coletti* (DISC). Per alcune citazioni tratte da fonti online, sono stati riportati i relativi link [www](#).

impiegato in senso figurato per descrivere qualsiasi struttura, materiale o concettuale, che per forma o funzione consenta di stabilire una connessione tra due o più elementi distinti. Il suo uso si estende a vari contesti, come illustrato negli esempi seguenti:

- (5) **Ponte acrobatico** – nel contesto sportivo, è l'esercizio ginnastico che consiste nell'assumere una posizione arcuata della schiena. (cfr. DIH; VZ)
- (6) **Ponte o protesi a ponte** – è una protesi dentaria sorretta da denti naturali, un particolare tipo di protesi fissa che è realizzato per sostituire uno o più denti mancanti, quando non è possibile applicare direttamente i denti artificiali alle radici dei denti caduti. (cfr. VTO; VZ)
- (7) **Ponte sollevatore** – è un apparecchio usato in officina per il sollevamento degli autoveicoli. Per la sua struttura e funzione assomiglia al ponte, nel senso che crea lo spazio sotto allo stesso tempo unendo le due parti della costruzione. (cfr. DISC)
- (8) **Governo ponte** – il governo di breve durata, privo di solida base politica, che nasce nella situazione di confusione politica per favorire la ricostituzione di una solida maggioranza governativa. La sua funzione è quella di creare un collegamento tra il governo in uscita e quello che dovrà sostituirlo. (cfr. VTO; VZ; DIH)
- (9) **Legge ponte** – è un provvedimento legislativo emanato al fine di consentire il passaggio "tra le leggi", ossia il raggiungimento di una legge di riforma. (cfr. VTO; VZ; DIH)
- (10) **Soluzione ponte** – sempre nel linguaggio di politica, la soluzione ponte riguarda una situazione politica temporanea che si realizza in attesa della creazione di una condizione favorevole per un accordo, una soluzione fissa e stabile. (cfr. VTO; DIH)
- (11) **Ponte aereo** – si tratta di un collegamento aereo tra due o più basi militari (o di altra natura) tra le quali, nel caso della mancanza di alcuna comunicazione terrestre, ci si serve dell'aereo per rifornirle del necessario. (cfr. VTO)
- (12) **Ponte radio** – (in radiotecnica) è il sistema di comunicazione tra due punti, stabilito per mezzo di radioonde, che rende possibile la continuità fra due stazioni radiofoniche a portata ottica. (cfr. VZ; VTO; DIH)

Come si evince dall'analisi, il termine *ponte*, in italiano, trova applicazione in diversi ambiti e discipline, mantenendo il suo significato originario di elemento connettore tra due entità. Le caratteristiche fondamentali del concetto di PONTE, ossia la capacità di collegare o unire, vengono trasferite per descrivere oggetti o concetti che svolgono una funzione analoga. Questi ultimi possono rappresentare connettori in dispositivi o strutture fisiche, ma anche relazioni astratte, come situazioni, soluzioni temporanee o fenomeni transitori, in cui il collegamento tra due elementi si realizza in senso figurato. Il termine *ponte* emerge, inoltre, nella rappresentazione linguistica di azioni o situazioni che implicano la creazione di una connessione astratta. Il ruolo figurato del termine nella descrizione di processi o relazioni risulta dalla concettualizzazione del concetto che esso rappresenta. Questa dinamica si riflette nel linguaggio attraverso espressioni, quali *fare da ponte*, come, p.e. in:

(13) *Il gioco dell'architettura **fa da ponte** tra l'uomo e la natura.* (Buda, n.d.)

L'espressione *fare da ponte* equivale a “fungere da tramite, da collegamento” (DIH) tra due elementi, siano essi persone o concetti. La frase riportata sopra rappresenta un esempio significativo che illustra il processo di profilazione del concetto di PONTE come collegamento astratto. L'azione di *fare il/un ponte* può manifestarsi in un contesto come il seguente:

(14) *Anche A. non c'è perché è andata via in camper con i suoi genitori perché i suoi genitori oggi non lavoravano perché **facevano il ponte**.* (Caliceti, 9.08.2018)

In questo caso, il termine *ponte* si riferisce a un “periodo di più giorni di vacanza (da lavoro o dalla scuola) ottenuto inserendo tra due o più festività vicine ma non consecutive uno o più giorni feriali intermedi” (VTO), generalmente nel contesto di scuole, aziende o altre organizzazioni. *Fare il ponte* consente di ottenere un periodo di tempo festivo prolungato, collegando due giorni festivi che, altrimenti, sarebbero separati da giorni lavorativi.

Da un punto di vista concettuale, i due giorni festivi sono figurativamente rappresentati come le sponde di un fiume, mentre i giorni feriali vengono associati al corso dell'acqua che interrompe il passaggio. La costruzione del PONTE figurato, attraverso l'atto di *fare il ponte*, rappresenta quindi la creazione di un collegamento continuo, unendo le sponde e consentendo un transito ininterrotto, con una chiara analogia rispetto alla funzione del ponte nell'infrastruttura urbana.

L'azione di avviare un'impresa, un progetto o un'attività può essere espressa mediante la locuzione *mettere in ponte*, come evidenziato nel seguente esempio:

(15) *Il piano eccezionale messo **in ponte** per garantire agli studenti l'entrata (e l'uscita) da scuola ha retto all'impatto.* (Bini, 5.03.2024)

La locuzione *mettere in ponte* la quale viene spiegata come “dare inizio a un'impresa o simili” (DISC), assume il significato figurato di dare avvio a un impegno, progetto, attività. Tale espressione si basa su un'analogia con l'immagine di una strada che supera un fiume grazie a un ponte, simbolo del passaggio necessario per proseguire il viaggio verso la realizzazione di un obiettivo.

In questo contesto, il PONTE rappresenta un elemento essenziale che consente di superare ostacoli o interruzioni nel processo di svolgimento di un'attività. Pertanto, *mettere in ponte* equivale a porre le basi per un'azione o un progetto, facilitandone l'avvio e la prosecuzione, analogamente a come un ponte permette di proseguire un percorso superando le difficoltà rappresentate, ad esempio, dal corso di un fiume.

Il concetto di COLLEGAMENTO può essere interpretato anche come un limite o un punto di contatto, ovvero un valore minimo situato tra due zone, aree o valori. In questo senso, il termine *soglia* assume una rilevanza particolare. Nel suo significato di base, la *soglia* designa la “parte inferiore del vano di una porta, compresa tra la base degli stipiti, generalmente costituita da una striscia di pietra o altro materiale” (DIH) che ne costituisce il limite. Tale concetto può essere incluso nella categoria degli elementi urbani in quanto

parte integrante della porta, la quale, a sua volta, può essere considerata sia come punto di accesso a un'abitazione sia come ingresso a una città. Tuttavia, il termine *soglia* trova applicazione anche in contesti figurativi della lingua italiana, dove viene impiegato per descrivere e caratterizzare altri concetti. Ad esempio, esso è utilizzato per indicare valori limite, punti critici o condizioni di passaggio in ambiti diversi. Questa versatilità del termine lo rende un elemento significativo nella rappresentazione concettuale, riflettendo non solo le caratteristiche fisiche del suo significato originario, ma anche la sua capacità di traslazione in domini cognitivi differenti. Di seguito, analizzeremo alcune espressioni in cui il concetto di SOGLIA (rappresentato dal lessema *soglia*) viene impiegato per caratterizzare altri fenomeni.

- (16) *Valore (di) soglia* – in diverse scienze, è il valore minimo di una grandezza variabile che produce un dato effetto, ossia si passa da uno stato in un altro; l'intensità minima necessaria affinché un dato fenomeno si verifichi. (cfr. VTO; VZ)
- (17) *Soglia della coscienza* – è il limite oltre il quale uno stimolo diventa abbastanza forte da essere percepito consapevolmente dalla mente umana. In altre parole, è il livello minimo di intensità di uno stimolo (sensoriale, emozionale, o cognitivo) che una persona può riconoscere e diventarne consapevole. (cfr. DIH)
- (18) *Soglia del dolore* – è il livello minimo di stimolazione in grado di generare una sensazione di dolore percepita da una persona; è il punto in cui uno stimolo diventa abbastanza intenso da essere considerato doloroso. (cfr. DIH)
- (19) *Soglia di udibilità* – si riferisce al livello minimo di intensità sonora (o volume) che l'orecchio umano può percepire. In altre parole, è il suono più debole che una persona può sentire in condizioni ideali. (cfr. DIH)
- (20) *Soglia di una cascata* – in geografia, è il ciglio roccioso da cui l'acqua di una cascata precipita in basso. (cfr. DIH)
- (21) *Soglia glaciale* – è il punto in cui una valle glaciale secondaria confluisce in una principale, ossia il punto di contatto tra le due valli glaciali. (cfr. DIH)

Nell'analisi delle espressioni linguistiche che utilizzano il concetto di SOGLIA in contesti figurati del linguaggio comune, si osserva che *essere, stare, trovarsi o giungere sulla soglia* (o *alle soglie, alle porte*⁶) di qualcosa indica tipicamente il momento in cui avviene una transizione da uno stato a un altro. Ad esempio:

- (22) *A settant'anni non si è più sulla soglia della vecchiaia, si è vecchi e basta.* (Parente, 29.10.2021)
- (23) *L'estate è alle porte... Arrivano le zanzare!* (Reintegra, 25.03.2023)

⁶ In alcuni contesti la *soglia* equivale alla *porta*, nel senso che la *soglia* fa parte della *porta* e la rappresenta. Passando per la *porta* si supera la *soglia* e viceversa.

Queste espressioni descrivono azioni o condizioni che suggeriscono l'imminenza di un evento, il suo essere prossimo a verificarsi o il suo avvicinarsi nel tempo. Essere, stare o giungere *sulla soglia di qualcosa* (o *alle porte*) equivale quindi a essere "all'inizio, in prosimità" (DISC), ossia a trovarsi in una posizione intermedia tra due stati, momenti o periodi temporali. In altre parole, la SOGLIA (o la PORTA) viene concettualizzata come una linea di contatto che simultaneamente separa e connette due fasi temporali, stati o condizioni.

I termini *soglia* e *porta*, in questo contesto, assumono il significato simbolico di punto di inizio di un processo, evento o fenomeno, rappresentando il passaggio tra due momenti distinti. Questa interpretazione può essere immaginata come la situazione di una persona che, lungo il proprio percorso, si avvicina alla porta di una casa e si prepara ad attraversare la linea della soglia, entrando o uscendo dall'ambiente delimitato.

Confrontando i concetti di PONTE e SOGLIA, si può concludere che entrambi fungono da elementi di collegamento tra due spazi, zone o valori. Tuttavia, mentre il PONTE è caratterizzato principalmente dalla sua funzione di unire due elementi, come le sponde di un fiume, la SOGLIA assume una funzione duale. Essa rappresenta, da un lato, un punto di connessione e, dall'altro, un limite o valore minimo. In questa prospettiva, la SOGLIA può essere interpretata, a seconda del punto di vista, sia come elemento che connette, sia come elemento che separa due spazi o valori.

Un ulteriore concetto che rientra nel profilo di collegamento è quello di INCROCIO (insieme ai suoi sinonimi: CROCEVIA, CROCICCHIO), il quale denota un "punto d'intersezione di due elementi" (DISC), prevalentemente strade o vie, ma viene esteso per indicare il contatto o l'interazione di altri fenomeni. Il significato figurato del termine *incrocio* deriva dalla rappresentazione di due linee che si incrociano, intersecandosi e creando così un punto di connessione. Si consideri l'esempio seguente:

(24) *Gli ibridi interspecifici vengono tipicamente creati attraverso l'incrocio di due specie diverse appartenenti allo stesso genere [...].* (Science Notizie, 3.02.2024)

In questo caso, il termine *incrocio* si riferisce al processo di "ibridazione tra razze o specie diverse di animali o piante" (VTO).

Nel contesto linguistico, invece, può indicare un "elemento grammaticale o lessicale formatosi per sovrapposizione o incontro di due elementi della stessa lingua o di lingue diverse" (VTO), fenomeno noto come contaminazione. Un esempio emblematico è rappresentato dal termine inglese *smog*, nato dall'unione di *smoke* (fumo) e *fog* (nebbia).

Attraverso questa ricerca, si è tentato di analizzare alcuni termini che rappresentano elementi strutturali della CITTÀ, con particolare attenzione a quelli che svolgono la funzione di collegamento tra altri elementi o aree urbane. Si è inoltre voluto dimostrare come tali termini sono soggetti a un'interpretazione diversa rispetto al loro significato originario, e come vengono applicati nel linguaggio comune, riflettendo una semantica ampliata. I lessemi esaminati rappresentano non solo specifici concetti urbani, ma anche il modo in cui questi vengono interpretati, dimostrando il processo di concettualizzazione e proiezione su altri concetti, il che consente di collegare domini cognitivi diversi attraverso il linguaggio.

Conclusioni

Nel presente studio è stato delineato il profilo di collegamento degli elementi urbani, comprendente i concetti di: RACCORDO, BRETELLA, NODO, PONTE, SOGLIA, PORTA e INCROCIO. Questi concetti sono centrali nella percezione e descrizione del dominio della CITTÀ, o più precisamente delle strutture urbane, e svolgono la funzione di collegare o creare legami tra le diverse parti dell'infrastruttura urbana. L'estensione semantica di alcuni di questi concetti si manifesta nella proiezione del loro significato originario ad altri concetti, spesso astratti. Di conseguenza, si osservano espressioni linguistiche che utilizzano il lessico urbano per descrivere concetti appartenenti a domini diversi. Ad esempio, il concetto di PONTE viene impiegato per indicare situazioni transitorie, come un governo, una legge o una soluzione temporanea (espressioni come *governo ponte*, *legge ponte*, *soluzione ponte*), che rappresentano un collegamento astratto tra due stati distinti: quello in cui termina un fenomeno o una situazione e quello in cui inizia una nuova condizione definitiva.

In italiano, tuttavia, si osserva anche un fenomeno opposto, in particolare nel caso di concetti come NODO, BRETELLA e RACCORDO. In tali casi, i termini originariamente riferiti a oggetti concreti (non necessariamente urbani) vengono reinterpretati e profilati per descrivere fenomeni o strutture urbane. Ad esempio, il significato di base del termine *nodo* è: "intreccio ottenibile in vari modi tra due elementi allungati e flessibili, oppure legatura di un elemento su se stesso" (DISC), con riferimento a oggetti come il nodo di una cravatta. Analogamente, il termine *bretella* designa "ciascuna delle strisce elastiche che sorreggono i pantaloni" (DISC). Nel dominio urbano, grazie al processo di profilazione, tali concetti acquisiscono nuovi significati. Il NODO diventa il punto di incontro o connessione di più linee stradali o ferroviarie (*nodo stradale*, *nodo ferroviario*), mentre la BRETELLA è concettualizzata come una diramazione o collegamento stradale (*bretella autostradale*). Questi esempi dimostrano come i concetti concreti possono essere adattati per interpretare e rappresentare fenomeni urbani, evidenziando la complessità e la flessibilità del linguaggio nella creazione di connessioni tra domini diversi.

Le operazioni cognitive, come quelle di costruzione analizzate nel presente studio attraverso gli esempi del lessico urbano, non si limitano alla partecipazione all'elaborazione del linguaggio, ma si manifestano in numerosi aspetti della cultura. Il *construal* indica un modo specifico di interpretare e comprendere il mondo. La relazione tra il linguaggio, il processo di *construal* e il mondo può essere articolata in diverse forme: (1) la stessa espressione linguistica può riferirsi a diversi aspetti della medesima situazione; (2) espressioni linguistiche differenti possono riflettere modi alternativi di costruire la stessa situazione; (3) una singola espressione può essere utilizzata per rappresentare situazioni completamente diverse. Tutte queste possibilità rappresentano esempi di diversi modi di costruzione (Kövecses, 2011, pp. 356–357).

L'obiettivo di questa analisi è stato quello di esaminare una parte del dominio cognitivo della CITTÀ in maniera generica o *grossolana* (adottando un approccio basato sulla focalizzazione a grana grossa). Si sono individuati ed evidenziati alcuni elementi profilati che, per la loro forma e funzione di collegamento, sfruttano il lessico urbano. Alcuni termini risultano così radicati nell'uso linguistico quotidiano che, nel loro contesto urbano, gli utenti della lingua non si rendono immediatamente conto della loro capacità di assumere significati

ulteriori. L'uso della lingua rappresenta un processo dinamico: con lo svolgersi del discorso⁷, le parole vengono impiegate per riferirsi a concetti specifici o per creare nuovi significati, in relazione alle esperienze e alle conoscenze pregresse degli individui. Il dominio della CITTÀ, inoltre, offre un materiale particolarmente ricco per l'analisi linguistica.

La vita urbana rappresenta, nel mondo attuale, l'essenza stessa del vivere moderno, costituendo un microcosmo in cui si intrecciano dimensioni socioculturali, strutture economiche e dinamiche di sviluppo. La CITTÀ si configura come il fulcro della vita civile e sociale, un luogo in cui coesistono molteplici modalità dell'abitare e dell'organizzazione umana. Non si tratta unicamente di una specifica forma di organizzazione sociale legata al territorio, ma di un complesso sistema simbolico, espresso sia attraverso strutture fisiche, come strade, piazze e monumenti, sia mediante i modi di vita, le immagini e i discorsi (cfr. Mela, 2015, p. 187). La CITTÀ riveste un ruolo centrale, fungendo da punto di riferimento simbolico che conferisce significato e coerenza all'esperienza individuale e collettiva. Tale connotazione simbolica, insieme alla rilevanza della città nella vita quotidiana, trova riscontro nel linguaggio attraverso la ricchezza del lessico urbano. Questa si manifesta non solo nella terminologia specificamente riferita all'ambito urbano, ma anche nel suo utilizzo in senso figurato.

Nella cultura italiana, “[...] la città può essere vista come una sorta di anello di congiunzione concettuale, in questo caso tra lo spazio e l'ambiente, in quanto partecipa delle caratteristiche dell'uno e dell'altro” (Tacchi, 2017, p. 12). La CITTÀ, pertanto, non è solo un fenomeno urbano, ma rappresenta uno scenario complesso che include tutte le forme del vivere urbano, spaziando “dalle dinamiche culturali alle dimensioni ‘strutturali’ fino alle condizioni d’interazione fra individui e spazi” (Gardini, 2010, p. 76). Questa complessità evidenzia come la CITTÀ non è un semplice contesto fisico, ma un dominio concettuale in cui si intrecciano le dinamiche culturali, sociali e linguistiche, riflettendo una profonda interazione tra individui e ambienti. Il lessico urbano offre numerosi esempi di espressioni lessicali che illustrano i molteplici modi di concettualizzare la CITTÀ e i suoi elementi, evidenziando il profondo legame tra la città, la cultura e il linguaggio.

Bibliografia

- Arduini, S., Fabbri, R. (2008). *Che cos'è la linguistica cognitiva*. Carocci.
- Bini, S. (5.03.2024). *Studenti dalla Vallata. Bus e treni funzionano. Ragazzi puntuali: “Strategia da ripetere”*. La Nazione. <https://www.lanazione.it/prato/cronaca/studenti-dalla-vallata-bus-e-treni-funzionano-ragazzi-puntuali-strategia-da-ripetere-69584241?live>.
- Buda, I. (n.d). *L'intuizione in architettura*. Ivo Buda Architetto. Consultato il 20.08.2024 da: https://www.ivobuda.com/index.php?option=com_content&view=article&id=7:intuizione-intuition-architettura&catid=59&lang=IT&Itemid=140.

⁷ In modo simile, nella teoria dell'integrazione concettuale Gilles Fauconnier spiega il processo di costruzione delle strutture concettuali: “Gli spazi mentali sono costruiti e modificati gradualmente con il corso del pensiero e del discorso e sono collegati tra di loro da vari tipi di mappature, in particolare mappature di identità e analogia” (Fauconnier, 2007, p. 351; trad. propria).

- Caliceti, G. (9.08.2018). *Sulle molte assenze per il ponte*. Il Manifesto. <https://ilmanifesto.it/sulle-molte-assenze-per-il-ponte>.
- Corriere della Serra. (n.d.). *Dizionario di Italiano il Sabatini Coletti*. Consultato il 20.09.2024 da: https://dizionari.corriere.it/dizionario_italiano/ (DISC).
- Croft, W., Cruse, A. (2004). *Cognitive linguistics*. Cambridge University Press.
- Damiani, M. (2016). *Manuale di semantica cognitiva*. Libreriauniversitaria.it edizioni.
- Fauconnier, G. (2007). Mental spaces. In: D. Geeraerts, H. Cuyckens (a cura di), *The Oxford handbook of cognitive linguistics* (pp. 351–376). Oxford University Press.
- Gaeta, L., Luraghi, S. (a cura di). (2003). *Introduzione alla linguistica cognitiva*. Carocci.
- Gardini, E. (2010). La dimensione dello spazio. Per una sociologia “spazialista”. *Sociologia urbana e rurale*, 9, 76–96.
- Istituto della Enciclopedia Italiana fondata da Giovanni Treccani S.p.A. (n.d.). *Vocabolario*. Consultato il 20.09.2024 da: <https://www.treccani.it/vocabolario/> (VTO).
- Kövecses, Z. (2011). *Język, umysł, kultura. Praktyczne wprowadzenie*. Aut. ćw. B. Koller et al. Trad. A. Kowalcz-Pawlik, M. Buchta. Universitas.
- Langacker, R.W. (1987). *Foundations of cognitive grammar*. Vol. 1. Stanford University Press.
- Langacker, R.W. (1990). *Concept, image, and symbol. The cognitive basis of grammar*. De Gruyter.
- Langacker, R.W. (1991). *Foundations of cognitive grammar*. Vol. 2. Stanford University Press.
- Langacker, R.W. (2007). Cognitive grammar. In: D. Geeraerts, H. Cuyckens (a cura di), *The Oxford Handbook of Cognitive Linguistics* (pp. 421–462). Oxford University Press.
- Langacker, R.W. (2008). *Cognitive grammar: A basic introduction*. Oxford University Press.
- Mela, A. (2015). *Sociologia delle città*. Carocci.
- Parente, M. (29.10.2021). *Il buon vecchio Maugham non è mai stato giovane*. Il Giornale. <https://www.ilgiornale.it/news/spettacoli/buon-vecchio-maugham-non-mai-stato-giovane-1985330.html>.
- Reintegra (25.03.2023). *L'estate è alle porte... Arrivano le zanzare!*. <https://www.reintegra.it/lestate-e-alle-porte-arrivano-le-zanzare/>.
- la Repubblica. (n.d.). *Dizionario di Italiano Hoepli Editore*. Consultato il 20.09.2024 da: <https://dizionari.repubblica.it/italiano.html> (DIH).
- Science Notizie (3.02.2024). *L'ibridazione: quando le specie si mescolano*. <https://www.scienzenotizie.it/2024/02/03/libridazione-quando-le-specie-si-mescolano-0079339>.
- Tacchi, E. (2017). Luoghi, paesaggi e agire sociale: alcune considerazioni introduttive. In: A. Agostoni, P. Giuntarelli, R. Veraldi (a cura di), *Sociologia dello spazio, dell'ambiente e del territorio* (pp. 9–19). FrancoAngeli s.r.l.
- Talmy, L. (1988). Force dynamics in language and cognition. *Cognitive Science*, 12, 49–100.
- Talmy, L. (2000). *Toward a cognitive semantics*. Vol. 1. MIT Press.
- Taylor, J.R. (2007). *Gramatyka kognitywna*. Trad. M. Buchta, Ł. Wiraszka. A cura di E. Tabakowska. Universitas.
- Zingarelli, N. (2020). *Vocabolario della lingua italiana*. Zanichelli. (VZ).

Formy zapisu i odstępu wiana w XVI-wiecznym tekście Bartłomieja Groickiego *Tytuły prawa majdeburskiego* jako skonwencjonalizowane zachowania językowe

The forms of bride price recording and renouncing in the 16th-century
Tytuły prawa majdeburskiego by Bartłomiej Groicki
as conventionalized language behaviours

Abstract: The subject of the study was the forms of bride price recording and renouncing presented by Bartłomiej Groicki in *Tytuły prawa majdeburskiego* from 1567. The aim was, first of all, to identify the non-linguistic factors that stimulated the emergence of genre models of granting and renouncing a bride price, and secondly, to determine the degree of conventionalization of language behaviours as illocutionary acts resulting from the deliberate action of the sender on the receiver in a specific communication situation. The direct factor determining the emergence of bride price recording was a desire to prevent unfair practices that took place during the division of property after the husband's death, while drawing up the renunciation was to protect the rights and interests of the party to whom the widow transferred the bride price. The study proved that Groicki used vocabulary and language structures that had been previously known and used in legal and official communication. The legal formulas used by the pioneer of the genre models contain illocutionary verbs, and are relatively permanent and repeatable in nature.

Key words: legally conditioned communicative community, language habit, language behaviour, bride price, dowry

Abstrakt: Przedmiotem badania w artykule były formy zapisu i odstępu wiana zawarte w pracy Bartłomieja Groickiego z 1567 r. pt. *Tytuły prawa majdeburskiego*. Celem było, po pierwsze, określenie czynników pozajęzykowych, które stymulowały powstanie wzorców gatunkowych nadania i odstąpienia wiana, a po drugie, ustalenie stopnia skonwencjonalizowania zachowań językowych. Obserwacji poddano zachowania językowe rozumiane jako akty illokucyjne, będące rezultatem celowego działania nadawcy na odbiorcę w określonej sytuacji komunikacyjnej. Bezpośrednim czynnikiem warunkującym powstanie formy zapisania wiana była chęć zapobieżenia nieuczciwym praktykom, do których dochodziło przy podziale majątku po śmierci męża, natomiast spisanie aktu odstąpienia wiana miało zabezpieczać prawa i interesy strony, której wdowa przekazywała wiano. Badanie dowiodło, że Groicki sięgnął po słownictwo i struktury językowe znane i stosowane wcześniej w komunikacji

prawno-urzędowej. Formuły prawne użyte przez twórcę wzorca, zawierające czasowniki illokucyjne, mają względnie trwałą i powtarzalny charakter.

Słowa kluczowe: wspólnota komunikatywna warunkowana prawnie, obyczaj językowy, zachowanie językowe, wiano, posag

Wstęp

Zapis i odstępek wiana w języku polskim stanowią materialne dowody procesu formalizowania się aktu prawnego w polskiej wspólnotie komunikatywnej warunkowanej prawnie w XVI w. Do wspólnoty tej należeli wykształceni prawnicy, urzędnicy i praktycy sądowi w miastach i we wsiach, którzy uczestniczyli w komunikacji instytucjonalnej, utrwalali i upowszechniali prawno-urzędowe wzory zachowań językowych (Borawski, 2005, s. 31). Wzory te są determinowane historycznie, formowały się stopniowo wraz z tworzeniem się zrębów staropolskiego prawa zwyczajowego, pod wpływem tradycji prawnej sasko-magdeburskiej i łacińskiej (Płaza, 1997, s. 149). Zapis wzorców gatunkowych przekazania wiana i jego odstąpienia wynikał z określonej potrzeby komunikatywnej będącej następstwem zmian obyczajowych i organizacyjnych zachodzących w ówczesnej wspólnotie komunikatywnej warunkowanej prawnie (Grodziski, 2004, s. 204–205; Uruszczuk, 1979, s. 51). Przywilej regulowania praw i obowiązków ludzi należących do tej wspólnoty, formułowania dyrektyw, zaleceń przysługiwał władzy państwowej i podległym jej organizacjom prawno-administracyjnym (Płaza, 1997, s. 139–145). Jednym z jej przedstawicieli był Bartłomiej Groicki (ur. ok. 1534, zm. 1605) – prawnik, podwójci i pisarz najwyższego sądu miejskiego w Krakowie, autor „kodyfikacji” prawa miejskiego pt. *Tytuły prawa majdeburskiego* z 1567 r. (Koranyi, 1954, s. IV; Loth, red., 2000, s. 377–378).

Zasługą Groickiego było wprowadzenie po raz pierwszy do dyskursu instytucjonalnego wzorców gatunkowych zapisania i odstąpienia wiana w języku polskim (Siuciak, 2024, s. 54–55). Prawnikiem ten określił elementy strukturalno-językowe konstytutywne dla reprezentanta wzorca użytkowego (Wojtak, 2004, s. 132–133). Formy zapisania i odstępuku wiana znajdują się w części pracy zatytułowanej *Posag. Wiano. Pytania około wian* (Groicki, 1567, s. 37–44). Czerpał w tym zakresie z doświadczenia zawodowego, które zdobył jako pisarz najwyższego sądu miejskiego i urzędu celnego w Krakowie.

Celem artykułu jest, po pierwsze, określenie czynników pozajęzykowych stymulujących spisanie wzorców gatunkowych nadania i odstępuku wiana. Obdarzenie żony wianem było częścią obyczaju językowego, na który składały się określone zachowania językowe, nadające temu aktowi wymiar prawny. Z tekstu wynika, że akty te były wcześniej realizowane ustnie. W przypadku zapisania wiana wskazywać na to może użyty przez autora czasownik mówienia *mianować* ‘nazywać’, ‘sławić’, ‘zawołać po nazwisku, imieniu, wywołać, przywołać’ (Sieradzka-Baziur, kier. projektu, b.d. [SPJS]): „Wiano jest dar, który mąż względem posagu żenie przy ślubie **mianuje**!” (Groicki, 1567, s. 37v); „iż kiedy mąż **mianuje** wiano żenie przed dobrymi ludźmi” (Groicki, 1567, s. 38). Na skutek zmian zachodzących we wspólnotie komunikatywnej warunkowanej prawnie zainicjowany został proces przekształcania się

¹ Wszystkie wyróżnienia w cytatach – M.J.N.

gatunku pierwotnego (ustnego) w gatunek wtórny (pisemny) (Bachtin, 1986, s. 373). Włączenie do aktu przekazania i odstąpienia wiana osób urzędowych, które zmieniło sytuację pragmatyczną, tylko wzmocniło ten proces. Jako nazwę gatunkową Groicki wprowadził określenie *forma*. W XVI w. leksem ten oznaczał egzemplum, wzór oraz układ treści dokumentu urzędowego. *Słownik polszczyzny XVI w.* podaje wiele przykładów funkcjonowania tej nazwy w obiegu prawno-urzędowym (SarnStat, za: Mayenowa i in., red., 1966– [SPXVI], hasło: *forma*). Groicki stosuje ją w pracy konsekwentnie, o czym świadczą tytuły: *Forma aresztu*, *Forma pozwu na dłużnika za aresztem*, *Forma odpisu na pozew*, *Forma kwitu z opieki*. Prawdopodobnie autor nie stworzył ich *ab origine*, lecz odniósł się do świata wartości i norm prawnych oraz wzorów zachowań językowych już wytworzonych przez wspólnotę komunikatywną warunkowaną prawnie. Dlatego celem pracy jest, po drugie, odnalezienie językowych śladów odwoływania się nadawcy tekstu „do utrwalonej sekwencji elementów wspólnotowego środka komunikacyjnego” (Borawski, 2005, s. 75), co pozwoli ustalić stopień konwencjonalności zachowań językowych. Składają się na nie akty illokucyjne, które można utożsamiać z gatunkami prostymi, powstającymi jako rezultat celowego działania nadawcy na odbiorcę w określonej sytuacji komunikacyjnej (Cybulski, 2000, s. 7). Gdy stają się one częścią konwencjonalnej procedury urzędowej, uzyskują charakter performatywny (Malinowska, 2001, s. 46).

Czynniki pozajęzykowe warunkujące powstanie formy zapisania i odstępuk wiana

Prawo miejskie regulowało kwestie majątkowe między kobietą i mężczyzną wstępującymi w związek małżeński w przypadku ich separacji lub śmierci małżonka (Karpiński, 1995, s. 33). Zasady postępowania w tych sytuacjach zależały od miejsca (w miastach kształtowały się one na prawie, na którym była ufundowana dana miejscowość) oraz stanu społecznego zainteresowanych w danej sprawie. Prawo magdeburskie rozdzielało majątek małżonków – mąż zarządzał mieniem żony, decydował o rzeczach ruchomych, o nieruchomościach zaś za jej zgodą. Szczególną wagę wspólnota miejska przywiązywała do zabezpieczenia finansowego dziewcząt przed ślubem w postaci posagu (łac. *dos*)². Groicki definiuje ten termin jako: „má=|iętność / którąkolwiek żo=|ná do mężá przynośi / albo | co mężowi za żoną dáią /| dla znofzenia przypadłych | brzemon w małżeńftwie: | łacinnicy Dotem nazy=|waią” (Groicki, 1567, s. 37v)³. Oprócz posagu w skład uposażenia mieszczanek wchodziła wyprawa (łac. *expeditio dotalis*), na którą składały się gierada, czyli „rzeczy przy pofálgu [...], pofpolicie wfzyftki rze=|czy ku ubiorowi á ochędoftwu niewieścíemu należące” (Groicki, 1567, s. 1–1v), i szczebrzuch – „naczynie wfzel|kich rzemiefłników / Sprzęt dómowy”

² W XVI i XVII w. posag miał wartość od 101 do 400 g srebra, co odpowiadało od kilku do kilkunastu poborów miejskiej służącej (Karpiński, 1995, s. 160–169).

³ Etymologiczne znaczenie leksemu *posag* jest związane ze zwyczajem zawierania małżeństwa. Kobieta opuszczała dom rodzinny *na posagu* ‘na miejscu’ i przechodziła do męża. Rodzice mówili przy tym, co za nią dadzą mężowi. Zmiana znaczenia nastąpiła na drodze metonimii: od nazwy miejsca, następnie czynności uposażenia, do jej rezultatu (Szczepankowska, 2004, s. 175).

(Groicki, 1567, s. 1v). W zamian mąż w darze wręczał żonie wiano, czyli zapis o wartości odpowiadającej posagowi lub wyższej (łac. *dotalicium*, *dos*)⁴:

dar / który mąż względem po=|fagu żenie przy flubie miánuie / który też czasem | znacznie na fwoim imieniu ftoiącym / álbo po=|fpolicie na wfzyftkiey máiętności / álbo ná poło=|wicy pokázuie y opráwuie / áby zóná po śmierci | iego była fwoiego wiáná pewnieyfza: Lacinni=|cy *Dotalicium* náywáią. | Ten co Láćínkim ięzykiem Prawo wykłádał / czáfem nie czyni różności żadney miedzy thymi | fłowy *Dos*, *Dotalicium*, zá iedno ié poczytáiąc /| álbo zá pofag / álbo zá wiáno / czáfem czyni róż=|ność / czáfem iedno zá drugie kłádzie. Ale iáko | ieft różność miedzy Polfkimi słowy Pofag / Wiá|no / thák miedzy Láćínfkimi *Dos*, *Dotalicium*, w | tym znaczeniu iáko wyzfzýy położono. (Groicki, 1567, s. 37v)

Oprawę zabezpieczano zwykle na części lub całości majątku męża, czasem na dobrach posagowych żony. Dzięki tym zabiegom kobieta uzyskiwała osłonę finansową w razie śmierci męża. Jeśli wiano nie zostało oprawione na majątku lub zapisane w księgach, żona była bliższa udowodnienia otrzymania wiana przed innymi spadkobiercami za pomocą przysięgi. Z tekstu Groickiego wynika, że prawo miejskie dążyło do ograniczenia nadużyć w tym zakresie:

Bárzo to Prawo o poprzyfięgániu wiá|ná ieft fzkodliwé / iż dofiwiadczóno niektórych | biáłyh głów / kthóre zárućiwfzy ná ftroné bo=|iaźni Bożą / wftyd / wiárę / y powinność małżeń=|fta / zápómniawfzy díatek fwoich / śmiały prze=|ćiw fumnieniu fwoiemu / przeciw świadectwu /| wielkie fummy pieniędzy poprzyfięgáć / które im | nigdy przy flubie nie były miánowáné : przez co | díátkom fwoim álbo przyiáćiólom mężowym / niemáłą część dobr díiedzicznych niepobożnie | wydziéráły / dochodząc ónego wiáná poprzyfię=|żóného z imienia mężowého⁵. (Groicki, 1567, s. 38v)

⁴ *Wiano* (także stp. *wieno*) jest nazwą ogólnosłowiańską (por. czes. *věno*, strus. *věno*) i wywodzi się z psł. **vĕd-no*, następnie **vĕno* (Boryś, 2005, s. 687). Aleksander Brückner wyprowadza etymologię rzeczownika *wiano* od czasownika *wienić* ‘kupować’ (Brückner, 1989, s. 610–611). Użycie leksemu *wiano* w komunikacji prawno-urzędowej w języku polskim jest poświadczane od XIV w. (SPJS).

⁵ Według zwyczaju za fałszywe zeznanie wysokości wiana odpłacano „stołkiem i kądzią przed domem”, tzn. wystawiano przed dom kądziel, kobietę sadzano na ławce na znak dokonania czynu przynoszącego ujmę i zasługującego na publiczne potępienie: „áby tho karánie od=|nośiła / żeby iéy tylko ławkę y kądziel przed dóm | wyftáwióno / á tám iá pofadzono / nic inego iéy || nie dawfzy / iedno ónę ławkę á kądziel” (Groicki, 1567, 39–39v). Zwyczaj ten praktykowali także spadkobiercy męża kobiety, jeśli nie wniosła ona do małżeństwa posagu. Groicki odnosi się do niego z dezaprobatą: „Co też tu powiáda Prawo / iżby Wdowá / | która opráwy wiáná zápiřánéy nie ma / miała | być przed dóm wyrzucóná dawfzy iéy kądziel y | ftołek : thego zwyczáiu u nas iáko nikczemného | áni przyftoynego nie używáią / wyiáwfzy to więc | z zuchwálfstwá Páfiérbowie Mácochóm czy=|nią / áleby czynić nie mieli. Bo fye tho u nas nie | záchówuie / y iáko też Prawo powiáda / iż to nie=|któryh zwyczaj był / nie wfzyftkich / nie wfzędzie. | Przeto gdzie czego zwyczaj nie nieśie / to nie ma | być czynióno” (Groicki, 1567, s. 50).

Autor argumentuje na rzecz sformalizowania aktu przekazania wiana w postaci zapisu w księgach miejskich:

A ia | z widzenia ludzi uczonych w Prawie / podałem || thę drogę ku zabieżeniu fałfzywemu poprzysię=ganiu wiáná / áby żadne mieścá nie miało / ied|no ktreby było przed Urzędem zeznáné y zápiřá|ne / zdało mi fye tu położyć formę takiego zapifu | Łacínřkim y Polřkim ięzykiem / którý albo inéy | tey podobnéy kto chce może używać. (Groicki, 1567, s. 39v–40)

Podobnie przekonuje do dokumentowania czynności odstąpienia wiana innej osobie:

Przetho | odftěpek Wiáná które nie ieft zápiřáné / álbo do=|wiedźioné / álbo pořtěpki Práwnymi dořkonále | dozyřkáné / nie ieft beřpieczne ku dořtápieniu / y o=|wfzem máło ważné. To upomnienie řlůży tym którzy wiána kupuią / áby wiedźieli iákie odftěp=|ki wian od Wdów przyymować máią. (Groicki, 1567, s. 41v)

Zatem bezpośrednim czynnikiem warunkującym powstanie formy zapisania wiana była chęć zapobieżenia nieuczciwym praktykom, do których dochodziło przy podziale majątku po śmierci męża, natomiast spisanie aktu odstąpienia wiana miało zabezpieczać prawa i interesy strony, której wdowa przekazywała wiano.

Forma zapisania wiana

Wzór zapisania wiana nie ma charakteru wiążącego. Groicki dopuszcza wariantywność tekstu. Nakłania do jego zastosowania za pomocą dyrektywy dającej wybór odbiorcy: „[formy zapisu] którý albo inéy | tey podobnéy kto chce **może używać**” (Groicki, 1567, s. 40). Tekst ma formę trzecioosobowej relacji z oświadczenia złożonego w sądzie w obecności urzędników.

Wzorzec gatunkowy rozpoczyna się od określenia instytucji rozstrzygającej w sprawie (*sąd gajny*), deklaracji o stanie zdrowia fizycznego i psychicznego darczyńcy oraz jego oświadczenia o działaniu bez przymusu: „PRzed gáynem Sądem ftánáwfzy obli=|cznie řławny N. zdrowy będąc na ćiele | y ná umyřle / nie z przymufzenia / ale z do=|brej fwoiéy woléy zeznał / iř [...]” (Groicki, 1567, s. 40v). Darczyńca stawia się przed sądem osobiście. Ze względu na prototypowy charakter tekstu strony postępowania występują w funkcji modelowych uczestników aktu przekazania wiana. Ofiarodawca jest określony tytułem grzecznościowym *sławny*⁶, natomiast strona obdarowana – mianem *uczciwa pani*. Elementem nominacji kobiety jest także określenie jej relacji z ojcem i mężem, ponieważ kobieta nie miała samodzielności prawnej – do momentu zamążpójścia była pod opieką

⁶ *Sławny* (łac. *famatus*) ‘godny czci, szacunku, cieszący się uznaniem, dobrą opinią, honore dignus, qui bona fama, bona existimatione gaudet’. W stosunku do mieszczan najczęściej używano tytułów grzecznościowych: *opatrzny* ‘rozważny, przezorny, roztropny; zwłaszcza wobec piastujących urzędy i godności’, a także *uczciwy* (łac. *honestus*) lub *sławetny* (łac. *famosus*) (SPJS).

ojca, a po ślubie – męża⁷. Oficjalny, publiczny charakter działania wyraża czasownik illokucyjny *zennać*, który należy do grupy *verba dicendi* o znaczeniu odsubiektywnym ‘zdać sprawę z tego, że się wie P, potwierdzić, że P’ (Szczepankowska, 2004, s. 205). Czasownik ten wprowadza zasadniczą część informującą o zapisie – składa się na nią nazwa przedmiotu zapisu: „pięć|fet złotych wianá we złoćie Węgierfkich / dobrý | á fpráwiedliwý wagi” (Groicki, 1567, s. 40v), nazwa czynności prawnej wyrażona za pomocą czasownika *wianować* oraz zapis informujący o oprowie wiana na dobrach: „przy flubie wiánował / kthóre iéy ná połowicy wfzyftkich dóbr swoich | ruchomych / y nieruchomych / dziedzicznych / zaftá|wnych / które teraz ma / y potym będzie miał / abo | ná kámenicy fwoiéy / albo ná domu drzewiá=|nym” (Groicki, 1567, s. 40v). Opis lokalizacji nieruchomości realizuje typowy dla małych wspólnot miejskich schemat identyfikacji miejsca: „kthóry leży miedzy dómem fławnégo N: || z iednéy ftróny / á domem fławnégo N: z dru=|giéy ftróny w rynku” (Groicki, 1567, s. 40v–41). Kolejnym elementem wzorca jest oświadczenie woli darczyńcy przed sądem:

okazując przed Prawem / **zápifał / naznáczył / y opráwił** / aby przerzeczoá | N: małžónká iego / wyžfszý miánowané dobrá | Mežá fwoiého przerzeczo-négo **trzymáá / miáá / y używáá / ze wfzyftkim Prawem / włafnošciá / ze wfzyftkim páńftwem** / dochody / pożytki / z ro=|lámi / polmi / páftwifkámi / ogrody / folwárki / by=|dłem / y z inymi dobrámi / ktemu przyległými iá=|kim-bykolwiek nazwifkiem názwáné były / ábo | názwáné być mogły / žadnych nie wymuiąc áni odłáčzáiác / wedle zwyczáiu / iáko fye około wian | w Prawie Máýdeburfkim z dawná záchowuie. (Groicki, 1567, s. 41)

Moc prawną oświadczenia wzmacnia użycie deklaratywów: *zapisać, naznaczyć, oprawić*, oraz – w stosunku do osoby obdarowanej – *trzymać, mieć i używać*. Szereg *ze wfzyftkim prawem, włafnošciá, ze wfzyftkim páńftwem* podkreśla uprawnienie do rozporządzania dobrami i całkowitą władzę nad nimi (Groicki, 1567, s. 41). Jako ochronę zapisu przed roszczeniami innych członków rodziny należy potraktować formułę: „á to thák długo / ážby iéy przerzeczoá fummá / pięć fet złotych wianá iéy / od dziedziców męžo=|wych / którym to należy / zupełnie położóná byá” (Groicki, 1567, s. 41), o czym świadczy zwrot *ažby zupełnie położona byá* ‘aby byá całkowicie zabezpieczona’.

Wskazane przez autora sekwencje tekstowe miały wywołać określone następstwa prawne – zapewnić skuteczność przekazania wiana i uniemożliwić podważenie aktu.

⁷ Zapis prawa miejskiego magdeburskiego wyraźnie zabraniał kobiecie działać sędownie we własnym imieniu (Groicki, 1565, s. VIIIv). Prawo wymagało zaangażowania zastępcy prawnego reprezentującego interesy kobiety przed radą lub ławą. Tę funkcję sprawował ojciec lub mąż kobiety, natomiast w sprawach między małżonkami zastępcę wyznaczał urząd. Badania Marii Boguckiej pokazują, że w miastach ufundowanych na prawie magdeburskim mieszcanki dysponujące majątkiem, zwłaszcza wdowy, cieszyły się jednak pewną niezależnością prawną i finansową (Bogucka, 1983, s. 500–501).

Forma odstępu wiana

Przed podaniem wzorca gatunkowego Groicki wyjaśnia, kiedy akt kupna wiana jest bezpieczny pod względem prawnym. Chce, aby adresat tekstu wiedział wcześniej, jak powinien postąpić. Tę intencję wyraża w formie przestrogi: „To **upomnienie** służy tym którzy wiana kupią / aby wiedzieli iakię odstęp=|ki wian od Wdów przyjmować mają” (Groicki, 1567, s. 41v). Odstępek wiana został również sformułowany w 3. os. l. poj. W inicjalnym segmencie wzorca znajdują się określenie nazwy urzędu: „PRzed Gáynym Sądem”, oraz przedstawienie osoby odstępującej wiano i jej pełnomocnika: „ftánąwfzy o=|blicznie uczciwa Anná N. niebofzczyká fławného N. pozostála Wdowá / przez | fławného N. wziętego fobie ku théy fprawie / y | Sądownie potwierdzonego Opiekuná” (Groicki, 1567, s. 42v). Nominacja kobiety zawiera ponownie tytuł grzecznościowy *uczciwa* oraz informację o jej stanie prawnym. Ze względu na zmianę sytuacji rodzinnej kobietę określa się jako wdowę, podaje się nazwisko zmarłego męża oraz obecnego w urzędzie zastępcy kobiety. Dokonanie prawnego zrzeczenia się wiana na rzecz innej osoby wprowadza czasownik performatywny *odstąpić*: „[...] zezná=|tá ieft / iż **oftąpiłá**⁸ / iaków to y tym zapisem teraz | **odftępuie** / fławnemu N. pięć fet złotych w mó=|nécie wianá” (Groicki, 1567, s. 42v). Powołanie się następnie na zapis urzędowy przekazania wiana służy wykazaniu, że zostały spełnione warunki wystarczające do uznania prawa wdowy do dysponowania wianem. Znaczenie zapewnienia o prawdziwości przeprowadzenia czynności wianowania oddaje specjalny zwrot: *prawo przewieść* ‘udowodnić sądownie’ (*praw.*, SPXVI). Otrzymanie wiana wdowa mogła potwierdzić złożeniem przysięgi, zeznaniem świadków, zapisem określonej sumy na majątku dokonany przez zmarłego męża:

álbo to Wiáno od=ftąpiłá / którego óná przypoznawszy dziedziców | mężá fwoiego przy obliczności ich / króm wfzel=|kiego ich odporu **cielefną przysięgą** / álbo **świa=|dectwem uczciwych ludzi** / doftatecznie w then | dzień N. wedle Książ Wóytowfkich **dowio=dłá** / ábo które óná ná wfszyftkiéy maiętności mę=|żowey / ruchoméy y nieruchoméy / dziedzicznéy | zaftáwnéy / kthórą ná ón čás miał / y potymby | miał / á miánowicie ná domu leżącym w rynku /| między domem N. z iednéy ftróny / á między do|mem N. z drugiéy ftróny / od tegoż mężá fwoiego⁹ | dáné / dárowané / zápifáné / náznáczóne / y oprá=|wioné ma. (Groicki, 1567, s. 43)

Kolejny segment wzorca służy potwierdzeniu pełni praw do dysponowania wianem przez wskazaną osobę, co podkreślają czasowniki: *mieć, trzymać, dzierżyć, używać wiano lub dobra w wienie*, oraz przysłówki i przymiotniki: *wszystko, całe, zupełne prawo* (Groicki, 1567, s. 43). W ostatniej części tekstu wdowa poświadcza przed urzędem, że otrzymała zapłatę. Jednocześnie zapis daje osobie obdarowanej prawo działania i prowadzenia wszelkich spraw związanych z odstąpionym jej wianem: *prawo dosyć się jej stało, kwitować kogo, dawać zupełną moc takiego wiana dościgać* (Groicki, 1567, s. 43v). Strona przejmująca wiano zostaje określona wyrażeniem *przerzeczony N.*, które pełni tu funkcję metatekstową

⁸ Tak w druku.

o znaczeniu ‘osoba wymieniona wyżej w dokumencie’. Wskazuje na relację między poszczególnymi segmentami tekstu, wpływa na jego spójność (Witosz, 2001, s. 77).

Formuły językowe w aktach zapisu i odstępuku wiana

Aby sprawdzić stopień konwencjonalności formuł prawno-urzędowych zastosowanych w obu aktach, sięgnięto do *Słownika staropolskiego* i *Słownika polszczyzny XVI w.* Analizie poddano połączenia czasowników z określeniami.

WIANOWAĆ przy ślubie

Czasownik *wianować*, *wienować* oznaczał akt zapisania żonie wiana (łac. *dotalicium uxori legare*). *Słownik staropolski* notuje liczne przykłady użycia tego czasownika w różnych formach gramatycznych do końca XV w.: *wianuje*, *wianował*, *był wianował*, także w formach nieosobowych: *wianować*, *wianowana*, *jest wianowano*, *wianowano*⁹. Wszystkie poświadczenia pochodzą z ksiąg sądowych. Jest w nich mowa o zabezpieczeniu żony przez męża: „Gdy mąszczyszną poymie zoną a szwey zenye **wyanuŕge** (dotaliciat) na szwem gydaczem gymyenyu stho grzywyen” (*OrtOssol* 26,2 – za: Urbańczyk, red., 1953–2002 [SStp], T. 10, s. 103), „Kedi Jan **uanował** swe szene <Ha>lsze na Sadowu” (1405 *Kal*, nr 140 – za: SStp, T. 10, s. 103), „O ktore szedlyssko Katharzyna na Mykolaya zalowała, na them ona wyanowana” (1434 *ZapWarsz* – za: SStp, T. 10, s. 103). W żadnym z przykładów nie został użyty czasownik w 1. os. l. poj.: *wianuję ci...*, lub jego ekwiwalenty: *daję ci wiano*, *wzdaję ci wiano*. Nie wiemy, czy czasownik ten miał zdolność opisywania mówienia. Zachowane źródła tylko zdają relację z dokonania aktu nadania wiana w przeszłości – w związku z zawarciem małżeństwa, zabezpieczeniem wiana na dobrach męża – i z wynikających z tego zdarzenia następstw prawnych. W formie zapisania wiana Groickiego czasownik *wianować* wystąpił w typowej formie 3. os. r. m. lp. czasu przeszłego: „[...] zeznał / iż uczciwéy páníey N. [...] **przy flubie wiánował**” (Groicki, 1567, s. 40v).

ZAPISAĆ, NAZNACZYĆ I OPRAWIĆ (określoną sumę) wiana

Czasowniki *zapisać* i *oprawić* w znaczeniu urzędowym notuje *Słownik staropolski*. *Zapisać* oznacza ‘wnieść, wciągnąć, wpisać do księgi sądowej’ (SStp, T. 11, s. 143), *oprawiać*, *oprawiać się* ‘zapisać, zabezpieczyć określoną sumę na majątku na rzecz żony’ (SStp, T. 5, s. 612). Czasownik *naznaczyć* został odnotowany dopiero przez SPXVI w charakterystycznych połączeniach: *naznaczyć komu pieniądze, posag*. Groicki wprowadza czasowniki w formie osobowej w czasie przeszłym: „[...] pięć[fet złotych wiáná we złoćie Węgierfkich [...] okazuiąc przed Prawem / **zápifał / naznáczył / y oprawił** [...]” (Groicki, 1567, s. 41),

⁹ W staropolszczyźnie jest także poświadczona forma przedrostkowa *przewianować* ‘zapisać, zabezpieczyć określoną sumę na rzecz żony, wianować’ (XV w. – za: SStp, T. 7, s. 198). SPXVI odnotowuje wystąpienie tego hasła w *Słowniku* Grzegorza Knapiusza

i nieosobowej: „Wiáno [...] od tegoż męża fwoiég^o | **dáné / dárováné / zápifané / náznáczóné / y oprá=|wioné ma**” (Groicki, 1567, s. 43).

ODSTĄPIĆ wiana

Formuła *odstąpić wiana* oznaczała prawne zrzeczenie się wiana. Występowała w charakterystycznych kolokacjach *odstąpić spadków, pieczęci, summy, ziemie*. Leksem *odstąpić* był już używany w staropolszczyźnie w kontekstach urzędowych w znaczeniu ‘zrezygnować z pretensji do czegoś, zrzec się czegoś, ustąpić coś komuś’ (SStp, T. 5, s. 501–502). Groicki podaje czasownik w formie osobowej w czasie przeszłym i teraźniejszym: „zezná=|tá ieft / iż **oftąpiłá** / iákóž to y tym zapifem teraz | **odftępuie** / fławnemu N. pięć fet złotych w mó=|nécie wiáná” (Groicki, 1567, s. 42v).

DOŚCIGAĆ wiana

Słownik staropolski nie rejestruje leksemów *dościgać, doścignąć*¹⁰. Natomiast *Słownik polszczyzny XVI w.* zawiera czasowniki w dwóch aspektach: niedokonanym w znaczeniu ‘doganiać, dopędzać’ oraz dokonanym ‘dogonić, dopędzić, schwytac’ i ‘pojąć, poznać, przyniknąć’. Dopiero w słowniku Samuela Bogusława Lindego w eksplikacji hasła *doścignąć* znajduje się objaśnienie ‘do końca dochodzić’, które jest najbliższe znaczeniu prawnemu. Podany przez Lindego przykład pochodzi jednak z XVIII-wiecznego źródła (Linde, 1854, s. 500). We wzorcu tekstowym Groickiego czasownik *dościgać* ma znaczenie ‘ostatecznie dochodzić prawem wiana’: „**doftátecnie / wiecznie / dáiąc przerzeczó|nemu N. zupełną moc tákiego wiáná dościgać**” (Groicki, 1567, s. 43v).

CZYNIĆ prawem o wiano

Fraza *czynić prawem o wiano* została odnotowana w języku staropolskim: *prawem czynić z kimś* ‘toczyć z kimś proces’: „Kyed[z]isz mała Jagneska s Dambrowky soltisse (leg. z sołtysem) **prawem czynycz**, tedis tam przed gayonim veczem nye szalowa<ta> o polosmy grziwny” (1430 *Przyb* 22 – za: SStp, T. 1, s. 417). W XVI w. funkcjonowały również paralelne zwroty: *czynić wedle praw(a), prawnie* (*UstPraw, SarnStat* – za: SPXVI). Połączenie *o wiano prawem czynić* rozpoczyna wyliczenie czasowników opisujących różne czynności związane z odstąpieniem wiana: „[...] **o nie Prawem czynić / dochodzić / przyyjąc / z nie=|go kwitować / y ku fwoiemu / iákoby nalepiéy ro=|zumiał pożytkowi przywieść / y obrócić / iáko fwoié włafné**” (Groicki, 1567, s. 43v).

DOCHODZIĆ prawem o wiano

Formuła *prawem dochodzić* była używana w staropolszczyźnie (łac. *iure lucrari, iure agere*) i oznaczała ‘zyskać wyrokiem sądowym’. W XVI w. w kontekście prawnym występowały

¹⁰ *Słownik staropolski* zawiera formę odczasownikową: *doścignienie*, w znaczeniu ‘osiągnięcie’ (SStp, T. 2, s. 152).

też formy wariantywne: *podług prawa // w prawie dochodzić* (UstPraw, SarnStat – za: SPXVI) oraz szereg *dochodzić prawem ziemskim* (UstPraw – za: SPXVI).

PRZYJAĆ wiano

Słownik staropolski notuje czasownik *przyjąć, przyjmować* w kontekście sądowym, urzędowym: ‘dostać, otrzymać, accipere’: „Gdiby rzeczy zastawyone... pozyczcza... yako by za przerzeczoną summą ***peynyądy doszycz czynyące przyjął** (si receperit)” (*Sul* 32, *sim. Dział 20* – za: SStp, T. 7, s. 262); ‘zgodzić się na termin sądowy, diem iudicio constitutum probare’: „Jaco... sdalem mu rok do Bucowcza s tym czlowykiem rathayem o dluk prawa, a on **ten rok przyjął**” (1425 *Kościar* nr 1113 – za: SStp, T. 7, s. 264); ‘nie odrzucić, zgodzić się, uznać, non reicere, concedere, pati, sinere, agnoscere’: „Czokoly starzy raczcie wysznawayą, ysz szyą przed nymy stalo, to nowy maya **przyąncz**” (*OrtOssol* 14, 2 – za: SStp, T. 7, s. 264).

KWITOWAĆ z wiana

Słownik staropolski zawiera czasownik *kwitować* w znaczeniu ‘stwierdzać kwitem czyjąś wolność od zobowiązania, uwalniać od zobowiązania’: „Quitowacz vel proszno pu<ś>czitz quitare” (2. poł. XV w., *PF V* 8 – za: SStp, T. 3, s. 479). W XVI w. *kwitować z czego* oznacza ‘potwierdzać na piśmie odbiór pieniędzy lub jakiejś rzeczy, wyda(wa)ć kwit’ (*SarnStat* – za: SPXVI).

OPRAWIĆ wiano

Oprawić znaczy ‘zabezpieczać, obligare’. Czasownik został odnotowany w *Zapiskach wielkopolskich*: „Nathymze dzyedzyczthuye then przerzeczony lendrzey zenye ffvey **oprawya dzyeffyacz grzyuyen uyana** a tho znoffacz uyano pyerwffe s Rudi a oyczyffny ffvey gdzye ley dał pyrvey oprawyel” (*ZapWpolKob* 1545 1/16v – za: SPXVI).

OKAZAĆ przed prawem

Czasownik *okazać* oznaczał ‘pokazać, ujawnić publicznie’, łac. *ostendere, monstrare*. Formuła była wypowiedziana, aby coś potwierdzić i udowodnić przed urzędem, np.: „Na onem ymienyu, kadi byl ranyon, przed panem i przed woythem... **ma rani swoje okazacz** (domino... publicet), abi bila prawda doswiathczona” (1498 *MacPraw VI* 273 – za: SStp, T. 5, s. 550). W zabytkach XVI w. występuje w różnych połączeniach: *okazać przed sądem*, *okazać niewinność*, *prawo okazać*, *okazać świadectwo*, *świadki* (SPXVI).

DOWIEŚĆ wiano cielesną przysięgą albo świadectwem uczciwych ludzi

Otrzymanie wiana należało potwierdzić przysięgą lub zeznaniem świadków. W staropolszczyźnie *dowieść* oznaczało ‘wykazać prawdziwość twierdzenia, udowodnić, stwierdzić, probare, ostendere, docere’ i było używane w kontekście sądowym: „Ten, czo zalował, ... **w temze szadzye dowyescz myal** [...]” (*OrtBr VI* 365 – za: SStp, T. 2, s. 170). W XVI w.

połączenia o znaczeniu prawnym *dowieść przysięgą* i *dowieść świadkami* należą do frazeologii terminologicznej (*SarnStat, UstPraw* – za: SPXVI).

Wnioski

Z przeglądu wynika, że Groicki, tworząc formę nadania i odstępu wina, sięgnął po czasowniki illokucyjne, które były już stosowane w kontekstach prawno-urzędowych w dobie staropolskiej. W sytuacji urzędowej, użyte w zgodzie z przyjętą konwencją, uzyskiwały doniosłość prawną (Grodziski, 1980, s. 15–16).

Podsumowanie

Będący konsekwencją zawarcia małżeństwa obyczaj przekazania posagu i wiana odgrywał ważną rolę we wspólnocie stanowej w XVI w. Z czasem został objęty działaniem norm prawnych. Wytworzyły się wówczas określone zachowania językowe: przekazanie wiana przy ślubie w obecności świadków (*wiano mianować, wiano przyjąć*), zapisanie wiana (*wiano w księgi miejskie wwieść*), zabezpieczenie go na majątku (*wiano zapisać na imieniu, oprawić*), dochodzenie wiana na drodze prawnej (*o wiano prawem czynić, wiana dościgać*), składanie przysięgi w celu udowodnienia posiadania wiana (*wiano otrzymać za przysięgą, wiana dowodzić, wiano zeznać przed urzędem*), odstąpienie go dziedzicowi lub obcej osobie (*wiano obrócić, pożytkowi przywieść*), potwierdzenie wiana na piśmie (*z wiana kwitować*) itp.

Groicki zalecał, aby akty przekazania i odstępu wiana były sporządzane wobec przedstawicieli odpowiednich organów administracji. Chciał wyeliminować wady związane z tym zwyczajem, które w jego opinii naruszały sprawiedliwość i prowadziły do sporów między sukcesorami majątku. Przyznanie zwyczajowi charakteru zinstytucjonalizowanego świadczy o dostosowaniu się nadawcy do aktualnych potrzeb komunikatywnych wspólnoty warunkowanej prawnie. Groicki, nadając określony kształt strukturalny, semantyczny i pragmatyczny formom nadania i odstępu wiana, stał się twórcą pierwszych wzorców gatunkowych. Nie miały one mocy obowiązującej – stanowiły prawnicze opracowanie, którego bezpośrednimi adresatami byli urzędnicy miejscy¹¹.

Groicki w *Tytułach prawa majdeburskiego* zachował tradycyjnie stosowany wobec mieszczan zapis w formie relacji trzecioosobowej. Badanie dowiodło, że posiłkował się słownictwem i strukturami językowymi znanymi i używanymi wcześniej w komunikacji prawno-urzędowej. Są to formuły prawne wyrażające pewną intencję w określonej sytuacji pragmatycznej, np. podanie instytucji rozstrzygającej w sprawie, przedstawienie stron, deklaracja o stanie zdrowia fizycznego i psychicznego darczyńcy, oświadczenie o działaniu bez przymusu, oświadczenie woli darczyńcy przed sądem. Większość czasowników illokucyjnych wchodzących w skład formuł prawno-urzędowych ma względnie trwałą i powtarzalny charakter.

¹¹ Z badań historyków prawa wynika, że opracowania Groickiego były wykorzystywane w praktyce jako źródła o charakterze normatywnym (Mikuła, 2017, s. 427–439).

Wykaz skrótów za SStp¹²

- Dział* – *Tłumaczenia polskie statutów ziemskich. Kodeks Działyński I*. Wyd. F. Piekosiński. AKPr 3. Kraków 1895, s. 173–220.
- Kal* – H. Kowalewicz, W. Kuraszkiewicz (oprac.): *Wielkopolskie rotę sądowe XIV–XV w.* T. 4: *Rotę kaliskie*. Wrocław 1974.
- Kościar* – H. Kowalewicz, W. Kuraszkiewicz (oprac.): *Wielkopolskie rotę sądowe XIV–XV w.* T. 3: *Rotę kościarskie*. Wrocław 1967.
- MacPraw* – W.A. Maciejowski: *Historia prawodawstw słowiańskich*. T. 6. Wyd. 2. Warszawa 1858.
- OrtBr* – A. Bruckner: *Die Magdeburger Urtheile. Ein Deutschen Rechtes in polnischer Sprache aus der Mitte des XV Jahrhunderts*. T. 6. Berlin 1882, s. 319–392; T 7. Berlin 1884, s. 525–574.
- OrtOssol* – J. Reczek, W. Twardzik (oprac.): *Najstarsze staropolskie tłumaczenie orętyli magdeburskich wę rkpsu nr 50 Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*. Cz. 2. Transliteracja i transkrypcja tekstu. Wrocław 1972.
- PF V* – R. Lubicz [H. Łopaciński]: *Kilka zabytków języka staropolskiego*. W publikacji, będącej dokończeniem opracowania z PF IV 587–638, autor przedstawia glosy polskie z kilkunastu rękopisów.
- Przyb* – J. Przyborowski: *Vetustissimam adiectivorum linguae Polonae [...]* (kilkadziesiąt polskich rot sądowych z Wielkopolski). Poznań 1861.
- Sul* – *Tłumaczenia polskie statutów ziemskich. Kodeks Świętosławów*. Wyd. F. Piekosiński. T. 3. Kraków 1895, s. 221–334.
- ZapWarsz* – W. Kuraszkiewicz, A. Wolff: *Zapiski i rotę polskie XV–XVI w. z księę sądowych ziemi warszawskiej*. Kraków 1950.

Wykaz skrótów za SPXVI¹³

- SarnStat* – S. Sarnicki: *Statuta*, 1594.
- UstPraw* – J. Palczowski: *Ustawy prawa polskiego*, 1561.
- ZapWpolKob* – *Zapiski wielkopolskie*. Księę miejska Kobylina, nr 1. Archiwum Państwowe w Poznaniu z lat 1529–1551. Rkps.

Literatura

- Bachtin, M. (1986). *Estetyka twórczości słownej*. Przeł. D. Ulicka. Oprac. przekł. i wstęp E. Czaplewicz. Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bogucka, M. (1983). Rodzina w polskim mieście XVI–XVII wieku: wprowadzenie w problematykę. *Przegląd Historyczny*, 74 (3), 495–507.
- Borawski, S. (2005). Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii. W: S. Borawski (red.), *Rozprawy o historii języka polskiego* (s. 13–61). Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Boryś, W. (2005). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wydawnictwo Literackie.
- Brückner, A. (1989). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wiedza Powszechna.

¹² Objaśnienia skrótów ze *Słownika staropolskiego* za: Twardzik (2005).

¹³ Objaśnienia skrótów za: <https://spxvi.edu.pl/kanon/teksty-zrodlowe/>.

- Cybulski, M. (2000). *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średnio-polskiej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Grodziski, E. (1980). *Wypowiedzi performatywne. Z aktualnych zagadnień filozofii języka*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Grodziski, S. (2004). *Z dziejów staropolskiej kultury prawnej*. Universitas.
- Groicki, B. (1567). *Tytuły Práva Máýdeburskiego do Porządku y do Artykułów piérwéy po Polsku wydanych. W sprawách tego czasu nawięcey kłopotnych s tegóż Práva Máýdebur. Przydáné, Cracoviae Łazarz Andrysowic [rz.] IX Marcii*. Cim.Qu.2231, Mf 3274. Polska Akademia Nauk, Biblioteka Kórnicka.
- Karpiński, A. (1995). *Kobieta w mieście polskim w II poł. XVI i w XVII wieku*. Instytut Historii PAN.
- Koranyi, K. (1954). Wstęp. W: B. Groicki, *Tytuły prawa majdeburskiego* (s. III–VII). Wydawnictwo Prawnicze.
- Knapisz, G. (1621). *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium lingua Latinae et Graece [...]*. F. Caesario, Cracoviae.
- Linde, S.B. (1854). *Słownik języka polskiego*. T. 1. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Loth, R. (red.). (2000). *Dawni pisarze polscy. Od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*. T. 1: A–H. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Malinowska, E. (2011). *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Magenowa, M.R., Pełowski, F., Mrowcewicz K., Potoniec, P. (red.). (1966–). *Forma. Słownik polszczyzny XVI w.* Instytut Badań Literackich. <https://spxvi.edu.pl/> (SPXVI).
- Mikuła, M. (2017). Na marginesie edycji miejskich ksiąg kryminalnych. Prawo pisane i dzieła prawnicze w praktyce sądu krakowskiego i dobczyckiego. *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*, 20, 427–439.
- Plaża, S. (1997). *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*. Cz. 1: X–XVIII w. Księgarnia Akademicka.
- Sieradzka-Baziur, B. (kier. projektu). (b.d.). *Słownik pojęciowy języka staropolskiego*. Instytut Języka Polskiego PAN. Pobrane 11 marca 2024 z: <https://spjs.ijp.pan.pl/spjs/strona/kartaTytulowa> (SPJS).
- Siuciak, M. (2004). *Komunikacja urzędowa na Górnym Śląsku w okresie XVI–XVIII wieku. Ujęcie dyskursologiczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szczepankowska, I. (2004). *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*. Cz. 1: *Pojęcia prawne*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Twardzik, W. (2005). *Opis źródeł Słownika staropolskiego*. Wydawnictwo „LEXIS”.
- Urbańczyk, S. (red.). (1953–2002). *Słownik staropolski*. T. 1–11. Zakład Narodowy im. Ossolińskich (SSp).
- Uruszczak, W. (1979). *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Witosz, B. (2001). Metatekst – w opisie teorii tekstowym, stylistycznym i pragmalingwistycznym. W: B. Witosz (red.), *Stylistyka i pragmatyka* (s. 73–79). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wojtak, M. (2004). Gatunki urzędowe na tle innych typów piśmiennictwa użytkowego – zarys problematyki. W: E. Malinowska (red.), *Język – prawo – społeczeństwo* (s. 131–141). Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

Postawy komunikacyjne dzieci w wieku wczesnoszkolnym z jąkaniem w samoocenie i ocenie rodziców*

Communication attitudes of early school-age children who stutter:
Self-assessment and parental evaluation

Abstract: The primary aim of the study was to determine whether the communication attitudes of early school-age children who stutter differ from those of their fluent-speaking peers, and whether parental assessment of their children's attitudes toward speaking align with the children's own self-assessment. A quasi-experimental research design was used, comparing an experimental group with a control group. Two independent variables were determined: speech fluency and the presence of a speech defect, and one dependent variable – the evaluation of communication attitudes. The analysis also examined the average scores of the children from both groups, divided by gender, age, articulation, and – for children who stutter – also by type and severity of stuttering. The findings confirmed that children who stutter hold more negative attitudes toward their own speech compared to their fluent-speaking peers. The study also showed that parental assessments of communication attitudes of children who stutter differ from the children's self-assessment.

Key words: communication attitudes, stuttering, speech fluency, children's self-assessment, parental assessment

Abstrakt: Nadrzędnym celem badań było ustalenie, czy postawy komunikacyjne dzieci w wieku wczesnoszkolnym z jąkaniem różnią się od reakcji prezentowanych przez ich płynnie mówiących rówieśników oraz czy rodzicielska ocena nastawienia dzieci do mówienia jest zgodna z ich samooceną. Wykorzystano schemat quasi-eksperymentalny – porównano grupę eksperymentalną z grupą kontrolną. Określone zostały dwie zmienne niezależne – płynność mowy i występowanie wady wymowy, oraz jedna zmienna zależna – ocena postaw komunikacyjnych. Analizie poddano także średnie wyniki badanych dzieci z obu grup podzielonych ze względu na płeć, wiek, artykulację, a w przypadku osób z jąkaniem także ze względu na typ oraz nasilenie jąkania. Analiza zebranego materiału badawczego potwierdziła, że dzieci z jąkaniem prezentują bardziej negatywne nastawienie do własnego mówienia

* Artykuł powstał na podstawie mojej pracy magisterskiej pt. *Postawy komunikacyjne dzieci z jąkaniem w wieku wczesnoszkolnym w samoocenie i ocenie rodziców*, obronionej w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie w 2023 r. (Instytut Wspomagania Rozwoju Człowieka i Edukacji, Zakład Logopedii i Lingwistyki Edukacyjnej. Promotor: dr Danuta Emiluta-Rożyca. <https://apd.aps.edu.pl/diplomas/30897/>).

niż ich płynnie mówiący rówieśnicy. Badania ujawniły również, iż rodzicielska ocena postaw komunikacyjnych dzieci z jękaniami różni się od ich samooceny.

Słowa kluczowe: postawy komunikacyjne, jękanie, płynność mowy, samoocena dzieci, ocena rodzicielska

Wprowadzenie

W niniejszym artykule podjęto tematykę postaw komunikacyjnych dzieci w wieku wczesnoszkolnym, które doświadczają jękania. Tekst powstał jako rozwinięcie autorskiego posteru zaprezentowanego na Międzynarodowej Konferencji „Wielogłos o jękanii i gielkocie”, zorganizowanej 15 września 2024 r. w Katowicach przez Uniwersytet Śląski. Służy zaprezentowaniu wyników badań przeprowadzonych w ramach pisanego magisterskiego.

Istnieją mocne dowody wskazujące na to, iż negatywne nastawienie dzieci z jękaniami do komunikacji jest ściśle powiązane z występującymi u nich zaburzeniami płynności mówienia (Kawai et al., 2012). Dowiedzono też, że negatywne reakcje związane z własną mową wywierają ogromny wpływ na utrzymywanie się jękania (Bloodstein i Bernstein Ratner, 2007). Ponadto rozwijająca się u dziecka świadomość własnych trudności w płynnym komunikowaniu się wpływa bezpośrednio na jakość kontaktów społecznych i interakcji z innymi osobami (Packman et al., 2003). Dlatego też niewątpliwie ważna jest odpowiednia, indywidualna diagnoza i dostosowanie działań terapeutycznych do potrzeb dziecka doświadczającego jękania oraz potrzeb jego rodziny. Celem podjętych badań było porównanie samooceny postaw komunikacyjnych dzieci z jękaniami z postawami ich płynnie mówiących rówieśników, a także zestawienie i zanalizowanie reakcji dzieci na ich własne mówienie z rodzicielską oceną postaw komunikacyjnych dzieci. Pozwoliło to określić stopień świadomości własnych trudności uczniów w wieku wczesnoszkolnym z jękaniami oraz poznać przyczyny ich ewentualnego negatywnego nastawienia do własnego mówienia.

Doświadczenie jękania

Perspektywa dziecka w wieku szkolnym

Jękanie jest zaburzeniem o wieloczynnikowej etiologii, które wpływa bezpośrednio na komunikację interpersonalną, niepłynności w mowie towarzyszą bowiem czynniki lingwistyczne, fizjologiczne, socjologiczne oraz psychologiczne. Jękanie przejawia się najczęściej skurczami mięśni trzech aparatów – oddechowego, fonacyjnego oraz artykulacyjnego; skurcze te wywołują bloki o charakterze tonicznym bądź klonicznym. Dodatkowo często odnotowuje się występowanie dysfunkcji w zakresie objawów pozajęzykowych, np. stany logofobii, a także współtruchy mięśniowe (Chęciek, 2012).

Dodatkowo wiele dzieci z jękaniami postrzega siebie jako nieskutecznych mówców, ma również negatywne myśli o sobie i sposobie swojego mówienia. W miarę dorastania dzieci doświadczają coraz to nowszych sytuacji, którym muszą stawić czoła. Wyzwania te zwiększają dziecięcą świadomość jękania i wpływają na perspektywę doświadczania niepłynności (Rocha et al., 2020).

Z biegiem czasu u dzieci z jękaniem, które przechodzą przez kolejne lata nauki szkolnej, często rozwijają się coraz bardziej negatywne poglądy na temat siebie jako uczestników aktu komunikacyjnego. Niektóre dzieci doświadczają podwyższonego poziomu niepokoju w porównaniu do poziomu niepokoju płynnie mówiących rówieśników. Postępujące oczekiwania oraz wymagania językowe, edukacyjne oraz komunikacyjne, w tym dotyczące płynności, a także reakcja społeczna na dysfluencję wpływają na dziecko. Niepłynność mówienia występująca w latach szkolnych ma różne skutki – niektóre dzieci z jękaniem doświadczają negatywnych stereotypów ze strony np. rówieśników, nauczycieli, a inne nie spotykają się z negatywnymi reakcjami. Wielu dorosłych z niepłynnością mówienia zgłasza jednak, że jękanie przez lata szkolne miało ogromny wpływ na wyniki tych osób w nauce (utrudniało np. głośne czytanie, ustny udział w lekcjach) oraz na ich relacje z rówieśnikami i nauczycielami, powodowało obniżenie samooceny, co wywarło wpływ na jakość życia tych dorosłych (Millard, 2019).

Niejednokrotnie w momencie, gdy dziecko z jękaniem dostrzega swoją odmienność, zaczyna rezygnować z kontaktów społecznych, unika ich na rzecz działania w samotności. Bywa, że ignorowane przez innych uczniów stopniowo zaczyna przyjmować pozycję odrzucenia oraz izolacji od społeczności klasowej. W obawie przed ośmieszeniem oraz byciem przedmiotem drwin uczeń z jękaniem nie inicjuje rozmów z rówieśnikami. Warto dodać, że zdarzają się sytuacje, w których dziecko z jękaniem doświadcza przemocy rówieśniczej – tzw. bullyingu (Dziukiewicz, 2020).

Perspektywa społeczna oraz rodzicielska

Przez lata w opinii społecznej utrwały się niewłaściwe poglądy na temat osób z jękaniem, dokładnie ich kompetencji, intelektu oraz osobowości. Spowodowało to, że osoby te wciąż doświadczają na co dzień dyskryminacji i stygmatyzacji w różnych obszarach swojego życia, takich jak: praca, szkoła, związki. Przekłada się to na jakość życia tych dorosłych. Podkreślić należy, że negatywne postawy wobec osób z niepłynnością mowy obserwowane są na całym świecie, dodatkowo kształtują się już u dzieci we wczesnym wieku. Dlatego też konieczne jest ciągłe rozwijanie systemu wsparcia dla osób z jękaniem i budowanie coraz bardziej tolerancyjnego środowiska, w tym rodzinnego. Zmiana negatywnych postaw społecznych w odniesieniu do jękania jest jednak niezwykle trudna i wymaga czasu (Weidner i St. Louis, 2021).

Na złe funkcjonowanie osób z dysfluencją mowy ogromny wpływ mają negatywne stereotypy, czyli postawy wobec osób z jękaniem oraz ich ocenianie. Zatem płynność mowy osoby z jękaniem, która wie o tym, że jest negatywnie odbierana przez innych, może się pogarszać. Z kolei w odniesieniu do rozmówców osób z jękaniem można stwierdzić, że brak podstawowej wiedzy na temat niepłynności mówienia, a także brak kontaktu z osobami jękającymi się może budzić lęk, a także być przyczyną pejoratywnych ocen. Postronne osoby zazwyczaj nie wiedzą, jak powinny się zachowywać w stosunku do osób z jękaniem. Otoczenie nie rozumie tego, co odczuwa m.in. niepłynnie mówiące dziecko (Błachnio et al., 2015).

Występowanie niepłynności mówienia w procesie komunikacji bywa traktowane jako pewnego rodzaju stresor, czyli bodziec powodujący reakcję o charakterze stresowym

zarówno u osoby z jękaniami, jak i u jej rozmówcy. Objawami typowymi dla rozmówcy osoby z jękaniami są m.in.: zakłopotanie, tendencja do szybkiego kończenia dialogu, dezorientacja, odczuwanie zmęczenia, nienaturalne zachowania, okazywanie chęci do udzielenia pomocy (Bijak i Kamińska, 2013).

Otoczenie często odbiera osoby z niepełnością mowy przez pryzmat ich zaburzenia. Często stają się one obiektem przemocy, żartów w środowisku zarówno szkolnym, jak i zawodowym. Społeczeństwo postrzega osoby z jękaniami jako mniej pożądane na pewnych stanowiskach – osoby te są bowiem osądzane przez pryzmat płynności mówienia. Badania ukazują, że jękaący się stereotypowo są oceniani często jako nieufni oraz lękliwi (Grzybowska et al., 1991, za: Błachnio et al., 2015). Przypisuje się im również występowanie negatywnych emocji w większym natężeniu niż to, które rzeczywiście odczuwają (Błachnio, 2013, za: Błachnio et al., 2015). Wobec tego można stwierdzić, że społeczna perspektywa doświadczania jękania często wynika z braku wiedzy na temat zaburzeń płynności mowy i nie ma realnego usprawiedliwienia. Istotne jest jednak to, że postrzeganie społeczne osoby doświadczającej jękania ma ogromny wpływ na jej codzienne funkcjonowanie i dalsze życie (Błachnio et al., 2015).

Rodzice zazwyczaj postrzegają jękanie dziecka jako coś, co negatywnie na nie wpływa. Badania prowadzone na przestrzeni lat ukazują, że zdaniem większości opiekunów niepełność mowy powoduje frustrację u ich dzieci, jest przyczyną smutku i gniewu w codziennym życiu (Guttormsen et al., 2021).

Często rodzice dzieci z jękaniami uważają się za winnych występowania tego zaburzenia u ich podopiecznych. Badania naukowe wyraźnie dowodzą jednak, że opiekunowie nie odpowiadają za wystąpienie jękania u dzieci. Wręcz przeciwnie, rodzice są w stanie najskuteczniej wspomóc swoje pociechy w procesie ustępowania objawów. Pomimo że zmiany w sposobie komunikacji rodziców z ich dziećmi nie są podłożem niepełności w mowie, to mogą wpływać na częstotliwość występowania objawów. Badania potwierdzają, że rodzice doświadczają większego niepokoju w trakcie aktu komunikacyjnego z osobą z jękaniami niż z płynnie mówiącą (Zenner et al., 1978, za: Kowalczyk, 2020). Dzieci mogą wtedy odczuwać niepokój lub dyskomfort występujący u rodzica, który z kolei nie wie, jak ma reagować na dyskomfort dziecka. Często zaskoczeni opiekunowie starają się zrozumieć swoje dzieci, szukają więc m.in. w Internecie informacji na temat jękania. Niekiedy zdarza się, szczególnie w okresie intensywnego rozwoju mowy dziecka, że rodzice oczekują, iż trudności z płynnością mowy samoistnie ustąpią. Wpływa to bezpośrednio na utrzymywanie się niepokoju opiekunów, który odczuwa również dziecko. Niewątpliwie potrzebna w tej sytuacji jest pomoc specjalisty zajmującego się diagnozą i terapią dzieci z jękaniami. Pozwoli on wdrożyć w rodzinie specjalne strategie działań terapeutycznych, które pomogą rodzicom m.in. zrozumieć istotę niepełności mowy, wspomóc płynność mówienia poprzez np. okazywanie cierpliwości, unikanie presji czasu oraz kończenia zdań w komunikacji (Kowalczyk, 2020).

Problem badawczy i cel badań

Celami ogólnymi przedstawionych w artykule badań są: **porównanie samooceny postaw komunikacyjnych dzieci w wieku wczesnoszkolnym z jękaniem oraz płynnie mówiących oraz porównanie samooceny własnej mowy dzieci jękających się oraz płynnie mówiących z rodzicielską oceną ich postaw komunikacyjnych.**

Hipotezy badawcze

Na podstawie własnych doświadczeń oraz obserwacji, w tym bezpośrednich kontaktów z osobami z jękaniem, sformułowano następujące hipotezy badawcze:

1. Dzieci z jękaniem prezentują postawy typowe dla środowiska osób doświadczających niepełności mówienia. Ujawniają negatywne nastawienie do własnej mowy. Natomiast dzieci mówiące płynnie prezentują jedynie pojedyncze negatywne postawy związane z komunikowaniem się. Oznacza to, że dzieci z jękaniem są bardziej krytyczne względem swojej mowy niż dzieci płynnie mówiące.
2. Zaburzona płynność mówienia bezpośrednio wpływa na zmianę postaw komunikacyjnych. Dzieci z wysokim procentem niepełności oraz dominacją skurczy mięśni o charakterze tonicznym są bardziej negatywnie nastawione do własnego mówienia niż dzieci z małym nasileniem objawów. Natomiast współwystępowanie wady wymowy i jękania nie wpływa na zwiększenie ilości negatywnych postaw komunikacyjnych u dzieci doświadczających jękania.
3. Obecność nienormatywnej artykulacji nie wpływa na zmianę postaw komunikacyjnych dzieci w wieku wczesnoszkolnym mówiących płynnie.
4. Rodzicielska ocena postaw komunikacyjnych dzieci różni się od ich samooceny postaw. Rodzice wykazują więcej negatywnego nastawienia do sposobu wypowiadania się ich dziecka niż ono samo.

Metoda badań, narzędzia badawcze i charakterystyka próby

Badanie miało charakter quasi-eksperymentalny, analizie poddano pięć zmiennych niezależnych: płeć, wiek, stan artykulacji oraz typ jękania, procent niepełności (w przypadku dzieci z jękaniem). Natomiast zmienną zależną była ocena postaw komunikacyjnych dziecka.

Do realizacji konkretnych technik badań stosowane są narzędzia badawcze. Do badania dzieci z jękaniem oraz dzieci płynnie mówiących posłużyły:

- próba sylabowa do oceny niepełności mówienia autorstwa Zdzisława Marka Kurkowskiego (2003);
- test do badania postaw związanych z komunikowaniem się (CAT) autorstwa Martine Vanryckeghem i Gene'a J. Bruttana (2021);
- kwestionariusz obrazkowy do badania artykulacji autorstwa Iwony Michalak-Widery (2009);
- autorska *Karta do badań przesiewowych*.

W części skupionej na rodzicielskiej ocenie postaw komunikacyjnych dzieci wykorzystany został *Kwestionariusz ankiety dla rodziców dzieci z jękaniem oraz dla rodziców dzieci płynnie*

mówiących, który opracowano na potrzeby badania. Powstał na podstawie *Testu do badania postaw związanych z komunikowaniem się (CAT)*, który jest jednym z testów autoewaluacyjnych wchodzących w skład *Baterii testów do oceny zachowań dla dzieci w wieku szkolnym, które się jękać (BAB)* autorstwa Martine Vanryckeghem i Gene’a J. Bruttena (2021).

Badania miały miejsce na terenie Warszawy. Spośród badanych wyłoniono następujące grupy: grupa I (eksperymentalna) – dzieci w wieku wczesnoszkolnym z jękaniem oraz ich rodzice, grupa II (kontrolna) – dzieci z klas 1–3 szkoły podstawowej płynnie mówiące oraz ich rodzice. Obydwie badane grupy były jednorodne pod względem ilościowym. Udział w badaniu wzięło łącznie 42 dzieci, po 21 z każdej grupy, oraz ich rodzice (łącznie przebadano 84 osoby).

Badania dzieci

Charakterystykę grupy eksperymentalnej, czyli badanej grupy dzieci z jękaniem, zaprezentowano w tabeli 1. Każdemu dziecku przypisano indywidualny kod.

Tabela 1
Charakterystyka badanej grupy dzieci z jękaniem wraz z opisem objawów zaburzeń artykulacyjnych oraz ewentualnych nieprawidłowości w zakresie budowy i/lub funkcjonowania narządów aparatu mowy i/lub przebiegu funkcji fizjologicznych

Kod dziecka z jękaniem	Wiek w latach	Płeć	Procent niepełności	Typ jękania	Stan artykulacji
dj1	8	M	2	j.k.	NP – sygmatyzm właściwy interdentalny [s z c 3], [š ž č 3] oraz [ś ź ć 3]; niestała artykulacja głoski [r]: jednoudzerzeniowa i/lub z retrofleksem; wysoko wysklepione podniebienie twarde; protruzja zębów oraz zgryz głęboki; połykanie niemowlęce
dj2	10	Ż	16,7	j.t.k.	P – zgryz krzyżowy
dj3	8	M	11,3	j.k.	NP – pararotacyzm [r] jako [l]; protruzja zębów oraz zgryz głęboki; obniżona sprawność mięśni języka
dj4	8	M	8	j.k.t.	P
dj5	7	Ż	7,7	j.k.	NP – sygmatyzm właściwy addentalny [s z c 3]; pararotacyzm [r] jako [l]
dj6	9	M	5	j.k.t.	NP – sygmatyzm właściwy interdentalny boczny [s z c 3]; skrócone wędzidełko podjęzykowe, protruzja zębów
dj7	7	M	18	j.t.k.	NP – rynolalia aperta samogłosek; rotacyzm właściwy jednoudzerzeniowy; wąskie podniebienie twarde; zgryz głęboki; napięty mięsień bródkowy; osłabiona sprawność podniebienia miękkiego

Kod dziecka z jąkaniem	Wiek w latach	Płeć	Procent niepełności	Typ jąkania	Stan artykulacji
dj8	8	M	5,3	j.k.t.	P – wąskie, wysoko wysklepione podniebienie twarde; protruzja zębów; osłabiona sprawność podniebienia miękkiego
dj9	8	Ż	4,3	j.k.	P – skrócone wężdzidełko podjęzykowe; tyłozgrzyz; wąskie i wysoko wysklepione podniebienie twarde; obniżona sprawność mięśni języka; połykanie niemowlęce; parafunkcja – gryzienie dolnej wargi górnymi siekaczami
dj10	8	M	6	j.k.	NP – sygmatyzm właściwy interdentalny [s z c ʒ]; rynolalia aperta samogłosek; zgryz głęboki i przesunięta linia pośrodkowa zębów; osłabiona sprawność podniebienia miękkiego
dj11	7	M	3,3	j.k.	P – wysoko wysklepione podniebienie twarde, zgryz głęboki, osłabiona sprawność warg
dj12	7	Ż	3,6	j.k.t.	NP – rotacyzm właściwy jednoudzerzeniowy; obniżona sprawność narządów aparatu artykulacyjnego
dj13	8	M	5	j.k.t.	NP – obniżona palatalność głosek [ś ż ć ʒ];
dj14	8	M	10,3	j.t.k.	NP – sygmatyzm właściwy interdentalny [s z c ʒ], [ś ż ć ʒ] oraz [ś ż ć ʒ]
dj15	7	M	1,3	j.k.	P
dj16	8	M	9	j.k.t.	NP – rotacyzm właściwy uvularny
dj17	7	Ż	6	j.k.t.	NP – sygmatyzm właściwy dorsalny [ś ż ć ʒ]
dj18	8	Ż	7	j.k.t.	P
dj19	8	M	4,6	j.k.t.	NP – deformacja głosek [v], [f] – dwuwargowa realizacja; obniżona sprawność i napięcie warg
dj20	7	M	40,6	j.t.	P
dj21	9	M	3	j.k.t.	P

Adnotacja. Ż – płeć żeńska; M – płeć męska; typ jąkania: j.k. – jąkanie kloniczne; j.t. – jąkanie toniczne; j.k.t. – jąkanie kloniczno-toniczne; j.t.k. – jąkanie toniczno-kloniczne; stan artykulacji: **P** – prawidłowy (ewentualne nieprawidłowości w zakresie budowy i/lub funkcjonowania narządów aparatu artykulacyjnego i/lub w przebiegu funkcji fizjologicznych, które bezpośrednio nie wpływają na wymowę); **NP** – nieprawidłowy (w przypadku nienormalnej wymowy objawy, a także ewentualne nieprawidłowości w zakresie budowy i/lub funkcjonowania narządów aparatu mowy i/lub w przebiegu funkcji fizjologicznych zostały dokładnie opisane).

Grupa eksperymentalna liczyła 21 dzieci, w tym 6 dziewczynek (29%) oraz 15 chłopców (71%). Większość stanowiły dzieci w młodszym wieku szkolnym – 7-letnie ($n = 7$; 33%) oraz 8-letnie ($n = 11$; 52%). Zaledwie dwoje dzieci miało 9 lat (10%), a tylko jedno 10 lat (5%). Wskaźniki niepełności trojga uczniów (dj1, dj15, dj21), którzy stanowią 14% grupy, nie przekroczyły 3%. Zatem ich wyniki mieszczą się w powszechnie podawanej normie. Uczniowie ci jednak nie zostali wyłączeni z badania, a zaliczeni do grupy dzieci z jękaniem, gdyż uczęszczają na zajęcia logopedyczne dla dzieci z jękaniem, a w mowie osób z grupy kontrolnej nie pojawiały się żadne epizody niepełności. Ponadto jękanie jest zmienne i niejednorodne. Oznacza to, że jego nasilenie oraz objawy mogą się różnić w czasie i w różnych sytuacjach.

Należy w tym miejscu podkreślić, że ocena dokonana jedynie za pomocą narzędzia badawczego *Próba sylabowa do oceny niepełności mówienia* autorstwa Zdzisława Marka Kurkowskiego (2003) jest niewystarczająca, nie uwzględnia bowiem pełnego zakresu objawów oraz kontekstu ich występowania. Najwięcej dzieci ($n = 9$; 42,86%) uzyskało wynik niepełności w mówieniu mieszczący się w granicach 3,1–6%. Wyniki czworga dzieci, które stanowią ok. 19% grupy, znalazły się w przedziale wynoszącym od 6,1% do 9% zająknięć w czasie mówienia. Natomiast zarówno w granicach od 9,1% do 12% niepełności w mowie, jak i w przedziale od 15,1% do 18% znalazło się odpowiednio po dwoje uczniów; w zaokrągleniu to ok. 10% grupy. Warto podkreślenia jest to, że tylko u jednej osoby badanej (dj20) procent nasilenia jękania wynosił powyżej 21%, a dokładnie 40,6%. Wynik ten z pewnością zawyżył średnią całej grupy, która jest równa 8,5%.

Jeżeli chodzi o typ jękania, to najczęściej u dzieci z jękaniem ($n = 10$; 48%) zaobserwowano jękanie kloniczno-toniczne. Drugim z kolei typem było jękanie kloniczne, które wystąpiło u siedmiorga dzieci (33%). Natomiast jękanie toniczno-kloniczne zdiagnozowano u trojga uczniów, którzy stanowią 14% grupy eksperymentalnej. Zaledwie u jednego dziecka (dj20), którego procent nasilenia niepełności w grupie był najwyższy, odnotowano występowanie jękania tonicznego (5%).

Badania pozwoliły także na ocenę artykulacji dzieci z jękaniem. U 12 dzieci (57%) zauważono nieprawidłowości w wymowie. Najczęściej pojawiającymi się objawami były różnego rodzaju sygmatyzmy, obejmujące trzy szeregi, oraz rotacyzmy/pararotacyzmy. Z kolei artykulacja dziewięciorga uczniów (43%) okazała się prawidłowa. U czworga z nich zauważono jednak pewne nieprawidłowości w obrębie budowy i/lub funkcjonowania narządów aparatu artykulacyjnego i/lub przebiegu funkcji fizjologicznych; choć nieprawidłowości te bezpośrednio nie wpływają na wymowę, zostały skrupulatnie odnotowane w tabeli 1.

Charakterystykę grupy kontrolnej, czyli badanej grupy dzieci płynnie mówiących, przedstawiono w tabeli 2. Podobnie jak w przypadku dzieci z niepełnością w mowie każdemu dziecku przypisano indywidualny kod.

Tabela 2

Charakterystyka badanej grupy dzieci płynnie mówiących wraz z opisem ewentualnych nieprawidłowości w zakresie artykulacji

Kod dziecka płynnie mówiącego	Wiek w latach	Płeć	Stan artykulacji
d1	8	M	NP – sygmatyzm właściwy interdentalny [s z c ʒ]; skrócone wędzidełko podjęzykowe; nieprawidłowa pozycja spoczynkowa języka
d2	7	M	NP – sygmatyzm właściwy interdentalny [s z c ʒ]; wąskie podniebienie twarde; powiększone migdałki podniebienne; zrotowane górne siekacze; przesunięta linia pośrodkowa zębów; połykanie niemowlęce
d3	8	Ż	NP – rotacyzm właściwy jednoudzerzeniowy; wąskie podniebienie twarde; powiększone migdałki podniebienne; tyłozgryz; obniżona sprawność mięśni języka – połykanie niemowlęce i nieprawidłowa pozycja spoczynkowa języka
d4	9	Ż	NP – rotacyzm właściwy wokaliczny; przesunięta linia pośrodkowa zębów
d5	7	Ż	NP – sygmatyzm właściwy interdentalny [s z c ʒ], [ʃ ʒ ʧ ʒ] oraz tendencja do wymowy interdentalnej głosek [ʃ ʒ ʧ ʒ]; skrócone wędzidełko podjęzykowe; wąskie podniebienie twarde; zgryz krzyżowy; połykanie niemowlęce
d6	7	M	P – połykanie niemowlęce
d7	7	M	NP – rotacyzm właściwy wokaliczny; połykanie niemowlęce; wąskie podniebienie twarde
d8	9	M	NP – sygmatyzm złożony: dźwięki pośrednie w przypadku głosek: [s z c ʒ], [ʃ ʒ ʧ ʒ]; tetacyzm właściwy interdentalny; lambdacyzm właściwy interdentalny; głoska [n] artykułowana interdentalnie; rotacyzm właściwy jednoudzerzeniowy; skrócone wędzidełko podjęzykowe; zgryz otwarty; obniżona sprawność narządów aparatu artykulacyjnego; nieprawidłowe ruchy zuchwy (nawykowe przemieszczanie boczne lewostronne oraz doprzednie podczas artykulacji) – kompensujące ruchy innych narządów aparatu żucia; połykanie na etapie przejściowym; nieprawidłowa pozycja spoczynkowa języka
d9	8	M	P
d10	9	M	P
d11	8	M	NP – sygmatyzm właściwy interdentalny [s z c ʒ], [ʃ ʒ ʧ ʒ]
d12	7	M	NP – sygmatyzm właściwy interdentalny [ʃ ʒ ʧ ʒ]
d13	9	Ż	P
d14	7	Ż	P – mięsiste wędzidełko wargi górnej
d15	7	Ż	P – zgryz krzyżowy

Kod dziecka płynn timer mówiącego	Wiek w latach	Płeć	Stan artykulacji
d16	8	M	NP – sygmatyzm właściwy interdentalny [s z c 3]; tetacyzm właściwy interdentalny; lambdacyzm właściwy interdentalny; głoska [n] wymawiana interdentalnie; obniżona sprawność mięśni aparatu artykulacyjnego
d17	7	Ż	NP – rotacyzm właściwy uvularny
d18	7	Ż	P
d19	8	Ż	P
d20	9	M	P – skrócone wędzidełko podjęzykowe tylne
d21	9	Ż	NP – parasygmatyzm [š ž č ž] jako [s z c 3]; wąskie i wysoko wysklepione podniebienie twarde; protruzja zębów; obniżona sprawność mięśni języka

Adnotacja. Ż – płeć żeńska; M – płeć męska; typ jąkania: j.k. – jąkanie kloniczne; j.t. – jąkanie toniczne; j.k.t. – jąkanie kloniczno-toniczne; j.t.k. – jąkanie toniczno-kloniczne; stan artykulacji: P – prawidłowy (ewentualne nieprawidłowości w zakresie budowy i/lub funkcjonowania narządów aparatu artykulacyjnego i/lub w przebiegu funkcji fizjologicznych, które bezpośrednio nie wpływają na wymowę); NP – nieprawidłowy (w przypadku nienormalnej wymowy objawy, a także ewentualne nieprawidłowości w zakresie budowy i/lub funkcjonowania narządów aparatu mowy i/lub w przebiegu funkcji fizjologicznych zostały dokładnie opisane).

Grupa kontrolna, podobnie jak eksperymentalna, liczyła 21 dzieci, w tym 10 dziewczynek (48%) oraz 11 chłopców (52%). Zatem pod względem płci nie była tak zróżnicowana, jak grupa dzieci z jąkaniem. Również w tej grupie większość dzieci była w młodszym wieku szkolnym, tj. 7 lat miało dziewięć uczniów (ok. 43%), natomiast 8 lat miało sześć osób badanych (ok. 29%). Dzieci 9-letnie, których było także sześć, stanowią ok. 29% całej grupy. W grupie płynnie mówiących nie było osób w wieku 10 lat. Warto podkreślić, że w grupie kontrolnej, identycznie jak w eksperymentalnej, artykulacja 12 uczniów była nieprawidłowa (57%). Dominowały również różne typy sygmatyzmów, natomiast drugie miejsce pod względem częstości występowania zajmowały objawy dotyczące paralalii lub deformacji głoski [r], czyli rotacyzmy i pararotacyzmy. Z kolei prawidłową wymowę odnotowano u dziewięćorga dzieci, które stanowiły 43% całej grupy. U czwórki z nich zdiagnozowano nieprawidłowości w zakresie budowy aparatu artykulacyjnego oraz w przebiegu funkcji fizjologicznych, takich jak połykanie. Jednak trudności te nie miały wpływu na artykulację.

Uzyskane wyniki testu CAT (Vanryckeghem i Brutten, 2021) dzieci z jąkaniem oraz płynnie mówiących zaprezentowane są w tabeli 3 i 4. Ostatnia kolumna: *Negatywna postawa komunikacyjna do własnej mowy*, wskazuje na obecność bądź brak negatywnego nastawienia do własnej mowy. Zgodnie ze znajdującymi się w narzędziu CAT (Vanryckeghem i Brutten, 2021) zaleceniami wyniki testu równe 12 punktom i wyższe liczone są jako te, które wskazują na występowanie negatywnych reakcji związanych z własną mową.

Tabela 3

Wyniki tekstu CAT dzieci z jåkaniem

Kod badanego dziecka	Wynik [pkt]	Negatywna postawa komunikacyjna do własnej mowy
dj1	14	+
dj2	13	+
dj3	2	–
dj4	13	+
dj5	3	–
dj6	7	–
dj7	21	+
dj8	16	+
dj9	15	+
dj10	17	+
dj11	4	–
dj12	4	–
dj13	23	+
dj14	20	+
dj15	3	–
dj16	14	+
dj17	21	+
dj18	7	–
dj19	7	–
dj20	24	+
dj21	3	–

Adnotacja. „+” – wyniki punktowe wskazujące na występowanie negatywnych postaw wobec własnego mówienia; „–” – wyniki niewskazujące na występowanie pejoratywnych postaw komunikacyjnych.

W grupie dzieci z jåkaniem negatywne postawy komunikacyjne prezentuje 12 dzieci, które stanowią 57% całej grupy. Natomiast 43%, czyli 9 uczniów, ujawnia pozytywne nastawienie do własnego mówienia.

Tabela 4
Wyniki tekstu CAT dzieci płynnie mówiących

Kod badanego dziecka	Wynik [pkt]	Negatywna postawa komunikacyjna do własnej mowy
d1	6	–
d2	10	–
d3	2	–
d4	4	–
d5	2	–
d6	1	–
d7	3	–
d8	2	–
d9	1	–
d10	2	–
d11	7	–
d12	0	–
d13	0	–
d14	5	–
d15	6	–
d16	3	–
d17	3	–
d18	1	–
d19	7	–
d20	4	–
d21	8	–

Adnotacja. „–” – wyniki niewskazujące na występowanie pejoratywnych postaw komunikacyjnych.

Wyrażone w punktach wyniki testu CAT (Vanryckeghem i Brutten, 2021) wskazują, że w grupie kontrolnej żadne dziecko nie przejawia negatywnych postaw komunikacyjnych, wszystkie prezentują pozytywne reakcje związane z własnym mówieniem. Najwyższym uzyskanym wynikiem w grupie kontrolnej jest 10 punktów (d2).

W teście CAT w grupie dzieci z jąkaniem 100% osób ($n = 21$) zaznaczyło „fałsz” w odniesieniu do stwierdzenia nr 17, które brzmi: „Inne dzieci chciałyby mówić tak jak ja”, co wskazuje na obecność negatywnych reakcji wobec własnej mowy. Pozycją testową badającą negatywne postawy komunikacyjne, która uzyskała drugą największą frekwencyjność, jest

pozycja nr 3. Siedemnaście osób (81%) zaznaczyło bowiem „prawda” przy zdaniu: „Zdarza się, że słowa utkną mi w ustach, kiedy się wypowiadam”. Aż 76% dzieci ($n = 16$) uznało także za prawdziwe stwierdzenie nr 13: „Nie mówię tak jak inne dzieci”. Jak dowodzą wyniki w zakresie pierwszej pozycji testowej, 62% dzieci z jękaniami ($n = 13$) uważa, że mówi niepoprawnie. Względnie wysokie wyniki (57%; $n = 12$) pod względem obecności negatywnych reakcji na własny sposób mówienia uzyskały stwierdzenia nr 7, 8, 9 i 26 informujące o tym, że: dzieciom nie podoba się to, jak mówią; ludzie kończą czasami za nie wypowiedzi; rodzicom dzieci nie podoba się sposób, w jaki one mówią; oraz dzieci z jękaniami chciałyby mówić tak jak inne dzieci. Najniższe wyniki odnotowano w zakresie odpowiedzi na pozycje testowe nr 20, 23 i 18. Tylko dla jednego dziecka (dj2) powiedzenie komuś swojego imienia jest trudne (zdanie nr 20). Również tylko jeden uczeń z jękaniami (dj4) stwierdził, że woli pisanie niż mówienie (zdanie nr 23). Z kolei dwoje dzieci (dj1, dj9), czyli ok. 10% całej grupy, uznało za prawdziwe stwierdzenie nr 18: „Dzieci naśmiewają się ze sposobu, w jaki mówię”. Wyniki badania tych trzech pozycji testowych pokazują, że opisywane reakcje nie są negatywne dla zdecydowanej większości dzieci z grupy eksperymentalnej.

W grupie dzieci płynnie mówiących 76% osób ($n = 16$) w stwierdzeniu nr 17: „Inne dzieci chciałyby mówić tak jak ja”, prezentuje negatywne nastawienie do mówienia. Co interesujące, 33% dzieci ($n = 7$) wskazało, że inni czasami kończą za nie wypowiedzi (stwierdzenie nr 8). Z kolei ponad 20% uczestników badania stwierdziło, że nie mówi tak jak inne dzieci – zdanie nr 13 (24%; $n = 5$) oraz że ich mowa pogarsza się w momencie rozmowy z osobą nieznaną – pozycja nr 16 (29%; $n = 6$). Warte podkreślenia jest to, że aż w sześciu pozycjach testowych nikt nie wykazał oznak obecności negatywnych postaw komunikacyjnych (stwierdzenia nr 2, 10, 19, 20, 25 oraz 27). Natomiast w dziewięciu zdaniach jedynie 5% całej grupy ($n = 1$) ujawniło swoje sceptyczne nastawienie do mowy.

W tabeli 5 zaprezentowano zestawienie uzyskanych wyników w obu grupach przebadanych testem CAT. Najniższy uzyskany wynik (minimum) w grupie kontrolnej wynosi 0 punktów, natomiast najwyższy (maksimum) – 10 punktów. Z kolei w grupie eksperymentalnej wynik minimalny to 2, a maksymalny – 24. Zatem rozstęp, czyli różnica pomiędzy najniższym a najwyższym uzyskanym wynikiem w grupie dzieci z jękaniami, wynosi 22, natomiast wśród dzieci mówiących płynnie – 10. Wynik testu dzieci w grupie kontrolnej najczęściej wynosił 2 punkty (to moda), podczas gdy w grupie głównej były dwie wartości o najwyższej frekwencji – 3 oraz 7 punktów. Średnia arytmetyczna wyników uzyskanych wśród dzieci z jękaniami wynosi 11,95 ($SD = 7,406$). Z kolei w grupie kontrolnej średnia zdobytych w toku badania wyników jest równa 3,67 ($SD = 2,781$). Analiza testem *t*-studenta dla prób niezależnych wykazała – co warto dodać – że różnica między średnimi wynikami grup jest istotna statystycznie ($t = 4,800$; $p \leq 0,001$) dla założonego poziomu istotności równego 0,05.

Tabela 5
Wyniki analizy statystycznej rezultatów badania tekstem CAT w obu grupach: kontrolnej (n = 21) i eksperymentalnej (n = 21)

Miary statystyczne	Grupa eksperymentalna	Grupa kontrolna
Średnia arytmetyczna	11,95	3,67
Odchylenie standardowe	7,406	2,781
Mediana	13	3
Moda	3 i 7	2
Minimum	2	0
Maksimum	24	10

Zdobyte w toku badań testem CAT wyniki poddano także analizie ze względu na płeć osób badanych. Różnice istotne statystycznie zauważyć można, porównując wyniki uzyskane przez dziewczynki z grupy eksperymentalnej z wynikami uczennic z grupy kontrolnej ($t = 2,239$; $p = 0,034$). Podobnie sytuacja wygląda w przypadku chłopców z obu grup ($t = 4,109$; $p \leq 0,001$). Z kolei wynik porównania punktów zdobytych przez chłopców i dziewczęta z grupy eksperymentalnej nie jest istotny statystycznie ($t = -0,559$; $p = 0,292$). Podobnie jest w grupie kontrolnej – wyniki dziewczynek i chłopców są bardzo zbliżone do siebie ($t = 0,204$; $p = 0,420$) (tabela 6).

Tabela 6
Wyniki badania średnich arytmetycznych i odchyłeń standardowych uzyskane w grupach dziewczynek i chłopców

Miary statystyczne	Dziewczynki (n = 16)		Chłopcy (n = 26)	
	grupa eksperymentalna (n = 6)	grupa kontrolna (n = 10)	grupa eksperymentalna (n = 15)	grupa kontrolna (n = 11)
Średnia arytmetyczna	10,50	3,80	12,53	3,55
Odchylenie standardowe	7,036	2,658	7,708	3,012

Zestawienie wyników dzieci z obu grup z podziałem ze względu na wiek prezentuje tabela 7. Chciano sprawdzić, czy wyniki testu CAT są zależne od wieku osób badanych. Porównując obie grupy, zauważyć można, że różnice statystycznie istotne występują pomiędzy dziećmi 7-letnimi ($t = 2,046$; $p = 0,04$) oraz 8-letnimi ($t = 3,454$; $p = 0,002$) z grupy eksperymentalnej a ich rówieśnikami z grupy kontrolnej. W przypadku dzieci mających 9 lat różnice średnich wyników osób z grupy głównej porównywane z wynikami dzieci płynnie mówiących nie są statystycznie znaczące ($t = 0,743$; $p = 0,243$). Porównanie wyników obliczeń statystycznych dzieci w wieku 10 lat było niemożliwe, ponieważ w grupie kontrolnej nie znalazły się osoby w tym wieku.

Tabela 7

Wyniki badania średnich arytmetycznych i odchyłeń standardowych w grupach dzieci podzielonych ze względu na wiek

Miary statystyczne	7-latki (n = 16)		8-latki (n = 17)		9-latki (n = 8)		10-latki (n = 1)	
	GE (n = 7)	GK (n = 9)	GE (n = 11)	GK (n = 6)	GE (n = 2)	GK (n = 6)	GE (n = 1)	GK (n = 0)
Średnia arytmetyczna	11,43	3,44	13,45	4,33	5,00	3,33	13,00	–
Odchylenie standardowe	9,947	3,127	6,089	2,658	2,828	2,733	–	–

Adnotacja. GE – grupa eksperymentalna; GK – grupa kontrolna.

Wyniki dzieci z obydwu grup poddano również interpretacji wewnątrzgrupowej ze względu na wiek. Wyniki dzieci 7-letnich statystycznie znacząco nie różnią się od wyników dzieci w wieku 8, 9 oraz 10 lat. Z kolei wyniki dzieci 8-letnich oraz 9-letnich nieznacznie różnią się statystycznie ($t = 1,874$; $p = 0,044$), grupa dzieci z jąkaniem w wieku 9 lat uzyskała bowiem średni najniższy wynik w całej grupie eksperymentalnej podzielonej ze względu na wiek. Również między grupami uczniów 9-letnich i dzieckiem 10-letnim nie zauważono różnic istotnych statystycznie. Interesujące jest to, że żadna grupa wiekowa nie uzyskała wyników równych 14 lub wyższych. Jedynie średnie wyniki dzieci 8-letnich oraz 10-letniego wynosiły więcej niż 12 punktów. Z kolei w grupie kontrolnej nie odnotowano znaczących statystycznie różnic w wynikach punktowych podgrup podzielonych ze względu na wiek osób badanych. W grupie płynnie mówiących średnie wyniki nieznacznie wyższe od wyników reszty grupy uzyskały dzieci 8-letnie.

Kolejnej analizy wyników testu CAT dokonano ze względu na artykulację badanych osób (tabela 8). Pomiędzy grupą eksperymentalną a kontrolną wystąpiły różnice statystycznie istotne zarówno w przypadku prawidłowego stanu wymowy ($t = 3,111$; $p = 0,006$), jak i nieprawidłowego ($t = 3,568$; $p = 0,002$). Warto podkreślić, że analiza wyników wewnątrz grup nie wykazała różnic statystycznie istotnych. W grupie dzieci z jąkaniem osoby badane z nienormalną artykulacją uzyskały nieznacznie wyższy wynik średni niż dzieci z prawidłową wymową ($t = 0,560$; $p = 0,291$). Podobną tendencję można zauważyć w grupie dzieci płynnie mówiących ($t = 0,949$; $p = 0,177$).

Tabela 8
Wyniki badania średnich arytmetycznych i odchyłeń standardowych uzyskane w grupach dzieci podzielonych ze względu na stan artykulacji

Miary statystyczne	Stan artykulacji prawidłowy (n = 18)		Stan artykulacji nieprawidłowy (n = 24)	
	GE (n = 9)	GK (n = 9)	GE (n = 12)	GK (n = 12)
Średnia arytmetyczna	10,89	3,00	12,75	4,17
Odchylenie standardowe	7,167	2,550	7,794	2,949

Adnotacja. **GE** – grupa eksperymentalna; **GK** – grupa kontrolna.

Tabela 9 przedstawia wyniki badania średnich arytmetycznych wraz z odchyleniami standardowymi uzyskane wśród dzieci z niepełnością mowy z podziałem na występujący u nich typ jąkania. Najwyższe średnie wyniki odnotowano w przypadku jąkania tonicznego oraz toniczno-klonicznego. Wskazuje to niewątpliwie na obecność u tych osób badanych negatywnych postaw komunikacyjnych. Najniższe wyniki zauważono u dzieci z jąkaniem klonicznym. Również w przypadku uczniów z niepełnością mowy o typie kloniczno-tonicznym średnie wyniki nie przekraczają niepokojącej granicy 12 punktów. Warto podkreślenia jest to, że różnice, które zachodzą pomiędzy jąkaniem klonicznym a jąkaniem tonicznym ($t = -2,202$; $p = 0,35$) oraz toniczno-klonicznym ($t = -2,726$; $p = 0,017$), są statystycznie istotne.

Tabela 9
Wyniki badania średnich arytmetycznych i odchyłeń standardowych uzyskane w grupie dzieci z jąkaniem podzielonej ze względu na typ jąkania

Miary statystyczne	Typ jąkania			
	kloniczne (n = 7)	toniczne (n = 1)	kloniczno-toniczne (n = 10)	toniczno-kloniczne (n = 3)
Średnia arytmetyczna	8,29	24,00	11,50	18,00
Odchylenie standardowe	6,676	–	6,996	4,359

Ostatnią analizą, jakiej dokonano wśród dzieci z grupy eksperymentalnej, była ocena ich średnich wyników z podziałem na procent występującej u nich niepełności. Niewątpliwie najwyższe wyniki uzyskał uczeń mający powyżej 21% niepełności oraz dzieci mieszczące się w przedziale od 15,1% do 18% jąkania. Z kolei najniższe wyniki odnotowano w przypadku dzieci mieszczących się w przedziale od 0% do 3% zająknięć w czasie mówienia. Niepokojącą średnią wynoszącą ponad 12 punktów uzyskali również dzieci z najliczniejszej podgrupy ($n = 9$), charakteryzujące się niepełnością mowy w granicach od 3,1% do 6%. Z kolei w przypadku uczniów z procentem jąkania w przedziale 9,1–12% zauważyć można było bardzo wysokie odchylenie standardowe. Wskazuje ono na dużą różnicę pomiędzy

wynikami wskazującymi na negatywne postawy w tej podgrupie badanych. Jeden z respondentów (dj3) uzyskał zaledwie 2 punkty, natomiast inny (dj14) aż 20 punktów.

Tabela 10

Wyniki badania średnich arytmetycznych i odchyłeń standardowych uzyskane w grupie dzieci z jękiem podzielonej ze względu na procent niepełności

Miary statystyczne	Procent niepełności							
	0–3 (n = 3)	3,1–6 (n = 9)	6,1–9 (n = 4)	9,1–12 (n = 2)	12,1–15 (n = 0)	15,1–18 (n = 2)	18,1–21 (n = 0)	> 21 (n = 1)
Średnia arytmetyczna	6,67	12,67	9,25	11,00	–	17,00	–	24,00
Odchylenie standardowe	6,351	7,297	5,188	12,728	–	5,657	–	–

Badania rodziców

Kolejną częścią badań było przeprowadzenie stworzonej na podstawie testu CAT (Van-ryckeghem i Brutten, 2021) ankiety wśród rodziców dzieci w wieku wczesnoszkolnym zarówno z jękiem, jak i płynnie mówiących.

W tabeli 11 zestawiono wyniki uzyskane w grupach rodziców dzieci z jękiem oraz dzieci płynnie mówiących. Najniższy wynik (minimum) w grupie kontrolnej wynosił 0 punktów, natomiast najwyższy (maksimum) – 13 punktów. Natomiast w grupie eksperymentalnej wynik minimalny to 7, a maksymalny – 27 (różnica pomiędzy minimalnym uzyskanym wynikiem a maksymalnym w grupie rodziców dzieci z jękiem wynosi więc 20 punktów, natomiast w grupie rodziców dzieci mówiących płynnie – 13 punktów). Zarówno w grupie eksperymentalnej, jak i kontrolnej występowały dwie wartości o najwyższej frekwencji (moda). Najczęściej pojawiającymi się liczbami punktów w grupie eksperymentalnej były 15 oraz 24, podczas gdy w grupie kontrolnej wyniki te wynosiły odpowiednio 0 punktów oraz 2 punkty. Średnia arytmetyczna wyników uzyskanych wśród rodziców dzieci doświadczających jękania wynosi 18 ($SD = 6,245$). Natomiast w grupie kontrolnej średnia zdobytych w toku badania wyników jest równa 3,10 ($SD = 3,330$).

Tabela 11

Wyniki statystyczne badania rodziców dzieci z grup kontrolnej i eksperymentalnej za pomocą ankiety stworzonej na podstawie testu CAT

Miary statystyczne	Rodzice dzieci z grupy eksperymentalnej (n = 21)	Rodzice dzieci z grupy kontrolnej (n = 21)
Średnia arytmetyczna	18,00	3,10
Odchylenie standardowe	6,245	3,330
Mediana	17,00	2,00
Moda	15 i 24	0 i 2
Minimum	7	0
Maksimum	27	13

Wykonano również analizę uzyskanych w grupie rodziców wyników testem *t*-studenta dla prób niezależnych, która wykazała, że różnica średnich wyników pomiędzy dwiema grupami jest statystycznie istotna ($t = 9,651$; $p \leq 0,001$) dla założonego poziomu istotności równego $\alpha = 0,05$. Ukazuje to, że grupy te różnią się znacząco od siebie.

Porównanie wyników dzieci z wynikami ich rodziców

Na koniec badań dokonano porównania zdobytych przez dzieci z obu grup punktów świadczących o obecności negatywnych postaw komunikacyjnych z punktami osiągniętymi przez rodziców dzieci w ankiecie dla opiekunów. W tabelach 12 i 13 zaprezentowano zestawienia pejoratywnych reakcji wobec mówienia w samoocenie dzieci oraz w ocenie ich rodziców.

Tabela 12
Postawy komunikacyjne – porównanie wyników badania testem CAT dzieci z jękaniem z wynikami kwestionariusza ankiety ich rodziców

Kod dziecka	Wyniki dzieci z jękaniem	Kod rodzica	Wyniki rodziców dzieci z jękaniem
dj1	14	rdj1	17
dj2	13	rdj2	15
dj3	2	rdj3	16
dj4	13	rdj4	15
dj5	3	rdj5	9
dj6	7	rdj6	17
dj7	21	rdj7	22
dj8	16	rdj8	24
dj9	15	rdj9	26
dj10	17	rdj10	24
dj11	4	rdj11	14
dj12	4	rdj12	15
dj13	23	rdj13	24
dj14	20	rdj14	25
dj15	3	rdj15	11
dj16	14	rdj16	22
dj17	21	rdj17	25
dj18	7	rdj18	14
dj19	7	rdj19	7
dj20	24	rdj20	27
dj21	3	rdj21	9

Rodzice dzieci z jękaniem mają bardziej negatywne zdanie na temat postaw komunikacyjnych ich dzieci niż sami uczniowie doświadczający niepłynności w mowie. Różnice, które zachodzą pomiędzy tymi grupami, są istotne statystycznie ($t = -2,861$; $p = 0,003$).

Tabela 13

Postawy komunikacyjne – porównanie wyników badania testem CAT dzieci płynnie mówiących z wynikami kwestionariusza ankiety ich rodziców

Kod dziecka	Wyniki dzieci płynnie mówiących	Kod rodzica	Wyniki rodziców dzieci płynnie mówiących
d1	6	rd1	0
d2	10	rd2	13
d3	2	rd3	2
d4	4	rd4	2
d5	2	rd5	2
d6	1	rd6	0
d7	3	rd7	4
d8	2	rd8	4
d9	1	rd9	5
d10	2	rd10	0
d11	7	rd11	1
d12	0	rd12	0
d13	0	rd13	1
d14	5	rd14	5
d15	6	rd15	2
d16	3	rd16	6
d17	3	rd17	8
d18	1	rd18	1
d19	7	rd19	0
d20	4	rd20	2
d21	8	rd21	7

Różnice, które można zauważyć pomiędzy odpowiedziami dzieci płynnie mówiących i ich rodziców, nie są znaczące statystycznie ($t = 0,604$; $p = 0,275$) dla ustalonego poziomu istotności, który we wszystkich badaniach w niniejszym artykule wynosi $\alpha = 0,05$.

Weryfikacja hipotez

Przeprowadzone badania i analiza ich wyników pozwalają na weryfikację postawionych hipotez. Hipotezy pierwsza: „Dzieci z jąkaniem prezentują postawy typowe dla środowiska osób doświadczających niepełności mówienia. Ujawniają negatywne nastawienie do własnej mowy. Natomiast dzieci mówiące płynnie prezentują jedynie pojedyncze negatywne postawy związane z komunikowaniem się. Oznacza to, że dzieci z jąkaniem są bardziej krytyczne względem swojej mowy niż dzieci płynnie mówiące”, oraz trzecia: „Obecność nie-normatywnej artykulacji nie wpływa na zmianę postaw komunikacyjnych dzieci w wieku wczesnoszkolnym mówiących płynnie”, są w pełni prawdziwe, natomiast hipotezy druga: „Zaburzona płynność mówienia bezpośrednio wpływa na zmianę postaw komunikacyjnych. Dzieci z wysokim procentem niepełności oraz dominacją skurczy mięśni o charakterze tonicznym są bardziej negatywnie nastawione do własnego mówienia niż dzieci z małym nasileniem objawów. Natomiast współwystępowanie wady wymowy i jąkania nie wpływa na zwiększenie ilości negatywnych postaw komunikacyjnych u dzieci doświadczających jąkania”, i czwarta: „Rodzicielska ocena postaw komunikacyjnych dzieci różni się od ich samooceny postaw. Rodzice wykazują więcej negatywnego nastawienia do sposobu wypowiedzania się ich dziecka niż ono samo”, zostały potwierdzone tylko częściowo.

W drugiej hipotezie prawdziwe okazało się zdanie, że skurcze o charakterze tonicznym wpływają na zwiększenie negatywnych postaw komunikacyjnych. Z kolei wyniki analizy zmiany nastawienia do własnego mówienia ze względu na nasilenie jąkania zdają się sugerować, że należałoby przeprowadzić badanie ponownie na większej próbie, aby zweryfikować hipotezę o tym, że czym wyższy procent niepełności, tym silniejsze negatywne postawy wobec własnej komunikacji ujawnia dana osoba. Wyniki badań dzieci testem CAT wykazały także, że dzieci doświadczające jąkania i mające jednocześnie nieprawidłową wymowę ujawniły nieznacznie bardziej negatywne reakcje niż ich rówieśnicy z normatywną artykulacją. Wobec czego hipoteza o tym, że obecność wady wymowy nie wpływa na nasilenie negatywnych postaw komunikacyjnych u uczniów z jąkaniem, nie może zostać całkowicie odrzucona. Ostatnia, czwarta hipoteza nawiązywała do rodzicielskiej oceny postaw dzieci. Przeprowadzone badania ujawniły, że rodzicielska ocena różni się od samooceny dzieci doświadczających niepełności w mowie. Rodzice mieli bowiem bardziej pejoratywne nastawienie do sposobu wypowiedzania się ich dziecka z jąkaniem niż ono samo. Natomiast między samoocenami uczniów mówiących płynnie oraz rodzicielskimi ocenami nie odnotowano statystycznie istotnych różnic. Interesujące jest to, że uczniowie mówiący płynnie zaprezentowali nieznacznie bardziej negatywne postawy wobec swojego mówienia niż ich opiekunowie.

Podsumowanie

Samoocena postaw komunikacyjnych dzieci z jąkaniem różni się od samooceny postaw ich płynnie mówiących rówieśników. Dzieci doświadczające niepełności ujawniają negatywne nastawienie do własnej mowy. Natomiast dzieci mówiące płynnie prezentują jedynie pojedyncze negatywne postawy związane z komunikowaniem się. Rodzicielska

ocena postaw wykazała, że rodzice dzieci z jękanieniem prezentują bardziej negatywne zdanie na temat postaw komunikacyjnych ich dzieci niż sami uczniowie z jękanieniem. Różnice, które zachodzą pomiędzy tymi grupami, są istotne statystycznie ($t = -2,861$; $p = 0,003$). Natomiast różnice pomiędzy postawami dzieci płynnie mówiących a rodzicielskimi ocenami ich postaw nie są znaczące statystycznie ($t = 0,604$; $p = 0,275$).

Wyniki badań pozwalają wysnuć wniosek, iż istotna w terapii logopedycznej dzieci z jękanieniem jest współpraca z rodziną. Często zdarzają się sytuacje, w których opiekunowie prezentują większe trudności z akceptacją jękania niż samo dziecko. Mali uczniowie doświadczający jękania często nie są świadomi własnych trudności, więc nie wpływają one na pogorszenie się samooceny dziecięcych postaw komunikacyjnych.

Literatura

- Bijak, E., Kamińska, D. (2013). Społeczny aspekt jękania – wskazówki dla jękających się i ich rodziców/opiekunów oraz nauczycieli i logopedów. *Logopedia Silesiana*, 2, 168–180.
- Bloodstein, O., Bernstein Ratner, N. (2007). *A handbook on stuttering*. Thomson/Cengage.
- Błachnio, A., Przepiórka, A., St. Louis, K.O., Węsierska, K., Węsierska, M. (2015). Postawy społeczne wobec jękania w Polsce – przegląd badań z użyciem POSHA-S. W: K. Węsierska (red.), *Zaburzenia płynności mowy – teoria i praktyka* (t. 1, s. 89–99). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Chęć, M. (2012). *Jękanie. Diagnoza – terapia – program* (wyd. 3). Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Dziukiewicz, J. (2020). Jakość życia dziecka jękającego się – analiza przypadku w kontekście funkcjonowania psychospołecznego. W: K. Węsierska i M. Witkowski (red.), *Zaburzenia płynności mowy – teoria i praktyka* (t. 2, s. 153–176). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Guttormsen, L.S., Yaruss, J.S., Bottegård Næss, K.A. (2021). Parents’ perceptions of the overall impact of stuttering on young children. *American Journal of Speech-Language Pathology*, 30 (5), 2130–2142. https://doi.org/10.1044/2021_AJSLP-20-00113.
- Kawai, N., Healey, E.Ch., Nagasawa, T., Vanryckeghem, M. (2012). Communication attitudes of Japanese school-age children who stutter. *Journal of Communication Disorders*, 45, 348–354. <https://doi.org/10.1016/j.jcomdis.2012.05.004>.
- Kowalczyk, Ł. (2020). Parental level of anxiety over stuttering symptoms in their preschool children. *Konteksty Pedagogiczne*, 1 (14), 141–154. <https://doi.org/10.19265/kp.2020.1.14.248>.
- Kurkowski, Z.M. (2003). *Próba sylabowa do oceny niepłynności mówienia*. Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu.
- Michalak-Widera, I. (2009). *Logopedyczny test dla dzieci i młodzieży*. Wydawnictwo Unikat.
- Millard, S.K. (2019). Therapy with school-aged children who stutter. W: D. Tomaiuolo (ed.), *Proceedings of the 3rd International Conference on Stuttering* (s. 143–153). Edizioni Centro Studi Erickson.
- Packman, A., Onslow, M., Attanasio, J. (2003). The timing of early intervention in the Lidcombe Program. W: M. Onslow, A. Packman i E. Harrison (eds.), *The Lidcombe Program of early stuttering intervention* (s. 41–55). Pro-Ed.
- Rocha, M., Yaruss, J.S., Rato, J.R. (2020). Stuttering impact: A shared perception for parents and children? *Folia Phoniatrica et Logopaedica*, 72 (6), 478–486. <https://doi.org/10.1159/000504221>.
- Vanryckeghem, M., Brutten, G.J. (2021). Test do badania postaw związanych z komunikowaniem się. W: M. Vanryckeghem i G.J. Brutten, *BAB – Bateria testów do oceny zachowań dla dzieci w wieku szkolnym, które się jękają* (s. 33–38). Centrum Logopedyczne.

Weidner, M., St. Louis, K.O. (2021). Zmiana społecznych postaw wobec jąkania. W: K. Węsierska i H. Sønsterud (red.), *Dialog bez barier – kompleksowa interwencja logopedyczna w jąkaniu* (s. 117–157). Wydawnictwo Agere Aude. Pobrano z: <https://www.logolab.edu.pl/wp-content/uploads/2021/12/Dialog-bez-barier-%E2%80%93-kompleksowa-interwencja-w-jakaniu.-Wydanie-polskie-rozszerzone-Rozdzial-IV.pdf>.

POLEMIKI

3

Estetyczne akty mowy – komentarz do typologii
Recenzja książki Aleksandra Kiklewicza *Estetyka a pragmatyka: estetyczne akty mowy* (Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2023, ss. 397)

Aesthetic speech acts – a commentary on typology
Review of Aleksander Kiklewicz's Book *Estetyka a pragmatyka: estetyczne akty mowy* (Publishing House of the University of Warmia and Mazury in Olsztyn, 2023, 397 pp.)

Abstract: The review of Aleksander Kiklewicz's *Estetyka a pragmatyka: estetyczne akty mowy* provides a critical and comparative discussion of aesthetic speech acts, juxtaposing them with the concept of figurative speech acts. In both cases, these acts arise in communication from the sender's deliberate intent and the listener's interpretation within a specific context. In addition to this core discussion, the reviewer also emphasizes the book's valuable stylistic, pragmalinguistic, and literary background, drawing attention to aspects of the publication that may provide insightful answers to questions relevant to the reader.

Key words: aesthetic speech acts, figurative speech acts, anti-aesthetics

Abstrakt: W sprawozdawczej recenzji książki *Estetyka a pragmatyka: estetyczne akty mowy* Aleksandra Kiklewicza autorka położyła nacisk na problematyczne i porównawcze omówienie estetycznych aktów mowy. Zestawiła je z propozycją obrazowych aktów mowy – oba typy aktów mowy powstają w komunikacji jako efekt świadomej intencji nadawcy oraz jej deszyfracji koniecznie z użyciem kontekstu. Za wartościowe uznała w książce tło stylistyczne, pragmalingwistyczne i literaturoznawcze. Wydobyła z recenzowanej publikacji treści, które mogą stanowić odpowiedzi na istotne dla czytelnika pytania.

Słowa kluczowe: estetyczne akty mowy, obrazowe akty mowy, antyestetyka

Z egocentryczną przyjemnością oddałam się lekturze książki Aleksandra Kiklewicza z estetyką w tytule, ponieważ ten temat jest mi bliski zawodowo. Kilka lat temu zastosowałam bowiem kategorie estetyki oraz im towarzyszące (anestetyzmu oraz antyestetyzmu) do badania mediotekstów, czyli multimodalnych praktyk komunikacyjnych w dyskursie medialnym, którego prymarnymi funkcjami są inne niż funkcja estetyczna (por. Loewe,

2018, 2023). W roku 2023 ukazała się książka Aleksandra Kiklewicza, w której za przedmiot zainteresowania autor obrał akty mowy nazwane przez niego (a pierwotnie także współautora artykułów Sebastiana Przybyszewskiego – zob. Kiklewicz i Przybyszewski, 2021, 2022) estetycznymi (EAM). Materiałem książki Kiklewicz uczynił wszelkie przejawy użycia języka – od potocznych codziennych replik przez powieści Olgi Tokarczuk po warstwę słowną reklam prasowych. Wielojęzyczność autora nadaje tej książce osobliwy walor w postaci bogactwa dobrze dobranych przykładów. Pochodzą one z języków polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, co pozwala na obserwację trzech różnych obszarów językowych: języków zachodniosłowiańskiego, wschodniosłowiańskiego i germańskiego. Są to doskonale użyte passusy, wszak nie tylko jako dowody na EAM, ale po prostu refleksy rozlicznych lektur autora.

Materiał zostaje skonfrontowany z założeniami pragmatystyki i pragmatycznego nacylenia współczesnej refleksji teoretycznoliterackiej. Ważną część książki stanowi charakterystyka tego właśnie nurtu w teorii literatury oraz definiowanie, czym jest sztuka, dzieło literackie i narrator. W szczególności czytelnik czuje się przekonany, że funkcja estetyczna była rozważana zarówno przez filozofów (naukowców), jak i przez praktyków literatury (Mickiewicza), współcześnie oraz w przeszłości, w komunikatach jednokodowych (wizualnych oraz fonicznych) oraz wielokodowych (zdjęciach, fotografiach w prasie, filmach). Cieszy mnie, że mimo obszernych fragmentów książki mogących sugerować co innego autor konstatuje: „komunikacji estetycznej nie można utożsamiać z dziełami sztuki” (Kiklewicz, 2023, s. 56). W zakresie codzienności i otaczającej nas wszystkich kultury już od półwiecza zgadzamy się bowiem, że żyjemy w czasie boomu estetycznego i kultury ładności (Głutkowska-Polniak, 2017; Witosz, 2002, 2014). Takim przykładem jest nawet pojęcie „etos[u] dobrego (pod względem estetycznym) opakowania” (Orzeł, 2014, s. 86).

Autor dostrzega ten pogląd – mianowicie że „w naukach o komunikacji społecznej nie przywiązuje się dostatecznej wagi do aspektu estetycznego [...], a w badaniach nad komunikacją masową jest on wręcz pomijany” (Kiklewicz, 2023, s. 14) – i na nim buduje założenia swej książki. Przekonanie to wyrażone jest w opinii na temat środowiska wizualnego wielu dyskursów promocyjnych, które wykazują „duże walory artystyczne – tym samym reklama i *graphics design* w telewizji i internecie w pewnym stopniu zastępują literaturę piękną” (Kiklewicz, 2023, s. 56). Za aktualne uznaję stanowisko, które wyraziłam kilka lat wcześniej:

Wszystkie składniki kultury, cywilizacji jako wytwory świata otaczającego człowieka noszą znamiona kategorii estetycznych. Nie oznacza to, że wszystkie one prymarnie są stwarzane, a ostatecznie poznawane ze względu na te kategorie. Najczęściej ich funkcjonalność jest innego rodzaju. Użytkowa. Etyczna. Edukacyjna. Porządkująca. Stwarzająca ład. (Loewe, 2023, s. 150)

Wydaje się, że Kiklewicz przygotował książkę, która miała dać językoznawcom narzędzia do metodologicznego umiejscowienia wartości estetycznej tekstów. Cytuje bowiem Monikę Kaczor, która z kolei „przytacza opinię językoznawców, iż kryteria określenia walorów estetycznych jednostek gramatycznych w mowie są zbyt nieprecyzyjne i niejednoznaczne, dlatego kwestia estetyki wypowiedzi wykracza poza problematykę poprawności

językowej i kultury języka” (Kiklewicz, 2023, s. 272). Odnalazł tę możliwość w pragmatyce i stylistyce, które połączonymi siłami metod i teorii pozwoliły autorowi/autorom na zbudowanie propozycji estetycznych aktów mowy. Zaprezentowany w książce materiał ma dokumentować ich istnienie, uznając je zatem za istotną część składową całości. Przedstawione zostały po raz pierwszy w dwu tekstach współautorskich – Aleksandra Kiklewicza z Sebastianem Przybyszewskim (Kiklewicz i Przybyszewski, 2021, 2022) ogłoszonych w „LingVariach”, to tam czytelnik mógł się zapoznać z pomysłem badawczym już kilka lat wcześniej. Ze względów poznawczo-merytorycznych podaję cechy estetycznych aktów mowy wedle ich pomysłodawcy. Estetyczne akty mowy zostają powołane do życia dzięki następującym odosobnionym warunkom:

- „Gwarantem fortunności EAM jest szczerza intencja estetyczna nadawcy” (Kiklewicz, 2023, s. 241);
- „istota EAM nie wynika (tylko) z wartości stylistycznej zastosowanych środków językowych, lecz ze szczególnej intencji nadawcy, analizowane typy działalności mownej właśnie dlatego zasługują na ujęcie ich w kategoriach specyficznych aktów mowy – o ich statusie decyduje bowiem szczególna siła illokucyjna” (Kiklewicz, 2023, s. 241);
- „realizują się przeważnie w formie pośredniej, tzn. za pośrednictwem informacji, zawartej w części lokucyjnej lub w kontekście” (Kiklewicz, 2023, s. 228);
- „należą do czynności stymulacyjnych, afektotwórczych, tzn. zmierzających do wywołania u adresata odczucia piękna lub, rzadziej, brzydoty” (Kiklewicz, 2023, s. 217);
- „[p]lan wyrażenia EAM jest ufundowany na czterech typach środków: treści estetyczne, formy językowe i struktura tekstu, eksponowanie kontekstu oraz sposób prezentacji tekstu” (Kiklewicz, 2023, s. 359);
- „EAM realizują funkcję determinacji uczuć i zasadniczo różnią się od aktów dyrektywnych tym, że efekt perlokucyjny nie jest możliwy do zaprogramowania w treści operatora illokucyjnego” (Kiklewicz, 2023, s. 218);
- celem EAM jest „wywołanie u interlokutora doznania piękna” (Kiklewicz, 2023, s. 70);
- „ich [EAM] pragmatyczna istota polega na celowym oddziaływaniu na emocje adresata, wywołaniu u niego doznania estetycznego, opartego na kategorii piękna” (Kiklewicz, 2023, s. 346).

Ilustracją tak rozumianych EAM są następujące przykłady: „Tableteczki dla cioteczki...” (kontaktowa rozmowa potoczna) (Kiklewicz, 2023, s. 239); „Zawsze warto gonić za marzeniami. Zawsze. Bo, jak powiedział Balzac, »powołania, które chcieliśmy realizować, ale nie zrealizowaliśmy, przez całe nasze życie krwawią, jak kolory«” (wpis na platformie X) (s. 260); „Niektórych to bardzo złości, Lecz jest bezsprzeczny fakt, Bóg nie gra z nami w kości, Bo niby jak?” (wpis na platformie Facebook) (s. 262); „Gracja... Przestrzeń... Tempo” (slogan koncernu Jaguar) (s. 263); „Wyobraź sobie poranne promienie słońca prześlizgujące się po nieregularnych powierzchniach nowoczesnej rzeźby. Światło igra na metalowej obudowie i szkłe, tworząc dynamiczne refleksy kolorów i kontrastów. Właśnie taki widok przyświecał nam, gdy tworzyliśmy HTC 10. Telefon, który łączy magię światła z odważną fazowaną obudową w eleganckim wykończeniu. To poezja światła w Twojej dłoni” (opis produktu HTC) (s. 267); „Ech Bieszczady jakie cudne, jaki piękny, dziki kraj. W nim przeżyjesz chwile cudne, patrząc wprost, przed siebie w dal. Chciałam, by to zabrzmiało poetycko” (wpis na forum internetowym) (s. 274); „Wyobraź sobie pole lawendy, poczuć

jej zapach – to właśnie hybryda Sold Out. Kolor 1196 to piękny jasnofioletowy pastelowy odcień” (opis produktu firmy Cuccio) (s. 307).

Jeśli przyjąć, że podane przez Kiklewicza wyznaczniki EAM są mocne, trzeba też uznać, że autor zachęca do zbudowania serii illokucyjnej, np. edukacyjne, obrażające, terapeutyczne akty mowy itd. Wobec takiej serii prawdziwe będzie stwierdzenie, że „wartość estetyczna [edukacyjna, terapeutyczna, obrażająca] tekstu nie jest wielkością stałą, lecz zależy od warunków, w których tekst jest interpretowany” (Kiklewicz, 2023, s. 252).

Propozycja dostrzegania w komunikacji EAM koresponduje z moimi własnymi lekturami. Kilka lat wcześniej z przyjemnością czytałam książkę Marty Wójcickiej *Mem internetowy jako multimodalny akt pamięci zbiorowej*, w której autorka przedstawiła koncepcję obrazowego aktu mowy (Wójcicka, 2019, s. 132–141). Jak napisała, „punktem wyjścia jest założenie, że zarówno słowo, jak i obraz nie tylko znaczą, ale i działają” (Wójcicka, 2019, s. 133). Koncepcję zrealizowała na przykładzie memów internetowych, które dostarczyły materiału do opracowania typologii aktów – ich podziału na na ekwiwalentne (oba kody memu wyrażają te same akty – asertywne, ekspresywne lub dyrektywne) i elaboratywne (kody obecne w memie wyrażają różne akty – np. asertywno-ekspresywne, asertywno-dyrektywne, ekspresywno-komisywne). Podobnie jak Kiklewicz w propozycji EAM Wójcicka podkreślała, że obrazowe akty mowy mogą być fortunnie zdekodowane przez odbiorcę wyłącznie w odniesieniu do kontekstu, w którym zastosowano je w tekście. Za warunek istnienia estetycznych oraz obrazowych aktów mowy autorzy uznają dwa czynniki, które determinują celowość obu rodzajów aktów: świadomość (estetyczną, kulturową) nadawcy zawartą w intencji komunikacyjnej oraz fortunne jej zdekodowanie przez odbiorcę konieczne z użyciem kontekstu (otoczenia tekstowo-obrazowo-spacjalnego). Dzięki tym determinantom ani estetyczne, ani obrazowe akty mowy nie staną się nigdy wzorcotwórcze ani konwencjonalne. Z pewnością można zarazem powiedzieć, że są panchroniczne i każda epoka oba te rodzaje aktów mowy może realizować na własny sposób (zmieniają się kanony piękna, dostępność kodów i sposób operowania nimi przez przeciętnego użytkownika kultury, dystrybucja tekstów wielokodowych, tendencje estetyczne, użytkowe albo pragmatyczne pokoleń itd.)

Jest dla mnie przyjemnością kontakt z warstwami materiałową i terminologiczną książki, ponieważ widać w nich zaangażowanie osobowe. Odbijają się w niej kompetencje językowe Kiklewicza oraz jego sławistyczny w istocie profil, miast tylko polonistycznego. Autor na wzór wschodniosłowiańskiej filologii z ochotą tworzy złożenia, np. „lingwoestetyczna analiza”, „pragmastylistyka” czy „badania mediaestetyczne”. Wywodowi jednak nie służy balansowanie między funkcją poetycką a estetyczną. Dowodzi to – rzecz jasna – czytania autora oraz jego znajomości założeń teoretycznych kilku przynajmniej metodologii, ale nie pomaga w dyferencjacji aktów, które mogły być nową wyrazistą propozycją w pragmatystyce, por. „Nastawienie [...] na sam komunikat, skupienie się na komunikacie dla niego samego – to poetycka funkcja językowa (Jakobson 1989b: 86)” (Kiklewicz, 2023, s. 72); „funkcja estetyczna (poetycka) utworu literackiego jest skierowaniem tego utworu na samego siebie, na jego budowę (Czaplejewicz 1977: 9)” (Kiklewicz, 2023, s. 82).

Zaciekawionemu czytelnikowi przedstawiam pytania, na które autor daje w książce odpowiedź, choć spis treści może tego nie ujawniać: Czym jest pragmatystyka? Na jakich argumentach można oprzeć decyzje o tym, czy tekst spełnia kryteria estetyzmu? Czym jest

sztuka? Co to jest dzieło literackie? Kim jest autor dzieła literackiego? Jakie są dzieje refleksji naukowej Europy Środkowej i Wschodniej o dziele literackim? Co napisał Stanisław Lem o dziele literackim czy też o literackości? Jak manifestuje się w aktach mowy funkcja perswazyjna? Jaki podział perspektyw na przedmiot badań widoczny jest w pragmatyce jako paradygmacie nauki?

W kilku miejscach książki Kiklewicz odnosi się do turpizmu jako zasady estetycznej (w wydaniu antyestetyzmu) literatury, ale także notuje obserwację, że „poza obrębem sztuki (np. w konwersacjach potocznych) estetyka brzydoty występuje bardzo rzadko” (Kiklewicz, 2023, s. 238). Tu warto rozwinąć wątek w stronę dyskursu telewizyjnego. Strategia voyeryzmu i ekshibicjonizmu, jak również powodzenie u widowni reportażu, paradygmatu i reality shows uczyniły bowiem z antyestetyzmu strategię, która pozwoliła uwiarygodniać światy, ludzi oraz sytuacje. Wymienione strategie ukazują sporą różnicę pomiędzy światem zaledwie udostępnionym za pomocą kamery telewizyjnej a światem wykreowanym w studiu telewizyjnym, w którym rządzi strategia estetyzująca w każdym z możliwych kodów (Loewe, 2018, 2023). Okazuje się, że jedynie w paśmie autotematycznym oraz we flagowych gatunkach domu medialnego (jak serwis informacyjny, telenowela, opera myddlana) strategia estetyzująca ma wyłączność. W pozostałych gatunkach telewizyjnych oraz paśmie promocyjnym widoczna jest (poza estetyzacją świata) strategia antyestetyzująca w stosownych swoich funkcjach.

Bez najmniejszego wątplenia mogę przyznać, że książka Aleksandra Kiklewicza inspirowała dojrzałego metodologicznie czytelnika, a w związku z tym jest załącznikiem nowych monografii oraz mniejszych form badawczych.

Literatura

- Głutkowska-Polniak, A. (2017). *Dizajn w kontekście estetyki. Jego początki, przeobrażenia i konotacje*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kiklewicz, A. (2023). *Estetyka a pragmatyka: estetyczne akty mowy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- Kiklewicz, A., Przybyszewski, S. (2021). Estetyczne akty mowy jako przedmiot pragmatyngwistyki: status, funkcje, formy. Cz. I. *LingVaria*, 16, 2(32) 31–46. <https://doi.org/10.12797/LV.16.2021.32.04>.
- Kiklewicz, A., Przybyszewski, S. (2022). Estetyczne akty mowy jako przedmiot pragmatyngwistyki: status, funkcje, formy. Cz. II. *LingVaria*, 17, 1(33), 39–52. <https://doi.org/10.12797/LV.17.2022.33.04>.
- Loewe, I. (2018). Badanie kategorii estetycznych w dyskursie telewizyjnym. Analiza ikonizacji. *Media Linguistics*, 5(3), 287–300. <https://doi.org/10.21638/spbu22.2018.303>.
- Loewe, I. (2023). Badanie kategorii estetycznych w dyskursie telewizyjnym. Analiza logocentryczna. *Res Rhetorica*, 10(1), 145–162. <https://doi.org/10.29107/rr2023.1.9>.
- Orzeł, B. (2014). *Appleizacja kultury. Zmiana zachowań komunikacyjnych w kontekście nowych mediów*. Śląsk.
- Witosz, B. (2002). Estetyzm, antyestetyzm, anestetyzm – refleksy pluralizmu wartości współczesnej estetyki w stylu polskiej prozy końca XX wieku. *Stylistyka*, 11, 47–60. <https://czasopisma.uni.opole.pl/index.php/s/article/view/3712>.

- Witosz, B. (2014). Estetyzacja świata i estetyzacja języka „kolorowej” prasy kobiecej (przyczynek do rozważań o wpływie postmodernizmu na współczesną polszczyznę). W: M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w mediach. Antologia* (s. 115–120). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wójcicka, M. (2019). *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Redakcja

Paulina Charko-Klekot (język rosyjski)

Paweł Golda (język włoski)

Aleksandra Kalaga (język angielski)

Marek Krisch (język niemiecki)

Magdalena Pache (język polski)

Korekta

Adriana Szaforz

Opracowanie graficzne, projekt okładki

AiR Anna Osadnik i Ryszard Stotko

Przygotowanie okładki do druku

Paulina Dubiel

Łamanie

Tomasz Kiełkowski

ISSN 2450-2758

(wersja elektroniczna)

Publikacja na licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach

4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed>



Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

ul. Jordana 18, 40-043 Katowice

www.wydawnictwo.us.edu.pl

e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Ark. druk. 18,00. Ark. wyd. 24,0.

Egzemplarz bezpłatny

Więcej informacji

ISSN 2450-2758



9

772450 275505

